

Józef Maroszek

Przewodnik historyczno-turystyczny
po dziedzictwie kulturowym pogranicza
Polska – Litwa – Kaliningrad



Białystok 2007

Przewodnik historyczno-turystyczny
po dziedzictwie kulturowym pogranicza
Polska – Litwa – Kaliningrad

Kierownik naukowy:

dr hab. Józef Maroszek
prof. Uniwersytetu w Białymstoku

Białystok 2007

ISBN

Skład redakcyjny:

Jarosław Marek Chodnicki, Robert Gołaszewski, Adam Kozłowski, Tomasz Kozłowski, Magdalena
Sawicka, Piotr Sobolewski, Marek Wasilewski, Paulina Wolfram

Publikacja powstała przy udziale:

Białostockiego Towarzystwa Naukowego
Towarzystwa Ziemi Bakalarzewskiej
Centrum Promocji Podlasia
Białostockiego Ośrodka Badań i Inicjatyw Społecznych

wydawca:

Stowarzyszenie „Towarzystwo Amicus”
15-427 Białystok, ul. Lipowa 14
tel/fax: 0048 85 653 77 53
e-mail: eurobialystok@bia.pl
www.towarzystwoamicus.pl

druk i skład:

Pro 100
15-545 Białystok, ul. Ciołkowskiego 88F
tel. 085 747 00 74, fax 085 741 30 32
e-mail: prosto@pro100.com.pl
www.pro100.com.pl

Publikacja została wydana w ramach realizacji projektu „Transgraniczne Centrum Edukacji
i Informacji Obywatelskiej w Białymstoku” współfinansowanego ze środków Europejskiego
Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Sąsiedztwa Litwa, Polska Obwód
Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej Inteterreg III A/Tacis 2004-2006



I. RYS HISTORYCZNY

Tradycje jagiellońskiej idei państwa	7
Euroregion Niemen	19
Historia obszaru	21
Zabytki budownictwa obronnego	25
Ogrody i parki pałacowe i dworskie	29
Zakony – nośniki cywilizacji i kultury europejskiego Zachodu	33
Goty i bizantyzm w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI w.	39
Obwód białostocki 1807-1842	51
Księstwo Warszawskie	53
Wileńszczyzna	55
Podziały kościelne po II wojnie światowej	57
„Poszedł do Królewca młodziemiec z wiciną...”	
Wyznaczniki tożsamości kulturowej obszaru Euroregionu Niemen	59

II. PRZEWODNIK – POLSKA

Augustów, miasto w Polsce, woj. podlaskie, pow. Augustów	66
Banie Mazurskie, wieś w Polsce, woj. warmińsko-mazurskie, pow. Gołdap, siedziba gminy wiejskiej	70
Białystok, miasto w Polsce, stolica woj. podlaskiego	72
Białowieża, wieś w Polsce, woj. podlaskie, pow. Hajnówka	110
Bielsk Podlaski, miasto w Polsce, woj. podlaskie, siedziba pow. Bielsk Podlaski	116
Dowspuda, wieś w Polsce, woj. podlaskie, pow. Suwałki, gmina Raczek	120
Drohiczyn, miasto w Polsce, w woj. podlaskim, pow. Siemiatycze	128
Elk, (niem. Lyck), miasto i gmina w Polsce, woj. warmińsko-mazurskie, pow. Elk	146
Gołdap, miasto w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim, w pow. gołdapskim	150
Grabarka, wieś w Polsce, w woj. podlaskim, pow. Siemiatycze	154
Janów, wieś (dawniej miasteczko) w Polsce, woj. podlaskie, pow. Sokółka	156
Kętrzyn, (dawniej niem Rastenburg, polski Rastembork), miasto w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim	160
Knyszyn, miasto w Polsce, w woj. podlaskim, pow. Mońki	166
Kruszyniany, wieś w Polsce, w woj. podlaskim, w pow. Sokółka, gminie Krynki	170
Mielnik, wieś, dawniej miasto, w Polsce, woj. białostockie, pow. Siemiatycze	174
Olecko, miasto w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim w pow. Olecko	178
Prostki, miasto w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim, pow. Elk	184
Różanystok, wieś w Polsce, w woj. podlaskim, pow. Sokółka	186
Ryn, miasto w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim, w pow. Giżycko, siedziba gminy	198
Sejny, miasto w Polsce, woj. podlaskie, siedziba powiatu	202
Stare Juchy, wieś w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim, pow. Elk, siedziba gminy	210
Straduny, wieś w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim, w pow. Elk, w gminie Elk	214
Studzieniczna, dawniej wieś (od 1975 r. administracyjna część miasta Augustowa, obecnie ulica o nazwie Studzieniczna) w Polsce, woj. podlaskie, pow. Augustów	216
Supraśl, miasto w Polsce, woj. podlaskie, pow. Białystok, siedziba gminy miejsko-wiejskiej	220
Suraz, miasto w Polsce, woj. podlaskie, w pow. Białystok, siedziba gminy	234
Suwałki, miasto w Polsce, woj. podlaskie, miasto na prawach powiatu	238
Święta Lipka, wieś w Polsce, woj. warmińsko-mazurskie, pow. Kętrzyn, gmina Reszel	242
Tykocin, miasto w Polsce, w woj. podlaskim, pow. Białystok	248
Węgorzewo, miasto w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim, pow. Węgorzewo	276
Wigry, miejscowość w Polsce, w woj. podlaskim, pow. Suwałki	278

Warto także odwiedzić	
Ciechanowiec	286
Gierłoż	287
Giżycko	288
Korczew	289
Krutyń, Mamerki	290
Mazurski Park Krajobrazowy	291
Sztynort	292

LITWA

Jaszuny (lit. Jašiūnai), wieś na Litwie, obwód wileński, rejon Soleczniki, gmina Jaszuny	294
Kalwaria (lit. Kalvarija), miasto na Litwie, obwód mariampolski, rejon Kalwaria	298
Landwarów (lit. Lentvaris), miasto na Litwie, na zachód od Wilna	300
Ludwinów (lit. Liudvinavas), wieś, dawniej miasto na Litwie, obwód Mariampol	306
Mariampol (lit. Marijampole), miasto na Litwie, siedziba obwodu i rejonu	308
Merecz (lit. Merkinė), miasto na Litwie	310
Miedniki Królewskie (lit. Medininkai), miasto na Litwie, w obwodzie wileńskim	312
Olkieniki (lit. Valkininkai), miasto na Litwie, w gminie rejonowej Orany	314
Olita (lit. Alytus), miasto na Litwie, w obwodzie i rejonie olickim	316
Piwozuny (lit. Pivašiūnai), wieś na Litwie, obwód i rejon Olita	320
Rykonty (Rykantai), wieś na Litwie, obwód wileński, rejon trocki	322
Sorok Tatarzy (lit. Keturiasdešimt Totorių), wieś na Litwie, rejon Pogiry	324
Święciany (lit. Švenčionys), miasto na Litwie, siedziba rejonu	326
Troki Stare (lit. Senieji Trakai), wieś na Litwie, 5 km od Trok, w obwodzie wileńskim	330
Troki (lit. Trakai) miasto na Litwie, w obwodzie wileńskim, rejon Troki	332
Waka Trocka (lit. Traku Voke), w granicach Wilna, ul. Żalioji	338
Wilno (lit. Vilnius), miasto na Litwie, stolica państwa	342
Władysławów Nowe Miasto (lit. Kudirkos Naumiesčio), miasto na Litwie, obwód mariampolski	362
Warto także odwiedzić	
Druskienniki	364
Góra Krzyży	367
Kiejdany	368
Kiernów	372
Klajpeda	373
Mierzeja Kurońska	380
Onykszty	381
Park Europy	382
Rumszyszki	383
Szawle	384

ROSJA

Darkiejmy, (ros. Oziorsk), miasto w Rosji, w obwodzie kaliningradzkim	388
Ragneta (Nieman), miasto w Rosji, w obwodzie kaliningradzkim, w pow. Ragneta	390
Tylża (dziś Sowietzk), miasto w Rosji, w obwodzie kaliningradzkim	392
Warto także odwiedzić	
Kaliningrad	396
Swietłogorsk	397
Zelenogradsk, Jantarnyj, Puszcza Romincka i Jezioro Wysztyńskie	398

I. Rys historyczny

Tradycje jagiellońskiej idei państwa

Termin integracja pojawia się we współczesnych programach strategii rozwoju struktur między-narodowych i wewnątrzpaństwowych. Spotyka zarówno zażartych zwolenników, jak i przeciwników. Pierwsi wskazują pozytywne strony jej skutków, przede wszystkim w postaci przepływów międzycywilizacyjnych, korzystania ze światowego dorobku myśli technicznej, ale też kulturalnego, złagodzenia antagonizmów między nacjami, tolerancji konfesyjnej, odmienności podstaw obyczajowych, w efekcie równy rozwój wszystkich łączących się państw i trwałą podbudowę pokoju – bezkonfliktowość i brak antagonizmów. Drudzy, najczęściej doceniając dobrodziejstwa procesów integracyjnych, wskazują na ogromne zagrożenia, tak w sferze ekonomicznej, ale też tożsamości narodowej, dziedzictwa kulturalnego łączących się podmiotów, niwelacji dorobku etyczno-moralnego, religijnego, patriotycznego. Najbardziej skrajni w poglądach widzą w integracji europejskiej zdradę wobec historii własnego narodu, zaprzepaszczenie ideałów, o które walczyły pokolenia najbardziej wartościowych obywateli, osiągnięć i zdobyczy szerokich rzesz społecznych realizujących cele przywódców. Wiedza o różnorodności postaw musi być brana pod uwagę w budowie strategii integracji zarówno na poziomie międzypaństwowym, jak i regionalizacji kraju. Pewnie w tym właśnie w najwyższym stopniu przejawia się podstawowa zdobycz cywilizacyjna – demokracja.

Kwestia regionów to przede wszystkim dziedzictwo historii. Ukształtowały się w Europie w momencie, gdy tworzyły się struktury nowożytnych państw, a więc u schyłku średniowiecza, a na progu ery nowożytnej, gdy trwał proces łączenia się w monarchie stanowe feudalnych wcześniej odrębnych księstw. W nowożytnych państwach Francji, Anglii, Rosji, Austrii wykryształizowały się systemy władzy absolutnej, ale absolutyzm nie oznaczał niwelacji starych podziałów. Władcom łatwiej było rządzić sfederowanymi prowincjami niż ujednoliconym terytorium,

utrzymać głównie dla celów fiskalnych granice między hrabstwami i dawnymi księstwami, manipulować strukturami zarządów terytorialnych. Procesy integracji tych państw były bardzo ograniczone. Ale nie wszędzie doszło do powstania państw absolutnie rządzących. We Włoszech i Niemczech średniowieczne struktury księstw feudalnych przetrwały aż po czasy napoleońskie, a do integracji w postaci nowożytnego państwa doszło dopiero stosunkowo niedawno, w drugiej połowie XIX w. Polska poszła inną drogą. Co prawda tak jak i gdzie indziej, u schyłku średniowiecza doszło do integracji odrębnych księstw, które w strukturze przedrozbiorowej Rzeczypospolitej przetrwały w postaci województw i ziem, ale nigdy w czasach gdy istniało to państwo, nie doszło do ukształtowania się systemu władzy absolutnej. Można więc powiedzieć, że termin region w przypadku państw zachodnich oznacza o wiele bardziej wyodrębnioną jednostkę terytorialną, niż w Polsce. Dziś, gdy problem regionalizacji jest szeroko podejmowany przez programy docierające do nas z krajów zachodu Europy, warto o tym pamiętać. Problem odrębności Brandenburgii, Prowansji, Bawarii, Holsztyna, Piemontu, ma całkiem inny charakter od odrębności Wielkopolski, Małopolski, Mazowsza, Litwy, Podlasia. Warto o tym pamiętać, przyjmując hasła z programów zachodnich o wyrazistości pojęcia region, bo inny zakres znaczeniowy kryje się za tym samym terminem w przypadku Francji, Niemiec, Włoch, a całkiem inny w przypadku Polski, a także tych państw które powstały na dawnym terytorium Rzeczypospolitej – dzisiejszej Litwy, Łotwy, Białorusi, Rosji i Ukrainy. Polska bowiem, jako samodzielne państwo, nie przeszła przez etap państwa absolutnego, nie była rzeszą niepodległych księstw i republik miejskich. Dla obywateli przedrozbiorowej Rzeczypospolitej w najszerszym zakresie, poprzez 10% udział jej mieszkańców uczestniczących w rządach krajem poprzez sejmiki i sejmy, najważniejszą kwestią było całe państwo, a nie partykularna prowincja – region. Polska dopiero w obliczu katastrofy rozbiorów i pełnej utraty niepodległości, znalazła się w krajach rządzących absolutnie – Rosji, Austrii i Niemiec, dopiero wówczas te totalitarne państwa prowadziły swe całkiem ademokratyczne rządy, a dla poszczególnych zaborów oznaczało to walkę z polskim dziedzictwem państwowym, kulturalnym, religijnym. Niestety dziedzictwo rozbiorów okazało się być bardzo trwałe. Mimo ogromnych wysiłków, jakie poniesiono przede wszystkim w okresie międzywojennym, ale również w tzw. Polsce Ludowej, granice rozbiorów ciągle są widoczne i decydują o istniejących rubieżach. W bardzo istotnym zakresie spotykamy się z tym problemem właśnie w obszarze dziś objętym strategią np. Euroregionu Niemen.

Przez cały okres powojenny, w PRL-owskim systemie oświaty obowiązywała tzw. piastowska idea państwa. Narzucona w Jąlcie rzeczywistość geograficzna, ograniczająca Polskę do terytorium zbliżonego do państwa wczesnopiastowskiego, tego z okresu rządów Mieszka I i Chrobrego, koncentrowała uwagę przede wszystkim na dorzeczu Wisły, w mniejszym zakre-

sie Odry. Pomijano najczęściej milczeniem, bądź ograniczono do najskromniejszego minimum wiedzę o całkiem innej idei, tak odmiennej od piastowskiej, jagiellońskiej idei państwa. Zresztą najczęściej wskazywano jej rzekomo pejoratywne skutki. Z idei jagiellońskiej uczyniono właściwie polskie *drang nach Osten*. Kwestię łączenia się Korony Polskiej z Wielkim Księstwem Litewskim w gruncie rzeczy oceniano jako akt agresji, że polscy panowie postawili sobie za cel podbój spokojnie żyjących ludów – Białorusinów, Ukraińców i Litwinów, a nawet sięgali po władzę w Moskwie. W ten sposób, powojenna historiografia socjalistycznej Polski realizowała stalinowski program, budując i podniecając fobie i nastroje między podbitymi narodami w zwycięstwie z III Rzeszą, a przypiecztowanym porządkiem międzynarodowym przez zachodnich aliantów w Teheranie, Jąlcie i Poczdamie. Ten stalinowski program, który był zresztą zwykłą kontynuacją imperialnej polityki carskiej Rosji, pozostał w mentalności narodów mieszkających nad Dnieprem, Niemnem, Dźwiną i Bugiem, a podtrzymywany był przez wielu historyków, wzmacniających swe koncepcje egzemplifikacją rzekomo odwiecznych krzywd.

Wydaje się, że nadszedł czas, by zrewidować stereotypy, które utrwalił miniony okres w dziejach historiografii i raz jeszcze spojrzeć na ideę jagiellońską państwa. Bo przecież nowożytne pojęcie państwa polskiego, tak jak sam naród polski, ukształtowało się w dobie rządów dynastii piastowskiej, a właściwie jagiellońskiej. Jagiellonowie byli konstruktorami zarówno jego kształtu zewnętrznego, zasad wewnętrznej organizacji, w dużym stopniu struktur wewnętrznych. Jagiellonowie, w odróżnieniu od Piastów, nie byli dynastią rządzącą w Polsce na zasadach dziedziczenia. Co prawda pierwsza wolna elekcja miała miejsce dopiero w 1573, ale już wcześniej dziewięciu kolejnych władców rządziło Polską na zasadach elekcji tronu. Właśnie elekcyjność sprawiła, że doszło do demokratyzacji życia. Królowie – Kazimierz Wielki, Ludwik Węgierski, Władysław Jagiełło, Władysław Warneńczyk, Kazimierz Jagiellończyk, Aleksander Jagiellończyk, Zygmunt Stary i Zygmunt August, dla celów dynastycznych obdarzali rycerstwo, a później stan szlachecki uprawnieniami, które jako konieczność porozumienia między monarchami, a stanem szlacheckim w zakresie obsady tronu, a od 1374 r. prowadzenia polityki zagranicznej, legły u podstaw parlamentaryzmu polskiego.

Podstawowy rdzeń państwa stanowiła *Corona Regni Poloniae*, pojęcie które narodziło się w czasach panowania Kazimierza Wielkiego. Korona to ziemie złączone ze sobą na zasadzie równorzędności, które zespoliły się w jednorodną całość państwową. Ziemie te już zaraz w najbliższych latach po śmierci Kazimierza Wielkiego zwały się ze sobą silnie w jedną całość. Na te ziemie rozciągały się przywileje ziemskie. Z tych powoływano członków rady królewskiej. Te ziemie miały sejmiki, a później wybierały posłów na sejm koronny. Te tylko ziemie brały udział w obiorze króla. Były to: Wielkopolska (woj. poznańskie i kaliskie), Małopolska (woj.

krakowskie, sandomierskie i wyodrębnione z niego w 1494 r. woj. lubelskie), Kujawy (woj. brzeskie i inowrocławskie) oraz ziemie: sieradzka, łęczycka i dobrzyńska. Do tej Korony weszły ziemie później nabyte, które włączono poprzez inkorporację na prawach pełnych: ziemie rawska i gostyńska, włączone w 1462, sochaczewska (1476), plocka (1495), księstwo mazowieckie (1529), Inflanty (1561), Podlasie (1569 r.). Wokół *Corona Regni Poloniae*, pozostały 3 kręgi. Pierwszy z nich to ziemie inkorporowane na prawach niepełnych. W stosunku do nich król występował jako pan i dziedzic. Nie miały brać udziału w elekcjach, nie korzystały z ziemskich przywilejów koronnych, nie miały przedstawicielstwa w radzie koronnej, a później w sejmie. Inne odrębności, jakie zachodziły w organizacji urzędów, prawa sądowego nie miały już dla tej kwestii żadnego istotnego znaczenia. Ziemie inkorporowane na niepełnych prawach zewsząd otaczały Polskę. Były to ziemia wschowska (1343), lwowska, halicka, sanocka, chełmska, bełska, podolska (1352), wieluńska (1396), oświęcimska (1456), zatorska (1495), Prusy Królewskie (1454). Z czasem otrzymały one prawa pełne – ziemia wschowska (1422), lwowska, halicka, sanocka, przemyska (1434), Prusy Królewskie (1569). Inkorporowane na niepełnych prawach ziemie weszły następnie w skład właściwego państwa polskiego – *Corona Regni Poloniae*. Drugim, kolejnym kręgiem, który otaczał Koronę były terytoria złączone unią – realną (związkiem ściślejszym), tak było w przypadku Wielkiego Księstwa Litewskiego 1569 r., i personalną (związkiem słabszym), z Litwą w l. 1401-1569, Węgrami, w czasach rządów Ludwika Węgierskiego i Władysława Warneńczyka, Saksonią, w czasach rządów Wettynów – Augusta II i Augusta III, Szwecją (za Zygmunta III Wazy). Trzecim najdalszym kręgiem były lenna. Nie były to lenna takie jak na zachodzie Europy, powstałe na gruncie rozwoju prawa feudalnego, w wyniku przetwarzania się księstw. Lenna, które otaczały Polskę, były wszystkie państwami pierwotnie niezależnymi, które następnie uznały zwierzchnictwo Polski. Lennami były księstwa mazowieckie od czasów Kazimierza Wielkiego, od 1351 r., ziemia bełzka w l. 1396-1462, Podole w XIV i początku XV w. i Pomorze, Mołdawia, Wołoszczyzna. Lenna niekiedy poprzez inkorporację przeszły w związek ściślejszy: Mazowsze, Bełz, Podole.

Innym związkiem słabszym od inkorporacji, która była kwestią prawa państwowego i unii oraz lenna, była współpraca z innymi państwami na gruncie łączności dynastycznej. Usiłowali Jagiellonowie rządzący w Polsce, kilkakrotnie pozyskać dla siebie i swej rodziny władzę w Czechach i na Węgrzech. Powiodło się to, gdy państwa te znalazły się w rękach Władysława Jagiellończyka: Czechy od 1471, Węgry od 1490. Związek ten polegał na tym, że rodzina Jagiellonów uznawała swoją łączność. Związki z władcami Czech i Węgier dawały przez jakiś czas perspektywę na utworzenie jakiejś szerszej konglomeracji niż jedno państwo. Te słabe zresztą węzły rozerwały się po klęsce mohackiej w r. 1526. Ważnym etapem we

współpracy z innymi krajami były ożenki władców Węgier, Szwecji i Brunswiku z córkami Zygmunta Starego.

Bardzo istotne były umiejscowienia rezydencji monarszej na pograniczu Korony i Litwy. Kolejno w czasach Zygmunta Augusta w Knyszynie i Tykocinie, w czasach Stefana Batorego w Grodnie, a Zygmunta III w Warszawie. Szczególnie obecnie, kiedy wobec dokonujących się w Europie przemian, słowa „granica” i „pogranicze” zaczynają nabierać nowego wymiaru, warto spojrzeć na pogranicze jagiellońskie, łączące i integrujące narody i struktury państwowe tworzące jeden organizm. Tak było w l. 1385-1795, gdy granica pomiędzy Wielkim Księstwem Litewskim i Koroną Polską była jedynie symbolicznym limes. Przykładem mogą służyć doliny rzek Brzozówki, Netty, Pruskiej, gdzie od 1358 do 1795 r., spotykały się dwie struktury państwowe, różny etnos, a jednak tworzący jednolitą kulturę i współżyjący ze sobą zgodnie. Utrzymanie się różnic dialektycznych, duchowych wartości kultury ludowej aż po dzień dzisiejszy, świadczy o pokojowej koegzystencji tych społeczeństw i integracyjnej roli, jaką pełniła zunifikowana Rzeczpospolita złożona z dwu organizmów. W efekcie, państwo zamieszkałe przez różne narodowości, było fenomenem w skali europejskiej i w zasadzie nie posiadało innych współczesnych mu odniesień. Przepływy kulturowe były ogromne. Powstała w XIV-XVIII w. kultura była wspólna i dziś do dziedzictwa tego przyznają się w równym stopniu Polacy, Białorusini i Litwini. Dotyczy to tak zabytków architektury i budownictwa, urbanistyki i planowania krajobrazu, ale również literatury pięknej, tradycji historycznej, kultury muzycznej etc. Zasada zgodnego współżycia różnych grup etnicznych, wyznaniowych na obszarze dzisiejszej Białostoczczyzny, Grodzieńszczyzny, Wileńszczyzny to spadek po Jagiellonach, którzy w szczególny sposób dbali o pogranicze, kolonizując je, zakładając siedziby dworskie, budując zamki, fundując kościoły i cerkwie, zakładając szkoły, szpitale dla kalek. Akt unii 1569 r. był jednocześnie fundamentem tej pogranicznej harmonii, zasady estetycznej, którą propagowano w programach artystycznych, a którą to harmonię potrafilo Jagiellonowie, ich serwitorzy, dworzanie i dygnitarze, posiadający na tym terenie swe majątki, wcielić w życie społeczne. Harmonia współżycia społecznego przejawiająca się w zgodnym bytowaniu sąsiedzkim, wspólnej kulturze materialnej i duchowej należy do największych zabytków renesansu na obszarze historycznej Rzeczpospolitej.

Podobnie było z pograniczem Mazowsza, Podlasia i Litwy z Prusami. Złamanie potęgi krzyżackiej w 1410 r. w bitwie grunwaldzkiej, zakończyło na tym obszarze okres wojen, zaś pokój jaki tu zapanował, stwarzał możliwości rozwoju osadnictwa i gospodarki. Granice z państwem Krzyżackim ustalone w 1422 r. w pokoju nad jeziorem Melno z Litwą, pokoju toruńskim w 1466 r. z Polską, okazały się niezwykle trwałe, respektowano je do 1795 r., a w zasadzie, aż do 1945 r., gdy wprowadzono tzw. porządek jałtański. Nienaruszalność granicy pruskiej wyni-

kała przede wszystkim z faktu, że Prusy Zakonne (od 1525 r. Książęce) stanowiły aż do potopu szwedzkiego lenno Polski. Obszar ten zasiedliła więc w drodze pokojowej kolonizacji ludność mazowiecka i litewska, nim absolutystyczne Prusy nie zakazały tego osadnictwa i przystąpiły do sprowadzania osadników z Saltzburga i innych księstw niemieckich.

Przez ten obszar kulturowy, w toku dziejów przepruto granice polityczne w 1795, 1807, 1815, 1944 r., które jednak nie łączyły, a wręcz przeciwnie – dokonywały dalekich podziałów, dewastowały zabytki, rugowały spuściznę kulturalną, niwelowały harmonię społeczną. Zniszczenia, które niósł ze sobą absolutyzm królów Prus, samodzierżawców carów Rosji, wreszcie totalitarne systemy, które w XX wieku budowały na tym terenie swoje władztwo, nie liczyły się z potrzebami mieszkającego w dorzeczeniach rzek: Niemna, Narwi i Biebrzy, społeczeństwa. Odbieranie świątyń i przekazywanie ich innym konfesjom, kasaty wspólnot zakonnych, konfiskaty majątków, i mienia, deportacje i zsyłki, tzw. repatriacje, to wszystko w tragiczny sposób wpłynęło na zatracenie renesansowej harmonii stworzonej tu przez monarchów Jagiellonów: przede wszystkim Aleksandra Jagiellończyka, Zygmunta Starego, jego żonę Bonę i Zygmunta Augusta, a kontynuowane w szczególnie sposób przez wżenionego do tej dynastii Stefana Batory. Tragiczny obraz zniszczonego środowiska kulturowego przedstawia tzw. Ściana Wschodnia – obszar rozciągający się wzdłuż granicy państwowej z Białorusią, z zanikającym osadnictwem, zarzuconą gospodarką rolną, wtórnym zalesianiem pól uprawnych. Po obu stronach granicy państwowej, zniszczeniu uległy siedziby ziemiańskie, pałace, dwory, parki, zgromadzone w nich dobra kultury. Na terenie Białorusi i Litwy, w czasach ZSRR usiłowano zniwelować osiągnięcia kultury chrześcijańskiej nie tylko w zakresie kultu religijnego, ale również w zakresie budownictwa sakralnego, wyposażania wnętrz świątyń, nekropolii. Działano na świadomość tak, by oderwać społeczeństwo od własnych tradycji, które starano się zastąpić kosmopolitycznym ateizmem, antyteizmem i obcą kulturą narodową.

Król Zygmunt August widział możliwości stworzenia tu swej centralnej rezydencji. Gdyby planów nie pokrzyżowała bezpotomna śmierć władcy, kto wie, gdzie zlokalizowano by stolicę Rzeczypospolitej. Dworzec knyszyński powstał na życzenie króla, miał spełniać jego potrzeby wygodnego, kameralnego życia, odosobnionego od wielkomiejskiego gwaru Wilna, Krakowa czy nawet Warszawy. Dzieje dóbr własnych monarchy, skupionych wokół Knyszyna i Tykocina, ukazuje ostatniego Jagiellona jako gospodarza, pana własnych majątności, pod własnym zarządem realizującego swoje plany. Dla osób otaczających monarchę w jego podlaskich majątnościach, kontakt z królem często stanowił początek dalszej kariery państwowej. Zarówno tykocińska twierdza, jak i knyszyńska rezydencja, pozostawały pod baczным okiem króla, a tylko on i najbardziej zaufane osoby miały wgląd w tę monarszą podlaską inwestycję, a także

w królewski dobytek. Milczenie źródeł i brak precyzyjnych informacji jest poniekąd dziełem samego króla, który otaczał Knyszyn i Tykocin dyskrecją i milczeniem. Tajemniczość rezydencji podlaskiej sprawiła, że po Rzeczypospolitej krążyły o niej przedziwne wiadomości, o nieprzebranych skarbach tzw. depozytu tykocińskiego, wielkości stadniny knyszyńskiej, a o dworcu tamtejszym wiedziano właściwie tyle, że król tam przemieszkował otoczony wiedźmami, czarownicami, znachorkami i sokolętami, jak nazywano królewskie kochanki. Wieść gminna dała znać o sobie w okresie pierwszego bezkrólewia.

Do wybudowania na Podlasiu centralnej rezydencji monarszej, przyczynił się fakt posiadania w rejonie Knyszyna – w ziemiach: bielskiej, łomżyńskiej, wiskiej i w powiecie grodzieńskim dóbr własnych, licznych majątności, w stosunku do których Zygmunt August występował jako *dominus et haeres*. Terytoria te, władca traktował jako własność dziedziczną i alienował je z królewskizn. Początek dała darowizna przez biskupa żmudzkiego Mikołaja Radziwiłła dóbr knyszyńskich Zygmuntowi Augustowi (18 XII 1528 r.). W sąsiedztwie tej majątności znajdowały się inne kaduki i dary. Wkrótce, 23 IV 1529 r. Zygmunt I darował swemu synowi lasy, łąki, pola i pustkowie wokół dóbr Goniądz, które ciągnęły się wzdłuż granic goniądzkich, odrwanych od dzierżaw: bielskiej i grodzieńskiej. 18 XII 1542 r. zmarł bezpotomnie Stanisław Gasztołd wojewoda trocki. Dobra tykocińskie prawem kaduka wraz z innymi majątnościami gasztołdowskimi spadły na króla Zygmunta I. Ten, 15 VI 1543 r. darował je swemu synowi, Zygmuntowi Augustowi. Wyjazd z kraju królowej-matki w 1556 r. spowodował, że domenę Zygmunta Augusta znakomicie powiększyły włości wcześniej zarządzane przez Bonę – na Litwie starostwo grodzieńskie i obszary puszczy: Przełomskiej i Perstuńskiej, a na Mazowszu, spuścizna po książętach mazowieckich, m.in. starostwa łomżyńskie i wiskie. Od północy terytorium dóbr własnych Zygmunta Augusta sąsiadowało z Prusami Książęcymi, w stosunku do których istniały realne perspektywy dziedziczenia po bezpotomnym Albrechcie Hohenzollernie (1490-1568), synu Zofii Jagiellonki. Można było liczyć, że zasilą w przyszłości dobra własne. W latach 1525-1657, granica ta w rzeczywistości łączyła, a nie dzieliła Prusy, Litwę i Koronę Polską.

W 1544 r. Zygmunt Stary i sejm litewski obradujący w Brześciu, dali królowi Zygmuntowi Augustowi w zarząd Wielkie Księstwo Litewskie. *„Mieszka teraz zazwyczaj w Litwie, najczęściej w Knyszynie, małym zamku tej prowincji, na pograniczu Mazowsza, gdzie ma stajnie z mnóstwem pięknych koni, z których jedne są neapolitańskie, drugie tureckie, inne hiszpańskie, mantuańskie, a najwięcej polskich. To upodobanie w koniach jest poniekąd przyczyną, że król lubi tu mieszkać; może i to także, że to miejsce będąc prawie w środku jego państw dogodniejsze jest pod względem administracji krajowej dla króla i osób mających do niego interes niżeli Kraków leżący na brzegach Polski. Nadto król mając większą władzę w Litwie, niż w Koronie i większą łatwość*

utrzymania swego dworu, podejmowanego tu kosztem publicznym – przyjemniejszym znajduje mieszkanie w Litwie, które prócz tego w tych ostatnich czasach stało się mu potrzebnym dlatego, aby mógł z bliska uważać zamiary, przygotowania i postępy Moskalów, swych nieprzyjaciół, i zarazem opatrzyć potrzeby wojenne.” Tak pisał nuncjusz papieski Juliusz Ruggieri, w relacji papieżowi, w 1568 r. Źródła historyczne notują 22 pobyty króla w Knyszynie, obejmujące łącznie 495 dni. Liczba dni spędzonych w Knyszynie jest duża, gdy zważy się fakt, że tworzą ją wielokrotne przyjazdy, a nie stałe przemieszczanie przez dłuższy czas. Liczne nominacje wystawiane w Knyszynie wskazują na preferowanie przez Zygmunta Augusta rozdawnictwa urzędów i krzesła senatorskich w warunkach jak najmniej krepujących. Pośrednio poświadcza cel tam rezydowania, kameralność miejsca i niezależność. Aleksander Gwagnin, w swej kronice „Sarmatiae” tak opisał rezydencję knyszyńską: *„Knyszyn – miasto drewniane, od Tykocina 4 mile, w równinie między jeziorami i kałużami błotnemi leży. Dwór w nim królewski i ogród bardzo szeroki, który pospolicie zowią Zwierzyńcem. Sadzawek w nim pełno i zwierząt rozmaitych, albowiem tam wszelkie łowy zwierzyńne najczęściej bywają. A od Bielska 12 mil leży*”. Na kompozycję składały się: kompleks rezydencjonalny, akweny i zwierzyńce. Należy jeszcze wspomnieć o stadninie, folwarku i obozisku. Ważnym elementem wyposażenia dworca królewskiego była kolekcja arrasów, zdeponowana w zamku tykocińskim. Gobeliny rozwieszano przy okazji pobytów monarszych w Knyszynie.

Zdumiewa całkowite pozbawienie cech obronnych rezydencji knyszyńskiej, gdzie władca największego w ówczesnej Europie państwa, mieszkał otoczony zwierzyńcami do polowań, lasami, wygonami końskimi bez odpowiedniego zabezpieczenia. Zdumiewa zwłaszcza, jeżeli porównamy go z innymi monarchami, w tym samym czasie aktywnie budującymi swe absolutne imperia. Zygmunt August, poprzez przemieszczanie w dworcu knyszyńskim, realizował renesansowy ideał harmonijnego współżycia z naturą. Nie był jednak władcą lekkomyślnym. 15 km od Knyszyna wzniósł w Tykocinie fortecę, która uzupełniała funkcje knyszyńskiej rezydencji. Król był świadomy bezpiecznej lokalizacji tykocińskiej twierdzy, niemal w środku rządzonych przez niego państw. Stąd można było wyprawiać artylerię dla obrony wszelkich granic Rzeczypospolitej. Tykocin, wraz z sąsiadującą rezydencją knyszyńską, miał stanowić klamrę spajającą unifikowane dwa obszary państwowe – Koronę Polską i Wielkie Księstwo Litewskie. W liście z 17 III 1550 r., adresowanym do Mikołaja Radziwiłła Rudego, król pisał: *„Tykocina z wielu przyczyn potrzebujemy, bo myśląc na przyszłych czasów przypadłości, iż by jakie niepokoje być musiały, a k temu wojny – my nie rozumiemy miejsca bezpiecznego, na którym byśmy JKM małżonkę naszą, pod takowym czasem, gdzie by k temu przyszło, zostać mieli, jako na Tykocinie. Bo Tykocin leży na granicy takiej, skąd zewsząd bezpieczeństwo jest, a też tam budować chcemy, a już*

na to budowanie, te wszystkie prowenty tykocińskie obrócić chcemy”. Tykocin, na ziemiach etnicznie polskich, był bez wątpienia największą twierdzą. W momencie śmierci ostatniego Jagiellona, na zamku tykocińskim stacjonowała rota 200 pieszych, pod dowództwem rotmistrza Klimunta Bileńskiego. Przeniesienie monarszego skarbcza do Tykocina nie dotyczyło tylko klejnotów i zbiorów jubilerskich oraz kosztownych sprzętów pałacowych, ale objęło również bibliotekę królewską.

Urządzenie centralnej rezydencji władcy w Knyszynie-Tykocinie miało doniosłe znaczenie dla rozpowszechnienia się w podlaskiej okolicy renesansowych wzorców kształtowania przestrzeni miejskich (Knyszyn, Tykocin, Augustów, Wasilków, Zabłudów, Suraz, Nowy Dwór, Lipsk i in.), wiejskich długich ulicówek, osad kościelnych, folwarków, zespołów dworsko-ogrodowych i folwarczno-ogrodowych. Wzorce, wpierw wypracowane w dobrach własnych króla, później zostały upowszechnione po całym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, w ramach reformy agrarnej zwanej pomiara włóczną. Północne Podlasie zapełniło się ludźmi renesansu, blisko związanymi z władcą i jego dworem. W samym mieście Knyszynie usadowiła się duża grupa serwitorów, pracujących dla króla. Wymienić można: Scipiona Campo, Daniela i Bartłomieja Moreto – kawalkatorów, Nowickiego masztalerza, Jana ślusarza stadniny, Hieronima Koryckiego, Kaspra Kłodzińskiego, Jakuba Piaseckiego nadzorców stadniny, Angelo Caborto aptekarza, Grzegorza Kaczika sługę, Wojciecha Rozwadowskiego strażnika dworca, Mikołaja Konarskiego i Stanisława Trojanowskiego, starszych nad drabantami, Jana rybaka, Marcina Żydka, lokaja, Stanisława Mężyka, kuśnierza, Klimunta Rozdama, ślusarza, Sebastiana siodlarza i rymarza oraz innych. Niekiedy, na czas pobytu w Knyszynie dawano im jedynie gospodę, naznaczoną przez starostę, duża grupa zaś otrzymała w mieście dożywotnio dworki. Inwentarze wymieniają dwory w Knyszynie, należące do urzędników nadwornych: Wawrzyńca Wojny – pisarza kancelarii i podskarbiego litewskiego, Jana Dulskiego – starosty suraskiego i brańskiego, Ostafiego Wołłowicza – podskarbiego, marszałka, pisarza i podkanclerzego litewskiego, Jakuba Zaleskiego – pisarza skarbu dwornego polskiego, Macieja Żalińskiego – pisarza skarbu dwornego, łóżniczego. We dworze starościńskim pod Knyszynem, zamieszkiwali dzierżawcy, wybitni ekonomiści, działacze pomiary włócznej: Stefan Bielawski, Aleksander Chodkiewicz, Piotr Chwalczewski, Andrzej Dybowski, Hieronim Korycki, Stanisław Włoszek, a także Adam Pilchowski, referendarz podlaski, i Stanisław Piotraszewicz, starosta bartny i gajownik knyszyński.

Podobnie było w Tykocinie. Zamieszkiwali tam serwitorzy Zygmunta Augusta: Augustyn, cieśla zamkowy, Łukasz Brajer, stolarz, Jan Bukowski, namietnik konserwujący arrasy i inne tkaniny, Mikołaj Bystro stelmach, Łukasz Górnicki, bibliotekarz, Hibrol Handzel, cejwart, Stanisław Herart, puszkarz, Jan Hermanowski, płatnerz, Jakub, powroźnik, Herkules

Jurczyński, architekt, Ambroży Kraus, puszkarz i stolarz, Piotr, kominnik, Franciszek Rosocha, puszkarz zamkowy, Wojciech Zakrzewski, murarz i pisarz przy budowaniu tykockim. W twierdzy zamieszkiwali: Klimunt Bileński, komendant i rotmistrz zamku tykocińskiego, Marcin Podgórski, sługa w skarbie nadwornym litewskim, Stanisław Broniewski, koniuszy przemyski, Zygmunt Zebrzydowski, dworzanin i rotmistrz zamkowy. W nowym dworcu królewskim w mieście zamieszkiwali dzierżawcy: Stanisław Kieżgajło, Job Preytfus, Jan Szymkowicz i Łukasz Górnicki, a także Paweł Kotowicz, dworzanin, nadzorca mierników włócznych. Swoje posiadłości w mieście utrzymywali ponadto: Hieronim Sieniawski, podkomorzy kamieniecki, Mikołaj Korycki, sędzia ziemi bielskiej, Jerzy Chodkiewicz, kasztelan trocki, Jakub Uchański prymas polski, Franciszek Wolski, aptekarz, Stanisław Gabrielowicz Narkuski. Zarządca mennicy, Stanisław Myszkowski zatrzymywał się w podtykocińskim folwarku Lipniki.

W promieniu 50 km od Knyszyna zamieszkiwali: Aleksander Chodkiewicz (Choroszcz i Gródek), Grzegorz Chodkiewicz, hetman wielki litewski (Choroszcz), Jan Dzierżanowski, leśniczy knyszyński (Borsukówka), Piotr Gabrielowicz, miernik (Gniła), Jan Gąsiorowski, drabant, stróż ciała Zygmunta Augusta (Augustów), Marcin Grajewski, dworzanin (Dolistowo), Piotr Grajewski (Grajewo), Stanisław Grajewski, dworzanin (Grajewo), Krzysztof Grzymowski, kucharz (Dolistowo), Józef Jasieński, archidiakon wileński, pleban suraski, sekretarz królewski (Uhowo), Wojciech Jasieński, kuchmistrz (Krzywa), Jan i Józef Jaskiewiczowie, odźwierzni (Woroszyłowszczyzna vel Księżyno), Maciej Kalecki, pleban kalinowski, sekretarz królewski (Kalinówka Kościelna), Iwan Kurzeniecki, dworzanin królowej Bony (Kalinówka), Jerzy Kurzeniecki, dworzanin (Sokołdka vel Jurowce), Mikołaj Kurzeniecki, dworzanin (Jasionówka), Jan Lisowski, dworzanin (Krzywa), Maciej z Krajny zwany Lisem, lekarz (Buzuny), Piotr Fizyk z Poznania, pleban suraski i lekarz (Uhowo), Jan Janowicz Radziwiłł, krajczy litewski (Goniądz), Stanisław Skoczek Dziewałtowski, miernik (Kundzin), Maciej Strubicz, kartograf (Brzeziny), Jan Wiesiołowski, dworzanin (Białystok), Piotr Wiesiołowski starszy, oboźny, Piotr Wiesiołowski młodszy, dworzanin, Bartłomiej Wlewski, sprawca robót leśnych w starostwie knyszyńskim (Jaświły). Osobliwością Podlasia było upowszechnienie renesansowych rozmiarów siedzib dworskich i towarzyszących im ogrodów. Licznie zakładane w XVI w. siedziby dworskie, głównie należące do osób związanych z dworem królewskim (Orla, Zabłudów, Jasionówka, Kalinówka, Buzuny, Białystok, Strabla i inne), zyskują taki wygląd estetyczny. Wzorca dostarczały siedziby królewskie: Knyszyn, Tykocin, Bonowo vel Bujnowo, Krynki, Hołowieskie k. Bielska. Wśród osób blisko zaangażowanych w budowę i utrzymanie rezydencji i stadniny knyszyńskiej, a także twierdzy tykocińskiej, spotykamy licznych cudzoziemców. Zwracają uwagę Włosi, Portugalczycy, Holendrzy, Moskwiczanie, Tatarzy.



Jezioro Zygmunta Augusta

Pojawiły się tu też najwcześniejsze próby planowania urbanistycznego, zgodnego z konwencjami nowożytnymi. Dotyczyło to Zabłudowa (1553 r.), Augustowa (1557 r.), Wasilkowa (1566 r.) i wielu innych miast. Plany ich wyodrębnia od wcześniejszych, bardzo regularny, szachownicowy układ ulic, zintegrowanie z siedliskami użytków ogrodowych i rolnych, co było wyraźną popularyzacją antycznych rzymskich wzorów urbanistycznych. Rozpowszechnienie upraw warzyw i owoców, skłaniało do wymierzania w sąsiedztwie działki siedliskowej, odpowiadającej jej parceli pod ogród. Miasta pozbawione były funkcji obronnych, co skłaniało do ekstensywnego układu rozległych szerokich placów rynkowych, poszerzonych ulic, pomimo skromnej liczby ludności nowo zakładanych miasteczek. Na rozluźnienie ich zabudowy i zakładanie stref ogrodowych, o działkach projektowanych podobnie do parceli budowlanych, zapewne wywarł także wpływ humanistyczny zwrot ku naturze, potrzeba przebywania wśród zieleni, posiadanie chłodnika, wirydarza czy altany. Niezwykle duża liczba działek, w projektowanym Wasilkowie czy Augustowie, świadczy o tym, że nie wszystkie były od razu zabudowywane, ale stanowiły rezerwę terenów budowlanych, służąc tymczasem jako ogrody. Były to miasta, powstałe w wyniku prac prowadzonych nad pomiarami włóczną. O ile Augustów, czy Wasilków powstał w obrębie dóbr własnych króla Zygmunta Augusta, o tyle Zabłudów leżał we włości Grzegorza Chodkiewicza, co świadczy o tym, jak szybko wzory z majątności królewskich przenoszone były do miast wielkopańskich.

Euroregion Niemen

Europa doświadczyła wielu wojen, ludobójstw, ucisku okupacji i niezgody. Wrogość między państwami i narodami wzrosła szczególnie w czasie II wojny światowej. Wrogość tę można pokonać, rozwiązując wspólne ekonomiczne i społeczne problemy, istniejące na pograniczach, przez sąsiadujące ze sobą narody. Wspólna praca pomaga lepiej poznać sąsiadów, rozwiązać nieuzasadnione podejrzenia, zbliża. W tym celu, po II wojnie światowej, w Europie Zachodniej, wiele regionów pogranicza zaczęło ze sobą współpracować, idea takiej współpracy stała się bardzo popularna. Regiony pograniczne, mające swój polityczny samorząd, tworzyły związki regionów pogranicza – euroregiony. Obecnie, także w granicach Polski, znajduje się 18 euroregionów.

Inicjatywa utworzenia Euroregionu Niemen, w którym uczestniczyłyby regiony pogranicza Litwy, Białorusi, Polski i obwodu kaliningradzkiego, została wysunięta 11 lutego 1995 r. na odbywającym się w Wigrach, III Forum Gospodarki Bałtyckiej. 9 lutego 1996 r., w Suwałkach odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli regionów pogranicza. Poparcie w tworzeniu Euroregionu we wspólnych deklaracjach (5 marca 1996 r. w Wilnie i 19 września 1996 w Gdyni) wyrazili prezydenci Litwy i Polski. W czerwcu 1997 r., rady samorządów powiatu mariampolskiego (miasta Mariampola i rejonów Mariampol, Wilkomierz i Troki) udzieliły upoważnienia kierownikowi powiatu K. Jankauskasowi w imieniu samorządów, do podpisania umowy utworzenia Euroregionu. Kierownik powiatu olickiego upoważnienie do podpisania umowy otrzymał od Rządu Republiki Litewskiej.

6 czerwca 1997 r., w Augustowie została podpisana umowa utworzenia związku regionów pogranicza Euroregion Niemen i zatwierdzony jej Statut. Kierownictwo obwodu kaliningradzkiego nie otrzymało zgody Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji na wejście do Euroregionu Niemen i obwód kaliningradzki do niego się nie przyłączył. Po podpisaniu Umowy

i Statutu, w tym samym dniu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Euroregionu; zatwierdzono skład Rady (po 4 członków z każdego z państw) i Prezydium Rady (po 2 członków). Po wzajemnym uzgodnieniu kandydata na stanowisko pierwszego przewodniczącego Prezydium Rady, został wybrany przedstawiciel Polski, wojewoda suwalski C. Cieślukowski. Euroregion Niemen został utworzony, aby dążyć do rozwoju współpracy regionów pogranicza, w sferach ekonomiki i infrastruktury, planowania terytorialnego, oświaty, ochrony zdrowia, kultury, sportu, turystyki, ochrony środowiska i innych. Bez wątpienia, rezultaty działalności będą zależały od aktywności wszystkich stron organizujących i realizujących różne projekty.

27 listopada 1997 r., w Druskiennikach Rada potwierdziła regulamin instytucji Euroregionu (Rady, Prezydium, Sekretariatu, grup roboczych, Komisji Rewizyjnej). Na tym posiedzeniu stwierdzono, że Euroregion Niemen powinien zostać przyjęty do związku regionów pogranicza Europy. Po tym, Rada poparła członkostwo w tym związku.

22 czerwca 1998 r., w Mariampolu zwołano III posiedzenie Rady. Nowym przewodniczącym Rady Euroregionu na kadencję następnego roku, wybrano Litwina, a wiceprzewodniczącymi zostali: ze strony białoruskiej – wiceprzewodniczący obwodu grodzieńskiego M. Bielajew, a przedstawicielem strony polskiej – wojewoda suwalski P. Podczaski. Postanowiono utworzyć cztery grupy robocze (ekonomiki, spraw społecznych, turystyki i ochrony środowiska, planowania terytorialnego). Od 1995 r. nieoficjalnie, a od 6 czerwca 1997 roku do 22 czerwca 1998 r., przewodnicząc stronie polskiej w Euroregionie, biuro Suwałk oficjalnie pełniło funkcje sekretariatu Euroregionu. Strona białoruska swoje biuro założyła w Grodnie. Strona litewska, miejscowe biuro założyła w Mariampolu. Biura te między sobą nie są podległe. Wykonują funkcje administracyjne i koordynacyjne w swoich państwach. Sekretariat, jako instytucja wykonawcza i administracyjna, organizuje przygotowanie posiedzeń Rady, przedstawienie Radzie projektów postanowień i innych dokumentów, związanych ze współpracą regionów pogranicza, realizuje postanowienia Rady i cele Euroregionu.

Pogranicze czterech państw: Polski, Litwy, Rosji i Białorusi, łączy rzeka Niemen, będąca podstawą nazwy współpracujących regionów przygranicznych. Euroregion Niemen, to obszar o wybitnych walorach historycznych, przyrodniczych i krajobrazowych oraz o nieskażonym środowisku naturalnym. Charakteryzuje go bardzo urozmaicona rzeźba terenu, lesistość oraz niezwykła mozaika różnych ekosystemów – wodnych, bagiennych, leśnych, łąkowych i polnych. Ta odmienność form krajobrazowych i pereł przyrodniczych na niewielkiej przestrzeni, w połączeniu z bogactwem przenikających się kultur, sztuk, religii i narodowości, tworzy niepowtarzalny klimat i możliwości ułożenia ciekawego programu pobytu turystycznego, w zależności od zainteresowań i ulubionych form wypoczynku.

Historia obszaru

Ziemie pogranicza polsko-prusko-litewskiego, w przeszłości wchodziły w skład różnorodnych struktur państwowych: Prus, Jaćwieży, Litwy, Polski i Rusi. Już we wczesnym średniowieczu (do X w.), teren ten stanowił styk siedzib ludów słowiańskich z bałtyckimi. Dostrzeżoną przez archeologów i historyków granicą, było wówczas dorzecze górnej Biebrzy. Równocześnie na tym obszarze zaczęła kształtować się granica między Słowianami Zachodnimi i Wschodnimi. Na jej przebieg miała wpływ polityka wczesnofeudalnych państw słowiańskich: Polski i Rusi Kijowskiej. W X w. granicę ową stanowiły tereny ciągnące się wzdłuż Bugu i Muchawca, aż po Prypć.

Prusowie dzielili się na plemiona: Pomezanowie, Pogezanowie, Warmowie, Natangowie, Bartowie, Galindowie, Skalowie, Jaćwingowie, Sambowie, Nadrowowie. W epoce przed podbojem krzyżackim, przed 1283 r., w obrębie terytorium określanego dziś jako Euroregion Niemen, znalazły się obszary plemienne Sudawii, Skalowii, Galindii i Sambii. Pierwszy z nich, Sudawia obejmował dzisiejszą Suwalszczyznę i przyległe części Prus wschodnich. Z zachodu, od Galindii oddzielała Sudawię rzeka Ełk. Wschodnią granicą był zapewne Niemen. Piotr z Duisburga, w Kronice Ziemi Pruskiej pisał *„Niemen jest rzeką, która wypływa z Królestwa Ruskiego, wpada do morza, w pobliżu zamku i miasta Kłajpedy, oddziela samą Ruś, Litwę i Kurońię od Prus”*. Kronikarz wyrażał się o Sudawach, zamieszkujących tereny współczesnej nam Suwalszczyzny: *„Szlachetni Sudawowie, jak przewyższali innych szlachetnością, tak też górowali nad innym bogactwami i siłą. Mieli 6 tys. jeźdźców i prawie niezliczoną ilość innych wojowników”*. Powszechnymi zajęciami Prusów było łowiectwo, myślistwo, bartnictwo, rybołówstwo i rolnictwo. W drugiej połowie XIII w. nastąpiło u Prusów i Jaćwingów przejście z pozycji obronnej kraju do zaczepnej. Był to okres przejściowy, od wspólnoty rodowej do ustroju wczesnofeudalnego, który można

nazwać „*demokracją wojskową*”. Religia pogańskich Prusów, tak jak i innych ludów bałtyckich, związana była z kultem przyrody.

Sambia to terytorium na północ od Pregoly oraz dorzecza Węgorapy i Rominty. Podbite przez Zakon Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego (do 1283 r.) ziemie, określano początkowo mianem Państwa Zakonnego (do 1525 r.), potem Prus Książęcych (1525-1657 r.). Wielki książę Fryderyk Wilhelm, korzystając z krytycznego położenia Polski podczas wojny ze Szwecją, wyzwolił się w 1657 r. z polskiego lenna. Jego następcą Fryderyk, ogłosił księstwo pruskie, za zgodą cesarza niemieckiego, królestwem i koronował się w Królewcu (1701 r.). Królestwo Prus istniało do 1871 r., kiedy proklamowano Cesarstwo Niemieckie (1871-1919 r.). W latach 1919-1933, Prusy Wschodnie były krajem związkowym republiki weimarskiej, a w latach 1933-1945 – III Rzeszy Niemieckiej.

W 1422 r. na mocy pokoju melneńskiego, zawartego z Krzyżakami, Litwa otrzymała wieczystą rezygnację Zakonu ze Żmudzi, dostęp Bałtyku w rejonie Połagi. Ostatecznie podzielono pomiędzy Wielkie Księstwo Litewskie a Państwo Krzyżackie, tereny dawniej należące do Jaćwingów i plemiona pruskie. Wytyczona wówczas granica Prus z Litwą przetrwała do 1945 r., a jako granica obwodu kaliningradzkiego aż do dziś.

Reformacja, ruch zmierzający do odnowy i naprawy Kościoła, objęła swym zasięgiem całą Koronę Polską i Wielkie Księstwo Litewskie. Książę Albrecht, ówczesny władca lennych Prus Książęcych ogłosił 6 lipca 1525 r. w Królewcu mandat reformacyjny. Wprowadzono w Prusach wyznanie ewangelickie. Od kwietnia 1526 r., w Prusach Książęcych, archiprezbiter kętrzyński Michał Meurer prowadził wizytacje parafii, pod kątem formy kultu religijnego. Luteranizm spotkał się na tych terenach z największym oporem. Wiązać to możemy z dużym przywiązaniem potomków osadników z Mazowsza, do kilkunastowiecznej tradycji katolickiej. Ponowne wizytacje pod koniec XVI wieku wykazały, iż mieszkańcy Mazur trwają w swej dawnej wierze – katolicyzmie. W wizytowanym wówczas kościele w Juchach wisiał nadal obraz Matki Bożej. Reformacja zwyciężyła ostatecznie w Prusach Książęcych, gdzie wyznanie luteranckie przyjęto jako religię państwową. Protestantyzm upatrywał jedyne źródło wiary w Piśmie Świętym, odrzucając autorytet papieża i soboru. Potępiał i zwalczał kult maryjny i świętych oraz obrzędową stronę religii katolickiej, jak procesje, odpusty, pielgrzymki; znosił też zasadę celibatu księży i propagował potrzebę głoszenia Słowa Bożego nie w łacinie, lecz w języku wiernych. Prosty lud mazowiecki, który napływał masowo do Prus, nie zdawał sobie z pewnością sprawy, że wznosząc nowe kościoły i słuchając kazań polskich księży, podlega procesowi ewolucji nie tylko wyznaniowej, lecz także cywilizacyjnej. Miała ona na długie stulecia odgradzić go od reszty polskiego społeczeństwa, przedziałem silniejszym i trwalszym niż kordon graniczny.

Na mocy układu poczdamskiego z 1945 r., Prusy Wschodnie zostały podzielone między Polskę (Warmia i Mazury) a ZSRR (7 kwietnia 1946 r. jako część terytorium Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej pod nazwą „*obwód królewiecki*”, w wyniku zmiany nazwy miasta Królewiec na Kaliningrad 4 czerwca 1946, powstał obwód kaliningradzki).

Zachodnie obszary Prus Książęcych kolonizowane były w XV-XVII w. od południa przez Polaków – Mazurów, a od wschodu przez Litwinów. Żywił polski tak się rozszerzył, że Prusy Książęce w XVII i XVIII w., mimo rządu niemieckiego, miały więcej ludności polskiej niż niemieckiej. Wśród mieszczaństwa i inteligencji stosunek ten był daleko mniej korzystny dla ludności polskiej. Po upadku Rzeczypospolitej (1772-1795 r.), zniemczenie szlachty i osad polskich stało się tylko kwestią czasu, tym więcej, że kierunek polityki pruskiej wobec Polaków przybrał charakter wyraźnie nieprzyjazny. Powoli znikł język polski z urzędów, sądów i szkół.

Król pruski, Fryderyk Wilhelm I, dostrzegał katastrofalny stan gospodarki swego kraju i ogromny ubytek ludności, jaki spowodowała epidemia dżumy w latach 1709-1711. W celu podźwignięcia wyludnionej krainy, latem 1721 r. odwiedził Mazury. 5 i 6 lipca przebywał w Margarbowie czyli Olecku, odwiedził Ełk, Pisz i Szczytno. Król powołał komisję do zagospodarowania wyludnionych terenów mazurskich i nakazał sprowadzać kolonistów. Sprowadzano ich z głębi Niemiec, a nawet ze Szwajcarii, Holandii i Szkocji. Fryderyk Wilhelm był bowiem niechętny wszystkiemu, co polskie, i polecał hamować napływ polskich osadników. Wprawdzie władze pruskie podjęły także starania o poszukiwanie chłopów polskich, ale ci z nich, którzy tu przybyli, nie znajdowali poprawy swej doli i opuszczali gospodarstwa, wracając w rodzinne strony. Zrażony tym niepowodzeniem Fryderyk Wilhelm I, wydał w 1739 r. zakaz sprowadzania kolonistów z Polski i Żmudzi, co przyczyniło się do osłabienia żywiołu polskiego w Prusach. Król pruski chciał przede wszystkim osiedlać ludzi znających język niemiecki. W 1732 r. sprowadzono salzburchyków, ewangelików, którzy nie chcąc przyjąć katolicyzmu, zmuszeni zostali do emigracji. Nie spotkali się jednak z życzliwym przyjęciem ze strony miejscowej ludności, różnili się bowiem mową, strojem i obyczajem.

Zabytki budownictwa obronnego

Na obszarze Euroregionu Niemen znajdują się liczne zabytki obronne. Dokumentują one dawne polityczne podziały, grodziska – plemienne i wczesnośredniowieczne, zamki nizinne – ekspansję krzyżacką i stawianie jej czoła przez Litwinów i Mazowszan, nowożytny zamki i fortalicje – etap wprowadzenia broni palnej, a twierdze – czasy absolutyzmu i zaborów.

Na terenach historycznego Mazowsza zachowały się malowniczo położone wczesnośredniowieczne kasztelańskie grodziska w Święcku, Tykocinie i Grodzkich Starych.

W 1041 i 1047 r., wielki książę kijowski Jarosław Mądry wyprawiał się na Mazowsze, przeciw zbuntowanemu Masławowi. W zamian za pomoc udzieloną księciu polskiemu Kazimierzowi Odnowicielowi, Jarosław Mądry zajął ziemię drohicką. Wybudował na zajętych terenach system obronnych grodów ruskich: Drohiczyn, Mielnik, Suraz, Bielsk Podlaski. Grodziska pozostałe po nich, po dzień dzisiejszy imponują swoją wielkością. Zbudowano je wśród mazowieckiego, wówczas tu mieszkającego etnosu, miały więc strzec posłuszeństwa i bronić przed sąsiadami. Mimo to stale przechodziły z rąk do rąk, będąc raz własnością książąt ruskich, to książąt polskich.

W 1244 r. Krzyżacy przyjęli regułę zakonną dominikanów, mających określone przepisy budowlane. Zaowocowało to nową formą architektoniczną zamków, które budowano na planie czworokąta, a nie jak dotychczas, na planie wałów grodów pierwotnych. Zamki komtureńskie posiadały cztery skrzydła i zwano je komtureńskimi lub konwentualnymi. Zamki jedno, dwu lub trzyskrzydłowe należały do wójtów, prokuratorów i urzędników niższego szczebla, resztę ich dziedziców zamykał mur.

Już w czasie wielkiej krzyżackiej wyprawy na Litwę, książę Henryk Bawarski wzniósł nad Niemnem zamek Bayern, zwany później Raudań, oznaczające „czerwony”, od ceglanych nie-

tynkowanych murów wznoszących się malowniczo na wysokim brzegu Niemna. Mury budowli tworzyły kwadrat, umocowany wieżami po rogach. W 1339 r. zamek zdobyli Litwini, a w 1343 zburzyli go Krzyżacy, a jego ruiny stały się siedzibą rodzin Kirszenszteinów i Olędzkich.

Lata 70-te XIV w. przyniosły na wschodzie historycznego obszaru Państwa Zakonnego (1226-1525) budowę systemu zamków obronnych. Te, do dziś zachowały się w Ełku (XIV w.), Pisz (1376), Giżycku (1377), Węgorzewie (XIV w.), Rynie (1377), Ragnecie (Niemeńsk). Były to zamki typu nizinnego, budowane z cegły, na planie regularnym – czworoboczne, z centralnym dziedzińcem. Każdy z nich w czasach późniejszych znacznie przebudowano.

W 1389 r. książę litewski Witold, uciekł z rodziną do Krzyżaków. W 1390 r. podpisał zobowiązania poczynione na ich rzecz. Zakon rozciągnął swe panowanie na pozostawione przez Witolda ziemie. Krzyżacy zbudowali wówczas drewniane zamki: Neugarden nad Niemnem, naprzeciw ujścia Horodniczanki i starego Grodna oraz Metenburg nad Biebrzą, w Dolistowie, naprzeciw ujścia Netty. Zniszczone je wkrótce i nie pozostał po nich żaden ślad. W 1392 r. król Władysław Jagiełło i książę Witold zawarli ugodę, mocą której Jagiełło przywrócił Witoldowi ojcowiznę – księstwo trockie wraz z Grodzieńszczyzną. W jesieni 1392 r. zastępy Krzyżaków dotarły do Surza nad Narwią, niszcząc tamtejszy zamek witoldowy. Odtąd Surz nigdy nie odzyskał swej ważnej militarnej roli.

W sąsiedztwie Surza, w 1393 r., książę mazowiecki Janusz I zbudował nad Narwią, na wprost ujścia rzeki Supraśli, zamek Złotoria. Krzyżacy zburzyli i tę warownię, by nie przeszkadzała ich podbojom i utrwaleniu panowania między Niemnem a Narwią. Jeszcze niedokończoną budowlę zniszczyli rycerze zakonni. Nowy zamek, zwany Tykocin, wznosił Witold na Kaczorowie, nad Narwią, na wprost ujścia rzeki Nereśli.

Litwini, szczególnie w czasach rządów Witolda, budowali na wzór krzyżacki zamki nizinne, na rzutach prostokątów, z prostopadłociennymi wieżami w narożach. Takie zamki wzniesiono w XV w. m.in. w Trokach, Wilnie, Miednikach, Lidzie i Grodnie. Były to zamki murowane z cegły, z użyciem kamieni polnych. Jednak większość ówczesnych zamków na tym terenie, była nadal drewniana, tak zresztą jak i dwory i rezydencje, bo przede wszystkim taki budulec był dostępny. To zaważyło o tym, że zabytki gotyckie i wczesnonowoczesne z XIV-XVI w., tak rzadko są na tym obszarze spotykane, z ich dominacją na terenach dawnego Państwa Zakonnego.

W 1542 r. powstał projekt budowy w Tykocinie twierdzy, która mogłaby w razie potrzeby stać się schronieniem króla Polski Zygmunta Augusta (1520-1572), obiektu, w którym miało znaleźć ukrycie ruchome dobro ostatniego Jagiellona. Król ulokował twierdzę niemal w środku rządzonych przez niego państw. Stąd można było wyprawiać artylerię dla obrony

wszelkich granic Rzeczypospolitej. Z Krakowem komunikował się bowiem Tykocin za pomocą Narwi i Wisły, ze Lwowem za pomocą Narwi i Bugu lub Narwi, Wisły i Sanu, z Wilnem – Biebrzą, i dalej suchą przewłoką na Niemen, Niemnem i Wilią, z Prusami Biebrzą Pisą lub Ełkiem. Wraz z sąsiadującą rezydencją knyszyńską, Tykocin miał stanowić klamrę spajającą unifikowane dwa obszary państwowe – Koronę Polską i Wielkie Księstwo Litewskie. Projektantem i budowniczym zamków tykocińskiego i wileńskiego, a także rezydencji knyszyńskiej był Job Preytfus. Twierdzy tykocińskiej przypadła w udziale rola zwornika w budowanej federacji państw rządzonych przez Zygmunta Augusta. Włość Jagiellona, położona była w części w obrębie terytoriów dawnego Księstwa Mazowieckiego, inkorporowanego do Korony Polskiej po śmierci ostatnich książąt mazowieckich w 1529 r. W części – na Podlasiu, w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego, również inkorporowanego do Korony w 1569 r., w pobliżu granicy lennych Prus Książęcych, mających po śmierci księcia Albrechta Hohenzollerna być inkorporowanymi do Korony Polskiej. Owa pograniczność położenia stwarzała duże możliwości maskowania działań królewskich budowy tam domeny monarszej, która uniezależniłaby finansowo władcę i pozwoliła mu przynajmniej na ograniczoną samodzielność.

Zamek tykociński dawał schronienie później innym władcom. W 1576 r. był w nim Stefan Batory, a w 1630 Zygmunt III Waza. 1 XI 1705 r. w zamku tykocińskim przebywał król August II podczas zjazdu z carem Piotrem I. Ten król Polski wyparty był wówczas prawie z całej Polski przez Szwedów i stronników Leszczyńskiego (niedawno, 4 X 1705 r. koronowanego w Warszawie przez abp Konstantego Zielińskiego). August II szukał wówczas pomocy rosyjskiej przeciw Stanisławowi. Pragnął nagrodzić przychylność niektórych z magnatów, rozdał więc panom zgromadzonym wówczas w Tykocinie, medale czerwono emaliowane, mające po jednej stronie wizerunek Orła Białego i napis „*Pro Fide, Rege et Lege*” (za wiarę, króla i prawo), a po drugiej zaś strony litery A.R. (Augustus Rex). W XVIII w. zamek zrujnowała powódź, a jego mury uległy rozbiórce. Bardzo ważnym elementem zamku tykocińskiego był alumnat dla weteranów wojennych z 1633. Sejm Rzeczypospolitej wysyłał tam zasłużonych w bojach oficerów, by dożywiali swych dni.

Po opanowaniu terenów Podlasia przez Litwinów, w XIV w., powstawały zamki – centra zarządów terytorialnych władców litewskich w: Drohiczynie, Mielniku, Bielsku Podlaskim, Surżu i Brańsku. Około 1500 r. na obszarze Podlasia powstawały też ufortyfikowane rezydencje, otoczone systemem wałów ziemnych, stanowiące siedziby wielkopańskie i magnackie: chodkiewiczowski zamek Supraśl w Gródku, sapieżyński zamek Dubno koło Bociek, zamek Kisków w Ciechanowcu, radziwiłłowskie zamki w Goniądzu i Waniewie, gasztołdowski zamek Tykocin, Wiesiołowski fortalicja w Białymstoku.

Rozwiązania z wielkopańskich systemów obronnych, w XVI-XVIII w. znalazły naśladownictwo w układach siedzib dworskich średniozamożnej szlachty. Niemal każda taka siedziba oddzielona była od osad chłopskich strumieniem, na którym budowano dwa stawy, pomiędzy którymi prowadził po ziemnej grobli wjazd do dworu, a strumień formował swoistą fosę. Jeszcze dziś ślady stawów istnieją w tych newralgicznych dla obronności miejscach.

W początkach XVI w. Wielkie Księstwo Litewskie znajdowało się w ogniu wojny z Wielkim Księstwem Moskiewskim. Powodem był fakt, że Aleksander Jagiellończyk, wraz z metropolitą ruskim Józefem Bułharynowiczem, realizowali program unii kościelnej. Dlatego w Wilnie, Supraślu, Małym Możejkanie, Synkowiczach powstały cerkwie obronne, mające bronić przed Moskwą.

W latach 1844-1856, na zachód od Giżycka zbudowano twierdzę, która jest doskonale zachowanym przykładem pruskiej szkoły fortyfikacyjnej. Stanowiła ona główne ogniwo w łańcuchu umocnień zamykających od wschodu dostęp na teren państwa pruskiego. Zbudowana została na obszarze liczącym ok. 100 ha i stanowiła bardzo ważny obiekt strategiczny Prus Wschodnich.

W latach 1882-1892, Rosjanie prowadzili budowę twierdzy Osowiec, usytuowanej na jedynej przeprawie przez tereny bagien biebrzańskich. W zdobyciu twierdzy Osowiec skutecznie przeszkadzało 195 tys. hektarów doliny rzeki Biebrzy, w większości pokrytej bagnami i torfowiskami, na których zbudowano system śluz i przepustów pozwalających na zalanie terenu w razie napaści nieprzyjaciela. Osowiec był jednym z 14 przedsięwzięć wojskowych, zrealizowanych w drugiej połowie XIX w., na linii rzek Niemen – Wisła.

Fortyfikowano też od 1889 r. Piątnicę pod Łomżą, mającą bronić przeprawy przez Narwę, gdzie wybudowano trzy forty, połączone podziemnymi korytarzami.

Zarówno I, jak i II wojna światowa, pozostawiły po sobie lasy i puszcze, pokaleczone liniami okopów i tranzei, systemami betonowych schronów wzdłuż Bugu, na granicy sowiecko-niemieckiej z lat 1939-1941, nad Niemenem pod Grodnem i nad Kanałem Augustowskim.

Ogrody i parki pałacowe i dworskie

Wśród wielu form zieleni współtworzących krajobraz, niemałą rolę odgrywała zieleń ozdobna. Były to: parki pałacowe, dworskie, zieleń towarzysząca dawnym osadom fabrycznym i zespołom szkolnym, rosnąca na starych cmentarzach i przy obiektach sakralnych. Różne były przyczyny tworzenia zespołów zieleni. Jedne miały charakter czysto użytkowy (warzywniki, winnice, sady), inne sprzyjały swym pięknem wypoczynkowi (ogrody ozdobne, parki spacerowe), jeszcze inne miały znaczenie ochronne (szpalery graniczne, nasadzenia drzew na cmentarzach kościelnych, chroniące budynki kościołów od ognia, a wiernych od słońca i śloty). Aleje oraz zadrzewienia wzdłuż dróg, wyznaczały trakty i dojazdy do siedzib ludzkich. Charakterystyczne sylwety zabytkowej zieleni, mimo zmian w krajobrazie, pozwalają na dość dokładne odtworzenie dawnych układów urbanistycznych i zabytkowych krajobrazów.

Na terenie Euroregionu Niemen istnieje wiele zabytkowych ogrodów. Na uwagę zasługują najznakomitsze parki: Branickich w Białymstoku i Choroszczy, Paców w Dowspudzie, Tyszkiewiczów w Landwarowie, cesarski park pałacowy w Białowieży, park przy letniej rezydencji biskupów wileńskich w Werkach, ale i mniejsze parki podworskie w: Knyszynie Zamku, Jaszunach, Werkach, Pikieliszkach, Szumsku, Czerwonym Dworze, Hieronimowie, Dobromilu, Jasionówce, Makowlanach, Rudce, Stradunach i wiele innych. Są one w różnym stanie zachowania. Najczęściej były niegdyś chlubą ich właścicieli, ale smutne dzieje zaborów, wojen, sowietyzacji, tzw. reform rolnych, znacznie je wyniszczyły i dziś możemy podziwiać tylko resztki dawnych rozbudowanych i zadbanych kompozycji zieleni.

Historia umiejętności kształtowania roślinności ozdobnej na tym terenie, sięga czasów renesansu, choć już wcześniej, w XV w. zwracają uwagę pobyty władców – królów polskich i wielkich książąt litewskich w dworcach myśliwskich m.in. w: Knyszynie-Wodзилówce, Biało-

wieży, Mereczu, Wigrach. Dworce te, usytuowane w niezwykle pięknym naturalnym krajobrazie, były przejawem potrzeby obcowania z naturą i jej wykorzystywania do celów rekreacji.

Tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego były miejscem reformatorskich prac dworu monarszego. Czasy rządania w Litwie króla Zygmunta Augusta (1543-1572), pobytów tam jego matki królowej Bony (do 1556 r.), to czas rozpowszechnienia na tym terenie regularnych, szachownicowych ogrodów włoskich. Najczęściej powstawały one przy nowo zakładanych folwarkach, dla potrzeb rozpowszechnianych upraw warzyw – włoszczyzny. Ogrody te, wysadzone na obrzeżach prostokątnego terenu i po granicach kwadratowych podziałów kwater, miododajnymi lipami i innymi drzewami, a w niektórych kwaterach wypełnione sadami, łączyły w sobie cechu ozdobne z użytkowymi. Obie funkcje pozostawały w nich w ścisłej renesansowej harmonii i zgodzie. Takie zasady obowiązywały nie tylko w obszernych ogrodach folwarcznych (Bielsk-Hołowiesk, Bonowo koło Brańska, Zawyki koło Suraja, Lipniki koło Tykocina, Krynki, Olkieniki), ale również przy rezydencjach królewskich – królewskim zamku wileńskim, dworcu Bony w Wilnie, dworcach w Knyszynie, Kundzinie i Sokółce. Możliwości planistyki ogrodów renesansowych, stwarzała prowadzona przez ostatnich Jagiellonów akcja miernicza, tzw. pomiar włóczna. Królowa Bona zarządzała też dobrami królewskimi spadkiem po księżkach mazowieckich. Również tam pracowali miernicy, zakładający ogrody przy siedzibach starościńskich starostw łomżyńskiego, wiskiego, wąsowskiego, dzierzawy Bonowo i innych.

Akcja zakładania włoskich ogrodów kwatrowych szybko rozpowszechniła się na włości wielkopańskie: Chodkiewiczów, Radziwiłłów, Sapiechów i innych. Już na przełomie XVI i XVII w., takie kompozycje ozdobno-użytkowe istniały przy każdym dworze szlacheckim. Na obecnym obszarze dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, ogrody włoskie istniały m.in. przy rezydencji Wiesiołowskich w Białymstoku, Radziwiłłów w Birzach, Kiejdanach, Wilnie przy pałacach Bogusławskim i Januszowskim, Dubinkach, Zabłudowie i Orli, Sapiechów w Dubnie, Kurzenieckich w Jasionówce, Wołowiczów w Pawłowiczach, Irzykowiczów w Turośni Kościelnej.

Renesansowe prace mierniczo-kolonizatorskie wniosły i spopularyzowały następujące cechy: wielkość i wewnętrzne proporcje założenia dworsko-ogrodowego oparto na module mierniczym, dążąc do uzyskania kwadratowych przestrzeni. W obrębie układów, wyraźnie artykułowano poszczególne części różniące się funkcjonalnie. Organizowano ogrody w części ozdobne, jednak o przewadze funkcji użytkowych. Dwór ustawiano na granicy dziedzica gospodarczego i ogrodów. Organizowano odrębne funkcjonalne części siedziby, związane z gospodarką wodno-stawową. Wszystkiemu przyświecała renesansowa zasada harmonii, którą odnaleźć można zarówno w kształtach, krajobrazie, czy funkcjach.

Na sąsiednich wzgórzach i eksponowanych wyniesieniach umieszczano poszczególne części funkcjonalne kompozycji, np. rezydencję z ogrodami ozdobnymi, folwark z ogrodem użytkowym, kościół z cmentarzem, młyn, rzadziej wieś z jej przydomowymi ogrodami. Oddalenie elementów nie przekraczało zasięgu wzroku. Ideą tych „krajobrazowych” kompozycji było uzyskanie harmonijnie zagospodarowanej przestrzeni, odzwierciedlającej renesansowe dążenie do osiągnięcia doskonałego zespolenia dzieł ludzkich z naturą. Elementy te przeplatały się z naturalnymi lasami, rozlewiskami rzek, łąkami i pastwiskami zwierzęcymi. Ten renesansowy krajobraz wprowadzony w XVI wieku, przetrwał w zasadzie do czasów najnowszych.

Zmieniano kształt zieleni ozdobnej – w XVII coraz bardziej rozbudowując ogrody włoskie, barokizowano, zakładając ogrody francuskie (np. Białystok, Choroszcz, Czabiszki, Pawłów koło Turgiel, Soleczniki Wielkie, Stołowacz, Siemiatycze, Weki), wprowadzając osiowość i elementy układów promienistych (Boćki, Pietkowo, Jeżewo itd.). Rozbudowywano kompozycje naturalistyczne i krajobrazowe, nadając otoczeniu wygląd ogrodów romantycznych, angielskich, ale nigdy już w takim zakresie, jak władcy z dynastii Jagiellonów w XVI w. nie zrewolucjonizowano całego krajobrazu. Ta zasada harmonii dotarła nawet do siedzib mieszczańskich i chłopskich, gdy w miastach i wsiach rozmierzonych w XVI w. do bezpośredniego sąsiedztwa działki siedliskowej, dodano działkę „ogrodową”. W ten sposób, Jagiellonowie dokonując przebudowy swej domeny na Litwie, uczynili ją krainą renesansu. Zachwycając się, oczyma Mickiewicza, urokiem tych ziem, nie zdajemy sobie sprawy, że wartości przestrzeni, o których on pisze, zostały w najszerszym stopniu ukształtowane w dobie renesansu przez Jagiellonów i naśladowujących ich dworzan, dygnitarzy państwowych itd. Właściwie cała ta mickiewiczowska Litwa była jednym wielkim renesansowym ogrodem, rządziła w nim podstawowa zasada estetyczna – harmonia. Rozbiory i zabory przyniosły dysharmonię.

Rezydencje wielkopańskie i magnackie przejmują w XVII i XVIII w. funkcje ośrodków życia publicznego regionu. Względy funkcjonalne, jak konieczność pomieszczenia znacznej liczby klienteli szlacheckiej z rodzinami, oficjalistów, wojska i licznej służby, konieczność zapewnienia zaopatrzenia dla tak wielu ludzi, a przede wszystkim względy prestiżowe, decydowały o znacznej rozbudowie siedzib magnackich, które upodabniały się do rezydencji królewskich. Ogrody stanowiły przedłużenie programu pałacu. W zielonych salonach, gabinetach i korytarzach, kwitło życie towarzyskie. Pełniły one rolę reprezentacyjną na równi z pałacem, a ich program ulegał rozszerzeniu, proporcjonalnie do rozbudowy etykiety dworskiej

Dwór był siedliskiem kultury, wzorem do naśladowania przez miejscową ludność. Gdy go zabrakło, następował upadek kultury społeczności wiejskiej i całej okolicy. Dziś już jedynie w krajobrazie geograficznym pozostają pojedyncze zabytkowe dwory, budynki folwarczne, nie-

kiedy stare zadrzewienia parków, aleje i nasadzenia. Najczęściej jednak, ledwie widoczne ślady – resztki stawu, pojedyncze stare drzewa, jak wyrzut sumienia przypominają o istnieniu w tych miejscach siedzib dworskich. Po wielu z nich nie pozostał kamień na kamieniu, a ich miejsce zajęły pola orne i tylko mglista tradycja starszego pokolenia wspomina „pałace” i „pokoje pańskie”. Fragmenty szpalerów, alei, zieleni ozdobnej podjazdów, jeszcze dziś przywołują pamięć o pięknych parkach, towarzyszących niegdyś siedzibom dworskim. Z roku na rok dewastacja postępuje nieubłagalnie naprzód. Bezradni jesteśmy wobec spuścizny naszych dziadów, wobec siedzib, które promieniowały na całą okolicę kulturą materialną i duchową, były nośnikami tradycji patriotycznej, narodowej, czy wreszcie cywilizacyjnej.

Holokaust dworów trwa nieprzerwanie od czasu rozbiorów. Kolejni „posesorzy nie swojej ziemi”, uparcie odbierali, wywłaszczali prawowitych właścicieli, zabierając im nie tylko grunty, lasy, ale wydziedziczali z dworów, folwarków, konfiskowali mienie ruchome, sprzęty, pamiątki. Rugowanie polskości dotyczyło również świątyń – zamienianych na siedliska obcej tu religii państwowej. Zagłębiając się w lekturę spisów konfiskat, przeprowadzonych przez zaborców, zyskujemy przegląd polskich zrywów niepodległościowych. Za każdym nazwiskiem kryje się gorące polskie serce, które za patriotyzm musiało płacić najwyższą karę – utratę życia, wolności, pozbawienia majątku i swego domu. Ziemiaństwu polskiemu przypadła tu rola szczególna.

Za szczególnie cenne i godne ochrony oraz renowacji należałoby uznać kompozycje ogrodowe w: Andryjankach, Białowieży (park pałacowy), Białymstoku (Park Branickich, Park Planty, Park Stary, Park Zwierzyniecki i park pałacowy w Dojlidach), Bobrze Wielkiej, Choroszczy, Czabiskach koło Świecian, Czerwonym Dworze koło Mejszagoły, Dowspudzie, Hieronimowie, Jancewiczach, Jaszunach, Kamiennym Dworze, Knyszynie Zamek, Krynkach, Landwarowie, Makowlanach, Niemieży, Nurcu, Ostrożanach, Pietkowie, Różanymstoku, Rudce, Siderce, Solecznikach Wielkich, Stelmachowie, Strabli, Supraślu (ogród klasztorny, park miejski, ogród Buchholtzów), Szacku, Tryczówce, Wace Trockiej, Werkach koło Wilna, Zabłociu, Zabłudowie i Zatroczu. Jednak najistotniejszym jest, zachowanie w świadomości wartości istniejących dawniej na naszych ziemiach.

Zakony – nośniki cywilizacji i kultury europejskiego Zachodu

Jednymi z najważniejszych nośników kultury, w XII-XX wieku, na terenach historycznych ziem Prus, Litwy i Podlasia, były zakony katolickie. Właściwie to one doprowadziły do ukształtowania się ostatecznego europejskiego kręgu kulturalnego. Z punktu widzenia naukowego, ogromnie ważne jest zapoznanie się z ich historią, kulturą, nauką, a przede wszystkim oddziaływaniem na społeczeństwo. Zakonnicy, w epoce feudalnej, wraz z klerem świeckim stanowili odrębny stan społeczny – duchowny, z własnym prawem i przywilejami. Przynależąc do stanu duchownego, mnisi różnili się od innych duchownych strojem, który zresztą akcentował odrębność każdego zakonu, przede wszystkim jednak stylem życia i rodzajem codziennych obowiązków. Składały się one na odrębność kultury i funkcji środowisk klasztornych. Zachowywali dystans w stosunku do ogółu społeczeństwa, oddzielali się od niego klauzurą i regułami zakonnymi – szeregiem specjalnych przepisów, szczegółowo określających różne formy i okoliczności spotykania się zakonników i ludzi świeckich.

Analiza dokumentów fundacji klasztornych pozwala wyodrębnić kilka faz rozwoju sieci klasztornej: średniowieczną, do 1520 r., kontrreformacyjną, od II poł. XVI w. do 1740 r., oświeceniową, 1740-1832 r., represyjną i upadku życia monastycznego 1832-1864 r., skryty nurt życia klasztornego 1864-1915 r., rekonstrukcji i odnowy monastycyzmu.

Pomiędzy 1216 a 1228 r. bp pruski Chrystian, dla ochrony Mazowsza i Kujaw przed napadami Prusów, zorganizował zakon rycerski noszący nazwę: Pruscy Rycerze Chrystusowi, zwani też Kawalerami Jezusa Chrystusa, a popularnie Braćmi Dobrzyńskimi. Utworzenie zakonu zatwierdził Grzegorz IX, papież. Książę mazowiecki Konrad I, nadał im w posiadanie Dobrzyń

nad Wisłą i część ziemi dobrzyńskiej. Początkowo do zakonu należało 15 rycerzy z Meklemburgii i Saksonii, na których czele stanął mistrz Bruno. Zakon liczył 35 rycerzy. Większość braci przyłączyła się do Zakonu Krzyżackiego.

W 1237 r. książę Konrad I, za zgodą synów swoich: Bolesława, Kazimierza i Ziemowita, nadał Brunonowi i braciom jego, z zakonu Dobrzyńskiego, zamek Drohiczyn, wraz z przynależnym do niego terytorium, którego granice sięgały środkowego Bugu i rzeki Nur, aż do granic ruskich, z obowiązkiem bronienia przed napadami nieprzyjaciół. W skład nadania wchodziły też dochody z cel od statków rzecznych i wozów. Zachowywał książę prawo zwierzchnictwa nad ziemią drohiczką. W 1238 r. zdobył Drohiczyn książę halicko-wołyński Daniel Romanowicz. Później, w 1240 r., tenże książę, wracając z wyprawy na Mazowsze, musiał zdobywać gród drohiczyński, którym władał jakiś bojar. W roku 1253, Daniel Romanowicz (zm. 1264 r.) koronowany został w Drohiczynie nad Bugiem na króla Rusi przez Opizona, legata papieża Innocentego IV, oraz biskupa krakowskiego Bodzantę z Jenkowa. Ostatnim śladem istnienia Braci Dobrzyńskich była odnaleziona w 1783 r. w Drohiczynie, płyta nagrobna Henryka z Żygocina. W 1783 r. w Drohiczynie odnaleziono marmurową tablicę z herbem zakonu i napisem po łacinie, który w polskim tłumaczeniu brzmiał: *„Tu pod cieniem dębu spoczywają kości. Henryk z Żegocina – jego imię. Nie znał sobie równego mistrz Rycerzy Zakonu Chrystusa”*.

W 1190 r. powstał Zakon Szpitala NMP Domu Niemieckiego w Jerozolimie, zwany też Zakonem Krzyżackim, jeden z największych zakonów rycerskich. Jego istnienie zatwierdził papież w roku 1191. Cesarz niemiecki Henryk IV, nadał mu ziemie w południowych Włoszech. Zakon stał się potęgą ekonomiczną i polityczną. Król węgierski Andrzej II, zaprosił Krzyżaków do Siedmiogrodu, by bronili Węgry przed koczowniczymi plemionami. Z Siedmiogrodu Krzyżacy zostali jednak przegnani po tym, gdy podjęli w 1225 r. próbę wyłamania się spod zależności lennej od króla Węgier i przekazania swoich dóbr pod lenno papieżu.

W 1226 r., książę Konrad Mazowiecki przyznał im w dzierżawę ziemię chełmińską dla prowadzenia walk z plemionami Prusów, zagrażających Mazowszu. Cesarz niemiecki i papież zezwolili oficjalnie zakonowi na założenie, na terenach odebranych Prusom, swojego własnego księstwa, które formalnie miało stać się częścią Cesarstwa Niemiec i jednocześnie lennem książąt mazowieckich.

W latach 1230-1249, Zakon Krzyżacki, dzięki stałemu wsparciu i posiłkom cesarza, spacyfikował dawne tereny Prusów aż do rzeki Pasłęki. System walki polegał na stopniowym eliminowaniu rozproszonych gniazd oporu Prusów i umacnianiu dopiero co zdobytej władzy, terrorem prowadzonym z systemu błyskawicznie budowanych twierdz i zamków. Później Krzyżacy

przenieśli się za Pasłękę, a świeżo zdobyte tereny zostały powoli skolonizowane przez chłopów sprowadzanych z Mazowsza, Czech i Niemiec. Dalej Krzyżacy zdobyli dolne Prusy i Sambię, przy wsparciu króla Czech Ottokara II. Na cześć tego króla, główna siedziba zakonu w Dolnych Prusach została nazwana Królewcem.

W 1260 r. wybuchło powstanie Prusów, które zakończyło się niemal sukcesem, jednak ponowne, szybkie wsparcie cesarza dla zakonu oraz sprawdzona technika budowania twierdz i stosowanie terroru spowodowała, że powstanie upadło. Prusowie praktycznie zostali wycięci w pień lub zamienieni w niewolników. Na terenie Prus powstała świetnie zorganizowana sieć zamków i twierdz, wokół których zaczęły powstawać rolniczo-leśne latyfundia, bezpośrednio zarządzane przez rycerzy zakonnych.

W 1308 r. Zakon zajął Pomorze Gdańskie, przeciw czemu protestował Władysław Łokietek. Równocześnie Krzyżacy przenieśli siedzibę Wielkiego Mistrza z Wenecji do Malborka. Zakon próbował atakować Kujawy i Wielkopolskę, jednak cierpliwa obrona i działania dyplomatyczne zmusiły wreszcie do podpisania pokoju w Kaliszu w 1343 r. Zakon zrezygnował z podboju Kujaw, a przyszłość Pomorza i ziemi chełmińskiej miał rozstrzygnąć sąd papieski.

Po pokoju w Kaliszu, Zakon skierował swoje zbrojne ostrze przeciw Litwie. Zajął Żmudź. Zmusiło to księcia litewskiego, Władysława Jagiełłę do przyjęcia chrztu, ożenku z Jadwigą Andegaweńską, zapoczątkowało unię polsko-litewską. Jagiełło w latach 1409-1411, toczył wielką wojnę, gdy po zwycięstwie grunwaldzkim zawarł pokój w Toruniu. Pokój zmusił Zakon do zaprzestania ataków na Litwę i Polskę. Zaczął od tego czasu tracić na sile, a jego sytuacja ekonomiczna pogorszyła się na skutek blokady wymiany handlowej prowadzonej przez Polskę i Litwę.

W 1454 r. wybuchło wewnątrz państwa zakonnego powstanie mieszczan, które wsparł król Kazimierz Jagiellończyk. Rozpoczęła się wojna trzynastoletnia. Przyniosła ona w efekcie kolejny pokój toruński w 1466 r. Zakon zwrócił Pomorze, ziemię chełmińską i michałowską, a także Warmię, łącznie ze stolicą zakonu w Malborku. Wielki mistrz stał się lennikiem Polski i przeniósł swoją stolicę do Królewca.

Mimo to, Zakon wciąż organizował łupieżcze wypadki na tereny Warmii i Mazur. Wielcy mistrzowie krzyżacy odmawiali składania hołdu lennego władcom Polski. Po przegranej wojnie, zmuszony przez koneksje rodzinne oraz dla zachowania pokoju wewnętrznego, ostatni wielki mistrz zakonu Albrecht Hohenzollern przyjął luteranizm. Nastąpił kres istnieniu państwa zakonnego. Król polski w 1525 r. zmusił Albrechta do hołdu lennego, jako wieczystego lennika Królestwa Polskiego. Krzyżacy pozostali w Inflantach, jednak znacznie słabsi i gorzej zorganizowani od Krzyżaków Pruskich, uniezależnili się i praktycznie stanowili odrębne państwo.

Początki swoich rządów poświęcili Krzyżacy na uporządkowanie stosunków w ziemi chełmińskiej. Lokowali na prawie niemieckim miasta Chełmno i Toruń (1233 r.), nadając im samorząd wzorowany na prawie magdeburskim. O znaczeniu Krzyżaków dla Prus mówi wybudowanie monumentalnych, gotyckich kościołów, istniejących do dziś. Akt lokacji Torunia, później nazywany przywilejem chełmińskim, dał początek prawu chełmińskiemu. Na jego podstawie, w Prusach, na Mazowszu, Podlasiu, w ciągu ponad 500 lat nadano prawa dwustu kilkudziesięciu miastom. Równocześnie rozwijała się kolonizacja miejska i wiejska, w której poważną rolę odgrywał element polski (głównie z Mazowsza). Jednak rządy w państwie zakonnym należały wyłącznie do Krzyżaków.

W pierwszym okresie, dynamika rozwoju sieci klasztornych na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego i ziem Podlasia, była niewielka. Do Wilna, jeszcze w czasie pogańskiej Litwy dotarli grupy mnichów z Rygi. Byli to Franciszkanie. Przed 1316 r. pracowało tam dwóch minorytów. Krzyżacy wysłali do Wilna oddział zbrojny, który spalił drewniany kościółek. W 1321 r. książę Giedymin odbudował go. Najprawdopodobniej było to oratorium św. Mikołaja – patrona kupców, dwaj Bracia Mniejsi – Bertold i Henryk posługiwali wówczas w kancelarii księcia. Znana legenda mówi o męczeńskiej śmierci 14-tu Franciszkanów wileńskich za czasów panowania księcia Olgierda. Podczas nieobecności w mieście władcy, siedmiu zakonników miało być zabitych na terenie późniejszego kościoła św. Krzyża (Bonifratrów), siedmiu zbiegłych na górę Krzywą poganie tam pojмали i ukrzyżowali, następnie wrzucili do rzeki. Pamiątką tych wydarzeń są wileńskie Trzy Krzyże, górujące nad miastem. Pierwszym też biskupem wileńskim, po chrzcie Litwy, w 1387 r. został franciszkanin ks. Andrzej. Franciszkanie wzniesli na terenie zamku wileńskiego murowany kościół św. Anny. A w 1468 r. odłam minorytów – Bernardyni założyli w sąsiedztwie zamku, przy granicy ruskiej części miasta swój klasztor i wybudowali kościół p.w. św. Franciszka i Bernardyna.

W liście do papieża, książę Giedymin w 1321 r. pisał, że była też w Wilnie świątynia Dominikanów, niewątpliwie w miejscu późniejszego kościoła św. Ducha. Do 1501 r. był to kościół parafialny dla miasta Wilna.

W średniowieczu powstały na Podlasiu dwa konwenty, oba minoryckie: Franciszkanie w stolicy regionu Drohiczyne w 1409 r., a w Tykocinie Bernardyni w 1479. Później, w latach 1479-1623, a więc przez niemal półtora stulecia, na Podlasiu nie założono żadnego nowego klasztoru.

Okres potrydencki przyniósł znaczne ożywienie ruchu fundacyjnego w całej Rzeczpospolitej. W tym czasie, na Podlasiu powstały dwie nowe placówki zakonne: klasztor Benedyktynów w Drohiczyne oraz konwent Karmelitów trzewickowych w Bielsku Podlaskim. Po ana-

lizie materiałów źródłowych, zgromadzonych w archiwach i bibliotekach Wilna, nie zauważa się jakiegos gwałtownego załamania rozwoju klasztorów spowodowanego klęskami wojennymi, które przyniosły zniszczenia wojenne w całym kraju.

Do III rozbioru Polski, na tym terenie funkcjonowało już 18 placówek zakonnych. Charakterystyczne dla Oświecenia traktowanie religii i Kościoła wpłynęło na to, że również zakony widziano przede wszystkim w perspektywie ich użyteczności społecznej. Zakonników potrzebowano dla obsługi szkół szpitali, seminariów, a także parafii. W epoce porozbiorowej, klasztory, po kolejnych zrywach powstańczych 1794, 1830, 1863 doznały okrucieństw imperialnego zaborcy, kasowane, pozbawiane beneficjów, rabowane, zamieniane na koszary i przekazywane innym konfesjom.

Władze carskie, zdając sobie sprawę z roli w podtrzymywaniu polskiego ducha narodowego, likwidowały klasztory w kilku etapach. W 1819 r. sformułowano plan likwidacji klasztorów katolickich i przejęcia ich majątków w zachodnich guberniach cesarstwa. Od 1920 r. zaostrzono ich kontrolę. W 1929 r. uzależniano przyjęcie do nowicjatu od zezwolenia ministra. Powstanie Listopadowe znacznie przyspieszyło proces likwidacji klasztorów. Minister spraw wewnętrznych D. Błudow, wspólnie z biskupem J. Siemaszką opracowali plan likwidacji klasztorów katolickich. Podstawą miała być mała liczba zakonników w klasztorach. W 1832 r. car Aleksander I polecił sporządzić listę niekompletnych klasztorów. Jako że interesujący nas teren należał do diecezji wileńskiej, materiały historyczne o których wspominamy wcześniej, znajdują się w Wilnie.

Właśnie reguły zakonne utrwały jedność kulturową Europy, przenosiły na grunt polski ogólnopolskie wartości kulturowe i cywilizacyjne, zasady estetyczne, powodowały też, że obszary dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, historycznego Podlasia pozostawały w zakresie zachodnioeuropejskiego kręgu cywilizacyjnego. Straty kulturalne tego terytorium poniesione w XIX i XX w. były większe niż gdzie indziej, a wymazywanie dzieła kulturalnego i ztracanie kulturotwórczej roli klasztorów, dokonywane przez zaborcę, powodowało, że ziemie te znalazły się w kategorii zapóźnionych kulturalnie.

Rozproszone po archiwach Rosji, Litwy, Białorusi i Polski materiały, pozostają wciąż nie zbadane. Dzięki zintegrowaniu państw, nadarza się bardzo dobra okazja do poznania wkładu kulturalnego poszczególnych zgromadzeń. Poznajemy zasoby bibliotek klasztornych, wartości artystyczne kompleksów klasztornych (w XIX w. starannie przebudowanych dla celów religii panującej w Imperium Rosyjskim), przechowywanych tam dzieł sztuki i kultury. Poznajemy wkład w formowanie się specyfiki kultury duchowej i materialnej – poprzez działalność misji jezuickich, bazylianów. Dziś zapomnieniu uległy powiązania jakie kultura wileńskich „Kaziu-

ków” miała z odpustem na św. Kazimierza w Wilnie, misji jezuickich w Myszyńcu i Św. Lipce, z uformowaniem się kultury Warmiaków i Kurpiów. Zgromadzone materiały źródłowe dostarczają świetnego materiału do przewodnika po wartościach kulturowych tego obszaru, dziś niemal całkowicie zapomnianych i w niewielkim stopniu zbadanych. Poznanie takich ośrodków klasztorów jak: Wilno, Grodno, Kowno, Pożajście, Wigry, Różanystok, Choroszcz, Białystok, Tykocin, Łomża, święta Lipka, i inne, dostarcza rewelacyjnych materiałów dla wszystkich interesujących się nie tylko zabytkami architektury, ale też muzyką, teatrem, kulturą ludową, rzemiosłem artystycznym itd.

Gotyk i bizantyzm w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI w.

Wielkie Księstwo Litewskie – to państwo, w granicach którego do 1569 r. pozostawała znakomita część interesującego nas terytorium. Jedynie względnie nieduży obszar znajdował się w granicach Państwa Zakonu Krzyżackiego (od 1525 r. Prus Książęcych). W większości wówczas zamieszkiwali je Rusini, gdy Litwini pozostawali w mniejszości, zasiedlając regiony Auksztoty – wokół Wilna i na północ od niej – Żmudzi. Podział ten podkreślał dualizm religijny. Od XIV w. aż po dzień dzisiejszy, podstawowym wykładnikiem kulturowym tych ziem było współistnienie dwu tradycji i obrzędowości chrześcijaństwa.

Zwracają uwagę zachowane szesnastowieczne zabytki architektury sakralnej kościołów i cerkwi Wilna, Kowna, Nowogródka, Supraśla, Synkowicz, Małego Możejkowa, Sapieżyszek i Kodnia, gdzie prócz wiodących wątków gotyckich, pojawiły się elementy bizantyńskie. Zachwyty budzą – kościół św. Anny w Wilnie i tzw. Dom Perkuna w Kownie, najdobitniejsze tego przykłady. Powstaje więc pytanie o wzajemne relacje obu stylów, ich historyczne uwarunkowanie.

14 sierpnia 1385 r. w Krewie, książę litewski Jagiełło zawarł umowę z delegacją polską. Polacy ofiarowali mu tron i rękę Jadwigi. Jagiełło zobowiązał się przyjąć z całą Litwą chrzest w obrządku łacińskim. Obiecał przyłączyć do Polski Litwę. W 1386 r., Jagiełło wyruszył do Polski, a na Litwę udała się delegacja polska. Spotkali się w Wołkowysku, gdzie potwierdzono ugodę krewską. 15 lutego 1386 r. w Krakowie odbył się chrzest Jagiełły i paru najbliższych mu osób. 18 lutego w katedrze wawelskiej miał miejsce ślub Władysława Jagiełły z Jadwigą. 4 marca 1386 r. Jagiełło został koronowany. W styczniu 1387 r. królowa Jadwiga wyruszyła na Ruś

Czerwoną. W środę popielcową tego roku, zwołał Jagiełło wszystkich Litwinów do Wilna, gdzie nakłaniano ich do przyjęcia chrztu. Kolejno dokonano zniszczenia pogańskich miejsc kultu, zgaszono święty ogień, wycięto święte gaje, pozabijano węże i żmije. Możliwych i ich rodziny chrzczono indywidualnie, a lud gromadnie. Polska już od pierwszych lat po przyjęciu chrztu włączyła się czynnie w prowadzenie akcji chrystianizacyjnej.

Przed władcami Księstwa Litewskiego stanął trudny problem ujednolicenia spraw kościelnych, co było warunkiem niezbędnym jedności państwa. Do osiągnięcia celu prowadziły dwie drogi: misje wśród prawosławnych lub unia kościelna. Konsekwencją tego był m.in. projekt unii kościelnej wysunięty przez Grzegorza Camblaka, metropolitę ruskiego (1415-1420). Jednak papież uznał sprawę za niedojrzałą, a Witold i Jagiełło otrzymali zalecenie dalszej pracy dla unii. Sprawy nie rozwiązano. W 1432 r. książę Świdrygiełło przywilejem grodzieńskim dokonał równouprawnienia schizmatyków z katolikami. Wstrzymało to wówczas wysłanie polskiego poselstwa na unijny sobór florencki, aż do lutego 1434 r.

Florencka unia kościelna z 1439 r. nie była na rękę powstającej na obszarze państwa litewskiego hierarchii rzymskokatolickiej. Właściwie byłaby ona zbędna, wobec drugocząco liczebnie większości wyznawców obrządku greckiego. Jednak biskup wileński Maciej był zaciętym wrogiem Eugeniusza IV i Soboru Florenckiego. Uwięził on metropolitę ruskiego Izydora po jego ucieczce z Moskwy. W 1449 r. Kazimierz Jagiellończyk podpisał traktat pokoju i przyjaźni z wielkim księciem Moskwy – Wasylem. Na metropolitę wywyższono Jonasza, którego wyniesiono po raz pierwszy w dziejach Kościoła wschodniego bez sankcji patriarchy konstantynopolańskiego, a król obiecał mu nawet biskupstwo halickie.

Pojawił się problem rebaptызacji Rusinów. Kiedy Jagiełło przyjmował chrzest ze swoim najbliższym otoczeniem, to część braci władcy nie dała się nakłonić do ponowienia tego sakramentu. Byli to ci, którzy wcześniej ochrzczeni zostali w rycie greckim. Jagiełło też był przeciwny rebaptызacji. Takie też stanowisko zajął Witold. Obaj władcy w piśmie z 25 sierpnia 1417 r. skierowanym do soboru w Konstancji, powołując się na teologów, wyrazili w nim przekonanie o ważności chrztu prawosławnych, uważając, że powtórny chrzest jest zniewagą sakramentu już raz udzielonego. Praktykę rebaptызacji zakazywały bulle papieskie, mimo to episkopat polski trwał na swym stanowisku. Nawet wbrew osobistemu przekonaniu Jagiełły, ostatnia żona władcy Sonka, musiała przyjąć powtórnie chrzest.

17 lutego 1387 r. król Władysław Jagiełło uposażył biskupstwo łacińskie w Wilnie. 12 marca 1388 r. papież zlecił biskupowi poznańskiemu Dobrogostowi, jako legatowi papieskiemu, aby erygował tę diecezję i mianował na jej pierwszego biskupa Andrzeja. Nowa diecezja objęła swymi granicami całe Wlk. Ks. Litewskie (z wyjątkiem ziem należących do powstałych wcześ-

niej diecezji włodzimierskiej, kamienieckiej i późniejszej diecezji kijowskiej). Diecezja wileńska od początku miała status biskupstwa wyjątkowego i uzależnionego wprost od Stolicy Apostolskiej, niezależnego wówczas od konkurujących ze sobą metropolitów gnieźnieńskiego i ryskiego. Niezależność metropolitalna diecezji wileńskiej oraz programowy separatyzm księcia Witolda, zrodziły plan zorganizowania metropolii w Wilnie dla biskupstw w Wlk. Ks. Litewskim. 23 X 1417 r. Witold uposażył biskupstwo żmudzkie i jego katedrę w Miednikach. 24 X 1417 r. legaci papiescy dokonali erekcji diecezji, podporządkowanej również bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Jednak do powstania metropolii wileńskiej wówczas nie doszło.

Lublin, położony na granicy złączonych unią polityczną, rządzonych przez Jagiełłę państw, był ogromnie ważnym ośrodkiem. Od 1386 r. tu odbywały się zjazdy panów polskich i litewskich. W 1412 r. w tym mieście, król wznosił świątynię wotywną, w podzięce za wiktoryę grunwaldzką, kościół p.w. NMP. 10 sierpnia 1418 r. ukończono tam dekorację wnętrza kościoła zamkowego św. Trójcy (datę umieszczono na łuku tęczowym świątyni, choć już w 1407 r. prowadzono w niej prace malarskie, a poniżej przedstawienia króla Władysława Jagiełły w tymże łuku widnieje herb Piotra Kmity, pełniącego do 1409 r. urząd kasztelana lubelskiego). Prace rozpoczęto w 1415. Powstanie programu malarskiego zbieгло się w czasie z realizacją unii kościelnej, utworzeniem 15 listopada 1415 r. greckiej metropolii litewskiej (odrębnej od moskiewskiej), powołaniem na stanowisko metropolity Camblaka i delegowaniem go na sobór do Konstancji. Lubelski kościół św. Trójcy jest zabytkiem szczególnym, poprzez swą rangę i program architektoniczny. Zwraca uwagę jej dwupoziomowość. Dolna kondygnacja istniała już w 1326 r. Przed 1409 r. z fundacji Kmity nadbudowano górną kondygnację, dolną pozostawiono rzymskim katolikom, górnej nadano bizantyjski charakter. Całość jest ważnym zabytkiem unickim. Bizantyjski kanon ikonograficzny namalowanych tam fresków, w pełni odpowiadający tradycji Cerkwi, uzupełniono o wątek fundatorski, który zaistniał w dwu miejscach – bardzo istotnym dla układu świątyni łuku tęczowym i wewnętrznej wieży, osłaniającej wejście na emporę, gdzie w czasie nabożeństw przebywał władca. Na beczkowatej powierzchni umieszczono kompozycję Modlitwa fundatora. Centralną część sceny zajmuje Matka Boska z Chrystusem, zasiadająca na tronie. Przed nimi klęczy Władysław Jagiełło z rękoma złożonymi do modlitwy. Protegują władcę dwaj święci, najbardziej kultywowani przez Kościół wschodni – św. Mikołaj i św. Konstantyn Wielki. Królowi towarzyszą dwie inne postacie, pozbawione nimbów, symboliczne przedstawienie dwu narodów: polskiego i litewsko-ruskiego.

Jan Długosz twierdził, że Jagiełło przedkładał sztukę wschodnią nad zachodnią – polecił ozdobić na sposób grecki (more graecorum) sypialnię na Wawelu oraz kilka najważniejszych

kościółów katolickich w Polsce: katedry gnieźnieńską i wawelską, kolegiaty sandomierską i wiślicką, sanktuarium benedyktyńskie na Św. Krzyżu.

Król Kazimierz Jagiellończyk korespondował z Janem Kapistranem, nawracającym heretyków czeskich. Program unii kościelnej po Jagiellach, Witoldzie i Kazimierzu Jagiellończyku kontynuował Aleksander Jagiellończyk, podejmując próbę złączenia kościołów – prawosławnego i katolickiego. 15 II 1495 r. odbył się ślub Aleksandra i Heleny, który miał znaczenie symboliczne. Monarchowie łączyli dwa wyznania i dwie liturgie, można powiedzieć, że miał to być najważniejszy element unii kościelnej, której głównym protektorem był sam władca.

30 V 1498 r. nowym metropolitą całej Rusi został dotychczasowy biskup smoleński, Józef Bułharynowicz. Metropolita Józef pragnął wskrzesić unię florencką. Kronika moskiewska tłumaczyła, że stanowisko metropolity obiecywano Józefowi jako nagrodę za nawrócenie Heleny na katolicyzm i że współdziałał w tym z łacińskim biskupem wileńskim Wojciechem Taborem i Bernardynami.

W dzieło unijne włączyły się Bernardynki wileńskie. Przywieziono przed 20 laty indulgencje dla ich kaplicy p.w. św. Michała, a jak przypuszczać należy, ich fundację przerwał protest metropolity Misaila z 1475 i późniejszy, z 1476 r. duchowieństwa i wielmożów ruskich do papieża Syxtusa IV. Wiedzący o tym Aleksander Jagiellończyk, sam nie zajął się fundacją, dokonały tego córki panów litewskich: Anna Radziwiłłowiczówna, siostra podkomorzego litewskiego oraz Dorota Olechnowiczówna, które osiadły na wileńskim Zarzeczcu w dwóch domach za rzeką Wilenką, naprzeciw kościoła Bernardynów. Główną osobą, której obecność w kościele katolickim była pożądana, była żona władcy – Helena Iwanówna. Wiadomym jest, że to właśnie podburzyło Moskwę do wszczęcia wojny. Helena zresztą musiała Bernardynów darzyć sympatią i zaufaniem, bo właśnie u nich zdeponowała swe klejnoty i posiadane precjoza. Prowincjał Jan z Komorowa przekazał je królowi Zygmuntowi I.

3 V 1500 r. wybuchła wojna z Moskwą. Iwan III upozorował ją obroną wiary. 14 VII doszło nad Wiedroszą do wielkiej bitwy i przegranej Litwinów. Dopiero po klęsce wręczono Aleksandrowi wypowiedzenie wojny. Mimo to 20 VIII 1500 r. w Wilnie, metropolita Józef Bułharynowicz podpisał akt obojętności, czyli posłuszeństwa wobec papieża, wyznawców obrządku greckiego w Wielkim Księstwie Litewskim, wraz z wyznaniem wiary katolickiej według dekretu soboru florenckiego. Do papieża w tej sprawie skierowali też swoje pisma Wojciech Tabor bp wileński i Aleksander Jagiellończyk. Erazm Ciołek, poseł do Rzymu od wielkiego księcia miał głównie poleconą właśnie tę sprawę. Z inicjatywy bpa Tabora mistrz Jan Sakran, teolog krakowski, w dziełku „*Flucidarius errorum ritus Ruthenici*” wyjaśniał błędy wiary orto-

doksyjnej. Pracę Sakrana zawiózł w imieniu bpa wileńskiego Ciołek. 31 III 1501 r. wygłosił on w Rzymie mowę obojętną do papieża Aleksandra VI.

Kłeska Litwinów nad Wiedroszą podkopła ówczesne plany unii kościelnej. Aleksander VI, 23 VIII 1501 r., podpisał bullę „*Altitudo divini consilii*”, której adresatem był bp wileński Wojciech Tabor, będącą kompromisowym rozwiązaniem sprawy unii kościelnej. Postanowił przyjmować Rusinów do Kościoła rzymskokatolickiego z zaniechaniem rebaptызacji. Rzym, pouczony dawnym doświadczeniem, robił trudności i stawiał warunki. Usposobienie w Wilnie się zmieniło i sam Ciołek prosił papieża, aby na razie nuncjusza w tej sprawie nie posyłał, bo mogłoby to zaostreć sprawę wojny. Sam zresztą władca litewski Aleksander, mając widoki na koronę polską, nie chciał rezygnować z małżeństwa ze schizmatyczką Heleną.

Papież Aleksander VI nie odpowiedział na pismo metropolity Józefa, lecz wydał 26 IV 1501 r. brewe do Wojciecha Tabora bpa wileńskiego. Papież oświadczył w nim, że nie uznał metropolity Józefa za prawowitego pasterza całej Rusi, ponieważ otrzymał godność tę bez wiedzy papieża i patriarchy konstantynopolańskiego, który już od kilkudziesięciu lat pozostaje w jedności z Kościołem Rzymskim. Musiałby więc Józef zrzec się godności metropolity, a potem uzyskać aprobatę Rzymu. Papież Aleksander VI, identyczne stanowisko zajął w piśmie skierowanym do wielkiego księcia Aleksandra z datą 7 V 1501 r., które było odpowiedzią papieża na pismo władcy litewskiego, polecające papieżowi Józefowi metropolitę całej Rusi. W tymże piśmie papież bardzo ostrożnie potraktował projekty unii. Stwierdził, że zjednoczenie kościołów nieraz było niweczone za sprawą szatana, wskazywał na trudności dogmatyczne i hierarchiczne. Te ostatnie polegały na tym, że Józef Bułharynowicz mianowany został przez heretyckiego patriarchę konstantynopolańskiego, a nie przez Jana bpa Porto kardynała św. Anioła. Józef metropolita otrzymałby absolucję i potwierdzenie godności, jeśli by przyjął dekret soboru florenckiego i w niczym nie odstąpił od wiary katolickiej, oczywiście zatrzymując swój obrządek grecki. Z korespondencji, która nadeszła z Rzymu wynikało, że papież Aleksander VI nie uważał jeszcze metropolity Józefa za włączonego do jedności z kościołem rzymskim, na razie do owej jedności go nie przyjął, ale postawił warunki, które metropolita Józef miał spełnić.

Kroki powyższe w Rzymie przez wysłannika króla polskiego i bpa wileńskiego oraz metropolitę, przyniosły jednak określone rezultaty. 23 VIII 1501 r. papież Aleksander VI wyraził radość, że Rusini i inni żyjący dotąd w obrządku greckim na Litwie, w diecezjach wileńskiej, kijowskiej, łuckiej i miednickiej, przeszli na obrządek łaciński wyprysnąwszy się swych błędów greckich. Jednocześnie nakazał, z powołaniem się na orzeczenie soboru florenckiego, uznając ważność chrztu udzielanego, tak u Greków, jak i Ormian, zaniechać rebaptызacji Rusinów i polecał wszystkich w tej formie ochrzczonych przyjmować. Biskupowi wileńskiemu wydał mandat

do przyjmowania tak ochrzczonych, samemu lub przez zastępców, a zarazem upoważnił do sporządzania odpisów tej bulli przez notariusza publicznego, pod własną jego pieczęcią lub innego bpa albo prałata kościelnego.

Bulla „*Altitudo divini consili*”, papieża Aleksandra VI (23 VIII 1501 r.) i brewe do bpa Tabora, a także pismo do Aleksandra Jagiellończyka, miały bardzo doniosłe znaczenie – jak sądzę – dla rewolucyjnych wręcz zmian w strukturze wyznaniowej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Niezwykle szerokie rozpowszechnienie rzymskiego katolicyzmu na terenie tego państwa, jest tego dowodem. Właściciele ziemscy, kolatorzy kościelni fundowali kościoły rzymskie, które obsługiwać miały wszystkich mieszkańców dóbr, bez względu na to, czy wcześniej byli rzymskiego, czy też greckiego obrządku. Daje się jednocześnie zaobserwować dość różnorodną geograficznie tych zjawisk. W dużym stopniu miała ona pokrycie w podziale diecezjalnym Kościoła wschodniego. O ile na północy, na obszarach, które przede wszystkim należały do diecezji metropolitalnej, katolicyzm stawał się zjawiskiem masowym, to na terenie diecezji włodzimierskiej musiało być inaczej. Procesowi katolicyzacji towarzyszył proces polonizacji. Obszary, gdzie do dziś zamieszkują w dużych skupiskach Polacy, to pewnie tereny, gdzie zastosowano się do decyzji papieża Aleksandra VI, w kwestii unii kościelnej. Wysznuła przede mną hipoteza – wobec rangi tego zjawiska w dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego, wymaga dalszych dogłębnych badań i studiów.

Rozpoczęto nawet budowę struktury parafialnej wspólnej dla obu obrządków. W dokumencie kościoła w Ikaźni, w pow. brasławskim Aleksander VI, papież, 28 IV 1501 r., (na prośbę Iwana Sapiehy, z diecezji wileńskiej, sekretarza ruskiego wielkiego księcia Aleksandra, który już dawniej otrzymał pozwolenie założenia tam kościoła parafialnego p.w. św. Ducha) ponowił to pozwolenie. W kościele tym papież zezwolił na odprawianie nabożeństw w obrządku greckim przez księży ruskich, prawdziwych katolików, zostających w posłuszeństwie Kościołowi rzymskiemu. Do 1501 r. Sapieha nie zbudował w Ikaźni kościoła dla obu obrządków, dlatego papież w nowo zbudowanym kościele, pokonsekrowanym w obrządku łacińskim przez bpa wileńskiego pozwolił, aby wszyscy księża łacińscy i ruscy, wyświęceni w obrządku łacińskim, mogli odprawiać msze i inne nabożeństwa, a wierni zarówno łacińscy, jak i Rusini, zostający w posłuszeństwie Kościołowi rzymskiemu, mogli słuchać mszy i innych nabożeństw. Papież ponadto udzielił 10 lat odpustu dla wszystkich odwiedzających ten kościół już po konsekracji, jako też jeśli się przyczynią do jego naprawy, zachowania i ozdoby.

10 V 1501 r. papież Aleksander VI dał brewe *dilecto fratri Gregorio de Loszko Kyovien-si diocesis*, nawróconemu do światła prawdziwego poznania i do jedności św. Kościoła rzymskiego. Ksiądz ten ruski diecezji metropolitalnej, nie będąc bierzmowany, a wyświęcony przez

Wassjana schizmatycznego bpa włodzimierskiego (1492-1512), bez *litterae dimissoridi* w czasie wakansu stolicy metropolitalnej (1497-1498), otrzymał od papieża zwolnienie od wszelkich cenzur i nieprawidłowości, wraz z dyspensą na otrzymanie wszystkich święceń, bierzmowania, od któregoś z biskupów katolickich.

Bezpośredni związek z projektowaną unią, miała budowa kościoła św. Anny w Wilnie, w sąsiedztwie kościoła i klasztoru Bernardynów, na skraju dzielnicy ruskiej, stolicy Litwy. 22 V 1501 r. papież Aleksander VI wydał bullę indulgencyjną *etsi cuncte ecclesiae et loca*. Papież stwierdzał, że właśnie do tej kaplicy wielki książę Aleksander ma szczególne nabożeństwo. Szczególnie wyraziła architektura gotycka świątyni, gdzie w elewacji głównej motyw gotyckiego łuku ostrego splata się z łukiem kokosznikowym (typowym dla architektury bizantyńskiej), miało być odbiciem synkretyzmu wyznaniowego i przyciągać na nabożeństwa Rusinów. Właśnie ten synkretyzm zadecydował o niezwykłych walorach estetycznych kościoła św. Anny. Możemy się dziś tylko domyślać (wobec braku źródeł historycznych), że taką genezę miał inny obiekt o identycznym programie architektonicznych, od II połowy XVI w. siedziba misji jezuickiej w Kownie (później nazwany Domem Perkuna).

Na przeszkodzie w realizacji unii kościelnej stanęła śmierć metropolity Józefa Bułharynowicza, która nastąpiła pewnie w końcu 1501 r. Kronika moskiewska odnotowała, że Pan Bóg zesłał na Józefa chorobę i będąc już chorym, został metropolitą i zmarł po roku rządów metropolią kijowską. Latopis kijowski stwierdzał, że Józefa zatwierdzono metropolitą w 1500 r. (papież Aleksander VI w brewe z 7 V 1501 r. twierdził, że dokonał tego patriarcha Joachim), a więc śmierć metropolity nastąpiła w 1501 r. Dość liczne i znamienite poselstwo, które jeździło do Carogrodu po zatwierdzenie patriarsze metropolity kijowskiego, wskazuje na fakt, jak ważną była sprawa tego błogosławieństwa dla realizacji unii, która według wyobrażeń rzeczników połączenia obu kościołów, miała odbyć się za równoczesnym zatwierdzeniem obu głów kościelnych – z Rzymu i Carogrodu. To właśnie spowodowało, że papież nie chciał uznać Józefa Bułharynowicza jako pozostającego w jedności z Kościołem katolickim.

Inną przeszkodą w realizacji unii kościelnej stało zaangażowanie władcy sprawami elekcji na tron polski. 17 VI 1501 r. zmarł król Polski Jan Olbracht. Aleksander Jagiellończyk pochłonięty był więc w drugiej połowie tego roku poszukiwaniem oparcia w usadzeniu się na tronie polskim. Należało też zakończyć wojnę moskiewską.

7 III 1503 r. rozpoczęły się rokowania pokojowe. Posłowie polscy do Moskwy mieli ze sobą listy królowej Heleny, datowane z Wilna 2 I 1503 r. 28 III 1503 r. został podpisany 6-letni rozejm. Przy pożegnaniu, posel Piotr Myszkowski zwrócił uwagę na to, że papież nie żądał od Heleny zaniedbania obrzędów greckich, ale tylko przystąpienia do posłuszeństwa na

podstawie uchwał soboru florenckiego, aby można było przeprowadzić jej koronację na królową Polski i zaproponował, aby wspólnie wysłano do Rzymu posła polskiego razem z moskiewskim. Wówczas wielki książę moskiewski Iwan III pominął milczeniem sprawę soboru florenckiego i oświadczył, że nie ma żadnego powodu, aby posyłać do papieża w tej sprawie posła. Nadal żądał bezwzględного zachowania Heleny w greckim zakonie, zbudowania dla niej na zamku cerkwi i przydzielenia wyłącznie prawosławnego dworu. W liście do Heleny, Iwan III pod groźbą nieustającej wojny, nakazał jej, aby pozostała przy greckim zakonie. 7 IV 1503 r. posłowie polscy i litewscy opuścili Moskwę.

Tegoż roku 1503, na stanowisko metropolity kijowskiego, powołano Jonasza II, dotychczasowego archimandrytę Monasteru Wozniesieńskiego w Mińsku. Jeszcze w latach 1503-1504, Jona był jedynie nareczonym i oczekiwał błogosławieństwa patriarchy. Przypuszcza się, że był Moskałem i że wywodził się z Suzdała. Niektórzy historycy wskazywali na bliskie związki, jakie miały łączyć go z królową Heleną, która w szczególny sposób patronowała mińskiemu klasztorowi, a nawet łączono jego osobę z popem nadwornym Heleny, który z nią miał przybyć na Litwę. Wydaje się jednak, że powód pozostania Jony na stanowisku czysto prawosławnym, da się wytłumaczyć jeszcze innym powodem, bardzo zresztą ludzkim. Otóż Jona przed uzyskaniem archimandrii mińskiej był żonaty, później owdowiał. Jego syn Semen Kriwy uczestniczył w wojnie moskiewskiej, gdzie znalazł się w niewoli. Nie został jednak wypuszczony z więzienia moskiewskiego 28 III 1503 r., w momencie podpisywania 6-letniego rozejmu. Jeszcze w 1505 r. metropolita kijowski i całej Rusi Jona zwracał się do moskiewskiego władcy Simona w sprawie uwolnienia syna. Względny rodzinny zaważył pewnie na nieangażowaniu się Jony w kwestie unii. Zmarł w 1507 r.

Jeszcze 6 III 1504 r. w Piotrkowie, Aleksander Jagiellończyk, na prośbę władcy chełmskiego potwierdził nadwerżony nieco w czasie ucieczki przed Tatarami, przywilej Władysława III, wydany w Budzie 22 III 1443 r. Jego mocą, po zawarciu unii kościelnej z Rzymem, zrównane zostaje duchowieństwo ruskie, zwłaszcza na Rusi Koronnej i na Podolu, z rzymskokatolickim, pod względem swobody w jurysdykcji kościelnej, wszędzie zaś w używaniu dóbr posiadanych. Dokument ten transumował i potwierdził na sejmie 5 IX 1621 r. król Zygmunt III.

28 XI. 1502 r. Aleksander Jagiellończyk nadał Janowi Sapieżę pisarzowi swemu, puszcę w pow. kowieńskim i wilkijskim. Centrum kościelne włości umiejscowiono w Sapieżyskach. Zbudowano tam świątynię zachowaną do dziś, analogiczną do wzniesionej w Kodniu. Przyjęta datacja jest bardzo późna, sądzić należy, że musiała powstać już w początkach akcji kolonizacyjnej, czyli tuż po 1502 r.

Również w Kodniu świątynię św. Ducha na zamku musiał wznieść jeszcze Iwan Sapieha. Kiedy 5 IV 1546 r. Zygmunt August nadawał jego synowi – Pawłowi Iwanowiczowi Sapieżę, marszałkowi hospodarskiemu, miasto i zamek Kodeń stwierdzono, że Paweł prowadził tę akcję budowlaną wraz ze swoim ojcem. Iwan Sapieha zmarł przed 15 II 1522 r., bo tego dnia wydano wyrok polubowny w sprawie podziału dóbr spadkowych między braci: Pała, Michała i Fryderyka Sapiechów, synów Jana wojewody podlaskiego.

11 V 1481 r. Król Kazimierz Jagiellończyk oświadczał Iwanowi Chodkiewiczowi, wojewodzie kijowskiemu, że pozwolił Marcinowi Gasztołdowi, wojewodzie trockiemu na kupno domu w Kijowie od mieszczanina kijowskiego i uwolnił go od podatków miejskich i innych ciężarów.

2 VII 1511 r. na sejmie w Brześciu Litewskim, na prośbę metropolity Józefa Sołtana i wszystkich władcyków ruskich, a także hetmana Konstantego Ostrońskiego, król Zygmunt I zatwierdził wszystkie prawa Cerkwi ortodoksyjnej wedle ustawy zasadniczej tzw. Nomokanonu. Miało to podstawowe znaczenie dla sytuacji Kościoła wschodniego w Wielkim Księstwie Litewskim. Władca, poprzez ten akt, zrywał z linią polityki wyznaniowej swych poprzedników. Decyzja krzyżowała plany wielkich książąt moskiewskich, którzy militarne akcje przeciw Litwie prowadzili m. in. pod sztandarami religijnymi, obrony Rusi przed akcją unifikacyjną z katolicyzmem. Zresztą przełom w polityce władcy rozpoczął się już wcześniej, w okresie likwidacji wpływów oligarchii wielkich panów litewskich, rozstrzygnięć w sprawie Michała kniazia Glińskiego.

Na tymże sejmie brzeskim, w 1511 r. Konstanty Iwanowicz Ostrogski uzyskał przywilej na odbudowę soboru metropolitalnego w Wilnie, łamiąc przestrzegany na Litwie zakaz budowy nowych ortodoksyjnych cerkwi i ich remontów. Sprawa przedstawiała się następująco: w 1506 r., gdy Tatarzy zniszczyli Mińsk, Słuck i Nowogródek, znaleźli się w odległości zaledwie 70 wiorst od stolicy, i poprawiano umocnienia miejskie Wilna, nad brzegiem Wilenki, w odległości zaledwie 11 sążni od soboru Przemyskiej wbijano palisadę, wówczas świątynia się zatrzęsała, zniszczeniu uległa główna kopuła świątyni i jej ściany, zwłaszcza wschodnia i południowa. Przez kilka lat cerkiew katedralna w Wilnie stała w ruinie. Nie odbudowywano jej przez wzgląd na obowiązujący zakaz.

Jost Ludwik Decjusz, który po 1511, a przed 1514 r. przebywał w Wilnie, pisał o Rusinach, że nabożeństwa swoje odprawiali zawsze w drewnianych świątyniach i ściśle tego przestrzegano. *„Lecz teraz, za naszych czasów, przeważała sprawa ruska za orędownictwem niewielu, i już wielkim kosztem budują się świątynie z kamienia na zatwierdzenie sekty. Sam je widziałem w Wilnie tego roku, kiedy tam bawiłem, krótko przed bitwą nad Dnieprem... Także na najwyższych*

urzędach, jak i prywatnych siedzą ludzie tej sekty. I łatwo stać się może, iż wielu dla zachowania i miłości religii, będzie wolało mieć Moskala, aniżeli króla za władcę”.

Ogromne znaczenie dla przełomu w polityce wyznaniowej władcy, miała osoba Konstantego kniazia Ostrońskiego, hetmana wielkiego litewskiego, który po ucieczce z niewoli moskiewskiej (1500-1507) zyskał pełne zaufanie monarchy. Kiedy w lecie 1509 r. Bernard Wapowski, przybyły do Rzymu (w orszaku królewskiego posła Erazma Ciołka), przygotowywał memoriał o przyczynach i przebiegu wojny Zygmunta Starego z księciem moskiewskim Wasylem III, wówczas przedstawił niezwykle zasługi kniazia Ostrońskiego, wiernego królowi polskiemu. Przeciwwstawiał go zdrajcy o szalonych ambicjach, Michałowi kniaziewi Glińskiemu, który potajemnie, wspólnie z przyjaciółmi Rusinami mieszkającymi w Wlk. Ks. Litewskim, współdziałał z Moskwą i wielkim księciem moskiewskim. Historyk Wilna okresu międzywojennego ks. J. Fijałek nazwał hetmana drugim Achillesem i zarazem Ulisessem. 8 IX 1514 r. w święto Narodzenia NMP, koło Orszy nad Kropiwną, hetman Konstanty Ostroński pokonał Wasyla III. Zwycięstwo rozrywało też antyjagiellońską ligę niemiecko-moskiewską.

Niegdys, po zwycięstwie grunwaldzkim, Jagiełło odbył wjazd triumfalny do Krakowa, stolicy Polski, a w katedrze św. Stanisława na Wawelu zawiesił chorągwie krzyżackie. Taki triumfalny wjazd odbył w ostatnich dniach września w 1514 r. Zygmunt I, wraz z wojskami połączonych sił polsko-litewskich, pod wodzą kniazia Konstantego Ostrońskiego. Jakub Pison, wysłannik papieski, przejeżdżający w tym czasie przez Wilno w drodze do Moskwy, opisał triumfalny powrót króla. Poseł ten zorientował się co do roli politycznej Rusinów na Litwie, zwłaszcza panów i książąt, wśród których jednego tylko Konstantego kniazia Ostrońskiego, wyłączył z zarzutu zdradliwości właściwej Rusinom. Opisał to w liście do Leona X, dołączając go do korespondencji króla Zygmunta I, informującej o zwycięstwie pod Orszą. Legat w swym liście odślawiał Wilno schizmatyczne, pysniące się cerkiewiami bogatymi w złoto, srebro i drogie kamienie; od niewielu dopiero lat zaczęto je budować z kamieni i to kosztownie, dotychczas były one tylko drewniane i wcale nieozdobne. Dopóki żył Aleksander Jagiellończyk nie było mowy o budowaniu nowych cerkwi. Również Zygmunt Herberstein, który w 1526 r. bawił w Wilnie zauważył, że *„daleko więcej multa plura cerkwi ruskich, aniżeli kościołów oboediencji rzymskiej”*.

Pewnie w 1514 r., triumfalny wjazd do Wilna króla Zygmunta Starego i hetmana K. Ostrońskiego, odbył się przez bramę miejską na gościńcu miednickim, wiodącą do „ruskiej” części miasta, a nie przez główną – Rudnicką bramę Wilna. Odtąd (aż po dzień dzisiejszy) najważniejszym wjazdem była Ostra Brama, w której nazwie trwale uwieczniono nazwisko zwycięzcy spod Orszy. Zresztą król 30 XI 1514 r. dał hetmanowi Ostrońskiemu, wskutek jego wielkich nalegań, prawo wymurowania obok Ostrej Bramy nowej wotywniej cerkwi św. Trójcy – na pagórku miasta,

i którędy idą do bramy na gościńcu miednickim (gdzie była cerkiew stara, wspólna z monastylem, pod tymże tytułem św. Trójcy, nabożeństwa greckiego, z drzewa zbudowane). Pomysł budowy dziękczynnej świątyni, z okazji triumfu wojennego, nie był w Wilnie nowością. Ostroński naśladował działania Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła wojewody wileńskiego, który na pamiątkę zwycięstwa odniesionego nad Tatarami pod Kleckiem 5 VIII 1506 r., ufundował na przedmieściu snipskim kościół Matki Boskiej Śnieżnej (św. Jerzego). Hetman tłumaczył królowi, w owych wielkich naleganiach, że przed rozprawą z Moskalami na polu Kropiwna nazwanym, iż gdy pobije nieprzyjaciela, wystawi dwie cerkwie w mieście Wileńskim, z kamienia albo cegły, z samych fundamentów: jedną w część świętą i nierozdzielnej Trójcy, drugą (w pośrodku miasta) na część św. Mikołaja, którego Wielkim nazywają. Pierwszy raz, Ostra Brama pod taką nazwą była wzmiankowana w r. 1556. Paradny wjazd zwycięskich wojsk litewskich przez bramę miasta ruskiego i budowa wotywnych cerkwi, musiały mieć niezwykle istotne znaczenie dla mentalności ówczesnej elity Rusinów, mieszkających w Wlk. Ks. Litewskim. Cementowały dwuwyznaniowe społeczeństwo państwa, odrywały od moskiewskich planów „zbierania ziem ruskich”.

24 I 1513 r. w Braślawiu zmarła wdowa po Aleksandrze Jagiellończyku. Jej ciało pochowano w wileńskim soborze Przemysławskiej, gdzie też umieszczono nagrobną płytę z napisem słowiańskim i trzema herbami: moskiewskim, litewskim i polskim. Później, 4 VII 1522 roku, K. Ostroński uposażył dwie altarie, tworzące dwie kaplice cerkwi sobornej.

30 XI 1514 r. Zygmunt I dał K. I. Ostrońskiemu, jako zwycięzcy spod Orszy, prawo wymurowania na tym samym miejscu na pagórku miasta, i którędy idą do bramy na Gościńcu Miednickim, gdzie była cerkiew stara wspólna z monastylem pod tymże tytułem św. Trójcy nabożeństwa greckiego z drzewa zbudowana. Przywilej kniaz otrzymał od króla wskutek wielkich nalegań dla dopełnienia ślubu, jaki uczynił tuż przed rozprawą z Moskwicinem na polu nad Kropiwną nazwanym, iż gdy pobije nieprzyjaciela, wystawi jak stwierdzono w dokumencie: dwie cerkwie w mieście wileńskim z kamienia albo cegły z samych fundamentów: jedną w część świętą i nierozdzielnej Trójcy, drugą na część św. Mikołaja, którego Wielkim nazywają. Cerkiew św. Mikołaja miała stanąć w pośrodku miasta.

Wkrótce potem Europą, Koroną Polską i Wielkim Księstwem Litewskim oświeciła reformacja. Jeszcze w 1553 r. na terenie Wlk. Ks. Litewskiego działało 259 kościołów parafialnych rzymskokatolickich. Z tej liczby, w 1595 roku pozostało jedynie 119, czyli mniej niż połowa (46%). Przy tradycyjnej wierze katolickiej pozostały parafie fundacji biskupów wileńskich, i te których kolatorstwo pozostało w rękach królewskich. Z fundacji szlacheckich w 1595 r. działało jedynie 30% kościołów. Było to miarą popularyzacji idei kalwińskiej wśród wyznawców Kościoła katolickiego.

Obwód białostocki 1807-1842

Obwód powstał w 1807 r., na mocy traktatu tylżyckiego z dawnych pruskich powiatów: bielskiego, białostockiego i drohiczynskiego oraz części suraskiego, dąbrowskiego i biebrzańskiego. Władze rosyjskie podzieliły nową jednostkę administracyjną na 4 powiaty: białostocki, bielski, drohiczynski i sokólski. Obwód na prawach guberni istniał do 1842 r., kiedy go zlikwidowano, przyłączając jego terytorium do guberni grodzieńskiej.

Księstwo Warszawskie

Na mocy traktatu tylżyckiego ziemie dawnych Prus Nowowschodnich znalazły się w Księstwie Warszawskim (1807-1815). Ograniczały je od zachodu i północno-zachodu granice królestwa Prus, od Rosji, od południowego-wschodu granice obwodu białostockiego i od wschodu, od guberni kowieńskiej i wileńskiej – rzeka Niemen. Ziemie dzisiejszego obszaru Euroregionu Niemen wchodziły w skład departamentu łomżyńskiego.

Księstwo Warszawskie przestało istnieć w 1815 roku, wskutek decyzji Kongresu Wiedeńskiego, który w jego miejsce powołał Królestwo Polskie. Północno-wschodni jego skraj stanowił od 1816 r. województwo augustowskie z siedzibą w Suwałkach. W latach 1837-1866 istniała gubernia suwalska, w 1866 r. podzielona na dwie gubernie: suwalską i łomżyńską. Taka sytuacja przetrwała do 1915 r.

W 1818 r. powstała diecezja augustowska czyli sejneńska, obejmująca województwo augustowskie, później gubernię suwalską i łomżyńską. Biskupi, w latach 1818-1925, rezydowali w Sejnach. 10 II 1925 r. podpisany został konkordat z Watykanem, na podstawie którego usankcjonowano podział terytorialny Kościoła w Polsce. Diecezja wileńska została wyniesiona do godności metropolii. Na mocy konkordatu Polski ze Stolicą Apostolską, stolicę biskupią przeniesiono do Łomży. Obszar diecezji został pomniejszony o tereny pozostające w granicach Litwy. W województwie augustowskim powstały obwody: mariampolski, kalwaryjski i sejneński, augustowski, szczuczyński, łomżyński i tykociński. Pokrywały się one z dotychczasowymi powiatami o tej samej nazwie.

Wileńszczyzna

10 X 1939 r. nowe władze przekazały Litwie zabrane Polsce Wilno wraz z obwodem, ale już 15 VI 1940 r. wojska sowieckie wkroczyły na Litwę, a 21 VII 1940 r. została ona wraz z Wileńszczyzną włączona do Związku Radzieckiego jako jedna z republik; rządy w kraju przejęli komuniści. Już 26 VI wypowiedziano konkordat ze Stolicą Apostolską i wprowadzono radziecki model oddzielenia Kościoła od państwa. Natychmiast też zaczęły się masowe deportacje ludności podbitych terenów (głównie Polaków) w głąb Rosji.

Po napaści 22 VI 1941 r. Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki i szybkich przemieszczeń oddziałów Armii Czerwonej ze wschodnich terenów Polski i z obszaru państw, Wilno wraz z Wileńszczyzną znalazło się pod okupacją niemiecką (Generalbezirk). Taki stan rzeczy utrzymał się do nowego podboju tych ziem przez wojska radzieckie w 1944 r. Okupacja radziecka trwała tu nieprzerwanie do 1991 r.

Krzyże i kapliczki budowano przy traktach drożnych, w eksponowanych miejscach, często na pagórkach i wzniesieniach, na rozstajach dróg i granicach własności. Stawiane na końcu wsi żegnały wyjeżdżających i opuszczających na zawsze rodzinną miejscowość, sakralizowały przestrzeń i strzegły przed złem. Były nieodłącznym elementem życia społeczności wiejskich, wyrazem pobożności i patriotyzmu. Po Powstaniu Styczniowym władze carskie toczyły zacieklą walkę ze stawianymi krzyżami, zakazując budowy nowych i podnoszenia starych. Mimo represji, akcja budowy kapliczek i krzyży nie ustała, a w latach 80-tych i 90-tych XIX w. przybrała na sile. Ranga, jaką mieszkańcy tych ziem nadawali symbolom religijnym, widoczna jest w dekoracji i ornamentyce, gdy poszczególne krzyże prześcigają się w doborze wyważonych proporcji, pięknie ciesiołki, szlachetności materiału drewnianego, kamiennego i metalu.

Podziały kościelne po II wojnie światowej

Tereny Prus, wchodzące dziś w skład Euroregionu Niemen, od 1243 r. stanowiły obszar biskupstwa sambijskiego, którego biskup rezydował w Królewcu.

W 1387 r. zostało założone biskupstwo wileńskie. Objęło ono swym zasięgiem ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego, na północ od rzeki Narwi, gdy na południe od niej znajdowało się biskupstwo łuckie. Taki stan przetrwał do 1795 r.

Rozbiory Polski i likwidacja niepodległego państwa polskiego oznaczały także podział struktur kościelnych i włączenie ich do trzech absolutystycznym monarchii Prus, Austrii i Rosji, dążących do totalnego podporządkowania Kościoła strukturom państwa świeckiego. Zagrożony w swych najbardziej żywotnych interesach Kościół, stał się naturalnym sprzymierzeńcem wszystkich zrywów powstańczych, jakie na ziemiach polskich powtarzały się odtąd niemal w każdym pokoleniu. Po roku 1847, diecezja wileńska rozciągała się na dwie gubernie: wileńską i grodzieńską. Stan ten przetrwał do 1925 r., do czasu podpisania przez Polskę konkordatu z Watykanem.

Polski Rząd Jedności Narodowej uznał w 1945 r., że Watykan zerwał w czasie wojny konkordat z 1925 r., gdyż wbrew niemu mianował Niemców rządcami diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej i chełmińskiej. Najbardziej drastycznym przypadkiem złamania konkordatu przez Watykan, było mianowanie w archidiecezji wileńskiej, biskupa Litwina, Mieczysława Reinysa, mimo że na miejscu był polski ordynariusz. Po śmierci sufragana wileńskiego ks. bpa Kazimierza Machalkiewicza, nuncjusz papieski w Niemczech, skierował bowiem na wakujące stanowisko ks. M. Reinysa, niechętnie ustosunkowanego do Polaków. Przy tym nominat był politykiem w sutannie, będącym przez kilka lat ministrem spraw zagranicznych Litwy.

Białystok po II wojnie światowej stał się faktyczną stolicą dla tej części archidiecezji wileńskiej, która pozostała w granicach Polski (56 parafii). Tu zamieszkał, przymuszony do wyjazdu z Wilna, metropolita wileński abp Romuald Jałbrzykowski; tu utworzył on kurię i sąd arcybiskupi, tu również zaczęły działać, przeniesione z Wilna, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego i Wileńskie Seminarium Duchowne oraz Kapituła Bazyliki Metropolitalnej. Ze względów politycznych, dla tej części archidiecezji wileńskiej przyjęła się nazwa Archidiecezji w Białymstoku, gdyż nie wolno było używać nazwy archidiecezji wileńskiej. Po śmierci abpa Jałbrzykowskiego w 1955 r., archidiecezją w Białymstoku zarządzili wikariusze kapitulni i administratorzy apostolscy. Przed utworzeniem więc diecezji białostockiej była to już administratura apostolska. Po II wojnie światowej wszystkie diecezje metropolii wileńskiej zostały podzielone granicami politycznymi. Diecezja łomżyńska, w olbrzymiej większości swego terenu, znalazła się w granicach Polski, a tylko 7 parafii pozostało w granicach Białoruskiej Republiki Radzieckiej. Archidiecezja wileńska oraz diecezja pińska w większości znalazły się w granicach Związku Radzieckiego. W częściach tych diecezji w granicach Polski ukształtowały się ośrodki administracji kościelnej w Białymstoku i Drohiczynie. Przez cały czas powojenny, diecezja łomżyńska, archidiecezja w Białymstoku oraz diecezja w Drohiczynie nad Bugiem, podtrzymywały łączność metropolitalną i były spadkobiercami tradycji wileńskiej prowincji kościelnej. Kościół katolicki na ziemiach między Biebrzą i Narwią w 1992 r., uzyskał status prawny archidiecezji. Zakończony został okres archidiecezji wileńskiej. Bullą „Totus Tuus Poloniae populus” papież dokonał reorganizacji metropolii i diecezji polskich. Dokumentem tym ustanowił również metropolię białostocką, składającą się z archidiecezji białostockiej oraz diecezji sufraganalnych łomżyńskiej i drohiczyńskiej.

„Poszedł do Królewca młodzieniec z wiciną...” Wyznaczniki tożsamości kulturowej obszaru Euroregionu Niemen

Euroregion Niemen leży w obszarze kilku państw: Polski, Litwy, Białorusi i Rosji. Łączy go rzeka Niemen, w przeszłości niezwykle istotny trakt komunikacyjny i handlowy, ale również tą rzeką dokonywała się wymiana osiągnięć cywilizacyjnych i kulturowych. Nie każdy dziś wie, do czego odnoszą się słowa bardzo popularnej Przęsniczki, pieśni autorstwa Stanisława Moniuszki i Jana Czeczota: „*Poszedł do Królewca młodzieniec z wiciną...*” Otóż wiciny były to statki rzeczne, którymi przewożono towary po Niemnie. Ów młodzieniec, to flisak, czy też szlachcic, który wioził zboże i inne płody rolne ze swego mająteczku do portu w Królewcu. Dziś już całkowicie zapomniano, że rzeka Niemen, jedna z najpiękniejszych w obszarze dawnej Rzeczypospolitej była spławną i pływały po niej wiciny. Rzeka łączyła różne kulturowo i politycznie obszary, a nie dzieliła.

Charakter lesisty tego terenu sprawiał, że budownictwo tu istniejące w przeszłości było tu niemal wyłącznie drewniane, sporadycznie tylko wznoszono tu murowane zamki, pałace i świątynie. Drewno jest budulcem nietrwałym, po stu latach obiekty drewniane ulegają niemal całkowitemu zniszczeniu. Trzeba nie lada umiejętności konserwatorskich, by przedłużyć żywot takim budowlom. Dlatego właśnie obszar Euroregionu jest ubogi w zabytki, bo te, jeśli nawet przetrwały kataklizmy pożarów i wojen i tak niszczały. Brak silnego średniowiecznego cechowego rzemiosła ciesielskiego, jak w innych obszarach kraju – np. Małopolsce czy na Śląsku – powoduje, że nie dysponujemy tu takimi wspaniałymi zabytkami. Ciesielstwo było dość skromne. Wyjątkiem były nie zachowane rezydencje monarsze i wielkopańskie.

Ale do wyznaczników tożsamości kulturowej regionu wpisać należy spotykane dawniej tylko na tym obszarze: Podlasia, wschodniego Mazowsza i Grodzieńszczyzny, niezwykle wartościowe – drewniane bóżnice żydowskie. Do najwspanialszych należały synagogi w: Zabłudowie, Grodnie, Wysokim Mazowieckim, Wołpie, Janowie Sokólskim, Suchowoli i inne. Wszystkie powstały w XVIII w., naśladowały, w drewnie, najważniejszą w randze murowaną synagogę w Tykocinie z 1642 r. Żydowski kahał tykociński należał do najbardziej wpływowych w kraju. Nie dopuścił, by w obszarze jego działań Żydzi „parafianie” w przykahałkach budowali murowane świątynie. Musieli obyc się drewnianymi. Wobec faktu, że bóżnice nie mogły być wyższe i większe od świątyń chrześcijańskich nadrabiali to ornamentem i wewnętrznymi proporcjami. Te drewniane, nieistniejące synagogi naśladowujące typ 9-polowych murowanych obiektów, należą do najważniejszych osiągnięć umiejętności cielsielskich na terenie dawnej Rzeczypospolitej.

Istniejące puszcze królewskie i elektorskie były miejscem prowadzenia łowów. Na terenie Euroregionu znajdują się miejsca, gdzie dawniej znajdowały się dworce myśliwskie władców: Białowieża, Wigry, Knyszyn-Wodźkówka, Merecz, Miedniki, Berszty, Kundzin, Goniądz i Rominta. Jednym z najważniejszych wyznaczników tożsamości kulturowej tego obszaru jest dziś niewątpliwie żubr. Już w XVI stanowił osobliwość puszczy: Białowieskiej, Knyszyńskiej, Przelomskiej, Perstuńskiej, Mereckiej, Rudnickiej, Miednickiej, Bersztańskiej i Rominckiej. Zawarowany tylko dla polowań władców z dynastii Jagiellonów, był w 1521 osobliwością do pokazania w Rzymie papieżowi Leonowi X przez poselstwo biskupa Erazma Ciołka i Podlasianina Mikołaja Hussowskiego (Gąsowskiego). O ochronie żubra mówiły już Statuty Litewskie z XVI w., a król Zygmunt August ogłosił dekret grożący karą śmierci tym, którzy odważyliby się ubić żubra bez zezwolenia królewskiego. Mimo tego liczebność żubrów malała i zawężał się ich obszar bytowania. Przetrwał w Białowieży aż do 1919 r., kiedy zginął zabity przez kłusowników. Żubry przetrwały jednak w niewielkiej liczbie w ogrodach zoologicznych i zwierzyńcach w kilku krajach europejskich. Powróciły do Puszczy Białowieskiej w 1929 r. do specjalnie przygotowanego zwierzyńca. Po II wojnie światowej Puszcza Białowieska została podzielona granicą państwową. Część zachodnia pozostała w Polsce, część wschodnia odeszła do Białorusi. W polskiej części położone były rezerваты hodowlane z ocalałymi 17 żubrami. Pomyślny rozwój hodowli pozwolił na powrót żubra do natury. Pierwsze dwa żubry opuściły rezerwat w 1952 r. W polskiej części Puszczy Białowieskiej maksymalny stan populacji żubrów osiągnęła w 1998 roku - 298 sztuk. Na obszarze całej Puszczy Białowieskiej w 1998 roku żyło na wolności łącznie 536 żubrów. Jest to największa populacja wolnożyjących żubrów w jednym kompleksie leśnym. Żubr jest ważnym symbolem naturalnych walorów obszaru Euroregionu Niemen, dawnych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Litwa była krajem, gdzie najdłużej przetrwało pogaństwo, a chrześcijaństwo jest względnie niedawne, bo od roku 1387. Spotykamy więc na tym obszarze głązy, łączące się z przedchrześcijańskimi wierzeniami, w woj. warmińsko-mazurskim: w Starych Juchach, w woj. podlaskim: w Święcku-Trzecinach koło Wysokiego Mazowieckiego, Święckich koło Sejna, Kamieniu koło Sztabina, Ramiga koło Ragnety nad Niemnem.

Kult drzew, szczególnie dębów zaznaczył się istnieniem czczonych dąbrów. Pozostałości takich pogańskich miejsc kultowych spotykamy w nazwach miejscowości, gdzie ich kontynuacją stały się kościoły chrześcijańskie – np. Dąbrowa Wielka, Dąbrówka Kościelna, Korycin-Dąbrówki, Dąbrowa Białostocka, Krasnybór, Studzieniczna (woj. podlaskie). Innym wyznacznikiem kulturowym jest istnienie i popularność ośrodków sakralnych z uzdrawiającą wodą. Ten niewątpliwie przedchrześcijański kult przetrwał w: Świętym Miejsu koło Dowspudy, Studzienicznej koło Augustowa, Świętej Wodzie koło Wasilkowa, Krynoczce koło Hajnówki, Starym Korninie koło Orli, dawniej w Białymstoku w Kaskadzie przy Świętym Rochu, Knorydach koło Bociek, Miłkowicach-Maćkach koło Drohiczyzna, Grabarce koło Siemiatycz, Hodyszewie koło Brańska, Płonce koło Łap, Wilnie przy kościele Bonifratrów. Ważnym było podjęcie przez metropolitę unickiego Lwa Kiszkę w drugim dziesięcioleciu XVIII w., programu uczynienia z większości takich miejsc misji bazylikańskich. Do 1839 r. były one wspólnym dziedzictwem kulturowym zarówno rzymskich jak i greckich katolików. Część z nich po 1839 r. stała się prawosławnymi tak jak Grabarka, która służy tej konfesji do dziś.

Obecność dąbrów zaznaczyła się w użyciu garbników dębowych przez garbarzy. Rozpowszechniły się w użyciu na tym terenie kozuchy w kolorze czerwono-brązowym. Do niedawna niezwykle popularnym w użyciu w ubiorach wiejskich były tego typu stroje, wygodne w podróży saniami. Stosowanie wełny owczej i naturalnych barwników oraz naturalnego pożywienia sprawiło, że mieszkańcom terenów dzisiejszego Euroregionu Niemen obce były schorzenia alergiczne, skazy białkowe i inne choroby cywilizacyjne.

Istnienie na tym terenie domeny monarszej Jagiellonów, a później ekonomii królewskich: grodzieńskiej, olickiej, brzeskiej, sprawiło, że wzorce kulturowe z dworów szybko przenikały do miejscowej kultury. Dobitym tego przykładem były dwuosnowowe dywany, rozpowszechnione po terenie ekonomii grodzieńskiej, dziś zwane dwuosnowowymi dywanami podlaskimi czy janowskimi. W latach 1765-1780 podskarbi nadworny Antoni Tyzenhauz, zarządzający dobrami stołowymi króla Stanisława Augusta, wprowadził na tym terenie manufaktury. Do ich obsługi zatrudnił obcokrajowców, którzy przynieśli w te strony tę niezwykłą, a jednocześnie bardzo prostą technikę tkacką. Manufaktury grodzieńskie mieściły się w licznych miastach, m.in. w Sokółce i Janowie. Ludność miejscowa zamiast pańszczyzny zatrudniana była w tyzen-

hauzowskich manufakturach. Tam podpatrując konstrukcję krosien, umiejętności farbiarskie, wzornictwo przenosiła to do swoich domów, gdzie naśladowano to czego nauczono się w królewskim warsztacie. Dlatego do dziś, na dwuosnowowych tkaninach podlaskich spotykamy identyczne niemal wzory jak na pasach polskich z XVIII w., gobelinach, kołtrynach – tapetach. Mimo, że podskarbi Tyzenhauz zbankrutował, to jednak w kulturze ludowej pozostały po dziś dzień niezwykle atrakcyjne tkaniny wełniane, zdrowe, ciepłe, funkcjonalne, przekazywane z pokolenia na pokolenie w posagach, służące do dekorowania kościołów, ław weselnych, nakryć siedzeń wozów w podróży etc.

Szczególnie ważnym był okres pomiaru włócznej. Reformy agrarnej, wprowadzonej w połowie XVI w. podlaskich dobrach królewskich – Bony i Zygmunta Augusta. Rozpowszechnienie wzorców konsumpcyjnych – warzywnictwa, szczególnie włoszczyzny sprawiło, że w XVI w. ukształtowały się gusty konsumpcyjne, które na tym obszarze przetrwały do dziś. Niedzielny kapuśniak, z potężną wkładką mięsną, chłodniki, barszcze, ale też umiejętności przechowywania mięsa, smalonego, a nie parzonego po zabiciu zwierzyny, wyroby serów, to tylko z niektórych przykładów konsumpcji, której rodowód pochodzi z dworców królewskich – Knyszyna, Grodna, Wilna.

Szczególną karierę zrobiły kiszzone ogórki podlaskie. Ich uprawę wprowadziła w królewskich starostwach królowa Bona. Jakość ich i smak wynikały z umiejętności konserwacji – w dębowych beczkach zanurzanych w rzekach. Już w XVI w. królewsczyzny podlaskie słynęły z umiejętności kiszenia ogórków, a istniały można powiedzieć całe „zagłębia” ogórkowe, np. w starostwie kleszczelewskim pod puszcą Białowieską, nad Narwią i Biebrzą w okolicach Waniewa, Tykocina i Knyszyna.

Zygmunt August poprzez przemieszkwanie w dworcu knyszyńskim realizował renesansowy ideał harmonijnego współżycia z naturą. Pojawiły się też tu najwcześniejsze próby planowania urbanistycznego zgodnego z konwencjami nowożytnymi. Plany ich wyodrębnia od wcześniejszych bardzo regularny, szachownicowy układ ulic, zintegrowanie z siedliskami użytków ogrodowych i rolnych, a były wyraźną popularyzacją antycznych rzymskich wzorów urbanistycznych. Rozpowszechnienie upraw warzyw i owoców skłaniało do wymierzania w sąsiedztwie działki siedliskowej odpowiadającej jej parceli pod ogród. Miasta pozbawione były funkcji obronnych, co skłaniało do ekstensywnego układu rozległych szerokich placów rynkowych, poszerzonych ulic, pomimo skromnej liczby ludności nowo zakładanych miasteczek. Na rozluźnienie ich zabudowy i zakładanie stref ogrodowych o działkach projektowanych podobnie do parceli budowlanych wywarł zapewne wpływ także humanistyczny zwrot ku naturze, potrzeba przebywania wśród zieleni, posiadanie chłodnika, wirydarza czy altany. Niezwykle duża liczba

działek w projektowanych miastach świadczy o tym, że nie wszystkie były od razu zabudowywane, ale stanowiły rezerwę terenów budowlanych, służąc tymczasem jako ogrody. Były to miasta powstałe w wyniku prac prowadzonych nad pomiarami włóczną. Wzory z majątności królewskich przenoszone były do miast wielkopańskich.

Powtarzające się w obszarze Euroregionu Niemen wyznaczniki tożsamości kulturowej najczęściej sięgają do okresu Odrodzenia i tradycji jagiellońskich. Można by powiedzieć, że obszar ten to kraina renesansu. Nie przejawiał się on w powstaniu monumentalnych dzieł sztuki, ale poprzez przenikanie wzorców i zasad estetycznych z dworów królewskich do chat wiejskich i domów mieszczańskich. Najważniejszym jednak był nie tylko ład w przestrzeni, konsumpcji, a nawet współżyciu z naturą. Najważniejszym była harmonia w układzie międzyludzkim. Mimo, że teren ten zamieszkiwali: Polacy, Litwini, Rusini, Niemcy, Tatarzy, Żydzi, nigdy na tym terenie nie było ani wojen religijnych, ani walk narodowościowych. Społeczeństwo tu mieszkające żyło w harmonii iści renesansowej. Dysharmonię we współżyciu mieszkańców tych obszarów przyniosły dopiero absolutyzm, rozbiory, bolszewizm, stalinizm i hitlerizm. Ale żadna z grup autochtonicznych tu mieszkających co najmniej od XVI w. nie była animatorem tego typu konfliktów i zbrodni. Żadna nie angażowała się w to w sposób szczególny. Harmonia we współżyciu społecznym jest najważniejszym wyznacznikiem tożsamości kulturowej ziem łączących się w ramach Euroregionu Niemen. Należy ją pielęgnować i kontynuować.

II. Przewodnik Polska

AUGUSTÓW (<http://www.augustow.pl>)

– kurort wakacyjny, otoczony lasami Puszczy Augustowskiej, położony w sąsiedztwie jezior Sajno, Necko, Białe, Rospuda, Studzieniczne i kilkunastu mniejszych. Augustów założył Zygmunt – w ten sposób chciał upamiętnić miejsce swej pierwszej schadzki z Barbarą Radziwiłłówną. Od 1993 roku miasto posiada status uzdrowiska (znajdują się tu bogate złoża borowiny, w okolicy źródeł mineralne). Najważniejszym zabytkiem Augustowa jest Kanał Augustowski. Na cmentarzu parafialnym znajdują się zabytkowe, XIX-wieczne nagrobki, a w centrum (rynek) możemy obejrzeć najstarszą budowlę miejską, kamienicę z 1801 roku, w której w 1812 roku nocował sam Napoleon Bonaparte. Miasto żyje z turystyki.

Powstały liczne szlaki rowerowe, piesze i konne w Puszczy Augustowskiej, działają wypożyczalnie sprzętu wodnego, wielką popularnością cieszą się spływy kajakowe i rejsy statkami. Wielką całoroczną atrakcją jest Wigierska Kolej Wąskotorowa. Kolejny, cieszący się wielkim wzięciem obiekt, to szybki wyciąg nart wodnych na jeziorze Necko: 740 m długości, maksymalna prędkość 58 km/h, jednorazowo obsługuje osiem osób. Poza kąpielami w naturalnych akwenach wodnych, można skorzystać z atrakcji kompleksu rekreacyjno-sportowego, który oferuje dwa baseny, saunę, solarium, siłownię,

Augustów, miasto w Polsce, woj. podlaskie, pow. Augustów

Augustów powstał nad rzeką Nettą, na samym skraju starostwa knyszyńskiego, w miejscu, przez które przebiegał gościniec z Grodna do Królewca. Do granicy Prus było stąd zaledwie kilkanaście kilometrów. Założkiem Augustowa była karczma, którą zezwolił zbudować w 1526 r. Janowi Mikołajewiczowi Radziwiłłowi jeszcze król Zygmunt Stary. Pierwszy znany dokument dla miasta Augustowa dotyczył kościoła i nosił datę 14 maja 1551 r. Zygmunt August był też fundatorem cerkwi ruskiej w tym mieście, która otrzymała jako swoje uposażenie dwie włóki ziemi. 11 października 1553 r., w Łomży Zygmunt August dał je popu Hryćkowi na cerkiew w nowo fundowanym mieście Augustowie. O wyodrębnionej *włości augustowskiej* wspominano w inwentarzach starostwa knyszyńskiego już w 1555 r. Dokument lokacyjny dla Augustowa wystawił Zygmunt August 17 maja 1557 r., wskazywał wzór miasta Wilna, dawał swobodę sądzenia się mieszczan przed landwójtem, ustanawiał dwa jarmarki, na św. Piotra i Pawła i noworoczny oraz dwa targi: sobotni i czwartkowy. Ważną rzeczą była wolność łowienia ryb w jeziorze Necku i Netcie. O latach wolnizny dokument milczał, miasto widocznie było już zasiedlone. Kiedy 3 czerwca 1564 r. król dodawał do



uprzednio nadanych miastu 127 włók, dalsze 74, na których siedziały wówczas dwie wsie: Żarnowo i Biernatki, wspominał, „*iż w tom meste našom nemało ludej oselo*”. Nazwę miasto otrzymało od króla Zygmunta Augusta, jako, że położone było w jego osobistych dobrach. Od tego czasu datuje się herb miasta z monogramem *Sigismundus Augustus* z koroną. Obserwując uprawnienia mieszczan i skalę, na jaką zamierzano zbudować miasto w świetle nadanych przywilejów, nie można przypuszczać, by myślano o tworzeniu metropolii, czy stolicy kraju. Miasto zyskało renesansowy układ, a twórcą układu urbanistycznego był Jop Preytfus, budowniczy królewskich zamków w Kamieńcu Podolskim, Tykocinie i Wilnie.

W 1569 roku Augustów wszedł wraz z Podlasiem do Korony Polskiej. Granica pomiędzy Wielkim Księstwem Litewskim, a Podlasiem przebiegała po rzece Netcie.

Podczas potopu szwedzkiego w 1656 r., miasto spalili zbuntowani Tatarzy z wojsk hetmana Wincentego Gosiewskiego, którzy byli niezadowoleni z podziału łupów z bitwy pod Prostkami. W czasie wojny północnej (1700-1721), w Augustowie

masaże powietrzno-wodne i 92-metrową zjeżdżalnię wodną. Oferty dopełniają liczne imprezy kulturalne i rozrywkowe, w tym m.in. Mistrzostwa Polski w Pływaniu na Byle Czym, Weekendy z Radiową Trójką, Międzynarodowe Mistrzostwa w Skokach Narciarskich, Balladowe Wieczory Nad Neckiem, Augustowskie Lato Teatralne. Wieczorami rozpoczyna się zabawa na Rynku Zygmunta Augusta, gdzie rozlokowały się liczne lokale gastronomiczne i rozrywkowe. O każdej porze można wybrać się na spacer pięknie odrestaurowanymi bulwarami nad rzeką Nettą.

BAZA NOCLEGOWO-GASTRONOMICZNA

Aktualna informacja o noclegach, kwaterach, agroturystyce na stronie <http://www.augustow.pl/>

Warszawa

 (<http://www.hotelwarszawa.pl>)

– 3-gwiazdkowy hotel przy ul. Zdrojowej 1, oferuje blisko 200 miejsc noclegowych w komfortowo wyposażonych pokojach (od 230 PLN za pokój 1-osobowy do 650 PLN za apartament). Ponadto: wypożyczalnia sprzętu wodnego, rowerów, letnią kawiarnia nad jeziorem, restauracja, drink-bar, solarium, masaże, siłownia, sauna, jacuzzi, ognisko, grill, SPA.

Schroniska: Bursa Międzyskolna przy al. Kardynała Wyszyńskiego 3a, tel. 0-87 643 25 40; Międzyskolny Ośrodek Sportowy (sezonowe), ul. Zarzecze 1, tel. 0-87 643 32 04, 601 803 246, mosaugustow@wp.pl; Zespół Szkół Ogólnokształcących, ul. Śródmieście 31, tel. 0-87 643 24 02, www.schronisko.aqa.pl

Restauracja hotelu Leśnik (<http://www.lesnik.pl>) – ul. Turystyczna 19A, tel. 0-87 644 35 70 – szef kuchni poleca dania z dziczyzny i wszelkich odmian doskonale pierogi. Pokoje od 130 PLN za 2-osobowy.

Kanał Augustowski – unikatowy w skali Europy przykład XIX-wiecznego budownictwa wodnego. Obecna długość kanału to

102 km, z czego 20 km znajduje się po stronie białoruskiej. U podstaw idei budowy Kanału Augustowskiego legło dążenie do ominięcia portu w Gdańsku. Chodziło o uzyskanie niezależności od warunków celnych dyktowanych przez Prusaków. Plan tego gigantycznego przedsięwzięcia budowlanego opracował podpułkownik Ignacy Prądzyński (generał w Powstaniu Listopadowym). On też kierował pierwszym etapem prac. Kanał szybko stracił znaczenie strategiczne dla gospodarki kraju: wojna celna zakończyła się ograniczeniem importu pruskich towarów i jednoczesnym znaczącym obniżeniem cel na polskie zboże spławiane do Gdańska. W okresie międzywojennym zaczęto odkrywać turystyczne walory wodnej arterii. Po wodach kanału poruszały się statki wycieczkowe, żagłówki, urządzano spływy kajakowe. I tak jest również obecnie. Kanał Augustowski regulowany jest przez system 18 śluz, które same w sobie stanowią dużą atrakcję turystyczną. Za najładniejsze zabytkowe śluzy uważa się Przewięź, Paniewo, Perkuć, Sosnówek, Tartak i Kudrynki. Trasa kanału przebiega przez Białobrzegi, Augustów, następnie przez jeziora Necko, Białe, Studzieniczne, Ślepe, Staw Gorczycki, Orlewo, Paniewo, Krzywe i Mikaszewo Duże i Małe, Mikaszówek. Po drodze mija wsie letniskowe: Studzieniczna, Płaska, Mikaszówka. O wielkich walorach turystycznych Kanału Augustowskiego zdecydował przede wszystkim niezwykle malowniczy, dziki pejzaż doliny Biebrzy. Kanał przecina Puszcze Augustowską, obszar wspaniałych borów i licznych, niezwykle malowniczo położonych jezior. Kanał Augustowski najlepiej zwiedzać płynąc kajakiem, łodzią czy motorówką. Doświadcza się wtedy nie tylko emocjonującego procesu wodowania przez kolejne śluzy, ale też można w pełni korzystać z uroków wodniackich mijanych jezior. Najszybciej zwiedza się samochodem – drogi ciągną się wzdłuż brzegów kanału. Zaprawieni piechurzy i rowerzyści mogą skorzystać z biegnącego nad brzegiem kanału, 40-kilometrowego szlaku zielonego

stacjonowały w różnym czasie wojska polskie, szwedzkie, rosyjskie, saskie i brandenburskie. Wojska, oprócz zniszczeń, przyniosły zarazę, która zdziesiątkowała miejscową ludność.

W 1795 r. miasto znalazło się w Prusach, od 1807 do 1812 r. w Księstwie Warszawskim, a w latach 1815-1915 w Królestwie Polskim. W 1823 r. rozpoczęto budowę Kanału Augustowskiego, według projektu i pod nadzorem Ignacego Prądzyńskiego. Z kanałem wiązano nadzieje na szybki rozwój gospodarczy i administracyjny awans, niestety przerwany przez wybuch Powstania Listopadowego. W obu powstańczych zrywach (1831 i 1863) miejscowa ludność brała czynny udział. Podczas Powstania Listopadowego w 1831 r., miasto kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk. Po upadku powstania, Augustów został spalony, a siedzibę władz województwa augustowskiego ulokowano w Suwałkach. Brak należytego wykorzystania kanału zahamował rozwój miasta. Okres stagnacji trwał aż do końca I wojny światowej. W 1899 r. Augustów uzyskał połączenia kolejowe.

Augustów został zajęty przez Niemców w lutym 1915 r. i pozostawał pod okupacją do lipca 1919 r. Po I wojnie miasto odbudowano. Nastąpił rozwój oświaty, życia politycznego, kulturalnego i inicjatyw społecznych. Zaczął rozwijać się przemysł drzewny. Powstawały pierwsze ośrodki wypoczynkowe, m.in. „Dom Turysty” - obecny „Hetman” i „Yacht Club Rzeczypospolitej” - późniejszy Wojskowy Dom Wypoczynkowy. W okresie międzywojennym, Augustów stał się „letnią stolicą” Polski. Odpoczywały tu elity polityczne i wojskowe II Rzeczypospolitej, m.in. prezydent Ignacy Mościcki, minister Józef Beck oraz marszałek Edward Rydz Śmigły.

6 października 1939 roku, ułani augustowskiego I Pułku Ułanów Krechowieckich, złożyli pod Kockiem broń jako ostatni żołnierze walczący w wojnie obronnej. Potem Augustowiacy walczyli pod Monte Cassino, Lenino, na Wale Pomorskim i zdobywali Berlin. W Augustowie stworzono również silne struktury AK.



24 października 1944 roku, Augustów został wyzwolony przez Armię Czerwoną. W lipcu 1945 Armia Czerwona, NKWD, Smiersz wspólnie z UB przeprowadziły tzw. obławę augustowską, w celu wyłapania żołnierzy podziemia niepodległościowego. Oddziały radzieckie otoczyły wsie w Puszczy Augustowskiej, aresztując ich mieszkańców podejrzanych o kontakty z partyzantką niepodległościową. Jednocześnie przeprowadzono podobną operację po drugiej stronie granicy, w południowo-zachodniej części okupowanej Litwy. Rosjanie utworzyli w okolicy sieć obozów filtracyjnych, gdzie przetrzymywali Polaków pod gołym niebem, skrupowanych drutem kolczastym, w dołach zalanych wodą. Około 600 osób zostało wywiezionych w nieznanym kierunku i wszelki ślad po nich zaginął. Ciał ofiar nigdy nie znaleziono.

Po II wojnie znów skupiono się na walorach turystycznych Augustowa i okolic. W latach 60-tych rozbudowano bazę turystyczną. 14 października 1993 r. nadano miastu status uzdrowiska, co znacznie wpłynęło na dalszy rozwój i korzystne inwestycje. Najważniejszymi zabytkiem Augustowa są: układ przestrzenny miasta, Kanał Augustowski, cmentarz parafialny, gdzie znajdują się nagrobki - odlewy żeliwne z Huty Sztabińskiej i nagrobki kamienne (XIX w.).

zaczynającego się w Augustowie, a kończącego bieg w Mikaszówce. Na części kanału pływają też statki pasażerskie Zeglugi Augustowskiej.

SZLAKI KAJAKOWE KANAŁU AUGUSTOWSKIEGO:

1. Augustów – kanałem do Sułkowskiej Rzeki, którą dociera się do jeziora Serwy, a następnie – po przewiezieniu kajaków – jeziorem Wigry, Czarną Hańczę aż do ponownego wpłynięcia na Kanał Augustowski, którym wraca się do Augustowa.
2. Augustów – jeziora Necko, Białe, Studzieniczne – Kanałem Augustowskim do śluzy Tartak. Powrót identyczną trasą.
3. Augustów – Kanał Bystry – jezioro Sajno – rzeką Netta do połączenia z Biebrzą i od śluzy Dębowa powrót Kanałem Augustowskim do Augustowa.

ADRESY INTERNETOWE

http://www.augustow.pl/panoramy/kanal_augustowski/index.html – wirtualna wycieczka po Kanał Augustowskim

<http://www.it.mazury.pl> – portal turystyczny poświęcony Warmii, Mazurom i Suwalszczyźnie

Banie Mazurskie, wieś w Polsce, woj. warmińsko-mazurskie, pow. Gołdap, siedziba gminy wiejskiej

Banie Mazurskie założone zostały w 1566 r. przez komornika powiatu ryńskiego – Mikołaja. W latach 1566-1574, zbudowano w Baniach kościół ewangelicki (obecnie rzymskokatolicki), którego szczyt wschodni zbudowano w 1646, a wieżę w 1698 r. Budowlę restaurowano w 1876 r. Przez wieki zamieszkiwana przez osadników mazurskich, z wolna poddawała się procesowi germanizacji.



W 1947 r. w ramach akcji „Wisła”, do Bań Mazurskich przesiedlono liczną grupę Ukraińców z Rzeszowszczyzny. Jeszcze duża część żyjącej tu ludności, to Ukraińcy. Banie Mazurskie to centrum społeczno-kulturalne mniejszości ukraińskiej w Polsce, istnieje tu od 1957 r. parafia greckokatolicka p.w. św. Mikołaja skupiająca około 1.200 wiernych (ich świątynia mieści się w dawnej kaplicy baptystów z 1876 r.). Parafię od 1978 r. obsługują Bazylianie. W Baniach swoją siedzibę mają Zarząd Główny Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i koła Związku Ukraińców w Polsce. Działają również w Baniach Mazurskich ukraińskie zespoły artystyczne, dzięki którym mniejszości kultywują swoje tradycje i kulturę narodową.

BIAŁYSTOK – legenda głosi, że autorem dzisiejszej nazwy miasta jest dziad Władysław Jagiełły, wielki książę litewski Gedymin. To on, ścigając w puszczy grubego zwierza, miał się zagonić na tereny dzisiejszego Białegostoku. Odpoczywając tu, zauroczył okolicą, miał wypowiedzieć pamiętne zdanie: „Czysty, biały stok. Można by nad nim zbudować dwór myśliwski albo i wieś założyć”. Mówiąc „stok” miał na myśli strumień, „staczający się” ze zbocza. Dzisiejsza rzeka Biała, przepływająca przez Białystok nie jest aż tak malownicza. Faktem jest natomiast, że znaleziono ślady osadnictwa na tych ziemiach pochodzące z epoki kamienia. Pierwsza wzmianka o Białymstoku pochodzi z 1426 roku, kiedy to wielki książę litewski Witold nadał Maciejowi z Tykocina wieś Bielszczany Stok. W 1691 roku Stefan Mikołaj Branicki uzyskał dla swojej podlaskiej rezydencji prawa miejskie. Okres rozkwitu Białegostoku związany był z czasem Jana Klemensa Branickiego, hetmana wielkiego koronnego, który przeniósł do Białegostoku siedzibę rodową. Branicki nie tylko wznosił wspaniałe pałac (i szereg podmiejskich rezydencji), ale też jego staraniem powstała Wojskowa Szkoła Budownictwa i Inżynierii i garnizon wojskowy. Był to okres rozkwitu rzemiosła

Białystok, miasto w Polsce, stolica woj. podlaskiego

Miasto wojewódzkie nad rzeką Białą (dopływ Supraśli). Jest największym miastem północno-wschodniej Polski i od 1998 r. stolicą województwa podlaskiego, wcześniej, od 1919 r. województwa białostockiego. Stanowi powiat grodzki. Białystok jest stolicą powiatu ziemskiego białostockiego.

Po 1437, a przed 1450 r., wielki książę litewski nadał puszcę nad rzeką Białymstokiem, dopływem Supraśli możnemu litewskiemu, Racze Tabutowiczowi. Synowie Raczki: Michno, Jundziłł, Jan i Wacław podzielili terytorium i wybudowali cztery dwory, zwane wówczas Białystok. Dwa z nich znajdowały się w miejscu późniejszych założeń dworskich w Białymstoku, Dojlidach, Białymstoczku i Wysokim Stoczku. Najstarsza wzmianka pisana o Białymstoku pochodzi dopiero z 1514 r. i stwierdza, że dobra te należały do Mikołaja Michnowicza zwanego Bakałarzem, królewskiego sekretarza nadwornego łacińskiego, który piastował też urząd marszałka dworu.

W latach 1547-1556, Białystok był własnością Piotra Wiesiołowskiego, oboźnego królewskiego, który wybudował murowany dwór i założył przy nim renesansowy, kwaterowy ogród włoski, dając tym początek założeniu pałacowemu. Napis na jego wspaniałym grobowcu w wileńskim kościele Bernardy-



i manufaktur. Branicki był też znawcą i mecenasem sztuki – za jego czasów do Białegostoku ściągali artyści z całej Europy, a w pałacowych apartamentach gościły koronowane głowy. Kolejny okres rozwoju miasta, tym razem przemysłowego, to druga połowa XIX i pierwsze dziesięciolecie XX wieku. Było tak dużym ośrodkiem przemysłu włókienniczego, że zyskało sobie miano „Manchesteru Północy”. Obecnie Białystok jest administracyjną, ale też gospodarczą, naukową i kulturalną stolicą regionu. Liczba ludności sięga 300 tysięcy. Białystok jest miastem zielonym: trzecią część jego powierzchni zajmują parki, skwery i tereny leśne.

Ze względu na położenie geograficzne (przecięcie szlaków handlowych z Europy Zachodniej na Białoruś, Litwę i Rosję) i uwarunkowania historyczne, Białystok był i jest miastem wielu kultur, wyznań i narodowości. Dominują katolicy. Drugą pod względem wielkości grupą wyznaniową są wyznawcy prawosławia (około 80 tys. wiernych, największe skupisko w Polsce). Poza tym w Białymstoku reprezentowani są protestanci, wyznawcy islamu, buddyści i wiele innych grup wyznaniowych. W okresie międzywojennym (do 1939 roku) Białystok był znaczącym skupiskiem ludności żydowskiej (około 80 tysięcy Żydów, kilkadziesiąt synagog). Pozostałością po społeczności żydowskiej są cmentarze, jedna synagoga i pomnik upamiętniający powstanie w getcie. Obecnie najliczniejszymi mniejszościami narodowymi są Białorusini i Rosjanie. W Białymstoku liczne są też społeczności Tatarów, Romów i Ukraińców. Białystok jest doskonałą bazą wypadową do zwiedzania nie tylko mniejszych miejscowości, ale też do wypraw do bardziej odległych, ciekawych zakątków woj. podlaskiego.

nów informuje, że w czasie łowów uratował życie królowi Zygmuntowi Augustowi, przez co należał do najbliższych dworzan w otoczeniu władcy. Około 1547 r. skolonizowano dawną puszcę Białą, zakładając kompleks wsi chłopskich (Białystok, Zawady, Usowicze, Starosielce, Bojary, Krywłany, Paceliszki, Olmonty, Solniki, Dojlidy, Skorupy, Zaścianki, Bagnówka, Karakule, Nowodworce, Pieczurki i Sowłany – w XIX i XX w. włączonych do Białegostoku).

Powstanie najstarszego kościoła w Białymstoku najpewniej miało miejskie przed 1462 r., z woli syna Raczki – Wacława, biskupa łuckiego, w miejscu, gdzie od 1768 r. usytuowano klasztor sióstr Szarytek.

4 grudnia 1581 r. Piotr Wiesiołowski wystawił dokument funduszowy dla kościoła rzymskokatolickiego w Białymstoku. W 1617 r. jego syn Piotr Wiesiołowski młodszy, rozpoczął wznoszenie nowego murowanego kościoła parafialnego. Nie ukończył dzieła, widocznie kontynuował je syn Krzysztof, a konsekracja odbyła się w 1626 r. Wejście główne do świątyni ozdobiono portalem z piaskowca, zwieńczonym płaskorzeźbą Wniebowzięcia NMP. Kościół uczyniono obronnym, otaczając murem z czterema narożnymi bastionami.

Krzysztof i Aleksandra z Sobieskich Wiesiołowscy, poczynili zapisy na rzecz okolicznych kościołów: w Chodorówce, Dą-

ZABYTKI

Pałac Branickich (obecnie siedziba Akademii Medycznej) – najbardziej znana zabytkowa budowla Białegostoku. XVIII-wieczny pałac, wraz ze wspaniałym ogrodem i otaczającymi go budynkami, był wspaniałym świadectwem możnowładczych (królewskich) ambicji Jana Klemensa Branickiego. W czasach swojej świetności nazywany był bez zbytnej przesady „Wersalem Polskim” i „Wersalem Północy”. Główną bramę wjazdową do pałacu wieńczy wieża z zegarem, rzezbami czterech geniuszy i złotym Gryfem – rodowy herbem Branickich. Gryf został w ostatnim czasie zrekonstruowany, a brama przywrócona do dawnej świetności. Na terenie Pałacu znajdował się również budynek teatru dworskiego. Wzniesiony został w 1748 roku, czyli kilkanaście lat przed powołaniem Teatru Narodowego w Warszawie, uważanego za pierwszą stałą polską scenę teatralną. Teatr Branickich posiadał własną stałą orkiestrę, zespół baletowy, bibliotekę utworów dramatycznych, a do przedstawień operowych ściągano słynnych śpiewaków z Włoch i Wiednia. Wyobrażenie o dawnej świetności daje też rozległość i uroda bryły samego pałacu, jak również założenie ogrodowe. Wyobrażenie o jego przepychu i urodzie dają zachowane stychy z epoki. Wspaniała kompozycja, bogactwo elementów architektonicznych (pawilonów, rzeźb, fontann). Obecnie trwają prace nad przywróceniem ogrodowi pierwotnego kształtu.

browie, Dolistowie, klasztoru Brygidek w Grodnie, alumnatu żołnierskiego w Tykocinie, przytułków w Białymstoku i Surażu. Po ich śmierci w 1645 r. wcielono dobra ziemskie Białystok do starostwa tykocińskiego.

W jesieni 1655 r. w Białymstoku stacjonował ze swymi chorągwiami Bogusław Radziwiłł. W 1655 i 1660 r. dobra białostockie spustoszyli Moskale. W 1660 r. stwierdzono, że w majątności białostockiej role zieją pustką, a budowle zniszczeniem.

W 1659 r. starostwo tykocińskie wraz z dobrami białostockimi otrzymał Stefan Czarniecki, w dowód wdzięczności za jego zasługi w rozgromieniu Szwedów. W 1660 r. przekazał on je swej córce Katarzynie Aleksandrze, żonie Jana Klemensa Branickiego, starosty chęcińskiego.

W 1692 r., na mocy przywileju, dziedzic Stefan Mikołaj Branicki lokował miasto Białystok. Zamienił wówczas z plebanem przyległe do rezydencji tereny, na których już wcześniej rozwinęło się wiejskie targowisko z nieforemnym trójkątnym rynkiem. Nadał przy gościńcu suraskim osiedlającym się w Białymstoku Żydom, obszar gruntów zwany Chanajki, na którym założyli oni dzielnicę żydowską, zbudowali w 1715 r. synagogę, zwaną Starą Bożnicą oraz urządzili mogiłki. Prócz Rynku, głównymi ulicami miasta były: Niemiecka (dziś Kielińskiego), wiodąca do rezydencji, Wasilkowska (dziś Sienkiewicza), przechodząca w Gościniec Grodzieński, Suraska i Choroska (dziś nie istniejąca).

Wybitny architekt Tylman z Gameren, przebudował stary murowany renesansowy dwór Wiesiołowskich na okazały barokowy pałac, dwukondygnacyjny, z dwiema flankującymi kwadratowymi wieżami w elewacji głównej i parą alkierzy w elewacji ogrodowej. Przeorientowano wówczas też całą kompozycję. Dawną elewację ogrodową przebudowano na główną, a niedysiejszy fronton stał się elewacją ogrodową. Na miejscu ogrodów urządzono dziedziniec paradny, a ogro-

dy usytuowano w miejscu wcześniejszego majdanu. Miasto i rezydencja sąsiadowały ze sobą, ale nie były sprzężone ani widokowo, ani kompozycyjnie. Wnętrza pałacu ozdobił być może Józef Szymon Belotti. Jego dziełem są pewnie zachowane do dziś sztukaterie w kaplicy i w dwu gabinetach dawnych Pokoi Złotych. W kaplicy w 1711 r. Scholastyka z Sapiehów Branicka ufundowała pomnik na serce Stefana Mikołaja Branickiego, wojewody podlaskiego i jego matki Katarzyny Aleksandry z Czarnieckich Branickiej. Pomnik zaprojektował architekt Kacper Bażanka, a wykonano go z czarnego z użyciem różowego marmuru. Później, w 1752 r. pomnik przeniesiono do Starego Kościoła Farnego, gdzie zachował się do dziś.

W latach 1709-1771, syn Stefana Mikołaja, Jan Klemens Branicki przekształcił miasto i dobra w wielkopańską rezydencję zwaną Wersalem Polskim. Taką nazwą posłużył się po raz pierwszy A. F. Busching, w dziele „Geografia Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego”, wydanym po polsku w Dreźnie-Lipsku w 1768 r. Stanisław August Poniatowski określił poczynania szwagra prawdziwą ozdobą Polski. Na określenie białostockiej rezydencji, przyjęła się inna nazwa – Wersal Podlaski. Jan K. Branicki był jednym z najpotężniejszych magnatów polskich. Historycy uznali, że był trzecim wśród najbogatszych ludzi w ówczesnej Polsce, po Janie Jabłonowskim, wojewodzie ruskim i Jerzym Wandalinie Mniszchu, marszałku nadwornym koronnym. Prócz dziedzicznych dóbr białostockich, choroskich, tykocińskich, podkrakowskich, tyczyńskich, dysponował zastawem dóbr radziwiłłowskich – dojlidzkimi i orleńskimi. Olbrzymie dochody z 24 rozległych królewskich, stwarzały poważne możliwości finansowe. Posiadał aż 17 różnorodnych rezydencji. Najwięcej jednak uwagi przykładał do rodzinnego Białegostoku, Choroszczy i Warszawy. Najpełniej program ideowy rezydencji białostockiej czytelny jest do dziś w dość dobrze zachowanym układzie dziedzińców

Pałacik Gościnny – warto odwiedzić usytuowany po sąsiedzku Pałacu Branickich, Pałacik Gościnny (obecnie Urząd Stanu Cywilnego). Pierwotnie miał być miejscem odpoczynku od salonowego zgielku głównej rezydencji, prywatną przestrzenią żony hetmana Branickiego, Izabeli. Budowę zakończono w 1771 roku, w którym zmarł również sam Branicki. Nigdy nie zrealizowano planów wystroju wnętrza. O ile takie istniały, nie zachowały się do naszych czasów. Na przestrzeni wieków budynek zmieniał wielokrotnie właścicieli i przeznaczenie. Obecnie odbywają się tu śluby cywilne. W ostatnich latach miasto podjęło się odnowienia Pałaciku Gościnnego. Ks. prof. Jan Nieciecki, znawca epoki Branickich, stworzył unikatowy w skali Europy projekt wystroju wnętrz. Opierając się na znajomości epoki i upodobań Hetmana Branickiego, stworzono hipotetyczny wystrój. Obecnie Pałacik Gościnny zachwyca wspaniałymi meblami, złożonymi żyrandolami i meblami, stylizowanymi na sprzęty z epoki.

Kościół św. Rocha – bodaj najciekawsza budowla miasta, ciesząca się opinią jednego z najbardziej znanych i podziwianych kościołów polskich, powstałych w XX wieku. Pomyślany jako pomnik odzyskania niepodległości, wznoszony był w latach 1927-1946 według projektu Oskara Sosnowskiego. Architekt wypracował ciekawy styl łączenia form historycznych z nowoczesnymi materiałami (zamiast tradycyjnie używanej cegły, korzystał z konstrukcji stalowych i betonu). Jego dziełem są m.in. lubelski kościół p.w. św. Michała Archanioła na Bronowicach i Kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Warszawie. Białostocka świątynia reprezentuje styl modernistyczno-ekspresjonistyczny, oparta jest na planie ośmioboku. Użycie w projekcie gwiazdy (która jest potem powtarzana w innych elementach architektonicznych, m.in. we wspaniałych sklepieniach), było podporządkowane symbolice Gwiazdy Żarannej (takie miało być pierwotnie wezwanie świątyni) – Jutrzenki Niepodległości. Złożony z trzech potężnych brył obiekt, wieńczy ogromna, wysoka na ponad 80 metrów wieża. Na jej szczycie, na piastowskiej koronie, ustawiono figurę Matki Boskiej. Na zwieńczeniu głównej bramy w murach otaczających kościół, ustawiono monumentalną rzeźbę Chrystus Dobry Pasterz autorstwa Stanisława Horno-Popławskiego, jednego z najwybitniejszych rzeźbiarzy polskich XX wieku. Dziełem Horno-Popławskiego są także: Chrystus w ołtarzu głównym oraz Matka Boska z Dzieciątkiem w ołtarzu zewnętrznym. W usytuowanej po prawej stronie ołtarza głównego kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej znajduje się kopia słynnego wileńskiego obrazu.

i elementów kompozycyjnych, umieszczonych na głównej osi od wschodu. Tę część układu zamykała główna elewacja Pałacu Branickich, jednak elementem centralnym była brama wjazdowa na dziedzińce, zwana Gryf, zbudowana w 1758 r. Brama pomyślana była jako łuk triumfalny, w którym półkoliście zamknięta arkada formowała otwór, wyraźnie odsyłając do wzorca antycznego. Nadbudowana ponad łukiem w drugiej kondygnacji wieża, posiadała swój wyraźnie skryzalizowany program ideowy. Mieścił się tam cokół z zegarem i dwoma dzwonami (kwadransowym i godzinny), otoczony czterema rzeźbami – (Marsa, Merkurego, Herkulesa i dziś nieodgadniętą). Nad zegarem usytuowany był kartusz herbowy Branickich z herbem Gryf, połączany, trzymający w swych szponach tablicę, gdzie na błękitnym polu wypisany był monogram JB. W ten symboliczny sposób przedstawiono triumf rodu Gryfitów nad czasem i przemijaniem. Dekoracja sztukateryjna usytuowana ponad szczył bramy, przedstawiała panoplia, gdzie zgrupowane były elementy oręża wojennego. To panoplia tłumaczy główny przymiot Gryfitów – waleczność, zwłaszcza ostatniego z rodu, hetmana wielkiego koronnego. Przyziemie kryło z jednej strony kordegardę – wartownię, a z drugiej sieni – schody. Z poziomu tarasu przy zegarze, podziwiać można było wojsko hetmańskie, ćwiczące na placu musztry, konie pasące się na groblach olbrzymich stawów otaczających dziedzińce, zabudowania Nowego Miasta i wreszcie sam kompleks pałacowy. Zasada oglądu kompozycji przestrzennych z poziomu drugiej kondygnacji, czyli pierwszego piętra (zwanego przez architektów piano nobile), była przez Jana Klemensa Branickiego konsekwentnie przestrzegana, toteż o tej swoistej wywyższonej optyce należy pamiętać kiedy się podziwia ogrody białostockie towarzyszące samej rezydencji, jak i satelitarne. Gdy w 1758 r. likwidowano bramę wjazdową wzniesioną w l. 20-tych XVIII w., ustawioną na granicy dziedzińców wstępnego i paradnego, to w jej miejscu ustawiono rzeźby Herkulesów

– walczących z Hydrą i ze Smokiem. Były one dziełem Jana Chryzostoma Redlera. Rzeźby te, jak i wystrój rzeźbiarski tympanonu i dekoracji elewacji głównej pałacu, pawilonów-oficyn tworzyły umiejętnie poprowadzony program ikonograficzny, apoteozujący hetmana jako antycznego herosa, składały się na cały mitologiczny wątek heraklejski. Drugim niezwykle ważnym elementem elewacji głównej był usytuowany w centrum płaszczyzny balkon, właśnie w piano nobile. To miejsce zagwarantowano na pojawienie się głównego bohatera zakomponowanej scenarii. Zachowana do dziś kompozycja ma nieocenioną wartość zabytkową, jako swoisty zabytek pompatyczności magnackiej, teatralizacji życia dworskiego i barokowej estetyki komponowania przestrzeni.

Architektami stale współpracującymi z hetmanem byli: Jan Zygmunt Deybel, Jan Henryk Klemm, Jakub Fontana i Ricaurd de Tirregaille. W Białymstoku Jan Kl. Branicki przebudował zespół pałacowy. Wewnątrz pałac przebudowano w duchu rokokowym. Przy urządzaniu pokoi pracowali znani artyści, wśród nich sztukatorzy: Antoni Vogt, Samuel Contesse i Hende, rzeźbiarze, m.in. J. Ch. Redler i malarze – Jerzy Wilhelm Neunhertz, Antoni Herliczka, Augustyn Mirys, Szymon Czechowicz, Louis Marteau i Jean Pillement. Na parterze urządzono pokoje: Jaśnie Oświeconego Pana, Paradne, Paryskie



Stara i nowa fara – w sąsiedztwie Pałacu Branickich wznosi się monumentalna neogotycka katedra z początków XX wieku („nowa fara”), „Przysłony” do jej murów mały kościół, zwany „starym kościołem farnym”, to starszy o kilka wieków (zbudowany w latach 1617-1626), właściwy kościół Branickich. Z prawej strony barokowego ołtarza znajduje się okazały, wykonany z czarnego marmuru pomnik, wzniesiony ku pamięci Stefana Mikołaja Branickiego i jego żony Katarzyny. Z lewej strony ołtarza ustawiono pomnik Jana Klemensa Branickiego. Pomnik wzniesiono w 1778, staraniem jego żony Izabeli. Tu spoczywa urna z sercem hetmana (J. K. Branicki pochowany jest w Krakowie, w kościele św. św. Piotra i Pawła). Sama Izabela spoczywa w podziemiach białostockiej świątyni. **Cerkwie – Białystok**, jako miasto wielu wyznań, może się też poszczycić kilkoma niezwykle ciekawymi obiektami prawosławnej architektury sakralnej. Białystok szczyci się największą świątynią prawosławną w Polsce, wyświęconą w 1999 roku Cerkwią św. Ducha (przy ul. Antoniuk Fabryczny 13). Bryła świątyni ma 55 metrów długości, 38 metrów szerokości, a wznosi się na wysokość 50 metrów. Krzyż wieńczący główną kopułę (jedną z pięciu), ma ponad siedem metrów wysokości. Najstarszą w Białymstoku jest Cerkiew św. Mikołaja przy ul. Lipowej. Jest przykładem stylu neoklasycystycznego (zbudowana w połowie XIX wieku) z elementami antyku. Niezwykle interesującym obiektem jest wzniesiona przy ul. Trawiaśtej Cerkiew Hagia Sophia – kopia 1:3 słynnej świątyni znajdującej się w Konstantynopolu.

MUZEA I GALERIE

W Białymstoku działa kilka państwowych muzeów i galerii oraz kilkanaście prywatnych galerii sztuki. W centrum miasta, w Ratuszu, zlokalizowane jest Muzeum Podlaskie – największa tego typu placówka w województwie. W stałej ekspozycji znajduje się interesujący zbiór malarstwa. Ponadto odbywają się ekspozycje czasowe, prezentujące zarówno eksponaty związane z regionem, jak też najciekawsze, objazdowe wystawy ogólnopolskie. Muzeum posiada liczne oddziały na terenie miasta i województwa. W Białymstoku warto odwiedzić Muzeum Historyczne, Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, Białostockie Muzeum Wsi. To ostatnie, położone na obrzeżach miasta, przy wylocie drogi na Suwałki, oferuje możliwość zapoznania się z architekturą drewnianą i zbiorami etnograficznymi z Białostoczczyzny, Suwalszczyzny i regionu komżyńskiego. Budowle nie są rekonstrukcjami – to oryginalne obiekty przeniesione na teren skansenu i wkomponowane w krajobraz. Przy okazji wizyty w Muzeum warto odwiedzić sąsiadujący z nim Folwark Nadawki (patrz: baza hotelowo-gastronomiczna). W bezpośrednim sąsiedztwie Białegostoku warto odwiedzić oddziały Muzeum Podlaskiego w Choroszczy i Supraślu. W odległej o kilka kilometrów Choroszczy znajduje się Muzeum Wnętrz Pałacowych. Dawna letnia rezydencja Branickich jest pięknie położona na terenie rozległego parku z licznymi stawami. W Supraślu, na terenie prawosławnego monasteru znajduje się Muzeum Ikon (patrz: Supraśl). Oprócz sztuki dawnej, Białystok posiada też Galerię Arsenał, jedną z najlepszych galerii sztuki współczesnej w Polsce, posiadającą unikatowy zbiór dzieł sztuki polskiej i światowej, głównie z lat 90. XX wieku. Warty uwagi miejscem jest Galeria im. Słędzińskich, w której zgromadzono najbogatszą w kraju kolekcję dzieł i pamiątek słynnego rodu wileńskich artystów.

i Łazienkowe, na piętrze: Pokoje Złote, Królewskie i Chińskie. W kolejnych pomieszczeniach znajdował kontynuację program ikonograficzny rezydencji, zapowiedziany już przez jej układ i wystrój szaty zewnętrznej. Prócz motywu Herkulesa, funkcję reprezentowania osoby hetmana pełnił Aleksander Macedoński. W salach – Wielkiej i Jadalnej wisiały portrety królów polskich i władców obcych. Wśród pamiątek rodowych zwracały uwagę portrety i pamiątki po Stefanie Czarnieckim, pradziadku J. Kl. Branickiego, którego czyny wojenne predestynowały ród Branickich, potomków po kądzieli pogromcy Szwedów, do najwyższych, nawet królewskich szczytów.

W odróżnieniu od kompozycji dziedzińców wstępnych, których ideowe przesłanie jest widoczne w pełni do dziś, ogrody pałacowe zlokalizowane w zachodniej części układu, uległy tak dużemu zniszczeniu, że ich program ideowy uległ zatarciu. Podstawową zasadą ich urządzenia był podział na ogród górny i dolny. Pamiętając, że główny ogład tych ogrodów był przewidziany z pierwszego piętra, właściwym miejscem obserwacji był taras ponad kolumnowym gankiem oraz reprezentacyjne pomieszczenia pierwszego piętra, z których cztery pokoje skierowane oknami do ogrodów, określano jako złote. Nie tylko ich standard pretendował do tego określenia, ale również ich program ideowy, sprzęty i ozdoby. Wreszcie roztaczający się z nich widok był niezwykle. Elementem przyciągającym wzrok była najbliższa pałacowi altana, zwieńczona rzeźbą Orła. Budynek ustawiono na granicy, tak, że wejście doń wiodło z tarasu górnego, a on sam usytuowany był już na tarasie dolnym. Był zarazem dla tego drugiego poziomu parku jednym z głównych punktów widokowych. Dwa ogrody: górny i dolny mogły symbolizować całą Rzeczpospolitą, złożoną z dwu organizmów: Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ponad nimi wznosił się Orzeł. U stóp pawilonu zbiegały się trzy ramiona kanałów wodnych, a z usytuowanej w przyziemiu pawilonu kaskady, z impetem spływała woda – odprowadzenie z czterech

fontann ogrodu górnego. Pawilon był szczególnie widoczny z okien pałacowych i fos-kanałów. Zbiegały się przy nim osie widokowe i kompozycyjne, m.in. os. wybiegająca ze Zwierzyńca Danieli, prowadząca przez ażurową kolumnadę Pawilonu Włoskiego i szachownicę boskietów z ustawionymi na niej figurami – zdobnie formowanymi drzewami i krzewami, wiodła właśnie do Pawilonu Pod Orłem, dalej po kanale wodnym do innej altany ustawionej nad wodą i usypanego za nią wzgórza. Prace nad budową Pawilonu Pod Orłem trwały w latach 1752-1756. Pawilon odznaczał się jeszcze jedną ważną cechą, mianowicie przykuwał uwagę spacerowiczów zestrojem dźwięków. W treliżu bowiem mieściły się cztery klatki z ptakami. Głosy ptaków łączyły się z szumem spadającej z kaskady wody. Górzący ponad całym układem Orzeł, mógł odsyłać widza do symboliki państwowej, a jego sytuacja do złączonych unią Polski i Litwy. Ład i porządek w zorganizowaniu przestrzeni parkowych, pewnie odnieść można do potęgi Rzeczypospolitej, a hetman wielki koronny, którego symbole ustawiono przy dziedzińcach wstępnym, był stróżem tego porządku.

Górny ogród posiadał 8 nisko strzyżonych parterów bukszpanowych. Pomiędzy parterami na balustradzie i moście stały rzeźby kamienne pokryte białą farbą: 58 posągów, 22 wazony i dwa sfinksy z amatorami na grzbietach. W sumie, w górnym ogrodzie było 100 rzeźb kamiennych. Tłum antykizujących posągów, bielejący pośród krzywizny parterów, tworzył akcję pełną ożywienia. Strzyżona zielona ściana, zamykająca górny parter od południa, podzielona została na luźne bloki, jak gdyby budowlane. Wystrzyżono w nich cokoły, narożniki i gzymсы. Partery ozdobione były drzewami i krzewami, ciętymi na modłę brył najbardziej nieprzewidzianych: pięciokąt, romboidy, stożki, a były jeszcze wymyślniejsze kombinacje. Wejść do alei szpalerowych strzegły pary satyrów i luźnych kolumn kamiennych, zielone pergole. W parku znajdowały się cztery duże i cztery małe fontanny. Już w Zwierzyńcu Jelenim, tuż

Park Planty – położony w samym centrum, najładniejszy park miasta. Zakładany w latach 1930-1938 ma obecnie powierzchnię 15 hektarów. Przylega do niego Park (Ogród) Branickich, a na przedłużeniach tras spacerowych i rowerowych znajdują się Park Zwierzyniec i Park Poniatowskiego. Latem, atrakcją głównej alei Plant jest okazała, iluminowana fontanna. Przy wejściu od strony ul. Legionowej, kilka lat temu stanęła rzeźba Psa Kawelina (autorstwa Małgorzaty Niedzielko). To wierna kopia przedwojennej rzeźby, która także stała przy murze Pałacu Branickich, lecz w innym miejscu – opodal istniejącego wówczas, a spalonego w czasie II wojny światowej, a następnie rozebranego Hotelu Ritz. Nie przypadkowo, bo – jak głosi fama – wielkie psisko z jowialnie rozdziawioną paszczą, było wzorowane na postaci carskiego generała, Mikołaja Kawelina, który rezydował w Ritzu. Inną ciekawą rzeźbą znajdującą się w Parku Planty są „Praczi”. Nad stawem, przy ul. Mickiewicza trzy kłęzące niewiasty we wdzięcznych, nawet nieco frywolnych (jednej pierś się wymyka ze skąpego odzienia) pozach, „robią upiór metodą tradycyjną” (piorą w stawie). Urokliwa, pięknie wkomponowana w parkowy krajobraz kompozycja jest dziełem Stanisława Horno-Popławskiego (autora monumentalnych rzeźb w kościele św. Rocha).

IMPREZY CYKLICZNE

Planując pobyt w Białymstoku, warto zwrócić uwagę na kalendarz dużych cyklicznych imprez kulturalnych. Ich nasilenie przypada na miesiące letnie. W maju odbywają się m.in. Dni Sztuki Współczesnej (trwający przez kilkanaście dni festiwal, na którym prezentowane są widowiska teatralne, w tym wiele plenerowych, wystawy, pokazy filmowe, koncerty akcje uliczne) oraz słynny w całej Polsce i na świecie Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej. W drugiej połowie czerwca odbywają się hucznie obchodzone Dni Miasta. Z kolei jesienią, w listopadzie do Białegostoku zjeżdżają najlepsze formacje bluesowe z Polski oraz gwiazdy z Europy i Ameryki na Zaduszki Bluesowe i mający wieloletnią tradycję festiwal Jesień z Bluesem.

za bramą, wznosił teatr. Wewnątrz 41 ław dawało możliwość oglądania spektakli operowych i teatralnych. Można było podziwiać wspaniałą kurtynę pędzla Augustyna Mirysa. Teatr zaopatrzony był obficie w nuty, partytury, dramaty, komedie, dekoracje, kostiumy, a występowały w nim znane w Europie siły aktorskie i śpiewacze, głównie włoskie. Wystrój architektoniczny i rzeźbiarski ogrodów przy pałacu, stanowił ilustrację utworów m.in. Wergiliusza.

Jan K. Branicki na nowo urządził też inne parki – Zwierzyniec Jeleni, Zwierzyniec Danieli, Zwierzyniec Bażanci, Las Zwierzyniecki. W dalszym otoczeniu rezydencji powstał kompleks ogrodów i parków satelitarnych oraz alei związanych ze sobą funkcjonalnie i widokowo, tworzących rozległą kompozycję w dolinie rzeki Białej i jej dorzecza. W skład tej kompozycji wchodziły: Wielka i Mała Kaskada, Królikarnia, Pstrągarnia, Kuropatwiarnia, Nowe, Ermitaż, Bażantarnia, Winnica pod Św. Rochem, a także założenie pałacowo-ogrodowe na Wysokim Stoczku. Bardzo ważnym elementem układów była woda – uformowana w postać licznych stawów, sadzawek, fos, kaskad, potoków i fontann. Stale uzupełniano program architektoniczny, roślinny – ogrody wzbogacano w nowe, nierzadko egzotyczne rośliny (m.in. brzoskwinie, jaśminowiec, kasztanowce, winorośle, jodły). W oranżeriach hodowano pomarańcze, cytryny, grapefruity, figi, ananasy, drzewa laurowe, daktyle, aloesy, bukszpany, cyprysy, rozmaryny, morwy, brzoskwinie, imbir i wiele kwiatów. Dodatkową atrakcją ogrodów była zwierzyna – sarny, daniela, jelenie, bażanty, pawie, króliki i zające w zwierzyńcach oraz kaczki, łabędzie i struś, a także ptaki. Efektem szerokiej działalności budowlanej Jana K. Branickiego, było powstanie rozbudowanej kompozycji wieloczęściowej rezydencji. Szczególne miejsce w oglądaniu panoramy doliny rzeki Białej i znajdującej się w niej kompozycji zieleni i obiektów, zajmował pałacyk wysokostocki zbudowany w 1730 r., prawdopodobnie przez architekta Jana Zygmunta

Deybla. Dach „slicznego domku na Wysokim Stoczku” stanowił platformę widokową.

W Bażantarni, prócz kompozycji zieleni, stawów i zagród bażancich znajdował się pawilon mieszczący galerię grafik. W 1772 r. znajdowało się w niej 80 tzw. kopersztychów.

Biblioteka pałacowa w 1808 r. liczyła 1927 woluminów książek w językach polskim, francuskim, włoskim i innych.

W 1767 r. architekt i planista zieleni C. G. Knackfus, założył ogrody Małej i Wielkiej Kaskady. Spiętrzenia wody urządzono na strumieniu, który wypływał u stóp wzgórza Świętego Rocha. Już sama krynica miała charakter ozdobny. Niżej znajdowały się baseny Kaskad.

Prócz ogrodu Vocluse, powstała założona przez Knackfusa w 1767 r. promenada ku wzgórzu św. Rocha, z charakterystycznym rozwidleniem dróg. Już w 1742 r. Jan K. Branicki przystąpił do fundacji altarii św. Rocha. Została ona aprobowana i poświęcona przez biskupa wileńskiego Michała Jana Zienkowicza. Jako altaria funkcjonowała do 1819 r. W latach 1819-1928 była kaplicą cmentarną cmentarza Św. Rocha Wyznawcy. Główny trakt wiodący do wzgórza Św. Rocha wysadzano lipiną już w 1758 r. W drugiej połowie lat 1780-tych, Izabella Branicka założyła w białostockiej Bażantarni jeden z najwcześniejszych ogrodów romantycznych w Polsce, zwany Voclus, co w tłumaczeniu na język polski oznacza Zamkniętą Dolinę. W 1787 r. zbudowano w nim neogotycką altanę zwaną Domem Gotskim.

Białystok i jego rezydencja gościły króla Augusta II w 1726, a 14 lipca 1729 r. gdy przybył on na salwę, z 18 armat ognia dano po 4 razy, po tym podczas obiadu na vivat bito. Później bywał tu August III, m.in. w 1744 i 1752. W 1758 i 1759 r. odwiedzał miasto królewicz Karol Wettyn. Białystok dwukrotnie w 1781 gościł księcia Pawła, późniejszego cara Pawła I. Innym razem byli tu Ludwik XVIII, król Francji, w 1780 r. cesarz austriacki Józef II. Goszczono wielokrotnie króla Sta-

HOTELE

Białystok posiada dość dobrze rozbudowaną sieć hoteli i punktów gastronomicznych oraz podmiejskich zjazdów i kwater agroturystycznych. Przenocować w Białymstoku można już za około 50 zł od osoby (Hotel Turkus), dwuosobowy pokój w Hotelu Cristal lub Hotelu Gołębiowski to wydatek około 250-300 zł. Smacznie zjeść można niemal w każdym z licznych w centrum miasta pubów, oferujących posiłki od fastfoodów po specjały kuchni regionalnej.

Cristal (<http://www.cristal.com.pl>)

– 3-gwiazdkowy hotel w centrum miasta. Oferuje 88 pokoi w cenie doby od 250 zł za 1-osobowy do 600 zł za apartament exclusive. Posiada restaurację, VIP Bar, Coffee Bar, Oranżerię. Oferuje gościom solarium, siłownię, saunę suchą i parową, saunę i jacuzzi, fitness, masaże, salon fryzjerski, salon kosmetyczny. W menu potrawy kuchni regionalnych i narodowych.

Schronisko Młodzieżowe „Podlasie”

(<http://www.hostelpodlasie.pl/>) – położone w centrum miasta, 47 miejsc, pokoje wieloosobowe, samoobsługowa kuchnia, łazienki w korytarzach. Cena łóżka od 20 zł za dobę dla osoby uczącej się, do 30 dla osoby dorosłej pow. 26 roku życia. Zniżki cen za kolejne noce.

OŚRODKI TURYSTYCZNO-KONFERENCYJNE:

Na amatorów mieszkania i odpoczynku na łonie natury, czekają ośrodki w sąsiedztwie Białegostoku.

Folwark Nadawki (<http://www.folwarknadawki.pl/>) – zlokalizowany przy trasie na Augustów i Suwałki, obok Białostockiego Muzeum Wsi (skansen). Kompleks wiejskich budynków, z centralnie położoną karczmą (zaadaptowane wiejskie stodoły). Kwatery o dachach krytych gontem, łączą tradycyjny klimat z wygodą i komfortem. Na terenie folwarku znajduje się też spichlerz i bania (tradycyjna łaźnia). W ofercie także: kuligi, przejażdżki bryczką, ogniska, plac zabaw i mini-zoo. W każdą niedzielę odbywa się jarmark staroci. Atrakcją samą w sobie jest skansen i organizowane tam pokazy tradycyjnej kultury wiejskiej. Atutem folwarku są też tradycyjne potrawy, takie jak pierogi, kartacze, kiszka i babka ziemniaczana, przygotowywana na miejscu kiszona kapusta i ogórki, podpiwek, własne wędliny, wspaniałe sery korycińskie, tatar i wiele innych smakołyków.

niśława Augusta, który w Białymstoku gościł u swej siostry – Izabeli Branickiej. Odwiedzali Białystok obcy posłowie – Turcji, Francji i Prus. Na dworze stale rezydowali konsyliarze i pomocnicy: Andrzej Mokronowski, wojewoda mazowiecki, Maciej Starzeński, starosta brański, Andrzej Węgierski, Marcin Matuszewicz, pamiętnikarz, Augustyn Mirys, artysta malarz, doktor Michelis, Schilling chirurg, Mikołaj Wolski, polihistor. W 1772 r. na pensji dworu znajdowało się 171 osób, a wśród nich: architekci, bażantnicy, cukiernicy, cyrulicy, felcerzy, forysie, garderobiani, geometrzy, hafciarki, hajduty, kamieniarze, karownicy, kawiarki, kredencarze, lokaje, łowczowie, artyści malarze, muzykanci, niewodniczowie, stangreci, stróże.

Przed 1733 r. hetman przystąpił do założenia Nowego Miasta Białystok. Położone ono było poza rzeką Białą, na miejscu wsi zwanej Bojary. Wytoczono tam na nowo ulice: Nowe Miasto, Bojarska (dziś ul. Warszawska), Milergas (Pałacowa), Kleindorf (Elektryczna). Prócz dawnych potomków białostockich bojarów, na Nowym Mieście masowo zamieszkiwali oficjaliści i służba pałacowa, rękodzielnicy wytwarzający na potrzeby dworu, wojskowi etc. W związku z rozszerzeniem granic miasta, zaistniała konieczność ponownego uzyskania przywileju lokacyjnego, obejmującego całą społeczność – Starego Miasta założonego w 1692 i Nowego Miasta lokowanego w 1740 r. Dlatego też 1 lutego 1749 r. Jan K. Branicki uzyskał u króla Augusta III nowy przywilej zezwalający na posługiwanie się magdeburskim prawem miejskim. Tenże król raz jeszcze ponowił ten przywilej 19 grudnia 1760 r. Już wcześniej, 13 kwietnia 1745 r., opisał Branicki w swym instruktażu sposób urzędzenia wewnętrznej administracji Białegostoku – elekcję władz miejskich, uprawnienia burmistrza, landwójta, gubernatora, rady miejskiej, zawarł tam też przepisy przeciwpożarowe, bezpieczeństwa, powinności mieszczan, przepisy higieniczne. Miasto otrzymało herb od swego pana. Była to kombinacja Gryfa

z monogramami „JKB”. Monogram i korona były złote, Gryf srebrny.

Szczególną okazję przebudowy Starego Miasta stworzył pożar, który w 1753 r. zniszczył zabudowę części północno-zachodniej. Dało to asumpt do regulacji siatki ulic i parcel – powstały regularnie rozmiarzone ulice: Choroska (obecnie Lipowa), Wasilkowska (Sienkiewicza), Gumienna (Malmeda), Zielona (Zamenhofa).

W centrum, na Rynku zbudowano Ratusz, mieszczący jednak nie władze miasta, ale kramnice i remizę straży ogniowej. W budynku centralnym, pod wieżą mieściło się 26 kramów, a w czterech pawilonach dalsze 20. Przed Ratuszem znajdował się budynek wag i miar. Wieża z czterema ganeczkami żelaznymi – przeznaczonymi do obserwacji pożarowej, gdzie stale czuwał strażak, zawierała jeszcze dzwon.

Do miasta prowadziło kilka wysadzanych drzewami traktów drożnych. Gościniec Warszawski, zwany Bielskim lub Solnickim, wiódł od przeprawy mostowej na Narwi w Wojszkach. Od Karczmy Stanisławowskiej, prowadził dzisiejszą ulicą Mickiewicza pomiędzy dwoma stawami, przy których egzystowała austeria zwana Nowe. Jeden ze stawów posiadał wyspę. Niegdyś gościniec ten wybiegał na dziedziniec przed dworcem Wiesiołowskich. Dobrze jest to jeszcze widoczne na najstarszym planie miasta, sporządzonym przed 1767 r. W 1691 r., gdy rozpoczęto przebudować pałac i założenie ogrodowe, bieg gościńca skierowano na nowo wytknięty od wschodniej strony dziedziniec pałacowy (wzdłuż ul. Mickiewicza). Ostatecznie ok. 1740 r., gdy budowano Nowe Miasto zamknięto przejazd przez tereny pałacowe i skierowano ruch w ul. Świętojańską, przez most murowany, na którym stała figura św. Jana Nepomucena. Na wysokości dzisiejszej ul. św. Wojciecha, Gościniec Solnicki łączył się z Gościńcem Zabłudowskim. Na rozstajach ustawiona była kapliczka murowana, w której była wymalowana Pasja Pana Jezusa. Gościniec Zabłudowski wiódł dalej

Bobrowa Dolina (<http://www.bobrowadolina.pl>) – kompleks konferencyjno-wypoczynkowy we wsi Bobrowa (12 km od Białegostoku, przy trasie na Bobrowniki). Ośrodek dysponuje kilkudziesięcioma miejscami noclegowymi. W menu duży wybór potraw regionalnych. Specjalnością restauracji jest zupa rakowa podawana w psennym chlebie własnego wypieku. Na świeżym powietrzu, przygotowuje się na życzenie klientów, barana lub prosię z rusztu. Wokół wspaniałe lasy Puszczy Knyszyńskiej – raj dla grzybiarzy, miłośników spacerów i wycieczek rowerowych i miłośników podpatrywania dzikiej zwierzyny. Na amatorów wędkowania czekają zarybione stawy.

SZLAKI TURYSTYCZNE (WYBÓR)

Szlak im. Zygmunta Glogera: 48 km, nazwany od imienia słynnego krajoznawcy, wiedzie głównie leśnymi i polnymi duktami, ukazując urzekające piękno doliny rzeki Narew. Po drodze odwiedzamy m.in. Choroszcz i Tykocin (patrz: Tykocin).

Szlak Nadnarwiański: 35 km, prowadzi na tereny Narwiańskiego Parku Narodowego, przechodzi m.in. przez Topilec (warto zobaczyć piękną cerkiew), Izbiszcz (grodzisko średniowieczne), Kruszewo (wieś słynąca z najsmaczniejszych w Polsce ogórków kwaszonych).

Szlak Tatarski: Podlaski Szlak Tatarski liczy 150 km: Białystok – Sokółka (dział tatarski w lokalnym muzeum) – Bohoniki (patrz: Bohoniki) – Krynki – Kruszyniany (meczeta i cmentarz muzułmański) – Krynki (m.in.: ruiny Wielkiej Synagogi, cerkiew prawosławna z 1864 r., cmentarz żydowski) – Supraśl (patrz: Supraśl) – Białystok.

poprzez Warszawskie Przedmieście, wzdłuż ulicy drzewem lipowym i osikowym wysadzonej. W miejscu, gdzie ul. Nowe Miasto, w końcu XVIII w. nazywana już ul. Warszawską, nieznacznie skręcała ku wschodowi, ustawiona była Brama Warszawska. Dalej podróżujący udawał się ulicami Warszawską (vel Neustadt) do Bramy Gryf i ulicą Niemiecką (Kilińskiego) do Rynku miasta.

Inny trakt, wiódł od południowego-wschodu, na wprost Bramy Pałacowej. Na granicy miasta przy trakcie, usytuowana była Brama Piechurska, zwana niekiedy Grodzieńską. Gościniec ten prowadził na wschód do Kolonii Łowieckiej, czyli Królikarni (wybudowanej w 1748 r.) i do wsi Pieczurki. Kolejna brama – Wasilkowska, ustawiona była niedaleko mostu na Białej na Gościńcu Wasilkowskim. Przy Nowolipiu (dzisiejsza ul. Lipowa), obok unickiego kościoła św. Mikołaja ustawiona była Brama Choroska (zwana też Tykocką). A na ul. Suraskiej, w dzielnicy miasta zwanej Chanajki, wznosiła się Brama Suraska.

Pragnąc podnieść poziom duszpasterstwa prowadzonego w Białymstoku, Jan K. Branicki jako kolator tutejszego kościoła sprowadził Zgromadzenie Księża Bartolomitów. W 1745 r. biskup wileński wyraził zgodę na obsadzenie tego probostwa przez Bartoszków. W latach 1759-1761, wybudował dla nich nowy dwukondygnacyjny budynek probostwa. W 1771 r. powołano do życia bractwa kościelne: 11 kwietnia Najświętszej Trójcy, a 15 sierpnia Szkaplerza Świętego NMP.

W latach 1751-1752, na zlecenie hetmana Jana Klemensa Branickiego, prawdopodobnie Jakub Fontana dokonał przebudowy wnętrza kościoła parafialnego, z całkowitą wymianą jego wyposażenia. Branicki ofiarował do ołtarza bocznego kościoła hebanowy krucyfiks, z Pasją Chrystusa wykonaną z kości słoniowej. Nabyć go miał w Wenecji, a w połowie XIX w. szacowano jego wartość na 1,5 tys. rubli. Poziom artystyczny Pasji i jej włoski rodowód sprawiły, że w 1851 r.

w „Kurierze Warszawskim” ukazał się artykuł zawierający sugestię, że rzeźba może być dziełem Michała Anioła Buonarrotiego. Sprawa autorstwa tej niezwykle cennej rzeźby nie doczekała się sumiennych badań naukowych po dzień dzisiejszy. Innym zwracającym uwagę obrazem ze względu na wartości artystyczne, był obraz Matki Boskiej Piękną Miłości (tak określają go dawne inwentarze kościelne), umieszczony w bocznym północnym ołtarzu, należący do włoskiej szkoły malarskiej.

W 1768 r. hetman ufundował klasztor Sióstr Miłosierdzia. Ich dom, zwany Domem Świętego Marcina, wzniesiono przy Rynku miejskim, w pobliżu kościoła farnego. Obok klasztoru urządzono Ogród Szarytek, który sąsiadował ze starym katolickim cmentarzem grzebalnym. W 1771 r. pisano: *„Parkan murowany, kolumna, na niej statua kamienna Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny, około której oparkanie muru, z furtką – gdzie stary cmentarz. Przy której na lewej ręce, z bulwarku ku klasztorowi panien Miłosiernych schody kamiennne, o czterech trepach. Ten bulwar wkoło obmurowany i lipiną wysadzany”*. Fundacja Szarytek spowodowana była potrzebą niesienia pomocy ubogim i chorym. W domu urządzono też kaplicę. Dwie inne kaplice rzymskokatolickie Św. Marii Magdaleny (1758) i Św. Rocha (1741) wzniesiono na sąsiadujących z miastem dość wyniosłych wzgórzach. Szczególnie na wzgórzu św. Rocha odbywały się, w pierwszą niedzielę po 16 sierpnia, dniu św. Rocha, wielkie zjazdy odpustowe. Był to okres wzmożonej pobożności, bowiem w dniu 15 sierpnia odbywał się odpust w kościele Farnym, w związku z jego wezwaniem.

Duże zgromadzenie w mieście ludności żydowskiej było okazją powstawania niechęci między chrześcijańskimi mieszkańcami Białegostoku a Żydami. Okazję do tego dało odnalezienie w 1769 r., w czasie budowy klasztoru szarytek na starym cmentarzu, ciała dziecka Franciszka Maciejczuka, pogrzebane-

INFORMACJA TURYSTYCZNA

Białystok ma dobrze zorganizowaną informację turystyczną. Najlepiej skierować się do Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Malmęda 6, tel. 0-85 732 68 31, podlaskirot@wp.pl, <http://www.podlaskieit.pl>. Warto też skorzystać z pomocy Regionalnego oddziału PTTK, którego siedziba mieści się przy ul. Waryńskiego 30, tel. 0-85 744 55 60, 744 56 50, ro_pttk_bialystok@poczta.onet.pl, <http://www.pttk.bialystok.prv.pl/>. Szczegółowe informacje o lokalach i ich ofercie łatwo znaleźć za pośrednictwem jednego z kilku miejskich portali informacyjnych: <http://www.bialystokonline.pl/>, <http://www.bstok.pl/>, <http://www.bialystok.pl/>.

go w 1767 r., które nie uległo rozkładowi. Opinia społeczna obarczała białostockich Żydów odpowiedzialnością za mord rytualny. Uroczyscie przeniesiono ciało i pochowano w krypcie pod ołtarzem Matki Boskiej z Góry Karmel, a później po roku przeniesiono je i pogrzebano w krypcie fundatorskiej, pod ołtarzem głównym.

Początkowo w mieście funkcjonowała dwuklasowa szkołka parafialna. W 1773 r. utworzono trzyklasową szkołę podwydziałową, tzw. Szkołę Akademicką i podporządkowano ją Szkole Głównej Wileńskiej. Jan K. Branicki założył i utrzymywał tzw. wojskową szkołę inżynierii, która miała kształcić oficerów. Uczono tu budownictwa, taktyki jazdy konnej, fechtunku, musztry oraz przedmiotów ogólnych – historii, języków, matematyki. Do swej dyspozycji miała ona ogromną salę do nauki musztry. Zachowały się i plany kreślone przez oficerów i uczniów szkoły inżynierii.

W 1795 r., po III rozbiorze, Białystok znalazł się w zaborze pruskim i uczyniono w nim siedzibę departamentu prowincji Prus Nowowschodnich. Miasto liczyło wówczas 14 ulic, 474 domy i 3930 mieszkańców. Wśród nich było 1788 Żydów. W mieście funkcjonowało 50 szynków, 15 browarów, 15 gorzelni, 1 młyn wodny pod Pałacem Branickich, 1 wiatrak przy Trakcie Słonimskim.

W 1802 r., król pruski Fryderyk I, odkupił miasto Białystok za 217.970 talarów. Sporządzono wówczas dwa akty: pierwszy z datą 1 marca 1802 r. był aktem dzierżawy przez Izabelę z Poniatowskich Branicką, która wydzierżawiła Kamerze Pruskiej obszar miasta, z wyłączeniem terytorium zajętego przez rezydencję, ogrodów – Dolnego i Górnego, Zwierzyńca Jeleni, Zwierzyńca Danieli, Lasu Zwierzynieckiego, ogrodu Nowe.

Kamera Prus Nowowschodnich dokonała w 1802 r. aktu kupna majątności Białystok z rąk prawnych spadkobierców po Janie K. Branickim: braci rodzonych Jana i Feliksa Potockich, Joanny z Potockich Potockiej, starościny kaniowskiej, tudzież

jej córki Marianny z Potockich Szymanowskiej. Obiektem kupna były: miasto Białystok, folwarki: Wysokistok i Białystok, wsie: Białystoczek, Husowicze, Ogrodniki, Słoboda, Starosielce, Szelachowskie i Zawady, uroczyska: Kaskada i Nowe, pałac w Białymstoku, ogrody ozdobne i warzywne. Ze sprzedaży jednak wyłączono drzewa w oranżerii – cytrynowe, pomarańczowe i rośliny owocowe w inspektach. Wyłączono też białostocką Bażantarnię.

W 1796 r. przebudowano teatr, pomarańczarnię, manège i inne budynki w zespole pałacowym, na pomieszczenia szkolne i mieszkania dla nauczycieli. W okresie niewoli pruskiej, z inicjatywy ks. Michała Maciejewskiego i za aprobatą miejscowych władz pruskich, powstało w Białymstoku pierwsze na terenie ziem polskich trzeciego zaboru pruskiego, gimnazjum polskie. Rozpoczęło działalność w 1802 r.

Prusacy, a później Rosjanie, kontynuowali rozbudowę Nowego Miasta. To właśnie ta dzielnica była siedzibą urzędów. Szczególnie licznie wznoszono tu w latach 30 i 40-tych nowe budowle – siedziby biur, urzędnicze budynki mieszkalne. Kilkanaście z nich przetrwało do dziś. Od architektury poprzedniego okresu różnią się wystrojem elewacji, klasycystyczne ich cechy stylowe podkreślać miały stabilność władzy, jej oświecony i racjonalny charakter. Prusacy realizowali jeden z punktów planu hetmańskiego: na szczycie wzgórza, przy Trakcie Słonimskim stworzyli rynek Nowego Miasta (dziś Stary Rynek), skierowując rozwój miasta na wschód. W 1796 r. założono w Białymstoku parafię ewangelicko-augsburską. Na świątynię, dom pastora i szkołkę ewangelicką adaptowano zabudowania dawnego browaru Branickich przy Bramie Warszawskiej na Nowym Mieście. Cmentarz ewangelicki urządzono na Piaskach, przy Gościńcu Suraskim, w ograniczeniu jednej z zagród Zwierzyńca Jeleni, gdzie egzystował on po schyłek XIX w., nim nie przeniesiono go na Wygodę.

27 października 1804 r. założono w Białymstoku lożę masonską Złotego Pierścienia. Była ona zależna od Wielkiego Wschodu Berlina, a należeli do niej Polacy i Niemcy. Przerwała swoją działalność w 1806 r., a wznowiła w 1817 r., gdy podporządkowano ją petersburskiej loży Astrea i W. Wschodowi Petersburga. Uroczystość ponownego otwarcia loży białostockiej połączona była z zawieszeniem w lokalu lożowym portretu cara Aleksandra I. Panegiryk na cześć cara wygłosił mistrz katedry i gubernator obwodu Joachim Wołłowicz. Loża masonska w Białymstoku istniała do ukazu carskiego 12 sierpnia 1821 r., znoszącego masonerię w państwie rosyjskim.

W 1807 r. Białystok zajęła przejściowo piechota i artyleria. Jednak na mocy traktatu tylżyckiego z 1807 r. obwód białostocki – obejmujący powiaty: Białystok, Bielsk, Drohiczyn i Sokółkę, włączono do Rosji. Car Aleksander I wydał pierwszy manifest do mieszkańców obwodu. Wielkorządcą obwodu białostockiego, car mianował Ignacego Theylsa, powierzając mu zarazem organizację świeżo uzyskanej prowincji.

W 1812 r. do Białegostoku wkroczyły wojska francuskie, pod dowództwem gen. Reynier. Rozpoczął się kilkumiesięczny okres niepodległości. 3 lipca 1812 r. mieszkańcy obwodu białostockiego złożyli akces do Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego. Marszałkiem konfederacji białostockiej został Józef Zawadzki. Do Rady Tymczasowej weszli Michał Starzeński ze Strabli, Joachim Wołłowicz z Jasionówki, Franciszek Orsetti z Juchnowca, Antoni Wróbel, Józef Łazowski z Zalesian, Józef Grabowski, Jan Grzymała, Jerzy Tołwiński, Stanisław Budzyński. 13 lipca 1812 r. wystawiono drugi, obszerniejszy akt przystąpienia do Konfederacji, zaopatrzony 114 podpisaniami. Osobne zgłoszenie do Konfederacji Generalnej podjęło 14 lipca 1812 r. białostockie gimnazjum. Uczniowie powyżej 17 lat zgłosili się do służby wojskowej. Gubernator i intendent mający nadzór nad całym obwodem urzędowali i mieszkali w byłym pałacu Branickich.



26 grudnia 1812 r. wkroczyły do miasta wojska rosyjskie. Michał Rukiewicz, który współdziałał z białostockimi gimnazjalistami, Feliks Lachowicz i Franciszek Borkowski, uczniowie gimnazjalni, przejęci hasłami filareckimi założyli tajny związek młodzieży Towarzystwo Zgodnych Braci. Po trzech latach działalności, w roku szkolnym 1823/24 zostało częściowo zdekonspirowane. Lachowicz założył wówczas nowe stowarzyszenie Zorzan, które połączyło się z powstałym poza obrębem gimnazjum, Towarzystwem Przyjaciół Wojskowych. W 1823 r. M. Rukiewicz został aresztowany w związku z procesem filareckim. W styczniu 1826 r. za odmówienie złożenia przysięgi na wierność carowi Mikołajowi I, aresztowano działaczy konspiracyjnych związków – Tow. Przyjaciół Wojskowych, Zorzan i Towarzystwa Zgody. Srogie wyroki doprowadziły do załamania się tajnych stowarzyszeń.

Powstanie Listopadowe zaznaczyło się długim pobytem w mieście rosyjskiej armii gen. Dybicza, szykującej się do pacyfikacji Królestwa Polskiego, głodem, kilkuletnim okresem działalności białostockiej komisji do spraw powstańczych, która zawyrokowała o zsyłce na Sybir kilku tysięcy osób i o powieszeniu kilkuset powstańców. Rozpoczęła się wzmożona akcja rusyfikacyjna. W białostockiej rezydencji carskiej – dawnym Pałacu

Branickich, schronił się uciekający z Warszawy w Noc Listopadową, wielki książę Konstanty.

W 1840 r. zlikwidowano resztki urzędów prawnych obwodu białostockiego, które przypominały czasy polskie, zniesiono ustawodawstwo polsko-litewskie, a wprowadzono rosyjskie. W 1842 r. zlikwidowano obwód białostocki i przyłączono go do guberni grodzieńskiej. W 1843 r. rząd carski zamknął seminarium duchowne prowadzone przez księży misjonarzy przy białostockim kościele farnym. W 1842 r. władze znacznie ograniczyły działalność sióstr Miłosierdzia, a w 1860 r. Dom Św. Marcina przejęło Towarzystwo Dobroczynności nadal prowadzące tu szpital. W 1864 r. siostry ostatecznie usunięto urządzając w ich klasztorze hotel. W 1852 r. na mocy ukazu carskiego, do Centralnego Archiwum Wileńskiego wywieziono dawne archiwum miejskie.

W 1832 r., jako represję za Powstanie Listopadowe, ustanowiono wysokie cła na towary wywożone z Królestwa Polskiego do Rosji. Spowodowało to żywiołowe przenoszenie się zakładów włókienniczych z Łodzi i okolic, do Białegostoku i sąsiednich miejscowości. Powstał białostocki okręg przemysłowy. W 1825 r. wybudowano istniejącą dotąd Szosę Żółtkowską, wiodącą do granicy Imperium Rosyjskiego z Królestwem Polskim, która przecięła dawne założenie pałacowe na Wysokim Stoczku. W sąsiedztwie starego parku zbudowano tam w 1832 r. budynek komory celnej, zwany dziś Domkiem Napoleona.

W 1839 r. car zlikwidował unię kościelną. Katolików obrządku greckiego siłą wcielono do Cerkwi prawosławnej. W latach 1843-1846, wybudowano w bezpośrednim sąsiedztwie drewnianej pounickiej cerkwi, nowy sobór prawosławny św. Mikołaja, a starą świątynię, fundacji Jana K. Branickiego rozebrano. W 1846 r. metropolita litewski i biskup wileński, apostata, ex-unita Józef Siemaszko poświęcił ukończoną świątynię. W bryle architektonicznej



nawiązywała ona do soboru św. Aleksandra Newskiego w Petersburgu. W ten sposób zamiast rodzimej tradycji pojawiło się architektoniczne wyartykułowanie potęgi imperialnej Rosji.

Rozwój przemysłu włókienniczego, który był motorem rozwoju miasta aż po kres II wojny światowej, zapoczątkowali jeszcze Prusacy. Po nabyciu w 1802 r. dóbr Branickich, zaczęli wydzierżawiać budynki skarbowe różnym producentom. Przemysł białostocki rozlokował się więc w okolicy Białegostoku, w dawnych zespołach pałacowych, w samych pałacach, młynach i korzystał z pomieszczeń oraz urządzeń, a także akwenów wodnych przeznaczonych w XVIII w. przede wszystkim ozdobie i rekreacji. Wykorzystano także siłę wody strumienia Kaskady, wypływającego spod wzgórza św. Rocha, na którym założono kilka fabryk dostarczających wodę do turbin używanych przy samej produkcji, apreturze i w farbiarni tkanin. Dolina rzeki Białej zmieniła się z kompozycji pałaców, ogrodów i gustownych sadzawek, w zbiorowisko fabryczek. Sąsiedztwo tych zakładów zaczęło zapełniać się zabudową mieszkalną, wznoszoną nie według nowo wypracowanych planów, lecz wykorzystując wcześniejsze drogi polne, dość kręte i nie regulowane. Wykorzystano też młyny: Anto-

niuka, Marczuka i Pałacowy. Do takich samych celów użyto stare założenia pałacowo-ogrodowe w okolicy – rezydencję króla Zygmunta Augusta w Knyszynie, rezydencję Czapskich w Dobrzyniewie Mostowym vel Fabrycznym, letnią rezydencję Branickich w Choroszczy, Pałac Opatów i klasztor Bazylianów w Supraślu. Zatracały one swój zabytkowy charakter i walory estetyczne. Dużymi centrami produkcji włókienniczej poza Białymstokiem, stały się Knyszyn, Supraśl, Gródek, Zabłudów, Michałowo, Dojlidy, Wasilków i Krynki. W 1824 r. dziedzic podbiałostockich dóbr Markowszczyzna Łyszczyński, otworzył pierwszą fabrykę włókienniczą. Mieściła się ona w osadzie młyńskiej Topole, koło Niewodnicy Kościelnej. W 1845 r. powstała fabryka Kommichau w uroczysku Antoniuk, a w 1848 r. fabryka Nowika.

Druga połowa XIX wieku charakteryzuje się bezładem w zabudowie, chaosem w wytyczaniu nowych ulic, bezplanowością i masowym wznoszeniem budowli nie tylko niepięknych, ale wręcz szkaradnych. Ten żywiołowy, niekontrolowany proces charakteryzujący się chaosem urbanistycznym, trwał aż do lat 90-tych XIX stulecia, kiedy to magistrat podjął próby regulacji zabudowy Białegostoku. Białystok tych lat to miasto fabryk. W 1888 r. funkcjonowały tu 134 zakłady włókiennicze, zatrudniające 2 550 robotników, o rocznej produkcji 2 122 tys. rubli.

Niezwyczajnie szybko wzrastała liczba mieszkańców. Liczba ludności żydowskiej powiększyła się aż 60 krotnie! W 1895 r., na 62.993 mieszkańców, było aż 47.783 Żydów, a w 1912 r. wśród 98.700 obywateli – 73.950 to byli Żydzi. Miasto było wielojęzyczne – językiem polskim posługiwała się inteligencja i znaczna część robotników, niemieckim – część rzemieślników, żydowskim – kupcy, handlarze i część robotników, białoruskim – chłopci, a rosyjskim – urzędnicy, żandarmeria i wojsko. Nie jest rzeczą przypadku, że w Białymstoku urodził się twórca języka esperanto Ludwik Zamenhof.

Rezydencja białostocka, Wersal Podlaski, przeżywał wyraźny regres. Spadkobiercy Branickich – Potoccy rozproszyli cenne wyposażenie pałacowe. Część nabył car Aleksander I. W l. 1826-1833 prowadzono prace remontowe zespołu pałacowo-ogrodowego. Usunięto dalsze elementy wyposażenia, zlikwidowano oranżerię. Na ich miejsce przywieziono z Dereczyna w 1832 r. brązy, porcelanę, wyroby ze szkła, lustra, ramy skonfiskowane księciu Eustachemu Sapieże za jego udział w Powstaniu Listopadowym. W 1836 r. Mikołaj I przeznaczył pałac na siedzibę nowo powoływanego Instytutu Panien Szlacheckich, co potwierdził ukazem z 1837 r. W latach 1837-1841, arch. H. Rumbowicz przebudował pałac, likwidując bogate detale architektoniczne. W 1840 r. wywieziono do Petersburga dzieła sztuki z pałacu, a w 1844 wystawiono na licytację 26 rzeźb ogrodowych. Zdziczeniu i dewastacji uległy zwierzyńce pałacowe. Car Aleksander II odwiedzał Instytut w 1867 i 1868 r.

W latach 1851-1862, trwała budowa przebiegającej przez miasto Kolei Warszawsko-Petersburskiej, którą ukończono w czerwcu 1862 r. Później, w 1873 r., zbudowano Kolej Brzesko-Grajewską, w 1885 r. Kolej Białostocko-Baranowicką. Węzeł kolejowy ostatecznie zdecydował o karierze Białegostoku jako ośrodka miejskiego.

Powstanie Styczniowe, w okolicach Białegostoku było bardzo żywym ruchem patriotycznym. W programie powstańców litewskich, prócz haseł niepodległościowych, znajdowały się domagania przywrócenia zlikwidowanego siłą w 1839 r. Kościoła Unickiego. Mieszkańców miasta oburzył fakt, że Moskale w 1863 r. na Moście Św. Jana rzucili do rzeki figurę Świętego. Część figury z ręką trzymającą krzyż wystawała przez kilka dni ponad wodę, w czym ludność miasta dopatrywała się cudu. Rzeźbę przeniesiono do białostockiej Fary. W 1864 r. na katolickim cmentarzu grzebalnym Św. Rocha, w ciągu jednej nocy wykopano przeszło 200 krzyży. W 1867 r. przeprowadzono w Białymstoku rewizję u wszystkich mieszkańców rzymsko-

katolickiego wyznania, poszukując portretów papieża Piusa IX. Moskale dokonali pacyfikacji wsi. 19 sierpnia 1863 r. spalono wieś Jaworówkę k/Dobrzyniewa, mieszkańców pod eskortą spędzono do Białegostoku i zesłano na Syberię. 2 października 1863 r. spalono wieś Łukawicę, a mieszkańców zesłano na Syberię.

W II połowie XIX i na pocz. XX w. miasto przeżywało żywiołowy rozwój przemysłowy i demograficzny. W 1910 r. osiągnęło ok. 82 tys. mieszkańców i było największym centrum przemysłowym tzw. Kraju Północno-Zachodniego Imperium Rosyjskiego. Zwano je Manchesterem Północy. W 1879 r. wybudowano w mieście koszary 61 Pułku Włodzimierskiego Pułku Piechoty (dziś teren szpitala klinicznego Akademii Medycznej), a później, w 1884 r. koszary 64 Kazańskiego Pułku Piechoty (przy współczesnej nam ul. Traugutta), w 1890 r. 11 Charkowskiego Pułku Ułanów przy ul. Kawaleryjskiej, w 1887 r. 11 Mariampolskiego Pułku Dragonów, przy ul. Bema. Dla zapewnienia obsługi duszpasterskiej, wybudowano dwie cerkwie garnizonowe: Kazańskiej Ikony Matki Boskiej (przy obecnej ul. Traugutta) i św. Serafina Sarowskiego (przy ul. Kawaleryjskiej). W 1900 r. wzniesiono cerkiew św. Cyryla i Metodego w Starosielcach. Jednocześnie z nią wybudowano na cmentarzu w Starosielcach prawosławną kaplicę murowaną p.w. Zaśnięcia NMP.

Dopiero w 1900 r. zezwolono na rozbudowę kościoła Farnego, do którego dostawiono „przybudówkę” – wielką neogotycką bazylikę, omijając w ten sposób represyjny w stosunku do Polaków, zakaz budowy świątyń. Nowy Kościół Farny, poświęcony w 1905 r., zdominował swą olbrzymią neogotycką bryłą, handlowe centrum miasta. Przedwojenny historyk Białegostoku, Michał Goławski, nazwał kościół ten miejscem nie tylko kultu religijnego, ale i arką narodowych uczuć polskich. Świątynię ukończono w 1908 r. Wewnątrz umieszczono neogotyckie ołtarze – dębowy ołtarz główny projektu rzeźbiarza W.

Bogaczyka, boczny Matki Boskiej Częstochowskiej, według projektu architekta Józefa Piusa Dziekońskiego. Obraz w tym ołtarzu przywieziony został przez pątników – parafian białostockich. Dębowy ołtarz boczny św. Antoniego, ufundowali i wykonali pracownicy stacji Starosielce.

W 90-tych latach XIX wieku, magistrat białostocki przystąpił do prac regulacyjno-budowlanych. Porządkowaniem objęto kilka rejonów miasta: otoczenie pałacu Branickich, zabudowę ul. Aleksandrowskiej (dziś Warszawska), Lasu Zwierzynieckiego oraz koszar i więzienia usunięto z obrębu miasta. W 1897 r. zasypane zostały stawy przed Pałacem Branickich, a na ich miejscu założono Ogród Miejski, chlubę miasta i jego mieszkańców. Projektantem ogrodu był znany warszawski architekt krajobrazu, Walerian Kronenberg, przy współpracy Teodora Chreńskiego. Kompozycja składała się z kilku wnętrz parkowych, powiązanych skomplikowanym systemem dróg – w części prostych, a w części łukowatych lub kolistych. W 1897 r. zbudowano teatr letni. Na obrzeżach parku, w 1909 r. spółka belgijska zbudowała nad rzeką Białą elektrownię, a w 1912 r. wzniesiono trzypiętrowy budynek hotelu Ritz – eklektyczny, bardzo dekoracyjny, neobarokowy, mieszczący prócz wygodnych pokoi hotelowych, także pierwszorzędną restaurację. W 1890 r. rozpoczęto budowę białostockich wodociągów. Od 1897 r. fabrykanci białostoccy przeprowadzają instalacje elektryczne i oświetlenie.

Daleko poza miasto przeniesiono kompleksy cmentarzy: katolickiego, prawosławnego i żydowskiego. Cmentarz prawosławny na Wygodzie założono w 1882 r., wybudowano tam cerkiew p.w. Wszystkich Świętych, konsekrowaną w 1901 r. W 1885 r. na cmentarzu Farnym zbudowano ogrodzenie i dom grabarza, a w 1886 r. zbudowano kaplicę.

Przy ul. Nikołajewskiej (dziś Sienkiewicza), która prowadziła do stolicy guberni – Grodna, wznoszono (z inicjatywy abp

litewskiego Józefa) od 1898 r. mury nowego soboru prawosławnego p.w. Zmartwychwstania Chrystusa. Monumentalna świątynia nigdy nie została ukończona, mimo że planowano, aby stała się główną cerkwią miasta. Ulica Nikołajewska miała być najważniejszą w mieście. Poza terenem starej zabudowy stworzono na niej bulwar, rozdzielający dwie jezdnie, obsadzone szpalerami drzew. Na północ od tej ulicy, w sąsiedztwie nowego soboru, rozmierzono szachownicową siatkę ulic.

Przeorganizowano sieć dróg spacerowych w Lesie Zwierzyńskim. Na jego zachodnim skraju, w pobliżu wsi Słoboda, założono ogród kabaretowo-rozrywkowy Rozkosz. Drewniane pawilony służyć miały rozrywkom elity białostockiej i mieściły restaurację, kawiarnię, salę dancinową itd. Rozkosz połączono z układem miejskim tramwajem konnym. Konka przejeżdżała od dworca kolei warszawsko-petersburskiej, ulicami: Nowoszojską (Dąbrowskiego), Lipową, Niemiecką (Kilińskiego), Puszkina (Mickiewicza), Świętojańską i aleją przez Las Zwierzyński. Tramwaj konny był jedną z najważniejszych, obok wodociągów, inwestycją miejską. Przed I wojną światową, dla potrzeb elity fabrykancko-kupieckiej, wzniesiono gmach szkoły handlowej przy ul. Aleksandrowskiej.

W 1909 r. poświęcono kamień węgielny pod kościół ewangelicko-augsburski p.w. św. Jana (dziś św. Wojciecha). Była to budowla neoromańska, a projektował ją architekt łódzki, Jan Wende. Poświęcenie nowej świątyni odbyło się w 1912 r. Ozdobą jej były witraże wykonane w Wiedniu. W latach 1910-1914, przy ul. Bożniczej, w sąsiedztwie Starej Bożnicy z 1715 r., zbudowano Nową Synagogę, świątynię przesklepioną dużą kopułą.

Ostatnie lata, poprzedzające I wojnę światową, zwiększyły jeszcze potencjał przemysłowy miasta. W 1914 r. liczba fabryk wzrosła do 219, a zatrudniały one 6 970 robotników. W mieście działały: 112 tkalnie, 32 przędzalnie, 28 fabryk wyrobów

wełnianych i koców, 10 wykańczalni i farbiarni, siedem zakładów wytwórczych wełny ponownej, trzy fabryki wyrobów jedwabnych, trzy fabryki trykotów, trzy fabryki waty i watoliny. Były one w okresie pełnego rozmachu produkcyjnego. Dokonano poważnych inwestycji i oparto produkcję na najnowszej wówczas technice.

W 1915 r., wobec zbliżającego się frontu, wycofujący się Rosjanie dokonali rekwizycji maszyn i motorów, wyrobów z miedzi i niklu. Dokonano pośpiesznej ewakuacji fabryk. Przemysł białostocki uległ doszczętniej niemal likwidacji, zanim miasto dostało się w ręce niemieckie. Wywożono kasy, archiwa i wszystkie cenniejsze ruchomości. Z miasta odpłynęła wielka rzesza mieszkańców tzw. bieżenców, uciekających przed Niemcami.

20 kwietnia 1915 r., 15 samolotów niemieckich zbombardowało miasto. Od 150 bomb zginęło 13 osób, 34 odniosło rany, a pastwą płomieni padło 9 budynków.

5 lutego 1919 r. zawarto polityczno-wojskowy, tajny układ polsko-niemiecki zwany Umową Białostocką, dotyczący ewakuacji wojsk niemieckich z Ukrainy i Białorusi, zastąpienia zarządu niemieckiego tych obszarów zarządem polskim. 19 lutego 1919 r. wojsko polskie było entuzjastycznie witane przez ludność. 1 czerwca tego roku miasto odwiedził Naczelnik Państwa – Józef Piłsudski.

W sierpniu 1919 r. mocą ustawy sejmowej utworzono województwo białostockie. Rozpoczął się proces przekształcania typowo przemysłowego miasta fabrycznego, w stolicę województwa. Najważniejszym przedsięwzięciem było stworzenie dzielnicy reprezentacyjno-administracyjnej między ulicami: Legionową, Świętojańską, Mickiewicza i Wersalską (dziś Akademicka). W skład dzielnicy wchodziły: Urząd Wojewódzki w dawnym Pałacu Branickich, kolonia mieszkaniowa dla urzędników państwowych przy ul. Świętojańskiej, Izba Skarbowa oraz Sąd Wojewódzki i Grodzki przy

ul. Mickiewicza. Oprawę nowej architektury nadała zielen. Magistrat miasta powziął w 1925 r. uchwałę o przeznaczeniu dawnych ogrodów i zwierzyńców pałacowych pod park miejski i reprezentacyjną zabudowę miasta. Założono wówczas park Planty wraz z bulwarami, które z trzech stron otoczyły stary Park Pałacowy. Bulwary nazywane były przez mieszkańców Białegostoku Parkiem Zyndram-Kościółkowskiego, gdyż założono go w czasach pełnienia przez niego funkcji wojewody białostockiego (1930-1933) – częściowo na terenie tylnych części parku pałacowego, częściowo na terenie rozmaitego rodzaju nieużytków. Autorem koncepcji kolonii mieszkaniowej dla urzędników państwowych, stworzonej w 1925 r., był architekt warszawski Jan Lisiecki. Zróżnicowana dość architektura zespołu, utrzymana była w stylu tzw. rodzimego historyzmu i w stylu dworskim. W Białymstoku, leżącym w XIX w. w granicach Imperium Rosyjskiego, akcentowanie polskich norm narodowych w architekturze miało szczególne znaczenie. W latach 20-tych, wprowadzono nową kompozycję Lasu Zwierzyńskiego, który otrzymał nazwę Park im. 3 Maja. 3 maja 1921 r. w 140 rocznicę ogłoszenia Konstytucji 3 Maja, uroczystie zasadzono w parku trzy dęby. W 1926 r. zlokalizowano w parku stadion sportowy Miejskiego Komitetu Wychowania fizycznego, a obok stadionu korty tenisowe klubu sportowego Jagiellonia. W latach 30-tych XX w., w sąsiedztwie stadionu ustawiono wieżę spadochronową. W 1930 r. rozpoczęto modernistyczną przebudowę kompozycji Zwierzyńca według szczegółowego projektu naczelnego inżyniera miasta J. B. Rybałowicza. Przeprowadzono meliorację terenu, wybudowano nowe drogi spacerowe. Przebudowano też dawną Rozkosz. Urządzono tam miejski ogród szkolny i szkołę na wolnym powietrzu dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Park Planty spiął w układzie miasta inne tereny zieleni: Park Stary założony w 1897 r., w któ-

rym zbudowano teatr, tzw. Dom Ludowy im. Józefa Piłsudskiego i Las Zwierzyński. W 1919 r. zorganizowano Miejską Bibliotekę Publiczną.

28 lipca 1920 r. do Białegostoku wkroczyła Armia Czerwona. 30 lipca powstał tu Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski pod przewodnictwem Juliana Marchlewskiego. 21 sierpnia 1920 r., bolszewicy rozstrzelali bez wyroku sądowego 16 uwięzionych obywateli Białegostoku rozmaitych wyznań i narodowości. Bestialskiego aktu dokonano przy Szosie Obwodowej, za wiaduktem, pod którym biegną tory kolejowe w kierunku Grodna. 23 sierpnia 1920 r. miasto zdobyły wojska polskie.

W 1923 do Białegostoku wróciły SS. Szarytki, ponownie odzyskując Dom Św. Marcina przy Rynku Kościuszki i przeprowadziły remont klasztoru urządzając w nim ochronkę dla dzieci.

W 1926 r. przystąpiono do budowy nowego kościoła rzymskokatolickiego p.w. św. Rocha. Budowano go według projektu najwybitniejszego ówczesnego architekta polskiego – Oskara Sosnowskiego, na miejscu dawnej kaplicy. Kościół uzupełnił elementem wertykalnym barokową oś ulicy Lipowej, a dla całościowej panoramy miasta stał się elementem niezwykle ważnym i charakterystycznym. W uroczystość św. Rocha w 1927 r., abp metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski poświęcił fundamenty nowej świątyni.

Kościół na wzgórzu św. Rocha pierwotnie, zgodnie z zamysłem twórców, miał być realizacją wezwania loretańskiej litanii – Gwiazdy Zarannej, symbolizującej jutrzenkę Niepodległości Polski. Architekt posłużył się więc w swym projekcie planem gwiazdy. Również w dekoracji cięć w betonie, stropach i pilastrach, motyw ten pojawia się bardzo konsekwentnie. Uwieńczeniem gwiazdzystej bryły jest postać Matki Boskiej, u stóp której umieszczono złożoną majestatyczną piastowską koronę, wzorowaną na koronie króla Kazimierza Wielkiego. W ten

sposób pomysłodawca przeszedł od wezwania Gwiazdy Zarannej, do nowo dodanego wówczas w litanii wezwania Królowej Korony Polskiej. Sosnowski był przekonany, że projektant architektury, nim przystąpi do swej pracy, musi respektować tradycję, nią się kierować. Historia winna mu wyznaczać podstawę ideową. Sam respektował białostocką przeszłość poprzez zachowanie urbanistycznego, zabytkowego układu sprzężenia wzgórza św. Rocha z Nowolipiem, barokowego układu stworzonego w czasach Jana K. Branickiego, gdy w 1742 r. wzniesiono na wzgórzu murowaną altarię świętoroską, jako jeden z elementów winnicy hetmańskiej, a w 1767 r. wileński architekt ogrodów C. G. Knackfus wytyczył 4-rzędową aleję lipową (ul. Lipowa) i rozwidlenie dróg u stóp wzgórza św. Rocha. Gwiazda Zaranna Sosnowskiego zastąpiła rozebraną kaplicę św. Rocha. Jej wezwanie utrwalono w nazwie parafii, respektując tradycyjną nazwę. Wieżę świątyni ustawiono tak, że nie zasłoniła widoku nawy. Nawiązał do tradycji wzgórza, na którym w 1839 r. przeniesiono z odebranego rzymskim katolikom cmentarza św. Marii Magdaleny, pochówki zmarłych. Wzgórza św. Rocha, które było świadkiem wielkiej profanacji dokonanej w 1864 r., gdy w ramach pacyfikacji Powstania Styczniowego, w ciągu jednej nocy wykopano przeszło 200 krzyży. Gwiazda Zaranna, w koncepcji Sosnowskiego wyrastała z grobów tych, których największym marzeniem była niepodległość, umęczonych carskim bezprawiem i prześladowaniami religijnymi. Jednocześnie Sosnowski był przekonany, że architektura winna być harmonijnym elementem natury, stąd białostocka Gwiazda Zaranna była jak cios skalny, który przebija czasę wzgórza i jak skalna góra góruje nad krajobrazem, opoką, na której wzniesiono kościół. Stąd też na zewnątrz i wewnątrz świątyni, w nieskończoność powielany jest motyw kryształu górskiego, podkreślający naturalny charakter budowli. Struktura kryształu kościoła białostockiego jest też nawiązaniem do specyficznych cech miejscowej architektury kościelnej, pokrywających XVI-

wieczne sklepienia świątyń Łomży, Wizny, Supraśla i Wilna. Budowlę otoczono tzw. wałami, oflankowanymi 4 basztami, nawiązującymi do inkastelowanej architektury sakralnej, typowej dla obszarów Wlk. Ks. Litewskiego, gdy dla obrony przed moskalami, wyposażano gotyckie świątynie w Wilnie, Supraślu, Małym Możejkwie w baszty, ale też do fortecznej architektury barokowej Jasnej Góry, Lachowicz, Tykocina, Okopów Św. Trójcy, czy Kamieńca Podolskiego. Jak silne miały być „fortyfikacje” białostockiej Gwiazdy Zarannej, niech świadczy fakt, że projekt Sosnowskiego przewidywał dwie kondygnacje owych wałów, czego jednak nie zrealizowano. Wyraźnie nawiązał projektant do najważniejszego sanktuarium archidiecezji wileńskiej, w której usytuowany był Białystok Ostrej Bramy. Ten triumfalny łuk, przez który wkraczali do Wilna królowie polscy, zwycięscy hetmani, czy wreszcie polskie formacje w międzywojniu, powtórzył i w obwarowaniach Gwiazdy Zarannej. Półkolista szyja bramna wiedzie więc na dziedziniec kościelny. Realizacja projektu białostockiej świątyni zbiegła się w czasie z uroczystościami koronacji obrazu Ostrobramskiego. Realizował tradycję procesji Bożego Ciała, a wzgórze kościelne ponownie stało się celem procesji. Problem ten w Białymstoku był niezwykle nabrzmiały. Kiedy w 1839 r. doszło do likwidacji Kościoła unickiego, cerkiew prawosławna zakazała dawnym unitom uczestniczenia w obchodach tego kultywowanego przez nich święta eucharystycznego. Zamiast Bożego Ciała zorganizowano cerkiewne święto „Sojedinienja unjatow z prawosławnuju cerkwoju”. Jednak w 1840 r. dawni unicy zamiast świętować sojedinienie masowo udali się na procesję Bożego Ciała. Wówczas władze zakazały rzymskim katolikom odbywania procesji Bożego Ciała poza obrębem cmentarza przykościelnego. Katolicy z 9 guberni Ziem Zabrzanych, z zazdrością spoglądali na mieszkańców Królestwa Polskiego, gdzie takich restrykcji nie było. Jak wielka więc była radość społeczeństwa kiedy na mocy ukazu tolerancyjnego, po raz pierwszy od 65

lat pozwolono procesji wyjść na Bazarnu płoszczadź – późniejszy Rynek Kościuszki i jak wielkie było rozgoryczenie, gdy strzały które wówczas padły, zapoczątkowały rzeź, znaną na całym świecie jako pogrom białostocki. Dla władz, które pogrom same zorganizowały, było to okazją do zakazania procesji. Dopiero wolność 1919 r. przyniosła możliwość tego eucharystycznego święta, gdy ponownie procesja z Fary zaczęła podążać na wzgórze św. Rocha. Utrzymał odpustowy charakter zespołu, poprzez wyposażenie świątyni w dwa zewnętrzne ołtarze przed którymi 16 sierpnia gromadziły się tłumy pielgrzymów, poszukujących pomocy dla swego zdrowia i wdzięcznych za doznane łaski. Ongiś w czasach Branickiego przy krynicy, wybijającej u stóp wzgórza, zwanej przez XVIII-wiecznych białostoczan Małą Kaskadą, znajdowało się źródło ze świętą wodą. To jedno z podstawowych form kultu, rozpowszechnionych w tych stronach w I ćwierci XVIII w. przez wielkiego reformatora unickiego Kościoła – metropolitę Lwa Kiskę, opata Bazylianów z Supraśla. Region kulturowy Podlasia zawdzięcza mu powstanie ośrodków odpustowych m.in. w Grabarce, Świętej Wodzie k/Wasilkowa, Hodyszewie, Starym Korninie, Leśnej Podlaskiej. Sosnowski tradycji świętego źródła nie podtrzymał, bowiem Kaskada pod św. Rochem zajęta została przez fabryki włókiennicze przy ul. Św. Rocha, Równoległej i Wroniej. Przy całym nowoczesnym zestawie materiałów budowlanych, przede wszystkim żelazobetonie, kościół posiada też cechy architektury gotyckiej. Zwraca uwagę przede wszystkim wyniosła wieża, element wertykalny, ażur półkolistych łuków, podkreślający triumfalny charakter budowli, jest zasadniczym elementem pomnika Marii Królowej Polski. Ale wieża miała jeszcze jeden niezwykle ważny aspekt, służąc jako dzwonnica, nagłaśniając całe miasto dźwiękami przywołującymi na nabożeństwa, towarzysząc w ostatniej drodze mieszkańców. Fabryki białostockie zmuszone były do oparcia swej produkcji na zapotrzebowaniu rynku krajowego. Jakość wyrobów włó-

kienniczych, produkowanych w Białymstoku, bardzo się obniżyła. Produkowano przede wszystkim tańsze gatunki sukna oraz gorsze rodzaje tkanin wełnianych i koców, wytwarzanych głównie z wełny ponownej. Produkty swoje zbywał Białystok w południowych województwach Polski, a także w Poznańskim. Część produkcji eksportowano do krajów bałkańskich i na Daleki Wschód. W 1924 r. wszystkie białostockie fabryki sukna i koców zostały unieruchomione na 8 miesięcy.

W okresie międzywojennym w Białymstoku ukazywał się szereg czasopism polskich i żydowskich. 30 listopada 1930 r., w 100 rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego, w Parku 3 Maja, który był częścią dawnego Lasu Zwierzynieckiego, odsłonięto pomnik ku czci poległych oficerów i żołnierzy z 42 pp. stacjonującego od 1920 r. w Białymstoku. Pułk ten powstał w 1918 r. z jeńców polskich we Włoszech, ostatecznie został sformowany w rok później we Francji i stał się częścią składową błękitnej armii gen. Hellera. Projektantem i rzeźbiarzem był Jakub Juszczyk. W Parku 3 Maja znajdował się Cmentarz Wojskowy, na którym pochowani zostali żołnierze z lat 1919-1920. W 1932 r. na cmentarzu tym ustawiono pomnik poległych żołnierzy polskich w wojnie o niepodległość. Wybudowano go według projektu inż. Jarosława Giryna. 3 maja 1931 r. na mogile pomordowanych przez bolszewików 16 więźniów, odsłonięto pomnik wykonany z cementu i żelaza, wykonany według projektu inż. Rudolfa Macury.

W 1939 r. Białostoczczyznę broniła przed wkraczającymi Niemcami Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew”. Samo miasto Białystok nie posiadało umocnień obronnych, a szczupłe siły obrońców składały się z wycofujących się rozbitków. 15 września w godzinach popołudniowych, Białystok został zdobyty przez Niemców.

22 września 1939 r. wkroczyły do Białegostoku oddziały Armii Czerwonej, witane uroczystie przez komunizujące grupy Żydów i Białorusinów. Zawiazali oni na poczekaniu komitety

obywatelskie, które wybudowały kilka bram triumfalnych do miasta, z napisami: „Witajcie Oswobodziciele”, a członkowie komitetów z czerwonymi kokardami i naręczami kwiatów wiwatowały na cześć wyzwolicieli. Po 17 września 1939 r., ludność miasta wzrosła ze 107 do 250 tys. mieszkańców, zaś w listopadzie było ich już blisko 400 tys. Szacuje się, że w pewnym momencie aż 65-75 % mieszkańców stanowili Żydzi (w większości zbiegli z Generalnej Guberni). W tym czasie, Białystok ze swoją 300 tysięczną żydowską społecznością, był po Warszawie, a przed Łodzią największym skupiskiem żydowskim na świecie. Tuż przed niemiecką inwazją w czerwcu 1941 r., w Białymstoku przebywało pomiędzy 80 a 120 tys. Żydów. Władze sowieckie podjęły szereg środków dla złagodzenia problemu bezdomności, zamieniając wszystkie synagogi, lokale instytucji i organizacji żydowskich na noclegowe przytułki, ale większość tych pomieszczeń pozbawiona była podstawowych urządzeń sanitarnych, stały się one ogniskami strasznej nędzy i zakaźnych chorób.

Białystok był widownią braterstwa broni obu agresorów – Niemców i Sowietów. Wspólne obrady w salach Pałacu Branickich, raut w Hotelu Ritz, wspólna defilada na ulicach miasta były demonstracją sprawiedliwości dziejowej jaka spotkała Polskę. Po ośmiu dniach rządów, wojska Wehrmachtu wycofały się, a klucze od bram grodu w Sali Balowej Pałacu Branickich otrzymał gen. Kowalenko. Tuż przed przejściem pojawiły się w mieście pierwsze ulotki nawołujące mniejszości białoruską i żydowską do mordowania Polaków.

Do miasta napływało wojsko, aktywiści, politrucy, funkcjonariusze NKWD. Zdobywcy wykupywali wszystko, co jeszcze znajdowało się w sklepach i wysyłali swym rodzinom na wschód.

23 września 1939 r., nazajutrz po wkroczeniu sowietów, Białystok był świadkiem pierwszego masowego mordu. Rozstrzela-

no wówczas bez żadnego sądu siedmiu Polaków, którym udowodniono udział w wojnie polsko-radzieckiej 1920 r.

22 października 1939 r. odbyły się tzw. wybory do Zgromadzenia Ludowego. W samym mieście głosowało rzekomo 81 873 osób, spośród 83 035 uprawnionych do głosowania. Ogółem wybrano 927 delegatów. 28 października 1939 r. w Teatrze Miejskim w Białymstoku odbyło się pierwsze posiedzenie uczestników Zgromadzenia Narodowego Zachodniej Białorusi, które w spontaniczny sposób miało wyrazić radość mieszkańców Zachodniej Białorusi z powodu powrotu tych ziem do macierzy oraz przesłać gorącą prośbę do władz najwyższych ZSRR o włączenie Białorusi Zachodniej w skład szczęśliwych narodów państwa światowego proletariatu. Co drugi z delegatów był członkiem NKWD, bądź przynajmniej tajnym współpracownikiem.

Pierwsza masowa wywózka Białostoczan miała miejsce 10 lutego 1940 r. Objęła prawie wyłącznie osadników oraz straż leśną. Była najtragiczniejsza w skutkach, odbywała się w straszliwych warunkach pogodowych, przy mrozie dochodzącym do – 40 stopni C. Z Białegostoku, zgodnie z sowieckimi planami, miano deportować 560 osób. Z terenu całego obwodu białostockiego, wysłano wówczas siedem specjalnych składów z 11.877 zesłańcami. Druga deportacja odbyła się 13 kwietnia 1940 r. Z Białegostoku i okolic odeszły dwa transporty. Pierwszy, do Pawłodaru, liczył 1190 osób. Drugi, do Tajency w obwodzie północno-kazachstańskim i liczył 893 osoby. Trzecia deportacja, 29 czerwca 1940 r. objęła ponownie masy ludności uchodźczej, które w efekcie działań wojennych znalazły się na terenach tzw. Białorusi Zachodniej. Zarejestrowano 72895 oficjalnie zarejestrowanych uchodźców, 25621 posiadających jakąkolwiek pracę i 47275 pozbawionych jakichkolwiek źródeł utrzymania. Ogromną większość stanowili Żydzi – 65796 osób, Polaków było zaledwie 4290, Białorusinów 1703, Ukraińców – 169. Największym skupiskiem uchodźców było miasto

Białystok. Do wagonów zapakowano 22879 osób, z czego na Białostocczyźnie znów deportowano najwięcej, bo aż 13250. Ostatnia deportacja miała miejsce w maju i czerwcu 1941 r., a przerwał ją dopiero wybuch wojny, choć i jeszcze wtedy, zamiast żołnierzy na front, wieziono na wschód kolejne dziesiątki tysięcy zesłańców. Wkraczające na Białostocczyznę wojska niemieckie były witane nie jak najeźdźcy, lecz jak wybawcy – zarówno z niewoli sowieckiej, jak i z rychłego wysłania na wschód, na zagładę. Akcja wysiedleńcza objęła swym zasięgiem 24412 osób. Zostali deportowani do Krasnojarskiego i Ałtajskiego Kraju oraz na północ do obwodów: nowosybirskiego, kirowskiego i świerdłowskiego. W sumie, z Białostocczyzny wysiedlono wówczas 11405 osób, a w więzieniach zatrzymano kontyngent 500 osób – wyłącznie mężczyzn, głowy deportowanych rodzin.

W okresie sowieckim w mieście działało pięć teatrów: dwa teatry polskie – dramatyczny i miniatur oraz teatry: białoruski, rosyjski i żydowski. W zespole aktorskich wyróżniali się znakomici polscy przedwojenni aktorzy: Tola Mankiewiczówna, Jacek Woszczerowicz, Czesław Wołłejko, Irena Borowska, Andrzej Szalawski i Aleksander Węgierko.

W dniu 22 czerwca 1941 r., Niemcy rozpoczęły wojnę z ZSRR. Do Białegostoku wojska niemieckie wkroczyły dopiero 27 czerwca 1941 r. W dniu tym 22 lipca 1941 r. utworzony został specjalny okręg białostocki – Bezirk Białystok. W jego skład weszły obszary byłego obwodu białostockiego. Powiązano go z Prusami Wschodnimi, choć formalnie do nich nie wszedł. Szefem Zarządu Cywilnego okręgu, mianowany został gauleiter i nadprezydent Prus Wschodnich, Erich Koch. Ludność okręgu pozbawiona została elementarnych praw politycznych, narodowych i społecznych oraz elementarnej opieki lekarskiej. Zamknięte zostały wszystkie szkoły i dostęp do ośrodków kultury. Władze policyjne i administracyjne stosowały powszechnie przymus i terror. Stosowano często odpowiedzial-

ność zbiorową w postaci akcji odwetowych oraz systemu brania i mordowania zakładników. Atmosferę grozy powiększały stałe łapanki na wywóz do niewolniczej pracy w Niemczech. Administracja Kocha, planując po oczyszczeniu z elementów narodowościowo i rasowo obcych włączenie Białegostoku wraz z całym okręgiem do Prus Wschodnich, prowadziła systematycznie politykę wyniszczania ludności nieniemieckiej. W tym celu prowadzono swoistą politykę narodowościową.

We wrześniu 1943 r. w Białymstoku mieszkało 63400 osób ludności nieniemieckiej. Wśród nich Polacy stanowili 49009 osób, Białorusini 11541 osób, Rosjanie 1956. Pozostali to Ukraińcy, Łotysze, Tatarzy. Są to dane z września 1943 r., a więc już z okresu po likwidacji getta.

27 czerwca 1941 r. przestała istnieć wschodnia część żydowskiej, drewnianej dzielnicy „Chanajki”, wraz z dwoma tysiącami jej mieszkańców. 800 spośród nich spalono żywcem w Wielkiej Synagodze znajdującej się w sąsiedztwie ul. Suraskiej. Kolejne akcje eksterminacyjne przeprowadzono już według ustalonego wcześniej planu działania. Polegał on na przeprowadzaniu łapanek w dzielnicach żydowskich, a następnie dowożeniu schwytanej ludności ciężarówkami, do miejsca kaźni w lasu na Pietraszach. Łapano wyłącznie mężczyzn i starszych chłopców. W przeciągu 3 dni – 5, 12 i 13 lipca straciło tam życie 5,5 tys. osób.

1 sierpnia 1941 r. kazano przenieść się Żydom białostockim pod karą śmierci na teren getta. W piątek 5 lutego 1943 r., rozpoczęła się akcja likwidacyjna, która od początku nabrała krwawego charakteru. Ludzie, wiedząc co im grozi, uciekali, chowali się dosłownie wszędzie, m.in. w piecach, kominach. Niemcy nie mogąc opanować w pełni sytuacji, użyli broni. Zaczęła się rzeź. W przeciągu tygodnia trwała akcja. Zostało zastrzelonych ponad 1 tys. osób, a 10-12 tys. zostało deportowanych do Treblinki.

W getcie rozwijał się ruch oporu. Przez cały czas istnienia getta udało się zebrać ok. 100 karabinów i pistoletów, a wśród nich

tylko jeden ciężki karabin maszynowy. Akcja likwidacyjna getta rozpoczęła się w nocy z 15 na 16 sierpnia. Walki rozpoczęły się o godz. 10 i skupiły się na obszarze między ul. Jurowiecką i Fabryczną. Deportacja z getta rozpoczęła się 18 sierpnia i trwała trzy dni. Większość z 30-tysięcznej ludności getta wysłano do Treblinki, gdzie zostali wymordowani. Mniejszą grupę wywieziono do Majdanka.

Nocą z 26 na 27 lipca trwały walki w mieście. Wojska sowieckie 27 lipca złamały obronę i weszły do miasta. Około 70 % miasta po likwidacji getta, działalności Brandokommando, (które burzyły dom po domu) i przejściu frontu, leżało w gruzach. Wszystkie fabryki, wszystkie okazałe gmachy, w których mieściły się szkoły, urzędy czy też szpitale, zostały na kilka dni przed przyjściem Armii Czerwonej wysadzone w powietrze lub spalone przez specjalne oddziały hitlerowskie. Zniszczeniu uległ prawie cały przemysł białostocki. Całkowitemu zniszczeniu uległ przemysł spożywczy, garbarski, zakłady ceramiczne, fabryka sklejek, elektrownia miejska i wodociągi.

Rozpoczęła się kolejna sowiecka okupacja. Aresztowanie żołnierzy AK, rozbijanie zgrupowań partyzanckich. Armia Czerwona na każdym kroku deptała suwerenność Polski zachowując się jak w podbitym kraju. Przystąpiono do rabunku wszystkich ocalałych fabryk i zakładów przemysłowych, szpitali, sieci i słupów telefonicznych, kolei, warsztatów kolejowych.

Po wojnie przebudowano, a właściwie zbudowano od podstaw śródmieście Białegostoku, które w okresie wojny, w wyniku bombardowania i spalania w czasie okupacji hitlerowskiej znajdującego się tu getta, uległo niemal doszczętnemu zniszczeniu. Dokonano regulacji starej zabudowy i budowy nowych osiedli mieszkaniowych.

16 lipca 1945 r. przybył na pobyt stały do Białegostoku metropolita wileński ks. Romuald Jałbrzykowski (zm. 1955 r.). Od tam Białystok zaczął nabierać charakteru centrum kościelnego

dla tej części diecezji wileńskiej, która pozostała w granicach Polski. Kościół Farny stał się wpierw prokatedrą, a później katedrą. Zyskał też tytuł bazyliki. Do miasta przybywali też członkowie kapituły biskupiej, profesorowie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Po wojnie dokończono budowę kościoła św. Rocha. Dawny kościół luterański p.w. św. Jana (pozbawiony wiernych, którzy w 1940 r. udali się do Rzeszy) został przejęty przez katolików i poświęcony p.w. św. Wojciecha. W Dojlidach, w miejscu, gdzie dawniej znajdował się kościółek unicki, zbudowano nowy kościół p.w. Matki Boskiej Miłosierdzia. Żywiołowy rozwój miasta sprawił, że w l. 80 i 90-tych XX w. w mieście przystąpiono do budowy kościołów w dzielnicach: Dziesięciny – św. Kazimierza, Wysoki Stoczek – Zmartwychwstania Pańskiego, Białostoczek – św. Rodziny, Słoneczny Stok – Bł. Jadwigi, Pietrasze – św. Maksymiliana, Dojlidy-Osiedle – Chrystusa Króla, Słoboda – NMP Matki Kościoła, na Osiedlu Piasta – Ducha Świętego, w centrum przy ul. Ogrodowej – św. Rodziny, w Grabówce – św. Krzyża. W sąsiedztwie kościoła św. Wojciecha wzniesiono kompleks Wyższego Seminarium Duchownego.

Po wojnie miasto stało się też siedzibą prawosławnego biskupstwa białostocko-gdańskiego. Cerkiew św. Mikołaja Cudotwórcy przy ul. Lipowej stała się cerkwią katedralną. W latach 80-90. XX w. podjęto budowy nowych cerkwi na Antoniuku – św. Ducha, na Zielonych Wzgórzach – Zmartwychwstania Pańskiego i Wygodzie – Hagia Sophia, w Zaściankach – św. Pantelejmona. W sąsiedztwie soboru przy ul. Mariańskiego wzniesiono Centrum Prawosławne.

BIAŁOWIEŻA

(<http://www.bialowieza-info.eu/>) – osada położona 70 kilometrów od Białegostoku, przy granicy z Białorusią. Na terenie Puszczy Białowieskiej znaleziono tu ślady osadnictwa już w epoce kamienia. W średniowieczu, będąc terenem pogranicznym, obszarem na styku Rusi, Korony, Zakonu Krzyżackiego i terytoriów opanowanych przez plemiona jaćwieskie, tereny puszczańskie były wielokrotnie celem łupieżczych najazdów. W efekcie doszło do ich wyludnienia. Osadnicy pojawili się tu ponownie dopiero w ostatnich latach XVII wieku. Białowieża była tradycyjnym terenem łowieckim książąt litewskich i polskich monarchów. Stał tu dwór myśliwski, po którym pozostały pamiątki w postaci ogromnych dębów oraz obelisk na grobli. Obecnie Białowieża żyje turystyką, opartą o puszczańskie atrakcje. Trzysięczna miejscowość może się poszczycić ofertą 400 miejsc noclegowych i największym procentem ludzi z wyższym wykształceniem, w tym kilku profesorów belwederskich. Rekord intelektualny był możliwy dzięki temu, że Białowieża od lat jest skupiskiem instytucji badawczych.

Białowieża, wieś w Polsce, woj. podlaskie, pow. Hajnówka

Dzieje Białowieży związane są ściśle z historią polowań królewskich w Puszczy Białowieskiej. W roku 1409, Władysław Jagiełło urządził w Puszczy polowanie, a zdobycze posłużyły mu do wyżywienia wojsk rok później podczas bitwy pod Grunwaldem. W dekrete króla Zygmunta I z roku 1538, wprowadzone zostało prawo do polowania jedynie przez króla. Król Stefan Batory polował w Puszczy Białowieskiej w 1579 r. po zdobyciu Połocka i w 1581 r. przed wyprawą na Psków. Zbudował tu dwór myśliwski. Założył w Puszczy pierwszy zwierzyniec. W wieku XVI, obszar Puszczy Białowieskiej po raz pierwszy rozmiernano i podzielono na 12 straży o kształtach zbliżonych do trójkątów, których wierzchołki zbiegały się w środku puszczy. W tym właśnie centralnym miejscu, nad rzeką Narewką, powstała pierwotnie osada i folwark odnotowany w źródłach w 1639 r. Znajdowały się one na północny-wschód od dzisiejszej wsi w miejscu zwanym Starą Białowieżą, blisko którego wzniesiono murowany dwór myśliwski.

W XVI w. utworzono leśnictwo kamieniecko-białowieskie, którym zarządzał leśniczy białowieski i podlegli mu leśniczowie. W latach 1566-1795, puszcza znajdowała się w woj. brzeskim, powiecie kamienieckim. Od 1589 stanowiła dobra

stołowe, w tzw. ekonomii brzeskiej, a dochody z niej szły na utrzymanie króla i jego dworu. Zabronione było w puszczy osadnictwo i polowanie. Dozwolony był wolny wyręb drewna na potrzeby własne, koszenie łąk i posiadanie barci. Prawo polowania zastrzeżone było wyłącznie dla króla i jego świty. Do przestrzegania tych zakazów powołano służbę zwaną osoką. Do podstawowych obowiązków osoczników należała ochrona puszczy, a szczególnie tych jej części w których bytowała zwierzyna. Sporządzony w 1639 r. spis, podaje podział puszczy na trzy kwatery, 55 ostępów głównych i 55 ostępów mniejszych. W 1752 r. odbyły się w Puszczy wielkie łowy upamiętnione obeliskiem ustawionym przy drodze do dworu – dziś stojącym na grobli między stawami.

W latach 1765-1780, generalnym administratorem wszystkich leśnictw Puszczy został Antoni Tyzenhauz. Powstały wtedy nowe osady w głębi Puszczy: Budy, Teremiski i Pogorzelce, zasiedlone przez ludność mazowiecką oraz liczne osady na skraju zachodnim. Wśród nich były głównie niewielkie osady strażników i strzelców, mających obowiązek pilnowania puszczańskich ostępów. Jedną z takich osad była Hajnowszczyzna – dziś Hajnówka. Przed rozbiorami, władzę centralną w hierarchii zarządu leśnego sprawowali podskarbiowie leśni i nadworni, rewizory i komisarze oraz łowczowie wielcy i nadworni. Do administracji lokalnej należeli podłowczowie, leśniczowie, podleśniczowie, dziesiętnicy, myśliwcy, strażnicy, oraz strzelcy i osocznicy.

Dwór drewniany, obity heblowanymi tarcicami, zbudowany był na rzucie prostokąta. W 1773 r. wyszczególniano w jego wnętrzu cztery pokoje, trzy kredensy, jedną salę, gabinet wybity płótnem pokryty malowidłami. Usytuowano go na wzgórzu, położonym na północ od rzeki Narewki i funkcjonujące go tam młyna oraz stawu wykopanego jeszcze w 1579 r. Za dworem rośla kępa dąbrowy, którą przekształcono w ogród. W 1784 roku, z okazji bytności w Białowieży króla Stanisława

Rezerwat Żubrów – wizytę w Białowieży najlepiej zacząć od spotkania z królem puszczy, symbolem całego województwa – żubrem. Na rezerwat tych majestatycznych zwierząt trafimy bez trudu, jadąc z Hajnówki w stronę Białowieży. Na dużym, ładnie położonym i zagospodarowanym terenie, możemy oglądać nie tylko żubry i żubronie (krzyżówka żubra z bydłem domowym), ale także sarny, wilki, jelenie, dziki, tarpany.

Białowiecki Park Narodowy – obszar, na którym rośnie najwspanialszy w Europie, nizinny las naturalny (bór, grąd, olsz). W Puszczy Białowieskiej naliczono przeszło 800 gatunków roślin naczyniowych (wśród nich ponad 20 gatunków drzew), przeszło 3 000 grzybów, blisko 500 gatunków mchów i porostów. Fauna puszczańska, to ponad 50 gatunków ssaków, 120 gatunków ptaków gniazdujących oraz tysiące gatunków owadów.

Muzeum Przyrodniczo-Leśne**Białowieskiego Parku Narodowego**

– najnowocześniejsze muzeum przyrodnicze w kraju, wykorzystujące różne środki techniczne (rzutniki, nagrania dźwiękowe i wideo, odpowiednie oświetlenie) przekazu informacji. Ekspozycje poświęcone są przyrodzie i historii terenów Podlasia i Puszczy Białowieskiej. Multimedia zostały szczególnie efektownie wykorzystane w prezentacji puszczańskiego ptactwa. Nie tylko możemy zobaczyć niemal wszystkie gatunki, ale też usłyszeć ich głosy, zarejestrowane przez badaczy. Będąc w muzeum warto skorzystać z wieży widokowej (wyposażonej w windę). Na miejscu można też nabyć pamiątki oraz bilety do rezerwatu ścisłego (zwiedzanie tylko z przewodnikiem).

SZLAKI TURYSTYCZNE

Park Pałacowy – miła przechadzka, nawet z małymi dziećmi po parku w stylu angielskim, którą można połączyć ze zwiedzaniem Muzeum Przyrodniczo-Leśnego Białowieskiego Parku Narodowego. Park jest dobrze oznakowany. Ponadto przy stawach urządzono plac zabaw dla dzieci.

Rezerwat ścisły – polną drogą wychodzącą z Parku Pałacowego, dojdziemy do bramy oddzielającej nas od „ostatniej nienaruszonej puszczy Europy”. Na teren rezerwatu ścisłego można wejść wyłącznie z przewodnikiem (swobodny dostęp mają tylko uprawnieni naukowcy). Przechadzka trwa około trzech godzin. Mamy niepowtarzalną okazję zobaczenia lasu, w którego życie człowiek przestał ingerować.

Żebra Żubra – szlak pieszy, rozpoczynający się przy drodze do miejscowości Budy, a kończący w Rezerwacie Żubrów. Dawniej była to droga przez mokradła dla zaprawionych traperów. Obecnie spacerujemy po drewnianej kładce. Nie jest szeroka i bywa na niej tłoczno. Kto potrzebuje romantycznego sam na sam z przyrodą, powinien wybrać się na czterokilometrowy spacer wcześniej rano. Po dotarciu na miejsce, można wrócić do Białowieży autobusem. Ambitniejsi piechurzy mogą pokonać następne 4 kilometry i wrócić o własnych siłach do Parku pałacowego.

Miejsce Mocy – pół kilometra drogą do Hajnówki, aż do drogowskazu wprowadzającego na czterokilometrowy szlak, prowadzący do Miejsca Mocy. Nie jest imponujące (kilka sporych kamieni), ale owiane tajemnicą. Podobno Prasłowianie wybrali je do odprawiania tajemnych obrzędów. Nie zrobili tego przypadkiem – jako ludzie pierwotni odczuwali doskonale emitowane w tym miejscu korzystne promieniowanie. Namacalnym świadectwem istnienia „mocy” jest wyjątkowo bujna roślinność i wiele

Augusta, dwór wyremontowano, a na południe od niego ustawiono dwie oficyny zamykające z dwóch stron prostokątny dziedziniec. Budynki te i dwór zniszczyła jazda francuska gen. Latour-Mauborga w 1812 r. Potem zostały one wyremontowane, aby ponownie ulec zniszczeniu – tym razem całkowitemu – w 1831 r. w czasie walk powstańczych.

Po III rozbiorze, Puszczę Białowieską wraz z innymi dobrami stołowymi, przekazano na rzecz Skarbu carskiego, a w 1888 car Aleksander II włączył ją do domen cesarskich oddając w zamian inne obszary leśne.

Przed 1860 r., przebudowano na carski dwór, myśliwski budynek stojący nad stawem, u stóp wzniesienia, wybudowany jeszcze w 1845 r. W 1890 r. przystąpiono do budowy obszernego pałacu i innych zabudowań dla dworu i służby. Pałac budowano według projektu architekta Mikołaja de Rochefort. Jednocześnie rozpoczęto zakładanie dużego parku, zaprojektowanego przez znanego planistę ogrodów Waleriana Kronenberga, który wygrał konkurs na projekt tego parku. Prace zostały ukończone w 1895 r. Powstał wówczas jeden z najładniejszych parków krajobrazowych w Polsce, o charakterystycznej dla Kronenberga obwodnicowej kompozycji. Centralnym punktem układu przestrzennego, był tam eklektyczny pałac, o architekturze nawiązującej do budowli obronnych, zlokalizowanych na tym samym miejscu co dwór myśliwski Augusta III, lecz wyżej, gdyż wzgórze dworskie w czasach walk z powstańcami podwyższono, ustawiając na nim działobitnię. Wyższe posadowienie pałacu sprawiało w widoku od południa wrażenie, że stoi on na urwisku. Skarpę zabezpieczono przed osuwaniem się kamiennymi murami oporowymi. W dolinie rzeki wykopano dwa stawy, a ziemię z nich zużyto do budowy ogrodu. Między stawami, na miejscu dawnej wąskiej drogi przez rzekę, usypano solidną groblę. Na stawach dobrze widocznych z pałacu, usypano nieregularnego kształtu wyspy, które obsadzono drzewami. Dwie z nich łączył drewniany mostek. Ówczesny widok przez stawy

na park i pałac, to jeden z najbardziej znanych widoków Białowieży. Wśród młodej roślinności parku, pałac wyglądał stąd bardzo monumentalnie. Prowadziły do niego dwie główne drogi: jedna po grobli między stawami, obok obelisku wzniesionego przez Augusta III i dworku myśliwskiego cara Aleksandra II i druga przez bramę od wschodu, połączona z drogą omijającą stawy, elektrownię i młyn.

Teren pomiędzy pałacem a stawami obfitował w dużą ilość łukowatych dróg i ścieżek, co wiązało się z lokalizacją większości budynków zespołu na zachód od pałacu. Stały tam oficyna kuchenna, ozdobna brama mieszcząca prawdopodobnie cekhausz, galeria z pralnią i stacją telefoniczną, stajnia na 40 koni, dom dla stajennych, dom dozorczy, łaźnia, dom szoferów, piekarnia, dom, w którym ważono i preparowano upolowaną zwierzyńę, lodownia i garaże. Oprócz tego, w głębi parku przy jego zachodniej granicy, stał tzw. dom świecki – później zwany domem myśliwskim, mieszczący komfortowe pokoje dla dworzan cara.

Zupełnie inaczej niż część południowa, zakomponowana była północna część parku, z olbrzymim wnętrzem, organizowanym przez trzy różnej wielkości pętle dróg i skupiny różnorodunkowej roślinności. Na to wnętrze rozciągały się z pałacu dalekie widoki, stanowiące jedną z głównych cech kompozycji. Oprócz trzech dużych pętli dróg, przeprowadzono tam kilka mniejszych. Zasadą kompozycyjną, powtarzającą się na terenie całego parku, było ukrywanie skrzyżowań i węzłów dróg, wśród skupin drzew i krzewów. Roślinność tych skupin była starannie dobierana, bardzo zróżnicowana pod względem pokroju, barwy, kwitnienia i owocowania. Każda skupina tworzyła odrębną, godną podziwu kompozycję. Sadzono też solitery na obszernych trawnikach. Zwracał uwagę duży udział roślin iglastych i urozmaicony skład gatunkowy roślinności oraz znaczna liczba roślin rzadkich lub egzotycznych. Skromny był natomiast udział kwietników, występujących głównie

porożrastanych na dwie lub trzy części, pni drzew. Długość szlaku czyni go atrakcyjnym dla zaprawionych piechurów – pozostałym poleca się rowery, a nawet pokonanie części trasy samochodem.

Szlak Dębów Królewskich – żeby do niego dotrzeć, trzeba pokonać około 6 kilometrów drogą na Budy. A potem spacerkiem od jednego 400-latka do następnego. Kto chciałby zjeść ciepły posiłek pod królewskimi dębami, może wynająć specjalnie w tym celu przygotowane zadaszenie (zarządza nim białowiecki ośrodek PTTK).

Szlak Czerwony – najdłuższy w okolicach Białowieży i najmniej uczęszczany, więc możemy liczyć na spokój. Początek przy cerkwi p.w. św. Mikołaja Cudotwórcy, w której warto zobaczyć oryginalny ikonostas, wykonany z chińskiej porcelany. Innym ciekawym postojem na początku szlaku może być kościół pod wezwaniem św. Teresy, odznaczający się białą, nawiązującą do nazwy miejscowości wieżą. We wnętrzu atrakcje puszczańskie: w konstrukcje ołtarza i konfesjonałów wpleciono niezwykle kształtów gałęzie, korzenie i całe pnie drzew.

Kolejka – trzeba mieć 20 PLN (dzieci 10, a czworonogi i rowery po 5 PLN) i odrobinę szczęścia (by zebrała się 40-osobowa grupa chętnych do jazdy), żeby po wąskim torze poturłać się nad malownicze puszczańskie jezioro Topiło. Wycieczka trwa trzy godziny: dwie godziny jazdy i jedna postoju. Jeżeli szczęście nam nie sprzyja, to możemy się załapać na krótszą trasę, do Postołowa. Płacimy tyle samo, ale jedziemy godzinę krócej.

**BAZA HOTELOWO-
-GASTRONOMICZNA****Hotel Best Western Żubrówka**

(http://www.hotel-zubrowka.pl)

4-gwiazdkowy, ekskluzywne pokoje, wystawnie urządzone apartamenty, bogata oferta wycieczkowa, SPA, centrum konferencyjne, kawiarnia, restauracja, bar nocny. Ceny pokoi od 340 PLN za pokój 2-osobowy do 900 PLN za Apartament Prezydencki.

Ostoja

(http://www.wypoczynekwbialowiezy.pl/)

Centrum Wypoczynku oferujące domki murowane, pokoje, apartamenty. Ceny od 30 PLN od osoby za dobę. Atrakcje: wypożyczalnia rowerów, przejażdżki bryczkami po Białowieży i okolicach puszczy, konie, boisko do siatkówki, badmintonu, plac zabaw, kajaki.

Kwatery agroturystyczne – listę aktualnych

kwater można znaleźć pod adresem

http://www.bialowieza.net.pl

w sąsiedztwie pałacu. U zbiegu drogi biegnącej po grobli i drogi wiodącej od bramy wschodniej, istniał też kolisty kwietnik pośrodku tworzonego przez drogi ronda przed dworkiem myśliwskim Aleksandra II. U podnóża pałacu na naturalnej skarpie urządzono malowniczą kaskadę wodną.

W 1904 r. do zespołu dodano jeszcze dwa budynki: dom holfmarszałkowski, wzniesiony na zachód od pałacu wg projektu architekta Nieselewicza i oficynę pierwszą, stojącą w sąsiedztwie młyna i elektrowni.

W czasie I wojny światowej park uległ częściowej dewastacji. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., w pałacu umieszczono władze powiatowe. Później przejęło go Biuro Prezydenta RP na cele reprezentacyjne. Jednocześnie mieściły się tam kaplice, muzeum przyrodnicze (w. latach 1930-1937), administracja Parku Narodowego, państwowa szkoła dla leśniczych i zbiory naukowe. Dom myśliwski w głębi parku, wykorzystywany był przez Zarząd Łowiecki. Park starannie pielęgnowany pełnił funkcje reprezentacyjne.

W czasie II wojny światowej, puszcza i Białowieża, jako teren reprezentacyjny polowań, pozostawała w bezpośredniej dyspozycji Goeringa. Wycofując się w 1944 r., Niemcy podpalili pałac. Jego mury, stojące do 1960 r. i nadające się do odbudowy, zostały wysadzone w powietrze, a na ich miejscu wzniesiono następnie hotel „Iwa” oraz Muzeum Przyrodnicze. W 1962 r. spłonął również dom myśliwski. Na jego fundamentach wzniesiony został nowy budynek – dom gościnny. W 1975 r. rozebrano wozownię przy domu holfmarszalskim. Dawną elektrownię przebudowano i wzniesiono w zachodniej części parku kilka nowych budynków. Z dawnych zabudowań zachowały się: przebudowany dworek myśliwski cara Aleksandra II (obecnie przedszkole, a wcześniej leśniczówka), budynek bramy pałacowej, dawna stajnia (dziś dom wycieczkowy), drewniany budynek mieszkalny, dawny dom szoferów, dawna łaźnia (dziś budynek mieszkalny), część dawnego domku my-

śliwskiego, dom holfmarszałkowski (mieszczący Dyрекcję Parku Narodowego, Instytut Badawczy Leśnictwa i mieszkania pracowników), młyn, dom jegierski (dziś Państwowy Dom Dziecka, posterunek MO i poczta). Od 1980 r. trwały prace renowacyjne w parku, który uległ do tego czasu znacznemu zaniedbaniu. Różne jego partie zarosły samosiewami, zasłaniającymi część osi widokowych, wypadło wiele ciekawych drzew, zanikły niektóre drogi ogrodowe. Kompozycja pozostała jednak czytelna i obfitująca w piękny różnogatunkowy starodrzew. Ogółem występuje tam 90 gatunków i odmian, drzew i krzewów. Kompozycje roślinne w północnej części parku, są dość dobrze zachowane, chociaż występują spore zmiany w skupinach spowodowane wypadaniem niektórych drzew i sukcesją samosiewów. Na rozległych łąkowych trawnikach dobrze się tam prezentują niewielkie grupy roślin oraz ciekawe pokrojowo lub kolorystycznie drzewa rosnące pojedynczo. W części południowej, z powodu wielu przekształceń terenu, zmian sposobu użytkowania budynków i rozbudowy infrastruktury zespołu, dawna szata roślinna w dużym stopniu uległa zniszczeniu. Do najcenniejszych okazów należy kilkanaście wiekowych dębów, pozostałych z dawnej dąbrowy, rosnących w pobliżu Muzeum Przyrodniczego. Cenne są także okazy takich drzew jak świerk syberyjski, sosna wejmutka, sosna czarna, kosodrzewina, dąb szczypułkowy odmiany kolumnowej, jodła balsamiczna, orzesznik siedmiolistkowy, jesion wyniosły odm. Jednolistkowa, dąb błotny i lipa długoogonkowa. Oprócz drzew sadzonych w końcu XIX w. i w latach następnych, rosną tu stare okazy drzew, pochodzące z dawnego lasu lub z nasadzeń dokonywanych w I połowie XIX stulecia. Nasadzenia stare i grupy naturalnej roślinności, uzupełnione zostały w okresie powojennym nowymi nasadzeniami.

Bielsk Podlaski, miasto w Polsce, woj. podlaskie, siedziba pow. Bielsk Podlaski

Gród w Bielsku Podlaskim powstał zapewne w XI w., gdy tereny wschodniego Mazowsza otrzymał książę kijowski Jarosław Mądry, za pomoc księciu polskiemu Kazimierzowi Odnowicielowi w pokonaniu Mieclawa. Pozostałością po grodzie jest Łysa Górka, grodzisko nad rzeką Lubką. Pierwsza pisemna wzmianka o Bielsku pochodzi jednak dopiero z 1253 r. W 1264 r. w okolicach Bielska stoczono bitwę z Jaćwingami. 2 I 1430 r. wielki książę Witold rozpoczął proces zakładania miasta na prawie niemieckim. Ta akcja kolonizacyjna utrwaliła się w postaci dzielnicy nazywanej później Stare Miasto. Dokument dla prowadzącego akcję kolonizacyjną wzmiankował, że wójt miejski Andrzej będzie osadzał tam tylko ludzi obrządku rzymskiego. Jednak w 1560 r., gdy przeprowadzano pomiarę miasta, regulowano uposażenia i starano się równomiernie rozmieścić w regulowanej tkance urbanistycznej świątynie, złamano tę zasadę, aby umożliwić mieszkańcom bliskość obsługi duszpasterskiej, przeniesiono cerkiew Przeczyskiej z Zamku na Stare Miasto.

Od 1430 r. trwał więc podział struktury miejskiej na „miasto lackie” i „miasto ruskie”. Odrębne organizmy miejskie rządziły

się odmiennymi prawami. Stare Miasto zarządzane było przez wójta, obowiązywało tam niemieckie prawo miejskie i mieszkali tam Polacy, a pozostała część miasta zamieszкана przez Rusinów, podlegała litewskiemu prawu ziemskiemu. Najpewniej wówczas, dla Starego Miasta powstał kościół św. Marcina, służący jako szpitalny. Niewątpliwie wraz z akcją lokacyjną z lat 30-tych XV w., nastąpiła pierwsza fundacja kościoła katolickiego w Bielsku Podlaskim. W 1492 r. wielki książę Aleksander Jagiellończyk zatwierdził dawne prawa kościoła p.w. Narodzenia NMP, św. Mikołaja i Trzech Króli, na posiadanie poświętnego, przyległego cmentarza, szkoły parafialnej, domów wikariuszy, a także ogrodów i stawów. W 1495 r., wielki książę litewski Aleksander dokonał lokacji miasta na prawie magdeburskim, obejmując prawem miejskim całą ludność – zarówno Lachów, jak i Rusinów.

Istotne zmiany w układzie przestrzennym miasta wprowadziła pomiar włóczna, prowadzona w mieście w 1560-1564 r. Targowisko przy kościele Farnym zamieniono w rynek miejski. Wymierzono parcele siedliskowe i ogrodowe w mieście, grunty i siedliska wsi miejskich (Augustowo, Młodzianowo, Kosczyno, Piotrowo, Spiczki). Przy ul. Dubicze w XVI w. funkcjonował prężny ośrodek garbarski. Wyznaczono tam specjalnej wielkości działki, sięgające aż do rzeki. Dostęp do wody był niezbędny w procesie garbowania, czyli dębienia skór. Z działalnością mierników królewskich należy łączyć powstanie w całym mieście stabilnej struktury prawnowłasnościowej, charakteryzującej się m.in. wyraźnym układem podregulowanych parcel. W czasie prac porządkujących, przeniesiono też budynki gospodarcze zamku na Hołowiesk, a po pożarze zamku (1564), również siedzibę starosty zlokalizowano tamże. Założono tam wtedy renesansowy kompleks rezydencjonalno-ogrodowy. W czasie pomiaru skomasowano też osadnictwo. 22 lipca 1564 r. w czasie sejmiku obradującego w Bielsku, miał miejsce pożar zamku bielskiego, który zapalił się wskutek ude-

zenia pioruna. Król Zygmunt August obserwował płonący drewniany zamek z przyzamkowych stajni. Po 1564 r. wybudowano dwór starościński na skraju miasta na Hołowiesku.

W 1596 r. w Bielsku czynnych było 5 cerkwi: Bogojawleńska (Bogojawlenia Gospoda, Epifanii, czyli Objawienia Pańskiego lub Trzech Króli), Troicka (św. Trójcy), Przeczyska (Narodzenia NMP), Mikoleńska (św. Mikołaja) i Woskresieńska (Wniebowstąpienia Pańskiego). Wcześniej, w 1560 r. zgodnie z normami przyjętymi w ustawie o pomiarze włócznej, rozmierzono każdej z nich po dwie włóki gruntów we wsi miejskiej Stryki, a łączny ich areal wynosił 10 włók (ok. 330 ha). Dokument uposażeniowy wystawił król Zygmunt August 16 XII 1561 r. Wytyczone one zostały ostatecznie w czasie drugiej już pomiaru miasta Bielska w 1563 r. W 1564 r. król Zygmunt August zatwierdził ten stan rzeczy.

Unici bielscy poczuli się do łączności z kulturą polską. Unia kościelna umożliwiła mieszkańcom Podlasia, także Bielska, integrację kulturową, możliwość współistnienia i symbiozy, stworzenie synkretycznej kultury. Prezbyter cerkwi Przeczyskiej, unicki protopop bielski, który od 1679 prowadził księgę chrztów swych parafian (1679-1702 r.), w pierw po rusku, po kilku latach zarzucił ten język i odtąd konsekwentnie akta metrykalne pisał w języku polskim. Zapisał wówczas znamienne słowa: *„Rok 1687. Zaczyna się pisać po polsku dla ludzkiej w tem kraju Podlaskim wygody”*. Przy kolejnym roku odnotował: *„Rok 1688, który jest przestępny. Poczyna się szczęśliwie. Polskim stylem pisze się ta metryka, dla pewnych respektów, że już ludzie godni mniej o ruski styl trwają”*.

W 1632 r., mieszczanin bielski Marcin Bartoszewicz sprowadził do Bielska Karmelitów trzewickowych. Kasztelanowa płocka Elżbieta Spinakowa, ofiarowała plac i dom przy ul. Litewskiej. Starosta bielski, Adam Kazanowski od 1641 r. hojnie łożył na budowę drewnianego kościoła oraz murowanych zabudowań klasztornych. W 1784 r., w czasie pożaru miasta,

ogień strawił kościół oraz częściowo zabudowania klasztorne. W 1802 r. władze pruskie dokonały kasaty Karmelitów. Bielskich zakonników przeniesiono do zgromadzenia karmelitów w Wąsoszu. Opustoszałe budynki klasztorne przejęto na więzienie. W latach 1803-1838 kościół użytkowali unicy z parafii Zmartwychwstania Pańskiego. Od 1839 r. zamieniono kościół na cerkiew prawosławną. Pełnił funkcję cerkwi garnizonowej, św. Trójcy. Przebudowano ją w stylu neobizantyjskim, dodając cebulaste kopuły. W 1921 r. kościół został zwrócony prawowitym właścicielom. Po II wojnie światowej, dokonano remontu kościoła, zamieniając kopuły na barokowe hełmy. W latach 1919-1998, miasto administracyjnie należało do woj. białostockiego.

Dowspuda, wieś w Polsce, woj. podlaskie, pow. Suwałki, gmina Raczki

W 1513 r. Bohdan Hrynkowicz Wołłowicz, koniuszy grodzieński, otrzymał od króla Zygmunta I, przy granicy pruskiej, nad rzeką Dowspudą (późniejszą Rospudą) milę kwadratową puszczy, wraz z obowiązkiem jej zasiedlenia. Wybudował w miejscu obecnej Dowspudy drewniany dwór obronny. Później Dowspuda należała do Bonerów, a w pierwszych latach XVII w. do rodziny Rudominów-Dusiatskich. Anna z Rudominów, żona Stefana Paca, podkanclerzego litewskiego (zm. 1640), która majątność tę otrzymała w posagu, testamentem zapisała je jednemu ze swych synów, Mikołajowi Pacowi. Na mocy ugody i podziału dziedzictwa, dokonanego przez braci w 1644 r., Mikołaj Pac zrzekł się Dowspudy i Janówki oraz dworu w Warszawie na rzecz brata Krzysztofa (1621-1686), kanclerza litewskiego, żonatego z hr. Klarą de Mailly Lascaris. Od tego czasu dobra dowspudzkie pozostawały nieprzerwanie w posiadaniu Paców aż do 1836 r.

Ostatnim dziedzicem Dowspudy był Ludwik Michał Pac (1778-1835), żonaty z Karoliną Małachowską. Pochodził z bocznej, uboższej linii Paców, a dobra otrzymał po Józefie Pacu, na którym skończyła się „linia hetmańska” rodu. W testamencie otrzymał Różankę, Horodyszcze, Wielką Dzitwę, Żyzmę, pałace w Grodnie i Wilnie oraz Dowspudę, Raczki



Ryszard Górecki

i Mazurki. Został jednym z najbogatszych ludzi w kraju. Wyjazdy do Włoch i zetknięcie się z prądami artystycznymi epoki, uczyniły z niego konesera i mecenasa sztuki.

W 1820 r. włoski architekt Piotr Bosio zaprojektował pałac dowspudzki. Wartość kompozycji określało obiegowe porzekadło: „Wart Pac pałaca, a pałac Paca”. Od 1823 r. prace kontynuował inny włoski architekt, Henryk Marconi. Urządzenie i dekorowanie wnętrza trwało przez kolejne cztery lata. Pałac zbudowano w stylu neogotyku angielskiego. Pałac w Dowspudzie, którego świetność trwała zaledwie kilka lat, był budowlą piętrową, wzniesioną na planie odwróconej litery T, opartą na kolebkowo sklepionych piwnicach i wysokich, mieszkalnych suterrenach. Jego środkową część wieńczyły cztery wysokie i smukłe wieżyczki z ostrosłupowymi hełmami, zaś wysunięte ryzalitami skrzydła boczne – liczne i bardziej dyskretne sterczyny. Nad korpusem środkowym górował belweder, z szeregiem zakończonych ostrym łukiem okien. Pośrodku piętnastoosiowej elewacji frontowej, zwróconej na południe, na godzinę 11, znajdował się portyk, o trzech arkadach od frontu i dwóch po bokach. Wysokie i smukłe port-fênety kondygnacji dolnej posiadały zamknięcia ostrołukowe, zaś znacznie niższe kondygnacji górnej – zamknięcia łukiem Tudora. W również ostrołukowych niszach, umiesz-

czonych między oknami galerii, łączących korpus główny z partiami ryzalitowym, zarówno w części parterowej, jak piętrowej, stały posągi naturalnej wielkości, przedstawiające wybitniejszych władców Polski, wykonane przez rzeźbiarza włoskiego Karola Aurellego. Jako elementy dekoracyjne, występowały bogate obramienia drzwi i okien, międzykondygnacyjny gzyms w postaci plecionki oraz gzymsy koronujący i wieńczący. Naroża ryzalitów elewacji ogrodowej wzmocnione były szkarpami. Pałac wieńczyła attyka krenelażowa, za którą ukryto spłaszczony dach, a poza tym „sześć wież i 60 gotyckich szczytów”.

Środek reprezentacyjnej kondygnacji pałacu, którą był parter, o wystroju również głównie neogotyckim, zajmowała wielka osmioboczna sala, z której dwie galerie prowadziły do sal dalszych, umieszczonych w skrzydłach bocznych. Po kilku stopniach, z Sali na wprost wchodziło się do kaplicy, usytuowanej w środkowym skrzydle ogrodowym. Została ona pomyślana jako mauzoleum ku czci ojca fundatora pałacu, Michała Jana Paca (1730-1787), marszałka generalnego litewskiego konfederacji barskiej. Po obu jej stronach ciągnęły się salony. Jedna z sal przeznaczona była na bibliotekę. W trakcie północnym znajdowała się też sala jadalna o bogatej dekoracji stiukowej. Galeria wschodnia i sąsiednia sala wysunięta ryzalitem, mieściły muzeum zbroi, rynsztunków, rzędów konskich itd. Ściany tej części pałacu dekorowały freski o tematyce wojennej, przedstawiające m.in. „ozdoby marsowe” – czyli sceny z „dziejów krajowych”, w tym „Orszak żałobny mistrza Konrada von Jungingen po bitwie pod Grunwaldem”. Strop Sali pokrywały malowidła o treści mitologicznej, wykonane przez Rzymianina Mikołaja de Angelis. Spod jego też pędzla wyszły zapewne, rozpoczęte freski o tematyce historycznej, mające być apoteozą rodziny Paców. Galeria zachodnia i przylegająca do niej sala, posiadały sufity dekorowane sztukateriami w stylu klasycystycznym. Umieszczone w nich zostały galerie malarstwa, portretów rodzinnych i zapewne innych dzieł sztuki. Nawiązawszy bliski kontakt z najśłynniejszym rzeźbiarzem Antonim Ca-

nową, za jego pośrednictwem, Ludwik Pac nie tylko zaangażował kilku artystów włoskich do pracy przy zdobieniu pałacu, ale, być może, korzystając z jego właśnie rad, nabywał różne starożytności rzymskie i malowidła, lokując je następnie w Dowspudzie. Część z nich przeniósł zresztą do swego pałacu w Warszawie. Na miejscu pozostała głównie galeria portretów rodzinnych i osób z rodziną Paców spokrewnionych. Dowspuda stać się bowiem miała panteonem tradycji rodzinnej.

Warto także wspomnieć, iż w jednej z sal narożnych pałacu dowspudzkiego, mieściła się oranżeria, malowana „al fresco” w jakieś „zaczarowane ogrody i fantastyczne gaje”. Stąd schodziło się do usytuowanych w suterrenach łazienek, „wykwintnie urządzonych w gęście starożytnym i malowanych w tenże sam sposób w kwiaty i różne esy florey”. Dekoracje te miały być dziełem Gionniego Battisty Corellego, jeszcze jednego Włocha zatrudnionego na dworze Ludwika Paca. Poza łazienkami, znajdowały się w suterrenach kuchnie, składy i mieszkania służby, a pod suterrenami – piwnice ze studnią pośrodku. Nie posiadamy natomiast żadnych przekazów na temat wyposażenia I piętra pałacu, przeznaczonego wyłącznie na cele mieszkalne. We wnętrzu na parterze znajdowały się: kaplica, salony, archiwum i biblioteka oraz zdobiona jadalnia, a na piętrze – mieszkanie właściciela i jego rodziny. Prawe skrzydło boczne mieściło zbiory militariów, a lewe – oranżerię i galerię obrazów. W jednej z sal pałacowych Dowspudy znajdował się obraz przedstawiający siedemdziesięciu młodych Turków, wziętych do niewoli pod Chocimem, a przyprowadzonych do Wilna, gdzie uroczyście, ze wspaniałym obrzędem w kościele św. Piotra i Pawła ich ochrzczono. Wnętrza bogato zdobiły polichromie malarzy Mikołaja de Angelis oraz Giovanniego Battisty Corellego. Dwukondygnacyjne piwnice mieściły łazienki, urządzone na wzór antycznych, mieszkania dla służby, kuchnię i inne pomieszczenia gospodarcze.

Henryk Marconi, poza pałacem, zaprojektował jeszcze stajnię gotycką w Dowspudzie i kościół klasycystyczny w pobliskich

Raczkach. W kościele tym zachowały się dwie rzeźby protoplastów rodu Paców, wykonane z białego marmuru, domniemane dzieło słynnego rzeźbiarza Antonio Canovy.

Pałac otoczony był krajobrazowym parkiem, zaprojektowanym przez angielskiego ogrodnika Johna Heitona. W 1824 r. hrabia Ludwik Pac porozmieszczał na rzece Rospudzie 12 progów kamiennych, szumem swoim dodawały uroku miejscowości. Jeszcze w 1888 r., trzy takie progi przegradzały nurt rzeki. Sam pałac usytuowany został na terenie płaskim, w miejscu dawnego skarbczyka stojącego obok starego drewnianego dworu, poprzedniej siedziby Ludwika Paca. Po obu stronach obszernego paradnego dziedzińca, stały dwie piętrowe oficyny z ostrołukowymi oknami i wysokimi stromymi dachami. One również były utrzymane w stylu neogotyckim, ale znacznie surowszym. Na dziedzińcu wiodła szeroka aleja skierowana na oś portyku, która rozdwajając się, obejmowała kolisty gazon. Park krajobrazowy rozciągał się głównie po tylnej stronie pałacu. Malowniczości dodawały mu liczne rzeźby figuralne, sadzawki i kanały, zasilane wodą rzeczki Rospudy, do której ogród schodził łagodnymi tarasami.

Po klęsce i abdykacji Napoleona, Ludwik Pac wyjechał do Anglii i przez kilka miesięcy przebywał na zamku Holcham, w hrabstwie Norfolk. Tam obserwował osiągnięcia angielskiej gospodarki rolnej. Jako angłoman, Ludwik Pac w latach 1815-1821, sprowadził do włości dowspudzkiej około 500-osobową grupę farmerów szkockich i angielskich, aby upowszechniali wśród miejscowej ludności nowoczesne techniki rolnicze i rzemieślnicze. Założyli oni wieś o nazwie Szkocja oraz folwarki: Covenlock, New York (dziś: Pruska Wielka), Longwood (Ludwinowo), Linton, Berwik (Korytki) oraz Bromfield (Józefowo). Osadnicy przekonali miejscowych chłopów m.in. do odejścia od systemu trójpólówki na rzecz płodozmianu, upowszechnili uprawę kartofli i ich kopcowania, oraz hodowlę owiec i koni. W 1816 r. szkoccy mechanicy uruchomili „wytwórnę machin rolniczych”.

Wyrabiano w nich pługi, młockarnie poruszane kieratem lub kołem młyńskim, opielacze, młynki do wyrobu kasz i mąki, pługi i siewniki. Produkowano także wyposażenia garbarni, krochmalni, olejarni, gorzelni i browarów. Była to trzecia tego rodzaju fabryka w kraju (wcześniej działały tylko wytwórnie w Zwierzyńcu na Zamojszczyźnie i w Łomnej). Szczególnie okazałym dowodem anglofilskich upodobań Ludwika Paca, była wzniesiona przez niego w Dowspudzie, wspaniała rezydencja, najlepszy chyba przykład neogotyckiego stylu w Polsce.

Generał Pac działał w warszawskim Towarzystwie Rolniczym, którego był wiceprezesem, a ponadto zaopatrywał w pomoce naukowe Uniwersytet Warszawski. W r. 1817 zniósł pańszczyznę i oczynszował chłopów. Na uwagę zasługują również osiągnięcia Paca w hodowli zwierząt, szczególnie koni, krów i owiec. Stada owiec w dobrach dowspudzkich sięgały aż siedmiu tys. sztuk. Dzięki postępowej gospodarce Paca, jego dobra dowspudzkie stały się na początku XIX wieku, ważnym ogniskiem nowoczesnego rolnictwa i przemysłu w Królestwie Polskim. Bez wątpienia miało to ogromny wpływ na podniesienie poziomu rolnictwa w tak zaniedbanej dotychczas części kraju. Ludwik Pac, po Powstaniu Listopadowym 1831 r., podczas którego został ranny w bitwie pod Ostrołęką, wyemigrował, a dobra dowspudzkie i wszystkie należące do generała majątki, zostały skonfiskowane na mocy ukazu z 16 III 1836 r. Pałac trafił najpierw w ręce rosyjskiego generała Mikołaja Sulimy, który wypuścił go w dzierżawę Stefanowi Horaczce. Ten, kwitnące do niedawna gospodarstwo, doprowadził do zupełnej ruiny. Sulima zrzekł się nadania, w zamian za wynagrodzenie ze skarbu państwa.

Kolejni właściciele i dzierżawcy nie dbali o utrzymanie dóbr w należyтым stanie, pałac więc niszczał i ostatecznie został w 1867 r. rozebrany. Zachował się portyk oraz jedna wieża zwana „bocianią”. Ogród ucierpiał już w czasie działań wojennych w latach 1830/1831. Później pozostawiony własnemu losowi, dziczał stopniowo, przemieniając się w zagajnik.

W obliczu grożącej konfiskaty, część kolekcji ukryta została w kościołach i na plebaniach w Sejnach, Raczkach i w Janówce. Część tych zbiorów władze carskie znalazły i skonfiskowały. Część portretów i obrazów innej treści, malarz miejscowy Józef Filipowicz, zajęty prawdopodobnie przy ich zabezpieczaniu, rozprzedawał później po okolicznych dworach. Dla przedmiotów, których ukryć nie zdołano, głównie mebli, i dla znacznej ilości obrazów olejnych, urządzona została na miejscu, trwająca od 14 lipca 1834 r. przez kilka następnych miesięcy, licytacja. Przyniosła ona władzom dochód 21.000 zł polskich. Niektóre ocalałe na plebanii w Raczkach przedmioty, po długotrwałym procesie, w 1847 r. rewindykowała Ludwika z Paców Sapieżyńska i wywiozła je najpierw do swej rezydencji w Wysokim Litewskim, a później do Francji, gdzie obydwójce z mężem osiedlili się na stałe. W grupie tej było sporo cennych malowideł, a wśród nich „Święta Rodzina” Carlo Dolciego, 20 portretów rodzinnych lub postaci historycznych, w tym Barbary Radziwiłłówny, oraz wizerunki gen. Ludwika Paca, pędzla F. Gèrard, i jego żony Karoliny z Małachowskich. W sumie odzyskała Sapieżyńska 20 obrazów i trochę grafiki oprawnej, dalej resztki archiwum Paców, 300 książek z biblioteki, z pewnością o wiele bardziej zasobnej, jakieś meble, a nawet nie zużyte do końca kolorowe szkło do „gotyckich” okien. Z rzeźb odzyskała posąg Herkulesa i cztery marmurowe płaskorzeźby „z odkopań pompejańskich” oraz marmurowe popiersie generała i jego żony, dłuta Antonio Canovy. Większość wyprocesowanych dzieł sztuki i pamiątek rodzinnych, znajduje się obecnie u spadkobierców Franciszka Ksawerego i Ludwika Sapiehów w Barritz. Niektóre przedmioty, w tym dwie marmurowe kariatydy, pozostały jednak nadal na plebanii w Janówce, skąd dopiero w 1925 r. oddano je do dyspozycji biskupa łomżyńskiego. Wreszcie dwie płaskorzeźby, pochodzące z pałacowej kaplicy, przypisywane także Canovie, ale będące raczej dziełem kogoś z jego otoczenia, umieszczono w murach kościoła w Raczkach.

Są to epitafia nagrobne. Na jednym z nich wyobrażona została kobieta w „corona muralis” na głowie, na drugim anioł opisujący czyny rycerza.

Generał Ludwik Pac zmarł w 1835 r. w Smyrnie (Turcja). Na jego pomniku nagrobnym umieszczono epitafium: *„D.O.M. Ludwik Michał Hrabia Pac, ostatni potomek starożytnej rodziny litewskiej, pan na Dowspudzie, Różance i innych dobrach, generał dywizji i senator wojewoda, członek rządu tymczasowego, wiceprezes Towarzystwa Rolniczego, komandor orderu polskiego Virtuti Militari, francuskiego Legii Honorowej, kawaler Orderu Świętego Stanisława, krzyżów Bawarskiego i Maltańskiego, urodził się w mieście francuskim Strasburgu 19 maja 1780 r., odbył wojny 1808, 1809, 1812, 1813-14 w Hiszpanii, Austrii, Rosji i w Niemczech pod Napoleonem; w wojnie narodowej Polaków 1831 r. dowódca korpusu jej rezerwy; mężny, gorliwy, szczodry, skromny, wojownik, ziemianin, sztuk pięknych i nauk protektor, patriota. Ojczyźnie od młodości całe życie oddał, dla niej walczył, krew w bitwach przelewał, służył w radach, cierpiał wydartie majątku, tułactwo, tu na cudzej ziemi śmierć znalazł dnia 31 października 1835 r. Rodaku! westchnij za duszę jego. cnoty jego czcisz, naśladowaj”*.

Ludwik Pac nie zdążył prawdopodobnie wykończyć pałacu całkowicie. Zaraz po konfiskacie i ogłoszeniu z urzędu rachomego, zaczął się jego kilkadziesiąt lat trwający upadek. Po 1865 r. rozpoczęto nawet stopniową rozbiórkę tej tak wspólnie zaprojektowanej magnackiej rezydencji, choć jej dobrze zachowany szkielet istniał jeszcze w ciągu ostatnich dziesięcioleci XIX w. Najbardziej ucierpiały ruiny w czasie obu wojen światowych. Do czasów współczesnych, przetrwał tylko niewielki fragment ruin. Obecnie, w Dowspudzie możemy oglądać trzynastohektarowy park, pozostałe po pałacu mury fundamentowe, arkadowy portyk, wieżę narożną zwaną Bocianią, piwnice składające się z dwóch kondygnacji oraz murowaną stajnię z 1825 r.

DROHICZYN (www.drohiczyn.pl)

– dawna, historyczna stolica Podlasia, dzisiaj nieco ponad 2-tysięczne miasteczko położone malowniczo nad Bugiem (110 km od Białegostoku, 120 km od Warszawy), pełne zabytków i przyciągające turystów walorami przyrodniczymi. Od XI wieku istniał tu gród warowny, strzegący pogranicza rusko-polskiego. Prawa miejskie Drohiczyn otrzymał w 1498 roku. Od 1520 roku, aż do rozbiorów był stolicą województwa podlaskiego. Rozwój Drohiczyna przerwał potop szwedzki. Wojska szwedzkie i węgierskie z wyjątkową zjadłością, przez wiele tygodni rabowały, burzyły i wypalały miasto. W XVIII wieku miasto odbudowano (z tamtego okresu pochodzi większość zachowanych zabytków). Niebawem miasto zasłynęło z wysokiego poziomu edukacji w działającej tu szkole franciszkanów i jezuickim Collegium Nobilium. Zabytki – warte zobaczenia budowle Drohiczyna to m.in.: średniowieczne grodzisko na Górze Zamkowej, barokowa katedra Św. Trójcy (wznoszona w latach 1696–1709), barokowy klasztor jezuitów (obecnie siedziba Kurii Biskupiej), kościół franciszkanów p.w. Wniebowzięcia NMP (zbudowany w latach 1682-1715 na fundamentach starej, pochodzącej

Drohiczyn, miasto w Polsce, w woj. podlaskim, pow. Siemiatycze

W X w. Drohiczyn wraz z terytorium nad Bugiem, Narwią, Prypecią i górnym Niemnem, należał do Państwa Polskiego. W 1041 r. książę kijowski Jarosław Mądry odbył wyprawę na łodziach, drogą wodną – Bugiem, Narwią i Wisłą – przeciw władcy Mazowsza, Mieśławowi. Przy pomocy Rusinów, książę polski Kazimierz Odnowiciel, w 1047 r. pokonał Mieśława. Jarosław Mądry uzyskał w nagrodę skolonizowane przez Mazowszan ziemie nad środkowym Bugiem i Górną Narwią, a także sam Drohiczyn. Książęta ruscy wybudowali warowny gród nad Bugiem. Zachowane do dziś w okolicach Drohiczyna dwojakiego rodzaju pochówki z tych właśnie czasów: kurhany Rusinów i groby w obstawach kamiennych, świadczą o koegzystencji dawnej i nowo napływającej ludności.

Najdawniejsza wzmianka pisana o Drohiczynie, odnosiła się do r. 1061. Licznie znajdowane na terenie miasta plomby ołowiane pochodzą z czasów księcia ruskiego Dawida Igorewicza (1078-1112). Umieszczano na nich znaki, litery alfabetu cyrylicznego, herby książąt ruskich, postacie świętych, zwierząt i ptaków. Drohiczyn był miejscem, gdzie plomby znajdowane są w największej ilości. Nigdzie indziej archeolodzy nie zna-



z 1400 roku świątyni), późnobarokowa dzwonnica z 1700 roku i młodszy o 40 lat kościół benedyktynek p.w. Wszystkich Świętych, klasycystyczna cerkiew p.w. Mikołaja Cudotwórcy z 1798 r., w stylu klasycystycznym, poprzednio p.w. Św. Trójcy, kapliczka z XVIII-wieczną figurą św. Jana Nepomucena (ul. Świętojańska).

leźli ich tak dużo. Służyły plombowaniu wiązek skórki zwierzęcych i futer przy załadunku w porcie rzeczny. Obecnie, w różnych kolekcjach muzealnych znajduje się ok. 7 tys. tych zabytków. Świadczą one, że Drohiczyn był kapitalnym węzłem handlowym, komunikującym Polskę z Rusią. O istnieniu handlu dalekosiężnego dowodzi ołowiana płytka z wyobrażeniem skrzydlatego lwa i z napisem „Ex officina Santo Marco”, która do Drohiczyna zawędrowała z Wenecji.

Pierwsza wzmianka pisana o Drohiczynie, pochodzi z 1142 r., gdy wielki książę kijowski Wsiewołod Olegowicz podzielił swoje księstwo między synów i braci. Wówczas Drohiczyn z Brześciem, Czartoryskiem i Kleczewskiem, dostał się bratu Igorowi Olegowiczowi. Drohiczyn był stolicą udzielnego księstwa.

W 1192 r. książę Kazimierz Sprawiedliwy, wyprawiając się na Jaćwingów, uderzył na Drohiczyn, będący we władaniu sprzymierzonych z nimi Rusinów, włączając ponownie w obręb państwa polskiego. Jego syn, książę krakowski Leszek Biały (zm. 1227 r.), jako właściciel tego grodu nad Bugiem, wzmiankowany był w latach 1209-1215. Drugi z synów, książę Konrad Mazowiecki, dał Drohiczyn w 1237 r. zakonowi Braci Dobrzyńskich. Prócz zamku, zakonnicy otrzymali wie-

MUZEA

Muzeum Regionalne (czynne w sezonie letnim) – można w nim obejrzeć ekspozycję etnograficzną i archeologiczną, wystawy malarstwa i rzeźby.

Muzeum Diecezjalne im. Jana Pawła II (ul. Kraszewskiego 4, <http://www.muzeumdiecezjalne.pl/>) – można tu zobaczyć m.in. Atlas świata z 1648 roku, interesujący zbiór monstrancji, a wśród nich monstrancję z koron Radziwiłłów (łana ze srebra, zdobiona drogimi kamieniami i złotem, z napisem „Jestem zrobiona z koron książąt Radziwiłłów”), kielich z dwiema duszami (kielich mszalny posiadający „dusze”, takie jak w dawnych żelazkach do prasowania – nagrzone kawałki żeliwa pozwalały księdzu utrzymać metalowe naczynie nawet przy największym mrozie), portrety trumienne, szaty liturgiczne, starodruki.

WYCIECZKI PO BUGU

statkiem – tel. 0-85 65-57-060, 0698922648; łodzią (10 osób) – tel. 600 350 472.

czyścić obszar ziemi między Nurcem a Bugiem, aż do granic Rusi, z obowiązkiem bronienia przed napadami nieprzyjaciół. W skład nadania wchodziły też dochody z ceł od statków i wozów. Książęta mazowieccy zachowywali jednak prawo zwierzchnictwa nad ziemią drohicką.

W 1241 r. Drohiczyn zdobył ruski książę halicko-włodzimierski Daniel Romanowicz. On to, w 1253 r. został koronowany w Drohiczynie nad Bugiem na króla Rusi przez Opizona, legata papieża Innocentego IV, oraz biskupa krakowskiego Prandotę. Ceremonia ta łączyła się z zabiegami o jedność chrześcijaństwa zachodniego ze wschodnim. Akt z 1253 r. był kościelną unią religijną. Unia drohicyńska stała się wydarzeniem dużo wcześniejszym od późniejszych unii: florenckiej (1439 r.) i brzeskiej (1596 r.).

Ok. 1323 r. Litwini opanowali Podlasie z Drohiczynem. Najprawdopodobniej ok. 1350 r. został założony kościół farny p.w. św. Trójcy. W 1391 r. Władysław Jagiełło oddał w wieczyste władanie, ziemię drohicką z zamkami Drohiczynem, Mielnikiem, Surazem i Bielskiem, księciu Januszowi Mazowieckiemu. Później Drohiczyn wrócił w ręce wielkich książąt litewskich. Już w 1409 r. Witold, wielki książę litewski, uposażył konwent Franciszkanów drohickich. W 1443 r. Litwini ponownie oblegali Drohiczyn. Bolesław, książę mazowiecki, zmuszony został do zawarcia rozejmu, a następnie do sprzedaży ziemi drohickiej Kazimierzowi Jagiellończykowi, wielkiemu księciu litewskiemu za sumę 6 tys. kop szerokich groszy praskich.

Stale następował rozwój miasta, a w 1409 r. wzmiankowany był wójt drohicki, uposażony w 1430 r., który sądził mieszczan według prawa chełmińskiego. W 1444 r., Drohiczyn wymieniono wśród 15 ważniejszych miast Litwy, którym Kazimierz Jagiellończyk pozwolił na wolny handel. Miejskie prawo magdeburskie otrzymało miasto w 1498 r. od wielkiego księcia Aleksandra Jagiellończyka. Władca objął wówczas tym prawem



wszystkich mieszkańców, zarówno Lachów czyli Polaków, jak i Rusinów, bowiem dotąd mieszkali oni osobno, w dzielnicach – Lackiej i Ruskiej i rządził się odrębnymi prawami. Jednocześnie miasto otrzymało prawo do odbywania czterech jarmarków rocznie, a dochody magistrat czerpał z jatek, postrzygalni sukna i łaźni. Miasto było bogato uposażone w ziemię, posiadało 126 włók ziemi (przeszło 2 tys. ha), z czego 44 znajdowało się na Ruskiej Stronie za Bugiem. We wschodniej dzielnicy miasta, tzw. Kramczewskiej Górze, funkcjonowała cerkiew św. Trójcy. W 1500 r. Aleksander Jagiellończyk wyposażył ją w prawo pobierania sześciu tzw. rączek miodu. W 1503 r. nadał jej dwie włóki i sześć morgów ziemi. Aleksander Jagiellończyk, poprzez fundację głównej cerkwi Drohiczyna pod tym samym wezwaniem co i kościół katolicki, tj. św. Trójcy, dążył do wyrównania różnic pomiędzy mieszczanami różnych wyznań i nacji. Drohiczyn był stolicą województwa podlaskiego, istniejącego w latach 1513-1795, składającego się od 1566 r. z trzech ziem: bielskiej, drohickiej i mielnickiej. Odbywały się tu sejmiki ziemskie, działały sądy grodzkie i ziemskie. Drohiczyn, będąc królewszczyzną, stanowił centrum niedużego starostwa drohicyńskiego. Należały do niego wsie: Rogawka, Czarna Wielka i Mała oraz Wólka Zamkowa.

BAZA HOTELOWO-GASTRONOMICZNA

Stara Baśń (<http://www.svet-perk.pl/>) – karczma nad Bugiem, kultywująca starożytne tradycje tych ziem. W grudniu organizowana jest tu zamknięta impreza dla „odtwórców wczesnego średniowiecza” o nazwie Jul. Każdy z uczestników obowiązany jest nosić wyłącznie ubrania historyczne, posiadać i używać historycznych naczyń i sztuczków. Karczma serwuje dania kuchni miejscowej, staropolskiej i szczególnie bogate menu potraw z dziczyzny. Wśród napitków miodu, wina, kumys, podpiwek.

Irena (tel. 0-85 655 70 18, 602 551 990) – pensjonat w centrum miasta, kilkanaście miejsc noclegowych, sala konferencyjna na 60 osób, kuchnia, stołówka, bar, sklep. Leśniczówka (tel. 608 000 517, 502 447 028) – drewniany, ładnie położony na leśnej polanie domek całoroczny dla 4-6 osób (w sąsiedztwie można rozbić namiot czy ustawić przyczepę kempingową). Goście mogą też przybyć konno i w towarzystwie innych zwierzątek. Leśniczówka wyposażona jest we wszelkie media, sprzęty kuchenne i toaletowe, a nawet w aparat fotograficzny. Od 30 PLN za osobę. Dom na skarpie (ul. Piłsudskiego 37, tel. 602 730 883) – 20 miejsc, rowery, kilkanaście kajaków.

Dom nad Bugiem (ul. Aleja Jaćwieży 49, tel. 698 05 23 34) – cztery pokoje, 7 miejsc noclegowych, pełne wyposażenie, ceny od 70 do 200 PLN za dobę, w cenę wliczony taki sam widok na Bug, jaki ma ze swego domu mieszkający w Drohiczynie Daniel Olbrychski.

INFORMACJA TURYSTYCZNA

tel./fax: (0-85) 65-57-069, domkultury@drohiczyn.pl doinfo.drohiczyn@drohiczyn.pl www.drohiczyn.pl

Janów Podlaski – spędzając wakacje w Drohiczynie, koniecznie należy skorzystać z okazji i udać się na drugą stronę Bugu, do Janowa Podlaskiego i odwiedzić najstojniejszą w Polsce hodowlę koni arabskich. Rokrocznie w drugi weekend sierpnia odbywają się tam Dni Konia Arabskiego. Można się do woli napatrzyć, nie tylko na konie, ale też na zjeżdżających z całej Polski i Europy nabywców tych pięknych zwierząt.

W 1554 r. król Zygmunt August uwolnił miasto od niektórych opłat. Mieszczanie drohiczynscy, po unii lubelskiej i po przyłączeniu Podlasia do Korony Polskiej w 1569 r., zostali zwolnieni z licznych podatków litewskich: prętowego, morgowego, grobelnego i brzegowego, a król Stefan Batory zaznaczył, że z ról wedle dawnego zwyczaju: na Stronie Lackiej z włóki po gr 50 polskich, a z Strony Ruskiej dla podległych gruntów po 37 1/2 gr płacić do skarbu będą powinni. Już w 1517 r. w mieście funkcjonował most na Bugu. Oprócz cechu krawców i postrzygaczy, założonego w 1565 r., w mieście funkcjonowała konfraternia kupiecka. W 1570 r. było tu 37 szewców, 13 krawców, pięciu kuśnierzy, dwóch postrzygaczy oraz pięciu kowali i dwóch mieczników. W 1576 r., pod miastem czynnych było dziewięć młynów wodnych, a w mieście mieszkało 77 rzemieślników. W 1580 r. w Drohiczynie znajdowało się 328 domów i 2 tys. mieszkańców.

Na przełomie XV i XVI w., na Ruskiej Stronie za Bugiem, powstał klasztor prawosławnych mnichów. W zespole klasztornej główną świątynią była cerkiew Przemienienia Pańskiego – Spasa. Prócz niej, do klasztoru należała również cerkiew parafialna p.w. św. Eliasza. W 1563 r. zbudowano cele mnisze. W pierwszej połowie XVII w., o prawo posiadania tego monasteru toczyła się walka pomiędzy unitami, a nieunitami. W 1636 r. komisarze królewscy przekazali klasztor dyzunitom. Prawo jej posiadania potwierdził prawosławnym król Władysław IV – 22 maja 1640 r. Przy cerkwi działało bractwo Przemienienia Pańskiego. Prawa bractwa oraz zezwolenie na budowę przy monasterze przytułku i szpitala, nadał 30 kwietnia 1645 r. król Władysław IV. 3 lipca 1652 r. szlachcic ziemi drohickiej, Hieronim Chalecki, skarżył przed sądem grodzkim ihumena monasteru św. Spasa, o spowodowanie rozruchów i wystąpień przeciwko religii katolickiej i narodowi polskiemu, utrzymywanie kontaktów z przywódcą kozaków, Bohdanem Chmielnickim, organizo-

wanie procesji i manifestacji fetujących zwycięstwa hetmana kozackiego. Antypolskie demonstracje zostały rozpędzone przez hufiec wojewody podlaskiego. 7 czerwca 1659 r. król Jan Kazimierz potwierdził dawne prawa klasztoru Przemienienia Pańskiego. Kolejne królewskie potwierdzenia otrzymywał monaster 28 marca 1670 i 24 marca 1676 r. Jan III zwolnił dobra klasztorne od opłat z łowienia ryb w Bugu, mielenia zboża w młynach, od drew w lasach.

W 1656 r. miasto zostało zniszczone przez sprzymierzonych z Polską Tatarów, a w 1657 r. wojska szwedzkie, kozackie i siedmiogrodzkie przez 18 tygodni pustoszyły Drohiczyn. Książę siedmiogrodzki Rakoczy, całkowicie spalił miasto i zamek drohiczynski. Kościół farny Trójcy Przenajświętszej, klasztor i kościół Wszystkich Świętych Benedyktynek, monaster Zabuski wraz z cerkwią Spaską, uległy również spaleni. W 1662 r. miasto liczyło zaledwie 680 mieszkańców i nie odzyskało nigdy swej świetności, choć nadal było stolicą województwa podlaskiego i siedzibą sądów i szkół.

Sejm Rzeczypospolitej w 1678 r., ze względu na bardzo spustoszone miasto sądowe i portowe Drohiczyn, w którym się sejmi-ki i sądy odprawują, chcąc one przyprowadzić do należytego stanu, pozwała wszelkiego narodu i wyznania ludziom osiadać i domy stawiać, handle prowadzić, trunki szynkować, robić lub skądinąd przywozić, uwolnił również na lat cztery od podatków. Ustanowił też dwutygodniowy jarmark, rozpoczynający się od niedzieli św. Trójcy, gdy w Drohiczynie odbywały się licznie odwiedzane odpusty przy kościele farnym i kiermasze cerkiewne przy monasterze prawosławnym.

W 1775 r., gdy starostwem zarządzał Aleksander Ossoliński, taryfa podymnego wymieniła w mieście 236 dymów. Istniała wtedy wielka dysproporcja pomiędzy dzielnicami Lacką i Ruską, bo na Ruskiej Stronie znajdowało się jedynie 30 drewnianych domów i monaster z cerkwią św. Spasa. 15 października 1776 r. król Stanisław August dał na ręce starosty

drohickiego, Jana Ossolińskiego, przywilej na zaprowadzenie 12 dorocznych jarmarków w Drohiczynie.

III rozbiór Polski podzielił miasto: część położona na lewym brzegu Bugu znalazła się w austriackiej Nowej Galicji, część prawobrzeżna – w Prusach Nowowschodnich (30 km w górę rzeki, koło miasteczka Niemirów w 1795 r. spotkały się granice trzech rozbiorów). W 1807 r., mocą traktatu tylżyckiego, miasto podzielone zostało pomiędzy Księstwo Kongresowe i Imperium Rosyjskie. Od 1809 r. lewobrzeżna część miasta znalazła się w granicach napoleońskiego Księstwa Warszawskiego. Odtąd przez pewien czas były dwa miasta o nazwie Drohiczyn. W 1805 r. pożar, a w 1813 r. powódź zniszczyły lewobrzeżną część miasta, którą w 1863 r. przekształcono w wieś pod nazwą Ruska Strona. Większość mieszkańców przeniosła się na skraj gruntów i założyła wieś Góry. Do 1842 r. funkcjonował powiat drohicki, włączony później do bielskiego.

Miasto, położone na peryferiach Imperium Rosyjskiego i Kongresówki, oddalone od kolei i dróg, nie rozwijało się. Zamierało jako centrum religijne. Rząd kolejno kasował i zamykał katolickie klasztory: Bazylianów (1828 r.), Franciszkanów (1832), Pijarów (1845 r.), Benedyktynów (1856 r.). W dawnym kościele bazylikańskim urządzono cerkiew prawosławną. W czasie, gdy ulegały likwidacji katolickie domy zakonne, prowadzono budowę (od 1835 r.) nowego klasztoru prawosławnego przy cerkwi św. Trójcy, wraz z refektarzem św. Barbary. Placówce starano się nadać antypolski charakter. W 1842 r. decyzją władz i to zgromadzenie zakonne zostało rozwiązane.

Prawobrzeżna część Drohiczyna liczyła w 1900 r. 2 tys. mieszkańców. W 1921 r. należał on do pow. bielskiego i liczył 287 domów, 1972 mieszkańców (1171 Polaków, 687 Żydów, 114 Białorusinów). Społeczeństwo borykało się z odbudową zabytkowych kościołów – Benedyktynów i Franciszkanów oraz Collegium Nobilium. Od 1919 r. w gmachach pofranciszkańskich prowadziło działalność państwowe gimnazjum im.

J. I. Kraszewskiego. W zespole pojezuickim ulokowane zostało Mniejsze Seminarium Duchowne powstałe w 1925 r. diecezji pińskiej.

W 1939 r. rzeka Bug stała się granicą niemieckiej Generalnej Guberni i sowieckiej Zachodniej Białorusi. Miasto i okolice nadbużańskie były świadkami tragedii ludzi, przekraczających nielegalnie granicę. Sowieci zmusili do wysiedlenia ludność z pasa przygranicznego, nakazali rozbiórkę znajdujących się tam domostw i przeniesienie ich poza teren miasta. Zamknięto świątynie. W kościele parafialnym św. Trójcy urządzono strzelnicę, w kościele pobazylikańskim św. Mikołaja – rzeźnię, w kościele pobenedyktynskim – magazyn, w kościele pofranciszkańskim – stajnię. Zniszczeniu uległo cenne zabytkowe wyposażenie kościołów. W mieście i okolicy wzniesiono bunkry fortyfikacji. Samą osadę pozbawiono praw miejskich.

1 sierpnia 1944 r., 65 Armia I Frontu Białoruskiego, dowodzona przez gen. Pawła Batowa, wkroczyła do miasta. W trakcie działań wojennych uległo zniszczeniu 61 gospodarstw indywidualnych i 62 % zabudowy miasta Drohiczyna.

Również po wojnie, w okolicy działało zbrojne podziemie – oddział Armii Krajowej „Szumnego”, Narodowych Sił Zbrojnych „Tatara” i „Kruka”. Przed referendum w czerwcu 1946 r., Drohiczyn zaliczony został przez władze komunistyczne do dziesiątki najbardziej zagrożonych gmin i otrzymał na każdy obwód oddział wojska składający się z 20 żołnierzy oraz jednego oficera. W 1946 r. zamieszkiwało tu jedynie 1600 osób. W 1948 przywrócono osadzie prawa miejskie.

Po II wojnie światowej, dla pozostałej w Polsce części diecezji pińskiej, w zabudowaniach pojezuickich umieszczono siedzibę biskupią, Kurię, Sąd i Wyższe Seminarium Duchowne. W 1991 r. papież Jan Paweł II utworzył diecezję drohiczyńską, należącą do metropolii białostockiej. W stosunku do wcześniejszej struktury, powiększono ją o parafie za Bugiem.

Teren miasta i jego okolice są terenem działania stacji archeologicznej Muzeum Okręgowego w Białymstoku, placówki o bogatym dorobku badawczym.

Gród zbudowany został ok. połowy XI w., wówczas gdy ziemie nad Bugiem przeszły od Mazowsza, na własność księcia ruskiego, Jarosława Mądrego. Nowi właściciele tych terytoriów, dla utrwalenia swej władzy, zbudowali wśród istniejących tu mazowieckich osad warownię. Pierwsza pisana wzmianka o Drohiczynie odnosi się jednak dopiero do r. 1142.

Warownię usytuowano na cyplu skarpy nadrzecznej. Liczne głębokie wąwozy prowadzące do Bugu, wyłobione w wysokiej krawędzi tarasu rzecznego, odcinają cypel grodziska i wskazują, że ongiś płynęły tędy strumienie. Dwa z nich, płynące po wschodniej i zachodniej stronie grodu, odcinały go od osad i wydzielały z wysokiego tarasu swymi biegami. Od strony północnej, odcinała gród od plateau szeroka, sztucznie pogłębiona rozpadlina, późniejsza uliczka Zamkowa. Szczyt wału wznosi się na ok. 35 m od poziomu wody. Grodzisko podmywał od lat nurt Bugu, zabierając duże partie grodu. Skutkiem niszczącej działalności tej rzeki, z grodziska pozostała tylko niewielka część wałów i mały odcinek wewnętrznej jego kotliny. Grodzisko zniszczone było także od strony wschodniej, gdzie wały jego urywają się nagle, odsłaniając grube pokłady gliny przepalanej na kolor czerwono-brunatny. Gliną wylepione były zapewne stoki wału, co przy ich stromiznie czyniło je jeszcze bardziej niedostępnymi. Najwyższa część wału nosi ślady późniejszego ich nadsypania.

Archeolodzy stwierdzili, że warstwa kulturowa na grodzisku Góry Zamkowej wynosi aż 2 m, co świadczy o intensywnym jego użytkowaniu. Ustalono, że trzy poziomy osadnicze odpowiadają trzem fazom użytkowania. Najgłębsza z warstw, dotyczy XI i XII w., środkowa – XIII w., a wyższa – XIV-XV w. Odkryto tu resztki drewnianych domostw, nie odnaleziono jednak pozostałości założenia pałacowego, co wynika ze złego

stanu zachowania grodziska. Z budowli rezydencjonalnej odnaleziono jedynie kilkanaście kwadratowych płytek ceramicznych z brunatną polewą.

Dziś na wierzchołku ustawiony jest obelisk z krzyżem i przedstawieniem Orła. Umieszczono tam tablicę: *„Tym co życie oddali za Ojczyznę na wieczną chwałę w dniu 10-lecia niepodległości Polski – mieszkańcy Drohiczyna 11 listopada 1928 r”*.

W sąsiedztwie Góry Zamkowej znajduje się stary bunkier, zbudowany w 1941 r. przez Sowieców, pozostałość umocnień granicy sowiecko-niemieckiej. Inne liczne bunkry spotykamy wzdłuż szosy z Mielnika do mostu na Bugu w Tonkielach.

W 1392 r. król Władysław Jagiełło ufundował rzymskokatolicki kościół parafialny p.w. św. Trójcy. W 1493 r. Aleksander Jagiełłończyk nadał plebanowi drohickiemu sześć tzw. rączek miodu ze swej daniny. W 1509 r. król Zygmunt I potwierdził dawniejsze nadania farze św. Trójcy (fundowanej jakoby za Mendoga, przy biskupie jego Chrystianie), na które składała się wieś Ruda Plebańska, z młynem, łąkami w mieście Drohiczynie, połowem ryb w rzece Tocznej, oraz zapewnił dziesięcinę z 35 wsi. W 1580 r. wieś plebańska Ruda posiadała 10 1/2 włóki osiadłej, a mieszkało w niej także pięciu bezrolnych ogrodników, dwie komorniczki. Działał w niej młyn wodny o dwóch kołach.

W 1555 r. został zbudowany murowany kościół parafialny p.w. św. Trójcy. Przetrwał on do najazdu Rakoczego w 1657 r., gdy został spalony.

W początku lat czterdziestych XVII w., szlachta podlaska skierowała do biskupa łuckiego prośbę o sprowadzenie do Drohiczyna Jezuitów. Archidiakon łucki, proboszcz drohicki ks. Paweł Jędrzej Petrykowski, odegrał tu decydującą rolę. Po uzyskaniu zgody bpa łuckiego, A. Gembickiego i przełożonych Towarzystwa Jezusowego, 21 sierpnia 1654 r. w Drohiczynie osiadło trzech jezuitów. Proboszcz ofiarował zakonnikom dom, folwark i część dochodów parafialnych, zobowiązał do głoszenia kazań w drohickiej farze, do spo-

wiadania wiernych itd. Posypały się też darowizny ze strony duchowieństwa i okolicznej szlachty. Rozwój misji drohiczyńskiej zahamował potop szwedzki i najazd Rakoczego. Zakonnicy tułali się po okolicy Drohiczyna, spełniając posługi duszpasterskie. Do Drohiczyna powrócili w 1657 r., a zastali spalony dom misji, ruiny kościoła i puste beneficjum parafialne. Biskup łucki Jan Wydźga, przychyłając się do prośby proboszcza drohickiego, przekazał tymczasowo parafię Jezuitom. 2 marca 1659 r. król Jan Kazimierz wystawił dokument fundacyjny Jezuitów drohickich. Uroczysta inauguracja pracy duszpasterskiej w parafii, odbyła się 10 grudnia 1661 r. 1 czerwca 1664 r. król zrzekł się praw kolatorskich na rzecz superiora zakonnego. Jezuici odbudowali spaloną rezydencję i kościół, wzniesli konwikt dla ubogiej szlachty (1699 r.), zbudowali nowy kościół (1696-1709), wystawili gmach kolegium (1747 r.). Lista dobroczyńców klasztoru jest długa – Emeryk Mleczko, wojewoda podlaski, Anna Mleczkova z Opalińskich, Tomasz Olędzki, kasztelan zakroczymski, Marek Butler, podkomorzy drohicki, Maciej Krasowski, podkomorzy mielnicki, Stefan Zawisza, łowczy bielski, Maksymilian Ossoliński, podskarbi wielki koronny, Jerzy Szczaniecki, Helena Chabrzyńska, rejentowa drohicka, Jadwiga z Sarnackich Mińczewska, całe rody Godlewskich, Kuczyńskich i Ossolińskich, wielu jezuitów i świeckich księży.

Jezuici najpierw zorganizowali w Drohiczynie szkołkę parafialną, później kolejno rozszerzali program nauczania o gramatykę, poetykę, retorykę, teologię moralną, filozofię. Oficjalnie, rangę kolegium rezydencja jezuicka w Drohiczynie zyskała dopiero w 1747 r. Do szkół drohickich ciągnęła młodzież z całego Podlasia i sąsiedniego Mazowsza. Jezuici wpajali jej cnoty chrześcijańskie i obywatelskie, utrzymywali w surowej dyscyplinie, rozwijali aktywność własną młodzieży, organizowali teatry szkolne, sejmiki szkolne, popisy oratorskie, kon-

kursy i współzawodnictwo. Działało Bractwo Literackie, czyli bractwo Niepokalanego Poczęcia NMP. Przy klasztorze była biblioteka. Najwybitniejszymi wychowankami drohickimi byli: Jakub Bartold, Tomasz Bogusz, Ludwik Kierśnicki, Felicjan Korotyński, Stefan Kuczyński, Jakub Ossowski, Franciszek Pęczkowski, Walenty Pączkowski, Stanisław Szymański i Jan Wulfers.

Jezuici drohiccy utrzymywali wysoki poziom kaznodziejstwa, byli gorliwymi spowiednikami, troszczyli się o chorych i biednych, prowadzili misje w terenie, zakładali bractwa religijne, budowali świątynie i kaplice przy stacjach misyjnych, duszpasterzowali wśród innych wyznań. Warto wspomnieć o stacjach misyjnych w Lizie Nowej, Niemirowie, Dziadkowicach, Brańsku, Rudzie i Solnikach.

9 maja 1773 r. papież Klemens XIV skasował Towarzystwo Jezusowe. Kolegium drohickie przestało istnieć. Jezuici rozproszyli się w szeregach duszpasterstwa diecezjalnego. W Drohiczynie, aż do 1791 r., parafię katolicką prowadził eksjezuista ks. Jan Stankiewicz. 14 września 1774 r. członkowie Komisji Edukacji Narodowej podjęli uchwałę o przekazaniu kolegium pojezuickiego w Drohiczynie, księżom Pijarom, zobowiązując ich do zorganizowania szkoły w myśl zasad KEN. Początki szkoły były tym trudniejsze, że budynki pojezuickie – klasztor i kolegium zajęte były przez wojska rosyjskie. Konstytucja Rzeczypospolitej z 1775 r., potwierdzająca akt przekazania szkoły Pijarom, dodała postanowienie o przekazaniu również parafii drohickiej, wraz z plebanią, folwarkiem i placami. Dopiero w 1791 r. to postanowienie zostało zrealizowane.

Szkoła pijarska miała w 1775 r. jedną klasę, w 1781 r. już siedem. W okresie swego największego rozkwitu (1782-1790), szkoła drohicka liczyła ponad 300 uczniów, a w rekordowym roku ich liczba osiągnęła 469. W 1784 r. uruchomiono konwikt dla uczniów, rekrutujących się z najuboższej szlachty.

Od 1772 r. działał w Drohiczynie nowicjat, skupiający po ośmiu lub nawet więcej kandydatów do zakonu, rekrutujących się z absolwentów miejscowej szkoły, najczęściej najzdolniejszych. Przez klasztor pijarski przewinęło się grono wybitnych pijarów – uczonych, literatów, mówców, np. Demetriusz Reszczyński, Wincenty Jakubowski, Jacek Rumianowski, Alojzy Osiński, Bonawentura Stanisław Szabrański, Wojciech Szweykowski, Filip Zdziebłowski i inni. Podobnie też wskazać można wybitnych wychowanków szkół pijarskich: Szymona Bielskiego, Jakuba Falkowskiego, Franciszka Ksawerego Dmochowskiego. Ks. E. Borowski, historyk pijarskiego kolegium w Drohiczynie, zapisał: *„Niewątpliwie to przyszłościowe, dalekosiężne oddziaływanie duszpasterskie na młodzież pozostawiło najtrwalszy ślad na Podlasiu, a w szczególności w parafii drohiczyńskiej. Potężna dawka wiedzy (historii, literatury, języka ojczystego), patriotyzmu, zasad religijno-moralnych, przygotowała pokolenie Polaków, którzy w najtrudniejszym okresie dziejów narodu ocalili i przekazali następcom wiarę i umiłowanie ojczyzny”*.

Pijarzy próbowali przeciwstawić się procesowi rusyfikacji ludności unickiej i likwidacji unii kościelnej. 1 października 1831 r., w święto Pokrowy, jeden z pijarów wygłosił kazanie w cerkwi unickiej w Drohiczynie, co stało się przedmiotem dochodzeń, przesłuchań i zawieszenia zakonnika w czynnościach.

W 1832 r. zaborcze władze, w ramach represji popowstaniowych, zamknęły szkołę pijarską, zlikwidowały też nowicjat. W 1845 r. wskutek kasaty domu zakonnego, kolegium pijarskie w Drohiczynie przestało istnieć. Parafię, kościół i klasztor przekazano duchowieństwu parafialnemu. Gmach kolegium przeszedł pod zarząd świecki.

Od 1944 r. w zespole rezydował biskup diecezji pińskiej. Od 1991 kościół parafialny jest katedrą diecezji drohiczyńskiej. Mieszczą się tu instytucje kościelne: Kuria, Sąd i Wyższe Seminarium Duchowne.

24 października 1623 r. Wojciech Niemira, wojewoda podlaski, ofiarował plac pod budowę kościoła i klasztoru w Drohiczynie oraz dwór wraz z ziemią w Sytkach. Własnym sump-tem wznosił klasztor i kościół Wszystkich Świętych. Celem fundacji było stworzenie możliwości edukacji dziewcząt z możniejszych rodów szlacheckich na Podlasiu. Pierwotny fundusz pochodzący z donacji W. Niemiry, został uzupełniony dobrami ziemskimi, które dziedziczyła Zofia Kiszczanka, starościanka drohicka, pierwsza przeorysza, przybyła do Drohiczyna z klasztoru toruńskiego, wraz z 11 innymi zakonnicami. Stale rósł majątek klasztorny wskutek nadań królów, okolicznej szlachty i mieszczan drohiczyńskich. Do dobroczyńców należeli: królowie – Zygmunt III i Jan Kazimierz, ziemianie – Krzysztof Grek, Paweł Wąż, Wiktoryn i Marcin Kuczyńscy, Stanisław Niemira, Stefan Ossoliński, mieszcza- nie – Szymon Dalnopolec, Maciej Rolka, Grzegorz i Mariana Chatysiakowie, Andrzej Jankowski, Tomasz i Agnieszka Szaszkiewiczowie, Marcin Gołocki i inni.

W 1657 r. klasztor i kościół uległy spaleni. W klasztorze przebywało stale kilkanaście zakonnic (do 19). Wśród nich były doskonałe nauczycielki, ofiarne pielęgniarki, odważne patriotki, świątobliwe zakonnice. Klasztor spełniał ważną rolę misyjną. Przyciągał dziewczęta żydowskie. Niektóre z nich, po konwersji w klasztorze drohickim, przygotowywały się do chrztu. W klasztorze przebywały upadłe kobiety, odbywające pokutę. Mniszki otaczały opieką ubogich i chorych. Wiele dziewcząt z Podlasia zyskało dzięki Benedyktynkom wykształcenie, umożliwiające korzystanie z dorobku kultury polskiej i europejskiej. Już w 1667 r. wzmiankowany był przytułek-szpital, prowadzony przez siostry w Drohiczynie. W 1709 i 1714 r., w czasie epidemii, pielęgnowały one chorych, cztery siostry przypląciły to życiu.

W latach 1734-1738 wzniesiono zespół murowanych budynków klasztornych i kościół Wszystkich Świętych. Funda-

torami byli Wiktoryn Kuczyński, kasztelan podlaski i Marcin Kuczyński, stolnik bielski. Architektem był zapewne Wincenty Rachetti.

Rządy zaborcze zagarnęły majątek klasztorny. Dobra ziemskie za Bugiem zagarnęli Austriacy i nigdy nie wróciły one do sióstr. Prusacy odebrali folwark i grunta położone na północ od Bugu. Rosjanie, którzy przejęli to beneficjum, płacili w zamian bardzo skromną pensję. Zakonnice znalazły się w tak trudnej sytuacji, że graniczyła ona ze skrajną biedą.

Kasata klasztoru nastąpiła w 1856 r. Siostry zostały wywiezione do Wilna. Oficjalnym powodem miał być fakt, że klasztor miał niski stan osobowy. W rzeczywistości, kasatę poprzedził proces wytoczony ksieni Ludwice Roszkowskiej za ukrywanie powstańca w domu ogrodnika. Po wybuchu Powstania Styczniowego, kilka Benedyktynek wróciło do klasztoru drohiczynskiego. Towarzyszyły im siostry szarytki z Ciechanowca. W klasztorze prowadziły szpital powstańczy i polską szkołę dla dzieci. Starszą była w tym czasie Walentyna Rutkowska. Śledztwo i aresztowanie przerwało w 1864 r. patriotyczną działalność drohickich zakonnic. Siostry miłosierdzia wydano do Królestwa Polskiego. Część zakonnic wywieziono do Wilna. Najaktywniejsze – starszą i cztery inne siostry, osadzono w więzieniu w Bielsku, gdzie trwało przeciw nim śledztwo. Naczelnik powiatu bielskiego pisał wówczas do gubernatora grodzieńskiego: „*Żeby unieszkodliwić zły wpływ na miejscową ludność tych zakonnic, które nieustannie dążą do budzenia ducha polskiego, proponuję zamknąć te nielegalnie istniejące klasztory (Ciechanowiec i Drohiczyn), zakonnice wysłać z powrotem skąd były, dzieci przez nie wychowywane oddać do zakładów dobroczynnych, którymi kierują Rosjanie*”. Za nielegalne prowadzenie szkoły, przełożoną W. Rutkowską obciążono karą 800 rubli – po 200 za każdą z czterech sióstr, które tam uczyły. Klasztor pobenedyktynski w Drohiczynie, został przekazany przez władze carskie na koszary, a kościół

Wszystkich Świętych – zamknięty i oddany do dyspozycji duchowieństwu prawosławnemu. Kościół jednak pozostał zamknięty, jedynie w zakrystii kościelnej urządzono cerkiew św. Agapita.

W 1918 r. ruina kościoła została rewindykowana, a świątynię odbudowano. W 1957 r. przybyły do Drohiczyna Benedyktynki, wypędzone z Nieświeża. Odbudowały klasztor i wyremontowały zniszczony kościół Wszystkich Świętych.

Franciszkanie byli już w Drohiczynie w 1409 r., gdy książę Witold uposażył ich w wieś Kłyzówkę. Później, za rządów króla Zygmunta Starego, toczyli spór z Iwanem Sapiehą (zm. przed 1516 r.), który kąt ziemi Kłyzówką zwany, gwałtem zaorał i zasiał, który kąt Kłyzówka konwentowi franciszkańskiemu drogickiemu wieczyscie był w końcu włók drohickich dany. Dobroczyńcami Franciszkanów byli Maciej i Katarzyna Miłkowscy, którzy dodatkowo uposażyli klasztor. Początek siedzibie klasztornej miał dać plac jakiegoś pobożnego szewca. Plac wszedł później w skład poświętnego franciszkańskiego.

Kronika domu drohiczynskiego tego zgromadzenia z 1797 r. zatytułowana Feniks, stwierdza: „*na tem miejscu, gdzie teraz jest kościół i cmentarz była wprzód cerkiew rusko-uniacka, z zwyczajnym pomieszkaniem dla prezbitera, ale gdy podczas pożaru miasto spaliło się, tedy inne wyznaczono miejsce na cerkiew, a to tak leżało pusto. A tak z powodu, że było poświętne nikt się na nim nie budował, ani one imać zarabiać*”. Pożar, o którym była mowa, miał miejsce w 1601 r. Spalił się wówczas i konwent franciszkański. W 1625 r. król Zygmunt III w liście do biskupa unickiego stwierdzał, że „*nieżyjący Joan Juchnowicz Morze świaszczennik cerkwi niegdyś w mieście naszym drohickim świętej Przeczystej, która cerkiew od dawnego czasu zgorzała i ten grunt, na którym ta cerkiew zbudowana była, także i dom gdzie sam świaszczennik mieszkał na klasztor drohicki Franciszkanom oddany... pusił dobrowolnie świesz-*

czennikowi”. Zapewne w 1625 r. rozpoczęto budowę kościoła pw. Wniebowzięcia NMP, który swym tytułem nawiązywał do wcześniejszej usytuowanej w jego miejscu świątyni Przechystej Bogarodzicy, która istniała od XIII w. To bez wątpienia w tej świątyni odbyła się koronacja księcia drohickiego, Daniela Romanowicza, którego koronował na księcia katolickiego bp krakowski Bodzanta z Jenkowa, w 1253 r.

W 1580 r. kościół i klasztor Franciszkanów drohickich uległy zniszczeniu, kiedy *bandy innowiercze spaliły klasztor, wyłamały drzwi i okna w kościele oraz rozwalily dzwon...* Bardzo szybko, już przed 1596 r., z fundacji Mateusza Studzińskiego odbudowano kościół i klasztor. Klasztor franciszkański musiał działać we wrogim sobie środowisku, bowiem jeszcze w 1612 r. wizytator klasztoru stwierdził: *„Miasto nad Bugiem, całe drewniane, zamieszkałe przeważnie przez schizmatyków i heretyków – bez murów obronnych, prócz zamku. Konwent nasz wraz z miastem spalił się po raz ostatni w 1601 r. Od początku kościół drewniany i ciasny, obecnie również drewniany i ciasny. Obecnie po pożarze również drewniany, ale obszerniejszy, wystawiony ze składek zbieranych przez braci”*. Drewniany kościół i klasztor spłonęły w latach 30-tych XVII w.

Przez cały XVII w. trwały prace budowlane. Od 1678 r. trwała budowa Kaplicy Loretańskiej, dostawionej od południa do prezbiterium kościelnego, mieszczącej sanktuarium maryjne. W latach 1737-1750 wzniesiono murowany klasztor, w 1734 r. zbudowano archiwum ksiąg ziemskich drohickich, mieszczące się w przesklepionych pomieszczeniach. W 1774 r. ks. Antoni Święcki ufundował obraz św. Antoniego, a ks. Franciszek Żera, znany literat, obraz św. Franciszka z Asyżu. Autorem obu płócien był bazylianin z Supraśla, Antoni Gruszecki.

Liczny był krąg dobrodziejów franciszkańskich, o konwent dbała przede wszystkim okoliczna szlachta. Na potrzeby klasztoru większe sumy przekazali: Marcin Kuczyński, chorąży bielski, Katarzyna Radziszewska, stolnikowa podlaska, Józef

Wierzbicki, stolnik podlaski, Baltazar Ciecierski, stolnik drohicki, Antoni Zaleski, podczaszy podlaski i inni.

W końcu XVIII w. w klasztorze zamieszkiwali: gwardian, 14 kapłanów, siedmiu kleryków i trzech laików. Głównym przedmiotem wykładowym szkoły franciszkańskiej, była retoryka, ale uczono również filozofii i matematyki. W 1809 r. konwikt liczył już tylko dziewięciu zakonników.

W 1832 r., na mocy ukazu carskiego, władze zabroniły zakonnikom nabożeństw w kościele p.w. Wniebowzięcia NMP, a pół roku później kazały Franciszkanom opuścić Drohiczyn. Na ich miejsce, ok. 1836 r. wprowadzono mniszki prawosławne. W latach 1833-1837, trwała przebudowa kościoła Franciszkanów na cerkiew prawosławną św. Nikanora (do obrządku wykorzystywano jedynie zakrystię, pozostałej części kościoła nie użytkowano). W 1838 r. w dawnym klasztorze urządzono więzienie. Około 1865 r. klasztor przeznaczono na koszary wojskowe. Przebudowano wówczas wnętrze tego budynku. Kościół uległ ruinie. Po odzyskaniu niepodległości, klasztor odrestaurowano, urządzając w nim szkołę podstawową i gimnazjum im. I. J. Kraszewskiego. Od 1929 r. trwała odbudowa kościoła pw. Wniebowzięcia NMP. W czasie II wojny światowej, kościół uległ dalszej dewastacji. Sowieci urządzili w nim stajnię. Po wojnie kościół został odbudowany.

Drohiczynscy Bazylianie objęli w zarząd cerkiew św. Mikołaja. Ta unicka świątynia posiadała swój fundusz z 1623 r. W czasie najazdu Rakoczego świątynię tę zabrali prawosławni, później w 1657 r. wróciła ona w ręce katolickie. Nową, klasycystyczną, istniejącą do dziś cerkiew św. Mikołaja, zbudował u schyłku XVIII w. Jakub Ciecierski. Obok niej wznosił klasztor. W 1828 r. placówka bazylikańska w Drohiczynie uległa kasacji, a kościół zamieniony został w 1839 r. na cerkiew prawosławną. Później, w czasie II wojny światowej, w trakcie okupacji sowieckiej, w świątyni urządzono rzeźnię.

ELK – pierwsza wzmianka o mieście (wtedy nazywanym Łek, która to nazwa w formie Łęk, Łęg używana była do 1939 roku) pochodzi z kroniki Jana Długosza. Prawa miejskie uzyskał w 1445 roku. Dzisiejsze, niespełna 60-tysięczne miasto, prowadzi politykę proekologiczną, swoja przyszłość wiąże z turystyką.

Elk (niem. Lyck), miasto i gmina w Polsce, woj. warmińsko-mazurskie, pow. Elk

Do XIII wieku, okolice Elku zamieszkiwali Jaćwingowie, znani też jako Sudowie. Ten spokrewniony z Prusami i Litwinami lud, dzielił się na włości – przypominające szczepy. Zachodnią część gminy Elk zajmowała włość o nazwie Kymenow, we wschodniej części granicyli ze sobą Kresmeńcy (włość Cresmen) i Świętajny (Sentane). Jaćwingowie byli ludem bitnym, żyjącym z uprawy roli, hodowli, rzemiosła, ale też z grabieży sąsiednich ziem. Ze zmiennym szczęściem toczyli boje z książętami polskimi i ruskimi. Dopiero starcie z potęgą krzyżacką ok. 1280 r. przyniosło im druzgocącą klęskę. Po Jaćwingach pozostały ślady grodzisk, m.in. w Bajtkowie, Ledze, Malinówce, Płocicznie, Szeligach, Szybie, Talusach, Woszczelach i Zdedach.

W latach 1396-1400, komtur z Bałgi, Ulrich von Jungingen, wybudował drewniany zamek na wyspie na jeziorze Elk (wyspa ta w XVII w. przekształciła się w półwysep). Zamek stał na straży granicy, z niego również rozpoczynano wyprawy wojenne, głównie przeciwko Litwinom. Budowla ta została zburzona przez wojska polskie, pod wodzą Władysława Jagiełły. Zamek został ponownie odbudowany, jako murowany, w r. 1497. Wybudowany został wtedy również most zwodzony, łączący

go z przylegającym miastem i początkiem ul. Głównej (niem. Hauptstrasse, dziś Wojska Polskiego).

Wokół zamku zaczęli osiedlać się koloniści z Mazowsza. W r. 1425 wielki mistrz krzyżacki Paul von Russdorf założył na południe od zamku wieś i nadał jej prawa chełmińskie. Miasto dysponowało 48 włókami ziemi (806 ha). Pierwszym jej sołtysiem został Mazowszanin Bartusch Bratomi. W 1435 r. ten sam mistrz krzyżacki nadał Elkowi prawa miejskie i zwiększył obszar przynależnych mu ziem do 102 włók oraz nadał mu prawo dorocznego jarmarku.

W czasie wojny trzynastoletniej (1654-1466) zburzony został zamek i znacznie ucierpiało miasto. Po pokoju toruńskim w 1466 roku, Elk pozostał w Państwie. W r. 1470 zbudowano przy ul. Głównej został kościół parafialny p.w. św. Katarzyny. W r. 1483 miasto otrzymało dodatkowe 65 włók. Odbudowany w 1497 r. zamek stał się siedzibą starosty. W r. 1499 Elk został ponownie nazwany wsią; liczył wówczas około 600 mieszkańców, posiadał między innymi kościół oraz szkołę.

W 1536 r. do Elku przybył Jan z Sącza (później znany pod nazwiskiem Małecki, jak również Jan Sandecki-Małecki), drukarz i pisarz z Krakowa. Wraz synem, Hieronimem zorganizował tu drukarnię, działającą w latach 1551-1558, oraz gimnazjum. Syn był także nauczycielem oraz redaktorem pism o charakterze religijnym w języku polskim. W latach 1547-1551 odbudowany został kościół parafialny. W tym samym czasie powstał również szpital. W 1569 r. książę Albrecht Hohenzollern nadał miastu przywilej organizowania cotygodniowych targów. Miasto było wielokrotnie nękanie przez zarazy. Wybuchły one w latach: 1559, 1563, 1572 oraz 1653, 1709-1710.

W 1656 r. Tatarzy hetmana Gosiewskiego, po bitwie pod Prostkami, spalili miasto, wymordowali wielu mieszkańców, pozostałych wzięli w jasyr. W 1657 r. miasto przeszło pod władanie Brandenburgii, następnie Królestwa Prus.

Katedra św. Wojciecha – najciekawszy obiekt zabytkowy miasta, neogotycki, XIX-wieczny kościół jest dzisiaj Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej (w 1990 roku przybyła tu z Fatimy figura Matki Boskiej, którą koronował w 1994 roku papież Jan Paweł II).

Ruiny zamku krzyżackiego – budowlę wzniesiono na rozkaz komtura krzyżackiego Ulricha von Jungingena. Drewniany zamek obronny na wyspie na Jeziorze Elckim został zniszczony przez wojska Władysława Jagiełły. W latach 1398-1406 został odbudowany, tym razem wzniesiono go z cegły. Połączenie z brzegiem zapewniał drewniany most zwodzony. W 1410 roku został ponownie zdobyty i zniszczony. Odbudowany pod koniec XV wieku, po sekularyzacji Zakonu Krzyżackiego, stał się siedzibą starosty. Po pożarze w 1833 roku, zamek przebudowano i zaadaptowano na więzienie, które działało tu aż do 1970 roku. Obecnie poddano renowacji pozostałości starych murów – ostatnich materialnych świadectw dawnej świetności.

Wieża ciśnień – zabytkowy obiekt z końca XIX wieku, widoczny z każdej części miasta. Wewnątrz wystawa „Elk w starej fotografii” oraz skromne Muzeum Kropli Wody, które pokazuje proces zaopatrywania miasta w wodę pitną.

Elcka Kolej Wąskotorowa (<http://www.mosir.elk.com.pl/ekw/>, tel. 0-87 610 00 00) – chluba miasta, największa atrakcja turystyczna Elku. Wybudowana w latach 1910-1917, uznawana jest za cenny zabytek techniki. Trasa kolejki miała rozpoczynać się w Elku, przebiegać pomiędzy jeziorami: Elckim i Selment Wielki, następnie pomiędzy Selmentem Wielkim a Regielnickim, przez Regielnicę i Kałęczyn do Łasek Małych, gdzie zaplanowano rozwidlenie. Jedna nitka wiodła przez Syptiki, Pisanicę i Kalinowo, by zakończyć się w przygranicznym Turowie. Druga trasa prowadziła do wsi



Zawady Tworki (nad Jeziorem Rajgrodzkim). Użytkowano cztery lokomotywy oraz 42 wagony (głównie towarowe, wyłączwszy kilka wagonów osobowych i pocztowych). Ledwie oddana do użytku kolej, tuż po wybuchu I wojny światowej zdewastowały i rozkradły (parowozy i wagony) wojska rosyjskie. Normalne kursowanie pociągów wznowiono po kilkuletnim okresie usuwania szkód, w 1918 roku. II wojna światowa też nie oszczędziła elckiej kolejki. W 1951 roku podjęto prace nad przywróceniem ruchu. Przy tej okazji zmieniono szerokość torów z pierwotnego rozstawu 1000 mm na 750 mm. Malownicze ciuchcie kursowały aż do 1968 roku, kiedy zastąpiono je lokomotywami spalinowymi. W latach 90. XX wieku ograniczano przewozy, spadała rentowność, kolei groziło zamknięcie. Ratunku upatrywano we wpisaniu na listę zabytków. W poczekalni elckiego dworca wąskotorowego stworzono ekspozycję pamiątek dotyczących dróg żelaznych. W 2002 roku zarządcą kolejki stał się Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Stworzono specjalną ofertę turystyczną. Można zamówić nie tylko przejazd pociągiem prowadzonym przez zabytkową ciuchcie, ale też połączyć podróż pociągiem ze spływem kajakowym, trasą rowerową, wycieczkami pieszymi

23 sierpnia 1669 r. wielki elektor Fryderyk Wilhelm, nadał miejscowości prawa miejskie i wiele przywilejów, w tym możliwość organizowania targów i jarmarków. Elk stał się miastem. Dominowała w nim drewniana zabudowa. Było to przyczyną wielu uciążliwych pożarów (1688, 1695). Podniesienie się Elku z ruiny utrudnił wielki pożar w 1688 r. Ogień strawił kościół, ratusz oraz 80 domów. W r. 1720 w mieście założono szkołę miejską, w 1764 pierwsza aptekę, w 1788 stacjonował tu garnizon. W r. 1732 Elk liczył 1053 mieszkańców. W 1794 r. przez miasto przemaszerowali powstańcy kościuszkowcy w drodze na Prusy.

W 1800 r. powstało polskie seminarium nauczycielskie, zorganizowane i kierowane przez arcybiskupa elckiego – Tymoteusza Gizewiusza. Druga połowa XIX wieku przyniosła rozwój miasta dzięki otwarciu linii kolejowej do: Królewca (8 XII 1868 r.), Gołdapi (1879) oraz Pisz (1885). Wiosną 1914 r. została oddana do użytku kolej wąskotorowa Elk-Turów. Wszystkie te przedsięwzięcia spowodowały, że Elk stał się ważnym węzłem kolejowym prowincji wschodniopruskiej, a rozwój aglomeracji uwarunkowała konieczność budowy infrastruktury

technicznej miasta. Na przełomie XIX i XX wieku, miasto otrzymało nowoczesną kanalizację, gazownię, a w 1912 r. w Elku było 700 numerów telefonicznych. Zbudowano wodociągi, kanalizację oraz podłączono elektryczność.

Elk był również ważnym ośrodkiem narodowego ruchu polskiego. Ludność w mieście była głównie polska. Działały polskie organizacje społeczne, m.in. Mazurska Partia Ludowa, powstała polska gazeta „Przyjaciół Ludu Elcki”, wydawano polskie książki. W okresie międzywojennym, w Elku czynny był Konsulat Polski.

W 1920 r. miasto objął plebiscyt, ale wobec trwającej wojny polsko-bolszewickiej, zakończył się przegraną Polaków i Elk pozostał przy Niemczech.

W 1888 r. dokonano przebudowy zamku na więzienie, które zlikwidowano dopiero w r. 1976. Podczas I wojny światowej, Elk znajdował się na linii frontu, przez co znacznie ucierpiał. Na skutek bombardowań, miasto straciło całe śródmieście, odbudowane w czasie rozwoju gospodarczego, w okresie międzywojennym.

W czasie II Wojny Światowej zniszczeniu uległa około 1/4 miasta.

Po wojnie, Elk był wyludnionym miastem powiatowym województwa białostockiego. Zasiedlono go mieszkańcami z Kresów: Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny. W 1992 r. Elk stał się siedzibą rzymskokatolickiej diecezji.

i konnymi. Można też uzyskać honorowe prawo kierowania lokomotywą parową lub drezyną, zamówić akordeonistę czy dołączenie do składu kolejki wagonu barowego.

BAZA NOCLEGOWO-GASTRONOMICZNA

Hotel Rydzewski – w centrum miasta (ul. Armii Krajowej 32), 81 miejsc, pokoje wyposażone w telewizję kablową, łazienki, na terenie hotelu bezprzewodowy internet, ceny od 100 PLN za pokój 1-osobowy do 240 PLN za apartament. Hotelowa restauracja oferuje pożywne dania kuchni polskiej.

Schronisko młodzieżowe – sezonowe schronisko młodzieżowe przy ul. Koszykowej 2, tel. 600 446 724

Pole namiotowe – centrum Elku (ul. Parkowa, tel. 0-87 610 97 00), nad Jeziorem Elckim, 100 miejsc na polu namiotowym, 7 stanowisk karawaningowych, natryski, sanitariaty, kąpielisko strzeżone, parking, wypożyczalnia sprzętu sportowego i wodnego.

Pub „Smetek” (<http://www.smetek.pl>) ul. Pułaskiego 19, pub, marina, 2-osobowe apartamenty z widokiem na Jezioro Elckie (ceny: 120-160 PLN za noc).

Pub „Żądło” (<http://www.zadlopub.pl>) ul. Nadjeziorna 1A, zabawa od zmierzchu do świtu, dobra muzyka, atrakcyjna obsługa, potrawy z grilla o dowolnej porze, pizza, sałatki, obiady.

INFORMACJA TURYSTYCZNA

(<http://www.elk.pl/>)
(<http://www.turystyka.elk.pl/>)
ul. Armii Krajowej 58A
tel. fax: 0-87 621 70 10
info@turystyka.elk.pl

GOŁDAP (<http://www.goldap.pl>)

– 14-tysięczne miasto w woj. warmińsko-mazurskim. W średniowieczu, na terenach nad Gołdapią kwitła kultura plemion pruskich – Galindów i Nadrowów oraz Jaćwingów. Najliczniejsi Jaćwingowie nie oparli się, jak reszta plemion pruskich, Krzyżakom. W XIII wieku przestali istnieć – zostali wytopieni przez rycerzy zakonnych i plagę głodu. Nowe osadnictwo zaczęło się dopiero w XVI wieku. Prawa miejskie Gołdap otrzymała w 1570 roku. Niespełna sto lat później miasto zostało splądrowane i niemal doszczętnie zniszczone przez Tatarów. Katakлизmu dopełniła epidemia dżumy. W XVIII wieku okupowana przez wojska rosyjskie, potem stała się trasą przemarszu wojsk napoleońskich. W czasie dwóch wojen światowych przebiegała tędy linia frontu, co przyczyniło miastu wielkich zniszczeń. Do dnia dzisiejszego pozostały nieliczne, warte odwiedzenia zabytki, takie jak późnogotycki kościół z XVIII-wieczną emporą, kruchtą i zakrystią czy XIX-wieczna zabudowa miejska. W Gołdapi możemy też obejrzeć pomnik Immanuela Kanta (wystawiony na pamiątkę trzydniowego pobytu filozofa w Gołdapi – jedynej w jego życiu wyprawy poza Królewiec), mosty w Botkunach (dwie imponujące rozmiarami konstrukcje z początków XX wieku), fragment nieczynnej

Gołdap, miasto w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim, w pow. gołdapskim

Gołdap (dawniej niem. Goldap, lit. Geldapė) – miasto w woj. warmińsko-mazurskim, w powiecie gołdapskim. Miasto położone nad rzeką Gołdapą i jeziorem tej nazwy. W języku staropruskim wyraz *gelda* oznaczał dolinę, a wyraz *ape* oznaczał rzekę. Nazwa Gołdap oznaczała rzekę płynącą w dolinie. Od 1283 r. ziemie te należały do Zakonu Krzyżackiego. W tym miejscu przebiegała granica okręgów Sambii i Natangi (oraz diecezji sambijskiej i pomezańskiej).

Książę Albrecht Hohenzollern, w 1565 r. polecił na miejscu wyszukanym przez starostów z Rynu, Olecka i Wystruci, założenie miasta. Wybór obszaru padł na grunty wsi Szyłajty i Jerkliszki, leżące nad rzekami Gołdapą i Jarką (rzeka Gołdapa dzieliła również terytorium dwóch starostw: wystruckiego i węgorzewskiego). Zasadzcą i pierwszym sołtysem, był Bronisz Rostek ze starostwa ryńskiego. O lokalizacji miasta zdecydowało kilka czynników, między innymi istniała tu możliwość przeprawy przez rzekę, stanowiącą dogodną drogę wodną do Królewca. Gołdap miała służyć aktywizacji gospodarczej obszarów pogranicza prusko-litewskiego. Po raz pierwszy zostało nazwane miastem w 1568 r., ale prawa miejskie i herb, Gołdap otrzymała dopiero 15 maja 1570 r. w Królewcu. Mimo, że książę założył

miasto Gołdap, nie zdążył nadać nowemu ośrodkowi przywileju miejskiego. Władzę w Prusach po śmierci księcia, przejął jego syn Albrecht Fryderyk. To właśnie kolejny książę pruski nadał Gołdapi przywilej miejski. Nadany herb, równoznacznie z prawami miejskimi, zawierał elementy przynależne lennikowi czyli tarcza herbowa i orzeł książęcy oraz jego zwierchnikowi litera „S”, inicjał Sigismundus – od imienia króla Zygmunta Augusta. Mieszczanie gołdapscy uprawnieni też byli do spławiania towarów do Królewca, połowu ryb, polowań na niedźwiedzie, wilki, lisy oraz hodowli pszczoł.

Miasto nigdy nie posiadało murów obronnych, a jedynie drewnianą palisadę z czterema bramami. Rynek miasta posiadał powierzchnię aż 12 morgów (ok. 7 ha). Z każdego rogu rynku wychodziły po dwie ulice. Pośrodku stał ratusz. Na wzgórzu pomiędzy rzeką Gołdapią a rynkiem, w latach 1578-1579, usytuowano zachowany do dziś kościół św. Trójcy (dziś NMP Matki Kościoła). Piękny, szachownicowy układ urbanistyczny Gołdapi zachowany do dziś, jest cennym zabytkiem renesansowej planistyki miejskiej.

Drewniana zabudowa Gołdapi kilkakrotnie płonęła. Ogromną katastrofą demograficzną, która prawie całkowicie wyludniła miasto, była epidemia dżumy w 1625 r. W 1657 r. miasto zostało zniszczone przez Tatarów, w latach 1709-1711 wyludnione przez kolejną epidemię dżumy. Generale von Lossow, w 1778 r. zbudował na rynku miasta ogromny kościół garnizonowy.

Prusy Książęce podzielone były na rejencje. Od 1818 r., w wyniku reformy administracyjnej w Prusach, Gołdap została siedzibą powiatu rejencji gąbińskiej. Szybzy rozwój miasta nastąpił pod koniec XIX wieku, kiedy Gołdap stała się węzłem kolejowym. Od 1601 r. w mieście głosił kazania polski pastor, a miasto było w dużym stopniu zasiedlone przez ludność polską. Dopiero w 1734 r. osiedliła się w Gołdapi większa liczba Niemców – 117 emigrantów z Salzburga. Jeszcze w 1830 r., na 974 dorosłych mieszkańców przypadała 721 niemieckich. W drugiej

linii kolejowej Botkuny-Żytkiejmy nad doliną rzeki Jarki), 180-letni klon i 280-letni dąb o obwodzie 4 m w parku miejskim. Warto też wybrać się do podmiejskiego Lasu Kumiecie, gdzie udostępniane są zwiedzającym poniemieckie bunkry, jedna z części kwatery niemieckiego lotnictwa Luftwaffe z okresu II wojny światowej. Dzisiejsza Gołdap nastawia się przede wszystkim na wykorzystanie swoich walorów środowiskowych. Miasto szczyci się najczystszyim powietrzem w Polsce. Jest jedynym w województwie warmińsko-mazurskim uzdrowiskiem klimatyczno-borowinowym o profilu leczniczym.

Sanatorium Uzdrowiskowe „Wital”

(<http://www.sanatorium.com.pl>)

– ośrodek zlokalizowany w Lesie Kumiecie, w budynkach byłej siedziby Göringa z czasów II Wojny Światowej (część kompleksu Wilczego Szańca). Specjalizuje się w leczeniu chorób narządów ruchu, dróg oddechowych, układu krążenia, a także w rewelacyjnych dietach pozwalających skutecznie walczyć z otyłością. Sanatorium oferuje 450 miejsc hotelowych, dysponuje wypożyczalnią sprzętu sportowego, organizuje wycieczki do ciekawych zakątków okolic Gołdapi (a na życzenie również do Włina).

Piękna Góra – jedna z wielkich atrakcji

Gołdapi. Wznosi się na wysokość niemal 300 metrów. Działa tu całoroczna krzeselkowa kolej linowa. Można łatwo dostać się na szczyt, podziwiać piękną panoramę, a następnie zimą zjechać na nartach lub sankach, a latem specjalnie przygotowana trasa rowerową. Kto nie ma ochoty, może pojechać dalej, na znajdującą się opodal Górę Zamkową (odkryto tu ślady dawnego grodziska Jaćwingów).

**BAZA NOCLEGOWO-
-GASTRONOMICZNA**

Spis kwater i gospodarstw agroturystycznych – pełny, aktualny rejestr znajduje się pod adresem http://www.frrg.pl/Baza_noclegowa_CPRG.html (wejdźcie ze strony <http://www.goldap.pl>).

Centrum Sportowo-Rekreacyjne

„Piękna Góra” (<http://www.pieknagora.com.pl>) – noclegi (od 70 PLN za pokój 1-osobowy do 180 PLN za pokój 4-osobowy), wypożyczalnie sprzętu, nauka jazdy na nartach, basen, restauracja.

Janczes (Plac Zwycięstwa 22, tel. 509 219 377, www.janczes.spanie.pl) – 30 miejsc noclegowych, restauracja, sala bankietowa, mikrobos do organizacji wycieczek, przewoźny bar do obsługi ognisk i pikników. W ofercie wycieczki, wypożyczalnie sprzętu sportowego. Ceny od 100 PLN za pokój 1-osobowy do 170 PLN za pokój 3-osobowy.

Andromeda (ul. Reymonta 21, tel. 0-87 615 07 84) – hotel w centrum miasta, 22 miejsca noclegowe, kawiarnia, bar, garaże, parking. Cena za nocleg od 60 PLN.

Biegnący Wilk (<http://www.biegnacy-wilk.pl>) – osada ekologiczna w Ściborkach założona i prowadzona przez Dariusza Morsztyna. Możemy przenieść się do świata Indian, Eskimosów, psich zaprzęgów, skorzystać z dogoterapii. W ofercie m.in.: zwiedzanie osady, czyli wizyta w wiosce indiańskiej (10 tipi, w tym kilka przystosowanych do zamieszkania, malowane skóry, czaszki zwierząt, stroje indiańskie), wiosce eskimoskiej (namioty ze skór renifera, rogi renifera, malowane skóry, buty śnieżne, ozdobne stroje Eskimosów i psów, sanie grenlandzkie), spotkanie z psami zaprzęgowymi. Nocleg w tipi – 15 PLN, w domu – 25 PLN. Pełne wyżywienie wegetariańskie – 35 PLN. Uwaga! Na terenie osady nie spożywa się mięsa, nie pije alkoholu, nie pali tytoniu, nie przyjmuje osób pod wpływem alkoholu,

połowie XIX w. nadal odbywały się polskie nabożeństwa Powiat gołdapski, pod koniec XIX wieku, liczył tylko 16% Polaków. Stopniowa germanizacja doprowadziła do odsunięcia elementu polskiego.

W 1807 r. przebywały w Gołdapi polskie legiony gen. Dąbrowskiego. Rozwój miasta w XIX w. związany był z utworzeniem w 1818 r. siedziby nowego powiatu, budową browaru, cegielni, gorzelni, młyna, zbudowaniem linii kolejowych do Olecka i Elku (w 1879 r.), Wystrucia, Węgorzewa i Romint.

Rozwój miasta zahamowała II wojna światowa, w której o Gołdap walczyły wojska radzieckie i niemieckie. Podczas działań wojennych, Gołdap uległa zniszczeniu. Po odejściu wojsk rozpoczęła się odbudowa miasta. Powoli znikały ruiny, rozwijała się gospodarka, kwitła kultura, krzewiło się życie turystyczno-wypoczynkowe. W latach 1923-1927 budowano linię kolejową.

Podczas II wojny światowej, w mieście i jego okolicach przebywali robotnicy na pracach przymusowych. Do kwietnia 1945 r. miasto podlegało rosyjskiej administracji wojskowej. W czasie II wojny światowej Gołdap uległa w 90% zniszczeniu.

W 1975 r. nastąpiła reforma administracyjna kraju. Gołdap, z województwa białostockiego, przeszła do województwa suwalskiego. Sytuacja ta nie była korzystna dla miasta i regionu. Absolwentom zaczęło brakować pracy. Nastąpiła emigracja ludzi do dużych miast i za granicę.

Nadchodzące przemiany w kraju nie ominęły Gołdapi. Ruch Solidarności wniósł do miasta fale strajków, obejmujących zakłady pracy. Po ogłoszeniu stanu wojennego, w Ośrodku Wczasowym nad jeziorem Gołdap, przebywały internowane działacze „Solidarności”.

Od 1989 r. w Gołdapi działa samorząd lokalny, który podjął szereg bardzo ważnych decyzji. Upadły nierentowne zakłady, a w ich miejsce powstały nowe, próbujące pozytywnie zaistnieć na rynku. Staraniem władz wybudowano przejście graniczne do obwodu kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej. Duża aktyw-

ność samorządu przyczyniła się do powstania Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Od jesieni 2000 r. Gołdap posiada uzdrowisko, stanowiące ośrodek turystyczno-wypoczynkowy położony w pobliżu jeziora Gołdap.

Ważnymi zabytkami miasta są układ urbanistyczny z 1565 r., gotycki kościół (budowla halowa) ze schodkowymi attykami wieży, z II połowy XVI w., kościół neogotycki św. św. Leona i Bonifacego z 1895 r., wieża ciśnień, cmentarz wojenny z czasów I wojny światowej, pomnik Immanuela Kanta, wybitnego filozofa, który w przeszłości odwiedził miasto.

Gotycki kościół NMP Matki Kościoła, remontowano po pożarze w latach 1623-1627, zaś w 1667-1668 podwyższano jej wieżę. Dobudowano również kruchtę (w 1706 r.) i zakrystię (w 1717 r.). Po spaleniu w 1945 r., zabytkowa ruina stała opuszczona. Odbudowę podjęli katolicy w r. 1981. Przed zniszczeniem, świątynia posiadała kolebkowe sklepienie drewniane, ambonę i ołtarz z r. 1700. Były to dzieła snycerskie Fryderyka Pfeffera. Nad emporą północną znajdowała się Pasja Chrystusa, z figurami Maryi i św. Jana (1560-1570). Organy wybudowała firma Sauera z Frankfurtu nad Odrą. Kościół posiadał trzy dzwony. Obecnie, wyposażenie wnętrza nie jest aż tak bogate, niemniej stanowi o charakterze świątyni. Kościół jest również siedzibą Kapituły Sambijskiej.

Miasto położone jest na skraju Puszczy Rominckiej. Jej nazwa wywodzi się od jaćwieskiego słowa Rominte – święte miejsce czczenia bogów. W czasach nowożytnych i najnowszych, puszcza słynęła z łowiectwa. Łowiectwu podporządkowana była cała prowadzona w niej gospodarka. W latach 1891-1893, na rozkaz cesarza Wilhelma II, wybudowano nad rzeką Romintą pałacyk myśliwski, a wokół niego powstało osiedle Jagd Rominten. Cesarz przybywał na polowania w okresie rykowiska. Sukcesy łowieckie upamiętniano kamiennymi pomnikami. W polskiej części puszczy stoi ich sześć.

nie używa przekleństw. Inne atrakcje osady to m.in.: przejażdżki psim zaprzęgiem i Land Rowerami, kursy marszerskie, edukacja ekologiczna, zakup pamiątek. Osada organizuje też programy dla grup zorganizowanych – jest w stanie przyjąć jednorazowo do 50 osób.

Safari Północy (tel. 607 563 147, 0-87 615 09 70, Jabłońskie 5) – gospodarstwo ekologiczne rodziny Rudziewiczów, które przyciąga turystów niepowtarzalnym rezerwatem dzikiej zwierzyny. Niedaleko Gołdapi, u podnóża Tatarskiej Góry na ogrodzonym terenie (300 hektarów lasów, łąk, stawów) żyją danielę, jelenie, koniki polskie, dziki, muflony, dzikie owce i unikatowe jelenie marali, a nawet egzotyczny jak. Wokół domu właścicieli przechadzają się strusie i pawie. Na półwyspie zbudowano wioskę Jaćwingów – miejsce biesiad, ognisk i spotkań amatorów wędkarstwa.

**ATRAKCYJNE MIEJSCA
W OKOLICACH GOŁDAPI**

Puszcza Romincka – część Pojezierza Litewskiego i najbardziej na wschód wysunięta część Mazur Garbatych. Obszar leśny o powierzchni 36 000 hektarów, podzielony granicą polsko – rosyjską (Obwód Kaliningradzki). Nie brakuje opinii, że przypomina wyglądem rosyjską tajgę. Z wyjątkiem ukształtowania terenu. Puszcza poprzecinana jest rynnami rzek, wiele w niej bagiennych i torfowych dolin, niewielkich jezior i wzniesień sięgających ponad dwustu metrów. Przeważają lasy świerkowo-sosnowe z ostojami dębu, lipy, grabu, a w zagłębieniach terenu, olszy. Nietrudno spotkać tu łosia, jelenia, dziką czy borsuka. Trafiają się wilki. Swoje tereny łowcze mają tu rysie. Nad strugami pracują bobry. Jeżeli chodzi o ptactwo, to możemy wypatrzeć myszołowa, puszczyka, są bociany czarne, kilka gatunków dzięciołów, gniazdują kruki. W rzekach i jeziorach panuje wielka obfitość ryb.

GRABARKA (<http://www.grabarka.pl/>) – góra w woj. podlaskim (powiat siemiatycki, gmina Nurzec-Stacja), zwana Święta Górą Grabarką, jest najważniejszym w Polsce miejscem kultu religijnego wyznawców prawosławia. Początki kultu związane są z pojawieniem się w lasach Puszczy Mielnickiej prawosławnych mnichów. Zgodnie ze wschodnią tradycją, poszukiwali oni na założenie wspólnoty zakonnej miejsc odludnych, odosobnionych uroczysk. Po dzień dzisiejszy są w Puszczy Mielnickiej miejsca, które – zgodnie z ustnymi przekazami – skrywają cudowne źródła, pustelnie, góry obdarzone uleczejacą mocą. Niektórzy badacze podejrzewają, że Święta Góra Grabarka znana była już w XII wieku. W wyniku prac archeologicznych odnaleziono fragmenty kamiennych ikon, datowane nawet na wiek IX. Początkiem masowego zainteresowania wyznawców Święta Górą Grabarką stał się rok 1710. Był to czas wielkiej epidemii cholery na Podlasiu. Pewien starzec mieszkający w Siemiatyczach miał doznać widzenia: objawione mu zostało, że kto chce się uratować przed niechybną śmiercią, powinien udać się na Świętą Górę Grabarkę. Na wieść o tym z Siemiatycz wyruszyła na Grabarkę pielgrzymka wiernych. Po przybyciu na górę, ustawiono krzyż, a zaraz potem pielgrzymi zaczęli zdrowieć.

Grabarka, wieś w Polsce, w woj. podlaskim, pow. Siemiatycze

Góra położona obok wsi o tej samej nazwie w woj. podlaskim, pow. siemiatyckim, w gminie Nurzec-Stacja.

Historia sanktuarium rozpoczyna się w czasie wielkiej epidemii dżumy w latach 1709-1711. Wówczas to, Paweł Smoleński, prezbiter unicki z Siemiatycz, wraz z grupą parafian, pijąc wodę ze źródła wybijającego u stóp wzgórza, przetrwał szczęśliwie zarazę w lesie zwanym Moszczona, w uroczysku Sumieńszczyzna. Kaplica p.w. Przemienienia Pańskiego w tym miejscu, była wzmiankowana od 1712 r. 1 lipca 1717 r., unicki metropolita Leon Kiszka wyraził zgodę na odprawianie w kaplicy nabożeństw. Ten metropolita obdarowywał indulgencjami liczne w regionie, miejsca kultowe przy świętych źródłach (m.in. Święta Woda koło Wasilkowa, Hodyszewo, Stary Kornin), gdzie w czasie odpustów prowadzono działalność misyjną wśród unitów i łacinników.

W 1727 r. stwierdzono, że do odprawiania nabożeństw zjeżdżał do tej kaplicy unicki prezbiter z Siemiatycz. Inny metropolita unicki, Felicjan Wołodkowicz udzielił takiego zezwolenia na odprawianie nabożeństw 26 czerwca 1763 r. Przed 1789 r. wybudowano nową kaplicę, a w niej ołtarz główny Trójcy Przenajświętszej, z takimże obrazem, a w górze nad obrazem,

Przemienienia pańskiego. 20 maja 1789 r., w związku ze staraniem unickiego biskupa włodziemierskiego i brzeskiego S. Młockiego, papież nadał 15-letni odpust dla pielgrzymów odwiedzających Grabarkę. W kaplicy były też dwa ołtarze boczne: Zaśnięcia NMP i św. Michała.

W 1839 r. to katolickie miejsce kultowe zostało przejęte przez prawosławnych, w których rekach znajduje się do dnia dzisiejszego. W XIX w. stworzono nieprawdziwą tradycję o średnio-wiecznych początkach tego miejsca. Po I wojnie światowej, cerkiew była utrzymana w dobrym stanie; poza świętem Przemienienia Pańskiego kilka razy do roku odprawiano tu nabożeństwa, służyła też jako cerkiew cmentarna.

W 1947 r., mniszka Maria (Komstadius) wybrała Św. Górę na siedzibę monasteru pod wezwaniem św. św. Marty i Marii. Zamieszkały w nim bezdomne siostry, pochodzące z zamkniętych lub pozostałych za nowymi granicami kraju monasterów. Wkrótce wzniesiono przybudówkę przy istniejącej niedaleko cerkwi stróżówce, w której siostry mogły zamieszkać. Pierwsze lata życia sióstr były bardzo trudne. Nie było ani opału, ani elektryczności – z pomocą jednak przychodzili wierni. W 1956 r. poświęcono już drugą cerkiew p.w. Matki Bożej ikony Radość Wszystkich Strapionych, z przylegającymi do niej celami dla mniszek. Powstał też dom dla księży sprawujących posługę na Św. Górze. W latach 60-tych, kiedy przełożoną Klasztoru została ihumenia Barbara (Grosser), było już ponad 20 sióstr. Święta Góra Grabarka jest obecnie najważniejszym sanktuarium prawosławnym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. W 1990 r. miało miejsce tragiczne wydarzenie – spaliła się cerkiew Przemienienia Pańskiego. Ogień strawił świątynię doszczętnie, stopiły się nawet dzwony. Po pożarze natychmiast przystąpiono do odbudowy, w efekcie czego, w 1998 r. dokonano konsekracji nowo odbudowanej cerkwi.

Osobliwością tego miejsca kultowego, jest mnóstwo krzyży wotywnych stojących wokół cerkwi, a u stóp wzgórza Święte Źródło.

Niebawem z całego Podlasia zaczęły ściągać na Grabarkę pielgrzymki wiernych, poszukujących ocalenia przed zarazą. Cud miał miejsce w pierwszych miesiącach roku. Latem na Świętej Górze zebralo się, jak obliczono, 10 000 ludzi. Jeszcze tego samego roku, wyrwani z objęć śmierci, ustawili na górze kaplicę, w późniejszych latach rozbudowaną, lecz zawsze skromną. Cerkiew Przemienienia Pańskiego przetrwała wszystkie zawieruchy dziejowe. Nie oparła się jednak ludzkiej złej woli: w nocy z 12 na 13 lipca 1990 roku cerkiew została podpalona, a ogień zniszczył ją doszczętnie. Udało się uratować Ewangelię oraz ikony św. Mikołaja i Zbawiciela. Natychmiast przystąpiono do odbudowy. Nową cerkiew poświęcono w 1998 roku. Święta Góra Grabarka nazywana jest też Górą Krzyży, a przyczyną są tysiący małych i ogromnych, kamiennych, metalowych i zwykłych drewnianych krucyfiksów, które przynoszą pielgrzymujący na Grabarkę wierni. Najważniejsze spotkania modlitewne odbywają się na Grabarce 18-19 sierpnia w Święto Przemienienia Pańskiego (zwane inaczej świętem Spasa Izbawnika, czyli Chrystusa Zbawiciela), 6 listopada w Święto Ikony Matki Bożej „Radość Wszystkich Strapionych” (cudowna ikona znajduje się w drugiej cerkwi pod wezwaniem Bożiej Matieri „Wsiech skorbiaszczich radość”) oraz 18 sierpnia w Święto Ikony Matki Bożej Iwierskiej (święto ustanowione na pamiątkę wizyty na Grabarce 18 sierpnia 2000 roku mnichów ze Świętej Góry Athos w Grecji, którzy podarowali kopię Ikony Matki Bożej Iwierskiej).

Dojazd na Grabarkę – z Siemiatycz drogą na Hajnówkę i Białowieżę (12 km) lub pociągami (z Białegostoku, Siedlec lub Warszawy) do stacji Sycze, skąd pieszo dochodzi się do Świętej Góry (około kilometrowy spacer). Gdyby ktoś chciał udać się na pielgrzymkę, powinien zgłosić się do najbliższej parafii.

Janów, wieś (dawniej miasteczko) w Polsce, woj. podlaskie, pow. Sokółka

W 1687 r., na miejscu dzisiejszej miejscowości Janów, istniała osada Przybudek. W 1698 r. rozpoczął się proces kolonizowania Przybudka przez sędzica czerskiego, Stanisława Całowańskiego. Po roku 1703, rozbudowę osady Przybudówek kontynuował Kazimierz Siennicki, miecznik Wielkiego Księstwa Litewskiego, który wówczas był dzierżawcą części Puszczy Kuźnickiej. Po nim dzierżawił Michał Józef Krajewski. W 1709 r., po śmierci Michała Józefa Krajewskiego, Przybudek oraz sąsiednie wsie założone przez Kazimierza Siennickiego, zostały przekazane w dzierżawę Jerzemu Kasprowi Dewiczowi. Najprawdopodobniej to on Przybudek rozbudował, przekształcając tę osadę w miasteczko oraz założył targi, które stały się konkurencją dla targów w Sokółce i Korycinie *„przez co sokolskie targi upadają, a korycińskie cale upadły”*. Po raz pierwszy nazwa Janów pojawia się w 1710 r. 3 lipca 1713 r., dzierżawę trochimowską, ale wraz z Janowem, przejął Jerzy Stanisław Sapieha.

Po klęsce pod Olkienikami w 1700 r., Sapiehowie utracili swą pozycję na Litwie. Jerzy Stanisław Sapieha, stolnik Wielkiego Księstwa Litewskiego (zm. 1732 r.), przybywając do Janowa dążył do nadania miejscowości i dzierżawie większego znaczenia. Wdowa po nim, Teodora z Sołtanów Sapieżyna, stwierdzała, że *„cisnęli się*

i garnęli pod moją dzierżawę ludzie, których we dwójnasób więcej znajduje się nad dawniejszą posesją, z pomiędzy których dziedziczni szlachcicy się pokazują i sama szlachta”.

Tworzenie się parafii Janów, było powolnym i długotrwałym procesem odrywania się od parafii Korycin. W 1715 roku, Jerzy Sapieha zawarł umowę z proboszczem korycińskim, Franciszkiem Lubońskim, dotyczącą uposażenia księdza w Janowie, który miał prowadzić duszpasterstwo w Janowie. W 1717 r. w Janowie przebywał franciszkanin ks. Grzegorz Gołaszewski, a w 1726 roku ks. Gabriel Romanowski. W 1725 r. Teodora z Sołtanów Sapieżyna dokończyła budowę kościoła. 7 kwietnia 1739 roku, królewska komisja skarbowa nakazała mieszkańcom Janowa i wsi Przybudka, Trofimówki, Przystawki, Długi Ług, Ostra Góra, Beczkarnia i Kuplisk, płacenie dziesięciny na rzecz kościoła korycińskiego, a nie na potrzeby kaplicy istniejącej w Janowie. W 1744 roku dziekan knyszyński wystąpił do biskupa o zlikwidowanie filii w Janowie i ponowne wcielenie do parafii Korycin, ponieważ kościół w Janowie został wybudowany bez pozwolenia biskupa i nie posiadał uposażenia w postaci gruntu. Prośba ks. Ludwika Skorupskiego odniosła odwrotny skutek, synod diecezji wileńskiej z 1744 r., nie tylko nie zlikwidował filii w Janowie, ale ją usamodzielniał.

Zezwolenia na budowę synagogi w Janowie uzyskano w 1719 r. od biskupa wileńskiego Konstantego Brzostowskiego, dokument ten potwierdził bp Maciej Ancuta. Ostatecznie decyzja została wydana przez bpa Michała Zienkiewicza w 1736 r. Do budowy bożnicy przyczynił się Jerzy Stanisław Sapieha, który wniósł swój wkład do tego przedsięwzięcia.

W 1765 r. w Janowie mieszkało 61 rodzin chrześcijańskich, 64 żydowskich i dwie tatarskie. Plac targowy zajmował około 500 prętów powierzchni. Na rynku znajdowały się: kościół, pięć domów żydowskich, rzeźnia i 11 kramów żydowskich. W zachodniej pierzei, znajdował się wspomniany już szpital, karczma dworska i plebania a także rzeźnia. Pierzeję wschodnią zamieszkiwali Ży-

dzi, znajdował się tam browar żydowski a także łaźnia. W pierzei południowej mieszkało siedem rodzin żydowskich i trzy rodziny chrześcijańskie, znajdował się tam także browar żydowski. Z rynku odchodziły ulice: Grodzieńska, Tykocińska i Dworna, prowadząca do rezydencji Sapiehów.

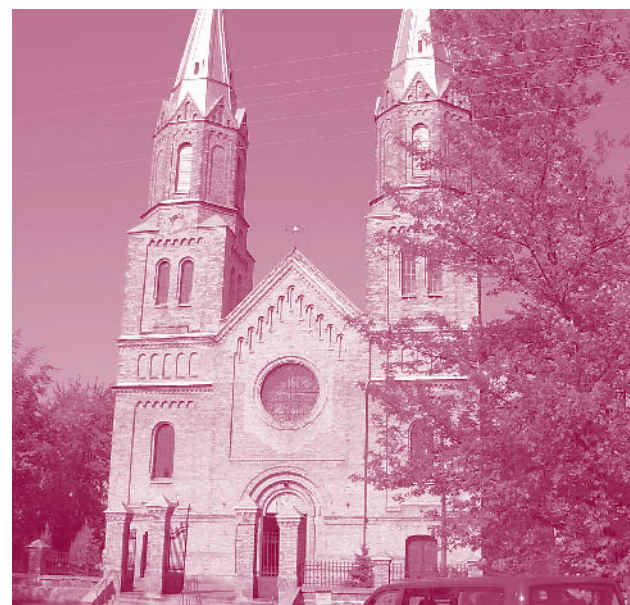
W latach 1765-1780, „gubernia” janowska licząca osiem kluczy (janowski, kupliski, połomiński, grodziski, ostrowiecki, dubasiewski, kumialski, czerłoński), była terenem działań podskarbiego Antoniego Tyzenhauza. Tyzenhauz założył w ekonomii wiele manufaktur, w Janowie istniała prządkarnia, która dostarczała surowca do tkanin grodzieńskich, prządkarnia ta istniała do 1795 r. Janów i okolice słynne są do dziś z tkactwa dywanów dwuosnowowych o pięknych wzorach. Tradycja produkcji dywanów dwuosnowowych przetrwała w okolicach Janowa do naszych czasów od drugiej połowy XVIII wieku.

W 1897 roku Żydzi stanowili 78% wszystkich mieszkańców Janowa.

W 1881 r. parafia rzymskokatolicka liczyła ok. 5 tys. wiernych. Zachodziła konieczność budowy nowego kościoła. Podanie na ręce cara, zredagowane przez dziekana sokólskiego ks. Anzelama Noniewiczza, zostało złożone w 1897 r. Pomimo wydania zezwolenia, w sierpniu 1898 r. gubernator grodzieński nie tylko wstrzymał zezwolenie, ale odesłał projekt kościoła do generała gubernatora z uwagą, że o budowę nowego kościoła zabiegał proboszcz i dziekan, a nie parafianie. Na skutek denuncjacji został aresztowany i wywieziony do Pskowa proboszcz ks. Ryszard Knobelsdorf, główny inicjator budowy nowego kościoła. Dopiero dzięki staraniom proboszcza ks. Izydora Cybulskiego, generał-gubernator 2 lutego 1899 r. wydał zezwolenie na budowę. Uroczystego poświęcenia fundamentów dokonano 26 kwietnia 1899 r. Projekt wykonał architekt Józef Dziekoński, zaś nad realizacją czuwał architekt Wacław Chruściński. Budowa trwała ponad pięć lat. 28 listopada 1904 r. administrator diecezji wileńskiej ks. kanonik Wiktor Radziwiński-Frąckiewicz, uroczyste wyświęcił świąty-

nię, a bp Edward Ropp, 14 września 1905 r. dokonał konsekracji nowego kościoła. Świątynia została zbudowana w stylu neogotyckim, z cegły bez tynków, z dwiema na 37 metrów wysokimi wieżami. Portal ozdobiono płaskorzeźbą, przedstawiającą koronację św. Jerzego koroną męczeństwa z rąk Chrystusa. W głównym ołtarzu umieszczony jest obraz Najświętszej Maryi Panny, namalowany na płótnie przez nieznanego autora. W lewym bocznym ołtarzu umieszczono barokowy obraz św. Jerzego, patrona parafii, a w prawym obraz św. Antoniego.

Dawny proboszcz janowski, ks. Ryszard Knobelsdorf, w 1920 r. sprawował funkcję kapelana Samoobrony Wileńskiej, która powstała na zapleczu frontu bolszewickiego. Został zdradzony i aresztowany. Przywiązany do wozu, pieszo odbył drogę z Oszmiany do Białegostoku, gdzie został osadzony w więzieniu. 22 sierpnia 1920, w czasie wycofywania się wojsk bolszewickich, został zamordowany w Białymstoku przez zakopanie żywcem w ziemi. Istnieje relacja, że przedtem wycięto mu krzyż na plecach i obcięto palec z pierścieniem prąckim.



KĘTRZYN (<http://www.ketrzyn.com.pl/>)
 – blisko 30-tysięczne miasto w woj. warmińsko-mazurskim. Jego początki wiążą się z plemieniem Bałtów. Jak wiele innych plemion pogańskich, również Bałtowie zakończyli swoje istnienie pod mieczami braci zakonnych. Opornych wytępiono, grody puszczono z dymem, a tych, którzy zdecydowali się przyjąć chrzest, wysiedlono. W 1329 roku, Krzyżacy wzniesli tu strażnicę. Budowlą stała na miejscu spalonego grodu zwanego Rast. Po zniszczeniu strażnicy przez wojska książąt Olgierda i Kiejstuta, w połowie XIV wieku Krzyżacy wzniesli mury obronne. Niebawem (1357 rok) Kętrzyn otrzymał prawa miejskie. Wzniesiono kościół obronny św. Jerzego i zamek. Zabytkowa architektura mocno ucierpiała w czasie II wojny światowej.

Kętrzyn (dawniej niem Rastenburg, polski Rastembork), miasto w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim

Kętrzyn położony jest na terenie historycznej prowincji Prus, zwanej Barcją. Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z 1329 r. Na skraju puszczy, na wzgórzu, nad rzeką Guber, przy pruskiej osadzie Rast, Krzyżacy wybudowali drewnianą strażnicę nazwaną Rastenburg. Usytuowano ją w miejscu, gdzie później, w 1359 r., wzniesiono zachowany do dziś obronny kościół św. Jerzego. Strażnica miała bronić tę część państwa zakonnego, przed licznymi wyprawami litewskimi. Był to ważny punkt etapowy w krzyżackich wyprawach na Litwę. Strażnica była dwukrotnie zdobywana i palona przez Litwinów – 3 listopada 1345 r. przez wojska książąt Olgierda i Kiejstuta oraz 22 lutego 1347 r. Za każdym razem ją odbudowywano. Położona przy niej osada zaludniała się nowymi mieszkańcami. W 1330 r. rozpoczęto w Rastemborku budowę kościoła parafialnego p.w. św. Katarzyny (rozebrany 1820 r.), usytuowanego poza murami obronnymi miasta, na cmentarzu grzebalnym. Do 1700 r. w małym kościele św. Katarzyny regularnie odprawiano nabożeństwa ewangelickie, co czwartek od Wielkanocy do Świętego Michała, a latem i zimą modlono się na specjalnych uroczystościach za zmarłych (do 1750 r.). Następnie

przestano używać świątyni dla celów Służby Bożej. Najpewniej Rosjanie okupujący miasto w latach 1758-1762, używali tego pomieszczenia dla celów wojskowych. W 1781 r. świątynia została zamieniona na szpital wojskowy, a w latach późniejszych na spichlerz i magazyn soli. Po wojnach napoleońskich nie było już potrzebnych środków na doprowadzenie budynku do porządku. Rozpoczął się upadek kościoła. W r. 1809 był już mocno zdewastowany i nie można było odprawiać w nim nabożeństw. Rozebrano go w 1820 r.

11 listopada 1357 r. komtur Bałgi, Johan Schindekopf, nadał osadzie miejski przywilej lokacyjny na prawie chełmińskim i 102 włóki (ok. 1713 ha) gruntów. Zezwolono mieszkańcom na budowanie domów przy murach obronnych. Prawa miejskie ponowiono w 1378 r., poszerzając obszar miasta. Średnio-wieczne miasto otoczone było murami obronnymi z 13 basztami oraz trzema bramami: Wysoką, Młyńską i furtą Wodną. W południowo-zachodnim narożu murów usytuowano obronny kościół św. Jerzego. W koronie murów wybudowano ganki obronne i blankowaną wieżę (w jej przyziemiu karcer). Na początku XV w. wzniesiono wieżę dzwonnicy, a pod koniec stulecia kościół św. Jerzego przebudowano na trójnawową pseudobazylikę (dobudowano nawę boczną północną, nawa środkowa i południowa mieści się w obrysie kościoła halowego). Po pożarze w 1500 r., podczas odbudowy powstało istniejące i charakterystyczne odchylenie osi kościoła (prezbiterium nie leży dokładnie na osi nawy środkowej). W 1515 r. zbudowano zachowane sklepienie kryształowe (wykonał je mistrz Matz z Gdańska). Ambona powstała w 1594 r. Wykonana ją w stylu niderlandzkiego manieryzmu, z fundacji Kaspra Rinwanga i Michała von Hohendorf, których herby znajdują się na korpusie ambony. Zabytek ten reprezentuje wysokie wartości artystyczne sztuki snycerskiej i malarskiej. Organy pochodzą z 1721 r. (Josue Mosengel, również twórca organów w pobliskiej Świętej Lipce). Płyta z epitafium Krzysztofa Schenka von

Zamek krzyżacki – gotycki gmach z II połowy XIV wieku. Dzisiejszy kształt zawdzięcza licznym przebudowom. Przez 20 lat po II wojnie światowej, kiedy to został spalony przez wojska sowieckie, był ruiną. Odbudowany w II połowie XX wieku. W zamku zlokalizowano Muzeum Regionalne im. Wojciecha Kętrzyńskiego (<http://www.muzeum.ketrzyn.pl/>), prezentujące m.in. życiorys patrona, prezentujące pałace i dwory powiatu kętrzyńskiego oraz historyczne oblicze Kętrzyna. Warto też zobaczyć obronny kościół św. Jerzego, XIV-wieczną, gotycką budowlę.

Bazylika Mniejsza p.w. św. Jerzego – obiekt uważany za najlepiej zachowany kościół warowny (obronny) na Mazurach. Świątynię zaczęto wznosić w 1359 roku, a rozbudowywano aż do początków XVI wieku. W murach kościoła wbudowano ganki obronne i wieżę zwieńczoną charakterystycznym dla budowli obronnych blankowaniem. Wewnątrz kościoła możemy obserwować pochodzące z 1515 roku sklepienia kryształowe, XVI-wieczną ambonę oraz XVIII-wieczne organy – dzieło Josue Mosengela, spod którego ręki wyszły też słynne organy w Świętej Lipce. Ciekawym miejscem jest zlokalizowany pod wieżą wysoką karcer.

Kętrzyńskie Stado Ogierów – szczyci się nie tylko wspaniałymi końmi, ale też najdłuższymi w Europie budynkami stajennymi. W ofercie: jazda konna (również na dłuższych rasach – zwiedzanie okolic Kętrzyna w siodle), spacerowa jazda powozami, a także nauka jazdy konnej.

**BAZA HOTELOWO-
-GASTRONOMICZNA**

Hotel Wanda (<http://www.wandahotel.com/>)
– zlokalizowany przy ul. Wojska Polskiego 27,
w kamienicy z początków XX wieku, oferuje
47 miejsc noclegowych w cenie 130-140 PLN
za pokój 2-osobowy (ceny negocjowane dla
grup zorganizowanych). Hotel posiada bar
i restaurację na 60 miejsc.

Hostel Aria (<http://www.wandahotel.com/aria>)
– zlokalizowany przy ul. Daszyńskiego
25, całoroczny, kuchnia z pełnym
wyposażeniem, oferuje 31 miejsc
noclegowych w cenie około 30 PLN
za miejsce (w przypadku dłuższych
pobytów ceny negocjowane), całodzienne
wyżywienie (śniadanie, obiad, kolacja)
około 30 PLN.

INFORMACJA TURYSTYCZNA

(<http://www.muzeum.ketrzyn.turysta.net.pl/>)
– biuro przy Pl. Piłsudskiego 1,
tel. 0-87 751 47 65.

Tautenburg pochodzi z 1597 r. Od 1545 r. do 1946 r., kościół ten był w rękach protestantów. Obecnie kościół św. Jerzego ma tytuł bazyliki mniejszej oraz pełni także funkcję kolegiaty. W kościele, dawna kaplica św. Jakuba, po reformacji pełniła funkcję baptysterium, które po II wojnie światowej ukształtowano architektonicznie na wzór Ostrej Bramy w Wilnie.

Murowany zamek usytuowano w południowo-wschodnim narożniku murów miejskich. Zamek prokuratorów rastemborskich, wzmiankowany po raz pierwszy w 1374 r., był siedzibą prokuratora. W historii Rastenburga było ok. 40 prokuratorów. Trójskrzydłowy obiekt, zamknięty został od strony zachodniej ścianą kurtynową z bramą. Skrzydła zamku, od strony dziedzińca obiegał drewniany krużganek, a na dziedzińcu wybudowano studnię. Mieszkalną, reprezentacyjną częścią zamku było jego skrzydło północne. Pozostałe skrzydła pełniły funkcje gospodarcze. Pod koniec XIV w., zamek został otoczony murami z bramą przejazdową od strony miasta. Warownia nie miała charakterystycznej dla budowli krzyżackiej, wieży i przedzamcza. Na rzece Guber wybudowany był staw młyński (zasypyany w 1910 r.), osłaniający zamek od strony południowej. Od wschodu zamek chroniony był fosą. W XVII w. zamek wielokrotnie przebudowywany. W 1945 r. spłonął. W latach 1962-1967 mury zamku zostały zrekonstruowane. Wnętrza dostosowano do potrzeb znajdujących się w nim: Muzeum i Biblioteki.

Po 1411 r. prokuratorzy rastemburscy podlegali bezpośrednio wielkim mistrzom krzyżackim i posiadali uprawnienia komturów w zakresie lokacji wsi na prawie chełmińskim: Banaszki (1339 r.), Nowa Wieś Kętrzyńska (1372), Łazdoje (1374), Wopławki (1390), Nakomiady (1392), Czerniki (1394). Były to najczęściej wsie 60-włókowe, czynszowe, w których sądownictwo należało do właściciela. Lokowano je na tzw. „surowym korzeniu”, na co wskazują lata wolnizny przyznawanej osadnikom. We wszystkich wsiach znajdowały się karczmy, których

właścicielami byli Niemcy. Pod koniec XIV wieku zaczęto budować wiatraki.

W XV w. mieszkańcy Rastenburga kilkakrotnie buntowali się przeciw władzy Zakonu Krzyżackiego. W 1410 r., po zwycięstwie grunwaldzkim, rycerz Johart i burmistrz Johan Bardin z Towarzystwa Jaszczurczego, poddali miasto królowi polskiemu. Już w 1411 r., w mieście ponownie urzędował krzyżacki prokurator, a obydwaj spiskowcy zostali ścięci. W 1440 r. miasto Rastenburg było jednym z założycieli Związku Pruskiego. W 1454 r. zbuntowani mieszcianie zajęli zamek, a krzyżackiego prokuratora Wolfganga Sauera utopili w stawie młyńskim. Sprawa ta została nagłośniona przez Krzyżaków, jako jeden z argumentów za delegacją Związku Pruskiego. Na mocy rokowań polsko-krzyżackich, wielki mistrz zgodził się na amnestię dla mieszczan, pod warunkiem poddania grodu ponownie władzy krzyżackiej.

Obok kościoła św. Jerzego znajduje się kościół św. Jana – dawna kaplica cmentarna, adaptowana na Szkołę Wielką, przygotowującą kandydatów na Uniwersytet w Królewcu, założony przez księcia Albrechta Hohenzollerna. Budynek ten służył mniejszości polskiej jako świątynia protestancka, stąd zwany był kościołem polskim. Na piętrze były sale lekcyjne i mieszkania nauczycieli. Szkoła została założona w 1546 r. przez księcia Albrechta. Językiem wykładowym była łacina, a do przedmiotów obowiązkowych należała nauka języków niemieckiego i polskiego. Naukę języka polskiego zniesiono około 1830 r. W 1810 r. szkoła w Rastenburgu była jedyną protestancką szkołą nauczającą na terenie Prus, poza „Gimnazjum Staromiejskim” w Królewcu, które przygotowywało kandydatów na uniwersytet Albertyna. W r. 1817 r. Gimnazjum przeniesiono do nowego budynku, także obok kościoła św. Jerzego. W 1896 r., z okazji jubileuszu 350-lecia, nadano jej nazwę Gimnazjum im. Księcia Albrechta. W 1907 r. szkołę przeniesiono do nowego budynku, gdzie obecnie się mieści Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Wojciecha

Kętrzyńskiego. Wychowankami szkoły byli: m.in. Wojciech Kętrzyński (uczeń tej szkoły w latach 1855-1859) i Wilhelm Wien (uczeń w latach 1875-1879) z Drachenstein (obecnie Smokowo koło Kętrzyna).

Po 1525 r. nastąpił okres świetności miasta, któremu kres położyły liczne epidemie (w 1625 r. zmarło w wyniku epidemii 2500 osób w mieście i okolicy) oraz wybuch I wojny polsko – szwedzkiej. W 1732 r. do Rastemborka przybyła, licząca 78 osób, grupa przesiedleńców z Salzburga.

Na początku XIX w. miasto i powiat Rastenburg należały do rzymskokatolickiej parafii w Świętej Lipce. W latach 1895-1897, wybudowano nowy kościół tego wyznania w Rastemborku. Dnia 5 maja 1897 r., biskup Andrzej Thiel w asyście kapituły warmińskiej, dokonał konsekracji świątyni. Kościół otrzymał tytuł św. Katarzyny Aleksandryjskiej, Dziewicy i Męczennicy (taki sam tytuł miał stary kościół rozebrany w 1820 r.). Od r. 1939-1945, raz w miesiącu odprawiano Mszę św. dla Polaków (bez kazania). Od 1942 r. władze zakazały odprawiania polskich nabożeństw.

21 czerwca 1807, po bitwie pod Frydlandem, w Rastemborku nastąpiło spotkanie oddziałów generałów Dąbrowskiego i Zajączka, wchodzących w skład armii Napoleona. W czerwcu 1812 przez miasto przemaszerował włoski 4. korpus armii, pod dowództwem wicekróla Italii Eugeniusza d'Beauharnais. W 1818 r. miasto zostało siedzibą powiatu. Intensywny rozwój gospodarczy Rastemborka i okolic, związany z modernizacją przemysłu przetwórczego oraz rozwojem rolnictwa, rozpoczął się od potowy XIX w. Powstały tu cukrownia, browar, młyn. W 1866 r. przez Kętrzyn przeprowadzono najstarszą w Prusach Wschodnich linię kolejową, która połączyła miasto z Królewcem. Ponadto uruchomiono połączenie lokalne z Węgorzewem, Rynem i Mrągowem. Miasto zabudowano okazałymi kamienicami, powstał nowy rynek z ratuszem oraz szereg obiektów publicznych. Pod koniec XIX w. wybudowano tu

olbrzymi kompleks koszarowy. W czasie walk I wojny światowej, w sierpniu 1914 r., Kętrzyn na krótko zajęli Rosjanie.

W pobliżu Kętrzyna, w Gierłozie mieściła się w latach 1941-1944, główna kwatera Adolfa Hitlera – „Wilczy Szaniec”. „Wolfsschanze” była najważniejszą twierdzą wodza III Rzeszy, miała własne lotnisko, dworzec kolejowy, elektrownię, bezpośrednie połączenie z Berlinem i linią frontu. Bombardowanie w 1942 i walki w 1945 r. doprowadziły do bardzo poważnych zniszczeń miasta; zamek i stare miasto spłonęły.

Po II wojnie światowej, początkowo miasto nosiło nazwę Rastembork, a 7 maja 1946 r. nadano mu nową nazwę Kętrzyn – od nazwiska Wojciecha Kętrzyńskiego, historyka z XIX wieku, walczącego z germanizacją Prus. 31 maja 1946 r. kościół św. Jerzego przekazano katolikom. Przed przekazaniem kościoła katolikom, wiele cennych zabytków zaginęło. W latach 1975-1998, miasto administracyjnie należało do województwa olsztyńskiego.



A. Jędrzej

Knyszyn, miasto w Polsce, w woj. podlaskim, pow. Mońki

Pierwotnie dwór myśliwski, do 1510 r. zwany Wodziłówka, u ujściu rzeki Wodziłówki do Jaskranki. W latach 1505-1508, własność Michała kniazia Glińskiego. W 1509 roku, król Zygmunt I nadał dobra goniądzko-rajgrodzkie Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie wileńskiemu (zm. 1522 r.). Ten uzyskał w 1510 r. królewski przywilej na zbudowanie czterech mostów na trakcie z Goniądza i Tykocina do Grodna, w tym i mostu przez Jaskrankę w późniejszym Knyszynie. W latach 1510-1520 r. powstała wieś Knyszyn. W 1520 r. Mikołaj Radziwiłł uposażył plebana knyszyńskiego kościoła parafialnego p.w. św. Jana Ewangelisty. Kościół ten usytuowano na rynku, do którego prowadziły ulice: Grodzieńska, Tykocka, Goniądzka, Starodworna, Dworska. Wojewoda wileński wybudował w mieście, przy ul. Dworskiej (dziś Białostocka) nową rezydencję, która zastąpiła stary, spalony dworzec Wodziłówkę, usytuowany na końcu ul. Starodwornej.

W wyniku procesu, jaki królowa Bona wytoczyła Radziwiłłom, dla uchronienia się od skandalu, biskup żmudzki Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł, ofiarował dobra Knyszyn w 1529 r. młodemu królowi Zygmuntowi Augustowi. W latach 1529-1572 trwała budowa domeny monarszej króla Zygmunta Augusta,

na pograniczu Litwy i Korony Polskiej, Mazowsza, Podlasia i Prus Książęcych (starostwa: knyszyńskie, rajgrodzkie, augustowskie, bielskie, brańskie, suraskie, tykocińskie, grodzieńskie, wiskie, łomżyńskie, leśnictwa: przełomskie, perstuńskie, olickie, kuźnickie, bielskie, knyszyńskie, tykocińskie i inne).

W 1536-1538 r., na polecenie królowej Bony, Aleksander Chodkiewicz rozmierzył grunty miasta Knyszyna na włóki. Pomiar dokonano w krótkim czasie, były bez wątpienia jedynie powtórzeniem wcześniejszego rozmierzenia dokonanego przez Mikołaja Radziwiłła ok. 1510 r., gdy ten zakładał wieś kmiecią Knyszyn. Bona, w dokumencie wystawionym w Wilnie 19 VI 1540 r. dla plebana katolickiego w Knyszynie, stwierdziła, że Chodkiewicz założył miasto Knyszyn, które dość szybko się zaludnia. Wyraźnie stwierdziła, że mieszczanie, ze swych własności w mieście zarówno Latini et Rutheni, mieli dawać dziesięcinę wyłącznie plebanowi katolickiemu. Kościół farny i cmentarz grzebalny, mimo lokacji pozostały na rynku nowo wymierzonego w 1538 r. miasta.

Źródła historyczne z lat 1553-1572 notują 22 pobyty króla w Knyszynie, obejmujące łącznie 495 dni. Liczba dni spędzonych w Knyszynie jest duża, gdy zważy się fakt, że tworzą ją wielokrotne przyjazdy, a nie stałe przemieszczanie przez dłuższy czas. Liczne nominacje wystawiane w Knyszynie, wskazują na preferowanie przez Zygmunta Augusta rozdawnictwa urzędów i krzesel senatorskich w warunkach jak najmniej krępujących. Pośrednio poświadczą cel tam rezydowania kameralność miejsca i niezależność.

Wielki pożar, który wydarzył się w mieście w 1567 roku, skłonił króla do zaordynowania porządku w Knyszynie, m. in. poprzez przepisy przeciwpożarowe. Pełny przywilej lokacyjny i prawo korzystania z dobrodziejstw prawa magdeburskiego, Knyszyn zyskał na nowo w 1568 r. od Zygmunta Augusta. Mieszczanie zyskali prawo do dochodów z wagi i postrzygalni, które sobie mieszczanie w mieście mieli zbudować. Równomiernie rozło-

zone w kalendarzu, właściwie co kwartał miały odbywać się cztery doroczne jarmarki, na: Boże Ciało, Narodzenie NMP, Trzech Króli i Niedzielę śródopustną. Cotygodniowy targ miał odbywać się w czwartki, „z których opłaty targowe i meszne mają być pobierane jednak do dworu, a nie przez radę miejską”. Dokument nakazywał, by rynek i ulice miasta były wybrukowane, „a granice około miasta wszelkie w tymże gruncie miejskim położone i do tego miasta ściągające się swym kosztem opraawować powinni będą wiecznemi czasy”. Najwidoczniej król życzył sobie, by mieszczanie budowali parkany na granicy własności miejskiej i dworskiej, zwłaszcza, że różne obiekty należące do rezydencji, z nią sąsiadowały. Król potwierdził pomiar miasta, dokonany przez Chwalczewskiego. Wyjmował jednak spod prawa miejskiego zajęte do dworu grunty: „wyjąwszy niektóre grunty nasze, to jest stawy, sadzawki i inne między grunty miejskimi leżące, ku dworu naszemu knyszyńskiemu należące, które starosta knyszyński od nas w sprawie swej ma, a za grunty tego miasta, które wylaniem wody z stawów naszych są zajęte i miastu odeszłe, albo jeśli potym ku potrzebie naszej więcej tych gruntów odejdzie, tedy my takowym gruntem i tak wiele, jako odejdzie odmiannę słuszną wedle ustawy na inszym miejscu, grunty naszemi, staroście naszemu oddać rozkazujemy”. Król zareagował wobec pożaru nie tylko przywilejem lokacyjnym, który zawierał przepisy przeciwpożarowe. Również okazał swą łaskę wobec pogorzalców zwalniając ich z czynszu przez jeden rok.

Piotr Chwalczewski, sprawca zamków i dworów w Wlk. Ks. Litewskim (1553-1564 r.), uporządkował sądownictwo miejskie. Dziełem Piotra Chwalczewskiego była też przebudowa osady dla nowych potrzeb, gdyż Knyszyn od 1553 r. stał się miastem, które stawało się rezydencją monarchy. Najwidoczniej liczone, że pobyt jesienią 1553 i zimą 1554 r. będzie powtarzany w przyszłości i w mieście często będzie przemieszkiwał monarcha. Potrzeba było nowych siedlisk dla wciąż zwiększającej się liczby kolonistów, miejsca dla zwiększających się obrotów han-

dlowych. Chwalczewski stworzył Nowy Rynek, który z Rynekem Starym łączył się narożnikiem północnym.

Miasto, w związku z przejęciem funkcji rezydencjonalnych, musiało wziąć na siebie obowiązek aprowizacji dość licznych gości. Następował rozwój rzemiosł, głównie spożywczych i usługowych. W 1561 r. samych rzeźników, którzy rzeź biją, działało w mieście 15 (w 1569 r. było ich 16). Czynnych było 47 karczem piwnych. Dochód z karczem gorzałczanych i miodowych był arendowany miastu. W mieście powstawały cechy rzemieślnicze. W 1566 r. wzmiankowany był cech szewski.

Knyszyn i jego najbliższa okolica, były terenem, gdzie w przeszłości działały liczne warsztaty garncarskie. Szczególne predyspozycje miasta i okolicy wynikały z istnienia tam pokładów wysokogatunkowej gliny zwałowej, dobrego surowca garncarskiego. W przeszłości działał w Knyszynie cech garncarzy, który wśród tamtejszych bractw rzemieślniczych zajmował miejsce szczególnie uprzywilejowane. Majstrowie knyszyńscy, działający na miejscu i w jego sąsiedztwie, wytwarzali piękne wyroby. Były to kafle i naczynia wzorowane na wyrobach ceramicznych „podpatrzonych” w knyszyńskiej rezydencji królewskiej, folwarku starostów knyszyńskich pod miastem. Zabytki znajdujące w terenie i okolicy potwierdzają to w dużym stopniu. Wzornictwo ceramiczne było niezwykle tradycyjne i formy dawne przekazywano w cechu, jako majstersztyki czeladnicze. W 1606 r. rada miejska zatwierdziła statut garncarzy knyszyńskich, a akt ten zatwierdzali też królowie polscy, w 1606 roku – Zygmunt III i w 1765 r. Stanisław August.

W 1984 r., autor niniejszego przewodnika, wspólnie z archeologiem Haliną Karwowską prowadził sondażowe badania wykopaliskowe na obszarze rezydencji króla Zygmunta Augusta, przy ul. Białostockiej w Knyszynie.

Kruszyniany, wieś Polsce, w woj. podlaskim, w pow. Sokółka, gminie Krynki

Wieś położona w pobliżu rzeczki Nietupy, na skraju znajdujących się nad nią łąk, lasów oraz wzniesień dochodzących do 161 m n.p.m. Wieś, pierwotnie zwaną Brzozowa, rozmierzono w trakcie pomiaru włócznej królewskiego starostwa grodzieńskiego w 1558 r. Później, od 1589 do 1679 r. znajdowała się w obrębie ekonomii grodzieńskiej – dóbr stołu królewskiego. Została doszczętnie zniszczona w czasie najazdu moskiewskiego w 1655 r.

12 marca 1679 r. król Jan III nadał Kruszyniany oraz pobliskie wsie Nietupa (późniejsze Białogórze), Łużany, Tatarom z chorągwi płk. Samuelowi Murza Krzeczkowskiemu (zm. po 1727 r.), który uratował życie królowi w bitwie pod Parkanami. Tatarzy osiedli w Kruszynianach, w większości przesiedlili się ze wsi Kruszyn pod Knyszynem i Tatarzy pod Tykocinem. Wieś w wyniku tego zmieniła swą nazwę z Brzozowej na Kruszyniany.

W 1730 r. Melchior i jego żona Helena Murza Krzeczkowski, zostawili swoją część Felicjanowi Ihnatowiczowi. 24 maja 1744 r. Pantarelia ze Szczuckich Krzeczowska, matka Melchiora i jego bracia Jakub, Bogusław, Józef i Florian Murzowie



Krzczkowscy, „zbrojną ręką” najechali folwark w Kruszynianach, zabierając z niego zboże, siano i konia.

Najstarsi potomkowie Samuela Murzy Krzeczowskiego, dziedziczyli pułkownikostwo chorągwi kruszyniańskiej i chorągwo tatarskie powiatu grodzieńskiego. W 1775 r. został przeprowadzony podział dóbr pomiędzy Tatrami Krzeczkowskimi i Baranowskimi. W obrębie Kruszynian, wyodrębniły się trzy folwarki tatarskie – Górka, Leonowszczyzna i Ułańszczyzna. Górka, aż do końca XVIII w., pozostawała w rękach Krzeczkowskich (wzm. 1796 r.) i stanowiła centrum niewielkich dóbr, w skład których, oprócz wsi Górka, wchodziły w XVIII w. także Ciumicze i Komarowszczyzna. Do dziś w Górcie przetrwały: kompleks zabudowań dworskich (dwór, stodoła, stajnia, obora, magazyn, budynek służby folwarcznej, przebudowana rządówka, szalet), zieleniec w centrum założenia, fragment alei dojazdowej, aleja lipowa we wschodniej części kompozycji, trzy sadzawki i część nasadzeń wokół dawnych kwater ogrodowych, noszących jeszcze ślady regularnej kompozycji. Roślinność obiektu składa się z ponad 20 gatunków drzew i krzewów ozdobnych i owocowych. Starodrzew pochodzi w większości z końca XIX w. i I połowy w. XX, a składa się z lip, klonów pospolitych i jesionolistnych,

brzóz, świerków, topól białych, osik, oraz wierzb. Zachował się także modrzew z dawnego szpaleru. Wśród drzew starych, wyróżnia się sześć dębów szypułkowych, rosnących w północnej części ogrodu oraz kilka topól białych, sadzonych ok. połowy XIX w. Wśród zarośli przetrwały lilaki, karagany, śnieguliczki i tawuły, pochodzące z nasadzeń ogrodowych. Dobrze widoczny od północy i zachodu drzewostan ogrodu, tworzy w krajobrazie malowniczą grupę, wyróżniającą się na tle sąsiadującego lasu. Walory widokowe obiektu podnosi kompleks zabytkowych zabudowań, zachowanych wewnątrz założenia

W drodze na sejm do Grodna, król Stanisław August zatrzymał się u Krzeczkowskich. Tradycja głosiła, że król ten zjeżdżał do nich po śniadaniu. Krzeczkowscy z Kruszynian przechowywali serwis porcelanowy z monogramem królewskim *S.A.R. (Stanislaus Augustus Rex)*. W tatarskim majątku Górki w Kruszynianach, w starym dworze, na przełomie XIX i XX w. znaleziono na strychu kieliszki z monogramem S.A.R. Jeszcze w 1924 r. ostatni ich egzemplarz znajdowała się w rodzinie właściciela Górki, Michała Korybut Daszkiewicza.

Kruszyniany stanowiły duży ośrodek muzułmański. Tutaj sporządzano dzieła o treści religijno-obyczajowej tzw. kitaby. Jeden z nich powstał w 1792 r. dzięki kopiście Jusufowi Heliaszewiczowi.

Meczet muzułmański w Kruszynianach, swoją architekturą nawiązuje do drewnianych dwuwieżowych kościołów północno-wschodniej Polski. Zbudowany w końcu XVIII wieku, na miejscu dawniejszego, wymienianego w dokumentach po raz pierwszy w 1717 r. Wzniesiony na planie prostokąta, ma wymiary 10x13 m. Ma dwa oddzielne wejścia, przykryte blachą. Budowla jest harmonijna, o pomalowanych na zielono ścianach i kilku łukowatych oknach, przykryta gontowym dachem. Na kalenicy dachu, przesunięta nieco w kierunku mihrabu, znajduje się trzecia wieżyczka bez okien. Trzy wieże zwieńczone są blaszanymi hełmami z półksiężycem w szczycie. Kamień znajdujący

się w fundamencie po prawej stronie wejścia dla kobiet z wyrytą datą 1846, z pewnością zawiera datę remontu meczetu. Wejście dla kobiet znajduje się na osi obiektu, zwieńczone trójkątnym tympanonem, po którego bokach wznoszą się dwie wieże. Wejście dla mężczyzn znajduje się w bocznej ścianie. Pomieszczenie dla kobiet jest znacznie mniejsze i oddziela je od części męskiej drewniane przepierzenie, w którym na wysokości około 1 m wykonano podłużną szparę, zasłoniętą białą, przejrzystą firanką. Wyłożone lakierowanymi deskami wnętrze meczetu, dekorują liczne dywany i zawieszone na ścianach ozdobne napisy arabskie (*muhiry*), zawierające cytaty z Koranu. Właściwe nabożeństwo odbywa się w przedziale męskim. Wierni ustawiają się rzędami i modlą się z twarzami zwróconymi na południe, w stronę Mekki. Stronę tę wskazuje nisza w ścianie (*mihrab*). Na prawo od niszy znajduje się rodzaj kazalnicy (*minbar*). Z niej imam wygłasza modlitwę, podczas której wierni wykonują odpowiednie ruchy rąk i ciała, w myśl rytuału zwanego *salat*. Modlitwy odbywają się w języku arabskim.

Cmentarz tatarski, czyli mizar, usytuowano na części gruntów w obrębie wsi zwanej wakufem, która stanowiła uposażenie gminy wyznaniowej, utrzymaniu imama, gdzie on też zamieszkiwał. Znajdują się na nim bezładnie rozrzucone stare nagrobki kamienne – różnych kształtów z arabskimi inskrypcjami i wyrytym półksiężycem. Napisy na najstarszych nagrobkach są całkowicie zatarte. Na tych z XVII i pierwszej połowy XVIII wieku nie ma żadnych napisów. Najwcześniejsza data, jaką znaleźć można na nagrobkach, to rok 1704. Najciekawsze nagrobki pochodzą z XIX wieku i mają postać szlifowanych płyt, ostrosłupów lub kolumn i są bogato zdobione.

W r. 1980 w Kruszynianach zamieszkiwało 289 osób, z tego 33 wyznania muzułmańskiego, reszta wyznania prawosławnego i katolickiego. Do dzisiaj mieszka tutaj niewielka mniejszość tatarska. Ludność mówiła specyficzną gwarą – mieszaną białoruskiego i polskiego.

MIELNIK (<http://www.mielnik.com.pl/>) – położona nad Bugiem, licząca niespełna 1000 mieszkańców miejscowość na południowych krańcach Podlasia (11 km od granicy z Białorusią). Pierwsze wzmianki o założonym tu grodzie książąt ruskich, pochodzą z XI wieku. W XIV wieku, w miejscu grodu wzniesiono zamek obronny, który w XVI wieku spłonął, a na jego miejscu powstał dwór. W XVII wieku zniszczony został zarówno dwór, jak i XV-wieczny kościół. Dzisiaj na wznoszącej się na wysokość 189 metrów Górze Zamkowej, możemy napawać się wspaniałym widokiem na dolinę Bugu i odnaleźć pozostałości dawnych kamiennych baszt, wałów i fos. Natrafimy też na ruiny kaplicy Św. Aleksandra Newskiego. U podnóża grodziska warto zwrócić uwagę na ruiny kościoła Św. Mikołaja, zburzonego w 1915 roku. Opodał znajduje się wzgórze cmentarne i drewniana Cerkiew Pokrowy Matki Bożej z 1776 roku. Warto też odwiedzić cerkiew Narodzenia Bogarodzicy – wielkiej urody budowlę, której wnętrza zdobią wspaniałe freski, wykonane w 1994-95 roku przez rosyjskiego ikonopiszcę, Aleksandra Sokolowa. Stałym punktem w turystycznej marszrutce jest zwiedzanie jedynej otwartej kopalni kredy.

Mielnik, wieś, dawniej miasto, w Polsce, woj. białostockie, pow. Siemiatycze

W XI w., po przekazaniu przez księcia polskiego Kazimierza Odnowiciela, w nagrodę za pomoc w pokonaniu zbuntowanego Mieclawa, wschodniego Mazowsza, książę kijowski Jarosław Mądry zbudował w Mielniku gród. Wyniosłe, usytuowane nad Bugiem grodzisko, do dziś wskazuje na znaczenie tej budowli. Gród w Mielniku miał utrzymywać panowanie książąt ruskich wśród wówczas mieszkających tu Mazowszan. Po Mazowszanach, w okolicach Mielnika, pozostały groby w obstawach kamiennych. Z tego samego okresu znajdują się tam kurhany, będące grobami Rusinów, napływających na te tereny i osiedlających się od XI w. W 1260 r. książę halicki Wasylko Romanowicz, modlił się w cerkwi grodowej p.w. Bogarodzicy, przed wyprawą na Jaćwież. Przechowywany był w świątyni tej, otaczany szczególnym kultem, obraz Matki Boskiej. Zapewne ten obraz przechowywany był później we Lwowie, a po 1945 r. w gdańskim kościele św. Mikołaja.

Wigand z Marburga, kronikarz krzyżacki, opisał próbę oblężenia grodu przez krzyżackiego komtura Bałgi Teodoryka Elnera w 1378 r.

W 1420 r., wielki książę litewski Witold, odnowił fundację parafialnego kościoła pod wezwaniem Bożego Ciała, Wnie-

bowzięcia NMP i św. Mikołaja i Wszystkich Świętych. Nadał proboszczowi mielnickiemu wieś Wajków i łąkę nad Bugiem zwaną Ostrołęką. Nadania witoldowe potwierdził w 1513 roku król Zygmunt I, który powiększył je o młyn i dziesięcinę od mieszczan mielnickich. Kościół Farny Bożego Ciała, po pożarze zamku ok. 1551 roku, został gruntownie przebudowany i pokonsekrowany w 1618 r. W czasie pobytu króla na zamku w Mielniku w 1513 roku, zapadła decyzja o budowie w mieście kościoła filialnego p.w. Narodzenia NMP. Pierwsza wzmianka o tej świątyni pochodzi z 1551 r. Z czasem, coraz większego znaczenia nabierała świątynia p.w. Narodzenia NMP, stojąca w centrum miasta. Wojciech Emeryk Mleczko, starosta mielnicki i jego żona Anna z Bnina Opalińska, dokonali restauracji tejże świątyni i założyli przy niej, w 1655 roku, szpital-przytułek dla siedmiu ubogich. Z czasem doszło do tego, że kolejny proboszcz, ks. Mateusz Pierzchała, nie orientował się, którą świątynię należy uważać za farną. Dopiero król Władysław IV w 1630 przypomniał, że kościołem parafialnym jest świątynia fundacji witoldowej, stojąca przy Górze Zamkowej. W okresie „potopu” 19 maja 1657 roku, został spalony kościół parafialny i całe archiwum, a w dniach

Największym bogactwem Mielnika jest Bug i Puszcza Mielnicka, czyli wspaniałe tereny wędkarskie i kajakowe, czyste powietrze, lasy pełne grzybów, cisza i spokój, jakiego nie doświadczymy w popularnych kurortach. Można tu też polować, upiec dzika czy barana przy ognisku.

SZLAKI TURYSTYCZNE

Szlak bunkrów – można się wybrać krótszą trasą, liczącą 6 km ścieżką wzdłuż Linii Mołotowa (Siemiatycze St. – Olchowicze – Moszczona Królewska) lub dłuższą, 23-kilometrową, wiodącą z Wólki Nadbużnej przez Anusin, Olendry, Maćkowicze do Mielnika.

Szlak kajakowy – niepowtarzalnych wrażeń dostarcza spływ po Bugu z Niemirowa do Drohiczyzna (45 km). Kajaki można wynająć w ośrodku Asola (<http://www.kajaki-mielnik.pl/>, Mielnik, ul. Brzeska 51, tel. 0 608 478 023, tel. 0-85 657 76 56). Można też wypożyczyć rowery górskie i uzyskać praktyczne informacje o trasach turystycznych.



**BAZA NOCLEGOWO-
-GASTRONOMICZNA**

Panorama (<http://www.mielnik.pl/>)
– pensjonat w Mielniku, 40 miejsc
noclegowych, wypożyczalnia rowerów
i kajaków, plac zabaw z brodzikiem, dostęp
do internetu, możliwość zakwaterowania
z czworonogami. Cena noclegu od 35 PLN.
Całodzienne wyżywienie (śniadanie, obiad
i kolacja) od 30 PLN za osobę. Kuchnia
domowa i regionalna.

Gospodarstwo agroturystyczne
(<http://www.agromielnik.republika.pl/>)
– gospodarze: Elżbieta i Jerzy Śnieżko, dom
przy ul. Brzeskiej 131, tel. 0-85 65 77 105,
kilkanaście miejsc noclegowych, piękny
ogród, duże tarasy, ogrodzony teren,
wyżywienie we własnym zakresie (dostępna
kuchnia) lub posiłki serwowane przez
gospodynię.

**Aktualne informacje o kwaterach
agroturystycznych w Mielniku**
<http://www.mielnik.com.pl/kwaterny/>

Niemirów – będąc w Mielniku warto wybrać
się do położonego niedaleko Niemirowa. We
wsi znajduje się XVIII-wieczny barokowo-
klasycystyczny kościół p.w. św. Stanisława
Biskupa, średniowieczne grodzisko oraz
cmentarzysko kultury przeworskiej (zwanej
wandalską lub wenedzką, która rozwijała
się pomiędzy III wiekiem p.n.e. a V wiekiem
n.e.). Atrakcją samą w sobie jest przeprawa
promowa przez Bug w Niemirowie.

20-25 maja 1657 roku zamek i miasto. W latach 1669-1675 rozpoczęto odbudowę Fary.

Po upadku Powstania Styczniowego, 16 września 1866 r., z rozkazu gen. Konstantego von Kauffmana, kościół katolicki p.w. Bożego Ciała został zamknięty na pięć lat, a beneficjum przekazane parafii prawosławnej. Z rozkazu gen. Aleksandra Potapowa z 3 stycznia 1870 roku, kościół ten w roku następnym przerobiono na cerkiew prawosławną p.w. Świętego Ducha. Rzymskich katolików dawnej parafii Mielnik, w 1871 r. przyłączono do parafii w Siemiatyczach.

Dawny gotycki kościół Bożego Ciała spalono w 1915 r. Po I wojnie światowej został zwrócony katolikom. W ocalałej z pożaru zakrystii urządzono kaplicę p.w. św. Antoniego, poświęconą w 1921 r. W 1929 r. powstał komitet odbudowy kościoła, ale prac nie podjęto. Ruiny w części rozebrali Sowietci w 1940 r. Do dzisiaj świątynia pozostaje w ruinie.

Po epidemii cholery w 1709-1711 r., wzniesiono w Mielniku inny kościół, p.w. św. Rocha, drewniany. Służył on później jako kaplica cmentarna, a po 1871 r. został przeniesiony na cmentarz prawosławny.

Budowę obecnego, murowanego kościoła parafialnego p.w. Przemienienia Pańskiego, rozpoczęto w 1913 r., dzięki staraniom Wiktora Walkiewicza, syna ostatniego organisty przed kasatą parafii. Prace budowlane przerwały działania wojenne w latach 1914-1918. Po wycofaniu się Niemców, zaczęto odprawiać nabożeństwa w nowo zbudowanej świątyni. Nieskończony kościół ucierpiał ponownie 1-7 sierpnia 1920 roku, kiedy wojska polskie próbowały zatrzymać nawałę wojsk bolszewickich, idących na Warszawę. W latach 1912-1920 wybudowany został neobarokowy kościół parafialny p.w. Przemienienia Pańskiego. W 1940 r., kiedy Mielnik znalazł się w strefie granicznej sowiecko-niemieckiej, ludność została wysiedlona, a kościół Przemienienia Pańskiego został zamieniony na stołówkę dla sowieckich żołnierzy strzegących gra-

nicy. Zniszczeniu uległo wówczas jego wyposażenie. Podczas wojny niemiecko-sowieckiej, w 1941 i 1944 roku, pociski artyleryjskie zburzyły kruchtę oraz uszkodziły ściany i dach. W jego ołtarzu głównym umieszczono obraz z XVIII w. Z zabytkowego wyposażenia zachował się również krucyfiks z wieku XVII, monstrancje barokowe z XVIII w.

22 września 1440 roku, Bolesław IV, książę czerski i warszawski, w okresie władania Podlasiem (1440-1444), nadał Mielnikowi prawo miejskie chełmińskie. Korzystali z tego prawa Mazowszanie, zamieszkali na terenie tzw. miasta lackiego. Prawo nie obejmowało Rusinów. 27 października 1501 r. Aleksander Jagiellończyk obdarzył całą społeczność miejską Mielnika prawem magdeburskim. Przywilej z 1501 r. wyznaczał terminy cotygodniowych targów w soboty, a jarmarków na św. Piotra w Okowach (2 czerwca), Wszystkich Świętych (1 września) i Narodzenie NMP (8 września). W 1934 r. Mielnik utracił prawa miejskie.

W mieście, w XVI-XIX w. były dwie cerkwie. Obie, od lat 40-tych XVII w. do 1839 r. były unickimi. Jeszcze w 1726 r., w opisie parafii Narodzenia NMP, wyszczególniono plac dawny, gdzie cerkiew murowana była. W 1839 r. unicką cerkiew p.w. Narodzenia NMP, zbudowaną w latach 1821-1823, zamieniono na cerkiew prawosławną.

W latach 1517-1795 Mielnik był stolicą jednej z ziem województwa podlaskiego. Odbływały się w nim sądy ziemskie i grodzkie.

Olecko, miasto w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim w pow. Olecko

W 1541 r. założona została wieś Małe Olecko (nad jeziorem o tej nazwie), natomiast w parę lat potem nad jeziorem Wielkie Olecko, dwór myśliwski i folwark księcia pruskiego.

W 1560 nastąpiła lokacja miasta zwanego Margarbowem. Jednak ludność polska nadal nazywała miasto Oleckiem. Było to pierwsze miasto w południowo-wschodniej części Prus Książęcych, które otrzymało prawa miejskie. Później dopiero prawa miejskie otrzymały Gołdap – w 1570 r., Węgorzewo – w 1571, Giżycko – w 1612, Szczytno – w 1616, Pisz – w 1645. Elk częściowe prawa miejskie otrzymał przed rokiem 1595. Dokładnie wyznaczono wielkość parceli, szerokość ulic, dni jarmarków (pierwszy po Trzech Królach, następne – w poniedziałek po Niedzieli Palmowej, w dzień po św. Piotra i Pawła, a czwarty – w poniedziałek po Narodzeniu NMP), określono warunki warzenia piwa, łowienia ryb i zajęcy. Miasto sądziło się prawem chełmińskim. Samorząd – rada miejska i ława sądowa były nadzorowane przez starostę książęcego ze Stradun. W przywileju czytamy, że „*Miasto otrzymuje pieczęć. Przedstawia ona na białym tle szarą basztę z jednym większym i dwoma mniejszymi szczytami czerwonej barwy. Na baszcie naniesiona*



jest tarcza herbowa z przepołowionym czerwonym orłem oraz czarno-białymi barwami”. Sołtysa wyznaczał sam książę.

Miasto otrzymało rynek o wymiarach 255 x 215 x 228 x 255 m – jeden z największych w Europie. Należało zbudować i urządzić: kościół, ratusz, szkołę, szpital i cmentarz. Mieszkańcy Margarbowia zostali zwolnieni na 10 lat od czynszu, w celu wykarczowania zarośli, uprawy zdziczałej ziemi i jej zagospodarowanie. Wszelkie inne podatki, jak czynsz i opłatę „piwną”, mieszczańscy zobowiązani byli płacić dopiero od św. Michała 1562 r. Z przywileju lokacyjnego przebija troska o ład i porządek w mieście.

Na rynku wkrótce zbudowano kościół i ratusz. Obok kościoła znajdował się cmentarz oraz „miejska” szkoła parafialna. Cmentarz przeniesiono na inne miejsce dopiero w r. 1820. Ratusz był siedzibą władz burmistrzowsko-radzieckim i sądowych. W prostych sprawach cywilnych rozstrzygał sam burmistrz, w bardziej zawiłych korzystał z pomocy rady jako instancji apelacyjnej. Ława sądowa orzekała w sprawach karnych, korzystając niekiedy z pomocy starosty książęcego lub przekazując sprawy bardziej skomplikowane – zgodnie z postanowieniem dokumentu lokacyjnego – do decyzji sądu w Rastemborku (Kętrzynie). Początkowo, do rady miejskiej jak i ławy, miało

wejść po ośmiu członków, spośród mieszkańców cieszących się ogólnym poważaniem i nieposzlakowaną przeszłością. W pierwszy poniedziałek Wielkiego Postu, wszyscy ławnicy i rajcy mieli być wybierani co roku na nowo, w obecności starosty książęcego, któremu przysługiwało prawo zatwierdzania nowo wybranych osób. Pierwszym burmistrzem miasta został Stanisław Milewski. Zarówno rada i ława, jak też przedstawiciele administracji kościelnej i szpitala, mieli co roku składać sprawozdania ze swej działalności w obecności starosty, do którego obowiązków należało sprawdzanie rachunków miejskich i przekazywanie uwag i wniosków nowemu burmistrzowi. W przywileju lokacyjnym zwracano również uwagę na przepisy, dotyczące organizacji targów tygodniowych w Margrabowej w każdy wtorek, podkreślając zasadę pierwokupu dla potrzeb domu książęcego oraz konieczność przestrzegania ustalonych miar i wag, jakości wystawianych na sprzedaż towarów, egzekwowania opłat handlowych i respektowania innych ustaleń, zawartych w ordynacji krajowej.

Z wykazów mieszczan z lat 1593 i 1634, zamieszczanych na łamach regionalnego rocznika w Olecku w latach 1937-1940 pod nazwą „Aus Treuburgs Okelkammer”, wynika, że miasto nie posiadało całkowitego zasiedlenia, przewidzianego w akcie lokacyjnym dla 300 rodzin mieszczańskich. Mieszkało w tym czasie tylko 160 rodzin: 56 przy rynku i 104 przy uliczkach. Być może część mieszkańców wymarła na skutek zarazy, jaka rozprzestrzeniła się w całych Prusach dziesięć lat wcześniej – w 1624 r., lub może brak było chętnych do osiedlenia się w tym miejscu.

Po założeniu Gołdapi w 1570 r., mieszkańcy tego miasta starali się udowodnić, wysyłając liczne petycje do władz, że są pokrzywdzeni w porównaniu do mieszkańców Margrabowej. Tłumaczono im, że mieszkańcy Margrabowej osadzeni zostali w lesie, który sami musieli wykarczować. Chociaż więc miasto nad Legą było lokowane – tak jak Gołdap – na pra-

wie chełmińskim, zajmowało stanowisko uprzywilejowane w pierwszych latach swego istnienia. Wydaje się natomiast, że zakładając pierwsze miasto w tym świeżo skolonizowanym terenie, wyznaczono mu większą rolę, niż odegrało ono w swej historii. Do niedawna, kresowe i peryferyjne obszary puszczańskie, stały się niemal centralnymi w rozległym państwie Jagiellonów po hołdzie pruskim i unii z Litwą i miały zapewne stanowić ważny ośrodek wymiany handlowej na pograniczu polsko-litewsko-pruskim. Już jednak w drugiej połowie XVII wieku, handel i rzemiosło zaczęły tu zamierać; nie prowadził tędy żaden ważny szlak handlowy i Olecko zaczęło upodabniać się i zabudowę i zatrudnieniem, do dużej wsi. W czasie pilnych robót polnych miasto pustoszało, gdyż niemal wszyscy mieszkańcy pracowali przy uprawie roli, sianokosach czy zbiorach zbóż. Nie omijały go dotkliwe klęski, epidemie chorób i pożary. Budynki były drewniane, kryte strzechą, więc ogień wielokrotnie niszczył w całości lub częściowo zabudowę miejską. Niski stan higieny, brak lekarzy i wysoka śmiertelność niemowląt, hamowały przyrost ludności. Na planie miasta z końca XVIII w. zaznaczono siedem ulic prostopadłych do rozległego rynku: Podgórną, Młyńską, Milewskiego oraz Wieliczkową, Szpitalną, Jańską i Sedranecką. Cztery ostatnie, zamknięte bramami miejskimi, wyprowadzały na trakty wiodące do Augustowa, Ełku, Lecu (Giżycka) i do Gołdapi. Na planie tym zaznaczono także najważniejsze obiekty miejskie: kościół i ratusz oraz kuźnię i staw na placu rynkowym, zamek na wzgórzu nad jeziorem oraz młyn nad Legą. Miasto nie posiadało nigdy murów obronnych, lecz „ogrodzenie” – palisadę z grubych, zastrzonych u góry pali drewnianych. I chociaż w pierwszym stuleciu swego istnienia, Margrabowa nie doświadczyła zagrożenia ze strony nieprzyjaciela, mieszczanie ćwiczyli się regularnie w sztuce wojkowej. W r. 1634 w zbrojowni ratuszowej znajdowało się 18 muszkietów, 16 półmuszkietów, 28 rusznic, 87 halabard, 10 szabli, dwa

miecze, lonty, ołów i parę cetnarów prochu. Winnych zakłócania porządku wewnętrznego – opryszków, złodziei, morderców i innych przestępców – karano z całą surowością. Pospolitych przestępców skazywano na kary pieniężne i chłostę. Poważniejsze przestępstwa karano śmiercią. Miejscem egzekucji skazańców było wzgórze Szubienica. To w miarę spokojne, aczkolwiek niezbyt dostatnie, życie mieszkańców Margrabowej w pierwszym stuleciu istnienia miasta zakłóciły w połowie XVII wieku wydarzenia wojenne, które sprowadziły na ludzi same nieszczęścia. Tragiczne skutki najazdu tatarskiego w 1656 r. utrwaliły w pamięci wielu następnych pokoleń grozę tego historycznego doświadczenia.



Jeszcze przed reformą administracji publicznej, ważnym wydarzeniem w Olecku stało się wprowadzenie w 1720 r. poczty, przewożącej pasażerów i przesyłki. Docierała ona do Olecka dwa razy w tygodniu, z kierunku Królewca, Kłajpedy, Tylży i Gąbina, odjeżdżała natomiast z rynku dyliżansem w stronę Elku, Giżycka i Pisma.

W latach późniejszych, kiedy ukończono budowę szkoły, dwuzaprzęgowe dyliżanse pocztowe kursowały na trasach Wystruć – Gołdap – Olecko – Elk codziennie, a od 1862 r. – nawet trzy razy dziennie.

Na początku XVIII wieku, osiedlały się w starostwie oleckim polskie rodziny szlacheckie, które wykupywały niektóre majątki ziemskie. Większość tych majątków znajdowała się jednak w rękach niemieckiej szlachty. Wielu z nich pełniło funkcje królewskich urzędników i oficerów. W czasach Fryderyka Wielkiego, nowe osadnictwo w powiecie oleckim nie rozwinęło się szerzej. Dopiero w latach 1757-1760, wyznaczono pod zasiedlenie dla kolonistów 62 parcele z folwarku w Lakielach. Proces parcelacji dawnych majątków szlacheckich, obserwujemy na ziemi oleckiej wyraźniej pod koniec XIX wieku. Jako przykład mogą służyć Stacze, które liczyły pierwotnie 1250 ha. Do majątku tego należały niegdyś folwark Czarnikowo (Annahof), osada Ludwiki (Ludwigswalde) oraz wybudowania Romanowizna (Rohmannsmorgen) i Górka (Hohenau). Około 1890 r., wskutek parcelacji, majątek Stacze posiadał już tylko obszar o powierzchni 500 ha, a po dalszej kolonizacji, w latach 1912 i 1930, pozostało przy nim jedynie 335 ha ziemi. Stanowił on w latach międzywojennych, razem z powstałymi zabudowaniami nowych osadników, wspólny okręg administracyjny (Gemeindebezirk) Stacze.

Prostki, miasto w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim, pow. Ełk

Prostki położone były na styku granic: Prus, Mazowsza (od 1529 Korony Polskiej), Wielkiego Księstwa Litewskiego (od 1569 r. koronnego Podlasia).

Pierwsza wzmianka o Prostkach pochodzi z 1432 r. Według niej, w starej mazurskiej wsi osiedlili się trzej bracia Prostkowie. Od ich nazwiska pochodzi nazwa miejscowości, która po wielu przekształceniach, ustaliła się jako Prostki. Prawdopodobnie jednak miejscowość powstała na miejscu jaćwieskiej osady. Dynamiczny rozwój Prostek rozpoczął się od 1482 r., kiedy to komtur ryński nadał Marcinowi i Janowi, synom Tyburcego, 20 włości na prawie magdeburskim. Kolejne włości, wraz z częściowym obowiązkiem służby zbrojnej, otrzymali oni od Marcina, sędziego ziemskiego w 1509 r. Te dwie daty znaczą historyczny początek osady. Prostki przez wieki miały charakter nadgraniczny i to odbijało się na rozwoju gospodarczym i kulturalnym tego miejsca. W 1545 r., po przejęciu zwierzchnictwa przez króla Zygmunta Augusta nad ziemiami rządzonymi przez Albrechta, margrabiego brandenburskiego, wybudowany został między Prostkami i Bogusami słup graniczny, który przetrwał do dziś, jako

szczególnie cenny zabytek. Znajdujące się w pobliżu Prostek osady i mosty na rzece Ełk (Łek) oraz położenie na styku z granicami Prus, Litwy i Polski sprawiły, że miejscowość była ważnym węzłem komunikacyjnym i praktycznie jedyną drogą do Prus Książęcych.



Rózanystok, wieś w Polsce, w woj. podlaskim, pow. Sokółka

Początki rozwoju Rózanegostoku, leżącego nad strumieniem, na terenie łagodnie opadającym ku południu, związane są z istniejącą tu w XVI i I połowę XVII w. siedzibą dworską, zwaną Tabieńszczyzna lub Krzywostok. Było to centrum niewielkich dóbr, powstałych przed 1582 r. Uroda miejscowości nie była dziełem przypadku. Dwór, zanim zaczęły się w nim cudowne zdarzenia, miał już za sobą piękny renesansowy rozdział historii. Dowiadujemy się o nim z zachowanego w Moskwie zespołu akt staropolskich Metryki Litewskiej. W księdze nr 58 odnotowano, że król Zygmunt August ofiarował prawem dożywotnim w starostwie grodzieńskim, we włości nowodworskiej, wsi: Harasimowicze i Stoczne. Odbiorcą przywileju był Scypion del Campo, Włoch, który służył jako kawalkator, tj. ujeżdżacz koni w znakomitej stadninie królewskiej Zygmunta Augusta (zatrudniony w 1560 r. – w 1572 r. dozorował tam 52 młode rasowe konie). 19 lipca 1582 r. w Grodnie, Stefan Batory, król Polski ponowił nadanie wsi Harasimowicze, Stock i Grodziszczany najwidoczniej już po śmierci kawalkatora, bo odbiorcą aktu był syn Scypiona Campo, również Scypion. Ten z kolei zasłużył się w wojnie inflanckiej, w krwawych bojach pod Wielkimi Łukami. Ponowienie nadania Harasimowicz,

Steckiego Sioła, Grodziszczan, Bieniewicz i Stocznego wynikało z wdzięczności króla. Piękny, pergaminowy dokument z pieczęcią kancelarii litewskiej spłonął w 1944 r. wraz ze zbiorami Biblioteki Przeździeckich i dziś nie wiemy, czy dotyczył jedynie dożywotniego użytkowania dóbr, czy nadawał je już dziedzicznie. Kawalkator był synem Piotra Scipiona de Campo, marszałka dworu królowej Bony, gubernatora Księstwa Barskiego i Livi de Leonardis ze znakomitej neapolitańskiej rodziny. Scypionowie bez wątpienia zbudowali w Stocku dwór i założyli włoski ogród kwaterowy.

W 1652 r. Feliks Tyszkiewicz i jego żona Eufrozyna z Tyszkiewiczów, stolnikowie derpscy, właściciele majątku, zamówili u malarza grodzieńskiego, najprawdopodobniej Jana Szrettera kilka obrazów, a wśród nich obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem. W księdze cudów zanotowano, że obraz Panny Przenajświętszej malowany w Grodnie „*od malarza w luterskiej wprzód sekcie zostającego – nim go jednak począł malować, z natchnienia boskiego został katolikiem*”. Obraz nie był przeznaczony do wnętrza kościelnego, lecz zawieszono go w dworze fundatorów, stąd domyślać się można było, że nie mógł być zbyt dużych rozmiarów. Dominikanin o. Gabriel Jurkowski,



w 1677 r. wydał książkę o Matce Boskiej Różanostockiej, zawierającą opis zdarzeń cudownych i łask, których sami Tyszkiewiczowie i pątnicy doznawali za jej przyczyną. U progu popularności leżały cudowne zdarzenia, które miały miejsce w czasie najścia moskiewskiego w 1659 r. Wówczas to, Moskale zdobyli w Turośni Dołkach wozy naładowane z rzeczami należącymi do Szczęsnego Tyszkiewicza wraz z cudownym obrazem. W 1764 r. generałowa Barbara z Sołłohubów Radziwiłłowa sprawiła do obrazu srebrną ramę, ważącą 66 grzywien srebra. Możliwe, że wówczas też sprawiono srebrną szatę.

W latach 1659-1663, w Różanymstoku wzniesiono drewniany kościół, w którym umieszczono, namalowany w 1652 r., obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, powszechnie uznawany za słynący łaskami. Od 1659 r. przybywali do Tabeńszczyzny liczni pątnicy, co zaważyło na dalszym rozwoju kompozycji. Ostatnimi szlacheckimi posesorami Tabeńszczyzny byli: Szczęsny Tyszkiewicz (syn Krzysztofa), stolnik dorpaccki i jego żona Eufrozyna, stolnikowa słonimska, którzy w 1661 r. ofiarowali tę siedzibę, wraz z niewielką oprawą ziemską Dominikanom sejneńskim.

Przed 1661 r. Tyszkiewiczowie zdążyli już nadać swojej siedzibie klarowną, barokową kompozycję. Zajmowała ona prostokątny teren, ograniczony z trzech stron drogami dojazdowymi: do Jaczna, do gospodarstwa folwarcznego i do pól. W centrum tego prostokąta stał murowany dwór – prawdopodobnie obecne skrzydło wzniesionego w 1794 r. klasztoru Dominikanów. Dwór ustawiono na osi drogi dojazdowej ze wsi Stock (dawniej Stoczne), obsadzonej w obrębie ogrodu aleją, a przed granicą ogrodów przechodzącej pomiędzy dwiema sadzawkami. Po jej obu stronach mieściło się sześć kwater ogrodowych, tarasowo opadających ku północy. Inna droga, biegnąca przed dworem, dzieliła ogród na część północną i południową. W części północnej, oprócz wspomnianych kwater, sąsiadujących z aleją na osi dworu, znajdowało

się sześć innych kwater ogrodu, przez które wiodła droga do kościoła, równoległa do drogi wiodącej do dworu. Cały ten szachownicowy ogród otoczony był murem, toteż funkcjonowały w tym czasie dwie ozdobne bramy, pozwalające oddzielić funkcje mieszkalne od dewocyjnych. Jednak ze względu na bliskie sąsiedztwo dworu i kościoła (stojących w jednej linii), cała część północna ogrodów miała charakter dewocyjny. Część południowa, również podzielona na 12 kwater, pełniła funkcje rekreacyjne i użytkowe. Część gospodarczą usytuowano na południowy-wschód od dworu, w dwóch skrajnych kwaterach, przy czym zabudowania wykraczały poza wytyczoną wschodnią granicę układu, co nasuwa przypuszczenie, że przeniesiono je tu z innego miejsca, być może z osi głównej (stało się to, być może, po zniszczeniu dawnego folwarku w trakcie najazdu Chowańskiego, gdy Tyszkiewicz wraz z cudownym obrazem, zbiegł na Podlasie).

Wygląd kwater ogrodowych w XVII w. jest nieznany, lecz urządzone tam były zapewne rozaria symbolizujące Marię i różaniec, propagowany przez Dominikanów – skąd ukuto w tym okresie nową nazwę obiektu – Różanystok.

W trzecim dziesięcioleciu XVIII w., kompozycję różanostocką rozbudowano. Wzniesiono czworoboczny, murowany klasztor,



wykorzystując zbudowany już w 1728 r. budynek mieszczący cele. Klasztor ten, ukończony w 1731 r., został ok. 1794 r. zastąpiony nowym, przy czym prawdopodobnie dokonano wtedy jego przebudowy, usuwając fragmenty istniejącej budowli i nadając jej charakter pałacu.

Przed 1741 r. dokonano przeobrażeń ogrodów Różanegostoku, o których w źródłach z 1770 r. wspomniano, że ogród ma wyjątkowy, z drzewostanem o wyszukanych owocach szczeniopy za ówczesnego przeora Remigiusza Śmiarowskiego. Stan obecny ogrodu wskazuje jednak, że siedemnastowieczny, kwaterowy układ przestrzenny, został w ogólnych zasadach utrzymany.

W 1759 r. rozpoczęto budowę murowanego kościoła, konsekrowanego w 1785 r., ale nigdy nie ukończonego. Ta monumentalna, trójnawowa, barokowa budowla z transeptem i dwoma wieżami na rzucie kwadratu, stanęła na zachód od klasztoru i starego kościoła i stała się dominantą widokową okolicy, widoczną od wschodu, zachodu i południa, z odległości kilkunastu nieraz kilometrów.

Wraz z budową kościoła, powiększono teren założenia w kierunku zachodnim i wytyczono nową drogę biegnącą po granicy układu. Skorygowano też bieg drogi wiodącej przez ogrody, którą ukierunkowano teraz na nowy kościół.

Po III rozbiorze, Różanystok znalazł się w Prusach Nowowschodnich. Prusacy sekularyzowali dobra i sytuacja ekonomiczna klasztoru znacznie się pogorszyła. Wizytator dominikański, w 1824 r. odwiedzający klasztor, zanotował bowiem, że *„Różanegostoku położenie jest smutne, bez drzew, łąk, wody, sąsiadów dobrych. Płaci za swój folwark arendy 671 rubli srebrem. Dziś już jałmużny nie ma, ledwie w baranach i gęsiach dochodzi jakaś jałmużenka”*. Wzmianki o drzewach i wodzie, dotyczą tu co prawda lasów i stawów rybnych, ale i ogrody musiały wówczas znacznie podupść, dochody były bowiem tak mizerne, że w 1811 r. ustanowio-

na została w Różanymstoku parafia, którą mieli prowadzić Dominikanie.

Z powodu zaangażowania zakonników w ruch niepodległościowy, w 1846 r. klasztor uległ kasacji, a zabudowania przekazano katolickiemu duchowieństwu świeckiemu. W ramach represji popowstaniowych, kościół różanostocki został zamknięty i opieczętowany 15 września 1866 r. Likwidowana parafia liczyła wówczas 5650 wiernych, zamieszkałych we wsiach: Łozowo, Nowinka, Sadowo, Suchodolina, Bity Kamień, Ryszkowce, Jałówka, Nierośno, Romanówka, Grzebienie, Grodziszczany, Brzozowo, Stock. Od 1866 r. parafianie należeli do okolicznych parafii w Dąbrowie, Sidrze i Nowym Dworze. Po zamknięciu skasowanego kościoła, tak sama świątynia jak i budynki parafialne, przekazane zostały w 1866 r. w zarząd miejscowego duchowieństwa prawosławnego parafii w Jacznie. W 1867 r. dawny kościół poświęcono jako cerkiew, a miejscowość Różanystok przemianowano na Krasnystok, również parafię jaczneńską przemianowano na krasnostocką. Należało do niej wówczas 19 wsi z 1766 wiernymi. Gubernator grodzieński informował generała gubernatora wileńskiego: *„Powiat sokólski w większości zamieszkują katolicy należący do najbardziej spolonizowanych w guberni grodzieńskiej. W czasie niektórych świąt ogromna rzesza wiernych zbiera się z najróżniejszych miejscowości. Kościół ten służył jako centrum katolickiej propagandy i fanatyzmu dla okolicznego katolickiego społeczeństwa, przyjmując najbardziej czynny udział w przekształcaniu unitów w łacinników i odznaczając się w ogóle ukierunkowaniem skrajnie wrogim rządowi, co przejawiało się w czasie polskiego powstania w latach 1861-1863, gdy wszystkie procesje z celem buntowniczym zmierzały do Różanegostoku. Wskutek przytoczonych danych, kościół różanostocki został zamknięty zgodnie z rozporządzeniem głównego naczelnika kraju, gen. adiutanta von Kaufmana i zamieniony na prawosławną cerkiew krasnostocką”*. Szczególne znaczenie miała procesja grodzieńska, którą 14 sierpnia

r. 1861 przyprowadził dziekan grodzieński, ks. Józef Majewski, za którą cierpiał później katorgę na syberyjskiej zsyłce.

Już w 1887 r., okoliczna ludność składała carowi prośbę o zwrot kościoła. Prośba z 1893 r. miała ten skutek, że zamiast zwrotu przeniesiono w 1901 r. do Różanegostoku żeński klasztor prawosławny i osadzono go w gmachach poddominikańskich. Jednocześnie wyasygnowano olbrzymie sumy na przebudowę budynków kościelnych. W latach 1865-1901, kompozycja założenia klasztornego uległa wielkiemu przekształceniu. Z dawnych zabudowań pozostały: kościół, klasztor wraz z przybudowanym do niego dawnym dworem Tyszkiewiczów i stajnia przy klaszorze.

Decyzją świętego synodu z 1900 r. przeniesiono w r. 1901 do Różanegostoku – zwanego od 1866 r. do 1915 r. Krasnym Stokiem – żeński klasztor z Grodna. Krasny Stok stać się miał ośrodkiem prawosławia o znaczeniu misyjnym i antypolskim, toteż ogłoszono w całej Rosji zbiórkę na ten monaster. Ze środków napływających ze składek, zakonnice rozpoczęły liczne inwestycje, w czasie których uległa likwidacji część barokowej kompozycji. Przebudowano wnętrze kościoła i wieżę, które zwieńczono cebulastymi kopułami. W ogrodzie, na południe od klasztoru Dominikanów, wzniesiono nowy klasztor o eklektycznej architekturze i agresywnej bryle, zwany trafnie drapieżnikiem, co pochodzi z przeobrażenia nazwy Trapeznyj. Budynek ten, połączono ze starym klasztorem, łącznikiem z dzwonnica i bramą na cmentarz przycerkiewny. Na wschód od nowego klasztoru, powstał w ogrodzie, na osi starej alei, drewniany budynek zwany „daczą” lub „willą”, przeznaczony na siedzibę gościnną dla carskiej rodziny, a zamieszkiwany przez przełożoną. Skomplikowana architektura tego budynku przypominała wille stawiane w miejscowościach uzdrowiskowych. Wnętrze między starym a nowym klasztorem, wypełniały parterowe kwietniki o barokowych kształtach. Południowa część starego ogrodu, otoczona mu-

rem, starymi alejami i starym szpalerem, wykorzystywana była jako warzywnik. Ogród użytkowy otaczał też budynek „daczy”.

Na wschód od „daczy” i ogrodów mieściło się gospodarstwo folwarczne, z budynkami otaczającymi prostokątny dziedziniec, do którego od północy wiodła droga, biegnąca po starej granicy założenia. Wzdłuż niej usytuowano zespół eklektycznych budynków mieszczących warsztaty, w których pracowali mniszki: farbiarnię, mydlarnię, plisownię i tkalnię. Przy północnej granicy dawnego układu, wzniesiono budynek szpitala i nowicjatu.

Obok alei, wiodącej dawniej do dworu Tyszkiewiczów, wybudowano z cegły cerkiew w stylu bizantyjskim. W północno-zachodniej części ogrodu, powstały dwa bliźniacze, trójkondygnacyjne budynki seminarium nauczycielskiego, prowadzonego przez zakonnice. Ogród i cmentarz przy dawnym kościele, otoczono kamiennymi murami z nową bramą przy wjeździe na cmentarz od strony zachodniej. Poza ogrodzeniem, przy drodze do Jaczna, stały dwa budynki o kamiennych parterach, mieszczących stajnie i wozownie oraz drewnianych piętrach, mieszczących mieszkania dla pątników. W północno-zachodnim narożniku kompozycji, stała nadal dziewiętnastowieczna karczma. Ogrody powiększono o obszerny sad, położony na wschód od zabudowań, przylegający do alei topolowej przy drodze do Jaczna.

15 sierpnia 1915 r. Różanystok zajęli Niemcy, w kościele urządzili skład zboża, a w budynkach klasztornych urzędy i zakłady gospodarcze, dewastacji uległy ogrody. 24 września 1918 r. odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła, który po 52 latach wracał w ręce katolików. W 1921 r. przełożona prawosławnego klasztoru – Helena (która w 1915 r. wywiozła obraz), wróciła z Rosji i wraz z innymi zakonnicami usiłowała odzyskać klasztor różanostocki. Można dziś jedynie domniemywać, że prawosławne siostry, wracające z bieżenstwa, nadal posiadały

cudowne przedstawienie Matki Boskiej. Tymczasem w kościele różanostockim pozbawionym oryginalnego obrazu, starano się go zastąpić kopią. Wpierw był to obraz namalowany przez pewną zakonnicę – nazaretankę z Grodna, który jednak się nie spodobał i w 1922 r. zastąpiono go nowym, autorstwa Stanisława Stankiewicza z Oświęcimia, ucznia Jana Matejki. Również ten wizerunek nie zyskał aprobaty. W 1928 r. zamówiono u malarza Włodzimierza Tura z Warszawy, kolejny obraz. Właśnie on, na trwałe aż po dzień dzisiejszy, jest kultywowany w Różanymstoku. Poświęcił go w Rzymie papież Pius XI, a 8 września 1929 r. abp Romuald Jałbrzykowski umieścił go w ołtarzu.

W 1918 r. kościół przejęła parafia rzymsko-katolicka, a pozostałe budynki i grunty oddano w 1919 r. O.O. Salezjanom z Oświęcimia, którzy uruchomili tu szkoły: rolniczą oraz ogrodniczą, progimnazjum i gimnazjum (akta przekazania sporządził w 1920 r. bp wileński Matulewicz). W 1922 r., część założenia przejęły siostry salezjanki, prowadzące tu sierociniec oraz, od 1931 r., powszechną szkołę prywatną. Różanystok ścigał, jak poprzednio, liczne pielgrzymki. Budynki zespołu zostały w okresie międzywojennym odrestaurowane, wybudowano też kilka domów mieszkalnych, w stylu nawiązującym do polskiego dworu szlacheckiego lub w stylu zakopiańskim. Autorem projektów tych domów miał być Oskar Sosnowski, który m.in. w 1922 r. udokumentował architekturę zespołu poddominikańskiego. Przebudowano kościół, usuwając kopułę wież i cerkiewny wystrój. Prowadzono też prace nad renowacją ogrodów ozdobnych i sadów, przy czym nasadzenia ozdobne miały charakter uzupełniający. Odbudowie zespołu patronował poseł Nikodem Hryckiewicz, urodzony w pobliżu Nierosinie.

W 1939 r. siostry wraz z sierocińcem i zakonnicą zostali usunięci z Różanegostoku. Salezjanom pozostawiono do dyspozycji jedynie budynek „daczy”, pozostałe przejmując na koszary. We wnętrzach ogrodu urządzono place apelowe i ćwiczebne

oraz place postojowe dla wojsk zmechanizowanych. W czasie działań wojennych 1941 r. zniszczeniu uległy: budynek seminarium nauczycielskiego, kilka modernistycznych budynków przy drodze do Stocka i kilka innych. Zdewastowana też została cerkiew. Dalszej dewastacji dokonały wojska niemieckie, lokując w Różanymstoku szpital i magazyny zbożowe.

Po II wojnie światowej, do założenia powrócili salezjanie, którzy do 1954 r. wyremontowali większość zabudowań i uporządkowali ogrody, gdzie dosadzono m.in. szpalery drzew. Salezjanie prowadzili tu szkołę rolniczą na dość wysokim poziomie, jednak w 1954 r. usunięto ich z Różanegostoku, a szkołę podporządkowano świeckim władzom oświatowym. Kościół wraz z cmentarzem i jeden drewniany budynek mieszkalny, wzniesiony w okresie międzywojennym, przejęła parafia rzymsko-katolicka.

Zespół Szkół Rolniczych, będący dziś użytkownikiem większości terenu założenia, dokonał w nim sporych przekształceń. Wzniósł szereg nowych zabudowań (w tym salę gimnastyczną łączącą dwa budynki klasztorne), budynek szkolny przy dawnym seminarium, bloki mieszkalne, kompleks budynków gospodarczych i warsztatów we wschodnich częściach założenia. Wnętrza tarasowych kwater północnej części ogrodu, zajęły boiska i nowe nasadzenia ozdobne, natomiast wnętrza południowej części dawnego barokowego ogrodu – pola uprawne, inspekty, szklarnie i kotłownia. We wnętrzu między klasztorami umieszczono duży, betonowy basen pływacki. Przy granicach wschodniej części założenia posadzono szpalery świerkowe, a w otoczeniu szpitala i budynków warsztatowych, stawianych na początku XX w., powstało szereg szopek, ogródków warzywnych, sadków i niewielkich trawników. Sad założony przez mniszki, w większości usunięto. Teren szkolny został zaraz po 1954 r. oddzielony od kościelnego wysokim, betonowym murem, co zlikwidowało powiązania widokowe ogrodu z kościołem.



Oprócz szkoły, do części budynków poklasztornych, wprowadzono też innych użytkowników: szpital, pocztę, przedszkole, kino, część pomieszczeń zajęły prywatne mieszkania. W dawnym domu gościnnym dla pątników, umieszczono szkołę podstawową. Część kościelna także uległa przeobrażeniu. Wokół kościoła posadzono wiele drzew, urządzono drogę krzyżową, wzniesiono budynki katechetyczne i polowy ołtarz. Obok starej plebanii wybudowano nową, przed którą urządzono parking dla potrzeb pielgrzymek przybywających do koronowanego w 1981 r. obrazu Matki Boskiej Różanostockiej.

Oprócz zespołu zabytkowych zabudowań, Różanystok zachował resztki dawnej kompozycji terenu: część dróg i stawów, tarasy, mury ogrodzeń, kilka alei i szpalerów, sadzonych w róż-

nych okresach, niewielką ilość starych drzew rosnących pojedynczo i część sadów. Zachowało się też wnętrze południowej części ogrodu. Starodrzew uzupełniają liczne, różnogatunkowe nasadzenia młode.

Obecna roślinność składała się z 52 gatunków i odmian drzew oraz krzewów. Wśród drzew starych dominują sadzone w końcówce XIX i na początku XX w., ale jest też sporo starszych, posadzonych na przełomie XVIII/XIX w. Do takich należy część lip ze szpalerów otaczających od południa dawny, barokowy ogród oraz lipy, klony, dąb, jesion i kasztanowiec, rozrzucone w różnych częściach kompozycji. Około połowy XIX w. posadzono topole czarne w istniejącej do dziś, alei przy drodze do Jaczna.

Funkcje zespołu w krajobrazie były i są ogromne. Leży on na terenie otwartym i dopiero niedawno, w jego sąsiedztwie powstały pierwsze zagrody chłopskie. Kościół, dzięki korzystnemu położeniu wysokościowemu, dominuje widokowo nad całą okolicą, przyciągając wzrok z daleka. Zabudowania i stare drzewa, są również dobrze widoczne wśród pól. Odwiedzany przez liczne pielgrzymki Różanystok, jest jednym z najczęściej oglądanych miejsc województwa. Wnętrza ogrodów, otoczone wysokim murem, nie posiadają powiązań widokowych z krajobrazem, jednak ze względu na duże wartości historyczne zespołu i szczególny charakter tej miejscowości, mogłyby być szerzej udostępniane i posiadać bardziej ozdobny wystrój.

RYN – małe miasteczko (ponad 3000 mieszkańców) o wielkiej historii. Tereny położonej w powiecie giżyckim gminy Ryn, były zamieszkane w epoce neolitu (4500-1700 lat p.n.e.). Taką hipotezę potwierdziły znaleziska archeologiczne (narzędzia kamienne) w miejscowości Jezioro. Intensywność rozwoju kultury i organizacji społecznej na tym terenie potwierdziły kolejne znaleziska. W Sterławkach Wielkich w czasie prac wykopaliskowych odkryto liczne świadectwa bujnego rozwoju osadnictwa w epoce brązu (700-600 r. p.n.e.). Znajdują się też tutaj charakterystyczne dla tej epoki kurhany. Odnaleziono też pozostałości osad obronnych i nawodnych. Pierwszym źródłem pisanim potwierdzającym istnienie wysoko rozwiniętej kultury na tych ziemiach są pisma Tacyta (wspomina Prusów) oraz Ptolemeusza, który wymienia plemiona pruskie, wspominając m.in. Galindów. Galindowie zamieszkiwali obszar dzisiejszej gminy Ryn. Kres ich świetnie rozwijającej się kulturze położyli Krzyżacy, którzy po przybyciu w te strony na początku XIII wieku, przeprowadzili planową i skuteczną eksterminację Galindów. Pod sztandarami wiary chrześcijańskiej unicestwili pogańskie plemię i jego kulturę. Okolica wyłudniła się i pozostała praktycznie

Ryn, miasto w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim, w pow. Giżycko, siedziba gminy

W 1377 r. Krzyżacy zbudowali w Rynie zamek, służący jako baza do walk z Litwinami. Wzniesiono go na wzgórzu (może w miejscu galindzkiego grodu), pomiędzy dwoma jeziorami Ołów i Ryńskim, z których pierwsze stanowiło naturalną fosę. Takie wąskie przesmyki międzyjeziorne, oraz górujące nad okolicą wzgórza, w średniowieczu często stanowiły miejsca o dużym znaczeniu obronnym. Zagospodarowane w formie szańców i grodzisk obronnych, w ciągu wieków zastępowane były budowlami drewnianymi, a następnie murowanymi w postaci zamków i kaszteli. Niemiecka nazwa Rhein, odsyłała do rzeki Ren, położonej na granicy ziem niemieckich. Zamek budowano na siedzibę prokuratora podległego komturstwu brandenburskiemu (pokarmińskiemu). Jednakże w r. 1393, Ryn został nagle stolicą okręgu zwanego komturstwem (zamiast planowanych Barcian). Komturia w Rynie obejmowała niemal całe terytorium, na wschód od Łyny i na południe od Pregoły. Komturom ryńskim podlegały zamki w Sątocznie, Kętrzynie, Szestnie i w Ełku (zamki te wcześniej podlegały administracyjnie komturowi Bałgi) oraz zamki w Giżycku i Barcianach. Efemeryczne komturstwo w Rynie,

wielki mistrz Zakonu – Konrad Wallenrod utworzył specjalnie dla swego brata Fryderyka. Do 1422 r. Ryn był siedzibą komturii, gdy na 46 lat stał się siedzibą prokuratorii, by od 1468 r. stać się ponownie siedzibą komturstwa. Do 1525 r. zamek był siedzibą komtura. Jednym z pierwszych komturów, został późniejszy wielki mistrz krzyżacki, Fryderyk von Wallenrod (Wallenrod stał się bohaterem romantycznego poematu A. Mickiewicza). W dwa lata po wybudowaniu zamku, ówczesny wielki mistrz zakonny Winrich von Kniprode, przybył do Rynu, aby zlustrować i przejąć zamek, a powrócił do Malborka drogą wodną. Zamek pełnił też rolę administracyjno-gospodarczą, zaopatrując Zakon m.in. w ryby, miód i mięso dzikiej zwierzyny. W 1454 r. zamek nie oparł się oblężeniu powstańców Związku Pruskiego. Ocalałych, zbiegłych Krzyżaków, bezlitośnie topiono w okolicznych jeziorach i bagnach. W krzyżackie władanie powrócił po niespełna roku, odbity przez zaciężne wojska.

W średniowieczu wymiary zamku wynosiły ok. 57 x 44 m. Od wschodu, przylegało doń obszerne przedzamcze. Całe założenie zamkowe otaczały fosy, nawodnione wodami jeziora Ołów. Pierwotnie zamek składał się z dwóch skrzydeł (mieszkalnego i magazynowego) oraz z skrzydła obronnego, w którym umieszczono główne wejście. W XV w., w zespole zamkowym mieściły się piwnice, browar, piekarnia, kuchnia, dwa młyny i folwark. W 1507 r. wymieniono: zbrojownię, prochownię, spiżarnię, kaplicę, folwark przed zamkiem; w 1516 – pokój gościnny, refektarz, szopy, łaźnię, snycernię. W 1524 r. mowa jest o dormitorium, izbie pisarza, izbie kucharza, stajni i izbie przy stajni. Inny inwentarz z XVI w., wymienia ponadto spi-chlerz, słodownię i piwnice na miód. W II połowie XVI w., dobudowano zewnętrzną wieżę schodkową, oraz gruntownie przebudowano skrzydło północo-zachodnie, które uległo zniszczeniu w XVIII w. i w 1798 r. zostało odbudowane w innych, niż pierwotnie, kształtach. W połowie XIX w., zamek

niezamieszkana aż do kolonizacji w XV i XVI wieku, kiedy to sprowadzano tutaj chłopów m.in. z Mazowsza. Krzyżakom Ryn zawdzięcza zamek i nazwę. Podobno Jezioro Ryńskie przypominało rycerzom zakonnym rzekę Ren. Tak głosi legenda, ale naukowo nie zostało to dowiedzione. W XVI wieku Ryn dostał swoją drugą szansę: po sekularyzacji zakonu utworzono tu Starostwo Prus Książęcych. Na przeszkodzie dalszemu rozwojowi stanęli tym razem Tatarzy: w połowie XVII wieku najechali miasto, część mieszkańców trafiła w jasyr, resztę wybito, a osada poszła z dymem. Ocalał zamek. kilkadziesiąt lat później dzieła zniszczenia dopełniła dżuma. Kolejny okres dobrej koniunktury Ryn przeżył w XVIII wieku. Po nadaniu praw miejskich w 1723 roku, na ulicach pojawiły się bruki, w rynku ustawiono wagę, zorganizowano straż pożarną, a osadników kuszono licznymi przywilejami. W tamtym czasie Ryn był miastem czysto polskim. Jednak intensywna akcja germanizacyjna w XIX wieku doprowadziła do tego, że w czasie ogłoszonego w 1920 roku referendum, za Polską nie głosował ani jeden mieszkaniec Rynu. Dzisiaj atrakcje Rynu to wspaniała przyroda i zamek krzyżacki.

Zamek Ryn (<http://www.zamekryn.pl/>) – na przestrzeni dziejów budowla wielokrotnie zmieniała właścicieli i przeznaczenie. W efekcie dzisiejszy zamek nie przypomina w niczym pierwotnej fortecy. W 2001 roku przeszedł w ręce prywatne i dzięki temu został odbudowany. Obecnie mieści się w nim 4-gwiazdkowy hotel. Pokój 2-osobowy w cenie 300-400 PLN (zależnie od pory roku). Hotel posiada centrum basenowe, sauny, kręgielnię, wypożyczalnię rowerów i kajaków, a na życzenie organizuje również masaże, przejażdżki konne, quadami i paintball.

TANIE NOCLEGI

na mniej zasobnych, a ceniących bliski kontakt z naturą turystów, czeka sieć kwater agroturystycznych. Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie <http://www.ryn.pl/>

przebudowano na więzienie i wówczas budowla straciła ostatnie ślady warowni obronnej.

Szkoła w Rynie istniała od 1529 r. Ryn do 1525 r. należał do diecezji warmińskiej, dekanatu reszelskiego. Od 1528 r. należał do ewangelickiego biskupstwa pomezańskiego, a od 1556 r. do arcybiskupstwa w Kętrzynie. W średniowieczu nie było w Rynie kościoła parafialnego. Dokumenty historyczne wskazują na to, że duża kaplica znajdowała się na zamku w Rynie. Pierwsza wzmianka o kaplicy św. Wawrzyńca, stojącej w mieście, datuje się na 1493 r. Po reformacji uczyniono w niej zbór. Nowy kościół ewangelicki rozpoczęto budować w 1584 r., a w 1604 konsekrowano go pod wezwaniem Chrystusa Króla. Kościół ten uległ pożarowi przed 1939 r. Wymagał renowacji, szczególnie dachu. Po II wojnie światowej, pomimo usilnych starań, zarówno władzy diecezjalnej jak i parafian, kościół nie przeszedł w ręce katolików. W 1971 r. miejscowe władze postanowiły rozebrać zabytek. Na jego miejscu postawiono zajazd turystyczny.

Po sekularyzacji Zakonu NMP, utworzono tu starostwo Prus Książęcych. Tatarzy wojsk hetmana Wincentego Gosiewskiego, w 1657 r. część mieszkańców wzięli w jasyr, resztę wyćieli w pień, pustosząc i paląc osadę. Ocalał jedynie zamek. W latach 1709-1711 epidemia dżumy dokonała tak wielkich spustoszeń, że niektóre wsie wyludniły się niemal całkowicie. Pozostali przy życiu mieszkańcy, opuszczali swoje domostwa, chroniąc się w pobliskich lasach.

W 1485 r. podzamcze otrzymało prawo osiedla targowego, co w znacznym stopniu przyczyniło się do jego rozwoju. 21 lipca 1723 r., Ryn otrzymał prawa miejskie nadane przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I. Osadnikom dano bezpłatnie plac pod siedlisko, dostarczono budulca. Od tego r. Ryn posiadał Radę Miejską, z burmistrzem na czele oraz ławę sądową. Wybrukowano ulice, ustawiono urządzenia przeciwpożarowe i wagę publiczną.

Upadek miasta nastąpił w związku z reformą administracyjną, przeprowadzoną w 1820 r., która przeniosła siedzibę starostwa do Giżycka. Pominięcie Rynu przy wytyczaniu trasy kolejowej Królewiec-Elk, również przyczyniło się do osłabienia jego znaczenia. Dopiero po przekopaniu kanałów, łączących jeziora mazurskie w Rynie, usytuowano macierzysty port parowca „Masovia”, od którego rozpoczęła się historia tutejszej żeglugi. Do XIX w. Ryn był miastem czysto polskim. Później, zaczęto prowadzić systematyczną i stanowczą akcję germanizacyjną. Sprowadzano nowych osadników z Niemiec, ograniczając lub nawet zakazując osiedlania Polakom. W połowie XIX w., stosunek ludności polskiej do niemieckiej wynosił 2:1. Podczas ogłoszonego w 1920 r. plebiscytu, za Polską nie padł już ani jeden głos. W początkach XX w. zbudowano gazownię, podstację elektrowni i wodociągi.

W 1752 r. zamek ryński przestał być rezydencją wójtów łowczych i stał się własnością prywatną. W 1794 r. został wystawiony na licytację, nabył go płk Schimmelpfening von der Oge. W 1853 r. zamek kupiła rejencja w Gąbinie i przebudowała go na więzienie. W 1881 r. miał miejsce pożar, po którym rozpoczęto kolejną przebudowę. Prace budowlane ciągnęły się aż do 1911 r. W latach 1939-1945, Niemcy urządzili w nim więzienie karne dla polskich robotników przemysłowych. W 1942 r. stworzono w nim obóz dla Belgów, Czechów, Francuzów i Norwegów.

21 stycznia 1945 r. zarządzono ewakuację ludności Rynu. 27 stycznia 1945 r. do miasta wkroczyła Armia Czerwona. W domach, z miejscowych zostali tylko starcy. Część miasta spłonęła. Wyglądem swym straszyły mury kościoła. Do miasta powróciła część zasiedziały tu Mazurów. Powstała radziecka komendantura miasta Ryn, która opuściła Ryn jesienią 1946 r. 22 lipca 1945 r. ustanowiono stałą władzę polską.

Po 1945 r., zamek stał się siedzibą urzędu miejsko-gminnego, domu kultury, biblioteki i muzeum, które mieściły się w nim do r. 2000. Obecnym właścicielem zamku jest Andrzej Dowgiałło.

SEJNY (<http://www.sejny.home.pl>, <http://www.sejny.info.pl/>) – 6-tysięczne (w tym 30 proc. Litwinów) miasteczko nad rzeką Marychą. W 1602 roku Sejny znalazły się w rękach dominikanów z Wilna. W latach 1610–1619 wzniesli oni tu kościół, a później klasztor (budowę zakończono u schyłku XVII wieku). Dzięki klasztorowi i sanktuarium, Sejny przyciągały pielgrzymów, rozwijało się rzemiosło oraz oświata. Kiedy w 1795 roku Sejny znalazły się w zaborze pruskim, doszło do kasaty zgromadzenia zakonnego. Dzisiaj Sejny słyną zabytkami i działaniami ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów”.

Sejny, miasto w Polsce, woj. podlaskie, siedziba powiatu

Sejny powstały w XVI w. na obszarze dawnej puszczy olickiej, w obrębie leśnictwa przełomskiego. W 1510 roku, namiestnikiem przełomskim został Mikołaj Jurewicz Pac (zm. ok. 1550), który kolonizował leśnictwo.

Król Zygmunt I, w r. 1522 nadał w leśnictwie przełomskim Iwanowi Wiśniowieckiemu, pół mili kwadratowej, on zaś dokupił sianożęcie nad rzeką Sejną. Przy ujściu rzeki Sejny do jeziora Sejny, wybudował swój dwór. Posiadłości te przeszły na Andrzeja i Konstantego Wiśniowieckich. Zygmunt August, przywilejem wydanym w Bielsku 1561 r., potwierdził im tę własność. W 1566 r., dziedzicem dworu sejneńskiego, był Andrzej Wiśniowiecki, syn Jana.

W sąsiedztwie dworu Sejny, leżało starostwo berżnickie, dzierżawione przez Mikołaja Paca. Ten ostatni, swemu dworzaninowi Choderce, wydzielił w obrębie puszczy starostwa „na trzy służby”. Wdowa po Choderce, Anna, utrzymała się przy tej darowiźnie. Wyszła ona za Bujwiłowicza. Gdy królowa Bona objęła starostwo berżnickie i zakładała miasto Berżniki, wyrugowano Bujwiłowiczów. Dano im w zamian za owe trzy służby, część lasu nad rzeką Sejną, w sąsiedztwie Wiśniowieckich. Posiadłość ta przeszła na syna jego Bohdana. Od niego majątność Sejny

Bujwiłowiczów kupił za 1300 kop gr. Litewskich, Mikołaj Grudziński, a po nim odziedziczył syn jego Jerzy Grudziński.

Jerzy Grudziński odkupił od Anny Sapieżyny, wnuczki Iwana Wiśniowieckiego, Sejny Wiśniowieckich w 1593 r.

Jerzy Grudziński, starosta płotecki, przeroślski i leśniczy przełomski, z żoną swą Justyną z Dulskich, wskutek snu, w którym się mu ukazał św. Jacek, fundował klasztor Dominikanów. W nadaniu, spisany po rusku, darował im Sejny: *„z dworem, miasteczkiem, z mieszczanymi, z bojarami pancernymi, putnymi, z ludźmi tiahłymi i osiełymi, z ich paszniami, gruntami i z dwoma futorami doń należącymi”*; obdarzył klasztor 20 jeziorami (m.in. Wigierskim). Massalski i inni dodali jeszcze kilka innych jezior. Dominikanie dokupili i trzymali w zastawie wsie i dwory: Olszanek, Krasnogrudę, Janiszki, Grudziewczynę i Babańce.

Przed r. 1602, Grudziński wystawił murowany kościół i klasztor murowany, a w akcie fundacji stwierdził: *„za pomocą Bożą wedle przemożenia naszego, jest już kościół i klasztor zbudowany, niedaleko dworu naszego sejneńskiego”*. Akt ten, 23 maja 1602 r., wpisano w księgi Trybunał Wielkiego Księstwa Litewskiego. 12 stycznia 1603 r. zmarł Grudziński. 4 czerwca król Zygmunt III potwierdził pobożną darowiznę.



ZABYTKI

Biała Synagoga – zbudowana w latach 1860-1870, zdewastowana przez hitlerowców w czasie II wojny światowej, po wojnie przerobiona na remizę strażacką, potem na magazyn. Obecnie mieści się w niej słynny ośrodek „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów”, prowadzący ożywioną działalność edukacyjną, kulturalną i wydawniczą (<http://www.pogranicze.sejny.pl/>)

Bazylika Mniejsza – świątynia p.w.

Nawiedzenia NMP, Sanktuarium Matki Bożej Sejneńskiej, wzniesiona została w latach 1610-1619, a następnie przebudowana i powiększona (prace rozpoczęto w 1760 roku) w stylu baroku wileńskiego. Warte uwagi jest bogate, ale nie przytłaczające wyposażenie bazyliki. W świątyni znajduje się niezwykle cenna, wykonana z lipowego drewna figura Matki Boskiej. Jest dziełem nieznanego artysty, a powstała w pierwszej połowie XV wieku. 166-centymetrowa rzeźba przedstawia Matkę Boską siedzącą na tronie z Jezusem Chrystusem, stojącym na Jej prawym kolanie. Zaliczana jest do tzw. figur szafkowych: otwiera się na boki poczwąwszy od szyi Madonny aż do podstawy. Wewnątrz znajduje się płaskorzeźba, przedstawia Boga siedzącego na tronie z rozłożonymi ramionami.

Inne miejsca – klasztor (budowla z lat 1619–1706, dwukrotnie przebudowywany piętrowy czworobok z narożnymi basztami, obecnie odbywają się tu wystawy sztuki, na stałej ekspozycji prezentowane są stare zdjęcia Sejn i klasztoru oraz wystawa poświęcona Wigierskiemu Parkowi Narodowemu), pałac biskupi z II połowy XIX wieku, neogotycki kościół p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej (dawny zbór ewangelicki) z połowy XIX wieku oraz klasycystyczny ratusz z tego samego okresu, kaplica grobowa rodziny Wolmerów z I połowy XIX wieku (cmentarz katolicki).

BAZA NOCLEGOWA

Hotel „Skarpa”,
ul. Piłsudskiego 13,
tel. 0-87 516 21 87

Hotel „Dom Litewski”,
ul. 22-go Lipca 9, tel. 0-87 517 22 38

Schronisko młodzieżowe (w sezonie
letnim) oraz **internat przy Zespole Szkół**
Techniczno-Rolniczych w Sejnach, ul.
Konarskiego 23, tel./fax 0-87 516 36 40

Prócz dominikańskiego, istniał w Sejnach kościółek drewniany p.w. św. Jerzego (filia parafii Berżniki), a przy nim cmentarz grzebalny. W tym kościółku, pierwotnie umieszczono kupioną w Gdańsku, rzeźbę Matki Boskiej, która gdy poczęła słynąć cudami, w r. 1619 przeniesiona została do kościoła Dominikanów. Budowa nowego kompleksu zakonnego kościoła i klasztoru trwała w latach 1610-1619. W 1632 r. wnętrze kościoła było już wykończony i dokonano jego konsekracji.

W r. 1666 Massalski, podkomorzy grodzieński, do lewego boku kościoła Dominikanów przybudował swą kaplicę grobową. W roku 1760, Róża z Platerów Strutyńska, starościna sejwejska, przedłużyła kościół o dwa przęsła i wzniosła dwie piękne wieże.

W XVII w. istniał w mieście szpitalny kościół św. Ducha. W 1789 r., na rynku przed klasztornym kościołem, stanęła kaplica św. Agaty, strzegąca miasta od pożarów.

Po kasacie Dominikanów przez rząd pruski, parafią w latach 1804-1809, zarządzał przeor z trzema zakonnikami. Następnie zarząd parafii przeszedł na duchowieństwo świeckie. 17 stycznia 1818 r. burza połączona z trzęsieniem ziemi, wyrządziła takie spustoszenie, iż kościół zapieczętowano. Gdy Pius VII, w cztery lata później, kościół sejneński zamienił na katedrę,



Jacek Szumowski, SPiP

wydano 60 tys. zł na jego odnowienie. Biskup Straszyński pokrył kościół blachą. Poprzez zniesienie dwóch ołtarzy przy ostatnich filarach (na powiększenie prezbiterium), popsuł wewnętrzną harmonię świątyni. Biskup Łubieński obniżył dachy, pokrył klasztor, okna wyrównał i rozszerzył, a dawne cele przerobił na mieszkania.

Ciekawy opis Sejn zamieścił Bronisław Chlebowski w „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego” z 1889 r.: *„Sejny posiadają kościół katedralny (poddominikański), kapitułę, konsystorz, seminarium duchowne diecezjalne, szpital św. Szymona (na 20 łóżek), kościół ewangelicki (od 1844), filię par. Suwałki, synagogę, szkołę miejską 3-klasową, szkołę początkową, sąd pokoju. W jesieni odbywa się tu jarmark na grzyby suszone, których dostarcza cała gubernia a głównie lasy pow. sejneńskiego i augustowskiego. Miasto składa się z 249 domów, drewnianych przeważnie, otoczonych ogrodami i sadami. Dawny ogród poklasztorny, niewielki ale cienisty, ozdabia miasto. Ludność dochodzi 4500, w tem około trzech czwartych części Żydów. Prócz katolików jest 28 prawosławnych, 144 filiponów, 137 ewangelików i kilku mahometan. Najważniejszą ozdobą miasta i pomnikiem przeszłości jest okazała katedra z dwoma wyniosłymi wieżami, przedstawiająca jeden z najpiękniejszych zabytków budownictwa na obszarze Królestwa, z epoki wyrodzonego renesansu. W wielkim ołtarzu statua Matki Boskiej cudami słynącej ołtarze, w liczbie 9, z gipsu modelowane. Na ścianach wiszą portrety fundatora i dobroczyńców kościoła. Najciekawszą jednak jest jedyna przy kościele kaplica Opatrzności Boskiej, ze statuą Chrystusa z posrebrzanej blachy. W kaplicy tej znajduje się mały obrazek Madonny, podobno przywieziony z Hiszpanii przez kamedułów wigierskich, a na ścianach wiszą dwa wielkie obrazy włoskiego pędzla: „Chrystus przed sądem” i „Chrystus prowadzony na biczowanie”. Obrazy te, nieznanego twórcy, włoskiego pędzla, pochodzą z galerii Paców w Dowszpudzie. Przez niedbałą konserwację wiele ucierpiały. W kaplicy Massalskiego wystawił gotycki*

INFORMACJA TURYSTYCZNA

Centrum Informacji Turystycznej
Wigierskiego Parku Narodowego
Krzywe, tel. 0-87 563 25 62;

Stowarzyszenie „Ziemia Sejneńska”

ul. Wojska Polskiego 60B,
tel./fax 0-87 516 34 00
www.ziemia-sejenska.pl
(punkt II Stowarzyszenia: Plac
św. Agaty, przy Bazylice).

ołtarz. Na te przeróbki wyłożył około 200,000 zł polskich. Później bp Piotr Wierzbowski własnym nakładem do prawej ściany przybudował drugą kaplicę, gdzie w ołtarzu, w stylu odrodzenia, pomieścił posąg Matki Boskiej i obraz św. Jerzego, wzięty z upadłego drewnianego kościółka. On też część kapłańską rozszerzył na boczne nawy, tak że alumni nie są przez pobożnych widziani. Gdy za staraniem rządu pruskiego utworzono diecezję wigierską, z części dawnej wileńskiej, pierwszym biskupem został sławny kaznodzieja Michał Fr. Karpowicz. W r. 1800 zjechał on do Wigier z płacą 4000 tal. W trzy lata później umarł nagle a zwłoki jego spoczywają w grobie kamedułów. Jan Klemens Gołaszewski był drugim biskupem wigierskim. Przy nowej organizacji kościelnej Królestwa w 1818 r., na mocy bulli Piusa VII stanowiącej metropolią warszawską, powstało biskupstwo augustowskie, utworzone z dawnego wigierskiego. Inauguracja katedry i kapituły nastąpiła 8 grudnia 1822 r. Ignacy Czyżewski, pierwszy biskup nowej diecezji, odprawił w 1823 r. ingres do Sejn. Mikołaj Jan Manugiewicz nosił pastorał augustowski do r. 1834. On to założył seminarium. Po nim został administratorem Stanisław Chormański, lecz gdy otrzymał wkrótce arcybiskupstwo warszawskie, jego współzawodnik do tej godności Straszyński musiał poprzestać na katedrze sejneńskiej. Ubogiego pochodzenia (syn szewca z Krasnegostawu), odznaczał się niepomiarowaną ambicją. Dnia 4 lutego 1837 r. dopełnił ingresu do swej katedry. Ciekawe rzeczy opowiada o nim rękopiśmienny pamiętnik ks. Budkiewicza. Jednakże w odbywaniu nabożeństwa był nadzwyczaj pilny nadto miłośni i uczynny Umierając w 1847 r. mówił do otaczających: „Jestem grzesznikiem i to bardzo wielkim. Módlcie się za mnie!“. Po Straszyńskim dopiero w 16 lat Konstanty hr. Łubieński w r. 1863 prekonizowany, objął biskupstwo, lecz w lat sześć potem zmarł w Nowogrodzie. Następcą jego został w r. 1872 biskup Wierzbowski. Podstawą bytu Sejn był z dawna kościół dominikański, ściągający swoim cudownym obrazem Matki Boskiej na odpusty, trzy razy do r. się odbywające, tłumy pobożnych. Na

zimowy odpust Matki Boskiej Gromnicznej przybywało jeszcze na początku obecnego stulecia po 8 do 10 tys., a w lecie odpust Nawiedzenia Matki Boskiej i jesienią Matki Boskiej Różańcowej gromadziły tyle ludu, że bywało 20-30 tys. komunikujących, zakupowano od 2-3 tys. mszy za gotówkę, a mnóstwo też za ofiary w płótnie i wosku. Drobnych ofiar na kościół zbierano w miedzianej i srebrnej monecie do 2 korcy (241 l) a wosku, lnu i wełny po kilkanaście kamieni. Stąd to Dominikanie mogli wystawić okazały gmach klasztorny, utrzymywać z przepychem kościół, opłacać liczną orkiestrę. Prócz trzech odpustów ludowych Dominikanie wyjednali sobie czwarty odpust na M. B. Szkaplerzną, na który zbierała się przeważnie szlachta. Zakonnicy wysadzali się wtedy na przepych w nabożeństwie, z muzyką, śpiewami, kazaniami i specjalnem błogosławieństwem papieskiem. W klasztorze wydawano wielki obiad dla możniejszych gości (na 150 osób), na korytarzach częstowano drobniejszą szlachtą. Wieczorem bywała kolacja w ogrodzie, iluminacja i fajerwerki. Na czterech wieżach klasztornych trębacz wygrywali na cześć Matki Boskiej, grzmiąły móżdziejce i strzały z ręcznej broni. Odpusty te ściągały licznych kupców tak, że wytwarzał się jednocześnie ożywiony jarmark. Dominikanie dbali o rozwój handlu miejskiego i wygody dla przybyszów, wzniesli ratusz, urządzali kawiarnię, dozwolili wznieść synagogę. Przy otwarciu synagogi, w 1788 r., sam przeor niósł Dziesięcioro Przykazań. Pomimo wzniesienia ratusza, miastem zarządzał nie burmistrz lecz sami zakonnicy, którzy przez swoich ekonomów zmuszali ludność osady do robót pańszczyźnianych. Ponieważ współcześnie Tyzenhaus założył Krasnopol, o 10 w. od Sejn, przeto żeby sparaliżować rywalizujące miasto, chcieli Dominikanie swym ratuszem i pozorami swobód miejskich przytrzymać ludność. Po zniesieniu klasztoru w 1797 r. rząd pruski za odebrane dobra, dające do 20 tys. zł pol. dochodu, wyznaczył kompetencji 4305 zł pol. Zakonnicy przebywali do 1805 r.”. W Sejnach funkcjonowała drukarnia. Przeniósł ją tu tymczasowo, z Wilna, drukarz Jakub Markowicz w 1603 r. Wydruko-

wał on tu w 1605 r. nowe wydanie „Katechizmu” Pawła Gilowskiego i tegoż odpowiedź na potwarze Marcina Czechowicza. Później funkcjonowała w Sejnach drukarnia klasztorna.

Od 1768 r. Dominikanie sejneńscy przy klasztorze utrzymywali szkoły. Po kasacie Dominikanów, w 1807 r. w zachodniej części czworoboku poklasztornego urządzono szkołę, której rektorem został ks. Wojciech Szwejkowski. Szkołę w 1817 r. przeniesiono do Łomży a w Sejnach urządzona została szkoła wydziałowa, następnie wojewódzka, licząca sześć klas, pod rektoratem ks. Kolumbana Zagiera, pijara. Bywało w niej do 800 uczniów. Uczniowie mieszkali w mieście na stancjach. Po 1831 r. gimnazjum zamknięto a później otworzono szkołę 4-klasową. Stopniowo rozszerzono szkołę 4-klasową na gimnazjum.

W r. 1839 przeniesiono gimnazjum do Suwałk, a w Sejnach zaś została szkoła 4-klasowa, którą następnie przeniesiono do Mariampola. Wychowawcami szkół tutejszych byli, między innymi: Karol Brzozowski (poeta) i Jerzy Aleksandrowicz (botanik). Lata, w których Sejny posiadały głośne i licznie uczęszczane szkoły, były epoką pomyślnego rozwoju. Wiele rodzin szlacheckich z Litwy osiedlało się tu dla edukacji dzieci, albo zjeżdżało na karnawał, który ściągał do Sejn ziemian i „obywateli” z dalekich okolic. Tradycja tutejszych zebrań i zabaw, utrzymywała się zwłaszcza w epoce między 1816 a 1830 r.

W 1828 r. w Sejnach było 3514 mieszkańców (w tym 2036 Żydów), w 1838 r. 3245 mieszkańców (2030 Żyd.), w 1848 r. 3902 mieszkańców (2110 Żydów), 1856 r. 3274 (2368 Żydów).

W 1818 r. miał miejsce pożar miasta, klasztoru, biblioteki i archiwum zakonnego.

Sejneńska parafia, dekanatu sejneńskiego w 1880 r. liczyła 4545 wiernych. W Sejnach od 1844 r. znajdowała się filia suwalskiej parafii ewangelicko-augsburskiej, licząca w 1880 r. obejmuje 721 wiernych.

W latach 1884-1902, biskupem sejneńskim był ks. Antoni Baranowski, jeden z najważniejszych przedstawicieli litewskiej literatury, językoznawca i twórca gramatyki języka litewskiego. Jednym z najcenniejszych jego utworów jest poemat „Borek oniksztyński”, napisany w 1859 r. Pochowany jest w katedrze sejneńskiej.

8 maja 1919 r., ustępujący Niemcy oddali Sejny władzom litewskim. 16 sierpnia podjęto decyzję o organizacji powstania przeciw Litwinom, które rozpoczęło się 22 sierpnia 1919 r. Powstanie sejneńskie zakończyło się po sześciu dniach, zwycięstwem Polaków.

24 września 1939 r. do miasta wkroczyły wojska radzieckie, a 13 października 1940 r. wojska niemieckie. 31 lipca 1944 r. do miasta wkroczyły wojska radzieckie.

Od 1956 do 1975 r. miasto było stolicą powiatu i przeżywało swój rozwój.



Stare Juchy, wieś w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim, pow. Ełk, siedziba gminy

Miejscowość Jucha była znana już za czasów pogańskich, z kultu religijnego, składanych ofiar na leżącym w lesie, nad miejscową strugą, głazie-ołtarzu. Przedmiotem kultu był głaz narzutowy z szarego granitu (4,5 x 2,25 m i obwodzie 10,61 m), jeden z największych na Mazurach.

Porośnięty sosnowym lasem pagórek, zwany Górą Zamkową, lub Grodziskiem, znajdujący się nad jeziorem Jędzelewo, z pewnością był pruskim grodziskiem, bądź strażnicą. Grodzisko miało kształt góry z serpentynowatym podejściem, o szczycie ściętym płasko. Na krawędziach powstałej w ten sposób platformy znajdowała się palisada.

Około 1450 r. pierwsi przybysze założyli Stare Juchy, jedną z najstarszych osad mazurskich. 29 sierpnia 1471 r., komtur z Brandenburga (Pokarmina) Wit von Gich, potwierdził dokument nadawczy dóbr, położonych nad jeziorem Jędzelewskim.

25 czerwca 1487 r., w Starych Juchach, za zezwoleniem i poparciem Bernarda von Baltzhoffena, komtura brandenburskiego, biskup warmiński, Mikołaj von Tüngen, wyraził zgodę na utworzenie nowej parafii we wsi Juchi. Pierwotny,

drewniany kościółek pewnie zbudowano w Starych Juchach przy obecnej ulicy Długiej, na wzgórzu, gdzie znajdują się resztki starego cmentarza. Pierwszym proboszczem parafii, wspomnianym w dokumencie z 1487 r., był Paweł. Kościół w Starych Juchach był znanym miejscem odpustowym. Odpusty odbywały się w parafii w dniu św. Trójcy i w pierwszą niedzielę września.

Pogańskie praktyki, praktykowane wcześniej przez Jaćwingów i składanie ofiar bożkom trwało bardzo długo. Właśnie dlatego, na drodze wiodącej do pogańskiego miejsca kultu, wybudowano inny kościół, by zagrozić drogę do pogańskich praktyk w lesie. Podczas wizyty księcia Albrechta Herzoga w Juchach,





Krzysztof Galsowski

w grudniu 1548 r., omówiona została sprawa budowy nowego kościoła. Zakończona została prawdopodobnie w 1586 r. (budowla główna w 1585, przedsionki r. później). Stary, drewniany kościółek spłonął od uderzenia pioruna w 1595 r. Kościół ten prawdopodobnie nie został już nigdy odbudowany.

Zachowany kościół w Starych Juchach pochodzi z XVI w. Ośmioboczna ambona pochodzi z 1574 r. W jego głównym ołtarzu, umieszczony jest gotycki tryptyk, z datą 1591 r., którego skrzydła przedstawiają sceny z życia Chrystusa. Data oznacza najpewniej czas przeniesienia ze starego do nowego kościoła. Na sklepieniu kościoła wymalowany jest herb, najprawdopodobniej rodziny Pełkowskich, która odnowiła świątynię po zniszczeniach przez Tatarów hetmana Wincentego Gosiewskiego. W 1772 r. kościół otrzymał organy wykonane przez firmę Jana Christiana z Królewca. W tym samym r. dokonany został remont dachu kościoła. Zabytkami są, stojący w kościele gdański zegar i dzwon z 1642 r.

Prawdopodobnie z początku XVIII wieku pochodzi, istniejący do dzisiaj budynek szkolny, naprzeciw kościoła, przy ulicy Elckiej. Dla skuteczniejszego oddziaływania na parafian i nauczania w szkole, proboszcz parafii musiał znać dobrze język

polski i posługiwać się nim na co dzień. Na pewno, do 1890 r., nabożeństwa w niedziele i święta, odprawiane były w Starych Juchach w języku niemieckim, a zaraz potem po polsku.

W Starych Juchach znaleźć można wiele starych dworów z zabudową folwarczną.

10 czerwca 1495 – w pobliżu kościoła w Juchach powstaje karczma. Już w 1529 r. w Starych Juchach istniała szkoła parafialna. W 1625 r., Stare Juchy dotknęła zaraza. Ofiarą jej padł m.in. ówczesny pastor Mikołaj Bylica.

1 października 1929 – Stare, Nowe i Szlacheckie Juchy połączono w jedną osadę – zwaną wówczas Jucha. Przed 1939 r. – w czasie likwidacji polsko brzmiących nazw miejscowości, Juchy otrzymują zupełnie nie związaną z historią osady, nazwę Fliessdorf.

24 października 1944 roku, wydano rozkaz o ewakuacji ludności Starych Juch i okolic. 24 stycznia 1945 – opuszczone przez miejscową ludność Stare Juchy zajęły wojska radzieckie.

Straduny, wieś w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim, w pow. Ełk, w gminie Ełk

Osada powstała na obszarze domeny państwowej Zakonu Krzyżackiego, czego ślady istnieją do dziś. Wcześniej znajdował się tu zameczek obronny. Po sekularyzacji Prus, utworzono w Stradunach starostwo. Wieś, w całej swojej historii, zamieszkiwana była przez ludność w ogromnej większości polską. Do 1946 r. miejscowość nosiła niemiecką nazwę Stradaunen. W zamczku straduńskim mieściła się siedziba burgrabiego krzyżackiego. Po sekularyzacji Prus w 1525 r., w tej miejscowości rezydował przez kilkadziesiąt lat starosta książęcy.

Kościół pod wezwaniem św. Leonarda z kamieni polnych, zbudowano w końcu XV w. jako filialny, podległy parafii w Juchach. Wspomniany jest po raz pierwszy, w dokumencie założenia parafii w Starych Juchach, z 25 czerwca 1487 r., jako „wieczna filia kościoła parafialnego w Juchi”. Do czasów Reformacji był świątynią rzymskokatolicką. Samodzielną ewangelicką parafię Straduny, utworzono w 1554 r. Świątynia spłonęła 21 września 1736 r., podczas wielkiego pożaru wsi. Po odbudowie, wzbogacono ją o kamienną wieżę. Na jej szczycie umieszczono blaszaną chorągiewkę z datą odbudowy – 1738.



Po II wojnie światowej, w Stradunach duszpasterstwo prowadzili Kanonicy Regularni Laterańscy, którzy przybyli do Ełku z Krakowa. Tutejszy kościół poświęcił ks. Józef Kącki, 3 maja 1946 r. nadając mu tytuł Matki Bożej Królowej Polski. Parafia Straduny została erygowana 15 maja 1971 r.

Kościół może poszczycić się barokowymi organami z XVIII wieku. Warto przyjrzeć się renesansowym płytom nagrobnym z XVI i XVII wieku. W ścianę świątyni wmurowano też dwa rzeźbione kamienie, epitafia przedstawiające rycerzy. W ołtarzu głównym mieści się barokowy obraz przedstawiający Ukrzyżowanie.

Oprócz kościoła w Stradunach, warto obejrzeć także pozostałości po dawnym folwarku z przełomu XVIII i XIX wieku, dwór, park, gorzelnię, lamus, trzy obory, cielętnik, dwa pruskie cmentarze i stary młyn.

Studzieniczna, dawniej wieś (od 1975 r. administracyjna część miasta Augustowa, obecnie ulica o nazwie Studzieniczna) w Polsce, woj. podlaskie, pow. Augustów

Do 1975 r. była małą wsią nad jeziorem Studzieniczne. Początki tego kultowego miejsca, sięgają czasów przedchrześcijańskich. Dowodzą tego kilkusetletnie dęby w pogańskiej Litwie, czczone jako święte. W 1715 r. osiadł tutaj pustelnik. W XVIII w. ludność gromadziła się przed objawionym na drzewie, obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Od 1728 r., kiedy to obraz Matki Boskiej wystawiono tu po raz pierwszy, trwały wieloletnie procesy pomiędzy parafią augustowską, a kamedułami wigierskimi, którzy byli właścicielami puszczy. Spór ten rozpoczął zabór obrazu w 1728 r., przez nasłanych dziadów wigierskich. W 1741 r. Kuria Wileńska powołała komisję do zbadania cudowności miejsca.

W 1770 r. w miejscu tym osiadł płk. Wincenty Morawski, znający się na ziołolecznictwie, słynący z pobożności. Woda, z wykopanej przez niego studni na mniejszej z wysp – „na Grądziku”, pomagała szczególnie w chorobach oczu. Zewsząd przybywali do niego poszukujący porad lekarskich i polecający się jego modlitwie. Nabył on za 100 tynfów drewnianą kaplicę



w Augustowie i z pomocą starosty augustowskiego, Stanisława Karwowskiego, przeniósł na wyspę do Studzienicznej.

W 1781 r. płk. Morawski udał się na ośiołku do Rzymu, gdzie uzyskał od papieża Piusa VI, trzy odpusty do kościoła w Studzienicznej: na św. Annę, św. Jan Nepomucena i św. Teklę. Według legendy, miał się ukazać pustelnikowi obraz na lipie Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

W 1786 r. Murawski dla umieszczenia cudownego obrazu, wybudował w Studzienicznej drugą kaplicę – na wyspie jeziora Studzienicznego. W 1812 r. żołnierze francuscy obrabowali kaplicę i pustelnię. Murawski, po śmierci w 1814 r., został pochowany pod ołtarzem, a za ołtarzem umieszczono jego portret, przedstawiający krzepkiego, okazałej postaci starca. Szczególnie licznie w XIX w. przybywali do Studzienicznej pątnicy, ok. 20 tys. pobożnych pielgrzymów przez trzy dni obozowało w lesie przy kaplicach.

Kościół p.w. Matki Boskiej Szkaplernej w Studzienicznej, od 1838 r. był filią parafii w Szczębrze. W 1845 r. Szymon Andruskiewicz z Pawłówki koło Krasnopola, wybudował istniejący dotąd kościół. W 1873 r. nastąpiło usamodzielnienie parafii Studzieniczna. W 1885 r. liczyła ona 3645 osób.

WARTO ZOBACZYĆ

Zabytkowa śluza Swoboda (wschodni brzeg jeziora Studzienicznego); we wsi zabytkowy kościół drewniany i na półwyspie kaplica (miejsce kultu maryjnego). Kaplica została wzniesiona w 1872 r. przez jednego z budowniczych Kanału Augustowskiego, Ludwika Jeziorkowskiego. Grunt umocniono dębowymi palami, połączonych kratownicą z balii, dodatkowo umocnionych kamieniami. Stylizowana na budownictwo renesansowe. Wewnątrz znajduje się cudowny obraz Matki Bożej Studzieniczańskiej (pochodząca z XVIII wieku kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, twórca nieznany). Opodal kapliczki znajduje się studnia, z której woda, jak wierzą miejscowi ludzie, ma moc leczenia chorób.

BAZA NOCLEGOWA

Stanica wodna Swoboda

(domki kempingowe, pole namiotowe, stołówka, sklep).

Pola namiotowe,

Barbara Frąkiewicz, tel. 0-87 641 80 41

Przedsiębiorstwo Turystyczne „Szop”,

tel./fax 0-87 643 43 99 (rezerwacja kwater, organizacja spływów kajakowych).

Na wyspie, w 1872 r., na miejscu drewnianej kaplicy, wzniesionej ongiś przez W. Morawskiego, inżynier pracujący przy Kanale Augustowskim – Ludwik Jeziorkowski, wybudował murowaną kaplicę, na solidnej podstawie z 64 pali wbitych w ziemię i drewnianej kratownicy, wypełnionej kamieniami. Przy wejściu do niej umieścił marmurową tablicę z napisem: „*Wincenty Morawski, pułkownik, jako pustelnik, pierwszy w tem miejscu osiadł i założył Studzieniczną, na cześć Bogurodzicy, na dwóch wyspach zbudował dwie kaplice w r. 1770 i 1786 i wprowadził służbę Bożą*”. Obok kaplicy, na wyspie znajduje się studzienka z wodą, mającą właściwości uzdrawiające chorób oczu.

Sanktuarium w Studzienicznej było widownią manifestacji patriotyczno-religijnych. Taki charakter miały nabożeństwa przed Powstaniem Styczniowym, w czasie rewolucji (1905-1907), a także października 1956 i stanu wojennego. Po 1875 r. Studzieniczna stała się miejscem azylu religijnego dla sąsiednich parafii unickich. Wierni tych parafii, zmuszeni ukazem carskim do powrotu na prawosławie, tu potajemnie chrzcili swoje dzieci. Za gorliwość duszpasterską, jeden z księży musiał uciekać do Francji, drugi został wydany z parafii, a trzeci zesłany (po Powstaniu Styczniowym) na Sybir. Wreszcie przyszedł rok

1905, wyszedł carski ukaz wolnościowy, a do Studzienicznej przybyło 40 tys. pielgrzymów.

17 września 1995 r. nastąpiła koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej Studzienickiej.

Podczas pielgrzymki do Polski w 1999 r., Studzieniczną odwiedził papież Jan Paweł II. Na wyspie, obok kaplicy, w miejscu gdzie przyłynął statkiem, wzniesiono pomnik autorstwa Czesława Dźwigaja, upamiętniający tę wizytę.



SUPRAŚL – miasto o 500-letniej historii, położone w centrum Puszczy Knyszyńskiej, oddalone o 15 km od Białegostoku. Słynie z doskonałego klimatu, który zapewnił mu status uzdrowiska. Suprańskie powietrze służy osobom z chorobami dróg oddechowych, serca, cierpiącym na bóle reumatyczne i nadciśnienie. Położone nad rzeką Supraśl miasto otaczają lesiste wzgórza. Lasy Puszczy Knyszyńskiej to obszar nieskażony wpływami cywilizacyjnymi, na którym zachowały się wspaniałe okazy drzew, rzadkie gatunki roślin i zwierząt. Liczne są tu rezerваты przyrody, miejsca autentycznie dzikie, uroczyska i tzw. miejsca mocy. Z myślą o turystach, wytyczono sieć szlaków pieszych, rowerowych, kajakowych. Rzeki Supraśl i Sokolda to również świetne tereny dla wędkarzy. Atrakcją dla wielbicieli przyrody będzie też wycieczka do odległego o 30 km arboretum w Kopnej Górze. Najważniejszym zabytkiem Supraśla jest monaster, którego początki sięgają XV wieku. Zniszczony w czasie II wojny światowej, obecnie odzyskuje dawny blask.

Supraśl, miasto w Polsce, woj. podlaskie, pow. Białystok, siedziba gminy miejsko-wiejskiej

Supraśl, nad rzeką Supraślą, położony jest na granicy historycznych puszczy Błudowskiej i Grodzieńskiej, przedzielonych rzeką tej samej nazwy. Przypuszczalnie, Puszcze Błudów otrzymał w 1466 r. Iwan Chodkiewicz z nadania Kazimierza Jagiellończyka, jako nagrodę za udział w wojnie trzynastoletniej z Krzyżakami.

Wspólnota mnichów, pierwotnie osiadła w innym miejscu, niż dzisiejszy Supraśl, 15 km w górę rzeki, w miejscowości później nazwanej Gródek. Aleksander Iwanowicz Chodkiewicz, właściciel puszczy Błudów, wznosił tam swój zamek, zwany Supraśl. Monaster suprański zlokalizowano wśród olbrzymich lasów, tuż przy granicy puszczy podporządkowanych zamkom hospodarskim w Bielsku, Grodnie i Wołkowysku. Powstał już w obrębie włości prywatnej – Puszczy Błudów, będącej własnością możnowładczej rodziny Chodkiewiczów. Budowa chodkiewiczowskiego zamku Supraśl, która sprawiła, że zakonnicy musieli wynieść się gdzie indziej, spowodowana była niepokojami wojennymi, konfliktem zbrojnym z Moskwą i najazdami tatarskimi. Wysiłek budowlany, który musiał włożyć Aleksander Chodkiewicz, był miarą tych niebezpieczeństw,



Foto: W. Krawiec

Muzeum Ikon – na terenie monasteru utworzono Muzeum Ikon, posiadające jeden z największych zbiorów prawosławnego malarstwa sakralnego. Ciekawostką jest, że znacząca część zbiorów to ikony zatrzymane przez celników w czasie prób przemytu ze Wschodu. Około 300 ikon, przedmiotów sakralnych i fresków można oglądać na stałej ekspozycji „Ikona. Obraz i słowo – między tym, co ulotne a wieczne”. Ekspozaty umieszczono w kilku salach nawiązujących wystrojem do wnętrza cerkwi. Zadbano o stworzenie kontemplacyjnego klimatu, wykorzystując odpowiednie oświetlenie i oprawę dźwiękową.

Teatr Wierszalin – atrakcją kulturalną Supraśla jest Teatr Wierszalin (<http://www.wierszalin.pl/>) – jeden z najciekawszych, najbardziej znanych polskich teatrów alternatywnych. Obecnie Wierszalin stał się teatrem repertuarowym, dzięki czemu regularnie gra swoje przedstawienia w Supraślu.

Uroczysko – od kilkunastu lat (ostatnio w czerwcu) w Supraślu odbywa się Uroczysko – Spotkania z Naturą i Sztuką. Festiwal stawia sobie za cel kultywowanie lokalnych tradycji, otaczanie opieką środowiska naturalnego, prezentowanie ciekawych zjawisk artystycznych z kraju. W czasie trwającej zwykle około tygodnia imprezy, odbywają się sesje naukowe, prezentowane są widowiska teatralne, odbywają się koncerty i pokazy filmowe. Stałym punktem programu są Mistrzostwa Świata w Pieczeniu Babki i Kiszki Ziemniaczanej oraz Turniej Nalewek Puszczzańskich.

które zawisły nad Litwą na przełomie XV i XVI w. Miał się czego obawiać, dopiero co oswobodzony więzień tatarski, bo znał agresorów – Tatarów, u których przebywał w latach 1482-1495, oraz Moskali, pośrednich sprawców tragedii rodzinnej w Kijowie 1 X 1482 r.

W 1500 r. usunęli się mnisi do Suchego Hrudu, na późniejsze miejsce swego bytowania. Jako pierwszą, zbudowano tam cerkiew pw. Św. Jana Teologa, którą poświęcił 25 V 1501 r. metropolita ruski Józef Bułharynowicz, a dopiero później wznoszono cerkiew Zwiastowania NMP (poświęconą 15 X 1504). W 1545 r. wydarzył się pożar cerkwi św. Jana Ewangelisty. 18 V 1545 r. Sergiusz Kimbar, archimandryta suprański, uczynił kontrakt z mularzem wileńskim Mikołajem Wasilewiczem Koszkinem, na wymurowanie refektarza, kaplicy-oratorium, obok nich kuchni, komory-spiżarni, z podpiwniczeniem i otynkowaniem. Budynki miały być murowane, a później weszły one w skład wzniesionego w latach 1722-1745, Pałacu Opatów, który budowano z wykorzystaniem wcześniejszych murów.

Cerkiew Zwiastowania NMP w Supraślu, budowana w latach 1500-1509, była świątynią obronną. Decydowały o tym cztery flankujące po rogach baszty, przypominające zarysy zamków obronnych, z wybitymi otworami strzelniczymi, liczne strzelnice umieszczone w gzymsie wieńczącym i ponad nim,

**BAZA NOCLEGOWO-
-GASTRONOMICZNA**

Kwatery agroturystyczne już od 25 zł od osoby za dobę. Na bardziej wymagających czekają ośrodki wczasowe, liczne pensjonaty i prywatne kompleksy wypoczynkowe.

Ritowisko (<http://www.ritowisko.com/>)

– kompleks wypoczynkowy położony w pobliżu wsi Śurażkowo (kilka kilometrów od Supraśla), dysponujący 20 miejscami noclegowymi w pokojach z łazienkami oraz sala biesiadna na 70-80 osób. Łóżko w pokoju plus całodzienne wyżywienie w cenie około 70 zł. W ofercie przejażdżki konne, przejażdżki bryczkami i furmankami, ściana wspinaczkowa, spływy kajakowe, możliwość korzystania z zadaszonych wiat z kominkami, placu zabaw dla dzieci i młodzieży, boiska do siatkówki.

tak wokół czteroboku świątyni, jak i ponad kruchtą i prezbiterium, olbrzymie strychy, bardzo rozbudowane, stwarzające możliwości obrony, bytowania ludzi i magazynowe, studnia wykopana tuż przy świątyni, umożliwiająca osuszanie obiektu, ale w razie potrzeby dostarczająca wodę. Obiekt wyposażony był w bronę, odgradzającą zachodnie wejście cerkwi, podnoszoną i opuszczaną, starannie okute drzwi wejściowe. System obronny tej budowli umożliwiał strzelanie w każdym kierunku, nie wyłączając wschodniego, ponieważ prezbiterium miało analogiczne rozwiązania obronne. Elewacja frontowa, mieszcząca portal główny, wymagała silniejszej obrony, dlatego też budowniczy wysunął wieże przed front w kierunku zachodnim. Mahikuły pozwalały na rażenie przeciwnika z bliska, natomiast dwupoziomowe otwory strzelnicze szczytów oraz strzelnice wież, umożliwiały obstrzał dalszy. Do obserwacji służyły okrągłe otwory w każdej linii strzelnic oraz specjalne pomieszczenie w zwieńczeniu kopuły, mieszczące się nad sklepieniem. W razie oblężenia, możliwość obrony zwiększały cztery spiralne klatki schodowe, umieszczone w wieżach. Rozmieszczenie otworów strzelniczych wież zależało od biegu spirali schodów. Zastosowano podwójne wyjścia z wież na poddasze, a bezpośrednie przejścia – ewentualną szybką likwidację zagrożeń. Historycy architektury wskazują inne obiekty, które powstały w tym mniej więcej czasie, i które swą architekturą są zbliżone do cerkwi suprańskiej, m. in. w Małym Możejkwie vel Murowance i Synkowiczach, wileński kościół Bernardynów na Litwie i kościół w Brochowie na Mazowszu. Dwie inne świątynie tego typu, już nie istnieją, bądź zostały w zasadniczy sposób zmienione – to Sobór Przczystej Bogurodzicy w Wilnie i cerkiew św. Mikołaja w Brześciu Litewskim. Cerkwie w Synkowiczach i Małym Możejkwie nie posiadały jednak kopuły, która była w cerkwi suprańskiej.

W świątyni suprańskiej, dodatkowo zbudowano cztery szczyty, ozdobione łukiem, zbliżone do kokosznika. Można powiedzieć, że o ile pierwotna (do 1503 r.) architektura wyraźnie nawiązywała do sztuki gotyckiej, o tyle po 1503 r. uzupełniono (i pewnie w części przebudowano) architekturę, wzbogacając ją o cechy bizantyńskie. W dekoracji szczytów – zachodniego i wschodniego, wprowadzono płytkie blendy schodkowe, takie jakie odnaleźć można na pobliskim Mazowszu, Prusach i Pomorzu. Inaczej rozwiązano dekorację szczytów – południowego i północnego, gdzie brak było schodkowych pięciu



blend, a w prostokątnej opasce umieszczono jedną tylko parę, równych co do wielkości nisz.

Rodzina Chodkiewiczów zarzuciła wyznanie prawosławne. Kolator klasztoru, Hieronim Chodkiewicz i jego synowie, byli rzymskimi katolikami, a podstawową ideą wspólnoty mnichów i celem ich osadzenia w dobrach chodkiewiczowskich, było modlenie się za zmarłych członków tej rodziny. Trudno sobie wyobrazić, by sympatia kolatorów była po stronie trwających przy dyzunii – archimandrycie i części mnichów. Jako katolicy, życzyli sobie, by za dusze swych przodków modlili się katolicy, unicy mnisi, a nie obcy im już wówczas konfesyjnie ortodoksyjni Czerńcy. Od 1602 r. wspólnota supraska, aż do 1839 r., przynależała do katolickiego Kościoła unickiego. W 1603 r., nowo powołany przez kolatora klasztoru, Hieronima Chodkiewicza, na stanowisko archimandryty supraskiego, Gierasim, przysiągł unię i pełne posłuszeństwo metropolicie Hipacemu Pocijowi. Obiecał, że nie będzie dopuszczał do lektur ksiąg heretyckich, luteranśkich, ewangelickich i innych.

W latach 1640-1643, w cerkwi Zwiastowania NMP, ustawiono ikonostas, najcenniejszy w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Było to dzieło wzorcowe. Łączyło bizantyńską ideę przegrody części ołtarzowej, z osiągnięciami sztuki zachodniej, nurtu niderlandzkiego. Wartościowe były nie tylko obrazy, ale również samo dzieło rzeźbiarskie. Powtarzał i rozwijał ideę fresków – Winnicy Pańskiej, stawał się ich najważniejszym elementem. Interesujące, że w świątyni tej, aż po początek XX w., nie usuwano dawnych cech stylowych – gotycyzmu i obronności świątyni, renesansowych w swej wymowie fresków, ale kolejne pokolenia dodawały od siebie nowe wartości estetyczne i ideowe. W ten sposób postąpiono i po potopie moskiewskim, gdy w latach 60-tych remontowano i wzbogacano wystrój wnętrza świątyni, podobnie postąpiono dodając w drugim dziesiętku lat XVIII w., gdy po synodzie zamojskim znów dodawano

nowe elementy, czy w latach 70-tych XVIII w., gdy przybył rokokowy wystrój prezbiterium i drewniane tabulatury, stalle, ambona i organy.

W czasie najścia moskiewskiego na Litwę (1654-1661), w Supraślu przechowywano relikwiarz szczątków św. Jozafata Kuncewicza, jedyne świętego unickiego, szczególnie znienawidzonego przez wrogię moskiewskie, ortodoksyjne wojska. Relikwiarz przywiózł metropolita, uciekając przed Moskwą z Połocka. W czasie potopu moskiewskiego, w grudniu 1659 r., znacznie ucierpieć musiało wnętrze cerkwi Nawiedzenia NMP. W konsekwencji, musiano prowadzić w Supraślu prace remontowe. W 1664 r. ukończono prace nad ikonostasem.

Zniszczenia struktury cerkwi unickiej na Litwie spowodowały, że Supraśl stał się jednym z najważniejszych ośrodków kościelnych. Rezydował w nim metropolita całej Rusi, do czasu nim nie odbudowano rezydencji w Wilnie i nie uporządkowano tamtejszej jurydyki. Od tego czasu, opaci suprascy często pełnili centralną funkcję głowy Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej – metropolity całej Rusi.

W 1695 r., w Supraślu ukończono pierwszy druk oficyny supraskiej. W 1715 r. papież Klemens XI, swą bullą naznaczył opata supraskiego, biskupa włodzimierskiego Leona Kiszkę, metropolitą kijowskim i całej Rusi. Największym jego dziełem był Synod Zamojski w 1720 r., podczas którego uporządkowano zasady życia religijnego, sprawowania kultu, administrowania św. sakramentami, hierarchii kościelnej oraz sformułowano reguły posłannictwa zakonnego. Synod ostatecznie zbliżył kościół unicki do kościoła łacińskiego. Szczególne miejsce miały księgi liturgiczne i kościelne, które powinny były wpłynąć na poziom kleru unickiego. Działania Kiszki na polu oświecenia miało zasadnicze znaczenie. Wykonał ogromną pracę kapłańską, nad umocnieniem w wierze ludności unickiej oraz podniesieniem

poziomu oświecenia zakonników i księży świeckich. Temu miały służyć wydawane w Supraślu książki – elementarne bukwały, książeczki omawiające zasady wiary, katechizmy, zbiory kazań, mające poznać czytelników z dogmatami wiary i wartościami etycznymi płynącymi z religii. Publikacje te były wydawane w większości po polsku, częściowo po rusku, dwie po łacinie. Drukarnia supaska obsługiwała ogromne terytorium: Podlasie, Litwę, Białoruś, Polesie, Wołyn i Ukrainę.

W 1721 r. Leon Kiszka zapisał klasztorowi sumę 130 tys. zł, z obowiązkiem m. in. wymurowania budynków klasztornych w Supraślu. W 1728 r. Kiszka upominał biskupów unickich, że zalegali z sumami należnymi ze sprzedaży książek druku supaskiego, które środki były przeznaczone na inwestycje budowlane w tym klasztorze. Również w testamencie, spisany w 1728 r., Kiszka przeznaczył poważne kwoty na dokończenie murów suparskich. Jeszcze w 1829 r. dotacja tego opata stanowiła połowę posiadanych przez klasztor środków finansowych. Zaczęte dzieło budowlane dokończył ok. 1745 r. inny opat suparski, Jerzy Bułhak (1732-1760).

Wzniesiony przez Kiskę pałac opatów, stanowiący ową linię wschodnią klasztoru, należy dziś do najważniejszych zabytków kultury polskiej, szczególnie, bo nie posiadający odniesień do innych tego typu obiektów. Zarówno cel, dla którego został wybudowany, jego program użytkowy, walory architektoniczno-estetyczne, usytuowanie w krajobrazie doliny rzeki Supraśl, znaczenie kultowe i kulturalne, stawiają ten zabytek w szeregu pierwszych w kraju. Usytuowano go w obrębie zespołu klasztorowego, w ten sposób, że nadał kompozycji wyraźne barokowy, osiowy charakter, przekształcając wcześniejszy renesansowy układ. Główną oś kompozycji założenia, wyznaczała brama-dzwonnica z 1752 r., o architekturze łuku triumfalnego, obronna cerkiew z 1500 r. i właśnie pałac opatów, który był ukoronowaniem całego zespołu.

Pałac wzniesiono na wyniosłej skarpie, która stwarzała niezwykle możliwości oglądu panoramicznego łąk, w bardzo malowniczej, otoczonej sosnowymi borami dolinie Supraśli. Również na południe otwierał się widok na ogród włoski, a na północ na sady. Główną elewacją, zachodnią, poza którą znajdowały się ciągi korytarzowe przyziemia i paradnego I piętra, pałac opatów zwrócony był w stronę starej obronnej świątyni. Na osi głównej kompozycji, w paradnym piętrze, czyli piano nobile, umieszczono żelazny balkon, na który z korytarza wiodły wysokie, przeszklone drzwi, umieszczone w archiwolcie. Ogląd, z okien korytarzy i balkonu pałacu opatów, gotyckich form architektonicznych, przypominał najdawniejszą, unicką przeszłość – realizację unii florenckiej, przez metropolitę całej Rusi Józefa Bułharynowicza i kolatora Aleksandra Chodkiewicza. Ta łączność pierwotnej unickiej formuły monasteru z lat 1500-1503, z pałacem zbudowanym przez największego unickiego działacza XVIII w. Leona Kiskę, jest najważniejszym przesłaniem Bazylianów-unitów, wyraziście czytelnym do naszych czasów.

Trzeba przyznać, że dbałość o utrzymanie tradycji świadczyła o wielkiej kulturze Leona Kiski i innych opatów, którzy dodając w samej świątyni Zwiastowania NMP, nowe, barokowe komponenty, jak ikonostas (1640-1643), ołtarze boczne (ok. 1645 r.), stalle, tron biskupów unickich, rokokowe tablatyry we wnętrzu, chór muzyczny, organy, hełmy wież, zegar – nigdy nie dążyli do pełnego zbarokizowania całego wewnętrznego wystroju i elewacji zewnętrznych bazyliańskiego kościoła. Szczególna okazja do pełnej barokizacji pojawiła się w XVIII stuleciu, gdy Supraśl zdecydowanie stał się najważniejszym w kraju centrum życia religijnego katolików-unitów. Nawarstwianie się elementów, pochodzących z różnych epok, przy wielkim szacunku dla tradycji, nie poddawanej przeróbkom, a wręcz odwrotnie – eksponowanej, stworzyło ze świątyni tej dzieło doskonałe, przy wielkim niebezpieczeństwie wprowa-

dzenia stylowego bałaganu. Aż do dewastujących działań po kasacie unii (usunięcie m. in. mens ołtarzowych, części ołtarzy, ambony, tablaty, rzeźb, feretronów, organów, zegara itd.), cerkiew była syntezą całej historii Kościoła obrządku wschodniego w Rzeczypospolitej, gdzie barokowe meble, rokokowe dekoracje bezpośrednio sąsiadowały z gotyckimi i formami otworów okiennych, sklepień i renesansową polichromią. Szacunek, z jakim obchodzono się z historią własnej konfesji, zasługuje i dziś na największe uznanie. To, że nie były to działania przypadkowe, świadczy sformułowanie późniejszego opata i bpa supraskiego Lwa Jaworowskiego (1829 r.): *„klasztór tu-tejszy jest w dzisiejszym stanie, częściowo, w różnych okresach wybudowany”*.

Obserwując szacunek dla zabytków przeszłości, domyślamy się, że kaplicę-oratorium i wcześniejsze budynki wkomponowano w zespół pałacowy wtórnie. Były anachronizmami z dawnych zabudowań. Można przypuszczać, że w obręb pałacu opatów, weszły m. in. budynki powstałe w 1545 r., dzieło mistrza Mikołaja Koszkinia. W obrębie zespołu pałacu opatów wyraziście daje się wyodrębnić inny stary, dwukondygnacyjny budynek, zajmujący skraj południowo-wschodni obiektu. Posiada bryłę, wskazującą na budowę w XVII w. Obie jego kondygnacje w 1764 r. zajmowały pokoje archimandryckie. Miał własną klatkę schodową. Wzniósł go Aleksy Dubowicz, archimandryta supraski z lat 1645-1652. Obie kondygnacje tego budynku, przeznaczonego pierwotnie na 7 cel mnichów, w XVIII w. zostały adoptowane na pokoje archimandryckie św. Mikołaja Wielkiego.

Novum, które wprowadził Kiszka, polegało na wmontowaniu w pałac opatów wcześniejszych dwóch budynków i kaplicy św. Jana Ewangelisty. Pomiędzy tym oratorium-trapezem, a budynkami, istniały wolne przestrzenie, które zajęto pod dwa symetrycznie usytuowane w stosunku do kaplicy trójkondygnacyjne budynki, mieszczące obszerne sale, ryzalito-

wo wysunięte ku wschodowi. Zasadniczo też przekształcono samą cerkiew św. Jana Ewangelisty, wzniesioną przez Koszkinia w 1545 r. Bezpośrednio z kaplicą św. Jana Ewangelisty, sąsiadował refektarz, sklepiony i mający posadzkę marmurową. Po przeciwnej stronie niż refektarz, także na parterze, usytuowana była drukarnia i introligatornia. Usytuowanie drukarni i introligatorni w samym pałacu opatów, pomiędzy reprezentacyjnymi pomieszczeniami: refektarzem, kaplicą i Pokojami św. Bazylego, wynikało z programu, określonego przez metropolitę Lwa Kiskę, reformy Kościoła unickiego, europeizacji Cerkwi i programu oświeceniowego. Drukarnia była wielką wartością i eksponowano ją w programie pałacu, na równi z kaplicą i refektarzem. W drugiej kondygnacji znajdowały się dwie biblioteki – jedna drukarska, przylegająca bezpośrednio do kaplicy i jej ściany ołtarzowej, oraz druga, usytuowana w narożniku północno-zachodnim pałacu. Pomiędzy tą drugą biblioteką, a kaplicą, ponad refektarzem umieszczono salę, z wejściem na emporę i galerię kaplicy. Ta właśnie sala i biblioteka drukarska posiadały antresole. W narożu południowo-wschodnim pałacu, na parterze, znajdowały się pokoje archimandryckie (opackie) zwane św. Bazylego Wielkiego. Były przesklepione, posiadały własny przedpokój, którego okna i osobne wejście z podwójnymi drzwiami, wychodziły na ogród ozdobny.

W latach 1770-1798, w klasztorze działał wybitny malarz bazylikański, Antoni Gruszecki, autor licznych obrazów w kościołach Drohiczyzna, Grodna i Rózanegostoku. W Supraślu, jego dziełem były malowidła w prezbiterium cerkwi Zwiastowania NMP, kaplicy opatów i refektarza. Zachowała się w tej ostatniej sali polichromia Taniec Śmierci. Gruszecki usiłował otworzyć w klasztorze muzeum.

U schyłku Rzeczypospolitej, konwent udzielił wsparcia Insurekcji Kościuszkowskiej. W 1794 r., opat Teodozy Wiślocki, posłał z Supraśla dwie armatki. Otwarto skarbiec dla potrzeb

narodowych. Na cele powstania powędrowały liczne precjoza, wyroby jubilerskie, srebrne i złote kielichy i inne naczynia kościelne. O rozmiarach udziału supraskich Bazylianów w składce narodowej, informuje „*Regestr wziętego srebra z cerkwi klasztoru supraskiego JM księży Bazylianów*” z 1794 r.

W latach 1798-1809, w Supraślu działało biskupstwo unickie. Diecezja supraska obejmowała wszystkie parafie, które po III rozbiorze znalazły się w obrębie Prus Nowowschodnich. Rosjanie zlikwidowali odrębne biskupstwo unickie w Supraślu. Po 1809 r. biskup-nominat, Lew Jaworowski, pełnił funkcję biskupa sufragana brzeskiego. Należał do najwybitniejszych postaci Kościoła unickiego, broniąc od planów jego likwidacji. W latach rządów Jaworowskiego, Supraśl odwiedzali znakomici badacze pism słowiańskich i historii: Antoni Sosnowski i Michał Bobrowski. Odkryli i spopularyzowali w świecie nauki najsłynniejsze zabytki rękopiśmienne, przechowywane w bibliotece klasztornej.

Kasata unii kościelnej w 1839 r., oznaczała upadek tego unickiego ośrodka. Z cerkwi Zwiastowania usunięto katolickie wyposażenie: organy, mensy ołtarzowe, tablatury, zabilono freski, rozebrano zakrystię, zlikwidowano zegar na wieży cerkiewnej, wywieziono niektóre relikwie, przebudowano hełmy na wieżach i w 1908 r. usiłowano usunąć ikonostas i w świątyni we wnętrzu na nowo zaaranżować sanktuarium św. Gabriela Zabłudowskiego. 2/3 zespołu klasztornego z pałacem opatów, władze sprzedały fabrykantowi ze Zgierza, Wilhelmowi Fryderykowi, baronowi Zachertowi, który urządził w zabudowaniach tych fabrykę sukienną. Klasztor zamieniono na więzienie dla niemoralnie prowadzących się mnichów. Nad wspólnotą zawisła groźba całkowitej likwidacji monasteru. Wywieziono niezwykle cenne archiwum i bibliotekę. Manuskrypty z niej uległy rozproszению po różnych bibliotekach Wilna i Petersburga oraz zaprzepaszczono w rękach prywatnych. W bibliotece klasztoru w Supraślu nie ocalał żaden z druków bazylińskiej oficyny. Znaczna liczba

sreber ze skarbca cerkiewnego i wyposażenia wnętrza, została zużyta na nowy, prawosławny wystrój i naczynia liturgiczne. Rozebrano starą z 1545 r. cerkiew grobową mnichów Zmartwychwstania Pańskiego, ulokowaną w ogrodach klasztornych. Z nisz w elewacjach klasztornych usunięto katolickie rzeźby. W 1849 r. zlikwidowano parafię, powołaną jeszcze w 1801 r. jako unicką, od 1839 r. prawosławną. W 1852 r. zamknięto i przeniesiono do Grodna seminarium.

Dewastację mienia kulturalnego przerwał archimandryta Mikołaj (Dałamatow), historyk klasztoru, który w 1892 r. opublikował znakomite dzieło o przeszłości monasteru, odsłonił z pobiałych freski, ale dobudował do dawnego pałacu biskupów unickich, cerkiew św. Jana Teologa, w obcej istniejącemu zespołowi pobazylińskiego architektury rosyjsko-bizantyńskiej oraz, przed wejściem do zespołu, szpecące go bezstylowe domy pielgrzymów. W 1900 r. utworzono przy klasztorze parafię prawosławną.

W 1915 roku rosyjscy mnisi zostali ewakuowani. Wywieziono też najcenniejsze utensylia cerkiewne, ikony i obrazy, w tym obraz Matki Boskiej Supraskiej, dar Sultana z 1504 r. Lata I wojny światowej to czas, kiedy opustoszał zespół klasztorny. U schyłku wojny, wobec braku miejscowej ludności prawosławnej, ewakuowanej do Rosji, o swoją własność upomnieli się katolicy.

4 października 1927 r. wileński rzymskokatolicki abp Romuald Jałbrzykowski, kościół rekonceyliował i zezwolił na odprawianie w świątyni nabożeństw dla uczącej się młodzieży. Przez cały okres międzywojenny, Kuria Rzymskokatolicka w Wilnie prowadziła prace remontowe w cerkwi Zwiastowania NMP o zespole klasztornym. W 1935 r. klasztor objęli Salezjanie. W 1938 r. wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku zespół klasztorny uznano jako własność Kościoła rzymskokatolickiego. W latach 1939-1941, wojska sowieckie usunęły salezjanów, kompletnie zniszczyły wyposażenie świątyni Zwiastowania

NMP, a w 1941 r. spaliły część klasztoru należącą do Konstantego barona Zacherta. W czasie okupacji hitlerowskiej, salezianie, którzy czasowo wrócili do klasztoru, zostali ponownie usunięci, a Niemcy sprowadzili kilku prawosławnych mnichów, którzy po odejściu Niemców opuścili klasztor. W 1944 r. okupanci wysadzili w powietrze mury świątyni Zwiastowania NMP.

W latach 1944-1950, salezianie remontowali zespół klasztorny i część dawniej należącą do Zachertów. W 1950 r. władze komunistyczne usunęły z zespołu salezjański Zakład Wychowawczy i przekazały obiekt Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Rozebrano ruiny zabytkowej cerkwi, pozostawiając fundamenty w postaci trwałej ruiny.

9 XII 1982 r. w Supraślu doszło do spotkania władz stanu wojennego – centralnych, wojewódzkich i kościelnych, prawosławnych. Uczestniczył w nim m.in. minister w rządzie Wojciecha Jaruzelskiego Adam Łopatka. To on wydał wiążącą decyzję o przekazaniu ruin Kościołowi prawosławnemu. Ta wstępna decyzja pociągnęła za sobą oficjalne zezwolenie władz wojewódzkich wydane 14 I 1983.

Supraśl, w latach 1932-1939, był ważnym centrum Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Liczni tkacze (ok. 200 osób) stanowili wyznawców tej konfesji, a mniejszą część rzymscy katolicy. W latach 1832-1885, nabożeństwa luterzańskie odbywały się w dawnej kaplicy opatów. W 1885 r., z fundacji Wilhelma Fryderyka Zacherta i innych, zbudowano neogotycki zbór p.w. Zbawiciela. W 1935 r. gmina ewangelicko-augsburska uroczyście świętowała 50-lecie swej świątyni. Do końca 1939 r., z mocy paktu Ribentropp-Mołotow, niemal wszyscy wyznawcy wyjechali do Rzeszy Niemieckiej. Odtąd, świątynia służąca różnym celom, głównie magazynowym, pozbawiona remontów i w pełni wyeksploatowana, uległa zawaleniu. Ruiny nabyła od Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego, Kuria Rzymskokatolicka w Białymstoku, z przeznaczeniem na kościół katolicki, który został poświęcony p.w. Królowej Polski, jako kościół pomocniczy parafii supraskiej.

W latach 1832-1839, katolicy suprascy, m. in. przybyli do Supraśla majstrowie i robotnicy trudniący się produkcją sukna, korzystali z posług duszpasterskich Bazylianów i świątyni Zwiastowania NMP. Po kasacie unii problem był nie rozwiązany, toteż w Supraślu uruchomiona została kaplica filialna parafii farnej z Białegostoku. W 1849 r. katolicy uzyskali od władz carskich pozwolenie na budowę kościoła rzymsko-katolickiego. W 1853 r., bp wileński polecał proboszczowi z Białegostoku zająć się budową kościoła w Supraślu. Inwestycję ukończono w 1863 r. Zbiegła się w czasie z wybuchem Powstania Styczniowego, wobec czego władze usiłowały zarekwirować budynek i nie dopuścić do jego poświęcenia. W 1865 r. władze poinformowały, że nowo wybudowany kościół nie może być poświęcony, ponieważ funkcjonuje kościół w pobliskim Wasilkowie. Aby uspokoić władze, fabrykanci suprascy zwrócili się do naczelnika wojennego w Białymstoku, z zobowiązaniem, że sprowadzą do Supraśla księdza narodowości niemieckiej. Gubernator, w korespondencji nadesłanej naczelnikowi wojennemu w Białymstoku, stwierdzał, że fabrykanci i koloniści w Supraślu dostali zezwolenie na poświęcenie swego kościoła, ale zobowiązuje go, aby zakomunikował, że warunkiem koniecznym jest, by nabożeństwo odprawiało się w języku niemieckim i tylko ksiądz narodowości niemieckiej, sprowadzony z zagranicy, może poświęcić ten kościół. Ostatecznie, po kilku latach, władze odstąpiły od warunku, by księdzem w Supraślu był Niemiec. Sądzić należy, że ten akt „łaski” spowodowany był zamknięciem kościoła w Wasilkowie. Pełny wygląd dzisiejszej świątyni św. Trójcy nadano dopiero na przełomie XIX/XX w. Fabrykant Alt usilnie starał się o dobudowanie do kościoła wieży, na co władze nie zgadzały się. Wyrażono jedynie zgodę na wzniesienie w narożu cmentarza wolnostojącej dzwonnicy. Dopiero w 1900 r. uzyskano zezwolenie na budowę wieży-dzwonnicy, która od wschodu poprzedziła nawę kościelną, projektu arch. Józefa Samoty-Lenczewskiego.

Suraż, miasto w Polsce, woj. podlaskie, w pow. Białystok, siedziba gminy

Miasto w woj. podlaskim, w pow. białostockim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Suraż. W latach 1975-1998 miasto administracyjnie należało do woj. białostockiego. Suraż leży nad Narwią, w sąsiedztwie Narwiańskiego Parku Narodowego. Miasto jest jednym z najmniejszych w Polsce – liczy 983 mieszkańców. W większości ludność zajmuje się rolnictwem i hodowlą bydła mlecznego.

Początkiem Suraża był ruski gród, powstały w XI w. wśród terytoriów mazowieckich. Gród ten, zbudował Jarosław Mądry wraz z innymi grodami (m.in. Drohiczyn, Mielnik, Bielsk), na terenie części Mazowsza ofiarowanej mu przez księcia polskiego Kazimierza Odnowiciela, w nagrodę za pomoc w pokonaniu zbuntowanego możnowładcy Masława. Warownię usytuowano na tzw. Wyspie Suraskiej, naturalnej wysoczyźnie otoczonej rzekami: Narwią, Lizą i bagnami. Grodzisko ufortyfikowano fosą i ostrokołem. Suraż wielokrotnie był oblegany i niszczone przez Jaćwingów, Rusinów, Litwinów.

Od 1324 r. Suraż należał do Litwy. Przed 1390 r. dla obrony zamku suraskiego, na prawym brzegu Narwi, dla zabezpieczenia przeprawy przez rzekę, książę Witold osadził Tatarów. Jeszcze dziś w układzie miasta zwraca uwagę istnienie ul. Tatarskiej.



W 1390 r. król Władysław Jagiełło przekazał Suraż, a także Drohiczyn i Mielnik, księciu mazowieckiemu Januszowi I Mazowieckiemu. Suraż, za zgodą Władysława Jagiełły, otrzymał w 1392 r. książę Henryk Mazowiecki, ożeniony z siostrą księcia Witolda, Ryngałą. Znaczenie regionalne Suraża przerwał najazd krzyżacki w 1392 r., i po zniszczeniu przez Krzyżaków, nigdy nie odzyskał dawnego znaczenia, które przejął zamek w pobliskim Brańsku.

Już przed 1385 r., istniał kościół w Surażu. Książę litewski Witold w 1385 r. zatwierdził jego uposażenie jako wotum za ocalenie życia (w 1382 r.) jego ojca, Kiejstuta, z zamachu jaki przygotował szwagier Jagiełły, Wojdyła, starosta lidzki. W XVI w. ponadto w mieście istniały cerkwie: św. Piotra i Pawła i Spasa.

W 1445 r. mieszczanie mazowieccy, którzy osiedli w Surażu, otrzymali niemieckie prawo miejskie. Dotyczyło ono części miasta sąsiadującej z kościołem, zwanej Suraż Lacki, gdy Rusini, mieszkańcy dzielnicy zwanej Suraż Ruski, mieszkający na prawym brzegu rzeki Narwi, nadal podlegali litewskiemu prawu ziemskiemu. Dopiero w 1501 r. obie dzielnice objęło prawo magdeburskie, choć nadal obie miały swoje rynki, a także odrębny układ pól. Rozdzielała je rzeka Narew.

Zamek i włość suraska w latach 1507-1512, były uposażeniem Heleny, wdowy po królu Aleksandrze Jagiellończyku. W 1560 i 1562 r. została w mieście i starostwie suraskim przeprowadzona pomiarowa włóczna – wpraw przez mierników królewskich Stanisława Skoczka Dziewałtowskiego, a później przez Andrzeja Dybowskiego i ks. Adama Pilchowskiego.

W 1569 r. Suraż, wraz z województwem podlaskim został włączony do Korony Polskiej. Obok grodziska, zwanego Górą Królowej Bony, znajdował się zamek z murowaną wieżą. Suraż był miejscem odbywania się sądów ziemskich. W 1530 r. wprowadzono dla sądu ziemskiego ziemi bielskiej, drugą kadencję w Surażu.

W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. oddział partyzancki inż. Władysława Cichorskiego, ps. „Zameczka”, wyparł z miasta Rosjan. Mieszkańcy Suraża pomagali powstańcom m.in. przez dostarczanie białej broni. Po upadku powstania, na miasto nałożono kontrybucję. 20 kwietnia 1865 r. na Rynku Kościelnym powieszono Michała Laskowskiego, jednego z wywiadowców powstańczych. Część mieszkańców zesłano na Syberię, dokonano konfiskaty należących do nich gruntów.

Istniejący kościół parafialny p.w. Bożego Ciała, wybudowano w 1873-1876. W ołtarzu głównym znajduje się otaczana



Rafał Olszewicz



Rafał Olszewicz

kultem rzeźba Jezusa Nazareńskiego, z naturalnymi włosami, z XVIII w., którą ok. 1876 r. sprowadzono z któregoś z zamkniętych kościołów zakonu Trynitarzy.

SUWAŁKI – 70-tysięczne, drugie po Białymstoku największe miasto woj. podlaskiego. Obok Polaków mieszkają tu Litwini, Cyganie, Rosjanie i Żydzi. Założone w 1690 przez kamedułów wigierskich (patrz: Kanał Augustowski – Klasztor na Wigrach). W 1720 August II Mocny nadał Suwałkom prawa miejskie. Nazwa miasta pochodzi prawdopodobnie od słowa litewskiego, oznaczającego włóczęgów. To tutaj znajduje się tzw. polski biegun zimna. Ponad 70 procent powierzchni miasta stanowią tereny zielone.

KONKATEDRA I MUZEA

Konkatedra św. Aleksandra – wzniesiony w 1825 roku klasycystyczny gmach według projektu Chrystiana Piotra Aignera, a następnie przebudowany przez Henryka Marconiego (jednego z najważniejszych i najpłodniejszych polskich architektów I połowy XIX stulecia). W wystroju wnętrza zwracają uwagę obrazy Franciszka Smuglewicza i tablice upamiętniające walkę i martyrologię mieszkańców Suwalszczyzny. Muzeum im. Marii Konopnickiej (http://www.muzeum.suwalki.info/index_m.php) – otwarte w 1973 roku w klasycystycznej, zbudowanej w I połowie XIX wieku kamienicy przy ul. Kościuszki 81, w której 23 maja 1842 roku urodziła się Maria z Wasiłowskich Konopnicka. Można oglądać w nim stałą wystawę poświęconą życiu i twórczości pisarki, zbiór ilustracji Jana Marcina Szancera do wiersza „O krasnoludkach i o sierotce Marysi”.

Suwałki, miasto w Polsce, woj. podlaskie, miasto na prawach powiatu

Suwałki położone są nad rzeką Czarną Hańczą. Na obszarze współczesnego miasta znajduje się wczesnośredniowieczne cmentarzysko jaćwieskie w Szwajcarii.

Pierwsza wzmianka źródłowa o wsi chłopskiej Suwałki, w do- brach wigierskich Kamedułów, pochodzi z 1688 r. Nowo zało- żona wieś „Nowina” Suwałki w 1690 r. liczyła dwa domy. 26 kwietnia 1710 r., August II, na prośbę kamedułów, nadał wsi Suwałkom prawo na targi i jarmarki. Jarmarki miały odbywać się dwa razy do roku, w święto Znalezienia Krzyża Świętego (3 maja) i w święto Podwyższenia Krzyża Świętego (14 wrześ- nia). Targi cotygodniowe miały odbywać się w niedziele. 13 grudnia 1715 r., kameduli nadali Suwałkom prawo miejskie. 2 marca 1720 r. przywilej królewski na prawo miejskie, usta- nowił 4 jarmarki. Miasto otrzymało herb z wyobrażeniem św. Romualda i św. Benedykta, patronów Kamedułów, przy trzech górach z krzyżem i koroną. Król uwolnił miasto na lat 18 od podatków. Wymierzono 300 placów siedzibnych i dano miastu 83 włóki lasu. Żydom, do osadzenia się, wyty- czono osobną ulicę. Od 1710 r. w Suwałkach znajdował się kościół, będący filią parafii w Magdalenowie, który w 1800 r. stał się samodzielnym kościołem parafialnym.

W 1800 r. miasto znajdowało się w pow. wigierskim. Stało się siedzibą landrata i sądu okręgowego. Wobec konfiskaty dóbr Kamedułów wigierskich, Suwałki stały się miastem królew- skim. W 1802 r., w Suwałkach utworzono parafię ewangeli- cko-augsburską. W okresie Księstwa Warszawskiego (1807- 1812), miasto należało do departamentu łomżyńskiego.

Od 1815 r. miasto rozwijało się dynamicznie dzięki umieszcze- niu tu siedziby władz województwa augustowskiego Królestwa Polskiego (za staraniem Ludwika Paca z Dowspudy), a także położeniu na ważnym trakcie z Warszawy do Petersburga. W latach 1837-1915, miasto było stolicą guberni.

Dodatkowym czynnikiem rozwoju było stacjonowanie 10 tysięcy żołnierzy, dla potrzeb których wybudowano kosza- ry. Zachowały się cztery, duże zabytkowe zespoły koszarowe, w których do 1915 r. stacjonowało wojsko rosyjskie, a po odzy- skaniu przez Polskę niepodległości – polskie. Można je znaleźć, wychodząc z centrum w dowolną stronę świata. W dawnych, rosyjskich koszarach, rozlokowano: 2 Pułk Ułanów Grochow- skich im. Gen Józefa Dwernickiego, 3 Pułk Szwoleżerów Ma- zowieckich im. płk. Jana Kozińskiego, 41 Suwalski Pułk Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego,



Cmentarz żydowski – do 1956 w mieście znajdowała się piękna klasycystyczna Wielka Synagoga. Obecnie jedynym świadectwem licznej niegdyś gminy żydowskiej jest cmentarz. Ostatni pochówek odbył się w 1989 roku. Na powierzchni blisko czterech hektarów zachowało się zaledwie 20 nagrobków (najstarszy z połowy XIX wieku). Jest to efekt dewastacji, której dopuścili się Niemcy w czasie II wojny światowej. Usuniętych z cmentarza macew użyto do wyłożenia basenów wodnych. W czasie likwidacji obiektów w 1973 roku odzyskano część macew i wmurowano w ogrodzenie cmentarza.

Muzeum Okręgowe – zlokalizowane w budynku Resursy (wzniesionym w II dekadzie XX wieku), prezentuje dwie wystawy stałe: „Pradzieje Suwalszczyzny i wschodnich Mazur” oraz „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny”.

BAZA NOCLEGOWO- -GASTRONOMICZNA

Pełny spis aktualnych ofert noclegowych na stronie <http://www.suwalki.info/turystyka.php>

Dom Nauczyciela

(<http://www.domnauczyciela.suwalki.pl>) hotel w centrum miasta, przy zabytkowej ulicy Kościuszki, oferuje 70 miejsc noclegowych, pokoje nowocześnie wyposażone, do wynajęcia dwie sale konferencyjne, salon kosmetyczny i fryzjerski, całonocowa ochrona. DN organizuje rejsy statkiem, spływy kajakowe, wędrowki piesze i rowerowe, grzybobrania i kuligi. Restauracja na 80 miejsc słynie z doskonałych dań rybnych, dziczyzny i potraw z rusztu. Pokój 2-osobowy około 150 PLN. Grupy zorganizowane powyżej 40 osób – około 80 PLN od osoby (w cenie śniadanie i obiadokolacja).

Biały niedzwiedź (<http://www.niedzwiedz.suwaliszczyna.net>, tel. 665 754 662) – kwatera agroturystyczna w Smolnikach, miejscowości słynącej ze wspaniałych

punktów widokowych. Dwa domki na wzgórzu, w niedalekiej odległości od zabudowań gospodarzy. Ceny za miejsce noclegowe około 20 PLN. Całodzienne wyżywienie – 21 PLN. Ponadto: boiska sportowe do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki, przejażdżki bryczką, na koniu wierzchowym lub kucykiem, rowery, kajaki, kuligi.

INFORMACJA TURYSTYCZNA

Centrum Informacji Agroturystycznej (ul. Kościuszki 45, tel. 0-87 566 58 72)
– punkt informacyjny czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-16.
Na miejscu można obejrzeć wystawę „Pradzieje, historia i kultura ludowa Suwalszczyzny i Mazur”.

4 Dywizjon Artylerii Konnej, 29 Pułk Artylerii Lekkiej, jak również (do wiosny 1939 r.) Batalion KOP „Suwałki”. Wszystkie jednostki brały udział w działaniach wojennych przeciw Niemcom i Sowieciom w 1939 r.

Miasto zyskało klasycystyczny układ przestrzenny, rozciągnięty wzdłuż ul. Warszawskiej (później Prospekt Petersburski, kolejno ul. T. Kościuszki), z wydłużonym prostokątnym rynkiem, przy którym ustawiono kościół parafialny p.w. św. Aleksandra, cerkiew gubernialną. Od południa, do miasta przylegał dawny folwark kamedulski, z młynem i stawem, zwany Papiernia.

Niemcy wspierali przyłączenie Suwałk do Litwy, w grudniu 1918 r. 23 sierpnia 1919 r. wybuchło powstanie sejneńskie



Magdalena Góralczyk



H. Wójcik

przeciw Litwinom, które objęło także Suwałki. 28 sierpnia powstanie skończyło się, a Litwini opuścili miasto. W sierpniu 1920 r. żołnierze litewscy znowu zaatakowali Suwalszczyznę, a 17 sierpnia wywiesili flagę na wieży suwalskiego magistratu. Suwałki zostały przywrócone do Polski.

W latach 1919-1939, Suwałki stały się siedzibą władz powiatowych. Przemysł był bardzo słabo rozwinięty. Istniał zaledwie jeden browar, fabryka świec, fabryka nici, olejarnia, dwie gręplarnie wełny i inne mniejsze warsztaty rzemieślnicze.

W czasie okupacji 1939-1944, miasto zostało wcielone do Prus Wschodnich. Po II wojnie światowej Suwałki wolno odbudowywały się i rozwijały. W latach 1975-1998, były stolicą województwa suwalskiego. 1 stycznia 1999 roku, w wyniku reformy administracyjnej kraju, Suwałki utraciły status stolicy województwa. Obecnie Suwałki są miastem na prawach powiatu grodzkiego i pod względem ilości mieszkańców, stanowią drugie co do wielkości miasto w województwie, po Białymstoku – stolicy województwa.

ŚWIĘTA LIPKA (<http://www.swieta-lipka.pl/>) – miejscowość w okolicach Kętrzyna (w gminie Reszel) jedno z najważniejszych sanktuariów maryjnych w Polsce. Świętolipska bazylika p.w. Nawiedzenia NM Panny z krużgankowym obejściem i zabudowaniami klasztornymi, to perła budownictwa barokowego północnej Polski. Według legendy, początkiem kultu Matki Boskiej w Świętej Lipce, była jej figurka wyrzeźbiona w drewnie przez skazańca odbywającego karę w lochach zamku w Kętrzynie. Po wykonaniu rzeźby, co poleciła mu sama Matka Boska, skazaniec został uwolniony. Swoje dzieło zawiesił na lipie rosnącej przy drodze z Kętrzyna do Reszła. Niebawem miejsce to zasłynęło licznymi cudami. Wkrótce wybudowano pierwszą kaplicę. Pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z II połowy XV wieku. Już wtedy do sanktuarium wędrowały pielgrzymki wiernych. W okresie reformacji kaplica została zniszczona, a na jej miejscu wystawiono szubienicę, by odstraszyć ściągających z różnych stron pielgrzymów. Sanktuarium odbudowano w I połowie XVII wieku. Cudowna figurkę, która zaginęła po zniszczeniu pierwszej kaplicy, zastąpiono obrazem, który niebawem też stał się sławny.

Święta Lipka, wieś w Polsce, woj. warmińsko-mazurskie, pow. Kętrzyn, gmina Reszel

Święta Lipka (niem. Heiligelinde) położona jest między jeziorami Dejnowa i Wirowym. Jest to znane sanktuarium maryjne i jednocześnie jeden z najcenniejszych barokowych zabytków sakralnych w Polsce. 1 km na zachód od wsi przebiegała w latach 1466-1772, granica między Warmią a Mazurami, przy czym Święta Lipka położona była już na terenie Prus Książęcych czyli Mazur.

Tradycja spisana w 1626 r. przez Michała Ciaritiusa, przekazywała opinię o objawieniu się w Kętrzynie pewnemu skazańcowi, Matki Boskiej, która poprosiła go o wyrzeźbienie jej postaci z Dzieciątkiem. Skazaniec w ciągu nocy wyrzeźbił to przedstawienie, a po opowieści o objawieniu sądowi i okazaniu swej pracy, ci postanowili go ułaskawić. Udał się do Reszła, a rzeźbę umieścił na drzewie lipowym nad jeziorem Wirowym. Odtąd miejsce to zasłynęło cudami i uzdrowieniami. Zdziwienie pasterze patrzyli jak przechodzące obok lipy owieczki klękały, niewidomi odzyskiwali wzrok.

Najstarszą udokumentowaną informację o Świętej Lipce, jest zapis z 3 lutego 1473 r. gdy na zebraniu kapituły w Płocku, Maciej ze Służewa, informował kapitułę o odbywających się

pielgrzymkach *ad imaginem Sancte Mariae in Lipky*. W II połowy XV w. zaczęły przybywać tu pielgrzymki z Prus Zakonnych, Warmii i Mazowsza, w celu uzyskania odpustu i w nadziei na uzdrowienie. Z przywileju wielkiego mistrza krzyżackiego Johannna von Tieffena, z 1491 r., wydanego dla karczmarza w Świętej Lipce wynika, że nadano karczmę obok kaplicy w Świętej Lipce wraz z łąnem pola i ogrodem, nadto: prawo sprzedaży piwa, wolny połów ryb na własny użytek w jeziorach Dejnowo i Wirowym oraz prawo hodowli pszczoł w swym ogrodzie. W zamian za te donacje, Landgerbein miał płacić co roku na św. Marcina jedną markę pruskiej monety księdzu zakonu krzyżackiego, który opiekował się kaplicą.

W 1482 r. wspomina się o powierzeniu przez mistrza Marcina von Truchess, kaplicy pod opiekę kapłana Zakonu Krzyżackiego, w 1520 r. donoszono wielkiemu mistrzowi o śmierci ks. Mikołaja, proboszcza Świętej Lipki.

W 1519 r., z Królewca do Świętej Lipki pielgrzymował pieszo i boso ostatni wielki mistrz krzyżacki, Albrecht Hohenzollern. Obok Albrechta, na szlaku pątniczym znaleźli się dwaj biskupi: pomezański i sambijski (Jerzy Polentz) oraz liczni dostojnicy duchowni i świeccy. Kilka lat później, ci pielgrzymi rozpoczęli w bezwzględny sposób tępić tego rodzaju praktyki religijne wśród swoich poddanych.

W 1524 r., w czasie szerzącej się reformacji, tłum z Kętrzyna obrabował i zburzył kaplicę, ścięto lipę, a kultową figurkę Matki Boskiej z Dzieciątkiem utopiono w jeziorze Wirowym. Święte drzewo – lipę ścięto, zaś belki i cegły z kaplicy wywieziono do Kętrzyna, gdzie posłużyły one do budowy stajni zamkowej. Starosta, który kierował tym wandalizmem, nazywał się Wolf von Heideck.

W Świętej Lipce, na miejscu kaplicy, żeby odstraszyć pielgrzymów, ustawiono szubienicę. Kilkakrotnie powieszono na niej nieposłusznych pielgrzymów. Katolicyzm w Prusach Książę-

W ostatnich latach XVII wieku rozpoczęto wznoszenie dzisiejszej Bazyliki Świętolipskiej. Budowa została ukończona dopiero w 1730 roku. Trójnawową bazylikę ulokowano na bagiennym gruncie, do którego stabilizacji użyto 10 000 pali drewnianych. Główny budynek otacza czworoboczny krużganek odpustowy z kaplicami. Na fasadach kościoła, kaplic i części krużganka ustawiono rzeźby dłuta Krzysztofa Perwanger. W bogato zdobionym wnętrzu zwracają uwagę wspaniałe malowidła na sklepieniach, autorstwa Macieja Jana Meyera. W ołtarzu głównym możemy oglądać pochodzący z 1640 roku obraz Matki Boskiej Świętolipskiej autorstwa Krzysztofa Peuckera. Postać Matki Boskiej okryta jest misternie wykonaną srebrną sukienką. Dużą atrakcją jest możliwość usłyszenia i zobaczenia organów, zdobionych ruchomymi figurami. Odwołaniem do podania o powstaniu sanktuarium, jest pierś lipowego drzewa z umieszczoną na nim figurką Matki Boskiej. Interesującym miejscem jest miejscowy skarbiec, w którym znajdują się m.in. przedmioty подарowane przez rody królewskie, w tym darowana przez Zygmunta III Wazę figurka Matki Boskiej z kości słoniowej, haftowany złotą nicią ornat od Marysieńki Sobieskiej, XVII-wieczne naczynia liturgiczne, wykonana z alabastru i koralu XVI-wieczna rzeźba św. Sebastiana czy monstrancja w kształcie lipy (jest to kopia skradzionego w 1980 roku zabytku).

**BAZA NOCLEGOWO-
-GASTRONOMICZNA**

Hotel 500 (<http://www.hotel500.com.pl>) –
zlokalizowany w Świętej Lipce (w odległości
5 km od Reszla, 21 km od Mrągowa)
w pobliżu sanktuarium, restauracja, bar,
ogródek grillowy z widokiem na bazylikę,
parking strzeżony, 59 miejsc, ceny za pokój
2-osobowy od 150 PLN poza sezonem
do 220 PLN w sezonie.

cych zastąpił wówczas luteranizm, nie uznający kultu Matki Boskiej i świętych, uzyskiwania odpustów za grzechy. Od 6 lipca 1525 r., wyznanie katolickie było w Prusach Książęcych, gdzie położona była Święta Lipka zabronione.

W 1605 r. katolicy w Prusach Książęcych odzyskali swobody wyznaniowe.

Stefan Sadorski, sekretarz króla Zygmunta III, poseł w Prusach Książęcych, dokumentem z 28 lutego 1617 r. wykupił część terenów pod budowę nowej kaplicy. Niedługo potem, dotychczasowy właściciel Świętej Lipki, Otto von Gröben, sprzedał Sadorskiemu całą posiadłość wielkości 5 włók i 21 morgów. Ostateczny kontrakt sprzedaży został podpisany 3 grudnia 1618 r.

W Reszlu, w 1631 r., Jezuici wypędzeni z Braniewa, przejęli zabudowania klasztorne siostr Katarzynek. 3 grudnia 1632 r. rozpoczęło działalność kolegium jezuickie w pobliskim Reszlu. 30 stycznia 1631 r. odbyło się uroczyste wprowadzenie Jezuitów do kościoła i klasztoru w Świętej Lipce. Jezuici z Reszla założyli tam swoją misję. Pod opieką S. Sadorskiego zbudowany został dom dla pielgrzymów, wzniesiono także plebanię. Jezuici wybudowali kaplicę, w której umieścili kopię obrazu Matki Boskiej Śnieżnej, kopię rzymskiego obrazu z Santa Maria Maggiore, namalowanej przez Bartłomieja Pensa w 1640 r. (obraz zastąpił zaginioną figurkę). Odbudowa kaplicy zapoczątkowała rozkwit sanktuarium. Nastąpił rozkwit ruchu pielgrzymkowego. W Prusach Królewskich trudno było wówczas znaleźć człowieka, który by choć raz w życiu nie odbył pielgrzymki do tego miejsca. 24 lipca 1635 r., król Władysław IV wydał w Olsztynie przywilej zwalniający mieszkańców Świętej Lipki od podatków i świadczeń wojskowych. Obok pątników z Warmii, przybywali ludzie z Podlasia, Mazowsza, Litwy, Polski, a nawet odległej Ukrainy i Niemiec. Najwięcej było pielgrzymek w porze letniej, wtedy warunki pogodowe najbardziej sprzyjały. Największe z nich odbywały się w święta maryjne.

W 1685 r. Jezuici przystąpili do budowy nowego, murowanego kościoła. Przygotowano teren pod budowę, gromadzono materiały, ścięto część wzgórza, zasypano bagna, a grunt umacniano wbijając gęsto długie pale olchowe, okute na końcu żelazem. Kamień węgielny poświęcił biskup warmiński, kardynał Michał Radziejowski 1 listopada 1687. Kościół konsekrował 15 sierpnia 1693 r. bp Jan Stanisław Zbąski, z wielką okazałością, w obecności licznych duchowieństwa i tysięcy wiernych.

Fasadę kościoła ze złożonym portalem zdobią wysokie wieże z zegarami. W niszach umieszczono figury Matki Boskiej oraz założycieli zakonu Jezuitów św. Ignacego Loyoli i Franciszka Ksawerego. Na gzymsie ustawiono posągi św. Piotra i Pawła.



kerzyna@poczta.onet.pl

Wokół kościoła, w latach 1694-1712 wybudowano krużganki z kaplicami w narożach, dla pielgrzymów nie mieszczących się w świątyni. Ponad krużgankami ustawiono rzeźby, przedstawiające przodków Chrystusa, od Abrahama do św. Józefa. Sklepienia arkad wymalował Maciej Jan Meyer z Lidzbarka Warmińskiego.

Również trójnawowe wnętrze kościoła zyskało w XVIII w. wystrój malarski Macieja Jana Meyera. Iluzjonistyczna polichromia przedstawia m.in. sceny z życia Matki Boskiej i jej apoteozę. W 1714 r. w ołtarzu głównym umieszczono obraz Matki Boskiej, ozdobiony srebrną koszulką, namalowany przez B. Pensa. Po bokach ołtarza, ustawiono figury świętych, a w górze widnieją sceny z Nawiedzenia i Wniebowzięcia. Ambonę zdobią sceny nawiązujące do Pisma Świętego. Naprzeciw ambony, w miejscu, w którym ongiś rośla święta lipa, umieszczono pień drzewa ze srebrną figurką Matki Bożej, wykonaną w 1654 r. W 1721 r. Jan Jozue Mosengel z Królewca wykonał organy. W czasie gry, na prospekcie poruszają się figurki Matki Boskiej i Anioła Gabriela oraz putta z dzwoneczkami, anioł na środku wieży gra na mandolinie, wkoło obracają się cherubini z fanfarami.

W latach 1695-1698 wybudowano dom Misji Jezuickiej. Przy drodze z Reszla do Świętej Lipki wybudowano zespół stacji Męki Pańskiej.

W 1708 r., do Świętej Lipki przybył król Stanisław Leszczyński ze swoim dworem.

W 1773 papież rozwiązał zakon Jezuitów na całym świecie. Król pruski Fryderyk II Wielki, pozwolił na rozwiązanie zakonu Jezuitów dopiero w 1780 r. Folwark i grunta w Świętej Lipce stały się własnością kapituły, ale za to grunta i sumy, administrowane przez kolegium reszelskie, zabrał rząd pruski, jako własność zakonu. Trzej Jezuici pozostali na razie w Świętej Lipce i pracowali jak dawniej. Później zastępowali ich stopniowo księża diecezjalni. Ich prace pozostały takie

same: obsługa pielgrzymów, odprawianie nabożeństw, spowiedzi i kazania (polskie i niemieckie) oraz wyjazdy duszpasterskie do kilkunastu miast na terenie Prus, od granicy Warmii do granicy Polski i Litwy. W 1772 r. nastąpiła kasata zakonu Jezuitów, kościół objęli księża świeccy. Jezuici wrócili do Świętej Lipki w 1932 r., podjęli prace związane z parafią i sanktuarium.

Po zniesieniu zakonu Jezuitów i upaństwowieniu ich majątku, kościół znalazł się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Nie było funduszów nawet na bieżące remonty. W 1783 r. stwierdzono, że dach przecieka, zagrożone są sklepienia, freski. Dopływ pieniędzy został wstrzymany wskutek działań wojennych i rozbiorów Polski, które zahamowały prawie całkowicie ruch pielgrzymkowy, a co za tym idzie dopływ pieniędzy.

11 sierpnia 1968 r., cudowny obraz Matki Boskiej w ołtarzu głównym, został ozdobiony papieskimi koronami. Ceremonii dokonał Prymas Polski, ks. kardynał Stefan Wyszyński, a sumę celebrował ks. kardynał Karol Wojtyła. Papież Jan Paweł II, dekretem z dnia 24 lutego 1983 r., nadał kościołowi w Świętej Lipce tytuł Bazyliki Mniejszej.

TYKOCIN (<http://tykocin.podlaskie.pl/>)
 Miasteczko malowniczo położone nad Narwią, na zachód od Białegostoku. Jedno z najciekawszych turystycznie miejsc w woj. podlaskim. Miasto z duszą, niepowtarzalnym klimatem, niezwykle bogatą historią i kulturą. Tykocin uzyskał prawa miejskie w 1425 roku. Jego historia niemal od początku związana jest z osadnictwem żydowskim. Pierwsi Żydzi pojawili się w Tykocinie w 1522 roku. W 1642 zbudowano murowaną synagogę, na miejscu drewnianej. Przed II wojną światową Żydzi stanowili połowę z szacowanej na 5000 liczby mieszkańców miasta. Tykocińska gmina żydowska była drugą co do wielkości (po Krakowie) w Polsce. Żydom miasto zawdzięczało swój rozwój i pozycję. Po zagładzie Żydów w latach okupacji hitlerowskiej, Tykocin podupadł. W 1950 roku utracił prawa miejskie, by odzyskać je dopiero w roku 1993. Swoją obecną pozycję na mapie atrakcji turystycznych, Tykocin zawdzięcza w głównej mierze materialnym świadectwom kultury żydowskiej. Ogółem, w niewielkim Tykocinie możemy odnaleźć blisko setkę obiektów zabytkowych. Miasto posiada najstarszy zespół urbanistyczny Podlasia, w którym zachował się charakterystyczny dla żydowskich miasteczek układ ulic i ważnych obiektów,

Tykocin, miasto w Polsce, w woj. podlaskim, pow. Białystok

Na terenie gruntów miasta znajduje się grodzisko, z XI-XIII w., zwane przez miejscową ludność Szwedzkimi Wałami. Nie istnieje jednak związek pomiędzy powstałym później miastem, a grodem.

Wartości środowiska kulturowego Tykocina, na które składają się: historia, sceneria miasta, kompozycja przestrzenna nad-rzeczego, portowego miasta, skupisko cennych zabytków, wielość wątków i różnorodność tradycji powodują, że jest on ewenementem w skali całego kraju. Niezwykłość ta, jest również wynikiem zamierzeń jego właścicieli, którzy wpierw starali się uczynić go regionalnym ośrodkiem gospodarczym, rzeczonym miastem portowym, później tworzyli tu centrum bernardyńskiej misji na wschodzie. Król Zygmunt August, łącząc Rzeczpospolitą w jedno zwarte państwo, zbudował twierdzę, a w niej pomieścił słynny depozyt tykociński, na który składały się: klejnoty, skarbiec, archiwa, biblioteka, kolekcje arrasów i innych tkanin, ubiorów uprząży, instrumentów muzycznych. W mieście osiedlił się zespół serwitorów królewskich – bibliotekarz, namietnik konserwujący tkaniny, hercarz zbierający poprzez trawienie metalu powierzchnie broni białej i palnej, miecznik, puszkarze, mincerze zatrudniani w mennicy, drabanci dozorujący zamek,

a w najbliższej okolicy: kartografowie królewscy, architekci i budowniczości, medycy, aptekarz, kuchmistrz, uczeni nauczający w Akademii Krakowskiej, duchowni i inni. Rosła w siłę gmina żydowska, a jej rozległe kontakty objęły Litwę i Koronę, Prusy Książęce i kraje Rzeszy. Renesansowy klimat Tykocina, był typowy dla harmonii odrodzeniowej, która zapanowała w układach przestrzennych podlaskich miast, wsi i siedzib dworskich. Następny okres to czasy, gdy Arsenał Rzeczpospolitej dostarczał dział na toczony przez Rzeczpospolitą wojny. Miarą roli Tykocina był fakt, że właśnie tu, sejm od 1633 r. skierowywał na dożywotnie „pomieszkiwanie” najbardziej zasłużonych weteranów wojennych, a później całe starostwo nadał za zasługi poniesione dla kraju, hetmanowi Stefanowi Czarnieckiemu. Zespół zabytkowy Tykocina posiada wielką wartość, ze względu zarówno na walory krajobrazowe, jak i zachowany w niezmiennym od ponad stu lat stanie układ przestrzenny miasta. Składa się nań zespół powstałych w różnym czasie dzielnic, z własnymi rynkami: Miasto lokowane w 1424-1425 r., skupione wokół rynku – dziś zwanego placem Czarnieckiego. Ta część Tykocina posiada szczególną wartość artystyczną, jako kompozycja urbanistyczna – architektoniczna. Barokowa przebudowa w połowie XVIII w., inspirowana była wzorami francuskimi (barokowe place królewskie zakładano w tym czasie w wielu miastach Francji – np. plac Ludwika XV w Rennes, plac królewski w Nancy). Kompozycja rynku w Tykocinie, z dominacją bryły kościoła w jednej pierzei i usytuowanym centralnie monumentem Stefana Czarnieckiego, stanowi także pierwszy w Polsce przykład zorganizowania przestrzeni miejskiej przez pomnik. Równoległe do rzeki Narwi, ciągnie się zespół dworków, dawniej stanowiących własność okolicznej szlachty. Dworkom, niegdyś towarzyszyły spichlerze, skąd spławiano zboże do Gdańska.

Miasto żydowskie utworzone w 1522 r., w miejscu spalonego zamku Gasztołdów, na zachód od głównego rynku, na Kaczorowie. Tam, za kanałem portowym (dawną fosą) – Motławą, na

na czele z barokową Wielką Synagogą (obecnie Muzeum Kultury Żydowskiej) i domem talmudycznym (Muzeum Kultury Żydowskiej). Obok synagogi umiejscowiony jest Mały Rynek, który w przeszłości był centralnym punktem dzielnicy żydowskiej. Wśród najciekawszych zabytków Tykocina warto wymienić: barokowy Kościół Świętej Trójcy, Zespół Klasztorny Bernardynów (1771-1790), odbudowane częściowo przez prywatnego właściciela, ruiny renesansowego zamku króla Zygmunta II Augusta. Zwiedzanie rozpoczyna się zwykle od centrum, czyli od Dużego Rynku, otoczonego niską, ciekawie zdobioną zabudową. Wzrok przyciąga okazały pomnik Stefana Czarnieckiego z 1763 roku, uważany za drugi (po Kolumnie Zygmunta w Warszawie) najstarszy świecki pomnik w Polsce. Warto odwiedzić drewniany wiatrak postawiony w 1887 roku przez Holendrów. Tykocin to również raj dla poszukiwaczy uroków przyrody. Na turystów czekają malownicze rozlewiska Narwi, Bagna Tykocińskie w dolinie Narwi, rezerwat leśny Szelaówka na wydmach. Miasto leży na tzw. podlaskim szlaku bocianim (biegnącym od Białowieckiego Parku Narodowego, przez Biebrzański Park Narodowy do Narwiańskiego Parku Narodowego). Największe skupisko gniazd tych pięknych ptaków można oglądać w położonej opodal Tykocina wsi Pentowo, która szczyti się przyznany przez niemieckich ekologów mianem Europejskiej Wioski Bocianie. Znajduje się tam też zabytkowy dworek rodziny Toczydłowskich.

**BAZA NOCLEGOWO-
-GASTRONOMICZNA (WYBÓR)**

Restauracja Tejsza (<http://tejsza.restauracja.winteria.pl/>) – lokal przy ul. Koziej, w budynku dawnego Domu Talmudycznego. Serwuje dania kuchni żydowskiej, m.in.: cymes święteczny, kugel, kreplech, bigos żydowski. Kuchnia jest powszechnie chwalona, a ceny bardzo przystępne. Tejsza w języku jidysz oznacza kozę – zwierzę uważane przez Żydów za symbol szczęścia.

Dom Pod Czarnym Bocianem (<http://www.tykocin.hg.pl/bocian/>) – pensjonat nad brzegiem Narwi, pokoje 2-osobowe z łazienkami. W ofercie: przejazdy bryczką, kuligi, ogniska, wypad po miód z ekologicznej pasieki, przysmaż, kajaki.

żydowskim rynku, wzniesiono synagogę z kramnicami. Żydowskie osiedle rozrastało się w ciągu kolejnych stuleci ku wschodowi. Po rozbiorach, szczególnie od połowy XIX wieku, największe skupisko żydowskich domów znajdowało się pomiędzy synagogą, a kościołem parafialnym.

Nowe Miasto, powstałe w 1559 r. w czasie tzw. pomiary włócznej, w którego centrum dawniej znajdował się Rynek Nowomiejski, z drewnianym: kościołem św. Marka i klasztorem Bernardynów. W pobliżu usytuowana była cerkiew, początkowo prawosławna, później unicka. Ta dzielnica miasta zajmuje wschodnią część układu urbanistycznego.

Miasto Holenderskie, wraz z Rynkiem (dziś plac ze stacją paliw), lokowane ok. 1691 r.

Końskie Targowisko (dziś zwane Starym Rynkiem), nad kanałem Motławy, powstałe w XVII w.

Kolejni właściciele – Gasztołdowie, później Zygmunt August, Anna Jagiellonka, królowie polscy, wreszcie Branicki, formowali przestrzeń miasta tak, że mogła służyć celom paradno-ceremonialnym. Właśnie place rynkowe – Starego i Nowego Miasta, żydowskiego miasta Kaczorowa, Holendrów i targowiska nad Motławą, ze swymi dominantami – świątyniami i innymi budowlami reprezentacyjnymi, zapewniały przestrzeni tej swoistą teatralność, a dziś decydują o podstawowych wartościach estetycznych i nieprzemijającym klimacie miejscowości. Fakt, że w 1807 r. miasto znalazło się na granicy Księstwa Warszawskiego, a później Królestwa Polskiego z Imperium Rosyjskim sprawił, że struktura przestrzeni, wraz z wielkim kompleksem zabytków, dotrwały do naszych czasów niewiele zmienione.

W 1393 r., Janusz I zbudował w Tykocinie na Kaczorowie zamek, na wprost ujścia do Narwi rzeki Nereśli. Zamek na Kaczorowie uległ spaleniowi ok. 1519 r. (na jego miejscu usytuowano w 1522 r. wielką synagogę żydowską). O najdawniejszej zamkowej historii tykocińskiego Kaczorowa, przypomina nazwa ulicy – Kozia, której miano dokumentuje istnienie tam szanica

obronnego tzw. kozła. Innym śladem istnienia w tym miejscu zamku gasztołdowskiego, jest wrzecionowy układ ulic Kaczorowa, omijający pierwotnie przestrzeń zajęta przez zamek. Na pytanie, czy w fundamentach istniejącej bożnicy nie zachowały się relikty rezydencji wielkopańskiej, archeolodzy dotąd nie wypowiadali się.

Latem 1425 r., książę litewski Witold odebrał Mazowszanom Tykocin i okoliczne terytorium. W 1433 r. Zygmunt Kiejstutowicz, książę litewski, nadał Janowi Gasztołdowi wraz z innymi dobrami, włość tykocińską, obejmującą miasto Tykocin, wsie Łopuchowo i Złotorię. Tykocin pozostawał własnością Gasztołdów aż do 1542 r., do ostatniego z rodu Stanisława Gasztołda. W latach 1424-1425 powstało miasto Tykocin. W 1424 r. Janusz I, książę mazowiecki, nadał Piotrowi z Gumowa wójtostwo w Tykocinie. W 1425 r. tenże książę nadał mieszkańcom Tykocina prawa i wolności na wzór innych miast w ziemi tego księcia, a zwłaszcza Łomży. Tykocin osadzono na prawie chełmińskim, szeroko rozpowszechnionym w Państwie Zakonnym i na Mazowszu. Jeszcze w 1425 r., litewski książę Witold ponowił Piotrowi z Gumowa nadanie wójtostwa tykocińskiego. Wójt rozmierzył miasto wokół prostokątnego Rynku (dzisiejszy plac Czarnieckiego).

Pierwotnie, powiat tykociński pozostawał w granicach Mazowsza. Historycznie, pod względem administracji kościelnej, należał więc Tykocin do parafii katolickiej w mazowieckiej Wiźnie, w diecezji płockiej. Jeszcze w 1434 r., pleban wiski uzyskał u biskupa płockiego Stanisława, zatwierdzenie rozgraniczenia ziem należących do Mazowsza i Litwy (przeprowadzonego ongiś rzekomo w 1358 r., gdy granica biegła wzdłuż rzek Netty, Brzozówki, Czarnej, Supraśli i Narwi do ujścia Niewodnicy). Akcja plebana wiskiego spełzła na niczym, wobec oderwania tego obszaru wobec mazowieckiej ziemi wiskiej i przyłączenia do Litwy. Najstarszy dokument dla kościoła w Tykocinie, wystawił Jan Gasztołd w 1437 r., który stwierdzał, że kościół tyko-

Kiermusy (<http://www.kiermusy.com.pl/>) – „Ostatnia ostoja Tradycji Szlacheckiej w Polsce” – tak właściciele reklamują położony 3 km od Tykocina, kompleks turystyczny. W jego skład wchodzi Czworaki Dworskie (domostwa stylizowane na chatę rybaka, bartnika, kowala, garncarza i tkacza), Jantarowy Kasztel (zamek rycerski z drużyną wojów), Dworek Nad Łakami (domostwo szlacheckie – pokoje i apartamenty), Karczma Rzym – „Kulinarna Stolica Podlasia” (wystroj zgodnie z nazwą, przeznaczony na wesela, konferencje, szkolenia). Nie zabrakło też „Staropolskiej Altany zdrowia i urody SPA” oraz basenu. Jadło oczywiście też staropolskie, a menu imponujące pomysłowością: kociołek Radziwiłła (syte danie jednogarnkowe), golonka z prosięcia pieczona w warzonym piwie, Kieszeń Zagłoby z kurczęcia z farszami różnorodnymi, jagnię z pieca, cielaczek w jarzynach z wiejskiego warzywnika, schabik faszerowany kurkami z sosem borowikowym, pstrąg z czystej strugi pieczony w kapuście, lin w śmietanie z grzybami z boru. Kiermusy słynne są też na całą Polskę ze swoich nalewek i okowit, na czele z najbardziej znaną Szlachecką Okowitą Kiermusańską. Ceny doby hotelowej od 190 zł za pokój 1-osobowy, przez 800 zł za 8-osobowy czworak, aż po 2000 zł za wynajęcie (szkolenia, narady) sali rycerskiej w Jantarowym Kasztelu. Posiłki: lunch – 30 zł, obiadokolacja – 45 zł.

ciński istniał już wcześniej. Od początku nosił wezwania: Trójcy Przenajświętszej, św. Anny i św. Mikołaja Biskupa. Pierwsze z wezwań, używane z resztą do dziś, musiało pochodzić z czasów najdawniejszych, gdy pierwotna świątynia pełniła jeszcze funkcje misyjne wobec pobliskiego, pogańskiego sąsiedztwa Litwinów. Ostatnie, związane z patronem kupców św. Mikołajem, dodano, gdy w latach 1424-1425 trwała akcja lokowania miasta na prawie chełmińskim. Św. Anna, tradycyjna patronka księżniczek mazowieckich, mogła patronować kościołowi zamkowemu (1393 r.) w pobliskiej Złotorii.

W r. 1573 spłonął kościół parafialny, a królowa Anna Jagiellonka zezwoliła, by drewniany kościół św. Marka zbudowany dla Bernardynów na Nowym Mieście (w miejscu współczesnej nam poczty), tymczasowo oddać na farę. Jeszcze w 1593 r. kościół parafialny nie był odbudowany. W 1604 r. wzniesiono murewany kościół parafialny, z fundacji króla Zygmunta III, w którego imieniu inwestycję dotował starosta tykociński, Krzysztof Wiesiołowski. Świątynia dotrwała do potopu szwedzkiego i walk o zamek i miasto, w 1656 r. uległa zniszczeniu, a w niej księgi sądowe ziemskie tam przechowywane. Odbudowany po zniszczeniach potopu szwedzkiego kościół parafialny w Tykocinie, przetrwał do pożaru 1706 r. Również kolejny, wzniesiony z drewna w latach 1713-1717, również spłonął doszczętnie wraz z plebanią w 1741 r.

5 maja 1752 r., kolator powierzył Misjonarzom kościół i budynki plebańskie, *„ażeby nie tylko nabożeństwo w kościele przez zdolnych i przykładowych ministrów było sprawowane, lecz ażeby i lud nieoświecony w okolicy, a osobliwie z włości naszych zbawieną mógł odbierać naukę, umyśliłszy do tego kościoła sprowadzić Misjonarzy”*. Ci stawiali sobie za cel podniesienie poziomu moralnego ludu i kleru diecezjalnego. W 1768 r., J. K. Branicki przejął prawa kolatorskie do probostwa tykocińskiego na generała Zgromadzenia Misjonarskiego. Pierwszym superiorem i proboszczem, został ks. Błażej Sikorki, mąż wielkich zdolności



i pracy oraz znakomity mówca, w opinii współczesnych – najśłynniejszy misjonarz czasów Augusta III.

Istniejący do dziś kościół parafialny, wznosił w latach 1742-1750, właściciel miasta i dóbr ziemskich – Jan Klemens Branicki, hetman wielki koronny i kasztelan krakowski. Świątynię konsekrował w 1750 r. bp łucki Franciszek Antoni Kobielski. W 1749 r. architekt Jan Henryk Klemm sporządził projekt bramy żelaznej. Pylony bramy ozdobiono popiersiami czterech Ewangelistów, wykonanymi przez Jana Chrystiana Redlera. Bramę wmontowano w ogrodzenie z metalowych prętów. Okratowanie to przerywają rytmicznie murewane filary, na których w drugiej połowie XIX w. Zygmunt Gloger (1845-1910) umieścił kamienne kule armatnie, wydobyte z dna Narwi w sąsiedztwie twierdzy tykocińskiej.

Budowa kościoła parafialnego przez J. K. Branickiego, była częścią większego programu urbanistyczno-architektonicznego. Aby go zrealizować, skorzystano z tragicznego w skutki pożaru miasta, który miał miejsce w 1741 r. Odbudowa miała na celu stworzenie jednolicie skomponowanego, barokowego, ceremonialnego placu z pomnikiem Stefana Czarnieckiego. Powstał zespół architektoniczny, układem przypominający ówczesne rozwiązania rezydencjonalne, z motywem arkad w skrzydłach

bocznych i zaakceptowaniem bramy wjazdowej na osi pierzei. Prócz wcześniej już istniejącego alumnatu (w narożu północno-wschodnim rynku), po drugiej stronie kościoła zbudowano przytułek. Wzdłuż dłuższych pierzei ustawiono drewniane parterowe domy, ustawione kalenicowo, kryte czerwoną dachówką. Dopełnieniem tego programu był pomnik Stefana Czarnieckiego, rzeźbiarza Piotra de Coudray, ustawiony na pustym, wybrukowanym placu rynkowym, pierwotnie bliżej bramy (w 1/3 długości rynku) w latach 1761-1762. Rzeźba wykonana była z piaskowca szydłowieckiego, dwumetrowej wysokości. Przedstawia hetmana w stroju szlacheckim, ze złotą buławą w podniesionej ręce. Na cokole umieszczono inskrypcje z tekstem nadania starostwa tykocińskiego Stefanowi Czarnieckiemu. W ten sposób, urządzono plac parady, prezentujący podróżującym traktem wileńsko-warszawskim przez mosty na Narwi, przymioty właścicieli Tykocina w XVIII w.: świetne pochodzenie od bohatera narodowego jakim był Czarniecki, bogobojność, charytatywność, mecenat artystyczny, kulturalny i oświatowy. Kościół zaś, prócz swej funkcji sakralno-misyjnej, miał być mauzoleum – Panteonem rodu Branickich, poprzez poświęcenie bocznych ołtarzy patronom dziadów, ojców i żyjących.

Szczególne role przypadła dla dziedzińca przed kościołem, otoczonego arkadami i wieżami. W ten sposób stworzono tu swego rodzaju „cour d'honneur”. Bogatsze rozwiązanie fasady i wydzielenie przyległej przestrzeni pod względem funkcjonalnym, stwarzało warunki dla celebry obrzędów religijnych, organizowanie procesji i innych ceremonii, w sposób działający na wyobraźnię uczestników poprzez element widokowości. Kościół tykociński był pierwszą w Polsce próbą adaptacji palladiańskich zasad architektoniczno-przestrzennych, służących budowlom świeckim do rozwiązań sakralnych. Poprzez formę architektoniczną ćwierćkolistych arkad, łączących fasadę z wieżami, świątynia ta wyraża niespotykaną wówczas na gruncie polskim, ideę architektoniczną.

Sceneria świątyni i dziedzińca przed nim, była też świadkiem tragedii. W listopadzie 1863 r. doszło tu do niezwyklej wydarzeń. Jeden z najsłynniejszych oprawców doby Powstania Styczniowego, komendant wojenny w Tykocinie, kpt. Dmitriew, wraz z kozakami i oddziałem żołnierzy, wtargnął do wnętrza kościoła w czasie odprawiania mszy świętej. Wierni stłoczyli się w prezbiterium i uklękli. Dmitriew aresztował wówczas 45 mężczyzn i wywlekl ich z kościoła do więzienia. Później aresztowano trzy kobiety. Po zakończonym nabożeństwie, gdy wierni opuścili kościół, kozacy ponownie wpadli do wnętrza świątyni i wypędzili stamtąd członków bractwa kościelnego z chorągwami kościelnymi, i nahażkami zmusili ich do ustawienia dwu szpalerów i trzykrotnego pokłonienia się chorągwi kapitanowi Dmitriewowi. Następnie szydercza procesja okrążyła całe miasto. Aresztantkami były najpiękniejsze panie z Tykocina: Prószyńska – córka zegarmistrza tykocińskiego, pani W. – żona urzędnika sądowego, który ze zgryzoty zmarł w więzieniu i pani Ł., molestowane i zgwałcone. 19 grudnia 1863 r., w dzień imienin następcy tronu moskiewskiego Mikołaja, staruszkę – Tatarkę Kryczyńską, Dmitriew kazał włożyć po ulicach miasta.

Kościół był budowlą murowaną z cegły, na podmurowaniu z kamieni, otynkowany (42x25 m). Symetrycznie, z boków fasady, półkoliście poprowadzono arkadowe ścianki do dwóch wież na rzutach kwadratów, z zaokrąglonymi narożami. Świątynia miała układ bazyliki trójnawowej, z prezbiterium i nawą główną równej wysokości, niższymi nawami bocznymi. Do prezbiterium przylegały zakrystie, a nad nimi skarbczyki. Nawa główna i prezbiterium pokryte były dachem trójsпадowym, z sygnaturką w formie wieżyczki pobitej blachą. Wieże dwukondygnacyjne nakryto hełmami. Elewacja frontowa świątyni była dwukondygnacyjna, pięcioosiowa. Ponad drugą kondygnacją umieszczono spływy z rzeźbionymi w piaskowcu wazami. Drzwi obite blachą, ozdobione kutymi rozetami, wstawiono w piaskowcowy, profilowany portal.

Nad wejściem do kościoła umieszczono tablicę fundacyjną, z łacińskim napisem: *„Bogu Najlepszem i Największemu Jan Klemens Branicki, chorąży wielki i hetman koronny, starosta brański, bielski, krośnieński, mościcki – zadość czyniąc pragnieniom swoich poprzedników – wzniosłem od fundamentów ten kościół, pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w r. 1745. Ucz się od nich dobrze chcieć, a od niego dobrze czynić”*. W elewacji bocznej, południowej, w sąsiedztwie wejścia do zakrystii, umieszczono zegar słoneczny. Wieże dorównywały wielkością fasadzie – południowa służyła jako zegarowa, a północna jako dzwonnica.

Wnętrze kościoła podzielono na trzy nawy, z nawami bocznymi znacznie niższymi i wąskimi. Nawę główną trójprzęsłową, wsparto na czterech filarach. Sklepienie w prezbiterium i w nawie głównej, kolebkowe z lunetami, wsparto na gurtach. Arkady nawy głównej, ozdobiono profilowanymi, stiukowymi archiwoltami. Nawę główną oświetlono poprzez okna umieszczone w lunetach sklepienia. Od zachodu usytuowano kruchtę. Po obu jej stronach znajdują się dziś dwie kaplice – Serca Jezusowego i Matki Boskiej Kątyńskiej. Ponad kruchtą usytuowano prospekt organowy.

Wnętrze świątyni posiada w przyziemiu jednorodny barokowo-rokokowy wystrój malarsko-rzeźbiarski z połowy XVIII w., fundacji J. K. Branickiego, o wysokiej randze artystycznej, a także dużym znaczeniu historycznym i ideowym. Jego walorem jest to, że przetrwał do dziś prawie kompletnie, bez żadnych przekształceń stylowych. W skład zespołu wchodzi: złożony ołtarz główny z rzeźbami Glorii Christi, obrazem Trójcy Przenajświętszej i rzeźbami św. Apostołów Piotra i Pawła oraz sześciu ołtarzy w nawach bocznych, z obrazami i rzeźbami świętych: Pana Jezusa na Krzyżu ze św. Marią Magdaleną u stóp św. Katarzyny Aleksandryjskiej, św. Elżbiety, św. Szczepana – wszystkie autorstwa Szymona Czechowicza oraz ołtarz patrona parafii św. Wincentego à Paulo i obraz św. Mikołaja – nieznanego malarza. W świątyni zachowane są także obrazy wcześniejsze z XVII w.

– Matka Boska z Dzieciątkiem i Chrystus u Słupa, pochodzące z kościoła Bernardynów na Kępie za Narwią. W kościele znajduje się piękna ambona „Dobrego Pasterza”, a na jej baldachimie umieszczono symbole Trójcy Przenajświętszej. W nawie głównej, po prawej stronie przy prezbiterium, ustawiono marmurową chrzcielnicę zakończoną rzeźbą Chrztu Chrystusa. Przy filarach umieszczono stylowe konfesjonały. Obraz „Chrystus u słupa” tradycyjnie zasłaniał inny obraz, również malowany na płótnie, przedstawiający Pana Jezusa na Krzyżu ze św. Marią Magdaleną. Z kolei obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, tzw. Szlacheckiej, zasłaniany obrazem Niepokalanego Poczęcia NMP. Obraz św. Mikołaja zasłaniał obraz przedstawiający Męczeństwo św. Szczepana (Stefana).

Ściany świątyni, ozdobił w 1749 r. iluzjonistycznym malarstwem, o stonowanym szaro-brązowym odcieniu, Sebastian Eckstein. Przedstawił 12 Apostołów z ich atrybutami. Po stronie prawej od ołtarza święci: Tadeusz, Jakub, Bartłomiej, Filip, Jan i Piotr, po lewej: Szymon, Maciej, Mateusz, Tomasz, Andrzej i Jakub. Polichromię sklepienia wykonał w 1910 r. Władysław Drapiewski. Później, w 1928 r. brat artysty, Leon Drapiewski według szkiców Władysława, namalował na ścianach naw bocznych, sceny Narodzenia Pana Jezusa i Ofiarowania Matki Boskiej.

W latach 1870-1872 przeprowadzone zostały prace remontowe we wnętrzu kościoła. Odnowiono cztery ołtarze boczne. Kaplicę Pana Jezusa wymalował malarz i pozłocista Gutry z Ostrowia. Wawrzyniec Stypułkowski sprawił żyrandol do tej kaplicy. W 1872 r. odnowiono ołtarze św. Mikołaja i św. Katarzyny. W latach 1991-1999, tykociński pozłotnik Andrzej Malikowski, odnowił ambonę, ołtarz Pana Jezusa i ołtarz św. Wincentego à Paulo.

W wejściu do prezbiterium, zwraca uwagę umieszczone na konsoli popiersie fundatora świątyni, Jana Klemensa Branickiego. Objaśnia je złotymi literami łaciński napis: *„Jan Klemens na Ty-*

czynnie, Tykocinie i Ruszczy dziedzic, kasztelan krakowski, na Branicach Branicki, hetman wielki koronny, starosta bielski, mościcki, krośnieński, bogusławski, kawaler Złotej Wstęgi, Orła Białego, Orderu Świętego Andrzeja. Wyrzeźbiono 1746”.

Na jednym z filarów, umieszczono epitafium Aleksandry z Kruszewskich Sosnowskiej, zmarłej 8 września 1848 r. w wieku 60 lat, żony Kajetana, właścicielki majątku Jeżewo. To od Sosnowskich w 1859 r., nabył pobliskie Jeżewo Jan Gloger, ojciec sławnego Zygmunta. Na ścianie kościoła znajduje się inne epitafium, Leonii z Potockich Rostworowskiej, zmarłej 2 października 1859 r., w wieku 32 lat w dworze Stelmachowie, dziedziczki dóbr Tykocin i Stelmachowo, córki Jana Alojzego Potockiego i Antoniny de Cerze Lusignan, dziedziców dóbr Stelmachowo, Boćki, Klucz Zakątkowski i Rosi. W górze umieszczono dwa herby – Pilawa Potockich i Nałęcz Rostworowskich. Nagrobek wystawił wdowiec, hr. Adam Rostworowski. Płasko rzeźbiona plakietka postaci ubranych w antyczne stroje, ilustruje dramat śmierci. Konająca na kolanach płaczącego męża niewiasta, karmi niemowlę, a drugiemu dziecku podaje rękę. Postaci dzieci to potomstwo zmarłej – Aniela i Aleksander. Przedstawieniu towarzyszy Anioł Stróż, pocieszający strapionego ojca i dzieci. W świątyni znajduje się również epitafium Piotra von Raaben, zmarłego w dworze w Lipnikach 19 września 1873 r. w wieku 52 lat. Był on dziedzicem dóbr tykocińskich i szczyił się tytułem radcy stanu do spraw specjalnych poruczeń przy MSW w Petersburgu. Był synem Samuela i Anny z Junkiewiczów, wywodził się z Wołynia. Kolejną tablicą umieszczoną w kościele, jest epitafium Jana Henryka Domańskiego, zmarłego 19 sierpnia 1876 r. w Tykocinie, w wieku 92 lat, rejenta okręgu sądowego tykocińskiego, który w 1812 r. jako oficer wojsk polskich, brał udział w kampanii napoleońskiej.

We wnętrzu kościoła tykocińskiego, po obu stronach drzwi wejściowych, znajdują się okazałe portrety Jana Klemensa Branickiego i Izabeli z Poniatowskich. Wielkie płótna zostały namalo-

wane w latach 1749-1750, przez Antoniego Tallmanna, artystę pochodzącego z Czech, a działającego w Wiedniu. Pierwotnie zawieszone były w warszawskim pałacu hetmana, który to pałac widnieje w tle obu obrazów. W Tykocinie umieścił je w 1808 r. jeden ze spadkobierców Branickiego – Jan Alojzy Potocki.

Organy w kościele parafialnym św. Trójcy Przenajświętszej, należą do najcenniejszych instrumentów muzycznych, zarówno pod względem artystycznym, jak i konstrukcyjnym. Posiadają szereg oryginalnych rozwiązań technicznych i brzmieniowych. Fundatorem instrumentu był Ignacy Wielbiewicz, stolnik nowogrodzki, marszałek dworu J. K. Branickiego, który na ten cel w 1748 r. ofiarował 6 tys. tyńfów. Zbudowane zostały w latach 1760-1761. Prospekt organowy zakomponowano jako zespół architektoniczny pięciu dwukondygnacyjnych wież piszczalkowych, ozdobionych rzeźbami króla Dawida grającego na harfie, muzykujących aniołów z fanfarami, fletami, tworzących niebiańską orkiestrę i bogato rzeźbionymi ornamentami rokokowymi. Prace przy instrumencie prowadzili organmistrzowie: Józef Antoni Wierzbowski, Mateusz Krajewski, stolarz Fabian i snycerz Jan Chryzostom Redler.

Pod prezbiterium umieszczono kryptę, pierwotnie przeznaczoną na miejsce pochówku J. K. Branickiego i jego żony. Wraz ze zmianą charakteru fundacji kościelnej z mauzoleum rodowego Branickich na świątynię misjonarską, nie została wykorzystana dla pochówku fundatorów.

W skarbczyku świątyni przechowywano m.in. białe szaty liturgiczne, ofiarowane przez hr. Pelagię Potocką (przed 1879 r.) i osobiście przez nią przeaplikowane złote hafty ze starego ornatu na nową czerwoną materię. W 1755 r., w czasach gdy parafią zarządzali ks. misjonarze, w skarbczyku znajdował się ponadto piękny zestaw instrumentów muzycznych: skrzypce, wiolonczelle, fagoty, oboje, trąby, waltornie, kotły.

W 1769 r. Branicki zobowiązał Misjonarzy do prowadzenia seminarium dla diecezji łuckiej. Mieli utrzymywać i kształcić

czterech kleryków, w naukach filozoficzno-teologicznych i praktykach życia wewnętrznego. Alumni otrzymywali bezpłatnie: naukę, stancję, jedzenie i napój, a w zimie opał. Fundator zapisał na rzecz seminarium 30 tys. zł polskich, z czego 500 zł przeznaczył na utrzymanie profesora, 250 zł na kleryka. Fundację zatwierdził 15 lutego 1769 r. bp łucki i brzeski, ks. Antoni Erazm Bogoria Wołłowicz oraz generał Zgromadzenia, ks. Antoni Jacquier. Zespół misjonarskiego domu tykocińskiego stanowiło początkowo sześciu księży, prowadzących parafię i misje oraz profesor. Alumni zobowiązani byli po otrzymaniu święceń kapłańskich, do odprawienia 15 mszy za duszę fundatora. Superior domu tykocińskiego, ks. W. Kosk, otrzymał nominację na pierwszego rektora seminarium. 30 października 1771 r. regent przyjął czterech pierwszych alumnów.

W 1817 r. bp wigierski, Jan K. Gołaszewski, postarał się u władz oświatowych Królestwa Kongresowego, o zwiększenie liczby kleryków do 19. W latach 1769-1864 kształciło się tam w sumie 375 seminarzystów. Z nich 193 otrzymało święcenia kapłańskie. Alumni rekrutowali się przeważnie spośród synów drobnej szlachty i chłopów, rzadziej spośród mieszczan i ziemian. Byli wychowankami szkół podwydziałowych w Tykocinie, Szczuczynie, Łucku, Łomży, Białymstoku, Grodnie, Węgrowie, Łyskowie, Mariampolu, Drohiczynie, Kownie, Kretyndze, Sejnach, Mereczu, Warszawie, Radomiu i innych. Fundacja tykocińska została potwierdzona po wsze czasy, na sejmie warszawskim 25 stycznia 1792 r. Sytuacja finansowa seminarium uległa pogorszeniu w 1826 r., kiedy zorganizowano nowe seminarium duchowne w Sejnach i podzielono kapitał. Później alumni przebywali dwa lata w Tykocinie, a następnie kończyli seminarium w Sejnach. Dom tykociński posiadał dobrze zaopatrzoną w dzieła teologiczne i pomoce naukowe bibliotekę. Zachował się katalog z końca XVIII w. z uzupełnieniami z 1822 i 1853 r. liczący 157 pozycji ułożonych w 14 działów. Pojedyncze tomy z księgozbioru misjonarskiego, dotrwały w skarbcu kościoła św. Trójcy do dziś.

Seminarium w Tykocinie posiadało własny regulamin seminaryjny, oparty o miejscową tradycję, sięgającą czasów założenia. Misjonarze wzorowo prowadzili parafię. W 1861 r. odbyła się w Tykocinie żywiółowa manifestacja patriotyczna. W ramach represji popowstaniowych w 1864 r., władze carskie zlikwidowały seminarium i odebrały parafię z rąk Zgromadzenia.

W 1820 r. uruchomiono w Tykocinie szkołę podwydziałową, zatrudniającą trzech nauczycieli. W 1822 r. jej prowadzenie powierzono Księżom Misjonarzom. Uczono w niej historii powszechnej i Polski, języka polskiego, geometrii, religii, moralności, języka łacińskiego, matematyki, fizyki, technologii. Uczniowie korzystali z biblioteki misjonarskiej. W 1822 r. liczyła 51 uczniów.

Istniejący do dziś budynek plebanii wznoszono w latach 1748-1750, a w 1769-1771 rozbudowano na potrzeby seminarium. Była to budowla wzniesiona na rzucie prostokąta, dwukondygnacyjna, podpiwniczona, nakryta dachem czterosпадowym z ceramiczną dachówką. Elewacje opracowano za pomocą pilastrów i gzymsów, zamykających kwadratowe płycizny. Wewnątrz, w dolnej kondygnacji, zachowały się sklepienia ceglane. Szczególne walory architektoniczne posiadają: refektarz i lektorium. W sąsiedztwie Domu Misji, wzniesiono zabudowania gospodarcze, murowane z kamieni i cegły, kryte dachówką holenderką i gontem: spichlerz, dwie stajnie i wozownię. Całą posesję kościelną – kościół, zabudowania gospodarcze, ogród plebański otoczono murem ciągłym, wzdłuż okolic Choroskiej i Poświętnej. Mur z cegły, na podmurówce z kamieni, w części jest tynkowany, a w sąsiedztwie zabudowań gospodarczych pozostawiono nieotynkowany, z widocznymi kamieniami związanymi zaprawą wapienną. U góry mur nakryto jednospadowym daszkiem, z czerwoną dachówką.

W 1750 r. zbudowano istniejący do dziś, usytuowany w narożu Rynku i ul. Jordyka, budynek przytułku-szpitala dla ubogich. Przytułek był budowlą murowaną, parterową, nakrytą dachem

czterospadowym. Na osi głównej usytuowano wejście, a za nim sień, dzieląca pomieszczenia pensjonariuszy, odrębne dla kobiet i mężczyzn. Za budynkiem, wzdłuż ul. Jordyka, ciągnęła się działka siedliskowa z ogrodem warzywnym. Budynek wchodził w skład architektoniczno-urbanistycznego zespołu placu rynkowego, opracowanego dla potrzeb ceremonialno-paradnych Gryfitów-Branickich, miał eksponować ich działalność charytatywną i miłosierdzie, służyć za wzór innym. 13 pensjonariuszy, ubranych w charakterystyczne, jednakowe zielone ubiory, z czerwonymi krzyżami, mężczyźni w żupany, a kobiety w jubki i spódnice, wyraźnie wyróżniało się dawniej w społeczności miasta. W 1755 r., właściciel miasta i hrabstwa tykocińskiego, J. K. Branicki dał słynną „Ordynację dla siedmiu dziadów i sześciu bab”.

Około 1519 r., w trakcie walk pomiędzy dwoma najważniejszymi rodami wielkopańskimi na Litwie – Radziwiłłami i Gasztołdami, spłonął zamek w Tykocinie. Skutki pożaru były bardzo duże, bo sam właściciel miasta, Olbracht Marcinowicz Gasztołd, z małżonką i jedynym synem, ledwie uszli z pożogi z życiem. W 1522 r. osadził w mieście dziewięć rodzin żydowskich z Grodna, dał na Kaczorowie, na miejscu pogorzelska zamkowego, teren pod domy, szkołę, a za miastem miejsce na cmentarz, a także kramnice pod ratuszem, zezwolił posługiwać się prawem żydowskim, jak sądzą się w Grodnie i Brześciu. 19 V 1536 r. w Wilnie, Olbracht Gasztołd dał Żydom tykocińskim kolejny przywilej. W latach 1539-1540 rozeszły się pogłoski, szerzone przez Żydów koronnych, jakoby Żydzi Wielkiego Księstwa Litewskiego, wywozili za granicę do Turków, potajemnie chwyтали, kupowali, dokonywali nawracania na judaizm, obrzezowali. Około 50 mieli zabić w Tykocinie. W 1638 r. pożar miasta spustoszył Tykocin, dzielnice Kaczorowo, synagogę żydowską, dom burmistrza tykocińskiego, razem ze skrzynią z przywilejami i księgami miejskimi. Odbudowa synagogi trwała do 1642 r. Monumentalna, kubiczna budowla, na rzucie kwadratu, pier-

wotnie z dachem osłoniętym attyką, z wieżą w narożniku, otoczona z trzech stron niskimi przybudówkami, mieszczącymi przedsionek i babińce – sale modlitewne dla kobiet. Obecny dach mansardowy pochodzi z ok. 1734 r. Przestrzeń wewnętrzna świątyni jest 9-polowa, z bimą – podwyższeniem do odczytywania Tory, umieszczona w centralnym polu wyodrębnionym przez cztery słupy. Sklepienie pierwotne pokrywały renesansowe sztukaterie typu kalisko-lubelskiego, z których do dziś dotrwały resztki. Na wschodniej ścianie znajdował się aron-ha-kodesz – święta szafa do przechowywania zwojów Tory. Aron ozdobiony był bogatą późnorenesansową dekoracją sztukateryjną. Wnętrze głównej sali zdobi bogata dekoracja malarska w postaci ornamentowanych pasami roślinno-zwierzęcymi tablic, z tekstami modlitw w języku hebrajskim i aramejskim. Od frontu, od ul. Kaczorowo vel Srebrnej, usytuowane były kramnice zbudowane w czasach posesji J. K. Branickiego, w kształcie podkowy, z bramą na osi głównej. Dziś jedynie zaznaczone jest miejsce ich usytuowania. Synagoga od 1977 r. mieści muzeum – oddział Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Prezentuje ono bogate zbiory judaików i kulturę Żydów polskich. Jest uznaną placówką, wpisaną w plan wszystkich podróży, które Żydzi odbywają w poszukiwaniu swych korzeni.

Na zachodnim skraju dzielnicy Kaczorowo, znajduje się cmentarz żydowski założony w 1522 r. Jest to najstarszy cmentarz żydowski na terenie Podlasia. Poszerzono go w 1732 r. Przy tykocińskiej gminie żydowskiej działało bractwo pogrzebowe Hewre Kadisza, którego celem było chowanie zmarłych zgodnie z rytuałem, a także opieka nad chorymi. Pierwotnie, na terenie cmentarza znajdowało się wiele cennych macew, wykonanych z granitu, marmuru i piaskowca. Obecny stan zachowania cmentarza, nie daje obrazu jego pierwotnej świetności; zachowało się zaledwie ok. 25% macew (najstarsze pochodzą z połowy XVIII w.). W dzielnicy żydowskiej zachował się zespół domów mieszkalnych z XVIII-XIX w.

W ciągu wieków istnienia, kahał tykociński stał się jednym z największych ośrodków Żydów polskich. Zagłada gminy tykocińskiej nastąpiła 25 sierpnia 1941 r. Okupanci niemieccy zebrali całą, liczącą ok. 1700 osób, żydowską ludność miasta i rozstrzelali. Masowe groby znajdują się pod wsią Łopuchowo. Miejsce mordu upamiętnia pomnik.

Tykocin położony był do 1424 r. na Mazowszu i nie było w okolicy autochtonicznej ludności ruskiej, to jednak do miasta przybywali liczni Rusini, szczególnie w czasach rozbudowy Tykocina, prowadzonej przez króla Zygmunta Augusta (1543-1572). Wzniesiono dla nich cerkiew przy Rynku Nowego Miasta. Cerkiew uposażono w dwie włóki ziemi w Sannikach. Na wschód od Starego Miasta lokowanego w latach 1424-1425, w 1559 r. rozmierzono i zorganizowano Nowe Miasto. Przy Rynku Nowomiejskim wzniesiono dla jego mieszkańców nowe świątynie – kościół św. Marka i cerkiew św. Mikołaja. Rozwój Tykocina w XV i XVI w. doprowadził do powstania długiego, rozciągniętego wzdłuż rzeki Narwi układu miejskiego, tak bardzo charakterystycznego dla tzw. miast portowych. Posiadacze parcel nadrzecznych, mieli wyłączne prawo stawiania statków rzecznych i prowadzenia frachtu do Gdańska, a także połowu swobodnego ryb i przynależności do miejskiego cechu rybaków. Zniszczenia, jakie doznało miasto w 1656 r. wskutek walk wojsk Pawła Sapiehy o twierdzę Tykocin, spowodowały, że nowi, prywatni właściciele hrabstwa tykocińskiego – Branicy, zabiegali o dalszy jego rozwój. Powstały dwa następne miejskie centra handlowe nad Motławą – Końskie Targowisko, w miejscu dzisiejszego placu dworcowego i Rynek Holenderski. Ten ostatni był centrum tzw. Miasta za Tamą. O nim bowiem czytamy w jednym z inwentarzy z 1691 r., że tam właśnie trwała kolonizacja mieszczan. 4 IV 1661 r. król wydał uniwersał ustanawiający komorę solną w Tykocinie.

W 1559 r., gdy rozmierzano ponownie siedliska i grunta mieszczzańskie (w ramach pomiaru włócznej), urządzono tykocińskie Nowe Miasto. Była to dzielnica stanowiąca wschodnią część



osady. Mimo że Tykocin położony był na terytorium historycznego Mazowsza, do miasta przybywali liczni Rusini, szczególnie w czasach rozbudowy Tykocina prowadzonej przez króla Zygmunta Augusta. Wzniesiono dla nich cerkiew przy Rynku Nowego Miasta. Archimandryta supraski Nikodem Szubiński, 12 maja 1637 r. otrzymał od króla Władysława IV przywilej, w którym król stwierdzał, że *„cerkiew Ruska niegdy w Tykocinie mieście naszym, w ulicy ku rzece, pod tytułem ś. Mikołaja założona, z gruntu przez ogień jest zniesiona, tak że tylko sam plac został, a zatym ludzie religiej Greckiej w Tykocinie mieszkający bez nabożeństwa swego, bez ślubów małżeńskich, krztu i inszych ceremonii chrześcijańskich zostawać muszą, przeto aby to miejsce na chwałę Bożą oddane pusto nie stało i nie leżało, ponieważ tenże przerzeczony wielbny archimandryt z zakonnikami Supraskiego Monastyra podejmą się swym kosztem na zwyż mianowanym placu w Tykocinie cerkiew zbudować i o odprawieniu w niej nabożeństwa, wedle obrzędów religiej Greckiej, w uniej świętej będącej zawiadywać”*. Cerkiew tykocińską i jej fundusze, inkorporowano wieczyście do Monasteru Supraskiego. Warunkiem koniecznym było, aby taż cerkiew pod unią z kościołem świętym katolickim rzymskim była. Metropolita R. Korsak, w 1637 r. potwierdził tę darowiznę i nakazał przy tykocińskiej twierdzy urządzać rezydencję metropolital-

na. W 1640 r. Bazylianie supрасy dokupili nad Narwią przy ul. Choroskiej plac. Placówkę unicką w Tykocinie prowadziło trzech zakonników. W 1655 r., w czasie najścia moskiewskiego, rezydencja bazylikańska w Tykocinie użyczyła schronienia metropolicie całej Rusi, Antoniemu Sielawie, gdzie zmarł 23 marca 1655 r. Kolejny kościół unicki zbudowano w 1758 r. W 1833 budowlę tę przeniesiono na Ostrą Górę do Sokół. W Tykocinie pozostała jedynie nazwa jednej z ulic – Zacerkiewna. W I połowie XIX w. cerkiew tykocińska była siedzibą dekanatu tykocińskiego.

Jan Klemens Branicki, pragnąc uczcić pamięć swego sławnego przodka – Stefana Czarnieckiego – wzniósł na tykocińskim Rynku okazały pomnik. Pracę wykonał w latach 1755-1760, osiadły w Warszawie francuski rzeźbiarz Delone. Cokół, na którym ustawiono ponad dwumetrową figurę Czarnieckiego, otoczono inskrypcjami: *„Stefanowi Czarnieckiemu z Czarncy, wojewodzie ruskim, wodzowi wszystkich wojsk królewskich, które w jego wieku były w Polsce, zwycięzcy nad wrogami, obrońcy króla, wyzwolicielowi Ojczyzny – postawił Klemens Branicki z Branicy i Ruszczy, wojewoda krakowski, hetman wielki koronny, jego potomek, z córki. gdy późniejsza potomność zobaczy oblicze, spojrzenie, wawrzyny i znaki zwycięstwa – gdy ta potomność ujrzy tak szlachetne dzieło, cóż powie – posąg i należną pamiątkę postawił sławnemu bohaterowi bohater, wodzowi wódz, mówi, że niech będzie najwyższa cześć, chwała i uznanie u swoich królów i ojczyzny, niech zamilkną prywatne pochwały i niech ustąpią w godności następniemu, Ojczyzna i król sławią wielkiego męża”*. Wyciąg dokumentu króla Jana Kazimierza, wydanego Czarnieckiemu z woli sejmu na sejmie generalnym w Warszawie 13 czerwca 1661: „Nie przyniesie wstydu naszemu majestatowi, jeśli naszym świadectwem przekażemy potomnym sławne w całej Europie męstwo Stefana Czarnieckiego, wojewody ruskiego. Nic bowiem wielkiego nie działo się w naszych czasach bez Czarnieckiego i nikogo nie dziwi, że w przeciwnościach był szczęśliwy, a podczas utraty mienia

był bardziej przewidujący niż mężny. Jedyne ocalenie widział Stefan w Bożej Opatrzności, gdy na prowincje królestwa rozlała się najohydniejsza klęska, zniszczone religie, wszystko zajęte, zrabowane i zniszczone. My sami zwiedzeni zaufaniem obywateli, gdy wszędzie najstraszniejsza klęska nie mieliśmy siły do wyjścia temu naprzeciw, dopiero nad tym stanem zajaśniało męstwo Czarnieckiego. wszyscy pragnęliśmy męża, który stan Rzeczypospolitej przywróci do dawnej świetności, wzbudzi nadzieję w beznadziejnych przypadkach, opornemu żołnierzowi zaprowadzi surowszą dyscyplinę, chylącą się do upadku godność królestwa utwierdzi. Zachwycamy się, że to wszystko zostało wypełnione przez Czarnieckiego. Rzeczpospolita wypróbowała w tym wszystkim obywatela, który swoimi ranami leczy rany Ojczyzny. Wojenne cnoty, które niegdyś należały do pogan, spłynęły na niego najwyższymi i to rzadko spotykanymi zasługami. niegodziwością jest sprzeciwiać się temu, który wszystkim wszystko dał: naszej głowie – koronę, obywatelom – Ojczyznę, miastom – świątynie, prowincjom – miasta, królestwu – prowincje i oddał wielkiemu księstwu Litwy, obu narodom przywrócił rozgłos z najwyższą czcią. Swoim imieniem rozjaśnił ojczyste granice, morza i wyspy odnosząc wspaniałe zwycięstwa. Garstką wojska rozpędził albo zmusił do ucieczki olbrzymie hufce. Niechaj niebianie zachowają dzisiaj tego świadka w szerokim plemieniu potomków, niechaj z tego pokolenia wzrasta dobrobyt, umacnia się wiara w panowanie i męstwo przeciwko wrogowi. Dzięki temu więc ojczystemu obrońcy Rzeczypospolita niegdyś zupełnie rozproszona odzyskała swoje dziedzictwo. Jemu to dzięki naszej łasce i przy jednogłośnie zgodzie stanów Rzeczypospolitej i z postanowienia zgromadzeń ustawodawczych ofiarujemy i przekazujemy na dziedzictwo Tykocin jako wieczną pamiątkę”.. Pamiętnikarz Franciszek Biłgorajski w „Pamiętniku szlachcica podlaskiego” z I połowy XIX w. zapisał: *„Czarniecki w ręku miał buławę złożoną.*

Ile razy wojska rosyjskie przechodziły przez Tykocin nachodząc Rzeczpospolitą, buława tego posagu ginęła, a naczelnicy dowodzący odsyłali ją jako trofeum zdobyte na Czarnieckim. Znalazł się taki, co znał ówczesną historię i ostrzegł, że Czarniecki wojując z Rosją na kilkanaście lat przed śmiercią nie był hetmanem, a zatem buławy zdobyć na nim nie było można, bo nigdy przez Moskali nie był zwyciężonym. Usunięto więc te buławy z wystawy publicznej, a kazano chować sekretnie i znajduje się takich dwie w Petersburgu, zdobytych na kamiennym posagu”.

Projekt budowy w Tykocinie fortecy, która mogłaby w razie potrzeby stać się schronieniem samego króla, jego żony, ale również obiektem, gdzie miało znaleźć schowanie dobro ruchome Ostatniego Jagiellona, powstał pewnie już w 1542 r., w czasie przejmowania przez króla dóbr tykocińskich, kaduku po bezpotomnie zmarłych Gasztołdach. Król był świadomy bezpiecznej lokalizacji twierdzy, niemal w środku rządzonych przez niego państw. Stąd można było wyprawiać artylerię dla obrony wszelkich granic Rzeczypospolitej. Z Krakowem komunikował się bowiem Tykocin za pomocą Narwi i Wisły, ze Lwowem Narwią i Bugiem lub Sanem, z Wilnem Biebrzą, dalej suchą przewłoką na Niemen i Willą, z Prusami Biebrzą, Pisą lub Elkiem. Tykocin wraz z sąsiadującą rezydencją knyszyńską miał stanowić klamrę spalającą unifikowane dwa obszary państwowe – Koronę Polską i Wlk. Ks. Litewskie.

W latach 1550-1572 wzniesiono zamek, będący największą twierdzą Rzeczypospolitej, usytuowany w rozlewiskach Narwi, przy przeprawie gościńca z Wilna i Grodna do Warszawy. Fortecę tykocińską usytuowano na prawym, przeciwnym niż miasto brzegu rzeki Narwi. Przeciętne zamki bastionowe były od Tykocina czterokrotnie mniejsze. Twierdzę tworzyły cztery bastiony ziemne połączone kurtynami, z nich zachowały się do naszych czasów zniekształcone wały dwóch bastionów – pld. i zach. oraz narożnik bastionu wsch. Wał posadowiony był na ruszcie drewnianym – kratownicy z kłód drewnianych. Towarzystwo mu palisada.

Murowany zamek był maksymalnie zbliżony do najbardziej zagrożonej kurtyny południowo-wschodniej. Trakt knyszyński, pokonując liczne mosty i groble, przebiegał blisko wałów, w odległości kilkudziesięciu metrów od bastionu wschodniego, co pozwalało na pełne panowanie nad traktem, nawet z broni ręcznej. Możliwa była nawet sprzężona obrona artyleryjska z klasztorem. Zamek od miasta odsunięty, był już poza skuteczną donośność artylerii, przy możliwości mniej celnego bombardowania. Zespół zamkowo-klasztorny bronił zatem przeprawy, w mniejszym stopniu miasta, od którego zamek był już dość niezależny, szczególnie przy dużej powierzchni, umożliwiającą pomieszczenie dostatecznej załogi i zapasów. Murowany z kamieni i cegieł zamek, wybudowany został na planie równoległoboku. Wyposażono go w cztery okrągłe baszty, flankujące naroża. Obok zamku na sąsiedniej kępie, wśród mokradeł rzecznych od 1479 r. egzystował klasztor Bernardynów. W czasie najintensywniejszych prac przy rozbudowie twierdzy w latach 1567-1572, król postanowił usunąć stamtąd mnichów, by klasztor nie umniejszał obronności. Do likwidacji klasztoru w tym miejscu wówczas ostatecznie nie doszło.

W zamku, Zygmunt August złożył swój majątek ruchomy – bibliotekę, archiwum, skarbiec, kolekcje instrumentów muzycznych, słynne arrasory oraz zbrojownię. Tykocin nazwano Arsenalem Rzeczypospolitej. Na zamku funkcjonowała również kaplica, a w latach 1572-1573 spoczywały tam zwłoki Ostatniego Jagiellona, 10 września 1573 r. uroczyste przewiezione stąd na Wawel do Krakowa. W 1656 r., gdy w czasie tragedii potopu, w twierdzy zmarł książę Janusz Radziwiłł, również jego trumna spoczywała w kaplicy zamkowej, nim jej nie przeniesiono gdzie indziej.

W 1705 r. w zamku tykocińskim przebywał król August II, podczas zjazdu z carem Piotrem I. Ten król Polski, wyparty był wówczas prawie z całej Polski przez Szwedów i stronników Leszczyńskiego (niedawno, 4 października 1705 r. koronowa-

nego). August II szukał wówczas pomocy rosyjskiej przeciw Stanisławowi. Pragnąc nagrodzić przychylność niektórych z magnatów, rozdał panom zgromadzonym wówczas w Tykocinie czerwono emaliowane medale, mające po jednej stronie wizerunek Orła Białego i napis Pro Fide, Rege et Lege (za wiarę, króla i prawo), a po drugiej zaś stronie litery A. R. (Augustus Rex). Order Orła Białego nadawany jest w Rzeczypospolitej Polskiej po dzień dzisiejszy. Jest najstarszym i najwyższym odznaczeniem państwowym, nadawanym za znamienite zasługi cywilne i wojskowe dla pożytku państwa, położone zarówno w czasie pokoju jak i w czasie wojny. Nadawany jest najwyższym Polakom oraz najwyższym rangą przedstawicielom państw obcych.

Zamek zniszczyły wylewy Narwi. W XVIII w. liczne budowle w mieście wznosił z rozbieranego materiału Jan K. Branicki. Resztki ruin zamku rozebrano w latach 1915-1919.

Przytułek zwany Alumnatem, przeznaczony dla inwalidów wojennych – *„dobrze w ojczyźnie zasłużonych katolików, szlachetnie urodzonych, skaleczonych w bitwie za Rzeczypospolitą, albo przez starość osłabionych”*, założył Krzysztof Wiesiołowski, starosta tykociński. Budowlę usytuowano w miejscu, gdzie wcześniej, w XVI w. funkcjonował stary dworzec królewski (wzmianka 1571 r.). Na utrzymanie tej dobroczynnej instytucji Wiesiołowski zapisał dobra własne Dolistów, zaznaczając, żeby *„pomienione dobra ani całkiem, ani w części, na żadną inszą rzecz obrócone nie były”*. Jeszcze za życia fundatora sejm w 1633 r. zatwierdził fundację: *„Szpital tykociński. Fundację szpitala żołnierskiego w Tykocinie, którą wielmożny Krzysztof Wiesiołowski marszałek nasz nadworny Wlk. Ks. Litewskiego na majątności swej dziedzicznej w woj. podlaskim nazwanej Dolistowie, uczynił i onę w kancelarii naszej koronnej wielkiej personaliter przyznał. Za prośbą onego, a zgodą i konsensem wszech stanów, we wszystkich punktach in toto aprobujemy. I żeby pomienione dobra, ani in toto, ani in parte, na żadną inszą rzecz*

przez nas, ani potomki nasze obrócone nie były, mocą tego sejmu in perpetuum warujemy.”

Na szpital dla żołnierzy-weteranów i utrzymanie w należytym stanie zamku tykocińskiego, w testamencie Krzysztof Wiesiołowski ponadto zapisał swe dobra dziedziczne: Białystok. Również po śmierci dobroczyńcy (zm. 1637 r.), raz jeszcze potwierdził ją król Władysław IV w r. 1638. Dzieło kontynuowała wdowa po marszałku Wlk. Ks. Litewskiego, Aleksandra Wiesiołowska. W testamencie spisany w 1645 r., Wiesiołowska poleciła ksieni klasztoru Benedyktynek w Grodnie, która zawiadywać miała po jej śmierci funduszami, aby szpital w Tykocinie murowała. Zapis dóbr białostockich na rzecz Rzeczypospolitej został zatwierdzony przez sąd sejmowy w listopadzie 1646 r.

Alumnat mieścił mieszkania 12 inwalidów, którzy otrzymywali roczną pensję po 200 zł pol.: *„Alumnat, przy moście nad rzeką Narwią, żołnierski, w kwadrat murowany, u dwóch rogach bakszt dwie, w trzecim kaplica, w czwartym brama. Dach poprawy potrzebujący przez który barzo zakapuje, z czego się sklepienia w celach psują. Tych jest dla funduszowych 12 towarzyszków, dla każdego osobiwa. Okna naprawy, także i piece potrzebują. Mury od ulicy, a najbardziej bakszty obie od ziemi ratunku potrzebują.”* W początkach XVIII w. stwierdzono: *„W tym alumnacie cel dla towarzystwa zasłużonych funduszowych 12, okna i piece przez nich potłuczone, naprawy potrzebują.”*

Wkrótce, jeszcze w XVIII w., rozebrano baszty. Kaplicę alumnacką remontowano tuż przed 1717 r. Nabożeństwa odprawiał kapelan, który też przy kaplicy rezydował. Na jego utrzymanie składali się sami weterani. 15 grudnia 1718 r. Krzysztof Rutkowski, weteran zamieszkały w alumnacie, w spisany testament lokował na kahale tykocińskim 4 tys. zł pol., aby co tydzień za jego duszę dwie msze w kaplicy alumnackiej lub kościele farskim odprawione były. Na początku XIX w. Prusacy urządzili w kaplicy zbór protestancki.

W 1479 r. Marcin Gasztołd ufundował w Tykocinie klasztor Bernardynów. Pierwszym przełożonym konwentu tykocińskiego, jego twórcą i jednocześnie prowincjałem polskiej prowincji bernardyńskiej został Marian (Jan) z Jeziorka. To jego pomysłem była misja wschodnia Bernardynów, mająca na celu nawracanie na katolicyzm prawosławnych Rusinów i Wołochów, jeszcze nie schrystianizowanych Litwinów i Tatarów-muzułmanów. Marianowi z Jeziorka zawdzięcza zatwierdzenie fundacja tykocińska. Dokonał tego papież Sykstus IV, który bullą z dnia 8 lutego 1480 r. pozwolił Gasztołdowi na dokonanie erekcji klasztoru bernardyńskiego. Marcin Gasztołd, wojewoda kijowski, a potem trocki i jego żony, kniaziówny Holszańskie – pierwsza nieznana nam z imienia, a druga Anna – byli fundatorami klasztoru Bernardynów w Tykocinie, pod wezwaniem Nawiedzenia NMP. Fundacja tykocińska stanowiła dar wdzięczności dla zakonników za wierną służbę w roli kapelanów na dworze Gasztołda.

Marcin Gasztołd rozpoczął budowę murowanego kościoła i klasztoru na Kępie, wśród bagien narwianych. Jednak po wybudowaniu prezbiterium i części konwentu, zmarł w 1483 r., pozostawiając dzieło nie wykończone wprawdzie, ale z murowaną i dobrze zaopatrzoną w naczynia liturgiczne i w szaty z drogocennymi haftami oraz księgi chórowe, zakrystią. Pewnie z tego najdawniejszego kościoła bernardyńskiego, pochodzi zachowany drewniany krzyż z Pasją Chrystusa. Gotycka rzeźba, zawieszona dziś w refektarzu XVIII-wiecznego klasztoru, niegdyś była umieszczona na kościelnej belce tęczowej.

Po krótkim okresie usunięcia przez króla Zygmunta Augusta, zakonnicy ponownie wrócili na Kępę. 27 sierpnia 1589 r. odnowiony murowany kościół na Kępie został ponownie pokonsekrowany, po odbudowie z ruin przez Cypriana bpa metońskiego, sufragana wileńskiego. Jeszcze 9 grudnia 1591 r. Zygmunt III wstawiał się u Anny Jagiellonki, aby zrujnowanemu klasztorowi ofiarowała na jego odbudowę ze swoich puszczy drewno, stwierdzał, że sam dał już Bernardynom tykocińskim jałmużnę

pieniężną. 25 sierpnia 1607 r. dokonano konsekracji ołtarza wielkiego.

Konwent bernardyński w Tykocinie szczególnie upodobała sobie szlachta podlaska. Jeszcze do niedawnych czasów wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem, zawieszony w latach 1749-1777 w ołtarzu głównym kościoła Matki Boskiej Anielskiej na Kępie Bernardyńskiej, później (do dziś) w ołtarzu bocznym kościoła parafialnego Trójcy Przenajświętszej, cieszył się szczególnym kultem szlachty z okolicznych wsi, która przed nim dawniej składała śluby. Sam wizerunek określano jako Matka Boska Szlachecka. Niegdyś obraz zdobiły srebrne korony i liczne wota. Dziś jego zasłonę stanowi inny obraz malowany na płótnie – Niepokalanego Poczęcia NMP.

W kryptach kościoła pochowani zostali m.in. Łukasz Górnicki, starosta tykociński (zm. 1603 r.), jego żona Barbara (zm. 1587 r.), chorąży Sebastian Sobieski (zm. 1614 r.), bp Mikołaj Gabriel Fredro, Bernardyn (zm. 1628 r.), Stanisław Lewicki (zm. 1628 r.), Michał Szczawiński, podczasz podlaski, płk Antoni Ostrowski. W kościele bernardyńskim pochowano ciało zmarłego w 1634 r. Mikołaja Wiesiołowskiego, kasztelana żmudzkiego i starosty kowieńskiego, brata Krzysztofa Wiesiołowskiego marszałka wielkiego litewskiego, starosty tykocińskiego.

Krzysztof Wiesiołowski, starosta tykociński (1613-1637), wzniosł w kościele bernardyńskim ołtarz św. Sebastiana jako wotum za ocalenie życia rodzinie królewskiej. Była to pamiątka z pobytu w Tykocinie króla Zygmunta III, który w listopadzie 1630 r. chronił się tu przed morowym powietrzem.

Przy trakcie knyszyńskim ustawiono w 1982 r. krzyż dla upamiętnienia tu właśnie pochowanego, Łukasza Górnickiego, wybitnego literata, bibliotekarza królewskiego i starosty tykocińskiego. Niegdyś, w kościele bernardyńskim na Kępie, na nagrobku jego znajdowała się inskrypcja: *„Łukaszowi Górnickiemu, tykockiemu i wasilkowskiemu staroście, czterech królów Polski Zygmunta Augusta, Henryka, Stefana Batorego, Zygmunta III sekretarzowi, mały ten*

pomnik Jan i Łukasz synowie ojcu. On sam duchem, umysłem, piśmami, obyczajami większą sobie i wieczną pamięć u ludzi zostawił. Zmarł r. pańskiego 1603 dnia 22 miesiąca lipca, wieku swego 71 lat”. W kościele bernardyńskim na Kępie, znajdował się również nagrobek Barbary Górnickiej, zmarłej 28 lutego 1587 r., a piękny wiersz ułożony przez męża zdobił jej epitafium.

Po zniszczeniach, wynikłych z walk w 1656 r. o twierdzę tykocińską, Bernardyni ponownie wrócili na Kępę. Ostatecznie, w XVIII w., wody Narwi podmywające fundamenty zespołu bernardyńskiego spowodowały, że zaistniała konieczność przeniesienia na bardziej pewny grunt. W 1771 r. J. K. Branicki ufundował Bernardynom nowy klasztor, kolejno już w trzecim miejscu – na przedmieściu, przy gościńcu do Sokół. Miał tu, w sąsiedztwie klasztoru stanąć również kościół klasztorny Nawiedzenia NMP. 16 marca 1773 r. nuncjusz papieski obdarzył budującą się świątynię 40 dniami odpustu. Realizację fundacji utrudniła śmierć dziedzica – hetmana Branickiego. Budowę klasztoru dokończyli płk Antoni Ostrowski i podczasy podlaski, Michał Szczawiński. Dopiero w 1791 r. poświęcono prowizoryczną kaplicę, urządzoną we wschodnim, zaadaptowanym na to skrzydle klasztoru. W 1853 r. zbudowano murowaną dzwonicę bernardyńską. W 1864 r., w momencie kasaty, klasztor bernardyński liczył 13 ojców i braci. Kościoła bernardyńskiego nigdy nie zrealizowano, a fundamenty rozebrano. W jego miejscu, w centrum dziedzińca, ustawiono w 1861 r. figurę Niepokalanego Poczęcia NMP, wyrzeźbioną w piaskowcu, na cokole żeliwnym. Przy wejściu do kaplicy umieszczono epitafium Sebastiana Sobieskiego, zmarłego 9 października 1614 r., przeniesione tu z kościoła bernardyńskiego na Kępie. Sebastian Sobieski zapoczątkował karierę rodu. Był antenatem w prostej linii króla Jana III. We wnętrzu zachowało się kilka zabytków, m.in. dwie granitowe kropielnice, pochodzące z pierwotnego kościoła na Kępie Bernardyńskiej. Gotycka Pasja Chrystusa z belki tęczowej tamtego kościoła, dwa relikwiarze barokowe, obrazy Matki Bo-

skiej Anielskiej, św. Antoniego Padewskiego, MB z Dzieciątkiem Berdyczowskiej, Matki Boskiej nadającej odpust św. Franciszkowi. W latach 70-tych, urządzono w budynkach poklasztornych, dom emerytalny dla księży z diecezji łomżyńskiej, a w 1998 dom pomocy społecznej.

Na cmentarzu grzebalnym w 1841 r. zbudowano katakumby, budowlę murowaną z kamieni polnych i ciosów kamiennych, z uzupełnieniami z cegieł. Katakumby zawierały cztery kondygnacje nisz grobowych. 12 nisz zapełniono w latach 1841-1859. Zachowały się epitafia: Rozalii Gross, zm. w 1841 r., Niemiry, zm. w 1859 r., Franciszka Piętki, zm. 1850 pułkownika byłych wojsk polskich, przed śmiercią pisarza tykocińskiego magazynu solnego. Osobliwością katakumb, są wmurowane w boczną ścianę, obramienia renesansowej, marmurowej tablicy nagrobnej, pochodzącej pewnie ze zburzonego kościoła bernardyńskiego na Kępie. W połowie XIX w. zbudowano tzw. latarnię zmarłych, budowlę klasycystyczną, na rzucie kwadratu, w bryle zbliżoną do sześcianu, nakrytą dachem czterospadowym, namiotowym, z gzymsami i pilastrami oraz konchowymi niszami na pomieszczenie epitafijnych płyt żelaznych.

W 1885 r. Zygmunt Gloger, właściciel majątku Jezewo, wzniósł na cmentarzu grzebalnym swym rodzicom kaplicę grobową. Projektantem lub pomysłodawcą był pewnie on sam. Kaplicę usytuowano w pobliżu bramy wjazdowej i głównej alei założenia. Elewacją główną zwrócono ją w kierunku nieistniejącego już dziś kościoła cmentarnego. Grobowiec był budowlą jednokondygnacyjną, podpiwniczoną, z dekoracyjnym szczytem w stylu gotyku nadwiślańskiego. Architektura budowli posiadała bliskie związki z cechami stylowymi gotyckich kościołów mazowieckich. Kaplicę zbudowano po śmierci Jana Glogera (1811-1884). W krypcie pochowano też żonę Jana – Michalinę z Wojnów Glogerową (1820-1905).

WĘGORZEWO (<http://www.wegorzewo.pl/>)

– miasto i gmina (18 000 mieszkańców) przy granicy z Obwodem Kaliningradzkim.

Blisko połowę powierzchni gminy zajmują wspaniałe lasy i jeziora. W tym malowniczym krajobrazie działa wiele ośrodków wypoczynkowych i gospodarstw agroturystycznych, oferujących około 2 000 miejsc noclegowych.

Kościół p.w. św. Piotra i Pawła

– najcenniejszy zabytek Węgorzewa, późnogotycka budowla z początku XVII wieku. W przeszłości był świątynią ewangelicką, a od 1945 roku mieści się tu kościół katolicki. Najciekawszym elementem wyposażenia kościoła jest bogato zdobiony, barokowy ołtarz. Uwagę zwraca też XVII-wieczna ambona i zabytkowe konfesjonały.

W świątyni znajdziemy najstarsze na Mazurach, zbudowane w 1647 roku organy.

Zamek krzyżacki – jak wiele tego typu budowli nie zdołał zachować swego oryginalnego kształtu. Wzniesiony pod koniec XIV wieku, był wielokrotnie przebudowywany. W efekcie, obecnie raczej nie kojarzy się ze średniowiecznym zamkiem obronnym.

Węgorzewo, miasto w Polsce, w woj. warmińsko-mazurskim, pow. Węgorzewo

Nad rzeką Węgorapą, na miejscu pruskiego grodu w 1335 r., Krzyżacy zbudowali drewnianą strażnicę. W r. 1365 zdobyły i spaliły ją wojska litewskie pod wodzą księcia Kiejstuta. W r. 1398 Krzyżacy zbudowali nowy zamek, murowany, położony 2 km na północ od spalonego grodu na wyspie rzecznej.

Obok zamku wyrosła osada Nowa Wieś, która w 1514 r. otrzymała przywilej lokacyjny. W 1571 roku, książę pruski Albrecht Fryderyk, nadał osadzie prawa miejskie i herb oraz nazwę Angerburg (od zamku). Stara polska nazwa brzmiała Węgobork. W 1588 r. na rynku zbudowano ratusz, który spłonął w 20 lat później.

Od 1525 r. zamek był siedzibą starostwa książęcego. W latach 1734 i 1736, bawił na zamku król polski, Stanisław Leszczyński. Na zamku węgorzewskim odpoczywał po trudach wojny i tułaczki. Pierwszym sołtysem w Nowej Wsi był Michał Pankiewicz, a pierwszym burmistrzem miasta w 1571 r. został Adam Krupa.

W 1946 r. miastu nadano nazwę Węgorzewo.

Głównym zajęciem mieszkańców było rolnictwo i rybactwo (zwłaszcza węgorzy). W czasie wojen szwedzkich,

miasto zostało dwukrotnie spalone i splądrowane. W latach 1709-1710, Węgorzewo dotknęła kolejna klęska – epidemia dżumy. Zmarło wówczas ponad 90% ludności miasta. W I połowie XVIII w., w mieście zamieszkało kilkudziesięciu emigrantów z Salzburga.

W XVII w. zbudowano kościół p.w. Św. Piotra i Pawła. Prostokątny rynek, centrum układu przestrzennego miasta, wymierzono w 1729 r. Prócz rynku, w mieście była jedna główna ulica i dwie boczne. Węgorzewo nie posiadało murów obronnych, a jedynie umocnienia ziemne i palisady. Dostęp do miasta wiódł przez trzy bramy: Litewską, Polską i Królewiecką.

W 1821 r. miasto stało się siedzibą powiatu. Rozwój miasta i wzrost liczby mieszkańców przyniósł rozwój sieci komunikacyjnej. W latach 1844-1856, przekopano kanały, łącząc Wielkie Jeziora Mazurskie w jeden system wodny, co umożliwiło komunikację parową z Węgorzewa do Giżycka. Na przełomie XIX i XX wieku, powstała linia kolejowa i rozpoczął się napływ turystów do miasta, które z roku na rok stawało się coraz bardziej popularnym letniskiem. Organizowano rejsy łodziami po Mamrach, odwiedzano wyspę Upały, aby posilić się w tamtejszej restauracji. Węgorzewo było też ośrodkiem sportów wodnych i żeglarstwa lodowego.

W XIX w. seminarium nauczycielskie przygotowywało wychowanków do pracy pedagogicznej i germanizacyjnej, ale do 1875 r. w kościele odbywały się nabożeństwa w języku polskim.

Podczas II wojny światowej, miasto zostało spalone przez wojska radzieckie, a zamek zniszczony. Węgorzewo należało do najbardziej zniszczonych przez wojnę miast mazurskich. Odbudowano go dopiero w latach 80-tych XX w. Do dziś zachowały się XIX-wieczne kamieniczki przy placu Wolności i ul. Zamkowej, staropruskie grodziska.

Muzeum Kultury Ludowej ([http://free.](http://free.art.pl/mklwww/)

[art.pl/mklwww/](http://free.art.pl/mklwww/)) – Ekspozycje poświęcone są prezentacji kultury grup etnicznych zamieszkujących Polskę północno-wschodnią. Muzeum udostępnia również bogate archiwum i specjalistyczną bibliotekę. Przy Muzeum znajduje się Park Etnograficzny nad Węgorapą. Można tu obejrzeć przykłady tradycyjnego budownictwa mazurskiego z XVIII i XIX wieku.

Muzeum prowadzi też Ośrodek Szkoleniowy Rzemiosł Tradycyjnych i Artystycznych. Przez cały rok działają trzy pracownie: tkacka, ceramiczna i kwiatów artystycznych.

Cmentarz wojenny – rosyjsko-niemiecki cmentarz wojenny z czasów I wojny światowej, będący jednocześnie świetnym punktem widokowym. Rozciąga się stąd panorama Jeziora Świącay i Wyspy Kociej. Opodal wznosi się wieża ciśnień z początków XX wieku.

BAZA HOTELOWO-GASTRONOMICZNA

Rusałka – camping przy ul. Sienkiewicza 1, 195 miejsc, od 8-44 PLN za nocleg, przyczepa – 16 PLN, samochód – 4 PLN, ciepła woda, prąd 6 PLN. Ponadto: kiosk, sklep, boisko, wypożyczalnia sprzętu wodnego, plaża, restauracja (100 miejsc).

Wiking (<http://www.wiking.oit.pl/>)

– Ośrodek Wypoczynkowo-Żeglarski w miejscowości Kal (koło Węgorzewa), ulokowany pomiędzy jeziorami Świącay i Mamry. 80 miejsc w domkach kempingowych i apartamentach (w cenie 45-65 PLN od osoby za dobę, włącznie ze śniadaniem), 200 miejsc noclegowych na polu namiotowym. Ponadto: plac zabaw, kort, boiska do koszykówki i siatkówki, siłownia, sauna, bilard, rowery, wędzarnia ryb oraz wypożyczalnia sprzętu wodnego.

Inne miejsca noclegowe – aktualne oferty w portalu <http://www.cmazur.noclegiw.pl>. Informacja turystyczna – Pl. Wolności 11, tel. 0-87 42740 09

KLASZTOR NA WIGRACH

– klasztor pokamedulski malowniczo położony nad jeziorem Wigry. Pierwszy dwór myśliwski powstał w tym miejscu jeszcze za księcia Witolda. Okolice jeziora były ulubionym miejscem polowań królów polskich. W 1667 roku wyspa wraz z zabudowaniami, spore połacie lasów i okoliczne jeziora stały się własnością zakonu kontemplacyjnego kamedułów. Wzniesli oni drewnianą, a po pożarze murowaną siedzibę, usypali grobę, łączącą wyspę z lądem. Wzniesiono kościół i 12 eremów (pustelni), refektarz, kaplicę kanclerską (zwaną domem królewskim), wieżę zegarową i kilka innych obiektów. Wigierski klasztor mocno ucierpiał w czasie obu wojen światowych. Rekonstruowany, udostępnia zwiedzającym kościół, w którego podziemiach został pochowany pierwszy biskup wigierski, wybitny kaznodzieja ks. Franciszek Karpowicz. W pogodne dni z klasztoru rozciąga się wspaniały widok na Wigry. Do klasztornej wzgórza przybijają statki Żeglugi Mazurskiej. W odbudowanych eremach urządzono pokoje pod wynajem i apartamenty, które są częścią Domu Pracy Twórczej.

Wigry, miejscowość w Polsce, w woj. podlaskim, pow. Suwałki

Wigry były jedną z ostatnich osad jaćwieskich, gdzie zamieszkiwali Wigranie.

W 1418 r., w Wigrach polował Władysław Jagiełło. Jan Długosz zapisał, że w roku 1417: *„Po zaślubinach wielkiego księcia Aleksandra [Witolda] odbytych w Grodnie, choć królowa Elżbieta wróciła do Krakowa, król polski Władysław przedłużył swój pobyt na Litwie. Wrócił do Trok i zajęty jak zwykle polowaniem. Po przybyciu do Merecza spędził tam święta Bożego Narodzenia. Po nich udał się do słynącej z polowań... miejscowości zwanej Wigrami. Przybył tam do niego, w dzień Trzech Króli, komtur Rastenburga w asyście trzech rycerzy, rzekomo w poselstwie od mistrza pruskiego, w rzeczywistości zaś aby zbać jak wielkie wojska ma król ze sobą. Po dokonaniu wywiadu rozstawił bowiem w odpowiednim miejscu 500 konnych i starał się ująć króla. Król zaś uważając za podejrzanę przybycie wspomnianego komtura, wyjechał natychmiast z Wigier. Kiedy po przybyciu do Jaczy [Hańczy] dowiedział się od szpiegów, których wysłał na zwiady, że Krzyżacy przygotowywali na niego niebezpieczną zasadzkę, następnej nocy przybywszy dwanaście mil, przybył nad jezioro Metys [Necko]. Stąd udał się do Grodna, a potem wrócił do Polski”*. Boże Narodzenie 1421 r., król

Władysław Jagiełło spędził w Trokach, udał się do Wigier, aby zająć się polowaniem.

„Regestr spisania jezior Jego Królewskiej Mości” z roku 1569 r., który informuje o 300 toniach rybackich w jeziorze Wigry: *„ryba w niem: łosoś, sieja, sielawa, szczuka, leszcz, karaś, okuń, lin i insza wszelaka ryba*. Podaje on również: *„Między którymi ostrowów 16, między którymi ten, na którym dwór króla Jego Mości, gdzie ludzie przedtym siedzieli Wigranie. Z którego tylko jeden przechód ziemny przez rzekę Hańczy, ku temu miejscu, gdzie dwór. A ku inszym ostrowom przejść nie może ziemią. To jezioro przez wszystkie zimę trzema niewodami włączyć może”*.

Kameduli, czyli Kongregacja Pustelników Góry Koronnej, posiadała w dawnej Polsce, w latach rozkwitu, siedem eremów, miejsc poświęconych ciszy, samotności, modlitwie i ascezie: Bielany pod Krakowem (fundacja 1604 r.) – Pustelnia Srebrnej Góry, Rytwiany w ziemi sandomierskiej (1621) – Pustelnia Złotego Lasu, Bielany pod Warszawą – Pustelnia Góry Królewskiej (1641), Wigry – Pustelnia Wyspy Wigierskiej (1667), Szaniec (1722) – Pustelnia Margrabska, Erem w Bieniszewie pod Kazimierzem Biskupim w ziemi konińskiej (1663) – Pustelnia Pięciu Braci Męczenników, Pożajście pod Kownem – Pustelnia Góry Pacowskiej (1661).

6 stycznia 1667 r. król Jan Kazimierz wystawił pierwszy przywilej na założenie na wyspie jeziora Wigry, klasztoru Kamedułów. Były one wypełnieniem ślubów lwowskich monarchy. 7 marca 1667 r. fundację zatwierdził sejm. Zakonnicy sfałszowali dokument, dodając do niego, że otrzymali od króla leśnictwa przełomskie i perstuńskie. Przejęli w efekcie po śmierci dożywotniczki Konstancji z Wodyńskich Butlerowej te leśnictwa. Kameduli stali się jednym z najbogatszych klasztorów w tych stronach. Posiadali rozległe dobra ziemskie (ok. 300 km², ok. 30 wsi i folwarków). Butlerowa zmarła 4 czerwca 1668 r. Pierwotnie, wyspa wigierska obejmowała pięć odrębnych wysp. Kameduli nadsypali ziemi, stworzyli jedną wyspę,

Ceny od 100 PLN za pokój 1-osobowy z łazienką w korytarzu do 380 za 4-osobowy apartament. W restauracji można skosztować takich przysmaków jak bliny gryczane z łososiem, soczewiak z omatą, roladki drobiowe z sosem kurkowym, mnóstwo dań rybnych, a na deser np. naleśniki z makiem i serem.

a teren pustelni opasali wysokim murem, z zastosowaniem dwutarasowego podziału. Wykorzystywano wspaniałą perspektywę, z widokiem na okolicę.

Aleksander Połujański w 1859 r. pisał: „*W podstawie zaś wyspy, aby wody jeziora nasypki nie podmywały, zbudowano z cegły długotrwałej mnóstwo sklepów, czyli piwnic, z których każda miała swe oddzielne przeznaczenie i nazwisko, jako to: sklep winny, gościnny, miodowy, piwny, warzywny itp. Nad temi sklepami wzniesiono w linię rozmaite zabudowania gospodarskie, nazwiskiem właściwem i numerami opatrzone, jako to: refektarz, czyli izbę jadalną, kuchnię, piekarnię, malarnię, stolarnię itd. Gdy już ukończono te oficyny, zajęto się zbudowaniem eremu, czyli pustelni, która się składała z 10 domków w dwóch liniach równoległych wystawionych... Przed każdą taką celą był ogródek murem opasany, w którym nie brakło drzew owocowych oraz krzewów. W końcu eremu, od wschodu, tj. od wjazdu do wyspy, wznosiła się wysoka wieża z muru, w której urządzony zegar ogłaszał godziny przeszło o milę słyszane*”. Od strony południowo-zachodniej, w założeniu klasztornym znajdował się dwukondygnacyjny, kryty dwuspadowym dachem, budynek rezydencji biskupiej, dworzec myśliwych i „kaplica kanclerska”, kryte dwuspadowym dachem. W 1869 r. pisano, że w budynku tym, przeznaczonym wówczas dla gości, znajdowała się ogromna sala ozdobiona po rogach dwoma pięknymi kominkami. Pomiędzy ogromnymi oknami znajdowały się szklane drzwi wychodzące na balkon, „*przyczepiony niby gniazdo do ściany, która pionowo schodzi aż do gruntu ogrodu, rozłożonego na niewielkiej wysokości*”. W zatoce jeziora wigierskiego Kameduli założyli staw rybny.

Mnisi z energią prowadzili akcję osadniczą na terenie leśnictw perstuńskiego i przełomskiego. Tworzyli zakłady przemysłowe: cegielnie, młyny, huty szkła, tartaki, papiernie, smolarnie, rudnie i potażnie. Osiągali zyski z rybołówstwa, karczm, handlu oraz wyrębu lasów. W międzyczasie, nadawano im kolej-

ne dobra, a i sami również je sobie „poszerzyli” samowolnie, z tego powodu były prowadzone wieloletnie procesy, które spowodowały odebranie części ziemi zakonowi (w pierwszej połowie XVIII w.). Pomimo tego, dobra ich obejmowały 300 kilometrów kw. gruntów ornych, leśnych i jezior, 56 wsi, 11 folwarków i miasto Suwałki. Podczas Kongresówki, z części dóbr klasztornych utworzono majorat rządowy, w skład którego wchodziły: folwark Huta, Piotrowa Dąbrowa, Papiernia, Jasionowo, Stary Folwark, Czerwony Forwark, Kuków, Zdrojczyszki. Majorat ten otrzymał od cara, za zasługi w stłumieniu Powstania Styczniowego, lejtnant Mikołaj Ganecki.

W 1800 r. opisano trzy ogrody wigierskie. Pierwszy z nich o powierzchni 560 m² zasadzony był 587 drzewami owocowymi. Znajdowało się w nim osiem zagonów inspektowych i cieplarnia. W drugim ogrodzie „*całe eremitorium otoczone było trzema dużymi ogrodami owocowymi, z których jeden od strony wschodniej według opisu z 1800 r., o powierzchni 10 morgów magdeburskich miał 587 drzew owocowych, 8 zagonów inspektowych i cieplarnię, drugi ogród na zachodzie klasztoru miał morgów magdeburskich 4, prętów 55, posiadał 353 drzewa owocowe, trzeci ogród warzywny wśród łąk do Magdalenowa, o powierzchni 1 morga magdeburskiego, 71 prętów. Prócz tego klasztor posiadał specjalnie urządzonego rybnik i zwierzyńiec na wyspie*”.

W 1671 r. pożar doszczętnie strawił drewniany kościół i budynki klasztorne wraz z dworem. W latach 1694-1745, zakonnicy wzniesli na wyspie jeziora Wigry, kościół p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP. Elewacja kościoła w Wigrach, reprezentuje tzw. kapucyński typ fasady, która opracowana została w kręgu działalności Tylmana z Gameren. Według budowlanych przepisów kamedulskich, rozmiary kościołów nie mogły być większe niż kościoła Montis Coronae, wzniesionego w latach 1530-1570. Rzut ograniczać się musiał do jednej nawy z kaplicami oraz prezbiterium, przy którym dwie

analogiczne kaplice miały spełniać role kapitułarzy i zakrystii. Przepisy nakazywały skromną szatę zdobniczą kościoła, głównie wystroju architektonicznego. Projektantem był najprawdopodobniej Piotr Putini.

We wnętrzu, w ołtarzu głównym, znajdował się obraz przedstawiający Wniebowzięcie NMP, po lewej stronie, w ołtarzu bocznym, umieszczono obraz przedstawiający św. Benedykta, dzieło Franciszka Smuglewicza. Po prawej stronie, przy wejściu, wybudowano kaplicę królewską, z obrazem przedstawiającym św. Kazimierza i rzeźbami świętych polskich. Po tej stronie znajdował się ołtarz św. Romualda, wykładany majolikowymi kafłami i ołtarz św. Rodziny. Od północy, po lewej stronie od wejścia, znajdowały się ołtarze św. Michała, św. Romualda i św. Benedykta. Dwa inne ołtarze – jeden św. Scholastyki i św. Katarzyny a drugi św. Barbary, stały ukosem, w miejscu połączenia nawy kościelnej z prezbiterium. Po obu stronach prezbiterium znajdowały się zakrystia i kapitułarz (z ołtarzem Ukrzyżowania Chrystusa). Przy wejściu do kapitułarza, ponad kryptami zakonników, umieszczono marmurową płytę z łacińską inskrypcją: *„D.O.M. Beati mortui, qui in Domino moriuntur, opera enim morum aequantur illos dicit spiritus. Anno Domini 1715”*.

W 1796 r. rząd pruski skonfiskował dobra ziemskie klasztoru, liczące w 1794 r. 1069 „dymów”, mających stawić na wojnę 214 pieszych i 43 konnych rekrutów. W 1800 r. skasowano klasztor, przenosząc zakonników do Bieleń koło Warszawy.

W 1799 r. Prusacy ustanowili biskupstwo wigierskie. Biskupem wigierskim ustanowiono ks. Franciszka Karpowicza. Rozpoczął on swoją działalność od przebudowy kościoła klasztornego na katedrę. Dla ustawienia w prezbiterium stall kanonickich, zlikwidował chór zakonny, mieszczący się za ołtarzem głównym, przesuując ołtarz do ściany wschodniej kościoła. Stalli w prezbiterium nie zdążył zbudować. Biskup Karpowicz zmarł w 1803 r., został pochowany w podziemiach

kościoła wigierskiego. Następcą jego był biskup Jan Klemens Gołaszewski (1748-1820). W 1818 r. zawarto konkordat z papieżem, na mocy którego w r. 1823 katedra biskupia została przeniesiona do Sejna.

Do ekskatedry wigierskiej przeniesiono z Magdalenowa parafię rzymskokatolicką, która się w nim mieści do dziś. W 1826 r. dokonano remontu kościoła, lecz jego wnętrze zostało znacznie zubożone, liczne sprzęty rozdano sąsiednim parafiom. Rozebrano „kaplicę kanclerską”. Tradycja głosi, że dwa obrazy z ogromnych rokokowych ram (te wykonał w 1759 r. snycerz Bartłomiej Lammers, w Westfalii), do ok. 2002 r. pusto wiszących w prezbiterium, ofiarowano przejeżdżającemu w I połowie XIX w. przez Suwałki, carowi.

W 1835 r. rząd Królestwa Polskiego nakazał zdjąć miedziany dach, który nabyli Żydzi z Augustowa. Kościół pokryto dachówką. W 1837 r. stacjonują tu żołnierze rosyjscy. Budynki w większości należały nie do proboszcza, a do rządu. W 1844 r. gubernator augustowski nakazał budynki oszacować i sprzedać. Już w połowie XIX w. nie istniała wieża zegarowa. W latach 1860-1861, kościół restaurowano, ale nie przywrócono mu dawnej świetności. Istniała wówczas jeszcze większość z 12 eremów, które rozebrano w końcu XIX w. (domki eremickie wszędzie miały niewielkie rozmiary i służyły za mieszkania jednemu lub dwom pustelnikom). W 1880 r. pisano: *„O restauracji klasztoru, jak obecnie, mowy być nie może. Cegły są sprzedawane i domy z nich stawiają w Suwałkach. W pozostałym jednym pawilonie „mieszka proboszcz wigierski..., ks. Wojciech zarządzający parafią, dzięki to właśnie jemu pozostałe jeszcze zabytki minionych czasów nie uległy zniszczeniu, a przechowywane troskliwie”*. W ówczesnej plebanii przechowywano portret króla Jana Kazimierza, z podpisem *„Era effigiem Joannis Casimiri Regis Poloniae Magnus Ducis Lithuaniae etc. etc. Eremitarum Camaldulensium pissimi fundatoris, qui praedictes eremitas sua praesentia in hanc insulam introduxit ac munificentissime cum*

liberati consensu Reipublicae fundavit dotavitque anno a partu Virginis MDCLXIII, abdornavit in Domini anno Domini 1672 16 decembris”, królowej Ludwiki Marii z podpisem: „*Ludovica Maria Joannis Casimiri uxor fundatrix eremi. Vigenensis*”, Michała Paca, hetmana wielkiego Wlk. Ks. Litewskiego, zm. 1682 i obraz św. Wawrzyńca, Kameduły Męczennika.

Wiele obrazów z Wigier wzięto do Sejn i innych świątyń sejneńskiej diecezji. Do kościoła w Suwałkach zabrano obrazy, jeden przedstawiający św. Benedykta ze św. Scholastyką, drugi św. Benedykta wychodzącego z murów klasztornych.

W czasie I wojny światowej, jezioro Wigry otoczono zasiekami z drutów kolczastych, a kościół pokamedulski znalazł się pomiędzy liniami walczących wojsk rosyjskich i niemieckich. Przez cztery miesiące toczyły się o niego, jako o punkt obserwacyjny, zacięte walki, sześć miesięcy był on punktem obserwacyjnym Rosjan, później, w przeciągu dłuższego czasu, zajmowały go wojska niemieckie. Niemcy postanowili go zniszczyć, wysadzając w powietrze. Wyrąbano w wewnętrznych murach otwory i przygotowano materiał wybuchowy. W tym czasie przybył do Wigier książę bawarski Leopold, który zwrócił uwagę na artystycznie rzeźbiony wielki ołtarz.

Po wojnie, w 1919 r., konserwator wojewódzki ks. L. Śledziwski spisał relację proboszcza wigierskiego ks. Stankajtisa: *„Ponure fortissimum dantejskiego obrazu zniszczenia bije w otwarte niebo z każdego zakątka tego niegdyś niezwykle harmonijnego i wypracowanego wnętrza...31 marca 1915 r. żołnierze niemieccy zmusili ich znosić słomę i drzewo pod kościół, które sami wciągali przez frontowe okno na poddasze kościoła...Z środy na czwartek Wielkiego Tygodnia, kościół podpalono. Spłonęła górna kondygnacja wież, dach, ambona, ławy, konfesjonały, baldachim, katafalk, etc. Przy paleniu wież słychać było – tak utrzymują – silną eksplozję. Dom mieszkalny księży, oraz zabudowania gospodarcze również zostały podpalone tego dnia... Po spaleniu kościoła który podobno cały tydzień tlił się, zaczęto*

go z obu stron przy sposobności ostrzeliwać. Niemcy od północy i zachodu, Moskale od wschodu. Od strony wschodniej najwięcej strzałów padło na Zielone Świątki 1915 r. Powstały od ich strzałów wyrwy w fasadzie wschodniej, dziura w skarbcu, a może i w wieży południowej. Od ciężkiego pocisku moskiewskiego powstał również wyłom i w szczycie wschodnim plebanii – obecnie kaplicy. Dopełnieniem wszego złego atoli wyszło z rąk barbarzyńskich Niemców. Na Zielone Świątki 1916 r., tuż przed samym frontem kościoła wykopali rowy strzeleckie i po lewej stronie schodów urządzili skład wybuchowych materiałów – ręcznych bomb, etc. Główna kryjówka dla żołnierzy były podziemia kościoła przy kapitularku. Zwłoki ks. bpa Karpowicza przeniesli do podziemia pod wnęką północna. Każdą jedną zamurowaną dziurę wypukali i odbili. W ten sposób naruszyli wszystkie kamedulskie szczątki, zamurowane w głębokich niszach”.

W 1922 r. rozpoczęto odbudowę zespołu pokamedulskiego, według projektów prof. Oskara Sosnowskiego z Politechniki Warszawskiej (autora innych projektów kościołów w regionie: św. Rocha w Białymstoku, św. Agnieszki w Goniądzu, Wniebowzięcia NMP w Hodyszewie i odbudowy Fary Witoldowej w Grodnie). Remont zakończono w 1929 r. W Wigrach odbudowano kościół, refektarz i jeden erem.

W 1989 r. powołano do życia Wigierski Park Narodowy. Jezioro Wigry wpisane jest do rejestru najcenniejszych ekosystemów wodnych świata, przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody. W pokamedulskim Eremie, u schyłku XX w., znalazł swoje miejsce Dom Pracy Twórczej w Wigrach. Główny odpust przypada 15 sierpnia w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Miejscowość zyskała na prestiżu, dzięki obecności w 1999 r. papieża Jana Pawła II. Atrakcją wycieczkową stał się rejs statkiem, którym pływał papież.

Warto także odwiedzić

BAZA NOCLEGOWO- -GASTRONOMICZNA

Ośrodek Wypoczynkowo-Sportowy „Nad Zalewem” (<http://www.nadzalewem.neostrada.pl/>) – 110 miejsc noclegowych w domkach i pawilonach, pole namiotowe, kąpielisko (l stopień czystości wody), wypożyczalnia sprzętu wodnego, dobre miejsca wędkarskie (w tym do połowu raków), stadion, stołówka na 150 miejsc. Cena noclegu już od 10 PLN, wyżywienie całodzienne od 20 PLN.

Ciechanowiec (<http://www.ciechanowiec.pl>)

– 5-tysięczne miasto w powiecie wysokomazowieckim, na Nizinie Mazowiecko-Podlaskiej, nad brzegami rzeki Nurzec. Największą atrakcją miasta jest Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka. Posiada ono m.in.: dział etnograficzny (przeszło 10 000 eksponatów), budownictwa wiejskiego (44 budynki z pogranicza Podlasia i Mazowsza), techniki rolniczej (763 eksponaty, w tym niezwykle ciekawa kolekcja starych ciągników rolniczych), historyczno-artystyczny (zbiory liczące kilka tysięcy druków i pism dokumentujących życie ziemiańskie), historii uprawy roślin, chowu i hodowli zwierząt (na powierzchni 280 m² przedstawiono dzieje wykorzystania zwierząt przez człowieka, pracę nad uszlachetnianiem ras oraz dzieje szkolnictwa i nauk zootechnicznych). Ponadto działa tu bardzo ciekawe muzeum weterynarii (bogata dokumentacja technik leczenia, imponujący zbiór narzędzi oraz ciekawa kolekcja przedmiotów połkniętych przez zwierzęta) oraz cieszące się wielkim zainteresowaniem muzeum pisanek (około 1000 eksponatów).

Będąc w Ciechanowcu warto zobaczyć cerkiew Wniebowstąpienia Pańskiego z 1884 roku, XIX-wieczną zabudowę rynku, pozostałości średniowiecznego zamku obronnego, kościół p.w. Trójcy Przenajświętszej wzniesiony w latach 1736-1739. Jego wyposażenie stanowią m.in. późnobarokowe rzeźby; warto też zwrócić uwagę na epitafium nagrobne z marmurowym

popiersiem księdza Krzysztofa Kluka oraz na znajdujące się w prezbiterium pamiątkowe tablice. Jedna upamiętnia wyjazd z Ciechanowca w 1801 roku Katarzyny z Ossolińskich Jabłonowskiej, druga jest płytą nagrobną Justyna Ciecierskiego, członka stowarzyszenia „Filomatów”, który został pochowany w podziemiach kościoła.

Gierłoż – wieś w województwie warmińsko-mazurskim, w gminie Kętrzyn. Nazwę zawdzięcza Hansowi von Görllitz, który zbudował tu zameczek myśliwski (1353 rok). Wieś leży przy drodze do Czernik (warto zobaczyć XIV-wieczny kościół, wybudowany na miejscu świętego gaju Prusów) i Wilczego Szańca (<http://www.wolfsschanze.home.pl/>), czyli ruin kwater Adolfa Hitlera. Znajduje się tam kilkadziesiąt obiektów, w tym kilka potężnych bunkrów, w których grubość żelbetonowych ścian osiąga 4-6 metrów. Podobnych kwater wódz III Rzeszy miał kilka. Pod lokalizację wybierano tereny oddalone od miast, trudno dostępne drogą lądową, niemal niemożliwe do zlokalizowania z powietrza i ewentualnego zbombardowania. Budowę Wilczego Szańca rozpoczęto już w 1940 roku. Oficjalnie powstawały tu zakłady chemiczne, a w rzeczywistości powstał doskonale wyposażony kompleks wojskowy, otoczony zasiekami z drutu kolczastego i dochodzącymi do 100 metrów szerokości polami minowymi. Wewnątrz, bezpieczeństwa dygnitarzy III Rzeszy strzegły doborowe oddziały, wyposażone w najnowocześniejszą broń. To tutaj, 20 lipca 1944 roku pułkownik Claus von Stauffenberg dokonał zamachu na Hitlera. Wybuch bomby zegarowej był potężny, ale Adolf Hitler odniósł tylko powierzchowne rany. Następnego dnia był w stanie przyjąć przybywającego z wizytą Benito Mussoliniego. Organizatorom zamachu urządzono pokazowy proces, w którym blisko 200 osób skazano na śmierć. Część wyroków wykonano w bestialski sposób, przez powie-

HOTEL I RESTAURACJA

Na terenie Wilczego Szańca działa restauracja na 80 osób. W okresie letnim czynny jest ogródek piwny i bar nocny. Można się też zatrzymać w hotelu – 55 miejsc: pokój 1-osobowy plus śniadanie – 60 PLN, pokój 3-osobowy plus śniadanie – 120 PLN.

szenie na strunach fortepianowych. Opuszczając Wilczy Szaniec, wojska niemieckie pracowicie zaminowały, a następnie wysadziły bunkry.

Giżycko (<http://www.gizycko.pl/>) – 30-tysięczne miasto w centrum Krainy Wielkich Jezior Mazurskich (miasto posiada połączenie statkami pasażerskimi z Węgorzewem, Mikołajkami i Rucianem-Nidą). Giżycko to mazurska stolica żeglarstwa. Jednocześnie jest to miasto mogące być punktem wypadowym do poznawania innych atrakcji Mazur – zabytków, wspaniałych lasów, miejsc kultu religijnego.

Twierdza Boyen – największa, poza urokami natury, atrakcja Giżycka. Obiekt zbudowany na planie gwiazdy powstawał w latach 1844-1856. Położony w strategicznym miejscu, na przesmyku pomiędzy jeziorami Kisajno i Niegocin, był najważniejszym ogniwem umocnień chroniących wschodnie rubieże państwa pruskiego. Przez teren twierdzy (powierzchnia około 100 ha) przeprowadzono liczne, dobrze oznakowane szlaki spacerowe. Warto odwiedzić Muzeum Twierdzy. Można też skorzystać z tanich noclegów w zlokalizowanym tu schronisku młodzieżowym (około 20 zł za łóżko). W okresie wakacyjnym na terenie twierdzy odbywają się liczne imprezy kulturalne, koncerty, festiwale. Większość odwiedzających wchodzi też na wznoszące się w sąsiedztwie twierdzy Wzgórze św. Brunona z Kwerfurtu. Z jego szczytu możemy podziwiać podobno najładniejszą panoramę jeziora Niegocin.

Most obrotowy – XIX-wieczny cud inżynierii, jedna z nielicznych tego typu konstrukcji na terenie Europy. Choć waży przeszło sto ton, to do jego uruchomienia potrzebna jest siła rąk jednego człowieka, a operacja otwierania drogi wodnej i powrotu mostu na miejsce zajmuje zaledwie kilka minut! Uruchamiany jest w sezonie, w momencie, gdy Kanałem Łuczzańskim przepływa jeden ze statków wycieczkowych.

BAZA NOCLEGOWO-GASTRONOMICZNA

Hotel Mazury (<http://www.hotelmazury.pl/>) – Giżycko, blisko 100 miejsc, ceny od 75 PLN za noc poza sezonem do 120 w ścisłym sezonie. Hotel posiada: restaurację (kuchnia polska i europejska), parking strzeżony i garaże, sejf, wypożyczalnię rowerów, bilard, kąpiel dla dzieci, staw (możliwość wędkowania). Opodal hotelu: korty tenisowe, basen kryty, stadnina koni. Ponadto można zamówić m.in.: wycieczki minibusem, rejsy statkiem, spływy kajakowe, przejażdżki bryczkami. Mile widziane w hotelu są osoby z czworonożnymi przyjaciółmi (10 PLN za dobę).

Hotel Cesarski (<http://www.cesarski.pl/>) – ulokowany w XIX-wiecznym budynku, w którym mieszkali niegdyś nawet koronowane głowy, oferuje pokoje (w cenie od 150 PLN poza sezonem do 160 PLN w sezonie za 2-osobowy) oraz specjalny apartament cesarski. Ponadto: solarium, masaże wyszczuplające i rejsy hotelowym statkiem.

Szkolne Schronisko Młodzieżowe „KRASNAL” – ul. Kolejowa 10, tel. 0-87 428 22 24, 0-87 429 27 15, 504 375 228, www.republika.pl/gizykokrasnal.
Schronisko Młodzieżowe Towarzystwa Miłośników Twierdzy Boyen – ul. Turystyczna 1, tel. 0-87 428 29 59, www.republika.pl/tmtb.

Inne zabytki Giżycka: kościół ewangelicki z I połowy XIX wieku, pozostałości zamku krzyżackiego, zabytkowa wieża ciśniń z 1900 roku (kawiarnia, taras widokowy, ekspozycja muzealna prezentująca życie codzienne ludzi mieszkających w sąsiedztwie wieży).

Korczew – wieś o 600-letniej historii, oddalona w linii prostej zaledwie o kilka kilometrów od Drohiczyzna (samochodem 20 km), szczyci się pięknym zespołem pałacowo-parkowym. Wybudowany przez „króla Podlasia”, kasztelana podlaskiego Wiktoryna Kuczyńskiego, w 1734 roku pałac, szybko zyskał miano „siedleckiego Wilanowa”. Po kilku przebudowach, pałac popadł w ruinę. Obecnie jest starannie odbudowywany przez potomków dawnych właścicieli. Prezentowane są tu stale ekspozycje malarstwa Wandy Ostrowskiej oraz wystawa „Norwid w Korczewie”. Pałac jest obecnie miejscem licznych imprez okolicznościowych, a w baszcie (dawna stróżówka) urządzono 4-osobowy apartament (wynajęcie całości – 250 zł za dobę) W parku znajduje się kaplica, studia św. Nepomucena oraz wielki głaz zwany „Menhirem”. Podobno pamięta on czasy pogańskiego Kultu Boga Słońca.

Będąc w Korczewie, warto zatrzymać się w kościele p.w. św. Stanisława Biskupa w Knychówku. Późnorennesansowa świątynia ma XVII-wieczne wyposażenie (ołtarze boczne, ambona, chrzcielnica drewniana, konfesjonał, ławka dwuosobowa, stalle obok ołtarza). W ołtarzu głównym powstałym w XIX wieku, znajduje się obraz przedstawiający św. Stanisława Biskupa, zasłaniany obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej i z rzeźbami św. Wojciecha i św. Augustyna. Ołtarz jest dziełem snycerza z Drohiczyzna, Łukasza Grzegółkowskiego, który za swe dzieło otrzymał w 1727 roku od fundatora, Wiktoryna Kuczyńskiego, „siedemset złotych, faskę masła, kopę serów, wie-

O innych miejscach noclegowych na stronie internetowej miasta – <http://www.gizycko.pl/> oraz w Centrum Promocji i Informacji Turystycznej (<http://www.gizycko.turystyka.pl/>) – 11-500 Giżycko, ul. Wyzwolenia 2 tel. 0-87 428-52-65, fax 0-87 428-57-60, gg: 1513917 i skype: informazury.

prza, baranów dwa, do tego kapusty kop trzy, buraków pół beczki, marchwi wianek”. Na znajdującym się opodal cmentarzu spoczywa m.in. nauczycielka na dworze w Korczewie, Józefa Koszutska, bohaterka wiersza Cypriana Kamila Norwida „Do Józefy Koszutskiej”. Wielki poeta korespondował też z Joanną Kuczyńską, żoną właściciela Korczewa. Upamiętnił ją w wierszu „Do Pani na Korczewie”.

Krutyn – we wsi Krutyn, w zabytkowej stodole mazurskiej, ulokowano Muzeum Przyrodnicze. Możemy tu zobaczyć 200 gatunków zwierząt występujących na terenie Mazurskiego Parku Krajobrazowego, głównie ptaki drapieżne i wodne. Można się też udać na wycieczkę po rzece Krutyni. Wszelkich informacji udzieli Stowarzyszenie Przewoźników Łodziami po rzece Krutynia „Perkun” (Krutyn 4, tel./fax 0-89 742 14 30, 600 427 868). Posilić się można w restauracji Krutynianka – w menu takie specjały jak rosół z węgorza, zupa pokrzywowa, lin w śmietanie, pstrąg w migdałach i inne rybne przysmaki. Gałkowo – wieś 2 kilometry od Krutynia (między Pieckami a Rucianem-Nidą). Przyciąga turystów działającą tu stadnią. W ofercie: konie pod wierzch, nauka jazdy, jazda w hali i terenowa, pensjonat dla koni, bryczki, sanki, a dla dzieci kucyki. W Gałkowie warto też odwiedzić Knajpę u Targowiczan, która słynie z domowej kuchni, miłej obsługi i tego, że działa codziennie od godz. 9 do ostatniego klienta (poza sezonem tylko w weekendy).

Mamerki (<http://www.bunkry.aplus.pl/>) – przy linii kolejowej, łączącej Kętrzyn z Węgorzewem, świetnie zachowany zespół 30 bunkrów i schronów, w tym bunkier „gigant”, – bliźniacza konstrukcja do tej, która przeznaczono w pobliskim Wilczym szańcu dla samego Adolfa Hitlera. W przeciwieństwie

do kwatery wodza III Rzeszy, bunkrów w Mamerkach Niemcy nie wysadzili. Nie toczyły się też tutaj walki. W efekcie kompleks zachował się w niemal niezmienionym stanie. Od kilku lat bunkry są udostępnione zwiedzającym.

Mazurski Park Krajobrazowy

(<http://www.mazury.info.pl/atracje/park-kraj/>) – jeden z największych polskich parków, położony w województwie warmińsko-mazurskim, obejmujący tereny gmin Piecki, Mrągowo, Świątajno, Ruciane-Nida, Mikołajki, Orzysz i Pisz. Przyroda parku to 60 jezior, w tym największe jeziorem w Polsce – Śniardwy, oraz rzeka Krutynia, uznana za jeden z najciekawszych szlaków kajakowych w Europie. Rośnie tu ponad 800 gatunków roślin naczyniowych, a wśród nich 10 gatunków rzadko występujących storczyków, lilia złotogłów, widłak wroniec, rosiczka okrągłolistna i wiele innych. Fauna parku to m.in.: wilki, łosie, bobry, wydry i ponad 200 gatunków ptaków. Na terenie parku utworzono 11 rezerwatów przyrody, w tym rezerwat biosfery Jezioro Łuknajno. Na jego terenie wytyczono ścieżkę przyrodniczą, prowadzącą od cmentarza w Mikołajkach do wież widokowych nad Jeziorem Łuknajno – miejsca obserwacji łabędzi (jednorazowo nawet kilka tysięcy osobników) i innych ptaków wodno-błotnych oraz drapieżnych. Na terenie parku znajduje się blisko 100 pomników przyrody. Wśród nich najwięcej jest starych dębów (na czele z „Dębem nad Mukrem” im. Karola Małłka, rosnącym na wschodnim brzegu Jeziora Mokrego w rezerwacie „Królewska Sosna” – 520 cm w obwodzie, 30 metrów wysokości), ogromnych sosen, a także głazów narzutowych (największym jest bryła różowego granitu na półwyspie Kusnort na południowy wschód od Mikołajek – 1215 cm obwodu i 2 m wysokości).

Sztynort

– wieś w gminie Węgorzewo, położona nad jeziorem Sztynorckim, na półwyspie pomiędzy jeziorami Mamry, Dargi i Kirsajty. Powstała w XIV wieku. Ignacy Krasicki, zachwycony włością hrabiego Ernsta von Lehn-dorffa, miał powiedzieć: „Kto ma Sztynort, ten posiada Ma-zury”. Dzisiejszy zespół pałacowo-parkowy, dawna siedziba rodu Lehn-dorffów, zachwyca turystów jako urokliwa ruina. Ślady dawnej świetności i przepychu są trudne do zauważenia. Przed II wojną światową, w skład wyposażenia pałacu wcho-dziła m.in. wspaniała kolekcja malarstwa, w tym wiele dzieł mistrzów flamandzkich. Majątek uniknął zniszczenia w trakcie działań wojennych. Niestety swoją kwaterę założyła tu powra-cająca z Berlina armia sowiecka. Pałac został doszczętnie ogra-biony, wszystkie co cenniejsze przedmioty wywieziono i słuch po nich zaginął. Obecnie o dawnej świetności majątku przy-pomina czekający na odrestaurowanie pałac, budynek herba-ciarni, kaplica i mauzoleum rodowe oraz park z aleją dębową. W parku przypałacowym i w jego okolicach doliczono się 160 dębów. Najstarsze były sadzone w początkach XVII wieku. Dzień dzisiejszy Sztynortu wiąże się z nadziejami na stworze-nie tu potężnej bazy żeglarskiej. Obecnie Marina Sztynort ofe-ruje miejsca postojowe dla kilkuset jachtów, nowoczesne keje (doprowadzona woda pitna i prąd), slip i dźwig do wodowania jachtów, serwis oraz imponującą flotę czarterową – około 100 komfortowych jachtów. Po trudach żeglowania można spędzić miło czas w słynnej już tawernie „Zęza”. Ponadto: smażalnia ryb (wybór świeżych ryb), grill, dobrze zaopatrzony sklep spo-żywczo-przemysłowy (czynny w sezonie do późnych godzin wieczornych), sklep żeglarski, estetyczne sanitariaty, przebie-ralnie, natryski, pole namiotowe, parking strzeżony, stacja pa-liw, baza Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. W sezonie w każdy wtorek i czwartek w amfiteatrze można posłuchać szant na żywo.

Litwa

LITWA – INFORMACJE OGÓLNE

Litwa jest krajem niezwykle atrakcyjnym turystycznie. Przyciąga rzesze turystów zachowanymi świadectwami bogatej kultury i często burzliwej historii oraz wspaniałą, w wielu miejscach zachowaną w nienaruszonym, pierwotnym stanie przyrodą. Od 1991 roku, kiedy Litwa odzyskała niepodległość, rozpoczął się gwałtowny i bardzo efektywny rozwój infrastruktury turystycznej. Litwa może się pochwalić niezwykle bogatą bazą noclegową i gastronomiczną. Ma też doskonale rozwiniętą sieć informacji turystycznej.

INFORMACJE PRAKTYCZNE

Granicę polsko-litewską przekracza się z aktualnym dowodem osobistym. W przypadku przejeżdżania samochodem warto mieć również drugi dokument potwierdzający tożsamość (najlepiej paszport) i oczywiście aktualne dokumenty uprawniające do kierowania pojazdem. Walutą obowiązującą na Litwie jest lit (LTL). Pod koniec 2007 roku jeden lit kosztował około 1, 1 złotego. Z wymianą nie ma kłopotu. Najlepiej używać kart płatniczych – sieć bankomatów i punktów wymiany

Jaszuny (lit. Jašiūnai), wieś na Litwie, obwód wileński, rejon Soleczniki, gmina Jaszuny

Pierwsza wzmianka historyczna o Jaszunach pochodzi ze źródeł krzyżackich, datowanych przełomem XIV i XV wieku. Obecnie, oficjalnie przyjętą datą założenia Jaszun jest 1402 r., chociaż niewątpliwie Jaszuny mają o wiele starszą metrykę. W XV i XVI wiekach, Jaszuny były królewskim dworem, a w dokumentach historycznych nazywane są najczęściej Mecerzem-Jaszunami. Okolice Jaszun zamieszkiwane były przez żyjących tu od wieków bojarów i osoby, które tutaj otrzymały królewskie nadziały, zaś głównym zajęciem tubylczej ludności była organizacja królewskich łowów w Puszczy Rudnickiej. Na początku XVI wieku, z fundacji Katarzyny Skilendziny, w Jaszunach wybudowano kościół p.w. Matki Bożej i świętych Jerzego i Katarzyny. W okresie reformacji, Radziwiłłowie w Jaszunach wybudowali zbór kalwiński. Władali dobrami jaszuńskimi: Krzysztof Radziwiłł „Piorun” i Janusz Radziwiłł, wojewoda wileński, Bogusław Radziwiłł, Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko” i Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku”. W XVIII wieku, po „nawróceniu” Radziwiłłów na wiarę katolicką, jaszuński zbór rozebrano, zaś na jego miejscu zbudowano niedużą drewnianą kaplicę należącą do parafii rud-

nickiej, która istniała jeszcze na początku XIX wieku. Ostatnim przedstawicielem tej magnackiej rodziny, który władał Jaszunami, był Dominik Radziwiłł. W 1811 r. posiadłość Jaszuny nabył Ignacy Baliński (1756-1819), cześnik inflancki, wiceminister departamentu doraźnego Trybunału Litewskiego. W 1819 r. majątek odziedziczył jego syn, Michał. W latach 20-tych i 30-tych XIX wieku, Jaszuny stały się ważnym ośrodkiem kultury polskiej na Wileńszczyźnie. Michał Baliński, wychowanek Uniwersytetu Wileńskiego, członek Towarzystwa Szubrawców i Towarzystwa Topograficznego, jeden z redaktorów „Tygodnika Wileńskiego”, słynny badacz przeszłości Polski i Litwy, był postacią znaną w Wilnie, toteż podwileńskie Jaszuny z czasem stały się chętnie odwiedzanym miejscem przez przedstawicieli ówczesnej inteligencji wileńskiej. Rola Jaszun jeszcze bardziej wzrosła po zbliżeniu się Balińskich ze Śniadeckimi. W 1820 r. Michał Baliński zawarł związek małżeński z Zofią Śniadecką, córką profesora Jędrzeja Śniadeckiego i bratanicą profesora, emerytowanego rektora Uniwersytetu Wileńskiego Jana Śniadeckiego. W 1824 r., ustępujący ze służby Jan Śniadecki, postanowił zamieszkać w Jaszunach, w tym też roku rozpoczęto tu budowę nowego murowanego pałacu według projektu prof. Karola Podczażyńskiego. Budynek w stylu późnego klasycyzmu ukończono w 1828 r., prócz pałacu w sąsiedztwie powstały, utrzymane w podobnym stylu, zabudowania gospodarcze i park krajo-brazowy. Goście niejednokrotnie odwiedzający Jaszuny to: Tomasz Zan, Juliusz Słowacki, Antoni Edward Odyniec, Józef Mianowski, ks. Jundziłł, biskup B. Kłagiewicz, Wawrzyniec Puttkamer z Bolcienik, ks. Paweł Brzostowski z Turgiel. Dla gości, Balińscy organizowali słynne polowania, wieczory poetyckie i inne rozrywki. Balińscy dbali także o rozwój przemysłowy swego majątku, zatem już w I połowie XIX wieku, uruchomiono tu przetwórstwo drewna – działały tartaki, fabryka terpentyny i gontów. Z czasem zbudowano też mechaniczną

obejmuje nawet niewielkie miasteczka. W większych miastach, takich jak Wilno, Kowno, Kłajpeda oraz w ośrodkach uzdrowiskowych powszechną praktyką staje się regulowanie rachunków za pomocą kart płatniczych. Czas na Litwie jest przesunięty o godzinę do przodu, w stosunku do polskiego. W gniazdkach prąd zmienny o napięciu 230V. Woda w kranach zasadniczo bezpieczna, o lepszej czystości, niż w Polsce. Pełną pewność daje, jak wszędzie, używanie do picia wody butelkowanej lub przegotowanej.

PRZEJŚCIA GRANICZNE

Obecnie działają następujące przejścia graniczne: Ogrodniki – Lazdijai, Budzisko – Kalvarija, Trakiszki – Šeštokai (przejście kolejowe) oraz Beržniki – Kapčiamiestis. To ostatnie czynne jest od 1 maja do 1 października w godzinach 9-21 i przeznaczone przede wszystkim dla ruchu pieszego i rowerowego (można też przekroczyć je na motorowerze, motocyklu lub konno).

KOMUNIKACJA

Na Litwę można wyjechać dowolnym środkiem komunikacji. Najprościej i najwygodniej jest skorzystać z bogatej oferty przewozowej biur podróży. Dobrym rozwiązaniem jest własny samochód lub rower. Sieć dróg na Litwie jest dość gęsta, a ich utrzymanie ogólnie bardzo dobre (stan nawierzchni ogólnie lepszy, niż w Polsce). Jedynie obszary wiejskie posiadają jeszcze liczne drogi nie pokryte asfaltem. Poruszanie się na terenie samej Litwy nie naraża na większych problemów. Długie trasy najwygodniej pokonywać pociągami. Na krótszych odcinkach sprawę załatwia gęsta sieć połączeń autobusowych i mikrobusowych.

**BAZA NOCLEGOWO-
-GASTRONOMICZNA**

Litwa oferuje mnóstwo hoteli, pensjonatów i niezwykle prężnie rozwijającą się sieć gospodarstw agroturystycznych. Działają dość liczne kempingi (niektóre na bardzo wysokim poziomie) i pola namiotowe. Ceny porównywalne do polskich. Podobnie jest w przypadku lokali gastronomicznych. Mimo to warto zarezerwować sobie noclegi z wyprzedzeniem, szczególnie wtedy, gdy wybieramy się na Litwę w sezonie letnim i interesuje nas pobyt w konkretnym miejscu. Można to zrobić za pośrednictwem biur podróży, bądź osobiście, kontaktując się z wybranymi placówkami.

kuźnię – hamernię i odlewnię wyrobów miedzianych. Po śmierci Michała Balińskiego (w 1864 r.), Jaszuny odziedziczył jego syn Konstanty, natomiast ostatnimi właścicielami majątku przed 1939 r. byli Aleksander i Anna z Balińskich Pereświt-Sołtanowie.

Klasycystyczny pałac w Jaszunach, został wzniesiony w latach 1824-1828 z inicjatywy Jana Śniadeckiego. Jest to budowla dwukondygnacyjna, wzniesiona na planie prostokąta. Środkową część fasady akcentuje piętrowy portyk, który na parterze tworzą trzy arkady, mieszczące drzwi i okna, a na piętrze cztery kolumny i dwa masywne pilastry dźwigające belkowanie i spłaszczony trójkątny fronton. Od strony ogrodu, w środkowej części elewacji, znajduje się balkon, wsparty na dwóch masywnych boniowanych filarach i sześciu kolumnach, umieszczonych po dwie po bokach i od frontu przy filarach. Elewacje zdobią pilastry, gzymsy, boniowane narożniki i półkoliście zamknięte nisze, umieszczone po obu stronach narożników na piętrze. Częściowo zachowało się oryginalne wyposażenie wnętrza pałacu, z dekoracjami stiukowymi, plafonami, rzeźbami w niszach oraz kominkami z II połowy XIX w.

Przed wojną, ostatni właściciel jaszunskiego dworku, Anna z Balińskich Sołtanowa (prawnuczka Michała i Zofii Balińskich, córka Marii z Wagnerów i Jana Balińskich) z mężem Aleksandrem, częściowo urzeczywistniali tu ideę miasta-ogrodu. Plany te obróciły w niwecz wydarzenia II wojny światowej. Po wkroczeniu wojsk sowieckich w 1939 r., pałac i dwór dotkliwie ucierpiały: zostały zniszczone meble, lustra, obrazy, globusy Śniadeckiego, podarto na strzępy książki i rękopisy. Po wojnie pałac oddano na użytek gospodarstwa rolnego. Obecnie, z powodu braku środków na restaurację, pałac chyli się ku ruinie. Ostatni właściciele Jaszun, Anna i Aleksander Sołtanowie wraz z dziećmi Jerzym Karolem, Krystyną i Hubertem w r. 1939 opuścili Jaszuny.

W 1767 r. w Jaszunach wybudowano nowy kościół katolicki. Po Powstaniu Styczniowym został on jednak zamknięty. W latach 20-tych XX w., z inicjatywy Marii Balińskiej i miejscowej ludności, podjęto decyzję budowy nowego kościoła w Jaszunach. Koszta budowy w znacznej części opłacono z konta Pereświt-Sołtanów. Drewniany kościół św. Anny w stylu staropolskim, ukończono jesienią 1928 r. W tymże okresie powstała samodzielna parafia jaszunska.

Pałac otoczony jest 25-hektarowym parkiem (ochronie podlega 22,6 ha). Park założony został w okresie budowy pałacu, pod koniec XIX w. znacznie poszerzony za sprawą Pawłowicza, który był ogrodnikiem. Park przylegał do sadu owocowego. Jedną z polanek w jaszunskim parku, nazywa się „polanką Juliusza Słowackiego”. Młody Juliusz posadził tu brzozę, a akcja I aktu „Kordiana” rozgrywa się w Jaszunach. Słowacki był w Jaszunach co najmniej trzykrotnie: w końcu grudnia 1827 r., spędzając święta u Balińskich. Do zabytkowych budowli dworskich, zakwalifikować można ponadto: murowaną klasycystyczną oficynę, dom dla służących ze stajnią i wozownią, budynek dla parobków, magazyn z 1818 r. i browar (obecnie wytwórnia octu).

Tuż za starym parkiem, na Borku nad Mereczanką, znajduje się cmentarz dworski właścicieli majątku, otoczony wysokim, kamiennym murem, na którym miejsce wiecznego spoczynku znaleźli m. in. Jan Śniadecki (1756-1830), rektor Uniwersytetu Wileńskiego, profesor astronomii i matematyki, Michał Baliński (1794-1864), historyk i literat, Zofia Balińska (1798-1880), Jan Baliński (1824-1902), psychiatra, w latach 1855-1880 profesor Akademii Wojskowej w Petersburgu, Konstanty Baliński, Julia Balińska, Tomasz Łukianowicz. Ostatni pochówek miał miejsce w 1937 r. Pochowano wtedy Gabrielę Łukaszewicz. Cmentarzyk ma powierzchnię ok. trzech arów. Jest tu co najmniej 18 oznakowanych grobów, w tym 14 z zachowanymi kamiennymi nagrobkami.

INFORMACJA TURYSTYCZNA

Jak zostało powiedziane, Litwa ma doskonale rozwiniętą sieć informacji turystycznej. Jeżeli jedziemy „w ciemno”, poszukiwania najlepiej zacząć od wizyty w lokalnym biurze informacji turystycznej. W takiej sytuacji dobrze jest znać choćby podstawy języka litewskiego lub język angielski. W tym ostatnim skomunikujemy się we wszystkich punktach informacyjnych, w większości hoteli i restauracji. Planowanie wyjazdu możemy zacząć od wizyty w dowolnie wybranym biurze podróży lub poszukiwać odpowiednich adresów w sieci. Poniżej linki do przydatnych stron internetowych:

<http://www.litwatravel.com/> – Centrum Informacji Turystycznej Republiki Litewskiej. Na stronie znajdziemy telefony do warszawskiej siedziby CITRL, bogaty zestaw nowych atrakcji turystycznych, bazę adresową hoteli (możliwość dokonania rezerwacji za pośrednictwem internetu).

www.lithuanianhotels.com – wygodna w korzystaniu, profesjonalnie przygotowana internetowa baza hotelowa obejmująca całą Litwę

<http://www.countryside.lt> – doskonała strona prezentująca kwatery agroturystyczne. Serwis wykonany pod kątem konkretnych oczekiwań: oferta dla wędkarzy, miłośników koni, fanów rowerów, wędkowania, propozycje dla osób szukających kwater do wypoczynku aktywnego lub do spędzenia urlopu z rodziną.

Kalwaria (lit. Kalvariija), miasto na Litwie, obwód mariampolski, rejon Kalwaria

Miasto nad Szeszupą. W dawnej Rzeczypospolitej było stolicą królewskiej – starostwa kalwaryjskiego. Miejski przywilej lokacyjny wydał dopiero król August II, a potwierdził Stanisław August w 1791 r. Dawniej, dla odróżnienia od kilku innych miast tak nazywanych, nosiła miano Kalwarii Żydowskiej. Rzeczpospolita należała do krajów europejskich o najsilniej rozwiniętym katolickim ruchu kalwaryjnym, a szczególnie nasilonym po soborze trydenckim (1545-1563), tj. w dobie



Janek Szumski, SPT

kontrreformacji. Niewątpliwie z próbą uruchomienia tu miasta odpustowego, należy łączyć powstanie Kalwarii, choć nie zachowały się żadne zabytki kultu, a jedynie nazwa przypomina pierwotną funkcję osady.

W 1820 r., przez Kalwarię poprowadzono trakt pocztowy z Warszawy do Kowna. W mieście wzniesiono zachowany dotąd zespół zabudowań stacji pocztowej.

Kościół parafialny założył tam w 1715 r. książę Korybut Wiśniowiecki. Kolejną świątynię p.w. Imienia Marii, klasycystyczną, istniejącą dotąd, zbudowano w 1840 r.



Janek Szumski, SPT

Landwarów (lit. Lentvaris), miasto na Litwie, na zachód od Wilna

Pierwotna nazwa osady brzmiała Pietuchowo. W 1618 r. źródła historyczne wymieniają drewniany kościół we wsi Pietuchów, a obok niego targowisko. Najpewniej był to kościół benedyktyński, konwentu starotrockiego. W 1669 r. Anna Naruszewiczowa zapisała w testamencie Lietuwaryszki Benedyktynom. Miejscowość ta, wydierżawiana różnym osobom, była w ich posiadaniu do r. 1761.

We wsi istniał dwór właścicieli dóbr ziemskich. W. Syrokomla, we wspomnieniach z 1858 r. pisał, że przy wjeździe do Pietuchowa znajdowała się studnia, nad którą był zawieszony żelazny kogut, co właśnie, jak sądził poeta, dało nazwę dworu.

W 1850 r., dobra Pietuchowo i Landwarowo nabył Józef hrabia Tyszkiewicz, który zmienił nazwę na Landwarów. Przy zmianie nazwy kierował się wzmianką z kroniki krzyżackiej Wiganda z Marburga, o istnieniu miejscowości Landware, gdzie znajdował się wał obronny, broniący podejścia zamku w Trokach. W 1857 r. Adam Kirkor prowadził badania archeologiczne na terenach obecnego Landwarowa i potwierdził tezę, że rozwój osadnictwa w tym miejscu należy datować na XI-XII w. Wskazują na to odnalezione przedmioty, pochodzące z tego okresu. Są to m.in. kolorowe kafle, zabawki oraz naczynia miedziane.



Znaleziono również miecz oraz dużą urnę z brązu, z kośćmi i orężem rycerza.

Józef hrabia Tyszkiewicz, dziedzic Kretyni i Połagi, zbudował w Landwarowie swój pałac. Budynek ten nosił cechy neogotyckie i podobno nie został wykończony wewnątrz, bo Józef Tyszkiewicz ostatecznie przeniósł się do Kretyni. Landwarów przez długi czas pozostawał niezamieszkały.

Od 1891 r. właścicielem Landwarowa był jego syn Władysław Tyszkiewicz (1865-1927), brat Aleksandra i Feliksa. Ten przed 1899 r. przebudował pałac według projektu architekta belgijskiego de Waegh. Pałac przebudowano w stylu późnego gotyku angielskiego. Rezydencję w Landwarowie, z trzech stron otoczono wodami sztucznego jeziora landwarowskiego, utworzonego za czasów Józefa Tyszkiewicza, przez sprowadzenie wód z niedalekich jezior trockich.

Niezwykle efektowny jest wystrój zewnętrzny pałacu. Bogactwo dekoracji uzyskano dzięki zastosowaniu czerwonej cegły licowej oraz ujęcie wszystkich otworów okiennych i drzwiowych w obramienia z jasnego piaskowca. Częściowo zachował się także bardzo bogaty pierwotnie wystrój wnętrz. Wspaniała kolekcja dzieł sztuki, zgromadzona w pałacu przez Tyszkiewiczów, ze względu na zagrożenie działaniami

wojennymi podczas I wojny światowej, została w większości wywieziona przez właścicieli w głąb Rosji i tam zaginęła w 1917 r. Podczas działań wojennych w 1915-1920, pałac został zdewastowany.

Po II wojnie światowej, w pałacu mieściła się fabryka dywanów, a obecnie znajdują się tu jej biura. Część zbiorów sztuki i mebli z tego pałacu można obecnie obejrzeć w muzeum na zamku w Trokach. Zachowało się także kilka innych budynków zespołu pałacowego, wzniesionych na przełomie XIX i XX w. i utrzymanych w stylu neogotyckim. Są to dwa pawilony administracyjne, stajnia, obora, stodoła, młyn wodny. Była tu jeszcze kawiarnia „Riwiera” dla wycieczek zamiejskich oraz kort tenisowy i kryty maneż. Zabudowania te nie zachowały się do naszych czasów.

Przed pałacem znajduje się park o powierzchni 12,7 ha, założony przez francuskiego ogrodnika Edwarda André. W parku rośło około 60 gatunków różnych drzew i krzewów. Był tu urządzony system sadzawek, połączonych strumieniem, na którym wybudowano sztuczne kaskady. Są także kamienne mostki, sztuczne grotty. Od 1986 r. park ten jest objęty ochroną jako pomnik przyrody.

Jesienią 1919 gościł tu, jako nuncjusz papieski, Achilles Ratti, późniejszy papież Pius XI. Będąc z wizytą w Polsce, odwiedził również Landwarów, gdzie przyjęli go uroczyście w swej rezydencji Tyszkiewiczowie. W późniejszym liście do Władysława Tyszkiewicza, kardynał Gaspari, w imieniu Piusa XI, wyraził podziękowanie za przyjęcie i podziw dla jego działalności, także na gruncie kościelnym w Landwarowie.

Syn Józefa Tyszkiewicza – Władysław, wyróżnił się nie tylko pobożnością i szlachetnością, był również dobrze znany zarówno na Wileńszczyźnie, jak i poza jej granicami jako gorliwy patriota. Dnia 5 VII 1905 r. odbył się w Wilnie pierwszy od 45 lat występ teatru polskiego. Był to rezultat zabiegów hrabiego Władysława Tyszkiewicza i Władysława

Zahorskiego. Sztukę grano najpierw w Landwarowie (4 VII), a dopiero potem w Wilnie. Władysław Tyszkiewicz był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego celem było badanie Litwy i Białorusi pod względem etnograficznym, historycznym i ekonomicznym. Był również posłem do rosyjskiej Dumy.

Mieszkańcy Landwarowa i okolic ciepło wspominają hrabiów Tyszkiewiczów i wielkim szacunkiem otaczają ich pamięć. Przed wybuchem II wojny światowej, Tyszkiewiczowie opuścili Landwarów. Władysław Tyszkiewicz, zmarły w 1927 r., został pogrzebany w kaplicy tyszkiewiczowskiej kościoła landwarowskiego.



Krzysztof Gucwa

W 1931 r. Michał Tyszkiewicz wywołał znaczne poruszenie w salonach arystokracji, poślubiając znaną aktorkę i piosenkarkę Marię Pietruszyńską, znaną pod pseudonimem Hanka Ordonówna (1902-1950 r.). Michał Tyszkiewicz ze swą żoną przeniósł się do Waki. We wrześniu 1939 r. Ordonówna, ubrana w mundur wojskowy, śpiewała na Dworcu Gdańskim w Warszawie dla rannych żołnierzy. Wkrótce, wskutek denuncjacji, została aresztowana i trafiła na Pawiak. Aby ją uwolnić, mąż Michał Tyszkiewicz przyjął obywatelstwo litewskie, dzięki czemu w lutym 1940 r. mogła udać się do Kowna, a stamtąd już z mężem do Wilna. Tam, w „Lutni” i w Teatrze Polskim na Pohulance dawała recitale piosenek i koncertowała. Michał Tyszkiewicz aresztowany został przez NKWD pod zarzutem szpiegostwa, z wileńskich Łukiszek trafił na Łubiankę. Hanka Ordonówna pojechała do Moskwy, by być bliżej męża. W końcu czerwca 1941 r., także i ona została aresztowana i w bydłącym wagonie wywieziona do Uzbekistanu.

Landwarów również dotknęła wielka migracja, za granicę wyjechało około 4000 mieszkańców parafii. Większość z nich stanowili Polacy.

W r. 1949 Landwarów otrzymał prawa miejskie. W r. 1976 miasto liczyło już około 9600 mieszkańców. W latach 1950-1980, Landwarów został znacznie rozbudowany, jego granice sięgają obecnie niemal samych Trok. Za czasów sowieckich, Landwarów stał się ośrodkiem życia kolchozowego.

Wraz z odzyskaniem przez Litwę niepodległości, można już śmiało mówić o narodowym i religijnym odrodzeniu parafii.

18 VI 1905 r. po długich i pracowitych zabiegach, hrabia Władysław Tyszkiewicz uzyskał pozwolenie na budowę kościoła w Landwarowie. Z obawy, by zezwolenie nie było odwołane, natychmiast przystąpiono do budowy. Zdecydowano się na budowę niedużego kościoła, gdyż zbudowanie w krótkim czasie dużej świątyni było niemożliwe. Ze względu na to, że kościół był w tej miejscowości niezbędny, natychmiastowe wznie-

sienie kaplicy już w krótkim czasie, dawało wiernym możliwość uczestniczenia w nabożeństwach oraz korzystania z posługi duszpasterskiej.

Tymczasowa kaplica, w której nabożeństwa odbywały się do r. 1926, po wyświęceniu nowego kościoła, na mocy zezwolenia władz archidiecezjalnych, została rozebrana. Z części materiałów tej kaplicy, zbudowano w nowym kościele tambur oraz szopę na materiały budowlane, natomiast większą część materiałów sprzedano w celu wyrównania długów budowlanych nowego kościoła.

Projekt kościoła w Landwarowie, w stylu romańsko-lombardzkim, wzorowany na kościele S. Maria della Grazia w Mediolanie, wykonał mediolański architekt O. Bongi. Do sierpnia 1926 r. ukończono budowę ścian kościoła, zrobiono dach, prowizoryczne ołtarze, kasetonowy sufit. 8 VIII 1926 r., kościół w Landwarowie pod wezwaniem Zwiastowania NMP, został poświęcony przez administratora diecezji wileńskiej, bp Kazimierza Michalkiewicza.

W 1933 r. ks. proboszcz Kazimierz Kułak wznowił prace nad wykończeniem kościoła. Pracami budowlanymi kierował inż. arch. Stefan Narębski, profesor sztuk pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Ks. Kułak wykorzystał bezrobocie, jakie spowodowała II wojna i zaprosił do pracy nad polichromią wybitnych artystów wileńskich. Ozdobiono ściany kościoła techniką sgraffito (z połączeniem podmalowania al fresco) z inż. arch. Stefanem Narębskim, profesorem USB w Wilnie, profesorem USB Jerzym Hoppenem oraz wybitnym znawcą sztuki sakralnej ks. dr. Piotrem Śledziewskim.

Ludwinów (lit. Liudvinavas), wieś, dawniej miasto na Litwie, obwód Mariampol

Miasteczko położone na wzgórzu nad rzeką Szeszupą, przy ujściu do niej rzeki Sudoń. Założone zostało w 1719 r., na mocy przywileju króla Augusta II, na terenie starostwa puńskiego, na gruntach wsi Traby Puńskie przez Ludwika Pocieję, kasztelana wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego, starostę puńskiego. Na cześć swego założyciela zyskało swą nazwę.

Przed 1795 r. Ludwinowo położone było w Wielkim Księstwie Litewskim, w województwie trockim. W 1795 r. znalaz-



Krzysztof Grabowski



Krzysztof Grabowski

zło się w zaborze pruskim. W latach 1807-1815 w Księstwie Warszawskim, a w latach 1815-1915 w Królestwie Polskim, w powiecie kalwaryjskim.

W 1835 r., dobra ziemskie Ludwinów nadane zostały namiestnikowi Królestwa Polskiego, Teodorowi Bergowi.

Mariampol (lit. Marijampole), miasto na Litwie, siedziba obwodu i rejonu

Mariampol (Marijampole) jest najważniejszym miastem litewskiej części Suwalszczyzny (Suwalkija), zwanej także Sudawią (Suduva) lub Zaniemniem (Uznemune). Leży nad rzeką Szeszupą (Sesupe). Pierwotnie położone były na styku puszczy: Preńskiej i Kowieńskiej. Strzelcy starościnscy wykarczowali tam kawał lasu, gdzie powstała osada Staropole.

Franciszka z Butlerów Szczukowa, starościna preńska, wybudowała tam w 1765 r. kościół św. Michała Archaniola i klasztor Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (zakon założony przez Stanisława Papczyńskiego w 1674 r.). Obdarzeni hojnie ziemią Marianie, zaczęli sprowadzać tu osadników. Osadę nazwali Mariampolem. Kościół Marianów spłonął w 1809 r. W latach 1818-1824 wzniesiono nowy kościół, budowlę eklektyczną, z przewagą form empировych. Fasadę jego flankują dwie wysokie tójkondygnacyjne wieże, z ozdobnymi hełmami. Elewacje zyskały bogaty wystrój. W podziemiach kościoła spoczywa biskup wileński bł. Jerzy Matulewicz (1871-1927), odnowiciel i generał zakonu Marianów, beatyfikowany w 1987 r. W 1992 r. świątynia otrzymała tytuł bazyliki. Obok kościoła usytuowany jest budynek klasztoru Marianów z II połowy XVIII w. Klasztor został zamknięty po Powstaniu Styczniowym w 1863 r. Podczas okupa-

cji niemieckiej, w latach 1942-1944, więziony tam był arcybiskup metropolita wileński ks. Romuald Jałbrzykowski (1876-1955).

Osada miała od początku organizację miejską, ale dopiero Stanisław August w 1792 r. nadał przywilej lokacyjny, na prawo magdeburskie. Do 1795 r. Mariampol należał do Wielkiego Księstwa Litewskiego, po III rozbiorze do Prus, od 1807 roku do Księstwa Warszawskiego, 1815-1915 do Królestwa Polskiego. Po I wojnie weszło w skład Litwy. W okresie radzieckim, od 1955 do 1989 r., miasto nosiło nazwę Kapsukas, nadaną na część działacza ruchu robotniczego i założyciela Komunistycznej Partii Litwy – Vincasa Mickieviciusa-Kapsukasa (1880-1935).

W 1840 r. przeniesiono do Mariampola z Sejn szkołę powiatową. W 1867 r. utworzono z niej gimnazjum, które odegrało w II połowie XIX w. ważną rolę w kształtowaniu się litewskiego ruchu kulturalnego. Kształcili się w nim wybitni Litwini, m.in. znany pedagog i językoznawca Jonas Jablonskis, biskup wileński Jurgis Matulaitis, publicysta Jonas Basanavičius, pisarz i poeta Vincas Kudirka, pisarz Kazys Boruta, poeta Salomeja Neris, pisarz Antanas Venclova.

28 czerwca 1987 roku, Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił arcybiskupa Jerzego Matulewicza błogosławionym. Jego relikwie spoczywają w kościele w Mariampolu. Jest jednym z patronów Litwy.



Janek Szumski, SNT

Merecz (lit. Merkinė), miasto na Litwie

Miasteczko na prawym brzegu Niemna, przy ujściu Mereczanki. Jeden z najdawniejszych grodów litewskich, często rezydencja książąt litewskich, którzy tu polowali. W Mereczu zmarł 20 maja 1648 r. król Władysław IV.

Zamek Merecz (ok. 30 m nad poziom Niemna), usytuowany był na drodze wypraw krzyżackich przeciw Trokom i Wilnu. W 1377 r. Krzyżacy zdobyli zamek „Merkenpille” i wzięli z Merecza znaczne łupy. Książę Witold opanował zamek w 1391 roku. Krzyżacy burzyli zamek w 1393 i 1403 r. Po pokoju melneńskim w 1422 r. pomiędzy Litwą a Krzyżakami, zamek stracił znaczenie. Na przełomie XV i XVI w. został opuszczony. Zachował się jedynie majdan i pozostałości wałów obronnych

Wkrótce po chrzcie Litwy, Jagiełło fundował w Mereczu farę p.w. św. Mikołaja (patrona kupców), później zwaną Wniebowzięcia NMP. Uposażali ją: Kazimierz Jagiellończyk w 1552, Aleksander Jagiellończyk w 1493 i 1496, Zygmunt I w 1516 i Stefan Batory w 1582 r.

Merecz otrzymał prawa miejskie magdeburskie od króla Zygmunta Augusta w 1569 r.

W 1676 r. Michał Kazimierz Pac, starosta merecki, hetman litewski, założył w Mereczu misję jezuicką z niższymi klasami.

W 1726 r. wprowadzono szkoły, w których wykładano gramatykę, poetykę i retorykę.

W 1605 r. burmistrz merecki Krzysztof Stefanowicz, sprowadził Dominikanów i wybudował im kościół p.w. św. Kazimierza i Oczyszczenia NMP. Gabriel Woyna, podkanclerzy litewski, uposażył zakonników, a sejm 1611 r. zatwierdził fundację. Dominikanie utrzymywali tam szkoły dla młodzieży świeckiej. Po kasacie Jezuitów, objęli ich klasztor. I poprowadzili szkołę podwydziałową KEN. W sierpniu 1831 r. aresztowano zakonników i profesorów szkoły dominikańskiej i osadzono w więzieniu za organizowanie Powstania Listopadowego. W 1832 r. Dominikanów skasowano, a kościół zabrano i urządzono w nim cerkiew.

Okolice Merecza są obszarem Dzukijskiego Parku Narodowego.



Krzysztof Gadowski

Miedniki Królewskie

(lit. Medininkai), miasto na Litwie,
w obwodzie wileńskim

Zamek litewski, przy drodze z Wilna do Mińska, wzniesiony w XIV w., w trudnodostępnym, bagiennym terenie. Był budowlą tzw. typu nizinnego, na planie prostokąta ok. 128x150 m, z czworoboczną 5-kondygancyjną, 30-metrową wieżą w narożu, druga wieża przylegała w połowie murów, od zewnątrz, od południowej strony. Miał cztery, prowadzące z każdej strony bramy. Był o wiele większy od zamków w Lidzie i Krewie. Książę Witold koło Miednik osadził niedużą kolonię Tatarów, z obowiązkiem służby w załodze zamku. Tatarzy mieszkali we wsi Kurhany, kiedyś zwanej także Tatarka lub Strzały. W 1385 r. Krzyżacy, przerażeni zbliżeniem Litwy z Polską, splądrowali kraj i stanęli obozem pod Miednikami. Oblegali Miedniki jeszcze w 1392, 1398 i w 1402 r. Zamek zbudowano w czasach, kiedy nie używano jeszcze broni palnej, a już w XV wieku, z rozpowszechnieniem się dział, ta budowla obronna straciła swe dawne znaczenie. W zamku często mieszkał książę Olgierd, a następnie królewicze, synowie Kazimierza Jagiellończyka, gdy bawili pod opieką Długosza na Litwie. Tu złożone były zwłoki królewicza, świętego Kazimierza, aż do 1636 r., nim przewieziono je uroczyscie



Zamek w Miednikach

do katedry wileńskiej. Poseł cesarski Herberstein, wracając z Moskwy w 1517 r. zastał zamek w Miednikach już opustoszały. Zamek zniszczyli Rosjanie w 1655 r.

Kościół w Miednikach p.w. św. Trójcy, był jednym z pierwszych siedmiu kościołów założonych na Litwie przez króla Władysława Jagiełłę w 1387 r. Mieścił się w centrum miasteczka, w narożu Rynku. W 1391 r., na mocy przywileju Jagiełły, w Miednikach został osadzony zakon Augustianów, który prowadził parafię miednicką do kasaty w 1831 r. Wówczas kościół zamknięto, parafię zlikwidowano. W 1928 r. zatwierdzono projekt nowej drewnianej świątyni, opracowany przez architekta A. Dubowika. Wybudowany wspólnymi siłami parafian nowy kościół, został poświęcony p.w. św. Kazimierza. Drewniany kościół o dość oryginalnej architekturze istnieje dotychczas, a od 1961 r. parafię prowadzi Franciszkanie.

Miasteczko Miedniki zyskały prawa miejskie w 1486 r. W lipcu 1944 r. Sowieci po rozbrojeniu żołnierzy wileńskiego AK, umieścili tu obóz internowanych AK-owców.

Olkieniki (lit. Valkininkai), miasto na Litwie, w gminie rejonowej Orany

Miasteczko położone jest nad Mereczanką, przy ujściu do niej rzeki Solczy, w XVI-XVIII w. było centrum królewskiej. Położone było na traktach z Wilna do Warszawy (przez Merecz, Grodno, Knyszyn i Tykocin) i Krakowa. Dawniej, z targami odbywającymi się tam w niedziele i święta.

Dworzec starościnski położony był w pięknym położeniu, nad stawem uformowanym z rzeki Mereczanki. W XVI w. często gościło królów polskich – Zygmunta I i Zygmunta Augusta. W 1551 r., w czasie pogrzebu królowej Barbary Radziwiłłówny, przy przewożeniu jej zwłok z Krakowa do Wilna, król Zygmunt August 19 VI 1551 r. został powitany przez senatorów litewskich i wyniósł Mikołaja Radziwiłła Czarnego na godność wojewody wileńskiego.

Olkieniki są głównie pamiętne „wojną olkienicką” w 1700 r., dwóch zważających się rodów litewskich Sapiechów. Sapiehowie posiadający najwyższe urzędy w Litwie, stali się samowładnymi panami, nadużywając nieraz władzy, wznici z zazdrością innych możnowładców i niechęć ku sobie szlachty. Przez kilka lat wrzały zajazdy i wzajemne pogróżki. Ponadto wojska niepłatne zawiązały zgubne dla porządku publicznego konfederacje. Książęta Wiśniowieccy, zgromadziwszy pod Oszmianą ok. 20



tys. szlachty litewskiej, wyruszyło do Olkienik. Wówczas z Wilna, naprzeciw nim, wyruszyli Sapiehowie ze zgromadzonym 9-tysięcznym wojskiem. W bitwie pod Olkienikami przegranym urządzono rzeź, a pościg i dobijanie rannych trwało ponad dobę. 22 XI 1700 r. szlachta powzięła w Olkienikach swoje postanowienie. Odsadzono ich od urzędów piastowanych i od wszelkich dzierżaw królewskich. Wiśniowieccy, Ogińscy, Potcejowie, Pacowie, Słuszkowie i Brzostowscy poniżyli wówczas Sapiechów

Kościół katolicki ufundowany tu został przez królową Bonę, a hojnie obdarzony przez królów Stefana Batorego (1581 r.) i Zygmunta III (1632 r.). Obecny, murowany, został wzniesiony w 1827 r. przez dzierżawcę starostwa olkienickiego, a wykończony w r. 1837 przez proboszcza olkienickiego, ks. Kitowicza.

W 1631 r. Krzysztof Chalecki, miecznik litewski ufundował w Olkienikach klasztor Franciszkanów.

Olita (lit. Alytus), miasto na Litwie, w obwodzie i rejonie olickim

Aleksander Połujański w 1859 r. pisał: *„Lubo tu się spuszczać po wodzie niemnowskiej, bo w którą stronę spojrzysz, oko się zabawi a umysł rozweseli: Tu góra lasem najeżona, tam płaszczyna kobiercem rozmaitego kwiecia i murawy upiększona, dalej dworki i wiejskie chatki swym cieniem przeglądają w wodę; jeszcze dalej laszek liściowy, w którym słowiki i inne ptastwo swe melodie rozwodzą, a pod górką liczne strumienie łącząc się po piaskach, szybko biegną do Niemna jak dzieci do ojca, aż wreszcie za borem wychyla się wieżyczka, potem cały kościół z drzewa zbudowany, naokoło którego grupa domów i domków usadowiła się. Jest to miasto starożytne Olita, które na obu brzegach Niemna rozsiadło się rozkosznie, aby być świadkiem licznych pochodów cudzoziemskich i wojen krajowych. Za Olgierda w. kl. lit. był tu zamek książęcy, który niejednokrotnie nęcił do siebie Krzyżaków i był świadkiem ich bitwy w r. 1392 z Anglikami o prawo niesienia chorągwi św. Jerzego.”*

W 1377 r. na wzgórzu u zbiegu rzek Niemna i Olity znajdował się zamek. Powstałe przy nim miasto, położone było na prawym brzegu Niemna, a jego przedmieście na brzegu lewym. W 1524 r. Jan Zabrzeziński, wojewoda nowogrodzki, starosta merecki, ufundował w miasteczku kościół p.w. św. Ludwika.

Później król ofiarował ziemskie dobra olickie temuż Zabrzezińskiemu jako dożywocie. W 1538 r. Olita wróciła do własności wielkich książąt litewskich. Król Zygmunt August nadał ją wówczas w dożywotnią własność, swej drugiej żonie Barbarze Radziwiłłównie. Od 1589 r., aż do schyłku Rzeczypospolitej, rozległa ekonomia olicka, stanowiła dobra stołu królewskiego. Prócz samego miasta w jego skład wchodziły cztery klucze: krakowski, olicki, żuwincki i królowokręski. W 1850 roku, dobra skarbowe składały się z miasta Olity, pięciu folwarków, 14 wsi, 9 zaścianków.

15 VI 1581 r. król Stefan Batory nadał Olicie prawa miejskie. Miasto było bogato uposażone w ziemię. Miało też swój las Widgiry (8 włók = 132 ha).

W 1795 r. przez miasto przebiegła granica rozbiorów. Przedmieście, położone na lewym brzegu Niemna, znalazło się w Prusach Nowowschodnich, a centrum ze starym kościołem farnym w Rosji. Podział ten utrzymał się i później, gdy w 1807 r. lewy brzeg Niemna znalazł się w Księstwie Warszawskim. Dla mieszkańców lewobrzeżnej Olity, w 1810 r. dawny filialny kościół p.w. Aniołów Stróżów, uczyniono parafialnym (w 1830 r. zbudowano tam nową świątynię). Również w 1815 r., gdy z ziem Księstwa Warszawskiego



utworzono Królestwo Polskie, jego granica po rzece Niemnie do 1915 r. przedzielała obie części miasta. W 1818 r., w prawobrzeżnym mieście, proboszcz olicki ks. Ludwik Kamiński, wznosił kościół p.w. św. Ludwika.

Pod koniec XIX w. Olita została przekształcona w miasto obrotne; zbudowano szosę i kolej. Z czasów miasta-twierdzy zachowały się w lesie tzw. koszary artyleryjskie, z byłym kościołem garnizonowym oraz park garnizonowy garnizonu saratowskiego.



Olita w 1857 r. liczyła 83 domy drewniane, 607 mieszkańców (w tej liczbie 276 Żydów). Za panowania Stanisława Augusta, w r. 1775 przeniesione tu były sądy z Merecza i Trok. Olita była ostatnim miastem po tej stronie Niemna, na granicy północnej dawnego powiatu trockiego. Leżąca dalej wieś kościelna Rumbowicze, należała już do powiatu kowieńskiego.

Piwoszuny (lit. Pivašiūnai), wieś na Litwie, obwód i rejon Olita

Miejscowość nad jeziorem Szewgis. Kościół parafialny w Piwoszunach został wzniesiony z drewna w 1648 r., a spłonął w 1766 r., po czym ponownie go odbudowano. Istniejący kościół katolicki p.w. Wniebowzięcia NMP, drewniany, klasycystyczny, został zbudowany w 1825 r. Jego budowniczym był wychowawca młodzieży uniwersyteckiej z Wilna, ks. Celestyn Soroki. Bezwieżową świątynię, typu halowego, zbudowano na planie krzyża, z transeptem. Prezbiterium i ołtarz główny umieszczono na skrzyżowaniu naw. Facjatę kościoła ozdobiono



Krzysztof Gudekowiak



Krzysztof Gudekowiak

portykem o czterech murowanych kolumnach, dźwigających trójkątny fronton. Elewacje boczne ozdobiono pilastrami. W dużym architektonicznym, czterokolumnowym ołtarzu głównym, umieszczony jest cudowny obraz Matki Boskiej z około 1640 r., zakryty posrebrzaną sukienką. Miejscowa tradycja podaje, że obraz został przywieziony z Turcji. Liczne pielgrzymki odwiedzają świątynię szczególnie w czasie odpustu na Narodzenie NMP 8 września. Na cmentarz przykościelny prowadzi brama w kształcie łuku triumfalnego. Niegdyś istniał w Piwoszunach klasztor Benedyktynów, fundowanych tu w 1639 r. Spłonął on w pożarze wraz z poprzednią świątynią w 1825 r.

Rykonty (Rykantai), wieś na Litwie, obwód wileński, rejon trocki

Już w 1555 r. wspominany był istniejący wówczas w Rykontach zbór kalwiński. Zachowany dawny zbór kalwiński, renesansowy, wybudował w końcu XVI w. właściciel Rykont, Mikołaj Talwosz (zm. 1598). Świątynię zbudowano na planie prostokąta, z wielobocznie zamkniętym, oszkarpowanym prezbiterium. Zwieńczono ją pięknym, zachowanym do dziś renesansowym frontonem. Elewacje boczne ozdobiono arkadowymi wnękami, mieszczącymi ostrołukowe okna. Pod prezbiterium umieszczono kryptę, w której spoczął fundator i jego małżonka.



W XVII w. Rykonty przeszły na własność Ogińskich. W latach 1654-1667, zbór remontował kanclerz litewski Marcjan Ogiński.

W 1688 r. Marcjan Ogiński przekazał zbór i dobra Rykonty, wraz ze wsiami Lorensowem, Wieliszkowem, Kurkliszkami i Brażołą, Dominikanom trockim.

Kościół rzymskokatolicki otrzymał wówczas wezwanie św. Trójcy. We wnętrzu, malarz Jan Janowicz wykonał polichromię, umieszczoną na ścianach i filarach prospektu organowego, przedstawiającą 15 scen Męki Pańskiej. Na parapecie chóru, malarz umieścił wizerunki dziewięciu świętych pańskich. Na ścianach prezbiterium umieszczono freski przedstawiające Marcjana Ogińskiego i jego małżonkę. W wyposażeniu kościoła zwraca uwagę kilka cennych obrazów: Matka Boska z Dzieciątkiem z XVII w., w metalowej sukience z przełomu XVIII/XIX w., św. Dominik (XVIII w.), św. Wincenty z Ferrary (XVIII w.), Biczowanie (XIX w.).

Sorok Tatarzy (lit. Keturiasdešimt Totorių), wieś na Litwie, rejon Pogiry

Dawna okolica szlachecka Tatarów, usytuowana na wzgórzu nad rzeką Waką. Osadził ich tu wielki książę Witold. W 1850 r. mieszkańcy posiadali względnie duże gospodarstwa: Radecki (80 ha), Selimowicz (26 ha), Półtorzycki (39 ha), Murawski (41 ha), Tokosza (80 ha), Szablowski (33 ha), Kieński (39 ha), Ryzwanowicz (50 ha), Milecho (141 ha).

Mieszkańcami Sorok Tatarów byli wyznawcami Islamu. Co najmniej od połowy XVI w. posiadali oni tu swój meczet. Stary mizar, zwany dużym, pierwszy cmentarz, należy do najstarszych mizarów litewskich. Najstarsze nagrobki, w formie ustawionych



pionowo polnych kamieni, z nieczytelnymi już inskrypcjami, pochodzą z XVI i XVII w. Na sąsiednim wzgórzu, położony jest drugi mizar, zwany nowym lub małym, założony ok. 1815 r. To kilkaset nagrobków z XIX i XX w., z inskrypcjami w językach: arabskim, polskim, rosyjskim i litewskim.

W 1815. wybudowano drewniany meczet, zachowany do dziś. Jest zbudowany na rzucie prostokąta, wewnątrz zawiera dwa przedzielone ścianą pomieszczenia, z miejscami dla mężczyzn i kobiet. Budowla kryta jest czterospadowym dachem, zwieńczonych cebulastą kopułką, umieszczoną na wielobocznym bębnie, zwieńczoną metalowym półksiężycem.



Święciany (lit. Švenčionys), miasto na Litwie, siedziba rejonu

Święciany położone były na traktach z Połocka i Witebska do Wilna. W XIV-XV w. znajdował się tam dwór wielkiego księcia litewskiego, Witolda. Ufundował on pierwszy święciański kościół. Witold osiedlił w mieście Tatarów. Już w 1486 r. Święciany posiadały prawa miejskie. Lata świetności miasto przeżywało w XV i XVI w. Od 1565 r. było siedzibą sądu ziemskiego.

W 1633 r. ufundowano w mieście Franciszkanów, którzy zbudowali swój kościół i klasztor. Zakonników usunięto, w ramach carskich represji, po Powstaniu Listopadowym w 1832 r.

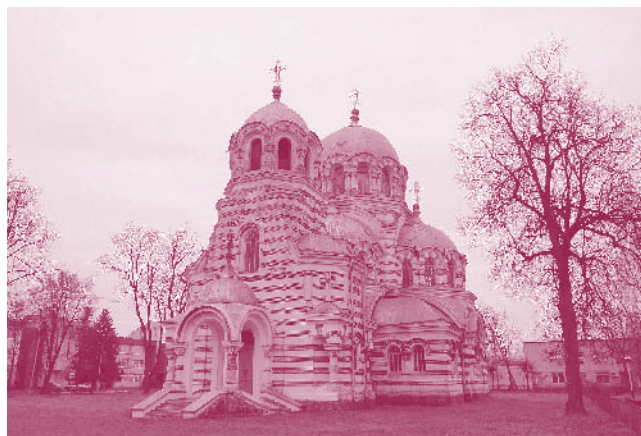
W 1792 r., w wyniku uchwalenia Konstytucji 3 maja i w związku z nowym podziałem administracyjnym Rzeczypospolitej, utworzono powiat zawilejski ze Święcianami, jako jego stolicą, który po rozbiorach, w 1843 r. przemianowano na powiat święciański. W 1794 r., w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej, na okolicznych terenach zwołano pospolite ruszenie, na którego czele stanął książę Michał Ogiński. Działania powstańców miały na celu dywersję przeciwko Rosjanom i wyparcie wojsk rosyjskich z tej części kraju. Wojska pospolitego ruszenia przeszły wtedy przez powiat święciański, idąc na Dyneburg. W 1795 r., po III rozbiorze, miasto znalazło się na obszarze zaboru rosyjskiego, na terenie utworzonej w 1801 r. guberni litewsko-wileńskiej (od 1840 r. gubernia wileńska) i w pierwszej ćwierci XIX w. było własnością rosyjskiego admirała Czyczagowa, a w 1837 r. zostało wykupione przez skarż państwa.



Podczas marszu na Moskwę, miasto odwiedził w 1812 r. cesarz Napoleon i przyjął tam defiladę wojsk, stojąc na balkonie drewnianego dworku. Dom ten stał jeszcze w okresie międzywojennym przy ul. Wileńskiej, uległ zniszczeniu w 1943 r. Podczas Powstania Listopadowego, Święciany były głównym punktem oporu na Litwie.

20 kwietnia 1831, powołano tam Tymczasowy Rząd Polski na Litwie, z hr. Edmundem na czele. Na cmentarzu przykościelnym pochowany jest dowódca jednego z oddziałów partyzanckich – ks. Onufry Łabuć, który poległ w marcu 1831 r. podczas szturmów wojsk powstańczych na miasto.

Nad rzeką Łukną, 10 km od Nowych Święcian, we wsi Antolędzie, zachował się mały cmentarzyk poległych powstańców 1863 r. W dniu 21 maja 1863 r. rozegrała się tutaj zwycięska dla Polaków bitwa, między powstańczą grupą Albertyńskiego, liczącą 380 ludzi, a rosyjskim oddziałem złożonym z trzech rot piechoty i 60 kozaków.



W 1898 r. wybudowano obecnie istniejący, neogotycki kościół p.w. Wszystkich Świętych.

W 1919 r. miasto powróciło do Polski. Od września 1939 do czerwca 1940 należało do Litwy. Po zajęciu przez Sowieców, miasto było poddane surowym represjom. Większość Polaków działających politycznie i bogatych właścicieli ziemskich, zostało wywiezionych w głąb ZSRR. Po wkroczeniu Niemców, w 1941 r., represje dotknęły Żydów, którzy przed wojną stanowili ponad połowę mieszkańców miasta. Hitlerowcy zamordowali ponad 4 tys. Żydów.

W pobliżu Święcian (w Zułowie) urodził się Józef Piłsudski. A w samym mieście urodził się znakomity lotnik, Franciszek Żwirko. W latach 20-tych XX w., posłem na Sejm ze Święcian, był Stanisław Cat-Mackiewicz.

W Cerkliskach, tuż przy granicy miasta, leży dawny majątek z zespołem pałacowo-parkowym. Klasycystyczny pałac powstał w latach 1820-23, z przebudowy starszego osiemnastowiecznego obiektu przez ówczesnego właściciela, hr. Edwarda Mostowskiego, marszałka szlachty powiatu wileńskiego. W 1821 r. w Cerkliskach był car Rosji, Aleksander I, który podczas przejazdu z Petersburga do Wilna, odwiedził hr. Mostowskiego w jego rezydencji. Do pałacu prowadzi szeroka aleja

klonowo-wiązowa. Pałac widoczny jest z daleka dzięki monumentalnemu, sześciokolumnowemu portykowi, ozdabiającemu elewację frontową. Obok pałacu znajduje się oryginalna, dziewiętnastowieczna lodownia z kamienia polnego na planie okręgu, zwieńczona drewnianą wieżyczką. W 35-hektarowym parku można obejrzeć klasycystyczną kuźnię oraz grodzisko – kurhan zwane Górą Perkuna, gdzie w czasach pogańskich znajdować się miał ołtarz ofiarny.



Troki Stare (lit. Senieji Trakai), wieś na Litwie, 5 km od Trok, w obwodzie wileńskim

Już w XIII w. istniał w Starych Trokach zamek książęcy, bo były one stolicą jednej z włości litewskich. W 1321 r. książę Gedymin przeniósł tam z Kiernowa swoją stolicę. Wzniósł wówczas w Starych Trokach murowany zamek, a Stare Troki, do czasu przeniesienia w dwa lata później stolicy do Wilna, były stolicą całej Litwy. Po śmierci Gedymina, w 1341 r. zamek w Starych Trokach był rezydencja Kiejstuta, będącego księciem trockim i żmudzkim. Około 1350 r., w Starych Trokach urodził się syn Kiejstuta, książę Witold. Kiejstut, w związku z nasilającymi się najazdami krzyżackimi, przystąpił do budowy zamku w innym miejscu, na wyspie jeziora Galwe, oddalonym kilka kilometrów. Odtąd istniały dwa zamki – Stare i Nowe Troki. Zapewne w 1391 r., w czasie najazdu na Litwę Krzyżaków, zamek w Starych Trokach został zniszczony, a ruiny przez kilka lat były opuszczone.

W 1405 r., książę Witold ofiarował ruiny zamku w Starych Trokach, dla sprowadzonych z Tyńca pod Krakowem Benedyktynów, by tak jak ongiś na ziemiach polskich, tworzyli zręby kultury i cywilizacji. Ocalałe mury zamkowe przebudowano na potrzeby zakonników. Zbudowano wówczas murowany

kościół Zwiastowania NMP i św. Benedykta. W 1415 r. Witold dał uposażenie trockiemu opactwu benedyktyńskiemu. Opactwo trockie, według dokumentu funduszowego, zostało ściśle związane z opactwem tynieckim. W 1517 r. król Zygmunt III potwierdził i powiększył uposażenie Bernardynów. Pożar w 1717 r. doszczętnie zniszczył benedyktyński kościół, a zakonnicy wzniesli około 1780 r. na swoje potrzeby niedużą drewnianą świątynię. W 1770 r. Benedyktyni rozpoczęli budowę murowanego klasztoru, który jednak jeszcze w 1820 r. nie był ukończony. W 1845 r. uległ kasacie sam klasztor, a zakonników przeniesiono do Nieświeża. W zabudowaniach poklasztornych pozostała parafia rzymskokatolicka. W latach 1890–1898, jeden z budynków poklasztornych przebudowano na neogotycki kościół, zaprojektowany przez architekta Apolinarego Mikulskiego. Fasadę zaakcentowano czterema wieżyczkami, wybudowanymi z czerwonej, nietynkowanej cegły, kontrastującej z białą fasadą. W górze, wieżyczki połączone ściankami attykowymi, z ostrołukowymi niszami. Nad portalem umieszczono rozetę. Obok usytuowana jest dzwonnica z zabytkowymi dzwonami z 1712 i 1732 r. We wnętrzu zwracają uwagę: barokowy obraz przedstawiający św. Benedykta z XVIII w., obraz Matka Boska z Dzieciątkiem z początków XIX w., barokowe rzeźby – Pasja Chrystusa i czterej Ewangelści.

Świątynię otacza kamienne ogrodzenie, z neogotycką ceglana bramą. Kościół i klasztor stoją na terenie rozległego majdanu dawnego zamku w Starych Trokach, mającego kształt zbliżony do prostokąta (130x150 m), zajmującego wierzchołek wzgórza wzniesionego o ok. 40 m ponad otaczający teren.

Stare Troki, z pozostałościami zamku, kościołem i klasztorem oraz ich otoczenie, wchodzi w skład Trockiego Zabytkowego Zespołu Urbanistycznego. Sama wieś, traktowana jako zabytek architektury, zabudowana jest podobnymi do siebie drewnianymi domami, z dwuokiennymi szczytami skierowanymi ku głównej ulicy.

TROKI – niegdyś stolica Litwy, obecnie prężnie rozwijający się ośrodek turystyczny, zwany „miastem na wodzie”. Nazwę uzasadnia malownicza lokalizacja – miasto powstało na półwyspie między jeziorami Galwe, Tatarszki, Łuka i Gielusz. Troki są miastem wielokulturowym, obok Litwinów żyją tu Karaimowie, Polacy, Rosjanie. W przeszłości Troki były prężnym ośrodkiem gospodarczym i miastem obronnym. Obecnie 6-tysięczne miasto nastawione jest głównie na obsługę ruchu turystycznego. Głównie lokalnego (Troki to ulubiony kurort wilnian). Hotele i ośrodki wczasowe oferują liczne kąpieliska, możliwość wypożyczenia łodzi, rowerów wodnych, jachtów, a nawet przejażdżki parowcem. O niezwykłości tego niewielkiego miasta świadczy to, że utworzono na jego terenie i w okolicach Trocki Historyczny Park Narodowy o powierzchni przeszło 8000 ha. W ten sposób postanowiono chronić nie tylko wspaniałą przyrodę, ale też bezcenne, unikatowe zabytki kultury materialnej.

Troki (lit. Trakai) miasto na Litwie, w obwodzie wileńskim, rejon Troki

W 1991 r. utworzono Trocki Historyczny Park Narodowy, obejmujący ponad 8 tys. ha najbliższych okolic Trok, wraz z 32 jeziorami. Na jego powierzchni znajduje się Trocki Zabytkowy Zespół Urbanistyczny, o powierzchni 169,2 ha, składający się z dwóch części: mniejszej, obejmującej Stare Troki i większej, zwanej Troki, dawniej określanej jako Nowe Troki, składającej się z części miasta Trok, położonego pomiędzy jeziorami Tatarszki, Galwe i Łuka, wraz z zamkami książęcymi na wyspie i półwyspie, zabytkowymi świątyniami i zabudową ulic Karańskiej, Witolda i Biruty.

W XIII w., na wzgórzu na półwyspie rozdzielającym jeziora Galwe i Łuka (na którym później umieszczono klasztor Bernardynów), znajdował się drewniany zamek. Za czasów Gedymina, w I połowie XIV w., zbudowano w jego miejscu zamek murowany, a pewnie w latach 1375-1382, zamek rozbudował i umocnił książę Kiejstut, który przeniósł do Trok swoją stolicę ze Starych Trok. Po śmierci Kiejstuta, w zamku rezydował brat Jagiełły, Skirgiełło. Narażony był na napady krzyżackie, m.in. w latach 1377, 1382, 1384 i 1390. O warownię toczyły się bratobójcze walki pomiędzy zwolennikami Jagiełły i Witolda. Po pogodzeniu się obu władców, Troki stały się stolicą wielkiego księcia Witolda.



Karaimowie – pojawili się na Litwie w końcu XIV wieku. Wielki Książę Litewski, po walkach ze Złotą Ordą sprowadził z Krymu jeńców wojennych – czterysta rodzin Karaimów i Tatarów. Karaimizm to odłam judaizmu, który wyodrębnił się około VIII wieku w społeczności żydowskiej w Mezopotamii. Podwaliną wyznania jest Stary Testament (bez późniejszych komentarzy). Jezusa i Muhammada (Mahometa) uznają za proroków. Język karaimski wywodzi się z grupy języków tureckich. Po dziś dzień Karaimowie zachowali swój język, wiarę, kultywują dawne tradycje, żywa jest w społeczności karańskiej pamięć historyczna. Widać to choćby w architekturze. Karaimowie ciągle budują domy z tradycyjnymi trzema oknami od ulicy: pierwsze dla Boga, drugie dla Witolda, trzecie dla siebie. Poszanowanie tradycji widoczne jest też w oryginalnej kuchni. Najwyżej cenionym mięsem jest baranina, a najpopularniejsze danie to kibiny (kybyny), czyli pierożki z siekanym mięsem, pieczone, gotowane lub smażone w głębokim tłuszczu.

Na początku XV w. Witold wybudował na wyspie jeziora Galwe, nową, murowaną obronną rezydencję wielkich książąt litewskich. Wzniesiono ją w miejscu, gdzie już wcześniej istniał niewielki drewniany zamek, zapewne wzniesiony przez Kiejstuta. Oba zamki – na półwyspie i wyspie były atakowane przez Krzyżaków, a także przez skłóconego z Kiejstutem i Witoldem Jagiełłę. Ten ostatni zdobył Troki w 1382 r. Witold w 1415 i 1430 r. w zamku gościł swego stryjecznego bata – Jagiełłę. 27 października 1430 r. w trockiej swej rezydencji, nagle rozchorował się i zmarł na rękach króla Władysława Jagiełły, wielki książę Witold. Po śmierci Witolda, zamek i włość trocką objął brat Jagiełły, Świdrygiełło, ale ten wkrótce został odsunięty od władzy, a jego miejsce zajął brat Witolda, Zygmunt Kiejstutowicz. Ten, pragnąc zgładzić opozycję skierowaną przeciw niemu, zaprosił do Trok na Wielkanoc 1440 r. najzamożniejszych panów litewskich. Spiskujący opozycjoniści zamordowali jednak Zygmunta Kiejstutowicza w jego własnej komnacie zamku trockiego. Kolejny władca Wlk. Ks. Litewskiego – Kazimierz Jagiellończyk, urządził na zamku swą główną rezydencję na Litwie. Za czasów Aleksandra Jagiellończyka, zamek pełnił funkcję więzienia politycznego dla znamienitych osób. W czasach rządów w Wlk.

Troki (lit. Trakai) miasto na Litwie, w obwodzie wileńskim, rejon Troki

ZABYTKI

Zamek Witolda – na jednej z 21 wysp jeziora Galve stoi zamek wybudowany w pocz. XV wieku przez księcia Witolda. W 1655 roku budowla została zniszczona przez wojska moskiewskie. W połowie XX wieku zamek gruntownie odbudowano i stał się on jedną z głównych atrakcji turystycznych. Jest to jedyny w tej części Europy zamek na wodzie. Mieści się w nim muzeum, a w okresie letnim prezentowane są przedstawienia Narodowego Teatru Opery i Baletu.

Zamek na półwyspie – mniej popularny od zamku na wyspie, wzniesiony w latach 1362–1382 przez Kiejstuta. Pierwotnie był drewniany, potem drewno zastąpiono kamieniem. Miał 11 baszt, a otaczał go wysoki na 9 metrów mur.

Kienesa – XVIII-wieczna świątynia karańska (przy ul. Karaimskiej). Wielokrotnie niszczona przez pożary, była jednak za każdym razem odbudowywana i gruntownie remontowana. Po II wojnie światowej przez wiele dziesięcioleci była jedyną czynną karańską kienesą w Europie. W ostatnich latach ponownie odremontowana, odzyskała pełnię blasku. Obiekt powstał na planie kwadratu. Zamknięta jest łamanym, tzw. polskim dachem i zwieńczona czworoboczną wieżą. Wewnątrz trzy części: przedsionek, wysłcielana dywanami główna część przeznaczona dla mężczyzn i pomieszczenia dla kobiet na piętrze (galeria). Uwagę przyciąga wspnianie echał, czyli szafa ołtarzowa. Służy ona do przechowywania rodalów – bogato zdobionych skrzynek drewnianych, w których znajdują się zwoje Tory.

Cmentarz karański – szczególnie ciekawa jest starsza część nekropolii (oddzielona ogrodzeniem). Znajdują się tam nagrobki (stele, kolumny) pochodzące nawet z XV wieku.



Księstwie Zygmunta Augusta, zamek stał się jego letnią rezydencją.

Oba zamki zostały doszczętnie zniszczone podczas najazdu moskiewskiego w 1655 r. i nie odzyskały swego znaczenia. Odbudowywany od 1905 r. przez konserwatorów polskich, a po II wojnie przez litewskich, jest ciekawym połączeniem budowli obronnych sprzed i po wprowadzeniu broni palnej. Składa się z dwóch części – zamku górnego i zamku dolnego. Zamek górny, stanowiący ongiś część rezydencjonalną, zbudowano na rzucie prostokąta, z wewnętrznym dziedzińcem i wysoką, wielokondygnacyjną wieżą-donżonem, stanowiącym miejsce ostatecznej ucieczki. Ta budowla jest pozbawiona cech obronnych do prowadzenia ostrzału, bo krzyżackie zamki nizinne, które budowano jeszcze przed wprowadzeniem broni palnej, tego nie wymagały. Tymczasem mury okrężne

zamku dolnego, wyposażone są w trzy cylindryczne narożne baszty, z otworami strzelniczymi i basztę bramną, wiodącą do zamku górnego.

W 1962 r., w zamku umieszczono muzeum z eksponatami dotyczącymi historii Litwy, miasta i zamku oraz wielkiego księcia Witolda. Znajduje się tam również kolekcja zabytków, związanych z karaimami trockimi oraz zabytki z pałaców z pobliskich rezydencji Tyszkiewiczów w Zatroczu i Landwarowie.

W zamku na półwyspie, w XVI i I połowie XVII w., odbywały się sejmiki szlachty województwa trockiego, a w jednej z wież zamkowych mieściło się więzienie dla szlachty. Zamek został zniszczony w czasie wojny polsko-moskiewskiej w 1655 r. i nie odzyskał swego znaczenia. W latach 1779–1829, z wykorzystaniem murów klasztoru Dominikanów, wybudowano kościół i klasztor Dominikanów. W 1864 r. klasztor uległ kasacji, a w murach jego urządzono więzienie. W okresie międzywojennym, w murach mieściły się koszary KOP. W latach 1929–1930 oraz 1961–1962 i 1967–1974, na terenie zamku na półwyspie, prowadzono prace restauracyjne.

Zamek na półwyspie, składa się z dwóch części, przedzielonych głęboką fosą, przekopaną w poprzek półwyspu. Starsza część, o kształcie nieregularnego wieloboku, obejmuje wierzchołek półwyspu, ze znajdującą się tam Górą Ofiarną (pewnie sztucznie usypaną). Na górze, od połowy XIV w. wznosił się drewniany, a później murowany zamek. Zachowały się tylko ślady jego murów obwodowych i trzy narożne, czworoboczne baszty. W miejscu dawnej baszty bramnej, wznoszą się zabudowania dawnego klasztoru Dominikanów, w którym dziś znajdują się administracja Trockiego Muzeum Historycznego. Na terenie zamku założono park.

Na pagórku, w najwyższym punkcie międzyjeziornego przesmyku, na którym rozwinęło się miasto, znajduje się kościół katolicki p.w. Nawiedzenia NMP. Kościół fundował

Ulica Karaimska – tu zobaczymy charakterystyczne domy z trzema oknami w szczytach zwróconych ku ulicy. Przy ulicy Karaimskiej znajduje się też muzeum etnograficzne prezentujące eksponaty związane z historią, kulturą i tradycją Karaimów.

Pałac Tyszkiewiczów w Zatroczu

– pięknie położony nad brzegiem jeziora Galve, otoczony ogromnym (blisko 60 ha) parkiem, stanowi doskonały teren spacerowy. Wewnątrz możemy obejrzeć ślady dawnej świetności – pozostałości bogatego wyposażenia w stylu Ludwika XVI. W sąsiedztwie pałacu zachowały się budynki gospodarcze z końca XIX i początków XX wieku, m.in. psiarnia, obory, stajnia, kuźnia i gorzelnia.

Św. Jan Nepomucen – w centrum Trok znajduje się murowana kolumna z drewnianą rzezbą św. Jana Nepomucena. Jak głosi legenda, wystawił ją Odyniec, właściciel Zatrocza, po wielkiej burzy, którą przeżył na jeziorze Galve. Będąc przekonany, że za chwilę pochłonie go wzburzona toń, zwrócił się o pomoc do św. Jana Nepomucena, patrona rybaków i tonących. Modlitwa została wysłuchana i szczęśliwie dotarł do brzegu. Wkrótce potem wystawił na rynku, niedaleko jeziora kolumnę z figurą świętego. Jan Nepomucen został patronem Trok. Kościół w stłumieniu Powstania Styczniowego, nakazano zniszczenie figury. Jednak nikt, w obawie przed karą za świętokradztwo, nie chciał się podjąć tego zadania. W końcu jednak przekupiony zdrajca wspiał się na rzeźbę z siekierą. Jednak zamachnąwszy się na świętego, stracił równowagę, spadł i złamał nogę. Dzieła zniszczenia musieli dokonać kozacy: zepchnęli lancami figurę z postumentu. Dopiero w 1935 roku zrekonstruowano pomnik, który poświęcił książdz Henryk Hlebowicz (obecnie beatyfikowany męczennik). Na tym nie skończyły się perypetie św. Nepomucena. W 1960 roku, na polecenie ówczesnych

władz, figurę zrzucano z postumentu i utopiono w jeziorze. Podobno wykonawców było dwóch, podobno jeden niebawem się powiesił, a drugi utonął... Pracownicy pobliskiego muzeum wydobyli figurę z jeziora i ukryli w piwnicach zamku Witolda, gdzie przetrwała do 1990 roku, do odzyskania przez Litwę niepodległości. Św. Jan Nepomucen wrócił na swoje miejsce.

Restauracja karaimska Kybynlar

(<http://www.kybynlar.lt>) – lokal położony przy ul. Karaimskiej, specjalizuje się w tradycyjnej kuchni karaimskiej. Już za kilka litów można spróbować przeboju tradycyjnej kuchni, czyli Kybynu (tutaj są to pierożki z wołowiną). Smakosze mogą skosztować wspaniale wyglądającego ajaklyka, czyli pieroga z baraniną. Inne specjalja, to m.in. goląbki w liściach winogron, smażone baranie żeberka, najróżniejsze odmiany pierożków, dań z baraniną i szaszłyków.

IMPREZY CYKLICZNE

Maj: „Noc muzeów” w Zamku na wyspie. Muzeum Historyczne otwarte jest nieodpłatnie dla zwiedzających, organizowane są przedstawienia teatralne, przybliżające życie w średniowiecznego zamku: można zatańczyć tradycyjne tańce, spotkać się z katem, spróbować sił w strzelaniu z łuku, zagrać w szachy z samym księciem Witoldem.

Czerwiec: Dni Trok zwane, „Trockim Latem”, tradycyjna inauguracja sezonu turystycznego. W programie koncerty, występy lokalnych artystów, pokazy sztucznych ogni.

Święto Średniowiecza – coroczne święto tradycyjnego rzemiosła, ubarwione prezentacjami bractw rycerskich.

w 1409 r. wielki książę Witold. Ówczesny gotycki kościół obejmował jedynie prezbiterium obecnego. Świątynia był wielokrotnie przebudowywana i rozbudowywana. Gruntownej, barokowej przebudowy dokonał w latach 1717-1718, bp Konstanty Brzostowski. Dodano do świątyni dwie wieże i podwyższono sklepienie nawy głównej. Prezbiterium zachowało swój gotycki charakter. Nawa główna nakryta jest sklepieniem kolebkowym, z lunetami, a nawy boczne sklepieniami krzyżowymi.

Barokowy ołtarz główny w farze trockiej, wykonano w 1718 r. W polu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej Trockiej, który miał według legendy podarować księciu Witoldowi przedostatni cesarz bizantyński, Emanuel II Paleolog, z okazji jego chrztu. Obraz Matki Bożej, cieszący się wielkim kultem, został przyozdobiony koronami papieskimi 4 września 1718 r. jako drugi w Rzeczypospolitej, po Obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej (1717 r.). Aktu koronacji dokonał biskup wileński Kazimierz Konstanty Brzostowski.

Poczynając od schyłku XIV w., Karaimi sprowadzeni i osadzeni w Trokach, początkowo czuwali nad bezpieczeństwem zamku, z czasem pełnili wartę przy księciu. Książę obdarzył ich 360 ha ziemi, stanowiącymi tzw. Karaimszczyznę. Przez ponad 500 lat, Karaimi starali się ten dar zatrzymać w swoich rękach i chociaż każda rodzina z czasem miała w Trokach swoją parcelę, aby ziemia nie przeszła na obcych, tolerowano jedynie związki małżeńskie zawierane wśród swoich. Stąd wywodzi się wielowiekowa tradycja obchodów w Trokach dożynek z Karaimszczyzny, wspólnych dla wszystkich Karaimów.

Kazimierz Jagiellończyk, król polski i książę litewski, w 1441 r. przyznał Karaimom trockim prawo magdeburskie, co w praktyce oznaczało zrównanie w prawach z innymi społecznościami ówczesnego miasta Troki. W ten sposób społeczeństwo karaimskie otrzymało możliwość powołania własnego, odręb-



nego samorządu (na czele którego stał wójt), z którego korzystano do końca XVIII w. Wójtowi, jako oficjalnemu przedstawicielowi Karaimów w państwie, podlegali wszyscy Karaimi mieszkający na byłym terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego. Natomiast sam wójt podlegał bezpośrednio samemu księciu. W XIX w. w Trokach mieściła się siedziba Karaimskiego Zarządu Duchownego, któremu podlegali Karaimi polscy i litewscy.

Troki były i pozostają mekką Karaimów, ich centrum życia duchowego. W dobie sowieckiej, kiedy np. Karaimi mieszkający na Krymie byli pozbawieni miejsca modlitwy, duchownych i dostępu do swojej kultury, w Trokach czynna była jedyna wówczas w Europie świątynia karaimska. Mieszkał tu też, jedyny w dobie powojennej, najwyższy duchowny karaimski, Szymon Firkowicz, pełniący rolę przywódcy duchowego. Chociaż za władzy radzieckiej, na nabożeństwa nie chodzono otwarcie, jednak na prośbę wspólnoty i rodzin, S. Firkowicz witał karaimskie noworodki, błogosławił związki małżeńskie i odprowadzał swoich rodaków w ostatnią drogę. Świadomość narodowa Karaimów wytrzymała próbę czasu.

Lipiec: Opera „Pilenai” – popisy operowe w zamku na wyspie.

Sierpień: Dni Rzemiosła – festyn na wyspie zamkowej. Prezentują się kontynuatorzy tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego: jubilerzy, rzeźbiarze, kowale, czesacze wełny, znawcy tradycyjnej kuchni. Publiczność bawi błazen, a czarownice wróżą i przygotowują magiczne napitki. Nie brakuje toczących pojedynki rycerzy i proszących o datki żebraków.

Waka Trocka (lit. Traku Voke), w granicach Wilna, ul. Žalioji

Waka Trocka, położona ok. 12 km od Wilna, przy dawnym trakcie wiodącym przez Góry Ponarskie do Trok.

W XV-XVII w. była własnością Tatarów litewskich, którzy strzegli traktu z Trok do Wilna. Do Tatarów należała również Biała Waka. W Wace Trockiej funkcjonował wówczas meczet. W 1588 r. Waka była własnością Attikieza Biezigimowicza, po którego bezpotomnej śmierci przeszła na własność jego powinowatego Abrahima Zawackiego. Od Zawackiego kupił Wakę Trocką, Paweł Stefan Sapieha (1565-1635). Dalszym dziedzicem oraz sąsiedniego Landwarowa, został wojewoda nowogródzki, Tomasz Sapieha (1598-1646). Na przełomie XVIII/XIX w. dobra te dostały się w posiadanie Józefa Dąbrowskiego herbu Junosza, chorążycia wiłkomierskiego, a następnie jego syna Ludwika, marszałka szlachty powiatu trockiego, w 1830 r. ożenionego z Krystyną Niedźwiedzką.

W tym czasie, w założeniu dworskim znajdowała się kaplica rzymskokatolicka, prowadzona przez Benedyktynów ze Starzych Trok.

Od Dąbrowskich kupił w 1850 r. Wakę Trocką (5 tys. ha gruntów dworskich z jednym folwarkiem i dziewięcioma wsiami chłopskimi oraz zaściankami) Jan hr. Tyszkiewicz



Krzysztof Gajowski

(1831-1892), piastujący w 1863 r. wysoki urząd marszałka szlachty pow. wileńskiego, dziedzic Wołożyna na Białorusi i wielu innych majątności, położonych zarówno na ziemi wileńskiej, jak i w Polsce środkowej. Jego żoną była Izabela Tyszkiewiczówna z linii łohojskiej. W majątku Wace, w 1884 r. prowadzono wielkie gospodarstwo rybackie – wylęgarnię ryb łososiowatych, a także sielaw i siei, wybranych z 45 jezior orniańskich.

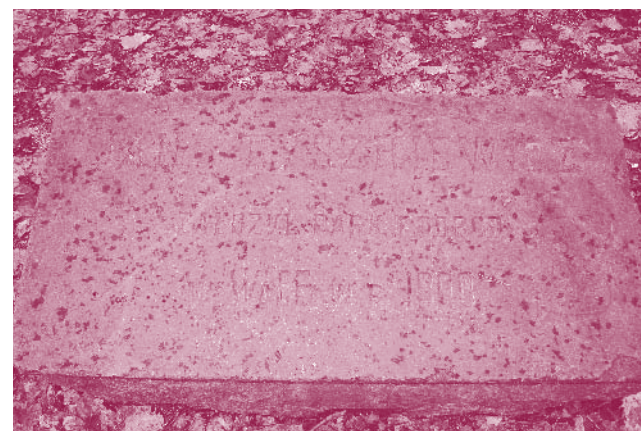
W miejscu drewnianego dworu Dąbrowskich, Jan hrabia Tyszkiewicz, opuściwszy rodowy Wołożyn, chcąc być bliżej Wilna z bogatym życiem towarzyskim, zbudował w Wace w latach 1876-1890, pałac w stylu neorenesansowym. Przez lata zgromadzono w nim cenne zbiory biblioteczne oraz wielorakie dzieła sztuki (meble, gobeliny i portrety rodowe). Projekt pałacu (nieco pomniejszona kopia pałacu Łazienkowskiego w Warszawie), był dziełem urodzonego w Warszawie w 1834 r., znanego architekta włoskiego pochodzenia Leandra Marconiego, który kierował pracami budowlanymi i sztukatorskimi. W skład zabytkowego zespołu, oprócz pałacu, weszły: kaplica, oficyna ze spichlerzem, klomb z fontanną, dom rządcy, kuchnia i pralnia, czworaki i stajnie. Cały zespół jest otoczony

murem z cegły licówki, z dwiema okazałymi bramami i wartownią. Główna brama, położona w osi pałacu, zbudowana jest w stylu neoklasycystycznym, brama boczna – neogotyckim. Zwiedzający mogą również podziwiać stary park krajobrazowy o pow. ok. 20 ha, a w nim przy jednej z alejek głaz pamiątkowy z napisem: „Jan Tyszkiewicz założył park i ogród w Wace w r. 1900”. Projektantem parku był światowej sławy artysta-ogrodnik i botanik francuski, Andre Edouard, naczelny ogrodnik Paryża, wykładowca w szkole ogrodniczej w Wersalu, twórca wielu parków we Francji i innych krajach Europy. On też projektował park w pobliskim Landwarowie.

Po Powstaniu Styczniowym, Jan Tyszkiewicz fikcyjnie sprzedał Wakę Niemcowi Müllerowi, lekarzowi z Rygi. Mając do niego pełne zaufanie, hrabia Jan nie zażądał od rzekomego kupca żadnego dokumentu na potwierdzenie fikcyjności transakcji. Kiedy Müller poważnie zachorował, powstała obawa, że autentyczni właściciele rzeczywiście mogą stracić wszystko na rzecz spadkobierców doktora. W ostatniej chwili dokument taki sporządzono i kiedy popowstaniowe represje nieco zelżały, posłużył on do odzyskania Waki i reszty majątków.

Po śmierci Jana Tyszkiewicza seniora, Waka przeszła na jego młodszego syna, także Jana, żonatego z Elżbietą, wnuczką poety romantycznego Zygmunta Krasińskiego. Przed 1914 r. Waka zamieszkała była jedynie w okresie letnim. Po dojściu do pełnoletności, Wakę odziedziczył Jan Michał Tyszkiewicz, żonaty z Anną Marią Radziwiłłówną. Sukcesorami po nim było troje nieletnich dzieci. Podczas II wojny światowej, zespół pałacowy w Wace Trockiej nie ucierpiał. Niemcy uporządkowali zniszczone wnętrza i przekazali majątek Holendrom, którzy prowadzili w Wace wzorowe gospodarstwo rolne.

Jan Michał Tyszkiewicz, w 1918 r. własnym sumptem wystawił oddział ułanów i sam wystąpił w nim jako szeregowy żołnierz. Szlify oficerskie i Virtuti Militari zdobył w boju. W 1920 r.



był adiutantem gen. Żeligowskiego i razem z nim wkraczał do Wilna. Po zakończeniu działań wojennych, osiadł w Wace Trockiej. Odbudowywał posiadłość, hojną ręką dawał na cele społeczne i filantropijne. Cieszył się niepodważalnym autorytetem na całej Wileńszczyźnie. Nie miał wrogów. W 1930 r. zgodził się na kandydowanie do parlamentu. W Sejmie z miejsca zdobył sobie szacunek. 30 maja 1939 r. właściciel zginął w katastrofie samolotowej. We wrześniu, wdowa po Janie Michale Tyszkiewicz, wraz z małoletnimi dziećmi musiała uciekać z Waki.

WILNO (VILNIUS) – 600-tysięczna stolica Litwy. Miasto, z którym wiązały się wspomnieniami tysiące polskich rodzin, miasto pełne zabytków i pamiątek bogatej kultury, wreszcie miasto bardzo współczesne, rozwijające się, witalne. Z Wilnem związali swoje losy wielcy polscy artyści i naukowcy (Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Józef Ignacy Kraszewski, Wojciech Bogusławski, Stanisław Moniuszko, bracia Śniadeccy), wybitni mężowie stanu (Józef Piłsudski, Jakub Jasiński). W Wilnie znajduje się wiele miejsc na trwałe zapisanych w polskiej świadomości społecznej, takich jak Ostra Brama, cmentarz na Rossie czy polskie nazwy ulic upamiętnionych w literaturze: Pohulanka, Ponary, Rybaki, Śnipiszki i wiele innych. Wilno jest największym skupiskiem Polaków na Litwie (szacowane na 110 000 osób). Przed II wojną światową mieszkało w Wilnie ponad 200 000 ludzi, z czego prawie 70 proc. stanowili Polacy, a blisko 30 proc. Żydzi. Społeczność litewska była bardzo nieliczna (obecnie ludność litewska to prawie połowa mieszkańców miasta). Mimo to Wilno odegrało i odgrywa niezwykle istotną rolę w kształtowaniu świadomości narodowej Litwinów. Warto o tym pamiętać odwiedzając Wilno.

Wilno (lit. Vilnius), miasto na Litwie, stolica państwa

Przypomnieć należy najważniejsze daty z przeszłości Wilna:

- 1323 r. książę Giedymin zachęcał obcych kupców i rzemieślników do osiedlania się na Litwie, zezwolił im rządzić się prawem niemieckim na wzór miasta Rygi. Zbudował zamek w Wilnie i przeniósł do Wilna stolicę.
- 17 II 1387 r. Jagiełło dał katedrze na zamku wileńskim, pod wezwaniem św. Stanisława i Władysława, ogród przy mieście Wilnie obok ogrodu Gasztołda, część miasta Wilna z placami i domami od strony zamku, a także kamienicę w obrębie murów zamku z czterema domami drewnianymi i dwoma placami.
- 22 III 1387 r. Jagiełło lokował Wilno na prawie magdeburskim, na wzór miasta Krakowa. Prawo magdeburskie nie objęło mieszkańców innych jurydyk.
- 1390 r. oblężenie zamku wileńskiego przez współdziałających razem Krzyżaków i księcia Witolda.
- 9 V 1397 r. Andrzej, bp wileński, nadał kapitule wileńskiej wymierzone trzy place koło kościoła św. Mikołaja za murami zamku wileńskiego. Był to początek powstawania jurydyki kapitulnej.

- 1416 r. Witold nadał metropoliecie Grzegorzowi Camblakowi część miasta Wilna, która odtąd stanowiła jurydykę metropolitalną i wznosił sobór Przeczystieński.
- 1427 r. Poświęcenie ogromnego kościoła farnego p.w. św. Janów.
- Przed 1430 r. Witold ofiarował na altarię w kościele katedralnym osiem domów (jedną kamieniczkę w zamku, dwa domy na ul. Św. Jana, trzy domy na ul. Skopowej, dwa domy na ul. Bernardyńskiej). W ten sposób kształtowała się jurydyka kapitulna.
- 1431 r. książę Zygmunt Kiejstutowicz, wstępując na tron, potwierdził Jagiełłowe nadanie prawa magdeburskiego, dodając, że ma służyć zarówno katolikom, jak i wyznawcom religii greckiej.
- 1441 r. Przywilej Kazimierza Jagiellończyka dla m. Wilno nadawał dwutygodniowe jarmarki na Trzech Króli i Wniebowstąpienie Pańskie oraz pola na Łukiszkach.
- 6 IX 1503 r. Aleksander Jagiellończyk zarządził obmurowanie miasta i założenie nie więcej jak pięć bram. Wybudowano mury obronne z dziewięcioma bramami i trzema basztami,

Miasto położone jest wśród wzgórz – nad centrum wynosi się Góra Zamkowa, a od wschodu i zachodu ciągną się gęsto zalesione Góry Pronarskie i Góry Belmontu. Skarbnicą zabytków Wilna jest starówka – jedna z największych i najokazalszych w Europie. Nie sposób odwiedzić i zapoznać się ze wszystkimi zabytkami starego Wilna – na pewno nie w czasie jednej wycieczki. Liczbę obiektów zabytkowych na samej tylko starówce szacuje się na 1500! Naturalny wydaje się w tej sytuacji fakt wpisania wileńskiego starego miasta na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego (1994). To serce architektoniczne miasta jest sercem żywym – to nie muzeum, lecz obszar na którym nieprzerwanie od wieków toczy się życie mieszkańców Wilna.



ZABYTKI

Jest wiele pomysłów na to, jak zwiedzać Wilno, jak „zaliczyć” najważniejsze zabytki i warte odwiedzenia miejsca. Najbardziej oczywiste i najbardziej popularne jest obranie trasy zaczynającej się w samym sercu wileńskiej starówki, czyli na Placu Katedralnym

Katedra św. Stanisława – plac katedralny od prapoczątków, od czasów pogańskich był centralnym punktem osady, a potem miasta. Zgodnie z tradycją, katedra św. Stanisława została wzniesiona w tzw. Dolinie Świętoroga, w której kwitł kult Perkuna, najważniejszego boga pogańskiej Litwy, odpowiednika słowiańskiego Peruna, ogólnobałtyckiego boga burzy, wojny i płodności, którego świętym drzewem i symbolem był dąb. W źródłach polskich podaje się, że katedrę ufundował po chrzcie Litwy w 1387 roku, sam Władysław Jagiełło. Litewscy historycy skłaniają się do twierdzenia, że pierwsza świątynia chrześcijańska powstała w tym miejscu ponad 100 lat wcześniej, w połowie XIII wieku, a jej fundatorem miał być Mendog, pierwszy koronowany władca Litwy. Budowla miała przetrwać tylko 10 lat, po których zburzono ją – dokładnie w chwili, gdy Mendog porzucił chrześcijaństwo i powrócił do pogańskiego kultu. Pierwotna forma katedry wzniesionej przez Jagiełłę uległa zatarciu: budynek spłonął, a następnie został odbudowany w stylu gotyckim. Ostateczną, dzisiejszą formę, katedra uzyskała po zawaleniu się wieży zegarowej w 1769 roku. Po tej katastrofie katedrę gruntownie przebudowano zgodnie z wzorcami klasycyzmu. Prace zakończyły się w 1801. Tuż przy gmachu katedry stoi ogromna, 60-metrowa dzwonnica. Jej fundamenty i dolna część to zapewne XIV-wieczna baszta, która została włączona w kompleks Zamku Dolnego, a po jego zniszczeniu stała się samodzielną budowlą. Pod koniec XVI wieku podwyższono ją i stała się dzwonnica. Zawisło w niej 10 dzwonów – wszystkie są zabytkowe, najstarsze pochodzą z XVI wieku. Do katedry prowadzi imponujący portyk

które zburzono na przełomie XVIII i XIX w. z wyjątkiem Bramy Miednickiej zwanej też Ostrą Bramą.

– 1535 r. Zygmunt I pozwolił miastu prowadzić wodociąg ze źródła przy ul. Zasuboczowej.

– 1536 r. Horodniczy królewski zbudował most na Wilii, którego dochód szedł na szpital św. Trójcy. Zakazano promów do nadwilejskich wsi: Werek biskupich i Ponar kapitulnych.

– 1536 r. Ordynacja króla dla miasta Wilna, za wstawiennictwem Bony. Ustalono zastosowania prawa magdeburskiego do potrzeb Wilna: rada – 24 rajców, 12 burmistrzów – po połowie spośród obrządku łacińskiego i greckiego. W każdym roku zasiadać miało dwóch burmistrzów (jeden z łacińskiego, jeden z greckiego). Zabroniono komukolwiek przechodzić spod prawa magdeburskiego pod inne prawo, nie sprzedawszy zostającego wpięrw domu pod jurysdykcją ratusza.

– 1536 r. Kapituła rozporządziła, aby domy w obrębie jej jurysdykcji były stawiane w linii prostej.

– 1539 r. Początki reformacji w Wilnie.

– 1552 r. Zygmunt August zatwierdził wilkierz m. Wilna i ustanowił ustrój cechów wileńskich.

– 1556 r. Mikołaj Radziwiłł Czarny wojewoda wileński, zamienił swój dwór na Łukiszkach na zbór kalwiński, później przeniósł go do innego dworca w mieście, obok kościoła św. Jana.

– 1560 r. Miasto otrzymało przywilej wysyłania na sejmy swych posłów.

– 1568 r. Grodzieński sejm litewski postanawiał, że mieszczanie, którzy będą nienagannie sprawować urzędy miejskie, otrzymają szlachectwo i inne prerogatywy.

– 1569 r. Bp wileński Walerian Protasewicz sprowadził Jezuitów.

– 1578 r. Powstanie Akademii Wileńskiej na terenie jurydyki biskupiej.

– 1579 r. Mikołaj Rudy kupił blisko cerkwi Przczystej od Hornostaja dwór z przeznaczeniem na zbór.

– 1581 r. Ustanowienie trybunału w Wilnie.

– 1600 r. Uchwalenie jednolitych przepisów porządkowych dla trzech jurydyk miejskich (magistrackiej, biskupiej i wojewodzińskiej).

– 1 VII 1610 r. Wielki pożar Wilna.

– 1630 r. Zygmunt III potwierdził prawo magdeburskie i wolność pobierania brukowego.

– 1639 r. Rozruchy antykalwińskie w Wilnie.

– 1641 r. Władysław IV dał przywilej na prowadzenie rurami wody do kamienic wileńskich.

– 1642 r. Kapituła powierza majstrowi Wagnerowi budować kanały po obu stronach ul. Zamkowej od św. Jana do Wilenki za 2 tys. zł pol.

– 8 VIII 1655 r. Zdobycie Wilna przez Moskali. Całkowite zniszczenie miasta.

– 1661 r. Michał Pac hetman litewski zdobył Wilno.

– 1676 r. Posłowie na sejm koronacyjny, skarżą się na różne uciski miasta, m. in. na znaczne rozrodenie się Żydów.

– 1694 r. Interdykt biskupa na klasztory wileńskie.

– 18 V 1706 r. Ogromny pożar Wilna.



gucewiczowski. Jego twórca, architekt Wawrzyniec Gucewicz (1753-1798, zmarł w wyniku upadku z rusztowania przy renowacji kaplicy św. Kazimierza w wileńskiej katedrze), to najsłynniejszy przedstawiciel dojrzalego klasycyzmu na Litwie. Zaprojektował również Ratusz Wileński. Jednak to portyk katedry określa się mianem credo artystycznego Gucewicza. Przed wejściem, warto chwilę uwagi poświęcić bogatej dekoracji rzeźbiarskiej (ofiara Noego po wyjściu z Arki), dłuta Tomasso Righiego, nadwornego artysty Stanisława Augusta. Na samym szczycie trzy figury (od lewej: św. Stanisław, św. Helena, św. Kazimierz) – jeden z najbardziej charakterystycznych elementów bryły katedry.

Wewnątrz katedry, w głównym ołtarzu, możemy podziwiać obraz Franciszka Smuglewicza „Zamordowanie św. Stanisława przez Bolesława Śmiałego”. Świątynia posiada 11 kaplic. Obowiązkowo należy odwiedzić przepiękną kaplicę św. Kazimierza. Znajdują się tu relikwie patrona Litwy, natomiast w podziemiach groby królewskie. Pochowani tu zostali: Aleksander Jagiełłończyk, Elżbieta Habsburżanka, Barbara Radziwiłłówna. Złożono tu też serce Władysława IV Wazy oraz ciało Olbrachta Gasztołda, ojciec Stanisława (pierwszego męża Barbary Radziwiłłówny), najbogatszego człowieka ówczesnej Litwy. Katedra ma tak duży zbiór malarstwa, że władze sowieckie wykorzystały go jako pretekst do zamienienia świątyni w galerię. Najbardziej imponujące są dzieła Franciszka Smuglewicza z końca XVIII wieku: Dwunastu Apostołów (cykl płócien rozwieszonych na filarach międzynawowych) oraz „Rozmnożenie pięciu chlebów na pustyni” w nawie północnej i „Melchizedek ofiarowujący Abrahamowi chleb i wino” (nawa południowa). Wzrok przyciągają ogromne freski autorstwa Michelangelo Palloniego (1692 rok) umieszczone na ścianach bocznych: „Otwarcie trumny św. Kazimierza po stu dwudziestu latach” i „Wskrzeszenie dziewczeczki przy grobie św. Kazimierza”.

Kościół św. Anny – perła architektury, jeden z najcenniejszych zabytków w Wilnie, pochodzący z początków XVI wieku. Arcydzieło sztuki budowlanej, zaprojektowane przez gdańskiego architekta, Michała Enkingera, utrzymane w stylu tzw. gotyku płomienistego (ostatnia faza gotyku, wyróżniająca się maswerkami, czyli podziałami okna budowli gotyckiej w kształcie płomieni, niezwykle dekoracyjna). Kościół św. Anny nie ma sobie równych w tej części Europy. Przy położonym opodal kościele Bernardynów możemy oglądać pomnik Adama Mickiewicza (1984).

Inne świątynie Wilna – oprócz katedry i kościoła św. Anny, Wilno posiada jeszcze wiele wspaniałych zabytków sztuki sakralnej. Warto odnotować choćby pobieżnie: Kościół Dominikanów Ducha Świętego (16 wspaniałe zdobionych rokokowych ołtarzy, ociekających złoceniami, utrzymanych w pogodnej, różowo-błękitnej tonacji); Kościół Misjonarzy Wniebowstąpienia Pańskiego (w opinii architektów i historyków sztuki świątynia posiada najpiękniejszą fasadę pośród wszystkich kościołów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej); Klasztor Bazylianów z Celą Konrada (to przez ten podwórzec Adam Mickiewicz był prowadzony do więzienia, za tymi murami mieści się legendarna Cela Konrada, opisana w III cz. „Dziadów”, w której doszło do przemiany romantycznego kochanka w buntownika walczącego za sprawę); kościół św. Piotra i Pawła (jeden z najcenniejszych zabytków Wilna, bogactwo dekoracji wnętrza nie ma sobie równych w Europie, samych tylko rzeźb jest około 2000, każdy fragment wolnego miejsca pokryty jest zdobieniami, wspaniałe freski, a oświetlenie sztuczne zapewnia fantazyjny zyrandol w kształcie łodzi żaglowej).

- 22–23 IV 1794 r. W trakcie insurekcji kościuszkowskiej doszło do walk, podczas których wyparto z miasta Rosjan. 19 VII pod Wilno podeszli Rosjanie, ale nie zdołali zdobyć miasta. W oblężeniu, 11 VIII, miasto, nie mając środków do obrony, poddało się prawie bez walki.
- 1795 r. Miasto znalazło się w zaborze rosyjskim i stało się stolicą guberni.
- VII-XII 1812 r. Przeszło 200 tys. wojsk Napoleona, w tym oddziały polskie. Pomimo grabieży armii napoleońskiej, był to dla miasta okres krótkotrwałej wolności.
- 10 XII 1812 r. Wilno ponownie zajęli Rosjanie.
- XIX w. Wilno było miejscem rozwoju licznych patriotycznych organizacji, m.in. filomatów, filaretów, Związku Patriotycznego.
- 1823 r. Masowe aresztowania polskiej młodzieży.
- 1831 r. Zamknięcie Uniwersytetu Wileńskiego.
- 1863 r. W okolicy Wilna zacięte walki powstańców. Pacyfikacji Wilna dokonał rosyjski generał-gubernator, Michał Murawjow-Wieszatiel.
- 1862 r. Uruchomiono Kolej Warszawsko-Petersburską.
- 1915-1918 r. Okupacja niemiecka.
- 1918 r. Dla ochrony ludności polskiej, powołano Samoobronę Krajową Litwy i Białorusi.
- 5 I 1919 r. Wilno zajęli bolszewicy.
- II 1919 r. Wilno zostało proklamowane stolicą Radzieckiej Socjalistycznej Republiki Litwy i Białorusi.
- 19 IV 1919 r. Wojsko polskie, pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, wyzwoliło miasto.
- 1920 r. W czasie wojny polsko-bolszewickiej Sowieci zajęli Wilno.
- 12 VII 1920 r. Rząd sowiecki zawarł układ z rządem litewskim, na mocy którego m.in. Wilno, Suwalszczyzna miały być oddane Litwie.

- 27 VIII 1920 r. Sowieci w obliczu klęski przekazali Wilno Litwinom.
- 9 X 1920 r. Oddziały Lucjana Żeligowskiego weszły do miasta. Proklamowano utworzenie państwa, tzw. Litwy Środkowej.
- 20 II 1922 r. Sejm Wileński przyjął uchwałę o włączeniu Litwy Środkowej do Polski.
- 1922-1939 r. Wilno stolicą województwa.
- 19 IX 1939 r. Pomimo obrony miasta przez harcerzy i gimnazjalistów, Wilno zajęły wojska radzieckie.
- 26 X 1939 r. Sowieci oddali miasto Litwinom.
- 15 VI 1940 r. Ponowne zajęcie miasta przez Sowieci.
- 14 VII 1940 r. Początek wywózek sowieckich mieszkańców miasta.
- 1941 r. W egzekucjach, przeprowadzonych przez Niemców oraz grupę kolaborujących z nimi Litwinów we wsi Ponary (obecnie w granicach miasta), zginęło ok. 100 tys. mieszkańców (w większości Żydów) oraz ok. 20 tys. Polaków.
- 7 VII 1944 r. Skoncentrowana pod miastem polska Armia Krajowa, rozpoczęła atak na Wilno (Operacja Ostra Brama przeciwko Niemcom) i 10 lipca zajęła niemiecki bunkier dowodzenia nad rzeką Wilenką. AK współdziałała z Armią Czerwoną.
- 13 VII 1944 r. Wyzwolenie Wilna.
- VII-VIII 1944 r. Sowieci aresztowali wszystkich polskich żołnierzy i oficerów i wydarli miasto z rąk polskich.
- 1944 r. Przekazanie przez Sowieci Wilna i Wileńszczyzny Litwie.
- Po 1944 r. Przymusowe wysiedlenie, czyli tzw. „repatriacja” polskich mieszkańców miasta i zasiedlenie miasta przez Litwinów i Rosjan.
- VIII 1988 r. Rozpoczął działalność Litewski Ruch na Rzecz Przebudowy (Sajudis), dążący do niepodległości Litwy.

Ostra Brama – niegdyś w murach okalających Wilno było dziewięć bram, wzniesionych na początku XVI wieku. Zachowała się tylko jedna. Początkowo nazywana Miednicką (od rozpoczynającego się tutaj traktu na Miedniki Królewskie). W XVII wieku zamieniła się w Ostrą Bramę (od dzielnicy zwanej Ostrym Końcem). Jednak jej sława wiąże się przede wszystkim ze sławnym na ziemiach całej Rzeczypospolitej sanktuarium maryjnym. W skromnych rozmiarów klasycystycznej kaplicy (wejście pomiędzy kościołem św. Teresy a bramą) znajduje się obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej (umieszczony tam w 1786 roku). Obraz ulokowany został na olśniewającym antepedium (zdobione zakrycie lub zasłona dolnej części ołtarza). Jest to pochodzące z 1799 roku dzieło wileńskiego złotnika, Ignacego Skinderskiego. Pomiedzy kolumnami stoją połączone figury rodziców Marii. Innym zdobier w kaplicy praktycznie nie ma, bo całą powierzchnię ścian wypełniają wota (kilkanaście tysięcy przedmiotów, wykonanych głównie ze złota i srebra). Na eksponowanym miejscu, pomiędzy oknami kaplicy, wisi blaszka z napisem „Dzięki Ci Matko za Wilno” – wotum marszałka Piłsudskiego. Nawet w trudnych dla wiary czasach ZSRR sanktuarium działało bez przeszkód ze strony władz sowieckich.

Cmentarz Na Rossie – założony w 1769 roku, jedna z polskich nekropolii narodowych i jeden z najpiękniejszych polskich cmentarzy. Składa się z trzech części: Starej Rossy, Nowej Rossy (od 1847), mauzoleum „Matka i Serce Syna” (w 1936 pochowano tu, obok matki, serce marszałka Józefa Piłsudskiego). Skąd wzięła się nazwa cmentarza, nie wiadomo. Spoczywają tu m.in.: August Bécu (lekarz, ojczym Juliusza Słowackiego), Euzebiusz Słowacki (ojciec Juliusza Słowackiego), Joachim Lelewel (historyk, profesor Uniwersytetu Wileńskiego), Józef Łukasiewicz (profesor Uniwersytetu Wileńskiego), Józef Montwiłł (działacz społeczny, filantrop), malarz Franciszek Smuglewicz, pisarz Władysław Syrokomla (inskrpcja na grobie: „Skoła grając na lirze!”). Cennymi zabytkami Rossy są kaplice grobowe. Za najcenniejszy nagrobek, który stał się jednym z symboli Cmentarza Na Rossie, jest rzadkiej urody anioł z brązu, zdobiący nagrobek Izzy Salamonowiczówny.

Baszta Giedymina – pozostałość Zamku Górnego, wzniesionego w połowie XIV wieku. Obecnie muzeum, w którym możemy zobaczyć eksponaty dokumentujące bitwę pod Grunwaldem, okazałą kolekcję militariów (miecze, muszkiety i małe działa, zbroje, kamienna amunicja). Na szczycie baszty znajduje się taras widokowy z którego możemy podziwiać wyjątkowo z tego miejsca urodziwą panoramę miasta.



- 1991 r. Doszło do starć pod wieżą telewizyjną (żołnierze użyli m.in. czołgów), w których po stronie opozycji zginęło 17 ludzi i ok. 600 zostało rannych.
- od 17 IX 1991 r. Wilno jest stolicą niepodległej Litwy.

W układzie przestrzennym miasta, którego początki datują się na I połowę XIV w., centralnym elementem był zamek królewski, składający się z wzniesionego na wysokiej górze Górnego Zamku i u jej stóp – Zamku Dolnego. W tym miejscu łączyły się dwie rzeki: Wilia i Wilejka, toteż zamki oddzielone były od reszty miasta, rzeką Wilenką, uformowaną w postać fosi zamkowej. Górny Zamek, od otaczających Wilno wzgórz, wydzielono sztucznie poprowadzonym ciekim Wilenki Kopanej. W obrębie tego systemu znajdowały się nie tylko rezydencja monarsza, ale wraz ze chrztem Litwy, w 1387 r. katedra, a już za czasów Jagiełły wzniesiono na Dolnym Zamku pałac kapituły. Zarządzający zamkiem i własnością królewską horodniczy, miał tam swój dworzec. Już w XV w. rezydencjom – monarchy, kapituły i horodniczego towarzyszyły ogrody, ciągnące się od dworców do rzek opływających teren.

W latach 1513 i 1520, Wilno i jego Dolny Zamek uległy spaleni. Stało się to powodem budowy nowej, renesansowej rezy-

dencji władcy. Na jego budowę przeznaczono 100 tys. dukatów. Na ile możemy zorientować się ze współcześnie prowadzonych badań archeologicznych, rezydencję królewską całkowicie na nowo rozplanowano, bez respektowania wcześniej istniejącego tu układu. Początkowo odbudowę rezydencji zajmował się horodniczy wileński, Jan Ulrich Hozjusz, a później od 1537 r., jego następca na tym stanowisku za protekcją Bony, Szymko Maćkowicz (zm. 1542 r.). Duży udział w projektowaniu założenia pałacowo-ogrodowego, miała królowa Bona, a budowniczymi byli architekci włoscy. W 1539 r. monarchini dawała mu wskazówki, co do realizacji połączenia pałacu z ogrodem. Wzmiankowany w liście wschód, był czymś w rodzaju tarasu, który według projektu Bony, miał być dobudowany do pałacu od strony ogrodu, przy górnym piętrze, koło jej mieszkania. 2 VII 1530 r. olbrzymi pożar strawił 1/3 część miasta i dolny zamek, z wyjątkiem pałacu królewskiego wzniesionego przez Bonę i dopiero co wykończonego. Spłonęła katedra wileńska, stojąca w sąsiedztwie pałacu. W 1534 r. bp Jan z książąt litewskich, zawarł umowę z Włochem Bernardino de Gianotis, rzymianinem, majstrem murarskim, który podjął się odbudować spaloną katedrę w ciągu pięciu lat. W ten sposób, w latach 1520-1538, powstała jednolita kompozycja, na którą składały się: pałac i ogród królewski oraz kościół zamkowy czyli katedra. Wspomniany Gianoti brał też udział w pracach przy budowie Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Zresztą sam pałac królewski na Dolnym Zamku w Wilnie, wyraźnie przypominał krakowski Zamek Królewski.

Ogród wypełniał przestrzeń pomiędzy miastem, a pałacem i wzgórzem Zamku Górnego. Na ogród wybiegały dwie elewacje zamku: południowa i wschodnia. Już poza murem ogrodu, znajdowało się koryto Starej Wilenki, stanowiącej część fosi zamkowej. Granicą ogrodu biegł główny ciąg komunikacyjny do zespołu pałacowego, również wygrodzony murem. W skład ogrodu wchodziły też stoki góry, na których

Góra Trzykrzyska – wzniesienie w parku Altaria, z którego rozciąga się najdogodniejszy widok na Wilno. Nazwa Góra Trzykrzyska pochodzi od trzech krzyży, które stały od zawsze na jej szczycie. Podobno zostały wystawione po chrzcie Litwy w tak eksponowanym miejscu, by Krzyżacy z daleka mogli zobaczyć, że zbliżają się do chrześcijańskiego miasta. Inna wersja mówi o siedmiu franciszkanach, którzy mieli tu ponieść męczenną śmierć z rąk pogan. W 1916 roku, na miejscu dawnych drewnianych krzyży, wzniesiono masywne, żelbetowe. Nie oparły się jednak zwalczającym wszelkie symbole religijne władzom sowieckim, które nakazały ich wysadzenie w 1950 roku. Krzyże odtworzono dopiero w 1989 roku.

Ulica Wielka – kontynuacja Ulicy Zamkowej, główna ulica dawnego Wilna, obecnie wielki pasaż handlowy z mnóstwem ekskluzywnych sklepów, restauracji, hoteli ulokowanych w uroczych, zabytkowych budynkach.

Wieża telewizyjna – symbol walki Litwinów o suwerenność. W nocy z 12 na 13 stycznia 1991 roku, rosyjskie siły specjalne przypuściły szturm na wieżę, z której nadawano patriotyczne audycje. W ten sposób chciano nakłonić do uległości Litwę, która ponad rok wcześniej ogłosiła swoją suwerenność. Zginęło 14 obrońców wieży, kilkaset osób zostało rannych. Dzisiaj można na wieżę oglądać wystawę poświęconą tamtym wydarzeniom. I oczywiście wspinałą panoramę miasta. Wieża jest najwyższą budowlą Wilna, liczy 326 m. Na wysokości 165 m działa kawiarnia. W słoneczne dni widoczność z tego miejsca sięga 50 km.

Muzeum Mickiewicza – usytuowane przy Bernardinu gatve 11 (ul. Bernardyńska 11), w sąsiedztwie kościoła św. Michała. Ekspozowane jest m.in. paryskie krzesło poety, sprzęty domowe z mieszkania w Kownie, księga rejestracyjna studentów z 1815 roku z nazwiskiem Wieszcza pod nr. 93, przekłady dzieł Mickiewicza na język litewski.

Litewskie Muzeum Narodowe – usytuowane przy Baszcie Giedymina, najstarsza placówka muzealna na Litwie. Ekspozycje archeologiczne, etnograficzne i historyczne. Ciekawostką jest wykładany marmurem stół, na którym ostatni król Rzeczypospolitej podpisał w Grodnie akt abdykacji po trzecim rozbiore. Duży dział dokumentujący życie kulturalne XIX wieku (duży zbiór portretów, w tym m.in. Lelewela, braci Śniadeckich, Mickiewicza, Moniuszki, Ogińskiego). Ciekawa wystawa prezentująca dzieje Litwy w latach 1918-1939 i w czasach ZSRR. Prezentacje kultur mniejszości narodowych, w tym Żydów, Karaimów, Tatarów, Białorusinów.

posadowiony był Zamek Górny. Plan Wilna G. Brauna i F. Hohenberga z 1588 r., zawiera obraz układu ogrodu, podzielonego na prostokątne kwatery, gdzie na granicy podziałów rosły szpalery drzew.

W 1543 r., Zygmunt August objął wielkorządy na Litwie, zamieszkał ze swą pierwszą żoną Elżbietą w wileńskim Dolnym Zamku. Zbiegło się to w czasie z wielkim pożarem Wilna. Z lat 60-tych XVI w. posiadamy informację o tym, że zamek królewski w Wilnie wyposażony był w latarnię, pomieszczenie, w którym zawieszono były obrazy. Jak wnosić można z tej lakonicznej wzmianki, latarnia służyła jako punkt widokowy, do obserwacji i ogrodu zamkowego i panoramy doliny rzeki Wilenki oraz najbliższego rezydencji terenu jurydyki wojewódzińskiej.

W XVI w. masowo powstawały w Wlk. Ks. Litewskim bogate w programy, założenia dworsko-ogrodowe, nie nawiązujące do lokalizacji średniowiecznych dworów. Takim był dworzec Bony za Wilią. W 1540 r., Jan Janowicz Radziwiłł, brat stryjeczny Barbary Radziwiłłówny, sprzedał królowej Bonie ogród w Wilnie. Stało się to powodem budowy za Wilią domu wielkiego, należącego do monarchini. Budowniczym był również Szymko Maćkowicz, w latach 1537-1542 horodniczy wileński. Mackiewicz zwracał się do Bony z zapytaniem, czy wschód do domu wielkiego ma być zrobiony z zewnątrz, czy wewnątrz niego. Królowa pozostawiła to do uznania samego Maćkowicza. Nie znamy bliższych szczegółów istnienia tej kompozycji dworsko-ogrodowej, ale z punktu widzenia dziejów sztuki, musiała być ważnym etapem jej rozwoju na tym obszarze. Zapoczątkowała typ podwileńskich pałaców, powstających na gruntach jurydyki horodniczego na Antokolu, ciągnących się wzdłuż traktu niemenczyńskiego. Najczęściej nie zwraca się uwagi na fakt, że w przeszłości, część miasta podlegała jurysdykcji magistrackiej (miasto lokował w 1387 r. Jagiełło na prawie magdeburskim, na wzór miasta



BAZA HOTELOWA

Artis (Liejyklos 11/23, www.centrum.lt), pokój 1-osobowy: 430 LTL, 2-osobowy: 500 LTL, elegancki hotel w centrum starówki.

Atrium (Pilies 10, [www.atrium.lt](http://www atrium.lt)), przy głównej ulicy starówki, od 300 LTL za pokój 1-osobowy do 1000 LTL za apartament. Schronisko Akademii Sztuk Pięknych – Arts

Academy Hostel (ul. Latako 2), tel.: (+370-5) 212 01 02, 212 01 76, fax: 261 99 66. Do dyspozycji jest 21 pokoi. Ceny za dobę do 10 USD za osobę w pokojach 1-,2-,3- i 4-osobowych.

Schronisko w akademiku Uniwersytetu Pedagogicznego (Vivulskio 36), tel.: (+370-5) 213 05 09, 213 07 04, fax: 216 22 91. Schronisko oferuje 78 pokoi. Ceny za dobę od kilku do kilkunastu USD.

Wileńskie Schronisko Młodzieżowe – Vilniaus Jaunij Turist Centras (Polocko 7), tel.: (+370-5) 261 35 76, 261 15 47, fax: 262 77 42. Cena za dobę poniżej 10 USD.

Filaretai (ul. Filaret 17), tel.: (+370-5) 215 46 27, <http://filaretai.8m.com>, e-mail: filaretai@post.omnitel.net. Schronisko na Zarzeczu. Ceny za dobę nie przekraczają 10 USD.

Schronisko na Starym Mieście – Old Town Hostel (ul. Aušros Vart 20 – 10), tel.: (+370-5) 262 53 57, fax: 268 59 67. Cena za jedno miejsce noclegowe około 30-40 LTL.

Inne tanie miejsca – noclegi w prywatnej posesji przy Cmentarzu Na Rossie w Wilnie (łazienka, kuchnia z pełnym wyposażeniem, parking, 40 LTL od osoby, tel. +3705 26 56 283, +370 67 53 48 67); „Przy katedrze” (Tilto 6-6, tel. +370-5 23 13 872, 35 USD za mieszkanie w samym centrum starówki, w cenie śniadanie oraz parking); prywatne mieszkanie w centrum Wilna z pokojem do wynajęcia dla dwóch, trzech osób, 25-30 LTL od osoby za noc, rezerwacja telefonicznie w Polsce: (+48) 503 721 353, w Wilnie: +370 65 05 75 16.

Krakowa, a prawo to nie objęło mieszkańców innych jurydyk), była względnie nieduża, a miasto właściwie tworzyło zespół wielkich jurydyk, niezależnych pod względem prawnym i funkcjonalnym. Jak się wydaje, podstawową kwestią w dziejach Wilna, są istniejące od zarania jego dziejów, podziały na odrębne dzielnice etniczne, których ludność pierwotnie rządziła się odrębnymi prawami zwyczajowymi. W XVI-XVIII w. dają się wyodrębnić na obszarze miasta Wilna następujące jurydyki: Magistracka, Zamkowa czyli Horodniczego, Wojewodzińska, Biskupia – łaćwińska, Kapitulna, Metropolitalna – grecka. Właściciele każdej z jurydyk, dążyli do wzniesienia w ich obrębie pałacu i urzędu przy nim ogrodu.

LOKALE GASTRONOMICZNE

Achtamar (ul. Konarskio 1) – podobno najlepsza kuchnia gruzińska na Litwie.

Cili Kaimas (ul. Vokieciu) – prawdziwie tradycyjna kuchnia litewska. Ceny nie zniechęcają.

Balti Drambliai (ul. Vilniaus 41) – propozycja dla unikających mięsa, ceny zaskakująco niskie, zważywszy na smak potraw, lokal chętnie odwiedzany przez studentów.

INFORMACJA TURYSTYCZNA**Vilnius City Tour**

(www.vilniuscitytour.com) oferuje możliwość zorganizowanych wycieczek (Wilno, Kowno, skansen Rumšiškės, Góra Krzyży w Szawlach, wyjazd na Mierzeję Kurońską, do parku Europy).

Wileńskie Centrum Informacji Turystycznej

ul. Vilniaus 22,
tel.: (+ 370 -5) 262 96 60
www.vilnius.lt.

W XIV w. powstała w Wilnie osada miejska wokół kościoła św. Mikołaja. Już samo wezwanie świątyni, patrona kupców, świadczy o jej mieszkańcach – chrześcijańskich kupcach. W odróżnieniu od ruskiej osady Wielkiej, byli wyznawcami obrządku łacińskiego, rządzi się prawem niemieckim. Pierwszy raz o tej świątyni pisał książę Gedymin w liście do papieża z 1322 r. Okazuje się, że poprzednik Mendoga na tronie, ks. Witenes (1295-1316), zbudował w Wilnie kościółek i zabiegał w Rydze o przysłanie do niego dwóch Franciszkanów. Krzyżacy jednak świątynię zburzyli, a Gedymin ją ponownie odbudował. Na czele osady, na przełomie XIV i XV w., stał namiestnik wileński, Hanul z Rygi. W dokumencie sprzed 1392 r., Hanul za zgodą władcy, ks. Skirgiełły, darował świątyni własne place wokół kaplicy św. Mikołaja oraz swoją wieś Kijany. Wszystko to zapisał klasztorowi Franciszkanów wileńskich na Piaskach. Władysław Semkowicz określił dzielnicę niemiecką przy św. Mikołaju jako Okół. Osada ta, od wschodu obejmowała część głównego Rynku. Prowadziła do niego od przeprawy przez rzekę Wilię, właśnie przez Okół, krzyżująca się z ul. św. Mikołaja, ul. Niemiecka. W jej nazwie utrwalił się najdawniejszy fragment dziejów dzielnicy, informacja o charakterze etnosu ją zamieszkującego i prawach, którymi rządzi się mieszkańcy. Inną główną ulicą Okołu było przedłużenie traktu Rudnickiego – ul. Jatkowa, krzyżująca się z ul. Niemiecką i dalej prowadząca do Zamku Wileńskiego. Później teren osady w części należał do jurysdykcji magistrackiej, a w części do biskupów łacińskich i kapituły.

W 1645 r., rejestr gospód jurydyki magistrackiej, sporządzony na rozkaz Władysława IV przez jego rewizorów, przy współudziale wójta i deputatów magistratu, wymienił 223 kamienice i 163 domy w mieście, nadmieniając, że na kwatery będzie zajmowane przedmieście Subacze, na którym domy są piękne i kamienice. Rejestr pomijał pałace, kamienice i domy senatorskie (znajdujące się na terenie

jurydyki magistrackiej), kamienice i domy członków magistratu, osobiście przez właścicieli zamieszkane, kamienice i domy Żydów, oraz osób, zwolnionych od stanowisk jeszcze przed unią lubelską. Ok. 50 kamienic doliczyć należy więc na rzecz członków magistratu (wójt, 12 burmistrzów, 24 rajców, ławnicy i pisarze). 49 kamienic i domów zajmowali Żydzi, jak świadczy rewizja z tegoż roku. Z tego można wnosić, że 2/3 domów w jurydyce magdeburskiej było murowanych. Również w innych jurydykach: grodzkiej, biskupiej i kapitulnej, stosunek ten mógł być tylko mniej korzystny na rzecz budowli drewnianych. W 1663 r. wykaz nieruchomości jurydyki magistrackiej, wyliczał w tym obszarze 235 kamienic mieszczańskich, szlacheckich, kościelnych, klasztornych i szpitalnych (prócz żydowskich) i 240 domów. Na terenie jurydyki magistrackiej zamieszkiwali również Żydzi, którzy od 1633 r. magistratowi mieli płacić 300 zł w czasie pokoju, a 500 w czasie wojny. Od innych ciężarów miejskich, zwolnił ich Władysław IV. Również kamienice żydowskie były abjurowane spod przysądu miejskiego i właściwie możnaby mówić, że stanowiły jurydykę żydowską, ale bez gruntu. Sytuację tę w pełni oddawało znane powiedzenie: Wasze ulice, nasze kamienice.

17 II 1387 r., Jagiełło dał katedrze na zamku wileńskim, pod wezwaniem św. Stanisława i Władysława, ogród przy mieście Wilnie, obok ogrodu Gasztołda, część miasta Wilna z placami i domami od strony zamku, a także kamienicę w obrębie murów zamku z czterema domami drewnianymi i dwoma placami. Stało się to podstawą powstania aż dwóch jurydyk – biskupiej, z pałacem przy owym ogrodzie Gasztołda i kapitulnej – z pałacem kapituły w owej kamienicy, w obrębie zamku wileńskiego. Tereny katedry wileńskiej, wypełniały przestrzeń pomiędzy obszarem objętym prawem miejskim, rzeką Koczargą płynącą ze Wzgórz Węgierskich, i jurydykami wojewodzińską i metropolitalną. Naczelnym obiektem był pałac biskupi, stale

przebudowywany, ze względu na zniszczenia powstałe wskutek licznych pożarów, ale też kilkakrotnie zyskujący nowy program estetyczny. Współczesny kształt empirowy, nadali architekci Stasow i Podczaszyński w latach 1824-27, gdy budowlę odebrano biskupom. Stał się siedzibą generał-gubernatorską, przed wojną zwany Pałacem Rzeczypospolitej, a ostatnio rezydencją prezydenta niepodległej Litwy. Pałacowi, od samego początku towarzyszył ozdobny ogród, zmieniający swój program i zasady skomponowania zgodnie z duchem czasów i mody. Ważnym elementem założenia biskupiego, było źródło, złączone w tradycji ze śmiercią w 1345 r. misjonarzy franciszkańskich, którzy zginęli z rąk pogańskich Litwinów, którego woda miała moc uzdrawiającą. Dla posług chorych i ubogich, przy źródle bp Paweł Holszański zbudował w 1543 r. kościół św. Krzyża, przy którym osiedli Bonifratrzy.

W 1416 r. wyodrębniono jurydykę metropolitów ruskich, gdy Witold i Jagiełło zabiegali na soborze w Konstancji o unię kościelną i stworzenie niezależnej od Moskwy metropolii. Budowę własnej rezydencji, zapoczątkował ówczesny metropolita, Grzegorz Camblak. W 1655 r. w niezwykle drastyczny sposób, w czasie najścia moskiewskiego, całe miasto niemal doszczętnie zostało zniszczone. Moskale w szczególny sposób pastwili się nad cerkwiami unickimi i właśnie siedzibą metropolity. Po okupacji moskiewskiej, po 1661 r. barokowe programy odbudowywanych ze zniszczeń pałaców (w tym i metropolitalnego), zatarły wcześniejsze cechy poszczególnych obiektów.

Do kapituły wileńskiej należały place na Podzamczu, otaczające wileński zamek królewski, wzdłuż murów i baszt zamkowych. Usytuowane były po obu stronach Fosu Marii Magdaleny (stare koryto Wilenki), aż do ujścia jej do Wilii, biegnącej równoległe do niej drogi staroświeckiej, idącej od ulicy i mostu. Ulica, do przeprawy, krzyżowała się z drogą idącą od św. Jerzego na Puskarni do Zamku, i dalej kontynuowana była

jako ulica idąca ku kościołowi św. Marii Magdaleny. Druga część własności kapitulnej, znajdowała się w obrębie murów Zamku Wileńskiego.

Całkowita przebudowa Przedzamcza w XIX w. trwale zmieniła obraz sąsiedztwa Zamku, zacierając istotne elementy historii Wilna, utrwalone w układzie przestrzennym. Współczesne nam granice obszarów, należących do kapituły, wyznacza linia kamienic otaczających przestrzeń dziś zajętą przez zieleń i place, wokół ruin Wysokiego Zamku, katedry, baszty-dzwonnicy, zbrojowni, innych szczątków zabudowy Zamku Dolnego i młynów królewskich. W 1719 r., w sąsiedztwie kapitulnego Pałacu Wielkiego, znajdował się ogród ozdobny, ciągnący się do fosy, a poza nią na gruntach także kapitulnych, przy ulicy wiodącej do mostu przez Wilię, funkcjonującego przed 1536 r. ustawiony był pałac z oficynami i ogrodem, zbudowany dla biskupa smoleńskiego. Przy tejże ulicy, wiodącej przez tereny należące do kapituły, ustawione były wówczas dworki szlacheckie: dworek pana Karola Korsaka, chorążego smoleńskiego, pana Januszowskiego, pani Kirkorowej, pana Sperskiego. W różnych miejscach spotykane były ruiny zabudowań, zniszczonych w czasie najścia moskiewskiego 1655-1661 r.

Początkowo w obrębie tej jurydyki Magistrackiej, własności szlacheckiej prawie nie było. Wyjątkiem pewnym była ul. Niemiecka, wiodąca do mostu przez Wilię, zbudowanego w 1536 r. W 1558 r. wzmiankuje się o istnieniu kamienic przy tej ulicy, a należących do książąt Słuckich i Kiszaków. Tam również znajdował się pałac Ostyka.

Stale następowało zwiększanie własności szlacheckiej w tej jurydyce. Wskutek nadań królewskich oraz transakcji kupna-sprzedaży, a także dziedziczenia, szereg kamienic, mimo, że usytuowanych było na placach podległych jurydyce magistrackiej, biskupiej, zamkowej, czy metropolitalnej, należało do jurydyki wojewodzińskiej i podległych było prawu ziemskie-

mu. Place pozostawały we władaniu tych jurydyk, a kamienice już nie. Szczególne zamieszanie w tym względzie uczyniła Moskiewszczyzna 1655-1660. Abjurowane kamienice, znajdowały się zarówno przy Rynku, jak i ulicach: Rybnym Końcu, Zamkowej, Niemieckiej, Wileńskiej, Trockiej, Dominikańskiej, Świętojańskiej, Subocz, Sawicz, Rudnickiej, Końskiej, Szklanej, Spaskiej, Świętomichalskiej oraz na ulicach przedmieść: Antokolskim, Snipiskiem, Łukiskim, Puskarni, Za Wileńską Bramą, Za Trocką Bramą, Za Rudnicką Bramą i na Zarzeczu. Dawne kamienice mieszczańskie, przebudowywane na pałace, znajdowały się właściwie wszędzie, przy większości ulic. Przy bramie, na ul. Trockiej dwie kamienice zwane Naruszewiczowskie, w 1699 r. stały się własnością Karola Stanisława Radziwiłła, kanclerza Wlk. Ks. Litewskiego. Posesję z czasem wyposażono w ogród ozdobny, a na jej końcu, już przy ul. Niemieckiej wybudowano teatr. W 1802 r. sąsiadowała z Pałacem Oskierki, kamienicą generałowej Mokronowskiej i dawnym pałacem Brzostowskiego, stanowiącego własność kanonika Zienkowicza.

Niezwykle ważne znaczenie, posiadał ciąg komunikacyjny ulicy Wielkiej, rozpoczynający się od Ostrej Bramy i wiodący do wjazdu zamkowego. O ile w obrębie terenu objętego prawem miejskim takich siedzib wielkopańskich nie było wcale na tym trakcie, to zaraz za Rybnym Końcem, który znajdował się na przewężeniu wileńskiego rynku miejskiego, w miejscu, gdzie w 1503 r. usytuowano miejską Bramę Zamkową, rozpoczynała się ulica Zamkowa, wprost wypełniona tymi obiektami. Idąc do Zamku, prawa strona tej ulicy w części należała do jurydyki metropolitalnej, a w dalszym ciągu do jurydyki wojewodzińskiej. Jeszcze na terenie jurydyki metropolitalnej, znajdował się bardzo reprezentacyjny Pałac Chodkiewiczów. Wydaje się, że pałace ustawione na granicy jurydyki metropolitalnej i ul. Wielkiej Zamkowej, były sprawą wtórną i pojawiły się tam dopiero po potopie

moskiewskim lat 1655-61, kiedy jurydyka ta uległa kompletnemu zniszczeniu, a na miejscu cerkwi i domów mieszczańskich sytuowano tam rezydencje wielkopańskie.

Wilno to jedyne miasto Wlk. Ks. Litewskiego, wtórnie zresztą w 1503 r., otoczone murami obronnymi. Przywilej Aleksandra Jagiellończyka przewidywał jedynie pięć bram, do każdej wiodł inny trakt drożny. Mury obronne, dzieląc przestrzeń miejską powodowały, że inaczej przedstawiały się dworce i komponowana w ich sąsiedztwie zieleń w obrębie murów miejskich, a inaczej na przedmieściach, gdzie przestrzeń umożliwiała szeroką realizację założeń pałacowo-ogrodowych.

Szczególne znaczenie dla wyglądu miasta Wilna, posiadało kilka ulic, które stanowiły przedłużenia traktów zamiejskich, wiodących do bram miejskich. Właśnie przy nich sytuowane były pałace. Sytuowane w szeregu pierzei ulicznej, od kamienic mieszczańskich różniły się wielkością, programem elewacji głównej, ogrodem, którego wielkość ograniczał kształt parceli miejskiej. Posiadanie własnego pałacu w Wilnie było sprawą prestiżu, toteż najważniejsze rody magnackie, szczególnie związane z dworem królewskim w XVI-XVIII w., posiadały w samym mieście, w obrębie murów obronnych swoje kamienice-pałace.

Jurydyka wojewodzińska podlegała prawu ziemskiemu i była miejscem bardzo dogodnym dla lokalizacji tam siedzib dworskich. Jurydyka wojewodzińska przedzierała część metropolitalną od Zamku Dolnego. Tam już od XIV w. usytuowane były dwory należące do najbardziej eksponowanych rodów kniaziów i możnowładców. Sądząc z rozplanowania tej części miasta, były one rozrzucone po tym terenie, bez jednolitej myśli planistycznej, co było zgodne ze średniowiecznym, litewskim systemem jednodworczym. Inwentarz klasztoru sióstr Bernardynek świętomichalskich z 1695 r. tak opisywał granice tej własności: „*Lew Sapieha ... fundując wielebne JM*

panny zakonne najpierw w r. 1594 dwór swój prawu ziemskiemu podległy, ex oppositio OO Bernardynów z jednej strony, od Bramy, która idzie z Przedmieścia Zarzeckiego mimo caementaris kościoła, od Bernardynów do ul. natenczas Grodzkiej, a teraz Zamkowej, z drugiej zaulkiem mimo Dwór Hornostaiewski, kędy teraz pusty zbór stoi, potym ulicą idącą do ul. Zamkowej, do placów cerkiewnych założenia świętej Przczystej zaulkiem Gluchym, aż do muru miejskiego nad rzeką Wilną i zaś podle muru, aż do tejże Bramy Zarzeckiej”.

Koncentracja takich kamienic-pałaców, jednak największa spotykana była przy ul. Wielkiej Zamkowej, głównej ulicy miasta. W XVI w. tam sytuowane były kamienice, należące do Ostrogskich, Radziwiłłów, Sołtanów. W XVI-XVIII w., po pożarach i zniszczeniach, ulegały one przebudowom. Idąc z Rynku miasta Wilna do Zamku ul. Zamkową, na przeciw kościoła św. Jana znajdowała się kamienica Sołtanowska. Nazwę zawdzięczała właścicielom jeszcze z końca XV lub początku XVI w. – Sołtanom, z których trzech pełniło obowiązki marszałków gospodarskich. W 1592 r. Marcin Hancewicz ofiarował kamienicę Sołtanowską zborowi luterzańskiemu. Bezpośrednio z nią graniczyła kamienica Konstantynowiczowska. Nazwę zawdzięczała Konstantemu Ostrogskiemu, wojewodzie kijowskiemu. 3 VIII 1609 r. Krzysztof Radziwiłł zapisał ją wiecznymi czasy na zbór kalwiński. Od 1747 r. należała do Uniwersytetu jako Collegium Medicum. W 1782 r. dr Jan Emanuel Gilibert, w ogródku tego domu, założył Ogród Botaniczny, szczupły wprawdzie co do miejsca, lecz dość obfity co do gatunków. Zbudował tu maleńką oranżerię. Z 17 VIII 1723 r. zachował się inwentarz kamienicy zwanej Platerowska. Była ona usytuowana przy ul. Zamkowej, na przeciw kościoła św. Jana, przy samym murze zboru starego placu gołego. Naprzeciw kamienic Konstantynowiczowskiej i Sołtanowskiej usytuowana była przy ul. Wielkiej Zamkowej, kamienica zwana Kardynalią, będąca od początku XVI w. pałacem Radziwiłłów,

gdzie w XVI w. mieścił się też zbór kalwiński. Swą nazwę zawdzięczała kardynałowi Jerzemu Radziwiłłowi, który urządził w niej mieszkanie dla kilku księży.

Tereny podlegające władzy wojewody, znajdowały się też wokół całego przedzamcza. Znajdowały się tam w XVI w. pałace należące do dwóch najważniejszych rodów litewskich – Gasztołdów i Radziwiłłów. Gasztołdowie, którzy wymarli w 1542 r., swoją siedzibę posiadali nad rzeczką Koczargą, przy granicy własności biskupiej. W 1622-1647 r. na miejscu ich siedziby, zbudowano jezuicki nowicjat i kościół św. Ignacego. Duża przestrzeń posiadłości wskazuje, że w dużym stopniu teren zajęty był przez ogród, wzmiankowany zresztą już w 1387 r.

Na Puskarni, w granicach jurydyki wojewodzińskiej, przy ul. Mostowej, wiodącej z Zamku do mostu przez Wilię zbudowanego w 1536 r. (później zwanego Zielonym), już w początku XVI w. znajdowała się rezydencja radziwiłłowska. Usytuowano ją tam pewnie jeszcze za zgodą Aleksandra Jagiellończyka. Na pamiątkę zwycięstwa, odniesionego nad Tatarami pod Klekiem 5 VIII 1506 r., Mikołaj Radziwiłł, wojewoda wileński, fundował wotywny kościół karmelitański Matki Boskiej Śnieżnej, zwany później kościołem św. Jerzego. To w dworcu tym miała mieszkać Barbara Radziwiłłówna. Dworzec później, od XVII w., zwano Pałacem Bogusławskim, bo kolejnym właścicielem był Bogusław Radziwiłł (zm. 1669 r.). Ruiny tego pałacu widoczne były jeszcze w XIX w. Już w latach 30-tych, przy gościńcu biegnącym z zamku do nowego mostu, stał dworzec starosty żmudzkiego Jana Mikołajewicza Radziwiłła. 3 III 1539 r. Szymko Mackiewicz otrzymał list od Bony, w którym stwierdzała, że w dworcu tym jadal komornicy i dworzanie królowej. Integralnym elementem zespołu pałacowo-ogrodowego był kościół NMP zbudowany przez Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła.

Inne założenie rezydencjonalno-ogrodowe w XVII-XVIII w. w granicach tej jurydyki, należące do Radziwiłłów, zwano Pałacem Januszowskim (od Janusza Radziwiłła zm. 1656 r.). Również jego początki sięgały czasów Aleksandra Jagiellończyka, który 29 IV 1499 r. nadał księciu Siemionowi Juriewiczowi, marszałkowi wołyńskiemu, staroście łuckiemu na jego prośbę, plac u Wilna, na Łuce, czyli Łukiszkach, w pobliżu rzeki Wilii, gdzie on mógłby sobie zbudować dwór. Król nakazał horodniczemu wileńskiemu Zankowi, aby on wytyczył ten plac, co ten wykonał. Plac ciągnął się od rzeki Wilii do drogi, która idzie z Dworca Sołtanowskiego do Szeszkinii. Później, przy granicy założenia zbudowano jedną z bram miejskich, zwaną Wileńską. Po Juriewiczach, siedzibę dworską objęli Radziwiłłowie. Jedno ze skrzydeł Pałacu Januszowskiego zachowało się do dziś i jest cennym zabytkiem wczesnobarokowego budownictwa pałacowego. Również tej rezydencji towarzyszyły ogrody ozdobne, których jednak kompozycji nie znamy.

Na jurydyce horodniczego, zarządzającego królewskim zamkiem i całą własnością królewską w mieście, na przedmieściu Antokolskim, wznoszone były dworce należące do możnych panów Wlk. Ks. Litewskiego. Stefan Batory, za wojenne zasługi przeciw Moskwie, nadał Janowi Kiszce, kasztelanowi wileńskiemu, grunt z zabudowaniami nad Wilią, przy ujściu Wilenki. Rezydował tam synowiec kasztelana, Janusz Kiszka, który w 1640 r. przekazał pałac, ogród i sad królowi. 17 XI 1645 r. Władysław IV darował pałac Kiszczyński z gruntami, swemu ulubieńcowi, ex dworzaninowi królewskiemu, stolnikowi litewskiemu Feliksowi Pacowi, który ofiarował tę własność swemu wnukowi Janowi Krzysztofowi Pacowi, marszałkowi wiłkomierskiemu. W 1690 r. Pac i jego żona odstąpili stary Kiszczyński (Pacowski) pałac swemu szwagrowi i szwagierce Dominikowi Michałowi i Konstancji Słuszkom. Na tym miejscu, w latach 1691-1694, wzniesli Słuszkowie na

nowych fundamentach (po rozebraniu dawnego) piękny nowy pałac, zabudowany w kwadrat, z czterema basztami po rogach, z pięknym łamanym dachem i wspaniałym frontonem. Później, od 1756 r., pozostawał on we władaniu Pijarów wileńskich, którzy umieścili tam Collegium Nobilium, od 1766 r. był własnością Michała Ogińskiego wojewody wileńskiego (zm. 1801 r.).

Z czasem, nad Wilią powstały kolejne zespoły pałacowo-ogrodowe, usytuowane przy drogach dość swobodnie poprowadzonych na górzystym terenie Antokola: Pałac Brzostowskich i Sapichów. Każdemu z pałaców towarzyszyły ogrody kwatrowe. Ważnym obiektem przedmieścia stał się kościół św. Piotra i Pawła, fundacja hetmana Michała Paca z 1668 r., wotum za zakończenie potopu moskiewskiego. Kościół wzniesiono na miejscu świątyni z pocz. XVI w. Pełniła ona funkcję kościoła parafialnego dla jurydyki antokolskiej horodnictwa wileńskiego, od 1625 r. prowadzonej przez zgromadzenie Kanoników Laterańskich.

W 1495 r., Aleksander Jagiellończyk stwierdzał, że mieszczanie wileńscy zostali zobowiązani dla pośpiechu do wykoszczenia mostu przed miastem Wilnem, co oni wykonali. Mieszczanie prosili, aby na przyszłość tego nie czynili, a król zapoznał się z obowiązującym dawnym prawem, stwierdził, że most ten ma mościć cała włość wileńska, a nie miasto.

W 1498 r. Aleksander Jagiellończyk na prośbę mistrza Razmusa, nadał mu dom zwany Wokitisów przy ul. Św. Ducha, naprzeciw dworu Stanisława Janowicza, starosty żmudzkiego. Król dowiadywał się, czy dom ten prawem kaduka spadł na króla, a gdy się okazało, że tak jest, nadał go mistrzowi Razmowski. 2 VI 1500 r., Aleksander Jagiellończyk, na prośbę kanonika katedry wileńskiej, sekretarza JKM Erasmusa, nadał mu miejsce na przeciw zamku wileńskiego, obok mostu, gdzie były stajnie królewskie. Sąsiadowało to miejsce z kupionym przez Erazma ogrodem od mieszczan wileńskich Wojtkowiczów.

Władysławów Nowe Miasto (lit. Kudirkos Naumiesčio), miasto na Litwie, obwód mariampolski

Miasto w widłach rzek Szesupy i uchodzącej do niej Szyrwintę, na dawnej granicy Prus. Początkowo należało do starostwa jurborskiego. W wieku XVI, królowa Bona założyła wieś Dulebacze. W 1639 r., Janusz Skumin Tyszkiewicz, wojewoda trocki, na miejscu wsi założył nowe miasto, któremu na cześć króla Polski i wielkiego księcia litewskiego Władysława IV Wazy, nadał nazwę Władysławów. Ale nazwa się nie przyjęła, a ludzie nadal nazywali to miejsce Nowym Miastem. Władysławowem oficjalnie zwano do I wojny światowej, później – Naumiestisem, a w r. 1934, gdy na placu miasteczka został odsłonięty pomnik V. Kudirki, miasto otrzymało nazwę Kudirkos Naumiestis.

Na starostwie jurborskim, królowa Cecylia Renata, żona Władysława IV Wazy, posiadała swą królewską oprawę. 26 marca 1643 r. w Warszawie uzyskała ona przywilej na nadanie miastu prawa magdeburskiego. Miasto posiadało uposażenie ziemskie – 32 włóki = 530 ha, prawo odbywania niedzielnych targów i trzy doroczne jarmarki. Żydzi mieli prawo uczestniczyć w tych zjazdach handlowych, ale nie mogli na stałe osiedlać się we Władysławowie.

W 1647 r. królowa Cecylia Renata ufundowała drewniany kościół parafialny. Przy kościele tym osadzono później Karmelitów trzewickowych, którzy we Władysławowie przebywali do kasaty w 1805 r. W 1783-1803 r. Karmelici zbudowali nowy, drewniany, trzynanowowy kościół p.w. Znalezienia Krzyża Świętego.

Mimo zakazu osiedlania się, coraz Liczniej Żydzi zaczęli zamieszkiwać przygraniczne, handlowe miasteczko. Rozwinięli tam handel siemieniem lnianym i innymi produktami – zbożem, wełną, modem, drewnem i skórami. W 1800 r. na 320 mieszkańców, aż 2/3 stanowili Żydzi. W mieście rozwinięta była produkcja piwa i wódki. Liczba jarmarków wzrosła do 12. Mieszkańcy przeciwległej Szyrwinty czynili starania w 1800 r. o połączenie obu miast w jedną całość.

W 1881 r. pożar zniszczył znaczną część miasta. W końcu XIX w. były w mieście: kościół parafialny murowany, kościół ewangelicki parafii Wierzbołowo, synagoga, szkoła początkowa, sąd pokoju, urząd powiatowy, magistrat, urząd celny, pocztę i telegraf. W 1867 r. został utworzony powiat władysławowski guberni suwalskiej, z części dawnego powiatu mariampolskiego. Kościół katolicki, barokowy, pokarmelicki, został zniszczony w czasie II wojny światowej, później odbudowany. Posiada cenne wyposażenie wnętrza.

We Władysławowie mieszkał pisarz litewski Vincas Kudirka (1858-1899), w którego domu urządzono muzeum. Od nazwiska pisarza nadano miastu nową nazwę – Kudirkos Naumiestis.

Warto także odwiedzić

Druskienniki – największe całoroczne uzdrowisko na Litwie, położone w odległości 120 km od Wilna, 46 km od granicy z Polską, od przejścia granicznego w Ogrodnikach. Druskienniki, położone na wysokim brzegu Niemna, otoczone lasami Puszczy Dajnowskiej, stały się sławne już sto lat temu (świadectwem tego są urokliwe drewniane wille z początku XX wieku). Pierwsze wzmianki o osadzie pochodzą z 1636 roku. Jej nazwę wywodzi się od litewskiego słowa druska, czyli sól. Dobroczynne działanie miejscowej przyrody na ludzkie zdrowie odkryto pod koniec XVIII wieku. W XIX wieku solanki zostały dokładnie zbadane. Miejscowość uzyskała status kurortu w 1837 roku. Nadał go sam car Mikołaj I. Niedługo potem zaczęły powstawać pierwsze pensjonaty. W okresie międzywojennym dobroczynne działanie klimatu, wód leczniczych, borowin i solanek porównywano do takich miejsc, jak polski Ciechocinek czy słynne niemieckie Wiesbaden. Współcześnie, na renomę uzdrowiska pracują też nowoczesne techniki lecznicze, stojące na wysokim poziomie usługi stomatologiczne i protetyczne (przy zachowaniu niewygórowanych cen). W Druskiennikach leczone są obecnie schorzenia układu pokarmowego i krążenia, choroby kobiece i reumatyczne, zwyrodnienia stawów i kręgosłupa, rozmaite nerwice. Najbardziej popularne zabiegi, to kąpiele borowinowe i mineralne, masaże (w tym masaże wodne), gimnastyka, fizykoterapia, inhalacje. Znajdziemy tu kilkanaście sanatoriów.



Najnowszą atrakcją Druskiennik jest Aquapark. Kurort kusi nie tylko wspaniałą przyrodą i usługami leczniczymi, ale też stale powiększa ofertę rozrywkową (mnogość klubów, dyskotek). Warto też skorzystać z oferty wycieczek do okolicznych wsi, gdzie można zakosztować doskonałych lokalnych miodów, tradycyjnych napitków. Na amatorów sportów wodnych czekają spływy kajakowe malowniczą rzeką Ula.

Aquapark – najnowsza atrakcja Druskiennik. Budowę zakończono w grudniu 2006 roku. Oferuje rozrywki wodne (wieże do zjeżdżania, baseny, sztuczną rzekę, morskie fale, kaskady, sauny, zjeżdżalnie (łącznie długość 600 m), wydzieloną, specjalnie zaprojektowaną część dla małych dzieci. W kompleksie znajdują się kawiarnie, restauracje, kręgle, sale konferencji. Na miejscu świetny Hotel Aqua Meduna i SPA. Za dodatkową opłatą możemy skorzystać z zespołu 20 saun, oddzielnego basenu z barkiem i jacuzzi. Ceny biletów zróżnicowane: najniższa cena to 11 LTL za 2h dla dzieci w wieku 3-7. Bilet rodzinny (dwoje dorosłych, dwoje dzieci) na dwie godziny kosztuje 73 LTL.

Muzeum Socrealizmu – nad jeziorem Grutas zlokalizowany jest słynny, budzący liczne kontrowersje, skansen komunistyczny. Zbudowano go na wzór rosyjskiego łagru. Ekspонатami są pomniki Lenina, Dzierżyńskiego, Stalina oraz wielu mniej znaczących postaci z dziejów ZSRR.

Park zdrojowy – najważniejsza atrakcja Druskiennik, wspaniały teren spacerowy, rozciągający się od centrum miasta po brzeg Niemna. Znajdziemy w nim liczne fontanny z wodami mineralnymi i większość miejscowych sanatoriów.

Muzeum Ciurlionisa – przy ul. Ciurlionio 35, znajduje się Muzeum M.K. Ciurlionisa, założone w 1963 roku w domu znanego malarza i kompozytora. Artysta spędził tu dzieciństwo. Możemy obejrzeć pamiątki po artyście oraz reprodukcje jego dzieł.

Muzeum Lipsica – w drewnianym domku przy ul. św. Jakuba 17 mieści się oddział Litewskiego Państwowego Muzeum Żydowskiego. Warto obejrzeć ekspozycję poświęconą pamięci Zaka Lipsica (Jacquesa Lipchitza), urodzonego w Druskiennikach rzeźbiarza-modernisty, twórcy dzieł kubistycznych, abstrakcyjnych i surrealistycznych.

Szlaki spacerowe – Druskienniki to raj dla spacerowiczów, piechurów i rowerzystów. W parku zdrojowym można rozpocząć wędrówkę jedną z popularnych tras spacerowych. „Program obowiązkowy” to promenada nad brzegiem Niemna, którą można dojść aż do zalesionej wysepki na rozwidleniu Niemna lub (na drugim końcu) do przystani. Jedną z najczęściej wybieranych tras jest Słoneczny Szlak wzdłuż Rotniczanki. Na odcinku liczącym około czterech kilometrów, ustawione są ławeczki, mostki, altanki, wyznaczone kąpieliska i inne miejsca przyjemnego odpoczynku. Przy końcu szlaku trafiamy do kawiarenki Alka, stylizowanej na gajówkę.

„**Echo Puszczy**” – tak nazywa się Muzeum Związku Leśnictwa Litwy założone na początku lat 70, a zlokalizowane w drewnianej chatce, w której gromadzone są stare narzędzia myśliwskie i artystyczne wyroby z drewna.

Noclegi i żywienie

Wymienianie konkretnych hoteli mija się z celem. Paleta możliwości do wynajęcia pokoi i kwater, miejsc hotelowych i sanatorijskich jest tak wielka, że każdy dopasuje któregoś z nich do swoich

potrzeb i zasobności portfela. Jeżeli wybieramy się do Druskiennik po raz pierwszy, najlepiej skorzystać z oferty biur podróży. Jeżeli nawet zapłacimy nieznacznie więcej, to w zamian zyskamy pewność zakwaterowania. Jest to szczególnie ważne w miesiącach letnich, gdy przez Druskienniki przelewa się największa fala turystów.

Ciekawą alternatywą dla hoteli i pensjonatów jest camping. Obiekt jest nowocześnie urządzony, wyposażony we wszelkie media. Można przyjechać z własnym namiotem, można wynająć domki o wysokim standardzie.

Równie bogata i różnorodna jest paleta lokali gastronomicznych. Praktycznie w większości lokali można spróbować potraw tradycyjnej kuchni litewskiej, na czele z pyzami z mięsem, babką ziemniaczaną i litewskim chłodnikiem. O ile tylko zdrowie pozwala, należy spróbować smacznego litewskiego piwa i wybornych, słynnych wódek i nalewek.

Góra Krzyży – słynne wzniesienie oddalone o kilkanaście kilometrów na północ od Szawli, zwane też Świętą Górą. Miejsce kultu i jednocześnie jedna z najpopularniejszych atrakcji turystycznych na Litwie. Historia Góry Krzyży rozpoczęła się w 1430 roku, gdy na pamiątkę przyjęcia chrztu przez Żmudzinów, postawiono w tym miejscu ogromny krzyż, a pod nim niewielką kapliczkę. Tradycja stawiania krzyży jest znacznie późniejsza, bo datuje się od upadku Powstania Listopadowego w 1831 roku. Okoliczni mieszkańcy i przybysze z różnych stron świata zaczęli znosić mniejsze i większe krzyże. Stawiano ogromne nowe krzyże, mniejsze wieszano na nich lub opierano o już stojące. W ten sposób z czasem ich liczba zaczęła iść w tysiące. Im Święta Góra stawała się bardziej znana, tym szybciej przybywało krzyży. W 1900 roku doliczono się ich 130, w latach 60. liczba urosła do kilku tysięcy. Góra Krzyży stała się miejscem kultu, do którego pielgrzymowali wierni z całej Litwy. Zjawisko

to było bardzo nie na rękę komunistycznym władzom. Postanowiono sprawę załatwić w sposób zdecydowany i ostateczny. W 1961 roku enkawudziści wspierani przez milicjantów podpalili, a następnie zrównali spychaczami wzgórze. Jednak na górze zaczęły wyrastać nowe krzyże. Przybywało ich tak szybko, że na początku lat 70. powtórzono dewastację. Tak rozpoczęła się wieloletnia „wojna o krzyże”. Zdesperowane władze komunistyczne planowały nawet utworzenie w tym miejscu kolektora ścieków. Szczęśliwie w 1980 roku o tym haniebnym procederze dowiedziała się międzynarodowa opinia publiczna. Zrobiło się spore zamieszanie, którego wynikiem było ustanie represji. Krzyże przybywały masowo na Świętą Górę, a władze nie próbowały już tego procesu powstrzymać.

Liczba krzyży wzrosła gwałtownie w 1990 roku, kiedy po odzyskaniu przez Litwę niepodległości, zorganizowano wielki Marsz Niepodległości i Nadziei. Na Świętą Górę stawiono wtedy kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów, z których większość niosła krzyże, by zostawić je u kresu drogi.

W czasie pielgrzymki na Litwę, Jan Paweł II odprowadził na Górze Krzyży uroczyste nabożeństwo. Obecnie trudno oszacować ilość krzyży znajdujących się na Świętej Górze. Jedne źródła podają, że jest ich blisko 200 tysięcy, w innych można znaleźć informację nawet o kilku milionach (!).

Kiejdany – 35-tysięczne Kiejdany położone na brzegach rzeki Niewiaży to drugie (po Kownie) największe miasto regionu kowieńskiego, które obecnie jest ważnym ośrodkiem przemysłu chemicznego. Miasto nazywane jest niekiedy „sercem Litwy”, ze względu na swe centralne położenie. O walorach turystycznych miasta decyduje jednak nie jego dzisiejsza pozycja, co bogata przeszłość. Legendarnym założycielem Kiejdan jest kupiec Kejdangen, który miał tu założyć wieś rybacką. Pierwszą historyczną wzmiankę o Kiejdanach znaj-

dziemy u kronikarza Zakonu Kawalerów Mieczowych, którzy zapuszczali się na tereny środkowego biegu rzeki Niewiaży. W 1480 roku kronikarz Jan Długosz nazywa już Kiejdany miastem. 110 lat później Kiejdany otrzymują oficjalnie prawa miejskie. Zaraz potem stają się własnością hetmana Wielkiego Litewskiego Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” i niebawem stają się siedzibą rodową. Radziwiłłowie bardzo dbali o to, by z Kiejdan uczynić symbol swojej świetności. To w wyniku ich starań do Kiejdan zaczęli ścigać rzemieślnicy z całej Europy, Żydzi, Niemcy, nawet Szkoci. Kiejdany stały się drugim po Wilnie najważniejszym ośrodkiem życia gospodarczego i intelektualnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. To tutaj działało najprężniejsze na Litwie centrum kalwinizmu. Świetność Kiejdan trwała niemal do końca XVII wieku. Od tamtej pory miasto nie odzyskało dawnego znaczenia.

Do Kiejdan warto przyjechać przede wszystkim dla wspaniałej starówki. Poza nią praktycznie nie ma na czym „oka powiesić”. Nowa część miasta to znane ze wszystkich krajów socjalistycznych blokowiska i ogólna brzydota architektoniczna.

Stare miasto – jeden z najcenniejszych zabytkowych zespołów architektonicznych na Litwie. Urodą i wartością ustępuje jedynie staremu miastu w Kownie i Wilnie. Na powierzchni blisko 50 hektarów zaprojektowano aż sześć rynków. XVII-wieczny układ urbanistyczny został zachowany, natomiast zabytkowa zabudowa jest nieco młodsza, bo powstawała na przestrzeni od XVII do XIX wieku. Obecnie starówka jest starannie odrestaurowana. Zwiedzanie można zacząć od spaceru ulicą Wielką – największą, centralną arterią starego miasta. Już za czasów Radziwiłłów była miejscem reprezentacyjnym. Dbano o to, by była regularnie wysypywana żwirem, by – wzorem ówczesnych ulic – nie zamieniała się w czasie deszczu w cuchnące bajoro. Władcy Kiejdan wpadli nawet na pomysł, by każdy, kto przybywał do miasta, wwoził ze sobą przynajmniej jeden kamień i w ten sposób przyczyniał się do utrzymania nawierzchni w dobrym stanie. Dzisiaj ulica jest

reprezentacyjnym szlakiem spacerowym, przy którym rozsiadły się kawiarenki, sklepy i lokale rozrywkowe.

Rynek Wielki – centrum starych Kiejdan jest plac zwany Rynkiem Wielkim. Warto zwrócić uwagę na okazały gmach ratusza. Wzniesiony w 1653 roku, był obiektem wielofunkcyjnym: w piwnicach ulokowano więzienie i archiwum, na parterze zlokalizowano część handlową, a na pierwszym piętrze znajdowały się pomieszczenia władz miejskich i sądu. Dzisiaj odbywają się tu imprezy kulturalne i oficjalne spotkania. W Rynku wielkim zachowały się ciekawe domy rzemieślników oraz jedna z pierwszych na Litwie, pochodząca z XVII wieku apteka.

Kościół św. Jerzego – gotycka budowla, jedna z najstarszych świątyń na Litwie, zbudowana przez Krzyżaków w 1403 roku. Trójnawowy, nie posiadający wieży, masywny kościół wzniesiono na miejscu kultu pogańskiego. Od początku był budowlą obronną. Stąd potężne mury (ponad metr grubości), wsparte masywnymi szkarpami (zewnątrzne wsporniki, ustawione prostopadle do ściany budowli, rozszerzające się ku dołowi). Wystrój gotyckiego kościoła pochodzi z czasów baroku. Najciekawsze bodaj są rzeźby św. Kazimierza i św. Stanisława – patronów Litwy i Polski.

Zbór luterński – jedno z licznych (obok świątyni kalwińskiej, synagog i minaretu) świadectw wieloreligijnej i wielokulturowej przeszłości Kiejdan. Ufundowany przez Janusza Radziwiłła, powstał w latach 1629–40. Obecnie mieści się tu oddział muzeum krajoznawczego.

Klasztor Karmelitów (Kiejdańskie Muzeum Regionalne) – w posiadaniu muzeum znajduje się kilkadziesiąt tysięcy eksponatów związanych z historią miasta i regionu. Najciekawsze zabytki związane są z osobą Janusza Radziwiłła. Ciekawostką muzeum są meble wykonane z poroży jelenich.

Kościół św. Józefa – niezwykła, bo drewniana budowla. Wzniesiona w 1710 roku, była dwukrotnie gruntownie przebudowywana, a w czasach ZSRR służyła jako magazyn. Mimo tak

nonszalanckiego traktowania, zachowało się część oryginalnych elementów konstrukcyjnych.

Zbór kalwiński – renesansowy gmach, wzniesiony w latach 1631–53 staraniem Krzysztofa Radziwiłła i jego syna Janusza. W czasach ZSRR magazyn, w latach 90. XX wieku odremontowany. Największą atrakcją turystyczną zboru jest krypta Radziwiłłów, w której spoczywają najślynniejsi przedstawiciele możnowładczego rodu: Krzysztof Radziwiłł „Piorun” (1585–1640) oraz jego syn, opisany w „Potopie” przez Henryka Sienkiewicza Janusz Radziwiłł (1612–1655). Sarkofagi zostały starannie odrestaurowane i są obecnie stałym punktem zwiedzania Kiejdan.

Synagogi – przy placu zwanym Żydowskim Rynkiem znajdują się dwie synagogi – starsza, zwana Letnią synagogą z XVII wieku i młodsza, pochodząca z XVIII wieku Mała Synagoga.

Cerkiew – w Kiejdanach stała drewniana Cerkiew Przemienienia Pańskiego, wzniesiona w 1645 roku po ślubie Janusza Radziwiłła z prawosławną Mołdawianką, Marią Lupul. Budynek rozebrano i przeniesiono do skansenu w Rumszyszkach. Obecna Cerkiew Przemienienia Pańskiego została zbudowana w 1869 roku na fundamentach kamienicy.

Minaret – dziwna budowla, ponieważ nigdy nie służyła zgodnie ze swoim przeznaczeniem. 30-metrowa wieżę wznosił w latach 1880–87 Eduard Todtleben, legendarny generał, genialny inżynier, który nosił godność zastępcy Generalnego Inspektora Inżynierii Rosji (Inspektorem Generalnym nominalnie był sam car).

Baza noclegowo-gastronomiczna

Sandra & Co – lokal z dala od centrum (Šetos g. 112, tel. +370 347 68348), pokój 1-osobowy około 50 LTL

Aroma Rex Hotel (<http://www.aroma.lt>), Didzioji g. 52, tel. +370 347 68505) – wielką zaletą jest lokalizacja na kiejdańskiej starówce, czyste pokoje, a do tego stosunkowo przystępna cena – około 100 LTL za pokój 2-osobowy.

Vikonda (Basanavičiaus g. 22, <http://www.vikondosklubas.lt>) – doskonałe miejsce dla miłośników klubowej atmosfery. Lokal znany na całej Litwie. Proponuje (na różnych poziomach budynku) koncerty, bilard, imprezy taneczne, uniwersalne jedzenie oraz morderczy wybór trunków w całkiem przystępnych cenach.

Cafe „Po siaudiniu stogu” (Jazminu g. 1, tel. +370 685 11693) – już sam wygląd wskazuje na rodzaj menu: w drewnianej chacie pod strzechą podają przysmaki kuchni litewskiej, podobno najlepsze w całych Kiejdanach.

Kiernów (Kernave) – małe miasteczko na prawym brzegu Wilii, zwane Litewską Troją. Nazwę tę Kiernów zawdzięcza Petrasowi Tarasence, słynnemu badaczowi litewskich grodzisk. Od 30 lat prowadzone są tu stałe prace archeologiczne. Kiernów to miejsce szczególne dla wszystkich Litwinów. To tutaj powstała pierwsza stolica Litwy. Legenda głosi, że założył ją w połowie XI wieku Kiernus – mityczny praprzodek Litwinów, odpowiednik polskiego Kraka. Był on podobno wnukiem Palemona, Rzymianina, od którego mają się wywodzić wszyscy dzisiejsi Litwini. Pierwsze udokumentowane wzmianki o osadzie pochodzą z XIII wieku. Niespełna 100 lat później Kiernów utracił miano stolicy na rzecz Trok. Bogata przeszłość historyczna znalazła wspaniałe odzwierciedlenie w odkryciach archeologicznych. Amatorskie wykopaliska prowadzono tu już w XIX wieku. Prawdziwy rozkwit badań nastąpił jednak dopiero niedawno, w latach 70. i 80. XX wieku. Stwierdzono, że miejsce to było zasiedlone już 9000 lat p.n.e. Litwini, otaczający wielką czcią swoje zabytki i wszelkie świadectwa kultury, założyli tu blisko 200-hektarowy Rezerwat Archeologiczno-Historyczny obejmujący pięć grodzisk: Górę Zamkową (siedziba władcy i drewniany zamek), Górę Ofiarną (miejsce kultu, składania ofiar bogom) oraz trzy grodziska obronne: Góra Lizdejki, Grodzisko Krywejkiszi i Tron Mendoga. Jest to jedyne, tak liczne skupisko grodzisk w całym basenie Morza

Bałtyckiego. Miejsce to zawsze silnie pobudzało wyobraźnię turystów, łowców sensacji i pisarzy. Najlepszym tego świadectwem jest książka Feliksa Bernatowicza „Pojata, córka Lizdejki”.

6 lipca w Dniu Państwa (święto upamiętniające koronację pierwszego króla Litwy Mendoga w 1253 roku) w Kiernowie odbywa się spektakularny festyn zwany „Dniami żywej archeologii”. Zjeżdżają mistrzowie kultywujący tradycyjne rzemiosła, zespoły muzyki dawnej, bractwa rycerskie prezentujące ryszturnek i techniki walki.

Poza samymi wykopaliskami, w Kiernowie warto zwiedzić Muzeum Archeologiczno-Historyczne (kilkanaście tysięcy zabytków, znalezionych podczas badań na terenie rezerwatu oraz w najbliższych okolicach) oraz neogotycki kościół Matki Boskiej Szkaplerznej (kościół ma niespełna 100 lat, ale jego wyposażenie pochodzi z XVIII i XIX w; posiada także XVII-wieczny dzwon i wartą uwagi Mękę Pańską, powstałą z wielobarwnych polnych kamyków).

Warto też wybrać się do wsi Ojrany (droga z Wilna, za Dukształmi), gdzie spoczywa ogromny głaz pokryty zagadkowymi runami, których znaczenia nie ustalono. Jedni badacze są zdania, że kamień jest obiektem kultu przedchrześcijańskiego. Inni twierdzą, że to tajny, wykonany przez wycofujących się żołnierzy Napoleona, opis ukrytych w okolicy skarbów...

W 2004 roku Kiernów został wpisany na listę arcydzieł światowego dziedzictwa UNESCO.

Kłajpeda (Klaipeda) – miasto liczy ponad 200 tysięcy mieszkańców, z których większość to Litwini i Rosjanie. Mieszkają tu też Ukraińcy, Białorusini i niewielka społeczność polska. Początki historii miasta związane są z zagarnięciem przez Krzyżaków osady rybackiej i rozpoczęciem budowy zamku. Rzeka Dane dzieli Kłajpedę na Stare i Nowe Miasto. Obecnie Kłajpeda jest najważniejszym portem i jednym z ważniejszych ośrodków

handlowo-przemysłowych Litwy. Nie jest tak piękna i bogata w zabytki, jak inne miasta nadbałtyckie. Natomiast kusi przybyszów niezwykle atmosferą. W mieście funkcjonuje mnóstwo oryginalnie urządzonych lokali oferujących przyjazną atmosferę, dobrą zabawę, bogate menu potraw i alkoholi.

Starówka – niewielka, lecz warta odwiedzenia. Od reszty miasta odróżnia się siecią wąskich, prostych uliczek o brukowanych nawierzchniach. Ich nazwy utworzono od dawnych cechów rzemieślniczych. Budowle są mocno eklektyczne, mieszają się w nich wpływy gotyku, baroku, klasycyzmu. Są świetnymi, licznie występującymi przykładami techniki budowlanej zwanej murem pruskim (widoczna konstrukcja drewniana, wypełniana kamieniem, cegłą, a nawet gliną z dodatkiem trzciny lub sieczki). Najlepiej zachowane obiekty są zazwyczaj współczesnymi rekonstrukcjami, ponieważ kłajpedzka starówka uległa poważnym zniszczeniom w czasie działań wojennych. Objęły one m.in. ruiny zamku krzyżackiego, które dzisiaj są zaledwie wspomnieniem po niegdysiejszej warowni, nie posiadającym większych wartości turystycznych. Na centralnym placu starówki możemy oglądać jedną z większych atrakcji architektonicznych miasta – pochodzącą z początków XX wieku fontannę. Obiekt jest poświęcony pamięci urodzonego w Kłajpedzie barokowego poety Simona Dacha (1605-1659). Wieńcząca fontannę postać dziewczyny, to Anusia, bohaterka popularnej w świecie pieśni „Annchen Von Tharau”, autorstwa Dacha. Podobno pierwowzorem dla tej postaci była córka pastora z Tharau (obecnie Władimirow, Obwód Kaliningradzki), w której poeta kochał się nieszczęśliwie (wybranka wyszła za innego). Obecna rzeźba Anusi powstała w 1989 roku. Oryginał zaginął w czasie II wojny światowej. Miejska legenda głosi, że zniszczyli go hitlerowcy, bo Anusia obraziła Adolfa Hitlera. Wódz III Rzeszy po anektowaniu Kłajpedy w marcu 1939 roku, przyjął defiladę i przemawiał z balkonu teatru. Tak się nieszczęśliwie złożyło, że Anusia stała odwrócona akurat... plecami do Fuhrera. Po tym mimowolnym afroncie miano rzeź-

bę zdemontować. Tyle legenda. Zbudowany w drugiej połowie XVIII wieku teatr, w wieku XIX został generalnie przebudowany. Nadano mu wtedy zachowany do dziś, klasycystyczny charakter. Jedynym zabytkowym budynkiem w Kłajpedzie, który może się poszczycić niezmienioną od momentu powstania formą, jest ewangelicki kościół św. Jana. Zgodnie z wymogami stawianymi tego typu obiektom, nie wyróżnia się ani kształtem bryły, ani zdobieniami – przypomina jedną z wielu kamienic.

Muzeum Historii Małej Litwy – obowiązkowy punkt programu dla wszystkich turystów zainteresowanych dziejami rejonu kłajpedzkiego i obszarów dzisiejszego Obwodu Kaliningradzkiego. Blisko 60 000 eksponatów, w tym monety (od rzymskich począwszy), militaria (od mieczy krzyżackich poczynając), tradycyjne stroje, zabytkowe mapy, znaleziska archeologiczne.

Zamek krzyżacki – z budowli wzniesionej w połowie XIII wieku pozostały wały i podziemia, gdzie obecnie działa ekspozycja prezentująca historię warowni. Warto jednak wybrać się na spacer w te okolice, choćby po to, by obejrzeć dawny port, spichlerze czy XIX-wieczny most obrotowy.

Muzeum Kowalstwa – ciekawa ekspozycja, zawierająca m.in. dzieła sztuki kowalskiej z poniemieckich cmentarzy, w tym ze zniszczonej przez Rosjan nekropolii kłajpedzkiej.

Muzeum Zegarów – położone po drugiej stronie rzeki Dane (w stosunku do Starego Miasta), posiada nie tylko ciekawy zbiór czasomierzy z różnych epok, ale oferuje też interesującą ekspozycję prezentującą historię pomiaru czasu od prapoczątków po współczesność.

Muzeum Przyrody Mierzei Kurońskiej – znajduje się w Smiltyne (miejscowość położona na Mierzei Kurońskiej, będąca obecnie częścią Kłajpedy). Posiada interesującą kolekcję motyli i ekspozycję przedmiotów ze znalezisk archeologicznych.

Muzeum Morskie (delfinarium, <http://www.juru.muziejus.lt/>) – zlokalizowane na terenie dawnej pruskiej twierdzy Kopgalis (obecnie dzielnica Kłajpedy). Muzeum posiada imponujący (kil-

kanaście tysięcy eksponatów) zbiór muszli oraz jedną z większych atrakcji miasta – delfinarium. Obok delfinów hodowane są tu foki, pingwiny, lwy morskie. Organizowane są specjalne pokazy zręcznościowe.

Baza noclegowa

Schroniska młodzieżowe – najtańsze noclegi, lecz warunki nie zadowolą każdego. W schronisku Klaipeda Old Town Hostel (ul. Butku Juzes 7-4, tel. +46 21 18 79, +370 685 331 04.) dostanieśmy łóżko już za 30-40 LTL. W schronisku Viktorija (ul. Simkaus 2, tel. +46 40 00 55), gdzie średnia cena za dobę to 90 LTL.

Osoby o zasobniejszym portfelu mogą przebierać w ofertach hoteli. Ceny od 150 do 300 LTL za dobę w pokoju 2-osobowym.

Lokale gastronomiczne

Duży wybór, łatwo znaleźć zarówno atrakcje dla wielbicieli kuchni regionalnych, jak i tych, którzy wolać kuchnię „uniwersalną”. Poniżej kilka miejsc, do których warto zajrzeć.

Memelis (http://www.memelis.lt/meniu_en.html) – piwiarnia urządzona w zabytkowym spichlerzu nad Dangą. Lokal w pełni zasługuje na miano jednego z najpopularniejszych w mieście. Bogate menu, a ceny porównywalne, a nawet nieco niższe od tych, do których przyzwyczajeni są bywalcy polskich pubów (piwa od 11 LTL za litr, wielka deska wędlin za 33 LTL).

Vecėkrug (<http://www.vecėkrug.lt>) – wygląda drogo, ale rachunki przyjemnie zaskakują, a kuchnia jest bez zarzutu. Dania obiadowe od kilkunastu do 30 LTL, kawa za 2-3 LTL, koktajle już od 8 LTL).

Skandalas (<http://www.skandalas.info>) – lokal w stylu amerykańskim, dobrana muzyka, w menu steki, na ścianie amerykańskie flagi, pikowane skórzane fotele, klimaty trochę jak z filmów o Alu Capone.

Ferdinandas (ul. Naujoji Uosto 10) – kuchnia rosyjska, obowiązkowe samowary, obsługa w uniformach stylizowanych na stroje historyczne.

Szlaki rowerowe

Kłajpeda posiada wspaniałe warunki do turystyki rowerowej. Władze miasta wykazują zresztą wielką dbałość o budowę odpowiednich ścieżek i dbanie o wygodę wielbicieli bicykli. To w Kłajpedzie stworzono Nadmorski Szlak Rowerowy – pierwszy prawdziwie nowoczesny szlak rowerowy na Litwie, oznakowany symbolem roweru i numerem na niebieskim tle. Planowane jest zintegrowanie go z europejską siecią EuroVelo (www.eurovelo.org). Pod adresem http://www.litwatravel.com/docs/139_guideEN_0215-1.pdf znajdziemy multimedialny przewodnik po Nadmorskim Szlaku Rowerowym. Składa się on z trzech tras o łącznej długości ponad 200 km.

1. Kłajpeda – Nida (wzdłuż Mierzei Kurońskiej) – 50 km. Po przeprawie na Mierzę Kurońską, zaraz na początku trasy warto zwiedzić Muzeum Przyrody Mierzei Kurońskiej w Smiltyne. Nie można też pominąć Muzeum Morskiego w Kopgalis. Dalej trasa wiedzie przez unikatowy w skali Europy Park Narodowy Mierzei Kurońskiej. Pod ochroną są przede wszystkim wspaniałe, sięgające 70 m wysokości wydmy. W mijanych miejscowościach można obejrzeć zabytkowe, kryte trzcina chaty. Ale przede wszystkim mamy okazję podziwiać wspaniałe widoki morskiego brzegu. Po drodze mamy wiele okazji do skorzystania ze wspaniałych plaż. Warto zrobić dłuższy postój w miejscowości Juodkrante. Znajdują się tu dwie plenerowe kolekcje rzeźby. Pierwsza, będąca efektem organizowanych tu międzynarodowych plenerów artystycznych, druga na wysokiej wydmy, zwanej Górą Czarownic. Tutaj spotkamy postaci z baśni i legend litewskich. Niezwykle ciekawym miejscem jest docelowa Nida, z jej największą atrakcją, domem Tomasza Manna. Dom powstał za pieniądze z Nagrody Nobla. Mann pracował tu nad powieścią „Józef i jego bracia” w czasie wakacji 1930 i 1931 roku. Obecnie mieści się tu muzeum pisarza. Dla zahartowanych rowerzystów, świetną propozycją będzie wyprawa z Nidy do Kaliningradu lub powrót do Kłajpedy

wzdłuż wybrzeża (w tym celu trzeba przepłynąć się statkiem do delty Niemna).

2. Kłajpeda – Święta – 50 km. Poruszamy się przez interesujące okolice Nadmorskiego Parku Regionalnego. Jest to teren ciekawy nie tylko ze względu na uroki przyrodnicze (znajduje się tu Czapkę Holendra – najwyższy klif na litewskim wybrzeżu), ale też z powodu pozostałości po byłym radzieckim poligonie woj-skowym. Po drodze koniecznie należy odwiedzić stary cmentarz Kurzów (jedno z plemion zamieszkujących te rejony w czasach przedchrześcijańskich, czyli do XIII wieku) w osadzie Karkle oraz imponujące wydmy w miejscowości Nemirseta. U celu wyprawy czekają nas atrakcje Pałagi i Świętej, dwóch popularnych kurortów. Stąd wyprawę można kontynuować – do Żmudzkiego Parku Narodowego (na przykład nad słynące z czystości, głębokie na 50 m o powierzchni 120 ha jezioro Płotele) lub wzdłuż wybrzeża lotewskiego.

Święta (Šventoji) – oddalona o 14 km od Pałagi, w przeszłości była ważnym niemieckim portem, w nowszych czasach chciano z niej zrobić konkurencję dla Pałagi, co nie do końca się udało. Posiada wspaniałe plaże i znacznie niższe ceny. Poza walorami typowego litewskiego kurortu warto tu zobaczyć rzeźbę „Trzy córki rybaka”, a także żmudzką świątynię pogańską z obserwatorium astronomicznym, pochodzącym z epoki kamienia (miejsce modlitw i składania ofiar).

Palanga (Pałaga) – zwana nie bez przyczyny letnią stolicą Litwy, najpopularniejsze i największe nadmorskie uzdrowisko Litwy. Ściągają tu tłumnie turyści z całej Europy. Uzdrowisko oferuje nie tylko wielki wybór zabiegów leczniczych, ale też doskonale rozwiniętą sieć barów, dyskotek, klubów nocnych oferujących wszystko, czego turysta może zapragnąć. Żelaznym punktem zwiedzania Pałagi jest Pałac Tyszkiewiczów, ze zlokalizowanym w nim słynnym na cały świat Muzeum Bursztynu. Prezentowanych jest tam blisko 30 000 eksponatów, z czego prawie połowa to tzw. inkluzje, czyli kawałki bursztynu z zatopionymi wewnątrz

okazami prehistorycznych owadów, fragmentów roślin czy po prostu pęcherzyków powietrza. Wokół pałacu rozciąga się wspaniały, ponad 100-hektarowy park. Założył go zatrudniony przez ród Tyszkiewiczów architekt krajobrazu, Francuz Edouard Andre. Pod koniec XIX wieku pod jego kierownictwem posadzono tu 200 gatunków drzew i krzewów. Potem dodano jeszcze ro-zarium, w którym rosło kilkadziesiąt gatunków tych pięknych kwiatów. Od południa park wspina się na okazałą wydmę, zwaną Górą Biruty. Nazwano ją od imienia legendarnej pogańskiej kapłanki, którą porwał zauroczony nią Kiejstut i niebawem spłodził syna Witolda, przyszłego Wielkiego Księcia Litewskiego. Za datę śmierci Biruty przyjmuje się rok 1382. Prawdopodobnie została zamordowana. Jednak legenda głosi, że po urodzeniu pięciu synów i trzech córek, po śmierci męża powróciła dokonać żywota jako kapłanka do świątyni w Paładze. Będąc w Paładze nie można nie pójść na molo. Pierwsze, drewniane, niespełna 100-metrowe, zbudowali Tyszkiewiczowie w latach 90. XIX wieku. Obecne, którego budowę ukończono w 1998 roku, liczy sobie bez mała pół kilometra.

3. Kłajpeda – wyspy Rusne – 115 km. Najdłuższa z tras, prowadząca wzdłuż wybrzeża Bałtyku przez wspaniałe krajobrazy Parku Regionalnego Delty Niemna. Można obserwować wspaniałe skupiska ptaków wodnych (największe nad Bałtykiem). Wyprawa deltą Niemna to również niepowtarzalna okazja obejrzenia jedynego takiego na Litwie systemu grobli, stacji pomp, tam i wałów chroniących przed zalaniem poldery (osuszone połacie zatok morskich, wykorzystywane, ze względu na żyzne gleby, jako tereny uprawne). Warto zatrzymać się w zlokalizowanej przy ujściu Niemna wiosce Minija zwanej „Litewską Wenecją”. Zachował się tu niepowtarzalny zespół architektury typowej dla Kraju Kłajpedy: domostwa kryte czerwoną dachówką, otoczone budynkami gospodarczymi, w których jako pokrycie dachowe wykorzystano słomę i trzinę. Kto zasmakował w urokach delty, może kontynuować podróż w stronę Kowna, a nawet Wilna (Nadniemeński

Szlak Rowerowy). Jeżeli chcemy wracać do Kłajpedy, wystarczy przepłynąć się na Mierzeję Kurońską i skorzystać z wygodnych, asfaltowych ścieżek, prowadzących do samego miasta.

Mierzeja Kurońska, z litewska zwana Kursiu Nerija jest wąskim (od 400 metrów do blisko czterech kilometrów szerokości), liczącym prawie 100 km długości półwyspem. Na terenie Litwy leży około połowa półwyspu, odcinek między Kłajpedą a Nidą – reszta należy do Obwodu Kaliningradzkiego. Z jednej strony oblewany jest przez wody Morza Bałtyckiego, z drugiej przez Zalew Kuroński. W wielu źródłach można spotkać informację, że największym miastem Półwyspu Kurońskiego jest Neringa. W istocie takie miasto... nie istnieje. Jest to twór administracyjny powołany do życia na początku lat 60, a powstały z połączenia czterech osad: Preila, Juodkrante, Pervalka i Nida. By chronić przed zniszczeniami cywilizacyjnymi to niezwykle miejsce, powołano Park Narodowy Mierzei Kurońskiej, który obejmuje litewską część półwyspu, począwszy od osady Juodkrante. Ochrony wymagały przede wszystkim imponujące rozmiarami, niezwykle malownicze wydmy (z litewska zwane kopami). Jeszcze 500 lat temu wydmy okrywały gęste trawy, zarośla i lasy. Z biegiem czasu, w miarę jak lasy karczowano, góry piasku nie powstrzymywane korzeniami drzew, zaczęły się przemieszczać. Szybkość przemieszczania się ogromnych mas piasku była tak duża, że dochodziło do zasypywania całych wsi. Dlatego już w pierwszej połowie XIX wieku wydmy zaczęto planowo zalesiać. Obecnie ten proces został zahamowany. O unikatowości krajobrazu Mierzei Kurońskiej najlepiej świadczy fakt, że została ona w 2000 roku wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Na Mierzei Kurońskiej odnaleziono i opisano przeszło 1000 gatunków roślin, a wśród nich wiele bardzo rzadkich, objętych ścisłą ochroną (wiele gatunków zagrożonych całkowitym wygi-

nięciem). Jeżeli chodzi o faunę, to możemy tu spotkać tak duże zwierzęta jak dziki czy jelenie, nie brakuje lisów, borsuków, wiewiórek. Jednak najciekawsza jest obserwacja ptaków – zarówno tych, które mają tu swoje siedliska (niemal wszystkie gatunki występujące na Litwie), jak również migrujących, które wykorzystują Mierzeję Kurońską jako miejsce wypoczynku w czasie sezonowych wędrówek.

Przez Mierzeję Kurońską odbywa się ruch samochodowy. Wytyczono tu również niezwykle atrakcyjne ścieżki rowerowe.

Onikszty – kilkunastotysięczne miasto nad rzeką Świętą w północnej Litwie (100 km od Wilna). Korzeniami sięga XV wieku. W XVI wieku wybudował tu swój dwór Mikołaj Radziwiłł. Autentyczny rozwój miejscowości przypadł na pierwszą połowę XIX wieku i związany był z obecnością dużej wspólnoty żydowskiej. W tamtym czasie wybudowano w Oniksztach kościół i dwie synagogi. W czasie II wojny światowej hitlerowcy wymordowali 1500 mieszkańców miasta, głównie Żydów. Znajduje się tu najwyższy kościół na Litwie – wzniesiony w XVIII wieku, a następnie przebudowany na styl neogotycki w 1908 roku kościół p.w. św. Marka w Oniksztach. Budowla jest wysoka na niemal 80 metrów.

Muzeum Konia (<http://www.arkliomuziejus.lt/>) – jedyne takie na Litwie, zlokalizowane pod Oniksztaami. Ośrodek ma nie tylko bogatą ofertę wystawienniczą (kilkaset eksponatów, w tym znaczki, narzędzia kowalskie, powozy i narzędzia rolnicze), ale też paletę usług i imprez dla wielbicieli koni i jeździectwa.

Kolejka wąskotorowa – zabytkową kolejką lub drezyną motorową można się wybrać nad jedno z najpiękniejszych litewskich jezior – Rubikiai. Jezioro posiada 16 wysp, a przy brzegach zorganizowano wiele miejsc wypoczynkowych posiadających plaże, wypożyczalnie łodzi i rowerów wodnych. Noclegi w gospodarstwie agroturystycznym. Po drodze można

odwiedzić Muzeum Konia oraz zwiedzić Szawle. Na podróżnych czekają wspaniałe widoki w czasie przejazdu przez żelazny most (panorama porośniętych bujną roślinnością brzegów rzek Anykšta i Święta). Po drodze mija się XIX-wieczną cerkiew, wzgórze Kalita (zimą działa tu wyciąg narciarski). Można też zobaczyć 300-letni dąb Žažumbris (6 metrów średnicy). Jeżeli stać nas na ekstra wydatki, możemy zamówić inscenizację napadu na pociąg, posłuchać kapeli wiejskiej, zjeść obiad przy ognisku lub w wagonie restauracyjnym kolejki przeprowadzić degustację miejscowych win i wódek. Kolejka jest jedynym takim zabytkiem techniki na Litwie. Jej historia sięga XIX wieku. Na początku służyła do przewozu drewna z karczowanych przemysłowo lasów. Woziła też pasażerów. Jeszcze w okresie powojennym stanowiła podstawowy środek komunikacji dla mieszkańców Oniksz. W budynku dawnej stacji otwarta została ekspozycja prezentująca historię kolei wąskotorowej, otworzono gabinet naczelnika stacji, poczekalnię i wieżę wodną. Natomiast przed stacją prezentowane są pojazdy wąskotorowe (lokomotywy, różne typy wagonów towarowych. Turyści mogą też skorzystać z przejażdżek rowerem torowym i napędzaną siłą rąk drezyną. Obecnie trasa kolejki jest znacznie krótsza od pierwotnej. Dojazd nad jezioro Rubikiai i powrót zajmuje niepełna dwie godziny.

Park Europy (<http://www.europosparkas.lt>) – 20 kilometrów na północ od Wilna (od ronda w Santaryszkach należy jechać w kierunku Zielonych Jezior, cały czas kierując się znakami informacyjnymi „Europos parkas”) leży Park Europy, który nazwany jest „muzeum światowego modernizmu pod otwartym niebem”. Pomysłodawcą Parku Europy jest litewski rzeźbiarz Gintaras Karosas (ur. 1968). Na powierzchni 55 ha, eksponowanych jest przeszło 100 dzieł rzeźbiarzy z różnych krajów świata, w tym tak znanych, jak Magdalena

Abakanowicz, amerykański rzeźbiarz Dennis Oppenheim czy wybitny przedstawiciel minimal-artu Sol Le Witt. Nawet osoby nie znające się, ani nie przepadające za sztuką współczesną, z przyjemnością odwiedzą to miejsce. Z dwóch powodów. Po pierwsze Park Europy to sztuka nowoczesna, ale połączona harmonijnie z naturą, to rodzaj parku krajobrazowego z wygodną i bogatą infrastrukturą (hotel, restauracja, sale konferencyjne, itp.). Powód drugi, to niezwykłość tego miejsca i prezentowanych w nim obiektów. Wystarczy wspomnieć, że znajduje się tu największa na świecie instalacja-labirynt, złożona z ponad 3 tysięcy starych telewizorów. Dzieło samego Gintarasa Karosasa, mające symbolizować zagubienie współczesnego człowieka w świecie mediów. Ta przedziwna konstrukcja, zatytułowana „Drzewo informacji”, została zarejestrowana przez biuro Księgi Rekordów Guinnessa. Z kolei Dennis Oppenheim stworzył „pijącą strukturę” – coś w rodzaju baraku z ogromnym jęzorem wyciągającym się w kierunku wody. Jest to instalacja interaktywna: jeżeli zwiedzający chcą „pomóc” strukturze w zaspokojeniu pragnienia, mogą tak rozkołysać całą konstrukcję, by jęzor sięgnął tafli pobliskiego stawu. Podobnych atrakcji jest w Parku Europy dużo. O atrakcyjności tego miejsca najlepiej świadczy fakt, że corocznie odwiedza je z górą 60 000 gości. W parku znajduje się też muzeum, sklep z pamiątkami oraz poczta. Park Europy jest czynny codziennie od godz. 9 do zachodu słońca. Przewodnicy mówią w języku litewskim, angielskim i rosyjskim.

Rumszyski (Rumsiskes) – miejscowość w okolicach Kowna, w której mieści się Litewskie Muzeum Ludowe. Wszystkie obiekty i eksponaty zgromadzono pod otwartym niebem na powierzchni blisko 200 ha, przy trasie liczącej 6 km. Możemy tu podziwiać domy mieszkalne, zabudowania gospodarskie oraz zabytkowe urządzenia, będące w co-

dziennym użytku na niegdysiejszej litewskiej wsi. Ekspozycja obejmuje wszystkie regiony Litwy. Zwiedzając, wędrujemy brzegami ogromnego jeziora zwanego Morzem Kowieńskim i rzeki Praviena. Skansen posiada ponad 100 obiektów (niektóre mają ponad 200 lat), zgrupowanych w gospodarstwa i wioski. Centralnym punktem muzeum jest plac, wokół którego odtworzono architekturę prowincjonalnego miasteczka. Jak w wielu podobnych miejscach, również w Rumszyszkach możemy wchodzić do wnętrza chat, poznać używane w przeszłości sprzęty domowe i przedmioty codziennego użytku. Kilka zagród zostało autentycznie ożywionych: w ogródkach rosną kwiaty, a wewnątrz spotkamy nie tylko eksponaty, ale również ludzi, trudniących się tkactwem, garncarstwem, kowalstwem i innymi rzemiosłami. Na dokładne zwiedzenie muzeum można przeznaczyć cały dzień. Z myślą o wygodzie turystów, w skansenie działa karczma i herbaciarnia. Dodatkową atrakcją są organizowane w weekendy i dni wolne od pracy koncerty zespołów folklorystycznych. Cena biletu to ledwie kilka litów. Za kilkadziesiąt litów można wynająć przewodnika mówiącego w języku polskim, angielskim, rosyjskim, niemieckim i oczywiście litewskim. Po wcześniejszym zamówieniu, możemy też skorzystać z inscenizacji obrzędów ludowych, degustować wiejskie potrawy, przejechać się konno czy spędzić miło czas przy ognisku.

Wszelkie potrzebne informacje możemy znaleźć na stronie http://www.muzejiai.lt/Kaisiadorys/buities_muzejus.htm. Niestety tylko w języku litewskim.

Szawle – historia miasta sięga 1236 roku, kiedy to dzielni przodkowie dzisiejszych Litwinów (Żmudzini) rozgromili wojska zakonu Kawalerów Mieczowych, rozwiewając ich nadzieje na podbój Litwy. Na pamiątkę tamtego zwycięstwa, 750 lat później wystawiono 21-metrowy Pomnik Łucznika. Złoty

strzelec służy też jako zegar słoneczny. Najstarszym zabytkiem Szawli jest renesansowa Katedra św. św. Piotra i Pawła. Świątynia jest jednym z symboli Szawli – szczyty się 70-metrową wieżą, podobno najwyższą na Litwie. Wyposażenie wnętrza jest bardzo surowe, lecz wznoszące się wysoko, jasne ściany robią wielkie wrażenie na zwiedzających. Niewielka ilość zabytków, to następstwo „strategicznego” położenia miasta. Tu krzyżowały się szlaki komunikacyjne, w efekcie Szawle były niszczone w czasie każdej zawieruchy dziejowej. Zabytkowa zabudowa, to zaledwie kilka obiektów w stylu klasycystycznym – pamiątka po generalnej przebudowie miasta, rozpoczętej w drugiej połowie XVIII wieku.



BAZA NOCLEGOWO-GASTRONOMICZNA

Poniżej tańsze miejsca noclegowe. Turysta o zasobniejszym portfelu nie potrzebuje w zasadzie dodatkowych informacji – miejsc hotelowych jest tu mnóstwo, podobnie jak lokali gastronomicznych i rozrywkowych.

Hostele: Young Hostel (ul. Rygos 36, tel. +41 52 39 92, fax. +41 52 39 91, romaspp@takas.lt) – 15 LTL za łóżko; Hostel Młodzieżowy (ul. Tilzes 159, tel. +41 52 37 64, fax. +41 52 50 91, jnn@siauliukolegija.lt, www.jnn.siauliukolegija.lt), 70 LTL za pokój 2-osobowy.

Domy gościnne: Norna (ul. Tilzes 126 c, tel. +41 42 55 94 www.norna.lt), 120 LTL za pokój 2-osobowy; Musu Verbena (ul. Zemaities 89, tel. +41 21 11 17, kom. 685 86 165, verbena@splus.lt, www.verbena.lt) 200 LTL za pokój 2-osobowy; Saulininkas (ul. Vaisiu 24, tel. +41 43 65 55, info@saulininkas.com, www.saulininkas.lt), 90-120 LTL za pokój 2-osobowy; Turne (ul. Rokiskio 8A, tel. +41 52 22 05 sveciunamai@splus.lt), 70-100 LTL za pokój 2-osobowy. Juone Pastuoge (<http://www.jonis.lt/>, Al. Ausros 31a, +41 52 49 26) – restauracja specjalizująca się w autentycznej kuchni litewskiej. Znakomite potrawy, sielski wystrój, muzyka ludowa (i nie tylko) na żywo, a ceny nie odbierają apetytu.

Obecnie, liczące 134 000 mieszkańców, odbudowane ze zniszczeń miasto, dumne jest na przykład z pierwszej na Litwie centralnej ulicy zamkniętej dla ruchu kołowego czy ulokowanego na przedmieściach Placu Zegara Słonecznego (to tu stoi rzeźba Złotego Strzelca) oraz kilku ciekawych muzeów.

Muzeum Zorzy – rozrzucone w kilku punktach w mieście, z centrum w Pałacu Alei Zorzy. W jego nazwie upamiętniono czasopismo narodowe, wydawane w XIX wieku. Na główną ekspozycję składają się znaleziska z wykopalisk archeologicznych, a także wszystkie inne świadectwa kultury i państwowości litewskiej od wieku XIV do XIX.

Pałac Chaima Frenkela – powstały w 1908 roku pałac miejscowego fabrykanta, jeden z nielicznych na Litwie obiektów w stylu secesyjnym. Obecnym przeznaczeniem budynku jest powstające tu Muzeum Kultury Żydowskiej.

Muzeum Rowerów – jedyna taka placówka na Litwie. Prezentowane są rowery współczesne i zabytkowe. Wśród tych ostatnich, największe zainteresowanie budzi bocykl z 1812 roku, jeden z pierwszych, jakie zbudowano na świecie.

Muzeum Kotów – wszystko o kotach: wielka kolekcja zdjęć, rysunków i utworów poetyckich poświęconych tajemniczemu i pięknemu czworonogom.



OBWÓD KALININGRADZKI

W 1990 roku, po proklamowaniu niepodległości przez Litwę, Obwód Kaliningradzki nie ma bezpośredniej styczności lądowej z Rosją. Jest to jeden z najsilniej zmilitaryzowanych obszarów na świecie. Choć od 1991 jest otwarty (poza wydzielonymi obszarami wojskowymi) dla cudzoziemców, choć jest ciekawy kulturowo i przyrodniczo, nie jest zagospodarowany turystycznie. W praktyce goście z innych krajów najczęściej ograniczają się do odwiedzenia Kaliningradu.

By wejść do Obwodu Kaliningradzkiego, potrzebne są wizy. Raczej nie należy planować przekraczania granicy na piechotę – w obecnej chwili jest to niewykonalne (w 25-kilometrowym pasie przygranicznym mogą przebywać tylko mieszkańcy). Bezpośrednich połączeń lotniczych nie ma. Podróż przez Moskwę, Wilno czy Rygę nie kalkuluje się ze względu na wysokie koszty. Najwygodniej udać się własnym samochodem. Całkiem wygodna jest też podróż pociągiem z Gdyni (bilet do przejścia granicznego w Braniewie, a stąd na dalszą podróż do Kaliningradu). Można też skorzystać z autobusu kursującego pomiędzy Gdańskiem a Kaliningradem.

Darkiejmy, (ros. Oziersk), miasto w Rosji, w obwodzie kaliningradzkim

Miejscowość położona nad rzeką Węgorapą. Niemieckie nazwy miejscowości brzmiały: do 1937 r. – Darkehmen, a w latach 1938-1946 – Angerapp. Pierwsze wzmianki o Darkiejmach pochodzą z początków XVII w. Prawdopodobnie osada istniała już w wieku XVI. W 1615 roku powstał drewniany kościół, a w 1706 r. otwarto szkołę. W okolicy Darkiejm były wioski założone przez polskich osadników: Maciejowa Wola (niem. Matzwolla), Piątki (niem. Piontken), Rogale, Karpowo, Sikorowo. Dalej na północ była wieś Zębłowo (niem. Semlowen) w powiecie wystruckim, a w innej wiosce tego powiatu – Pellingengen, przetrwała grupa Polaków aż do końca XIX w. Zachowany dokument z 1574 r. mówi, że mieszkało tam pięciu braci Miedzwieckich, którzy w tymże roku sprzedali jedną włókę ziemi Michałowi Okurowskiemu. 10 stycznia 1726 r. miejscowość uzyskała prawa miejskie. W 1754 r. zbudowano nowy kościół murowany na miejscu starego (przebudowany w 1842). W połowie XVIII w., miasto posiadało około jednego tys. mieszkańców. W wyniku starań władz pruskich, do miasta napływali liczni imigranci z odległych państw niemieckich, głównie z okolic Salzburga. W czasie wojny siedmioletniej (1756-1763) miasto

zostało poważnie zniszczone. W 1723 r., w pobliżu Darkiejm założono stajnie królewskie (króla Prus), które później dały początek słynnej stadninie w Trakenach. W 1777 r. wybudowano ratusz miejski. Po reformie administracyjnej Prus, od 1818 r. miasto było siedzibą powiatu. W 1878 r. wybudowano linię kolejową Wystruć – Gołdap – Ełk, jednak dworzec kolejowy był ulokowany około 3 km od miasta we wsi Ströppen. Dopiero w 1913 r., po otwarciu linii kolejowej do Gąbina (obecnie Gusiew), miasto zyskało prawdziwy dworzec kolejowy. W 1886 r. uruchomiono pierwsze na terenie Prus Wschodnich, elektryczne oświetlenie ulic. W 1907 r. uruchomiono elektrownię miejską. W czasie działań wojennych podczas I wojny światowej, miasto zostało zajęte przez armię rosyjską i częściowo zniszczone (wschodnia część miasta, dwie pierzeje rynkowe). Odbudowa miasta trwała do [1922] r. pod kierunkiem architekta okręgowego Maula. W 1938 r. nazwę miasta zmieniono na Angerapp (niemiecka nazwa rzeki Węgorapy), gdyż nazwa Darkehmen pochodzi z języka litewskiego, co przeszkadzało rządowi niemieckiemu. W 1939 r. miasto liczyło 4336 mieszkańców. Miasto zostało zdobyte przez oddziały 2. Frontu Białoruskiego w dniu 22 stycznia 1945 r. Po wojnie miejscowość przypadła ZSRR. W 1946 r. jej nazwę zmieniono na Oziersk. W części zachowała się zabudowa miasta, m.in. rezydencja rodziny Wiechert, przy dawnej ul. Gołdapskiej z ok. 1920 r., ruina kościoła ewangelickiego z I połowy XIX w., elektrownia wodna i młyn. Obecnie, Darkiejmy to miasto powiatowe w obwodzie kaliningradzkim (6100 mieszkańców w 2001 r.) w Rosji.

Jednostką płatniczą są ruble (RUR). 1 PLN to około 10 RUR. Karty płatnicze nie są najlepszym sposobem pozyskiwania gotówki – głównie ze względu na niewielką ilość i znaczne zdewastowanie bankomatów. Natomiast z wymianą walut zachodnich w miastach nie ma większego problemu. Ogólnie najlepiej mieć ruble, w które można się zaopatrzyć na przejściu granicznym lub na miejscu wymienić dolary. W zmniejszaniu kosztów wyjazdu bardzo przydaje się znajomość języka rosyjskiego – obcokrajowcy za wszystko płacą drożej (niekiedy przebitka jest kilkukrotna, szczególnie w przypadku noclegów). Najtańsze i najświeższe jedzenie ciągle oferowane jest na bazarach. W innych miejscach trzeba uważać, co się je i ile się płaci. Ceny w wielu miejscach są negocjowane, a drobny prezent (np. paczka papierosów znanej marki) okazuje się mieć moc magiczną. Choć nie wszystko dostaniemy, a jakość towarów nie raz nas zaskoczy, to ceny większości potrzebnych w podróży artykułów są zdecydowanie niższe, niż w Polsce.

Ragneta (Nieman), miasto w Rosji, w obwodzie kaliningradzkim, w pow. Ragneta

Miasto założone na miejscu pruskiego grodu, który był centralnym ośrodkiem pruskiej krainy Skalowii, zdobytego w 1277 przez Krzyżaków. Skalowia była krainą pruską, po obu stronach dolnego biegu rzeki Niemen, od ujścia rzeki Mitawy do Zalewu Kurońskiego. Mistrz krzyżacki Ditrych, po kilkukrotnym szturmie, zdobył gród Ragnetę, dzielnie bronioną przez Skalowów. Dokonał rzezi jej obrońców. Jeszcze więcej rycerzy poległo przy zdobyciu warowni, zwanej Ramiga Kopellenberg, położonej na górze na drugim brzegu Niemna.

W 1289 r. Krzyżacy zbudowali zamek nazwany Landeshutte, będący w XIII- XIV w. siedzibą komturii. Nazwa ta jednak nie przyjęła się i miejsce nazywano Granit, od nazwy lokalnej rzeki, dopływu Niemna. Wokół zamku powstała osada, która w 1722 r. uzyskała prawa miejskie. Od r. 1549 proboszczem w Ragnecie był autor pierwszej litewskiej książki, Martynas Mažvydas. Zmarł on tu w 1563 r., przypuszcza się, że został pochowany w podziemiach kościoła.

W 1892 r. otwarto połączenie kolejowe do Tyłży. W XIX w. zbudowano ogromną fabrykę celulozy, czynną do dziś. Były tu też fabryki maszyn rolniczych, ceramiki, kilka tartaków.

W końcu XIX w. i na początku XX w. Ragneta była ważnym ośrodkiem wydawniczym prasy litewskiej. W 1882 r. założono seminarium nauczycielskie.

Podczas II wojny światowej, w okresie październik 1944 – styczeń 1945, Ragneta leżała na linii frontu, który przebiegał wzdłuż rzeki Niemen, jednak pomimo tego miasto doznało stosunkowo niewielkich zniszczeń wojennych. 19 stycznia 1945 r. miasto zostało zdobyte przez oddziały 3 Frontu Białoruskiego. Po wojnie miasto włączono do ZSRR. W 1956 r. nazwa miasta została zmieniona na Nieman.

Miasto, ze względu na bliskość Litwy i dużą mniejszość litewską, zamieszkującą okoliczne tereny, było ważnym ośrodkiem kultury litewskiej. Po wydanym po Powstaniu Styczniowym zakazie używania języka litewskiego w carskiej Rosji, w Ragnecie drukowano książki w języku litewskim, przemycane później na tereny Litwy przez tzw. Knygnešiai („tragarze książek”).

Do czasów współczesnych zachował się zamek krzyżacki oraz część przedwojennej zabudowy miejskiej.

Na prawym brzegu Niemna, po litewskiej stronie znajduje się wzgórze Rambynas – wzgórze w końcu Wyżyny Wilkiskiej, wnoszące się 46 m. nad poziomem morza. Prawdziwego wzgórza już nie ma: część – długości 400 m i 27 szerokości, osunęła się do Niemna w latach 1835-1878. Był zamek Skalwów Ramiga, ale śladów góry zamkowej już nie zostało. Rambynas zasłynął najbardziej jako góra ofiarna, święte miejsce Skalwów. Głównym jej symbolem był kamień ofiarny z wyrytymi na nim: mieczem, ludzką ręką i nogą (10 m szerokości i 1,5-2,7 m wysokości). Od 1884 r. na wzgórzu zaczęto obchodzić sobótki świętojańskie. Na najwyższym miejscu, obok wymurowanego w latach powojennych ołtarza ofiarnego, leży kamień ofiarny ze słupami Giedymina.

Tylża (dziś Sowietsk), miasto w Rosji, w obwodzie kaliningradzkim

Miasto nad Niemnem i rzeką Tylżą. W XII w. istniał tu gród Prusów. Co najmniej od 1365 r. istniała tu warownia krzyżacka. W latach 1406-1409, Krzyżacy wznieśli na jej miejscu zamek. Wokół zamku powstała osada, która z czasem zyskała na znaczeniu i w r. 1552 Albrecht Hohenzollern nadał jej prawa miejskie. W czasie wojny siedmioletniej (1756-1763), miasto było okupowane przez Rosję. W 1807 r., podczas wojen napoleońskich, miejsce podpisania traktatów pokojowych między Francją, Rosją i Prusami, które m.in. zadecydowały o utworzeniu Księstwa Warszawskiego i przekazaniu Rosji obwodu białostockiego (powiatów: Białystok, Bielsk Podlaski, Drohiczyn i Sokółka). W stulecie podpisania pokoju tylżyckiego, w miejscu, gdzie stała barka rzeczna, gdzie podpisywano traktat, zbudowano w 1907 r. most królowej Luizy, nazwany tak na pamiątkę żony króla Prus, Fryderyka Wilhelma III. W 1832 r. otwarto drogę do Królewca, w 1853 r. drogę do Kłajpedy, w 1865 r. linię kolejową do Królewca, a w 1875 do Kłajpedy.

Rozwój miasto zawdzięczało wymianie handlowej. Głównymi jego przedmiotami było drewno (pochodzące z puszczy litewskich, polskich i zachodnich guberni imperium rosyjskie-

go), okowita, płótno, bydło, ser, masło, świnie. Znałe były tylżyckie targi na bydło i konie. Około 1900 r. na Niemnie odbywał się znaczny ruch statków. W I połowie XIX w. czynne były: piarnia, huta szkła, cukrownia. Na przełomie XIX i XX w., w mieście czynnych było 10 tartaków parowych, sześć młynów parowych, cztery browary, trzy odlewnie i fabryki maszyn rolniczych, dwie olejarnie, fabryki sera, mebli, wina szampańskiego, wozów, waty, świec, mydła, wód mineralnych, gipsu. Czynnych było pięć drukarni, w czterech z nich drukowano czasopisma niemieckie, a w trzech litewskie i liczne książki w obu językach. Poza tym, w Tylży działało Litewskie Towarzystwo Literackie, z biblioteką i kolekcją archeologiczną, wydające swój rocznik. Miasto było ważnym ośrodkiem kultury litewskiej, gdyż mniejszość litewska stanowiła około 50% mieszkańców okolicznych ziem.

Przed 1877 r., ewangelicy augsburscy posiadali dwa kościoły, tzw. „miejski” i „wiejski”. Wyznawców dzielono według narodowości. Do kościoła „miejskiego” należeli wszyscy Niemcy, a do „wiejskiego” Litwini. W 1877 r. zaprowadzono inny podział. Do kościoła „wiejskiego” należą wszystkie okoliczne wsie, bez względu na narodowość, a obok nabożeństwa litewskiego odbywano co niedziela nabożeństwa niemieckie.

W mieście, w XVIII i XIX w. funkcjonował kościół kalwiński. Wybudowano go w latach 1701-1703.

Kościół rzymskokatolicki zaczęto budować w r. 1744 r., ale wobec sprzeciwu protestantów, prace przerwano. Dopiero 100 lat później, w 1843 r., król Fryderyk Wilhelm IV zezwolił na kontynuację prac. Budowę tego kościoła ukończono w latach 1847-1851. W 1888 r. dobudowano do niego wieżę.

Od 1841 r. w mieście funkcjonowała synagoga żydowska. Działały też domy licznych sekt religijnych: baptystów, Towarzystwa Betlejemskiego, Towarzystwa Apostolskiego, Towarzystwa Wolno-Ewangelickiego, a także Kościół staroluterański i loża masońska „Irene”.

W 1586 r. powstało gimnazjum humanistyczne, działające nieprzerwanie do XX w. W XIX w. działało też gimnazjum realne, cztery szkoły ludowe (jedna katolicka), pięć szkół prywatnych.

W XVIII w. Jezuici, tuż pod miastem mieli skromną misję i rezydencję, a także kaplicę we wsi Doręgowskie. Również w samym mieście katolicy mieli swój szpital – przytułek dla ubogich. W końcu XIX w. miasto miało 25 tys. mieszkańców. W XIX w. Tylża robiła wrażenie zamożnego miasta.

W czasie I wojny światowej, miasto zajęli Rosjanie, ale w odróżnieniu od wielu innych miast regionu, nie poniosło większych szkód. Po zakończeniu wojny, negatywny wpływ na gospodarkę miasta miało przyłączenie w 1923 r. okręgu Kłajpedy do Litwy.

W 1939 r. miasto liczyło 59105 mieszkańców. W czasie II wojny światowej, od października 1944 r., miasto leżało na linii frontu biegnącego wzdłuż rzeki Niemen. W wyniku działań wojennych, miasto zostało zniszczone w około 80% i zdobyte 20 stycznia 1945 r. przez oddziały 3. Frontu Białoruskiego.

Po wojnie, miasto weszło w skład obwodu kaliningradzkiego ZSRR. W 1946 r. nazwę miasta zmieniono na Sowieck. W mieście osiedlono głównie Rosjan i Białorusinów. Obecnie miasto jest ważnym przejściem granicznym rosyjsko-litewskim, na trasie Kaliningrad-Sankt Petersburg. Na uwagę zasługuje secesyjna zabudowa starego miasta, teatr i graniczny most królowej Luizy, przedwojenny ratusz oraz świątynie ewangelickie, zamienione ostatnio w cerkwie prawosławne.

Warto także odwiedzić

ZABYTKI I MUZEA

Muzeum i grobowiec Immanuela Kanta – znajduje się w katedrze na wyspie Knipawie. Katedrę zbudowano w połowie XIV wieku. Była ona świadkiem koronacji władców pruskich, chowano w niej dostojników krzyżackich. Znajdziemy w niej grobowiec Albrechta Hohenzollerna i symboliczny grobowiec Immanuela Kanta. Wzniesiono go w 1924 roku dla upamiętnienia 200. rocznicy urodzin filozofa.

Muzeum Bursztynu – zlokalizowane w jednej z dwóch ocalałych baszt, fragmentów miejskich fortyfikacji, w baszcie Der Dohna. W zbiorach muzeum znajduje się rzadkie urody biżuteria i przedmioty codziennego użytku wykonane z bursztynu – zarówno współczesne, jak i zabytkowe. Najciekawszym, budzącym największe zainteresowanie eksponatem są zrekonstruowane fragmenty słynnej Bursztynowej Komnaty, która przez krótki czas była przechowywana w Królewcu przez hitlerowców, a następnie została wywieziona w niewiadomym kierunku. Miejsce jej ukrycia ciągle pozostaje tajemnicą.

Rynek Centralny – bazar, pchli targ, obecnie jeden z największych bazarów w tej części Europy. Można tu kupić wszystko.

Kaliningrad (Królewiec) – miasto założone w 1255 roku przez Krzyżaków, przez długie lata stolica zakonnego państwa i siedziba Wielkiego Mistrza. Najślawniejszą postacią związaną z Królewcem jest wielki filozof Immanuel Kant (ur. w 1724 roku). Dawny, hanzeatycki typ założenia został zatarty w wyniku zniszczeń powstałych w czasie II wojny światowej. Królewiec zmienił nazwę w 1946 na Kaliningrad (od nazwiska bohatera rewolucji radzieckiej Michała Kalinina). Dzieła zniszczenia poniemieckiej architektury miasta dokonano po wojnie, w czasie planowych wyburzeń. W ich trakcie, na osobisty rozkaz Leonida Breżniewa, wysadzono nawet istniejące do 1968 roku ruiny zamku krzyżackiego! Na miejscu zamku zbudowano Dom Sowietów, czyli centralną siedzibę obwodowej administracji. W trakcie budowy okazało się, że grunt jest niestabilny, a na dodatek gmach wzniesiono na rozległych zamkowych piwnicach. Prace wstrzymano, obawiając się katastrofy budowlanej. Zabawnym podsumowaniem tej tragikomicznej historii jest dzisiaj nazwa budynku – Zemsta Prusaków. Podobny los spotkał Kościół św. Mikołaja w Królewcu, w którym w 1575 został pochowany Hans Luther. Wzniesiony w 1264 roku kościół, wielokrotnie przebudowywany, został poważnie zniszczony w czasie działań wojennych. W latach 50. rozebrano go do fundamentów. Przestał istnieć.

W wyniku tej nieprzemyślanej i niszczycielskiej gospodarki, Kaliningrad zamienił się w typowe miasto radzieckie: z szerokimi ulicami i panującym niepodzielnie architektonicznym socrealizmem. Ciekawostką jest to, że – w przeciwieństwie do krajów bloku wschodniego i innych części byłego Związku Radzieckiego – w Kaliningradzie ciągle istnieją ulice noszące imiona Lenina, Dzierżyńskiego i innych bohaterów Rewolucji Bolszewickiej. Wartym odnotowania elementem miejskiego pejzażu są liczne parki i tereny zielone. Ciekawa i bardzo burzliwa historia miasta znajduje obecnie odzwierciedlenie głównie w zbiorach muzealnych.



Świetłogorsk – najbardziej znana miejscowość letniskowa, nazywana letnią stolicą Obwodu Kaliningradzkiego, oddalona o 60 kilometrów od Kaliningradu. Możemy przyjechać tu na dłużej – łatwo znaleźć miejsce w jednym z licznych tu ośrodków wypoczynkowych. Warunki bywają fatalne, a ceny wygórowane. Mimo to warto spróbować – uroki odpoczynku wśród lasów i nad morzem są nie do pogardzenia.

Amalienau – najładniejsza dzielnica miasta, jedyne ocalale ze zniszczeń wojennych osiedle willowe Kaliningradu. Warto się tu wybrać z powodu niepowtarzalnej atmosfery, której nie znajdziemy w innych częściach miasta i zlokalizowanego w tej okolicy, założonego przed stu laty ZOO.

Siedziba Gieldy – obecnie położony nad brzegiem rzeki Dom Kultury Marynarzy. Odbywają się tu imprezy kulturalne, działają lokale nocne.

Bunkier dowódcy obrony Królewca, generała Otto von Lascha – muzeum będące ciekawostką dla pasjonatów militariów. Bunkier był podziemnym stanowiskiem dowodzenia obroną Królewca w 1945 roku. Do tamtych wydarzeń odnoszą się zgromadzone eksponaty.

Muzeum Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu im. Immanuela Kanta – przed budynkiem stoi replika przedwojennego pomnika Kanta. Ekspozycja to przede wszystkim zbiór różnych wydań dzieł myśliciela i dokumentacja jego związków z Królewcem.

Oceanarium i Muzeum Oceanu Światowego – muzeum znajduje się na statku naukowo-poszukiwawczym Witiaż. (jego sława związana jest głównie z faktem, że „wystąpił” na zdjęciach do filmu „Titanic”). Witiaż to przerobiony niemiecki okręt wojenny Mars. W budynku obok statku zlokalizowano oceanarium. Ekspozycja typowa dla każdego obiektu tego typu.

Muzeum Historii i Sztuki – zlokalizowane przy ul. Klinczewskiej 21, jest w istocie interesującym przykładem muzeum historyczno-przyrodniczego. Ekspozycje prezentują m.in.: gatunki fauny i flory Obwodu Kaliningradzkiego; historię Prus Wschodnich; pamiątki z okresu radzieckiego (plakaty propagandowe, sztandary z podobiznami Lenina i Stalina, militaria).

Warto także odwiedzić

Łódź podwodna – na Pregole, przy nabrzeżu Piotra Wielkiego, cumuje autentyczna radziecka Łódź podwodna B-413. Zorganizowane w niej muzeum prezentuje historię radzieckiej i rosyjskiej marynarki, w tym żeglugi podmorskiej od początków po współczesne łodzie podwodne typu Akula (należał do nich m.in. otoczony złą sławą Kursk). Dużą gratką dla miłośników tematu będzie film prezentujący manewry wielkich okrętów podwodnych. Jednak najciekawsze jest zwiedzanie okrętu.

Dworzec Południowy – zbudowany w latach 20. XX wieku. Sam w sobie nie jest zbyt wielką atrakcją turystyczną, natomiast warto go odwiedzić, żeby zobaczyć wznoszący się przy nim kilkunastometrowy pomnik patrona miasta Michała Kalinina.

Brama Brandenburska wznosi się opodal Dworca Południowego, południowe wrota wjazdowe do miasta, przez które w 1701 roku wjeżdżał na koronację król pruski Fryderyk III.

HOTELE

Kaliningrad – duży, drogi, ale zawsze dysponujący wolnymi miejscami hotel.

Hotel Floty Bałtyckiej – warunki przyzwoite, ceny niewygórowane, dobra lokalizacja (blisko dworca kolejowego, sklepów).

Maskwa – hotel przy prospekcie Mira, znajdujący się naprzeciwko zoo. Ogromny, stworzony w przedwojennym budynku, położony w willowej dzielnicy Amalienau. Ceny do przyjęcia.

Ademi – jeden z tańszych hoteli, urządzony na statku przy nabrzeżu Bagrama 34. Pokoje są przerobionymi kajutami.

Majak – jeden z tańszych hoteli, lecz położony na obrzeżach miasta.

Komnaty odycha – najtańsze noclegi w Kaliningradzie na I piętrze Dworca Południowego.

Łatwo też znaleźć lokale oferujące tanie i pożywne jedzenie. Dojazd z Kaliningradu tzw. elektryczką (pociąg elektryczny).

Zelenogradsk (Mierzeja Kurońska) – niewielka miejscowość ulokowana przy wjeździe na Mierzeję Kurońską (patrz: Litwa – Kłajpeda – Mierzeja Kurońska). Rosyjska część Mierzei Kurońskiej jest stanowczo bardziej surowa, a porównanie infrastruktury turystycznej litewskiej i rosyjskiej wypada katastrofalnie dla tej ostatniej. Zaletą jest to, że Zelenogradsk to jedna ze spokojniejszych i tańszych miejscowości lotniskowych Obwodu Kaliningradzkiego.

Jantarnyj – miejscowość słynąca z największych na świecie pokładów bursztynu. Dojazd bezpośrednio z Kaliningradu lub Swietłogorska. Najlepiej wykupić wycieczkę w biurze podróży, wtedy nie będziemy przepłacać za możliwość obejrzenia miejscowej kopalni bursztynu.

Puszcza Romincka i Jezioro Wisztynieckie

Radužnoje – położone blisko granicy z Polską w rosyjskiej części Puszczy Rominckiej (patrz: Gołdap – Puszcza Romincka). Miejscowi nazywają puszczę Krasnyj Les. Jest to kompleks leśny, który zachował swój pierwotny, dziki stan, dzięki temu, że przez lata był zamknięty dla ludności cywilnej. Niedaleko Radužnoje znajdują się pozostałości pałacu Goeringa. Jedyne miejsca noclegowe to pola namiotowe i drewniane domki ze spartańskim wyposażeniem.

